

A landscape photograph of a green field with a rainbow in a dark, stormy sky. The rainbow arches from the horizon towards the top left. In the background, there are trees and a small building.

Grażyna Gądek

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Próba odtworzenia dziejów

mieszkańców dworu

i najstarszych domów w Zbytkowie

Zbytków 2020

aktualizacja: lipiec 2024

Na okładce widok na zabudowania dawnego folwarku w Zbytkowie od strony północno-zachodniej

Zdjęcie tytułowe, projekt okładki:
Paulina Wawrzyczek

Łamanie, opracowanie graficzne:
Dawid Marut

Opracowanie mapy:
Łukasz Mendrek

Copyright © by Grażyna Gądek



STOWARZYSZENIE
MIŁOŚNIKÓW ZBYTKOWA

Spis treści

Spis treści	3
Wstęp	7
Uwagi dodatkowe:	8
Źródła	9
Lokalizacja najstarszych domów w Zbytkowie - mapa	11
Dom nr 1, dziś Wiślańska 39	12
Dom nr 2, dziś Starowiejska 12	24
Dom nr 3, dziś Starowiejska 8	30
Dom nr 4, dziś Starowiejska 2	34
Dom nr 5, dziś Wyzwolenia 58	38
Dom nr 6, dziś Wyzwolenia 62	48
Dom nr 7, dziś Starowiejska 7	56
Dom nr 8, dziś Bracka 1	63
Dom nr 9, dziś Starowiejska 9	70
Dom nr 10, potem Starowiejska 11	78
Dom nr 11, dziś Starowiejska 15	85
Dom nr 12, dziś Sportowa 6	91
Dom nr 13, dziś ul. Starowiejska 16	96
Dom nr 14, dziś Starowiejska 23	100
Dom nr 15, dziś Starowiejska 27	104
Dom nr 16, dziś Starowiejska 29	109
Dom nr 17, dziś Starowiejska 24	116
Dom nr 18, dziś Sportowa 34	121
Dom nr 19, dziś Starowiejska 22	126
Dom nr 20, dziś Starowiejska 20	130
Dom nr 21, dziś Długa 2	137
Dom nr 22, obecnie Strażacka 14	142
Dom nr 23, dziś Strażacka 16	147
Dom nr 24, dziś Strażacka 20	152

Dom nr 25, dziś Strażacka 25	157
Dom nr 26, dziś Akacyjowa 1	163
Dom nr 27, dziś Akacyjowa 2	169
Dom nr 28, dziś Strażacka 35	173
Dom nr 29, dziś Strażacka 37	178
Dom nr 30, dziś Strażacka 45	186
Dom nr 31, ul. Sportowa	190
Dom nr 32, dziś Strażacka 24	194
Dom nr 33, dziś Sportowa 25	198
Dom nr 34, dziś Jesionowa 2	205
Dom nr 35, dziś Wyzwolenia 60 i Starowiejska 14	212
Dom nr 36, dziś Strażacka 51	219
Dom nr 37, dziś Górnicza 2	223
Dom nr 38, dziś Starowiejska 25	230
Dom nr 39, obecnie Starowiejska 1	234
Dom nr 40, dziś Sportowa 102	239
Dom nr 41, dziś Starowiejska 19	244
Dom nr 42, dziś Wyzwolenia 50	250
Dom nr 43, dziś Wyzwolenia 65	256
Dom nr 44, dziś Starowiejska 13	261
Dom nr 45, dziś Strażacka 1	266
Dom nr 46, obecnie Starowiejska 18	272
Dom nr 47, dziś Sportowa 2	275
Dom nr 48, dziś Wiślańska 8	279
Dom nr 49, dziś Wiślańska 10	284
Dom nr 50, dziś Wiślańska 7	288
Dom nr 51, obecnie Wiślańska 1	290
Dom nr 52, dziś Olchowa 20	292
Dom nr 53, obecnie Wiślańska 3	296
Dom nr 54, dziś Brzozowa 12	299
Dom nr 55, dziś Brzozowa 23	302
Dom nr 56, dziś Wiślańska 39	305

Dom nr 57, dziś Olchowa 16	309
Dom nr 58, obecnie Wiązowa 7	313
Dom nr 59, dziś Olchowa 39	316
Dom nr 60, dziś Olchowa 8	320
Dom nr 61, dziś Olchowa 42	323
Dom nr 62, dziś Olchowa 36	327
Dom nr 63, dziś Wiślańska 20	330
Dom nr 64, dziś Wiślańska 16	332
Dom nr 65, dziś Wyzwolenia 17	335
Dom nr 66, dziś Olchowa 49	337
Dom nr 67, dziś Wyzwolenia 11	342
Dom nr 68, dziś Rycerska 12	344
Dom nr 69, dziś Wyzwolenia 23	346
Dom nr 70, dziś Tęczowa 23	348
Dom nr 71, dziś Olchowa 61	350
Dom nr 72, dziś Wiślańska 6	353
Dom nr 73, dziś Wiślańska 26	355
Dom nr 74, dziś Rycerska 24	357
Dom nr 75, dziś Olchowa 30	360
Dom nr 76, dziś Górnicza 25	362
Dom nr 77, dziś Olchowa 54	364
Dom nr 78, dziś Wiślańska 25	366
Dom nr 79, dziś Wyzwolenia 60	369
Dom nr 80, dziś Wiślańska 13	372
Dom nr 81, dziś Wspólna 43	374
Dom nr 82, dziś Tęczowa 25	376
Dom nr 83, dziś Turystyczna 1	378
Dom nr 84, dziś Turystyczna 20	381
Dom nr 85, dziś Turystyczna 30	383
Dom nr 86, dziś Wyzwolenia 30	385
Dom nr 87, dziś Wiślańska 7	388
Dom nr 88, dziś Turystyczna 19	390

Dom w Strumieniu nr 186, dziś Tęczowa 15	392
Kolonia Dębina* dom nr 10, dziś ul. Leśna 22	395
Kolonia Dębina, dom nr 8, dziś ul. Leśna 18	402
Kolonia Dębina, dom nr 9, Gospoda u Maloska (dziś nie istnieje)	407
Kolonia Dębina, dom nr 11 (dziś nie istnieje)	411
Kolonia Dębina, dom nr 12 (dziś nie istnieje)	413
Kolonia Dębina, dom nr 13, dziś Leśna 26	416
Kolonia Dębina, dom nr 14, dziś ul. Leśna 28	421

Wstęp

Przedstawiam Państwu efekt mojej żmudnej półtorarocznej pracy polegającej na szukaniu, gromadzeniu i opracowaniu danych dotyczących dawnych mieszkańców dworu i najstarszych domów w Zbytkowie. Do zajęcia się tym tematem zainspirowała mnie wydana w styczniu 2019 r. książka Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, którą przeczytałam z ogromnym zainteresowaniem. I... zapragnęłam więcej!

W kręgu moich zainteresowań znalazło się 88 domów w Zbytkowie, w tym 86 sprzed II wojny światowej oraz 2 powojenne. Ze względu na bliskie sąsiedztwo i rodzinne związki ze zbytkowianami dołączyłam do nich również mieszkańców jednego domu ze Strumienia, a także siedmiu z Dębiny, mimo iż administracyjnie przynależeli oni do Pawłowic.

Opracowany przeze mnie tekst nie ma charakteru pracy historycznej, jest raczej subiektywną próbą odtworzenia losów dawnych mieszkańców Zbytkowa i ich rodzinnych związków, a także prezentacją zapisów zawartych w księgach metrykalnych i innych źródłach, zarówno pisanych, jak i mówionych, dotyczących naszej wioski.

Zdaję sobie sprawę, że tekst nie jest łatwy do czytania ze względu na mnogość zawartych w nim informacji, m. in. dat, imion i nazwisk, a także wielu odnośników, powtórzeń i dygresji nawiasowych. Niektóre dane prezentuję więc w punktach, aby można je było łatwiej odszukać i zidentyfikować. W tekście mogą też znajdować się błędy będące następstwem zacierającego wspomnienia upływu czasu czy niepełnej wiedzy (mojej i moich rozmówców), a także błędnych zapisów w księgach metrykalnych lub niewłaściwego ich odczytania – księgi pisane były ręcznie i aż do 1918 r. po niemiecku (tzw. niemieckim austriackim). Powodem ewentualnych błędów mogła też być czasami intuicyjna interpretacja zawartych w źródłach informacji. Niektóre z nich wymagają więc weryfikacji i uzupełnienia ze strony Szanownych Czytelników. I nie ukrywam, że na to liczę!

Mam też nadzieję, że sporządzone przeze mnie opisy domów i rodzinnych związków ich mieszkańców staną się dla Państwa impulsem do własnych genealogicznych poszukiwań, aby pamięć o naszych przodkach nie odeszła "w niepamięć". Stąd nadrzędny cel, ale i (zaczerpnięty z wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego) tytuł mojej pracy: ***Ocalić od zapomnienia***.

Ufam, że udało mi się zrobić mały krok w tym kierunku. Dziękuję wszystkim osobom, które nawet w najmniejszym stopniu przyczyniły się do powstania tego opracowania, choć nie sposób ich wszystkich wymienić. Szczególnie dziękuję moim rozmówcom, zwłaszcza tym, którzy przyjęli mnie w swoich domach, poświęcili swój cenny czas, obdarzyli zaufaniem i zechcieli podzielić się ze mną swymi, nierzadko bolesnymi, wspomnieniami. Dziękuję rozmówcom przypadkowym i telefonicznym oraz korespondentom mailowym za każdą odpowiedź i nadesłany dokument.

Bardzo dziękuję Annie Szczypce-Rusz, Wojciechowi Kielkowskiemu, Michałowi Kajsturze i Andrzejowi Handzłowi – za wsparcie merytoryczne; Paulinie Wawrzyczek, Dawidowi Marutowi i Bogusławowi Wawrzyczkowi – za wsparcie techniczne i medialne; Łukaszowi Mendrkowi – za sporządzenie poglądowej mapy Zbytkowa, ks. proboszczowi Jackowi Kobiałce i pani kancelistce Zosi oraz pracownikom Urzędu Miejskiego w Strumieniu – za udostępnienie archiwalnych zbiorów; ks. Januszowi Gądkowi – za językowe konsultacje oraz mężowi Romanowi Gądkowi – za cierpliwość i wsparcie, nie tylko techniczne :-)

Dedykuję Damianowi i Adamowi oraz wszystkim zbytkowianom

Grażyna Gądek

Uwagi dodatkowe:

- ◆ Praca została wykonana *pro publico bono*, co oznacza, że nie pobieram za nią żadnego wynagrodzenia. Materiały zawarte w niniejszym opracowaniu mogą być kopiowane i wykorzystywane do celów prywatnych bez ograniczeń. W przypadku rozpowszechniania komercyjnego można pobierać wyłącznie z zachowaniem reguł obowiązujących w prawie autorskim (z podaniem autora, tytułu i źródła).
- ◆ Zgodnie z zasadami RODO o ochronie danych osób żyjących usunęłam niektóre daty urodzin i ślubów wykraczające poza określoną przepisami cenzurę, z wyjątkiem tych, na których publikację zgodzili się moi rozmówcy.
- ◆ W opisach stosuję określenia: **komornik** (*biedny chłop nieposiadający ziemi ani zabudowań, mieszkający tzw. komorą u innego chłopca*), **chałupnik** (*chłop posiadający chałupę, czasami mały ogród i obejście, ale nieposiadający ziemi*), **zagrodnik** (*chłop małorolny, posiadający zagrodę i kawałek pola*), **siedlak** (*bogaty gospodarz, rolnik posiadający własne, wielohektarowe gospodarstwo*).
- ◆ Starałam się ujednolicić imiona, zwłaszcza żeńskie, które często występowały w różnych wariantach, mimo iż dotyczyły tej samej osoby, np. Maria to także Marianna, Mariana, Marina, Maryna lub Marena; Julia to też Julianna, a Róża to Rozalia.
- ◆ Prawie wszystkie imiona i nazwiska oraz nazwy miejscowości i chorób zamieszczone w tekście są spolszczone. W oryginale pozostawiłam tylko imiona i nazwiska z księgi zgonów. Zapisywane w księgach różne warianty tego samego nazwiska przytaczam w nawiasie z dopiskiem: *inny zapis*:).
- ◆ Pytajnik przy imieniu jakiejś osoby oznacza, że nie są potwierdzone jej rodzinne koligacje.
- ◆ Odnośniki w nawiasach np. (*patrz: "41"*) czy dopiski: *spod "31"*, *pod "15"* itp. wskazują, że dodatkowych informacji należy szukać pod wskazanymi numerami.
- ◆ Do tekstu dołączona jest mapa, na której można zobaczyć, gdzie kiedyś stały opisywane przeze mnie domy (podwójna numeracja niektórych z nich oznacza, że dom już nie istnieje, a jego numer został przeniesiony na inny budynek).

Uwaga praktyczna:

- ➔ Używając opcji przeszukiwania otwartego dokumentu za pomocą klawiszy Ctrl F, ze względu na różne formy gramatyczne odmienianych nazwisk, należy w okienku wpisać tylko początek nazwiska szukanej osoby (maks. 3 lub 4 litery), np. **Linek**, **Linka**; **Kremiec**, **Kremca**.

GG

Źródła

Źródła pisane:

Wojciech Kielkowski, *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Zbytków 2019
Wojciech Kielkowski, *Strumień w latach 1918-1945*, Jastrzębie-Zdrój 2017
Wojciech Kielkowski, Grzegorz Kajsztura, *Batalia o Śląsk Cieszyński. Między styczniem a majem 1945 roku*, Zebrzydowice 2014
Michał Kajstura, Krzysztof Puzik, *Z dziejów gminy Chybie. Zginęli w niemieckich więzieniach i obozach zagłady*, Chybie 2017
Michał Kajstura, Krzysztof Puzik, *Z dziejów gminy Chybie. Słownik biograficzny Żydów z gminy Chybie i Strumień*, maszynopis
Joanna Ździebło, *Górnośląscy Reitzensteinowie i ich dobra*, Jastrzębie 2018
Joanna Ździebło, *Pawłowickie gospodarstwo ogrodnika Maloska*, maszynopis
Wojciech Bazgier, Agnieszka Kieloch, Joanna Ździebło, *Miejscowości gminy Pawłowice w starym obiektywie*, Pawłowice 2020
Praca zbiorowa, *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 1994
Materiały ze zbiorów Henryka Białowęsa, Jerzego Bylicy i Michała Kajstury
Materiały ze zbiorów Anny Szczypki-Rusz
Materiały ze zbiorów Anieli Niezgody i Małgorzaty Niezgody-Kubli
Materiały ze zbiorów Andrzeja Handzla
Dokumenty rodzinne

Archiwum Państwowe w Katowicach/oddział Cieszyn:
Księga Zgonów, Zbytków 1890-1936

Archiwum Parafii pw. św. Barbary w Strumieniu:
Repertorium baptisatorum (indeks chrztów z lat 1830-1882)
Księga Chrztów 1860-1881, 1882-1891, 1892-1904, 1905-1920
Księga Ślubów 1860-1890, 1912-1929
Księga Zgonów 1860-1889
Księga Chrztów 1784-1859 (Frelichów)

Materiały archiwalne dostępne on-line:

Państwowe Archiwum w Opawie (Zemsky archiv v Opave Josefsky katastr):
Księgi katastralne Zbytkowa z 1788, 1789 i 1820 r.

Archiwum Państwowe w Katowicach/Górnośląskie Towarzystwo Genealogiczne:
ASC Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Barbary w Strumieniu:
Księga Małżeństw – Strumień, Bąków, Chybie, Mnich, Zabłocie 1891-1911; Strumień Zamek 1891-1898; Frelichów 1891-1910

ASC Parafii Ewangelickiej w Golasowicach:
Skorowidz ślubów z połowy XVIII w. do lat 30. XX w.
Śluby 1854-1921

Chrzty 1858-1898

Skorowidz pogrzebów od poł. XVIII w. do lat 30. XX w.

Pogrzeby 1840-1873

ASC Parafii Rzymskokatolickiej pw. Matki Boskiej Śnieżnej w Zarzeczu:

Chrzty 1851-1910

Śląska Biblioteka Cyfrowa (wybrane numery czasopism):

Gwiazdka Cieszyńska

Dziennik Cieszyński

Dziennik Urzędowy c.k. Starostwo w Bielsku

Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego

Gazeta Robotnicza

Rolnik Śląski

Polonia

Źródła internetowe:

Wikipedia.pl

Genepedia.pl

encyklopedia.pwn.pl

grobonet.pl

mogily.pl

straty.pl

przodkowiezcieszyna.blogspot.com

mapy.amzp.pl

geneteka.genealodzy.pl

Inne:

Wspomnienia i relacje mieszkańców Zbytkowa, Bąkowa, Strumienia i Pawłowic

Lokalizacja najstarszych domów w Zbytkowie - mapa



Dom nr 1, dziś Wiślańska 39

W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie obok domu oznaczonego numerem "1" widnieją wpisy: w 1788 r. – Herzog Feld (pole księcia), Herzog Vorwerk (książęcy folwark) i Herrschaftliches (władczy, dostojny), w 1789 r. – lac. Domin Haus (dom pana) a w roku 1820 – Dominium (panowanie). To teren należący do Komory Cieszyńskiej* zbytkowskiego dworu i folwarku zwanego Zbitkauer Hof albo Neuhof.

Kiedy powstał folwark w Zbytkowie, tego niestety nie wiadomo, ale z pewnością istniał już w XVII w., o czym pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* (str. 14). Składał się z dworu i zabudowań folwarcznych, takich jak: obora, stajnia i stodoła. Budynki, które zachowały się do dziś, pochodzą prawdopodobnie z XVIII i XIX w., a jak kiedyś wyglądały i jaki jest ich obecny stan, można zobaczyć na stronie naszego sołectwa www.solectwozbytkow.pl (w zakładce: *Zbytków w obiektywie/Zbytków dawniej*). Szczegółowy opis obiektów znajduje się też w wydanej w 2020 r. książce Wojciecha Kielkowskiego i Anny Szczypki-Rusz pt. *Między życiem społecznym, politycznym a rodzinnym. Biografia majora Józefa Płonki (1891-1973)*.

Nie wiadomo, kto mieszkał we dworze ani kto zarządzał majątkiem w poprzednich wiekach. Na podstawie ksiąg metrykalnych możemy się tego jedynie domyślać. Niestety w księgach, z których korzystałam, pojawiają się w większości nazwiska samych komorników i dworskiej służby (patrz: poniżej).

Najstarszy zachowany wpis znajduje się w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, gdzie zanotowano, że w latach 40. XIX w. mieszkał tu jakiś Józef Bialek (*inny zapis*: Bialek), któremu urodziło się troje dzieci (patrz: *komornicy*).

Pozostałe wpisy w księgach dotyczą głównie mieszkańców dworu i folwarku z 2. poł. XIX i początku XX w. Spośród nich szczególnie dramatyczne losy dotknęły parobka Franciszka Chybiorza (ur. ok. 1843 r.) – syna siedlaka z Zabłocia Michała Chybiorza i Anny z d. Szczypka – oraz jego żonę Marię z d. Gabryś (ur. ok. 1848 r.) – córkę Mateusza Gabrysia i Ewy z d. Swojkowski z Rychuła. W ciągu jednego miesiąca – we wrześniu 1882 r., zmarli tu na dyfteryt (błonicę) ich trzej synowie (patrz: *komornicy*). Około 1887 r. Chybiorzowie się wyprowadzili, najpierw do Frelichowa (tam urodził się ich kolejny syn Michał), a potem do Rychuła, gdzie Michał zmarł w 1889 r. Jest też możliwe, że umarł również Franciszek a wdowa wróciła z dziećmi do rodzinnego domu (w księdze zgonów jest notatka, że 3 czerwca 1888 r. jakiś Franciszek Chybiorz zmarł w Zabłociu pod "42").

Nie można jednoznacznie wskazać, kto w opisywanym okresie zarządzał zbytkowskim folwarkiem, ale analizując wpisy zawarte w księgach, doszłam do wniosku, że w ok. poł. XIX w. mógł to być Szymon Szruborz (*inny zapis*: Szrubarz). W księdze ślubów znalazłam informację, że 16 września 1867 r. w związek małżeński wstąpił 29-letni komornik spod "2" – Andrzej Szruborz (ur. 9 stycznia 1838 r.), zapisany jako syn zmarłego książęcego nadzorcy Szymona Szruborza i Ewy z d. Lipka (patrz: *poniżej*). Niestety, nie zanotowano, w którym folwarku pracował ów nadzorca, ale nie jest wykluczone, że chodzi o Zbytków.

Nadzorcą w zbytkowskim folwarku mógł być również Paweł Papkoj, który wraz z żoną Katarzyną z d. Staniek i dziećmi: Franciszkiem i Anną, przeniósł się tu spod "2". Tu, według *Repertorium baptisatorum*, w 1849 r. urodził się ich syn Paweł. Nie wiadomo dokładnie, od kiedy i jak długo przebywali w Zbytkowie; zapisy w księgach metrykalnych sugerują, że Paweł Papkoj był potem nadzorcą w Bąkowie i w Mnichu. Tak wynika z księgi ślubów, z zapisów dotyczących jego dzieci (patrz: *poniżej*), oraz z księgi zgonów, według której 64-letni Paweł zmarł 11 lutego 1885 r.

w Mnichu (nr 47), a jego 70-letnia żona Katarzyna Papkoj z d. Staniek – 25 czerwca 1890 r., w domu swej córki Ewy Fajkis z d. Papkoj (Mnich nr 48).

Z kolei w pierwszych latach 2. poł. XIX w. nadzorcą w folwarku był zapewne nieznany bliżej Jerzy Koziar – świadek na ślubie komornika spod "17" Jana Gamonia i Marianny z d. Bobrzyk, córki Franciszka Bobrzyka i Marianny z d. Kasza (*patrz: "37"*). Małżonkowie pobrali się 11 października 1863 r. W księdze ślubów widnieje wpis, że świadkami ceremonii byli: *nadzorca Jerzy Koziar i chałupnik Jan Woźnica, obydwaj ze Zbytkowa*.

Potem nadzorcą w folwarku mógł być Franciszek Staniczek lub Staniek, wg niektórych zapisów, (syn siedlaka z Pielgrzymowic Jana Staniczka i Anny z d. Piszczyk), który miał żonę Jadwigę z d. Sieminik (córkę komornika z Zarzecza Adama Sieminika lub Siemienika i Anny z d. Pietrzyk). Można to wywnioskować z wpisu zawartego w księdze chrztów, w której zanotowano, że 30 stycznia 1878 r. w zbytkowskim folwarku urodziła się córka Staniczków – Jadwiga, zaś przy nazwisku ojca wpisano: *ksiązęcy nadzorca*. Niestety, to jedyny wpis w zbytkowskich księgach dotyczący tych osób. Nie wiadomo więc, od kiedy mieszkali w folwarku i jak długo w nim przebywali. Z ksiąg strumińskich jednak wynika, że wcześniej pracowali w folwarku w Strumieniu. Tam się prawdopodobnie poznali i pobrali 24 lutego 1867 r. Zanim urodziła się ww. Jadwiga, para doczekała się już kilkorga dzieci (*patrz poniżej*). Potem być może wrócili do Strumienia, gdzie urodził się Karol (niestety, zmarł po tygodniu), a następnie przenieśli się do Ochab (tam wg księgi zgonów zmarł 9-letni Franciszek), a potem do Drogomyśla (tam 2 miesiące po swym bracie zmarł 8-letni Józef).

Nie ma natomiast wątpliwości, że pod koniec XIX w. nadzorcą w folwarku był Paweł Cykała, który mieszkał tu z żoną Barbarą z d. Werlik (ur. ok. 1832 r.). Potwierdza to wpis w księdze ślubów informujący, że 3 lutego 1885 r. 23-letni robotnik folwarczny – Jan Cykała (ur. 14 czerwca 1862 r. w Drogomyślu), syn Pawła Cykały, nadzorcy w Zbytkowie, poślubił 30-letnią Joannę, córkę chałupnika ze Zbytkowa Pawła Szkołdy i Joanny z d. Szkorupa. Tu 11 grudnia 1885 r. urodziły się im bliźniaczki: Anna i Ewa. Potem zamieszkali w domu rodzinnym Anny; tam, niestety, druga z bliźniaczek zmarła w 3. miesiącu życia. Tam też urodziły się kolejne dzieci Cykałów (*patrz: "41"*).

A co działo się z ich dziadkiem, nadzorcą Pawłem Cykałą? Trudno powiedzieć. Ze strumińskiej księgi zgonów wynika, że zmarł w Burgrechcie (nr 30) 30 marca 1894 r., w wieku 75 lat. Jego 70-letnia żona Barbara zmarła 3 marca 1902 r. w Zbytkowie pod "20".

Następne wpisy związane z folwarkiem dotyczą już nazwiska nadzorcy (w innych wpisach: arcyksiązęcego sługi) Pawła Heczki**, którego żoną była Anna z d. Mika (córka Jerzego i Anny Mików). W księdze zgonów widnieje wpis o śmierci ich 7-letniego syna Jerzego, który zmarł tu 6 września 1889 r. Według księgi chrztów, dwa lata później urodził się ich kolejny syn – Piotr Jan, ale chłopiec także zmarł, przeżywszy zaledwie 2 lata. Prawdopodobnie ich synem był również, przywołany w książce W. Kielkowskiego, Karol Heczko ze Zbytkowa, który w 1905 r. ukończył Gimnazjum Polskie w Cieszynie (*str. 62*), a uczynił to z *odznaczeniem*, co potwierdza stosowna notatka w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1905, nr 30*).

Heczkowie najprawdopodobniej pochodzili z Pogórza, o czym może świadczyć zapis w bąkowskiej księdze ślubów, w której zanotowano, że 23 października 1900 r. wychodziła za mąż mieszkająca pod "1" w Bąkowie 27-letnia komornica Marianna – córka chałupnika w Pogórzu Pawła Heczki i Anny z d. Jerzy Mika.

Jak wynika z ksiąg metrykalnych, Pawła Heczkę na stanowisku nadzorcy zastąpił potem Józef Sablik, który był wcześniej ogrodnikiem i siedlakiem w Kozach, a na początku XX w. zamieszkał z żoną i dziećmi początkowo w bąkowskim, a potem w zbytkowskim folwarku. Najprawdopodobniej przybył tu już około 1900 r., tu bowiem 23 czerwca 1901 r. przyszła na świat jego córka Helena, zapisana w księdze chrztów jako córka ksiązęcego nadzorcy Pawła Sablika i

Teresy z d. Wienczek. Tu później wychodziły za mąż ich starsze córki, o czym informują wpisy w księdze ślubów.

14 stycznia 1911 r. wyszła za mąż Elżbieta z d. Sablik (ur. 14 czerwca 1893 r.), która poślubiła konduktora kolei żelaznej z Dziedzic – Franciszka Strządałę (ur. 25 lipca 1883 r.), syna zmarłego siedlaka z Zabłocia Franciszka Strządały i Zuzanny z d. Janota.

17 lipca tego samego roku ślub wzięła jej siostra Joanna (ur. 24 lutego 1889 r.), której mężem został robotnik kolejowy z Chybia – Gabriel Brumowski (ur. 13 stycznia 1885 r.), syn zmarłego cesarsko-królewskiego (K.K.) pisarza ze Strumienia Juliusza Brumowskiego i zmarłej Marii z d. Franciszek Farana. Według dopisku zawartego w księdze chrztów, trzecia z córek Sablików – wspomniana wyżej Helena – wyszła za mąż 27 lutego 1922 r., ale nie znalazłam więcej informacji na jej temat. Natomiast w księdze ślubów z Zabłocia odnalazłam wpis, z którego wynika, że Sablikowie mieli też starszego syna Benedykta (ur. 25 maja 1883 r.), konduktora z Dziedzic. Ten 8 listopada 1910 r., czyli 2 miesiące przed ślubem swej siostry Elżbiety, poślubił Marię z d. Kajsztura (ur. 4 stycznia 1893 r.), córkę komornika z Zabłocia Franciszka Kajsztury i Marii z d. Józef Gabrys.

Z ksiąg metrykalnych wynika, że ostatnim nadzorcą w folwarku z ramienia Komory Cieszyńskiej był Franciszek Michalczyk (ur. 28 grudnia 1883 r., zm. 17 kwietnia 1968 r.), który mieszkał tu z żoną Marianną z d. Paweł Rakus (*inny zapis*: Rakuz) pochodzącą z Pruchnej (ur. 2 lipca 1886 r., zm. 17 marca 1966 r.). Z rodzinnych wspomnień wynika, że przed przybyciem do Zbytkowa Franciszek także w Pruchnej pełnił funkcję nadzorcy. Z tego związku urodziło się czternaścioro dzieci, z czego przeżyło dziewięcioro. Czworo z nich przyszło na świat już w zbytkowskim folwarku (*patrz: poniżej*). Jak czytamy w publikacji W. Kielkowskiego, Franciszek w 1911 r. był radnym, członkiem Wydziału Gminnego. Michalczykowie mieszkali we dworze prawdopodobnie do 1921 r, potem przenieśli się do Strumienia, natomiast z folwarkiem zaczęło się wiązać nazwisko Józefa Płonki, który w 1922 r., po znacjonalizowaniu majątków Arcyksięcia, wydzierżawił część folwarku i przeniósł się tu z rodziną.

Józef Płonka urodził się 23 lutego 1891 r. w Zbytkowie pod "13". Jego ojcem był (najpierw komornik, potem chałupnik) Franciszek Płonka, a matką – Jadwiga z d. Stokłosa (*patrz: "49"*). Z wykształcenia był nauczycielem i przez kilka lat pracował w zawodzie: najpierw w miejscowości Łąki k. Cieszyna, potem w Markłowicach, a następnie w Michałkowicach na tzw. Zaolziu (dziś dzielnica Ostrawy), gdzie poznał swą przyszłą żonę – Marię z d. Masztalerz (ur. w 1888 r.), córkę Walentego Masztalerza i Anny z d. Kolarz. Pobrali się w styczniu 1916 r. Początkowo mieszkali w Michałkowicach, tam w 1917 r. urodził się ich syn Mieczysław (niestety, chłopczyk zmarł po roku). Później przenieśli się do Zbytkowa, pod "49". Mieszkali też krótko w Cieszynie – w księdze chrztów, w styczniu 1922 r. jako chrzestni córki Karola Orszulika i Marii z d. Płonka zapisani są: *Orszulik Józef, gajowy Zbytków, i Płonka Maria, żona kapitana Cieszyn*.

W 1922 r. Józef Płonka, za namową swego ojca, został dzierżawcą zbytkowskiego dworu i folwarku. Początkowo jedynie nim zarządzał, a potem go zakupił, co potwierdzają zachowane rodzinne dokumenty. We dworze dorastały i wychowywały się jego córki, tu też w 1926 r. przyszła na świat najmłodsza z dziewczynek – Danuta (*patrz: poniżej*).

Na terenie folwarku przebywali również komornicy – robotnicy rolni ze Zbytkowa i najbliższej okolicy. Niektórzy mieszkali w budynku dworu lub w stojącym nieopodal niewielkim domu pełniącym funkcję służbówki, który nazywano "chałupką" (*patrz: "56"*).

Jak wynika z rodzinnych przekazów, w okresie międzywojennym we dworze służyła jakaś, nieznana bliżej, głuchoniema kobieta o imieniu Anna, którą nazywano Hana. Najprawdopodobniej była tu służącą jeszcze w okresie, kiedy folwark stanowił własność Cieszyńskiej Komory. Podobno podczas wojny przebywała u Jana Pachuły w Dębinie (*patrz: Dębina "8"*), potem przez jakiś czas

w Zbytkowie pod "64", a w czasie frontu w 1945 r. – w Domu Ubogich im. Anny Bernd w Strumieniu, po czym ślad po niej zaginął. Nikt nie pamięta ani jej nazwiska, ani pochodzenia.

Jak czytamy w przywołanej wyżej książce W. Kiełkowskiego, Józef Płonka był członkiem Tajnej Organizacji Wojskowej w okręgu strumińskim, legionistą, posłem do Sejmu Śląskiego i Sejmu II Rzeczypospolitej Polskiej, prezesem Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939), a po wojnie rolnikiem prowadzącym jedno z największych gospodarstw w wiosce.

Ze wspomnień jego wnuczki Anny Szczypki-Rusz wiadomo również, że w czasach, kiedy pełnił rolę posła, przeniósł się wraz z rodziną do Cieszyna; tam chodziły do szkoły jego córki. Mieszkali w apartamencie hotelu "Pod Jeleniem", gdzie mieściło się jego biuro poselskie. Podczas nieobecności Płonków w Zbytkowie folwarkiem zarządzał nieznany z imienia – ...? Kuś z Wisły Małej.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, zaraz we wrześniu 1939 r. Józef Płonka, który był już majorem rezerwy, został zmobilizowany do 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, zaś Maria i jej córki wraz z rzeszą uciekinierów udały się na Wschód (dotarły aż do Lwowa), jednak po napaści Związku Radzieckiego na Polskę, musiały zawrócić. Przybyły do Zbytkowa w styczniu 1940 r. Niestety, nie mogły już mieszkać we dworze, ponieważ ich majątek został zajęty przez pochodzącego z Besarabii Niemca – treuhändera*** Georga Höhna, który został tu "nasadzony" przez niemieckiego zarządcę folwarku w Pruchnej – Goszyka. Tak wynika z zachowanych rodzinnych listów będących w posiadaniu ww. wnuczki majora. We wspomnieniach mieszkańców wioski Georg Höhn jawi się jako mężczyzna rosły i ciemnowłosy, który chodził w wysokich, wojskowych butach, tzw. oficerkach.

Marię Płonkę z córkami przygarnęła Jadwiga – druga żona nieżyjącego już Franciszka Płonki, teścia Marii (*patrz: "64"*). Jak wynika z relacji, Maria była zobligowana do pracy w polu na rzecz Niemców (nota bene, musiała pracować w swoim własnym gospodarstwie!), a jedna z jej córek – Danuta została skierowana na roboty przymusowe do Cieszyna, gdzie w latach 1941-1942 oraz 1942-1945 (*źródło: straty.pl*) była służącą u lekarza wojskowego o nazwisku Niece i majora policji Strohkircha (*źródło: materiały ze zbiorów A. Szczypki-Rusz*). Potem wróciła do Zbytkowa. W 1945 r., uciekając przed zbliżającym się frontem, matka i córki schroniły się "we wsi", w piwnicy u Krzempka (*patrz: "10"*). Towarzyszyła im szwagierka Marii – również Maria (z d. Hurny), żona Pawła Płonki spod "49", oraz jej córka Danuta.

Ciekawostka: w folwarku był pies o imieniu Mina, który podobno zaginął w niejasnych okolicznościach. Pisał o tym Jan Kojzar spod "5" w swojej rymowance datowanej na 1942 r.**** a poruszającej temat tajemniczych zaginięć psów w okolicy. Oto fragment:

"[...]
*Następny zniknął pies od folwarku,
Ten miał obujek nawet na karku.
A że mu było na imię Mina,
To go przywitól chętnie rabsina*".

Józef Płonka walczył w szeregach polskiej armii na Zachodzie. Za zasługi wojenne i społeczną działalność został odznaczony orderem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kaniowskim, złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, a także dwoma odznaczeniami francuskimi i brytyjskim Defence Medal oraz The War Medal 1939-45 (*więcej informacji na stronie solectwozbytkow.pl w zakładce: O Zbytkowie/Znakomici krajanie oraz w przygotowywanej publikacji*).

Po wojnie Maria Płonka (żona majora) dostała pozwolenie na powrót do dworu. W marcu 1946 r. transportem repatriacyjnym z Wielkiej Brytanii przypłynął do kraju jej mąż Józef. Po kilku tygodniach wrócił do folwarku, gdzie małżonkowie na powrót zajęli się gospodarowaniem. Na tę okoliczność Jan Kojzar także ułożył rymowankę:

*”Dobrze się gospodaruje panu, panie pośle,
jak spoza wody UNRA paczki pośle”.*

Płonkowie zaczęli od odbudowy zniszczonych działaniami wojennymi budynków mieszkalnych oraz stodoły, obory i stajni. Zniszczenia musiały być spore, bo jak czytamy w innej publikacji W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, o Nowy Dwór w Zbytkowie toczyły się szczególnie zacięte walki (str. 474). Z zachowanych rodzinnych dokumentów wynika, iż kilkakrotnie odmówiono im pożyczki na remont dworu i folwarcznych zabudowań, więc wykonywali go własnym sumptem.

Jak pisze Anna Szczypka-Rusz w zawartych na stronie internetowej Zbytkowa wspomnieniach, przedwojenna i powojenna aktywność Józefa Płonki oraz jego pobyt w Anglii odcisnęły się silnym piętnem na losach rodziny. Końcem 1954 r. służba bezpieczeństwa wszczęła przeciwko niemu sprawę, która toczyła się przez kilka lat. Podejrzewano go o szpiegostwo na rzecz brytyjskiego rządu, w związku z czym był przesłuchiwany i przetrzymywany. Łakomy kasek stanowiło też gospodarstwo Płonki, które zamierzano przejąć i przekształcić w spółdzielnię. Sprawę zamknięto dopiero na początku lat 60.

Mimo wielu szykan Józef Płonka nadal angażował się w działalność społeczną: m. in. był inicjatorem powstania w 1955 r. zbytkowskiego Koła Gospodyń Wiejskich (to podobno z jego namowy Maria Michner została pierwszą przewodniczącą nowo utworzonego koła), należał też do najbardziej aktywnych członków założycieli Kółka Rolniczego w Zbytkowie i był prezesem jego pierwszego zarządu (1956), w latach 60. pełnił też funkcję przewodniczącego rady nadzorczej mleczarni w Pawłowicach.

Współpracował również z drużyną opolskiego kręgu instruktorskiego ZHP. Harcerze gościli czasem na terenie jego gospodarstwa, które stanowiło doskonałą bazę wypadową do wędrówek po najbliższej okolicy i beskidzkich szlakach. Do ostatnich dni opiekował się wnuczką, a także pomagał córce i zięciowi w prowadzeniu gospodarstwa. Zmarł w 1973 r., w wieku 82 lat. Jego żona Maria pożegnała się z życiem w roku 1981, przeżyła 93 lata.

Od lat 60. w dawnym folwarku gospodarowała najmłodsza córka Płonków – Danuta wraz z mężem Franciszkiem Szczypką (ur. w 1925 r.) pochodzącym z Zabłocia. Pobrali się w 1960 r. Wybudowali nowy dom, który stanął na miejscu zburzonej służbówki (patrz: ”56”). Przez wiele lat prowadzili jedno z największych gospodarstw rolnych w Zbytkowie. Hodowali bydło oraz uprawiali zboże i rzepak, za co byli wielokrotnie nagradzani (ostatni raz, pośmiertnie, ministerialnym odznaczeniem Zasłużony dla Rolnictwa). Jak pisze W. Kielkowski, w 1975 r. Franciszek Szczypka przodował w produkcji mleka w całej gminie Strumień (str. 259).

Danuta Szczypka należała do Krajowego Związku Hodowców i Producentów Bydła, LOP i TPD, była też członkinią KGW w Zbytkowie. Słynęła z umiejętności kulinarnych i cukierniczych. Franciszek był członkiem zbytkowskiego Kółka Rolniczego. Przeżył żonę o niemal dekadę, zmarł w 2015 r., w wieku 90 lat; 80-letnia Danuta zmarła w roku 2006. Na ojcowiznie pozostała ich córka z rodziną.

*Komora Cieszyńska (niem. Teschener Kammer) – oficjalna nazwa połączonych majątków należących bezpośrednio do książąt cieszyńskich w latach 1654-1918, a jednocześnie nazwa instytucji zarządzającej tymi majątkami w imieniu księcia (*Źródło: Wikipedia*). Ostatnim

habsburskim księciem cieszyńskim był w latach 1895-1918 książę Fryderyk Habsburg, do którego należał również folwark w Zbytkowie.

******Siostrą Pawła Heczki mogła być Katarzyna z d. Heczko (przebywająca w Strumieniu córka komornika z Pogórza Andrzeja Heczki i Marianny z d. Anna Duda), która poślubiła Franciszka Szczyrbę (*patrz: komornicy*). Niestety, nie ma na to dowodów.

*******Treuhänder – powiernik; podczas II wojny światowej na ziemiach okupowanych przez Niemcy administrator, z ramienia władz niemieckich, poszczególnych zagrabionych przedsiębiorstw oraz majątków niektórych zlikwidowanych instytucji i stowarzyszeń (*źródło: encyklopedia.pwn.pl*).

********Nie wiadomo, czy to właściwa data, gdyż tekst wierszyka był wielokrotnie przepisywany (stąd czasami różne jego wersje).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 1:

Dzieci Szymona Szruborza i Ewy z d. Lipka:

- Jerzy – ur. ok. 1834 r., był chrzestnym dzieci Andrzeja, zapisywany jest w księdze chrztów najpierw jako parobek, potem komornik w Strumieniu, miał żonę Mariannę; zmarł w Strumieniu 1 sierpnia 1894 r., w wieku 60 lat
- Andrzej – ur. ok. 1838 r., był potem komornikiem pod ”2”, 16 września 1867, w wieku 29 lat, poślubił 24-letnią Jadwigę z d. Strządała, córkę zm. Jerzego Strządały chałupnik i Zuzanny z d. Stokłosa spod ”19”

Dzieci Pawła Papkoja i Katarzyny z d. Staniek:

- Franciszek – ur. ok. 1845 r. w Zbytkowie pod ”2”, 11 lutego 1873 r. ożenił się z 22-letnią Zuzanną z d. Stokłosa, córką Jerzego Stokłosa, chałupnika z Frelichowa, i Anny z d. Rybarczyk (w księdze ślubów zapisany jest jako *syn arcyksiążęcego nadzorcy w Zbytkowie*)
- Anna – ur. ok. 1847 r. w Zbytkowie pod ”2”
- Paweł – ur. ok. 1849 r. w Zbytkowie pod ”1”, zm. w wieku 12 lat, 9 grudnia 1861 r. w Mnichu (nr 77)
- Katarzyna – ur. w 1854 r., w wieku 18 lat urodziła córkę Zofię (ur. 16 kwietnia 1875 r., zm. 6 stycznia 1943 r. w Opawie), w wieku 23 lat, 22 maja 1877 r., wyszła za mąż za 24-letniego Franciszka Dworzaka (syna Franciszka Dworzaka, mieszczanina w Pelhřimov w Czechach, i Mariny z d. Balzareno), aktualnie przebywającego w Chybiu; tam 13 stycznia 1877 r. urodził się ich syn Anton, potem prawdopodobnie wyjechali do Czech; (Katarzyna w księdze ślubów zapisana jest jako *córka nadzorcy w Bąkowie*)
- Marina – ur. ok. 1856 r., 27 maja 1873 r., w wieku 17 lat, wyszła za mąż za 27-letniego Jana Pietroszka (syna Jerzego Pietroszka i Zuzanny z d. Żur, chałupników w Zabłociu), w księdze ślubów zapisana jest jako *córka nadzorcy w Bąkowie*
- Michał – ur. ok. 1859 r., 6 sierpnia 1882 r., w wieku 23 lat, poślubił Annę z d. Niemiec, 25-letnią córkę chałupnika w Zabłociu – Józefa Niemca i Anny z d. Strządała (w księdze ślubów zapisany jest jako *syn nadzorcy w Mnichu*); początkowo mieszkali w Mnichu, potem w Chybiu; ich dzieci to: Adam (ur. 14 grudnia 1883 r., zm. 9 marca 1899 r.), Helena (ur. 9 lipca 1888 r., dwukrotnie zamężna: 14 października 1913 r. i 3 maja 1920 r.), Jadwiga (ur. 6 października 1890 r.), Józef Paweł (ur. 24 stycznia 1892 r.), Zuzanna (ur. 14 lipca 1894 r., zm. 15 lipca 1894 r.), Antoni Ludwik (ur. 30 kwietnia 1896 r., ślub 14 listopada 1922 r.), Jan

- (ur. 20 maja 1900 r., zm. 21 listopada 1900 r.), Rozalia (ur. 13 sierpnia 1905 r., zm. 4 kwietnia 1906 r.)
- Ewa – ur. 17 sierpnia 1861 r., jedna z bliźniaczek, 29 maja 1881 r. wyszła za mąż za Pawła Fajkisa (ur. 31 stycznia 1855 r., syna Jerzego Fajkisa, chałupnika z Chybia, i Marii z d. Kajstura), mieszkali potem w Mnichu (nr 48), gdzie przyszedł na świat ich dzieci: Joanna (ur. 27 marca 1882), Maria Józefa (ur. 21 stycznia 1884 r., ślub wzięła 31 stycznia 1922 r.), Józef (ur. 11 marca 1886 r., zm. 25 czerwca 1887 r.), Jan Paweł (ur. 8 kwietnia 1888, zm. 12 września 1889 r.), Zuzanna Katarzyna (ur. 1 lipca 1890 r., wyszła za mąż 30 lipca 1912 r.), Franciszek Józef (ur. 14 sierpnia 1892 r., ożenił się w Zarzeczu 5 września 1922 r.)
 - Jadwiga – ur. 17 sierpnia 1861 r., druga z bliźniaczek, zm. 29 kwietnia 1862 r. w Mnichu (nr 77)
 - Karol – ur. 19 kwietnia 1865 r. w Mnichu (nr 77), był potem robotnikiem, w wieku 24 lat, 13 sierpnia 1889 r. ożenił się z 27-letnią Ewą z d. Solich (córką kowala w Mnichu Jana Solicha i Anny z d. Pietrzyk); ich dzieci to: Jerzy (ur. 14 kwietnia 1890 r., zm. 25 czerwca 1890 r.), Joanna (ur. 12 maja 1891 r., wyszła za mąż 2 czerwca 1908), Jan Paweł (ur. 30 maja 1894 r.), Ewa Anna (ur. 18 grudnia 1896 r., zm. 31 marca 1897 r.), Zofia (ur. 6 maja 1898 r., wyszła za mąż 24 sierpnia 1920 r.), syn martwo urodzony (20 listopada 1901 r.) oraz Józef (ur. 20 lipca 1903 r., 11 października 1936 r. ożenił się z Marią z d. Waleczek)

Dzieci Franciszka Staniczka (Stańka) i Jadwigi z d. Sieminik (Siemienik):

- Jan – ur. 26 kwietnia 1865 r. w folwarku w Strumieniu, przedślubny syn Jadwigi
- Anna – ur. 21 kwietnia 1868 r., 18 września 1888 r. wyszła za mąż za 26-letniego Józefa Strządałę, syna chałupnika z Mnicha Andrzeja Strządały i Katarzyny z d. Kidoń
- Maria – ur. 18 stycznia 1871 r.
- Franciszek Jan – ur. września 1873 r., zm. 9 kwietnia 1883 r. w Ochabach (w księdze chrztów prawdopodobnie błędnie zapisano, że jego matką była Anna z d. Siemienik)
- Józef – ur. 16 października 1875 r., zm. 4 czerwca 1883 r. w Drogomyślu
- Jadwiga – ur. 17 stycznia 1878 r. w zbytkowskim folwarku
- Karol Paweł – ur. 12 stycznia 1881 r. w Strumieniu, zm. 18 stycznia tego samego roku

Dzieci Pawła Cykały i Barbary z d. Werlik:

- Jan – ur. 14 czerwca 1862 r. w Drogomyślu, był potem robotnikiem folwarcznym, w 1885 r. ożenił się z Anną z d. Szkołda spod "41" (*patrz: powyżej*), zmarł 20 kwietnia 1896 r. w Mnichu
- ?

Dzieci Pawła Heczki i Anny z d. Jerzy Mika :

- Karol – (brak danych), w 1905 r. ukończył Gimnazjum Polskie w Cieszynie
- Marianna – ur. 19 stycznia 1880 r., komornica w Bąkowie (pod "1"), 23 października 1900 r. wyszła za mąż za Jana Puzonia, chałupnika ze Strumienia, syna zagrodnika ze Zbytkowa Michała Puzonia i Mariny z d. Żur
- Jerzy – ur. ok. 1881 r., zmarł w wieku 7 lat
- Piotr Jan – ur. 5 czerwca 1891 r., zmarł dwa lata później

Dzieci Józefa Sablika i Teresy z d. Michał Wiencek:

- Benedykt – ur. 25 maja 1883 r. prawdopodobnie w Kozach, konduktor z Dziedzic, w 1910 r. poślubił Marię z d. Kajsztura z Zabłocia
- Karolina – ur. ok. 1887 r., zmarła w folwarku w Bąkowie 26 sierpnia 1896 r., w wieku 9 lat

- Joanna – ur. 24 lutego 1889 r., poślubiła Gabriela Brumowskiego ze Strumienia
- Elżbieta – ur. 14 czerwca 1893 r., wyszła za mąż za Franciszka Strządałę z Zabłocia
- Stefania – ur. 13 września 1897 r. w Bąkowie nr 1
- Helena – ur. 23 czerwca 1901 r., wyszła za mąż 27 lutego 1922 r. za ...?

Dzieci Franciszka Michalczyka i Marianny z d. Paweł Rakus:

- Ludwik – ur. 13 sierpnia 1908 r. w Pruchnej, ożenił się ze Stefanią z d. Cichy (ur. 29 września 1917 r.) która pochodziła z Hermanic, zmarł 10 maja 1974 r.; mieli trzech synów: Stanisława, Ludwika i Józefa
- Emilia – ur. 21 października 1909 r. w Pruchnej, poślubiła Józefa Koniecznego z Wisły Małej (1907-1976), początkowo mieszkali w Wiśle, potem w Strumieniu przy ul. Pawłowickiej, gdzie wybudowali dom, zmarła 8 grudnia 1987 r.; ich dzieci to: Helena, Leon (zmarł na szkarlatynę, kiedy miał pół roku), Eugeniusz
- Leon – ur. 29 czerwca 1911 r. w Pruchnej (zmarł)
- Stefania – ur. ...? w Pruchnej
- Maria – ur. 20 listopada 1910 r. w Pruchnej, wyszła za mąż za Franciszka Wróbla (1910-1968) ze Strumienia; zmarła 1 stycznia 1980 r.; ich dzieci to: Halina, Leszek, Roman
- Franciszek – ur. 4 lutego 1915 r. w Pruchnej, jak wynika z rodzinnych relacji, uczęszczał do podoficerskiej szkoły policyjnej, po wybuchu wojny był internowany do Stryja (dziś na Ukrainie), a stamtąd do Stanisławowa; udało mu się zbiec z transportu do Katynia; wrócił do Krakowa, a stamtąd do Czechowic, skąd szedł pieszo do Strumienia; po wojnie pracował na kolei jako maszynista; ożenił się z Zofią z d. Kolarczyk z Czech, zmarł w 1986 r., został pochowany na cmentarzu w Zebrzydowicach; ich syn to Ferdynand
- Anna – ur. 9 lipca 1917 r. w Zbytkowie, zmarła po 2 miesiącach
- Elżbieta – ur. 3 listopada 1918 r. w Zbytkowie, 29 marca 1937 r. poślubiła Władysława Pykę (ur. 4 marca 1914 r.), który w 2. poł. lat 30. prowadził w Strumieniu gospodę, dawną Hillówkę; mieli córkę Krystynę; Władysław zmarł 12 marca 1941 r., przeżywszy zaledwie 27 lat, a wdowa wyszła potem za mąż za Waltera Kincla (1914-1985), znanego strumińskiego fotografa; z tego związku narodził się Mariusz
- Ferdynand – ur. 12 kwietnia 1920 r. w Zbytkowie; jak pisze W. Kiełkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*, był on członkiem drużyny piłkarskiej utworzonego w 1935 r. Związku Rezerwistów w Strumieniu (*str.* 332); w czasie II wojny światowej należał AK, miał pseudonim "Czarny", uczestniczył w ruchu oporu, został aresztowany w 1944 r., był przetrzymywany w Strumieniu, Bielsku oraz w obozach koncentracyjnych w Auschwitz (w bloku 11.), Gross-Rosen i Flösenburgu (*str.* 434); został zwolniony 1 kwietnia 1945 r.; półtora roku później, 19 października 1946 r. ożenił się z Joanną z d. Strządała (1925-2005) pochodzącą z Zabłocia Czuchowa, mieszkali w Strumieniu, zmarł 27 listopada 1991 r.; ich dzieci to: Wiesław i Teresa
- Gertruda – 21 września 1921 r. w Zbytkowie, wyszła za mąż 8 kwietnia 1945 r. za Karola Bilewicza (1911-1979), który był listonoszem; zmarła 17 marca 1978 r., niespełna rok przed śmiercią męża; ich dzieci to Mirosława i Ireneusz
- pozostałe dzieci urodziły się już w Strumieniu: m. in. Helena (ur. 18 listopada 1923 r., zm. w wieku 3 lat, 29 sierpnia 1926 r., podobno utopiła się w wapienniku); Paweł (ur. 16 maja 1925, zm. 20 stycznia 1926 r.); Leon (1926-2003) – prowadził własną firmę budowlaną; jego dzieci to: Bogusław, Zdzisław i Aleksander; najmłodszy był Erwin (1928-2005) – właściciel gospodarstwa rolnego; jego dzieci to: Bronisław (zmarł w Łącku w 2012 r.), Mieczysław i Elżbieta (1957-1970)

Dzieci Józefa Płonki i Marii z d. Walenty Masztalerz:

- Mieczysław – ur. 7 stycznia 1917 r. w Michałkowicach, zmarł jako dziecko, miał 1 rok
- Bolesława – ur. w sierpniu 1919 r. w Zbytkowie pod "49"; jej narzeczonym był działacz ruchu oporu Władysław Kuboszek rozstrzelany w Auschwitz 15 sierpnia 1944 r. (*więcej informacji w książce W. Kielkowskiego na str. 171*); ona sama również była więziona przez miesiąc, ale nie wiadomo dokładnie gdzie; po wojnie wyszła za mąż za Edgara Dudzika, mieszkała w Katowicach, zmarła w 1972 r.
- Stanisława – ur. w lutym 1922 r. w Cieszynie, poślubiła Antoniego Kmiotka, mieszkała najpierw w Mysłowicach, potem w Katowicach, zmarła we wrześniu 2016 r.
- Danuta – ur. 1 stycznia 1926 r. pod "1"; wyszła za mąż za Franciszka Szczypkę z Zabłocia (11 października 1925 r.), pozostała na "ojcowiźnie" (*patrz: powyżej*)

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 1:

- Józef Białek – jego żoną była Anna z d. Lanc, w 1841 r. urodził się ich syn Jerzy, 5 października 1843 r. – córka Marianna, a w 1846 – syn Józef; Mariann po pierwszym mężu nazywała się Boluk (*inny zapis: Bołuk*), jako 47-letnia wdowa 17 lutego 1890 r. w kościele ewangelickim w Drogomyślu poślubiła 24-letniego Pawła Oczadłego (ur. 29 stycznia 1866 r., syna stolarza i chałupnika z Jarząbkowic Jana Oczadłego i Zuzanny z d. Niedoba), mieszkali w Bąkowie (*źródło: materiały ze zbiorów Stanisława Pietrzyka*)
- Jerzy Niedoba – w 1842 r. przyszła na świat jego córka Anna (imienia matki nie zanotowano)
- Józef Wojnar – w 1857 r. urodził się jego syn Franciszek (imienia matki nie zapisano)
- Scheuerwachter (strażnik stodoły, stodołny) Franciszek Sajdok i Zuzanna z d. Jerzy Żerdka – 1 listopada 1864 r. urodziła im się córka Marianna (niestety, dziewczynka przeżyła niespełna rok), a 22 listopada 1866 r. – syn Franciszek (ten w wieku 29 lat poślubił Marię Nikiel spod "27"); potem prawdopodobnie zamieszkali w Drogomyślu
- stodołny Jerzy Faruga i jego żona Anna z d. Zuzanna Gołyszny (*inne zapisy: Golina, Goletz, Golec*) – 2 marca 1866 r. urodził się ich syn Józef (22 sierpnia 1893 r. poślubił Marię z d. Strządała, ur. 2 lutego 1865 r. córkę komornika w Zabłociu – Michała Strządały i Zuzanny z d. Marek, 14 lipca 1908 r. ożenił się ponownie w Bestwinie z Marianną z d. Owczarczyk, 28-letnią córką chałupnika z Zarzecza Franciszka Owczarczyka i Marianny z d. Płaza, mieszkali w Czechowicach, z tego związku przyszli na świat: Józef – ur. 14 marca 1911 r., Anton – ur. 20 kwietnia 1913 r., zm. 7 czerwca 1933 r., Alois – ur. 9 czerwca 1916 r., ślub 2 grudnia 1939 r., zm. 30 kwietnia 1994 r. w Pszczynie); 9 sierpnia 1870 r. w Bąkowie przyszedł na świat kolejny syn Jerzego i Anny Farugów – Franciszek (zm. w 1876 r.); prawdopodobnie potem zamieszkali w Zarzeczcu
- parobek Jan Szpek (ur. ok. 1840 r., syn komornika w Rychuldzie Andrzeja Szpeka i Mariny z d. Swojkowski) i Maria z d. Kremiec (ur. ok. 1845 r., córka Jakuba Kremca i Jadwigi z d. Janik lub Witoszek) – pobrali się w Bąkowie 12 listopada 1871 r., tu 21 stycznia 1873 r. przyszedł na świat ich syn Paweł; potem być może zamieszkali w Bąkowie, gdzie Jan Szpek został nadzorcą; tam 28 marca 1874 r. urodziła się ich córka Marianna, która 8 lipca 1902 r., w wieku 28 lat, wyszła za mąż za komornika z Zabłocia Jana Kajsturę (ur. 4 maja 1872 r.), syna zm. Józefa Kajstury ze Strumienia i zm. Anny z d. Andrzej Piekarczyk
Ciekawostka: ww. Maria z d. Kremiec była siostrą Józefa Kremca, który w 1875 r. ożenił się z Anną z d. Staroń spod "29")
- książęcy parobek Franciszek Chybiorz i Maria z d. Gabrys (córka Mateusza Gabrysia i Ewy z d. Swojkowska) – tu urodziły się lub wychowywały ich dzieci:

- Józef – ur. 30 stycznia 1878 r., zmarł 9 września 1882 r. na błonicę (dyfteryt), miał 5 lat
- Franciszek – ur. 17 lipca 1879 r., zmarł 1 września 1882 r. na dyfteryt, miał 3 lata
- Jan – ur. 12 września 1881 r., zmarł dwa tygodnie po swoim bracie, 23 września 1882 r. również na błonicę
- Franciszek Michał – ur. 11 września 1883 r., 5 lipca 1909 r., w wieku 26 lat, poślubił 21-letnią Annę z d. Gil (*patrz: "25"*)
- Paweł Jerzy – ur. 29 marca 1885 r., zm. 16 grudnia 1944 r. w Pruchnej
- Michał – ur. 23 września 1887 r. w Frelichowie, zm. 29 stycznia 1889 r. w Rychuldzie
Ciekawostka: żona Franciszka Chybiorza – Maria Chybiorz z d. Gabryś, miała siostrę Zuzannę (ur. 13 czerwca 1841 r. w Rychuldzie), która wyszła za mąż za Jana Bierowskiego (*patrz: "15"*)
- parobek Paweł Lomozik (*inny zapis: Łomozik*) i Jadwiga z d. Paweł Szkołda – 29 marca 1888 r. urodził się ich syn Jerzy, ale zmarł w 1892 r. (*patrz: "41"*), potem prawdopodobnie zamieszkali w Bąkowie, skąd Paweł pochodził i gdzie został ksiązęciem nadzorcą w tamtejszym folwarku; w Bąkowie przyszły na świat ich kolejne dzieci
- Józef Kajstura i Anna z d. Zuzanna Otremba – 1 czerwca 1890 r. urodziła się ich córka Zofia, potem przenieśli się do Zabłocia (tam 27 listopada 1892 r. przyszedł na świat Franciszek)
- Jan Rajwa i Anna z d. Paweł Faruga (*patrz: "29"*) – przedtem mieszkali w Zabłociu, gdzie urodziło się czworo ich dzieci, potem przenieśli się do folwarku w Strumieniu, tam przyszły na świat dwie córki, tu 5 czerwca 1893 r. urodziła się kolejna – Zuzanna (niestety, dziewczynka zmarła rok później); potem przenieśli się pod "36"
- Franciszek Rychlik – parobek w arcyksiążęcym dworze (syn zm. chałupnika z Zabłocia Jerzego Rychlika i zm. Marii z d. Szczypka) – 16 czerwca 1895 r., w wieku 32 lat ożenił się z 26-letnią służącą w arcyksiążęcym dworze – Jadwigą z d. Płonka, córką dożywotnika Andrzeja Płonki i Marii z d. Mateusz Kremiec (*patrz: "37"*), a jednocześnie ciotką ww. Józefa Płonki; małżonkowie zamieszkali potem pod "42"
- Zuzanna z d. Jan Staroń (*patrz: "29"*) – 24 września 1895 r. wyszła za mąż za robotnika ze strumieńskiego folwarku – Andrzeja Sitka (ur. 7 czerwca 1870 r.), syna chałupnika z Jarząbkowic Pawła Sitka i Teresy z d. Ślisz; 20 lutego 1896 r. urodził się tu ich syn Józef Paweł, 26 stycznia 1898 r. – córka Marianna, a 27 czerwca 1900 r. – Anna (wyszła za mąż 16 października 1922 r. w Załężu)
Ciekawostka: siostrą Andrzeja Sitka była Joanna z d. Sitek, która wyszła za mąż za Józefa Rajwę i w 1894 r. pod "37" urodził się ich syn Alojzy
- Marianna Hajzer, córka zm. Jerzego Hajzera i Marii z d. Kopel (*patrz: "45"*) – miała już córkę Ewę (ur. w 1898 r. pod "45"), tu 18 lutego 1901 r., w wieku 22 lat poślubiła 44-letniego wdowca Jana Pryczka (*patrz: "11"*); zamieszkali pod "13", gdzie urodził się Józef
- parobek Franciszek Parchański i Ewa z d. Paweł Grzybek – 18 sierpnia 1902 r. urodził się ich syn Franciszek, ale niestety zmarł po 6 miesiącach w Schönhof (miejscowość Szonów w Czechach koło Ostrawy), gdzie zapewne się przeprowadzili
- parobek Adalbert Janik (ur. 29 grudnia 1878 r.), syn Marii Janik, służącej z Jeleśni – 22 września 1902 r. ożenił się ze służącą we dworze 25-letnią Joanną Brachaczek (ur. 1 kwietnia 1877 r.), córką Zuzanny Brachaczek, folwarcznej służącej z Jarząbkowic
- Jan Ochodek i Anna z d. Jan Radwan – 17 września 1904 r. urodził się ich syn Franciszek, prawdopodobnie potem zamieszkali w Bąkowie, tam bowiem w 1911 r. zmarł ich kilkuletni syn

- Jan Strządała i jego żona Zofia, córka Jadwigi z d. Chybiorz – 28 lutego 1908 r. urodził się ich syn Franciszek, ale zmarł w sierpniu tego samego roku (chrzestnymi chłopca byli: Franciszek Szczyrba i jego siostra Maria Początek z d. Szczyrba)
- Franciszek Szczyrba (ur. 10 listopada 1865 r. w Strumieniu), syn zm. Jana Szczyrby i Marii z d. Jan Malik, oraz jego żona Katarzyna z d. Heczko (ur. 1 września 1869 w Pogórze), córka zm. komornika Andrzeja Heczki i Marianny z d. Duda – pobrali się 8 sierpnia 1892 r. w Strumieniu, potem mieszkali w Zbytkowie pod "17" i "37", gdzie urodziły się ich dzieci, a następnie w folwarku; tu przyszedł na świat ich kolejny synowie: 18 września 1904 r. – Franciszek, a 18 stycznia 1909 r. – Józef; później przenieśli się do służbówki koło dworu (*patrz: "56"*)
- Franciszek Niemczyk i jego żona Jadwiga z d. Dudek – pobrali się pod "10" w 1896 r. (w 1898 byli chrzestnymi dziecka Jana Niemczyka i Jadwigi z d. Cejnar, a później – dzieci Franciszka Hanzla i Anny z d. Niemczyk); pracowali w folwarku; Franciszek zmarł tu 14 października 1940 r., a jego zgon zgłaszała podobno żona majora – Maria Płonka; żona Franciszka – Jadwiga prawdopodobnie zmarła (lub zginęła) 20 marca 1945 r.
- Franciszek Gmuzdek (ur. 20 października 1864 r. prawdopodobnie w Bąkowie, syn Jana Gmuzdka i Zuzanny z d. Fusek) – pracował w folwarku, miał żonę Annę z d. Farana (ur. 26 lutego 1866 r.), córkę komornika z Drogomyśla Jana Farany i Anny z d. Gawron; małżonkowie pobrali się 5 lipca 1889 r. (w księdze chrztów zapisano, że w 1911 r. *Anna Gmuzdek, żona komornika w Zbytkowie*, była chrzestną syna Janotów mieszkających pod "56"); jak wynika z książki W. Kielkowskiego, w 1926 r. w ramach parcelacji dworskiej ziemi Franciszek nabył działkę o powierzchni ponad 2 ha (*str. 156, przypis*); wg Anny Szczypki-Rusz miał pierwszeństwo zakupu ziemi, bo był robotnikiem folwarcznym jeszcze za czasów austriackich; zmarł jako wdowiec 31 maja 1946 r. (brak informacji o śmierci jego żony)
- fornał Michał Janota (ur. 10 września 1867 r.), syn komornika w Zabłociu Andrzeja Janoty i Zuzanny z d. Jan Kajsztura, oraz jego żona Anna z d. Malik (ur. 26 marca 1866 r.), służąca z Jasienicy, córka Anny Malik z Grodzca – pobrali się 4 czerwca 1902 r. w Zabłociu, gdzie początkowo mieszkali i gdzie urodzili się Henryk, Marianna i Józef (Anna miała już przedmałżeńskiego syna – Jana Malika); potem przenieśli się do zbytkowskiego dworu; tu w 1907 r. umarł na zapalenie oskrzeli zaledwie roczny Józef; a dwa lata później, w 1909 r. przyszedł na świat Michał; potem przenieśli się do służbówki koło dworu (*patrz: "56"*), gdzie w 1911 r. urodził się Franciszek (niestety, zmarł na ospę 22 listopada 1916 r., w wieku zaledwie 5 lat)

Wypis z księgi zgonów:

- 4 lutego 1866 – Marie, córka Franza Sajdoka, 11 miesięcy, wymioty
- 1 września 1882 – Franz, syn komornika Franza Chybiorza, lat 3, dyfteryt
- 9 września 1882 – Josef, syn komornika Franza Chybiorza, lat 5, dyfteryt
- 23 września 1882 – Johann, syn komornika Franza Chybiorza, lat 1, dyfteryt
- 19 czerwca 1893 – Peter, dziecko od nachstecher Paul Heczko, 2 lata, dyfteryt
- 1 czerwca 1894 – Susanna, córka komornika Johanna Rajwy, 1 rok, zapalenie żołądka i jelit
- 6 września 1889 – Georg, syn nadzorcy Paula Heczki, lat 7, chroniczne zapalenie mózgu
- 2 listopada 1907 – Josef Janota ur. 5 października 1906 w Zabłociu, syn komornika Michaela Janoty, zapalenie oskrzeli
- 21 sierpnia 1908 – Franz Strządała (ur. 28 lutego 1908), syn komornika Johanna Strządały, brak sił życiowych

- 22 września 1917 – Anna Michalczyk, córka nadzorcy Franza Michalczyka, 2 miesiące, konwulsje

Dom nr 2, dziś Starowiejska 12

W księdze katastralnej przechowywanej w Archiwum Państwowym w Opawie czytamy, że właścicielem realności nr 2 w Zbytkowie był w 1788 r. – Jan Tetla, a w 1820 r. – Andrzej Sollich*. Także w księdze ślubów znalazłam informację, że Andrzej Solich, kupiec ze Zbytkowa, 19 września 1808 r. był świadkiem na ślubie Pawła Birowskiego z Frelichowa i Anny z d. Schwarz (*inny zapis*: Szwarz), córki zagrodnika ze Zbytkowa Marcina Szwarca spod "20", co zgadzałoby się z zapisem w katastrze.

Nazwisko Sollich pojawia się również w innych księgach metrykalnych z 1. poł. XIX w. Wynika z nich, że pod "2" mieszkał szynkarz Jan Sollich (może był synem ww. Andrzeja?) z żoną Zuzanną z d. Szwarz, prawdopodobnie córką Józefa Szwarca spod "20", a jednocześnie bratanicą ww. Anny i wnuczką Marcina. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że jakiś J. Solich w 1864 r. był radnym gminy Zbytków. Prawdopodobnie to wspomniany wyżej Jan. Niestety, nic więcej o nim nie wiadomo. Jedynie to, że zmarł 3 listopada 1876 r., w wieku 70 lat.

Potem gospodę prowadził jego syn – Jan Solich junior, który też był szynkarzem. Ożenił się z Jadwigą z d. Marcin Tomiczek. Urodziło im się dwoje dzieci: Anna, która w 1877 r. poślubiła 24-letniego Józefa Janotę, ale zmarła w wieku 26 lat (*patrz: poniżej*), oraz Józef (chłopczyk zmarł rok po urodzeniu). W książce jest informacja, że Jan Solich prowadził gospodę jeszcze w 1882 r. (*str. 54*). Prawdopodobnie zmarł pomiędzy 1882 a 1884 rokiem. W księdze ślubów widnieje zapis, że Jadwiga – 54-letnia wdowa po Janie Solichu, 5 sierpnia 1884 r. wyszła za mąż za 51-letniego Józefa Kajsturę (*inny zapis*: Kajsturę), chałupnika z Frelichowa (nr 22). To właśnie o niej pisze W. Kielkowski, że w 1888 r. uczestniczyła w głośnie na całą okolicę sprzeczce pomiędzy Janem Niemczykiem i Franciszkiem Niemczykiem spod "10" oraz Franciszkiem Płonką spod "37", o czym pisano nawet w wiedeńskiej gazecie (*str. 40*).

Analizując zapisy w księdze ślubów, doszłam do wniosku, że Jadwiga była drugą żoną Józefa Kajstury. W księdze widnieje wpis, że mieszkająca pod "2" 18-letnia Maria (ur. 3 stycznia 1873 r.), córka chałupnika ze Zbytkowa Józefa Kajstury i Anny z d. Kidoń, 4 czerwca 1891 r. wyszła za mąż za 28-letniego młynarza z Bąkowa – Adolfa Zachurzoka, syna zm. Jana Zachurzoka i Anny z d. Andrzej Faruga. Może więc Maria była córką Józefa Kajstury z jego pierwszego małżeństwa? Z porównania dat wynika, że jest to możliwe. Z zapisów w księdze wynika, że ich synem był także 23-letni Franciszek Kajstura zamieszkały w Zbytkowie nr 2, który 9 listopada 1897 r. poślubił 27-letnią Zuzannę z d. Kajstura, córkę zagrodnika z Zabłocia (nr 59) Jana Kajstury i Marii z d. Rybarczyk. Józef nie doczekał jednak ślubu swego syna. Z księgi zgonów wiadomo, że zmarł w styczniu 1897 r., w wieku 66 lat**, jego żona Jadwiga – w roku 1908. Przeżyła 78 lat, zmarła na zapalenie płuc.

Pod koniec XIX w. w budynku gospody u Solicha mieszkała też żydowska rodzina Hochbaumów, którzy przyprawiali się tu spod "10". Kupiec i gospodzki zarazem – Józef Hochbaum od 1893 r. prowadził tu sklep z towarami mieszanymi. Jego żoną była Franciszka z d. Schanzer (*patrz: "10"*). 24 lutego 1896 r. przyszedł tu na świat ich drugi syn – Juliusz (pierwszy – Adolf, urodził się w poprzednim miejscu zamieszkania). Jak wynika z publikacji W. Kielkowskiego, Hochbaumowie przed I wojną światową przenieśli się do domu nr 45 (*str. 60*).

Następnym właścicielem gospody został Józef Gałuszka (ur. ok. 1875 r.). Niestety, nie wiadomo, skąd pochodził, czyim był synem ani w jaki sposób wszedł w posiadanie realności nr 2. Wiadomo tylko, że na początku XX w. prowadził tu gospodę i miał sklep z trafiką, czyli wyrobami tytoniowymi (*str. 54*). Może kupił tę realność od Jadwigi Kajstury? Z księgi chrztów wynika, że

mieszkał tu już w 1903 r., a Jadwiga Kajsztura była chrzestną jego pierwszego syna Józefa juniora, a także urodzonego rok później Teodora.

Z zapisów w księdze ślubów można też przypuszczać, że łączyły go jakieś rodzinne związki z Anną z d. Gałuszka spod "6" – podwójną wdową, najpierw po Franciszku Janocie, potem po Franciszku Bierskim. W 1904 r. Józef Gałuszka, zapisany jako *gospodzki ze Zbytkowa*, był świadkiem na jej ślubie z Andrzejem Foxem, a w 1910 r. – na ślubie jej córki Anny z Janem Kojzarem.

Żoną Józefa Gałuszki była Franciszka z d. Ścisłokoł (ur. 18 marca 1882 r.), córka Jana Ścisłokoła z Pawłowic. Pod "2" urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, Józef był radnym Zbytkowa (1911), a w 1914 r. dokonał wpłaty na legiony oraz na rzecz ludności dotkniętej wojną (1915). Franciszka wpłacała datek na tzw. pożyczki wojenne (1916), a w 1934 r. pełniła funkcję zastępcy przewodniczącej Związku Niewiast Katolickich w Strumieniu.

59-letni Józef zmarł w październiku 1934 r. z powodu niedokrwistości wątroby. Jego żona doczekała czasów powojennych. Jak wspominają mieszkańcy Zbytkowa, pod koniec życia była ciężko chora, leżąca. Zmarła 29 kwietnia 1957 r., miała 75 lat.

Jedną z córek Gałuszków była Anna, która poślubiła Emila Stryczka (*patrz: "45"*) i razem z mężem mieszkała tu przed II wojną światową oraz w czasie okupacji. Mieli dwoje dzieci: córkę Krystynę i syna Romana (1941-2003). Niestety, Anna chorowała na serce i zmarła 15 lutego 1946 r. Emil Stryczek, który trzy tygodnie po śmierci żony wrócił z wojny (początkowo służył w Wehrmachcie, potem w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie; miał pseudonim "Gałązka", był plutonowym, stacjonował w Edynburgu w Szkocji), ożenił się powtórnie, a jego żoną została Aniela z d. Kojzar (*patrz: "5"*).

Po Józefie gospodę prowadził jego syn Teodor Gałuszka; to jego nazwisko widnieje w niemieckiej *Księdze adresowej* z 1941 r., w której zapisano: *Gasthöfe – Galuschka Theod.* (*publikacja W. Kielkowskiego, str. 165*). Należał też do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), zaś w 1949 r. pełnił funkcję podsołtysa (*str. 195*). Jak wspominają mieszkańcy wioski, był "chromy", a także robił po domach "masarkę", czyli świniobicie. Ożenił się późno, bo dopiero w wieku 48 lat. Ślub został zawarty w Pszczynie w 1952 r., a jego żoną została 45-letnia Teresa z d. Żur (ur. 24 sierpnia 1907 r.). Nie mieli dzieci. Po śmierci męża, który umarł 1 czerwca 1964 r., to właśnie ona prowadziła gospodarstwo (początkowo pomagał jej siostrzeniec męża). Podobno była samotnicą i miała dość trudny charakter. Pamiętam z dzieciństwa, że bardzo ciężko pracowała; sama powoziła końmi, orała pole, zbierała siano z łąki. Zmarła 8 kwietnia 1980 r. Miała 73 lata.

Gospoda u Gałuszki była miejscem bardzo popularnym, spełniającym również funkcje kulturalne i społeczne. To tu odbywały się tzw. "muzyki" (zabawy) i miało miejsce niejedno wesele. To tu, jak czytamy w książce (*str. 39*), w 1908 r. po raz pierwszy odegrano dwa polskie przedstawienia: *Kulturnik* Karola Miarki i *Chrapanie z rozkazu* Chrzanowskiego oraz odbyły się gościnne występy grupy teatralnej z Markłowic (1912). To tu wreszcie odbywały się zebrania mieszkańców. I niestety, tu również dochodziło do bójek między uczestnikami zabaw lub nieco podchmielonymi klientami gospody.

O tych wydarzeniach pisano nawet w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (pisownia oryginalna): *Niedziela 2. sierpnia będzie dniem pamiętnym dla naszej wioski i dla całej okolicy. Odbyło się tu bowiem pierwsze przedstawienie amatorskie, które bardzo dobrze wypadło i z którego wszyscy uczestnicy mile odnieśli wrażenie. [...] Mile wrażenie zrobił także śpiew na 4 głosy pod kierownictwem p. nauczyciela Kojzara. Pieśnią "Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono pamiętny wieczór. [...] Miło było spojrzeć na napelnioną salę, gdzie wszyscy z napięciem i uwagą słuchali wszystkiego, co się przed ich oczyma działo. Byłato nie tylko ludność miejscowa, lecz także ludność z*

okolicznych wiosek. Nie zważała ona na niepogodę ani na niewygodną drogę, lecz z ochotą wybrała się do nas. [...] Przybyli oni stamtąd, gdzie im wróg chce wydrzeć, co dla nich święte – mowę i serca polskie. Spodziewamy się jednak, iż zaczerpnęli tutaj sił i odwagi do dalszej walki i pracy. Cześć wam zatem mili goście!! [...] Przedstawienie to wykazało, iż także nasz Zbytków nie śpi, lecz owszem pragnie podnieść się i być równorzędnym z innymi wioskami Śląska – tylko trzeba sprężyna, któraby wszystko w ruch wprowadziła (GC 1908, nr 61).

Również w 1920 r. zaprezentowano przygotowane przez polską młodzież "sztuczki": *Zjazd koleżeński* i *Bilecik miłosny*, które odegrano przy szczelnie wypełnionej sali, o czym także pisano w prasie : [...] *Oddanie obu sztuczek: "Zjazd koleżeński" i "Bilecik miłosny" wypadło bez zarzutu, co też publiczność, wypełniającą szczelnie salę nagrodziła hucznymi oklaskami. Przyjemnie było patrzeć na licznych gości z Górnego Śląska, którzy, korzystając z wolności, zaszczytili nas swą obecnością. Mamy nadzieję, że nie za długo młodzież znów sprawi nam podobną miłą rozrywkę (GC 1920, nr 38).*

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, pod "2" w okresie okupacji mieszkali przez krótki czas niemieccy żołnierze, prawdopodobnie ktoś z dowództwa. Ponoć znajdowała się tu niemiecka radiostacja. Kiedy w 1945 r. do Zbytkowa zbliżał się front, Niemcy ją zabrali, zaś domownicy ewakuowali się na Zarzecze, gdzie razem z innymi uciekinierami mieszkali w piwnicy u jakiegoś gospodarza.

Po wojnie wrócili do domu, który najprawdopodobniej zastali zniszczony. Jak bowiem pisze W. Kielkowski, w okolicy sąsiadującego z gospodą gospodarstwa Łomozików (czyli po sąsiedzku) toczyły się szczególnie zacięte walki (*str. 179*). Według wspomnień mojego wujka, obok gospody przebiegał okop, który przechodził przez podwórze i izbę mieszkalnego domu, a przy wejściu i w oknie były stanowiska ogniowe. Niestety, nie znalazłam nikogo, kto mógłby potwierdzić tę informację.

Nie wiadomo, jak duże były zniszczenia w samym budynku gospody, z pewnością jednak po wojnie została ona odbudowana. Składała się z dużej sali o wymiarach 15m x 9m i z dobudowanych do niej pod kątem prostym dwóch mniejszych pomieszczeń spełniających funkcję zaplecza. W jednym z nich na wprost wejścia był tzw. szynkwias, czyli bufet. Z niego przez okienko wychodzące na salę obsługiwano klientów gospody. Pod bufetem znajdowała się piwnica z półokrągłym sklepieniem, zapewne miejsce do przechowywania i chłodzenia trunków. W drugim pomieszczeniu urządzono podręczny magazynek. Tam w latach 60. mieściło się ognisko przedszkolne TPD.

Po lewej stronie sali, patrząc od wejścia, widoczna była drewniana scena, na którą wchodziło się z obu stron po kilku schodkach. Od strony drogi i za sceną widniały duże okna umieszczone w ozdobnych łukach. Sufit w głównej sali był zrobiony z tzw. ordeki, w pozostałych pomieszczeniach widniały półokrągłe sklepienia. Drewniana podłoga zapuszczana olejem dawała specyficzny zapach. Pod ścianami stały drewniane stoły i stołki.

Do sali wchodziło się od strony drogi (dziś ul. Starowiejskiej) po dwustronnych betonowych schodkach zakończonych podestem, który zabezpieczony był również betonowym murkiem. Schodki te do lat 60. stanowiły bardzo popularne wśród młodzieży miejsce spotkań, odbywały się tu niejedne "zolyty".

Z podestu do wnętrza budynku prowadziło dwoje drzwi: jedno, dwuskrzydłowe – do sali i szynku, drugie, jednoskrzydłowe – do pomieszczeń mieszkalnych, które przylegały do gospody od jej południowej strony. Część "gospodzką" od części mieszkalnej oddzielała długa sień zakończona drugimi drzwiami wychodzącymi na podwórze. Obok nich widniały drewniane schody wiodące na strych. Po prawej stronie sieni mieściły się dwie tzw. przechodnie izby, których okna prawdopodobnie wychodziły na zachód i na południe (trudno to zweryfikować, gdyż obie były bardzo zniszczone i z czasem uległy zawaleniu, a potem zostały rozebrane). Za nimi znajdowała się

kuchnia, z której przechodziło się do małej izbeczki pełniącej funkcję sypialni. Okna z kuchni wychodziły na wschód (na podwórze), a z izbeczki – na południe.

Po wschodniej stronie podwórza stał chlew i drewniana stodoła.

Jak pisze W. Kielkowski, na przełomie lat 40. i 50. w budynku gospody ustanowiono punkt biblioteczny prowadzony przez Ludwika Kojzara (*patrz: "45"*), a także założono Gromadzką Świetlicę Związku Samopomocy Chłopskiej (1951). Placówką kierował Jerzy Strządała (*patrz: "32"*). W ramach świetlicy funkcjonowały dwa zespoły: teatralny i sportowy. W 1963 r. jedno z pomieszczeń tzw. Gałuszkówki stało się siedzibą Ogniska Przedszkolnego TPD, którego pierwszą wychowawczynią była Danuta Polczyk (*patrz: "83"*).

Po śmierci męża Teodora obiektem zajmowała się Teresa Gałuszka, ale nie pełnił on już funkcji gospody. Potem budynek został kupiony przez prywatnego inwestora i zamieniony na pieczarkarnię. Obecnie jest siedzibą firmy "DOMET", która jak czytamy na stronie internetowej *domet.com.pl*, działa na rynku od 1989 r. i zajmuje się produkcją okien i drzwi PCW oraz sprzedażą tzw. stolarki otworowej renomowanych firm na rynku krajowym.

*W księgach metrykalnych oraz w książce W. Kielkowskiego pojawiają się cztery wersje zapisu tego nazwiska: J. Solich – radny w 1864 r., Jan Sollich – właściciel realności nr 2 w 1870 r., Jan Sohlich – gospodny, a także Jan Zolich – zm. w 1876 r. Z kolei w katastrze z Opawy czytamy, że w 1820 r. oprócz Andrzeja Sollicha mieszkał w Zbytkowie pod "39" – Tomasz Sollich. Może byli spokrewnieni?

**Z obliczeń wynika, że powinien mieć 64 lata.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 2:

Dzieci Andrzeja Solicha i ...?:

- Jan – ur. ok. 1806 r., ożenił się z Zuzanną z d. Józef Szwarz, pozostał na "ojcowiznie"
- ?

Dzieci Jana Solicha i Zuzanny z d. Szwarz:

- Maria – ur. ok. 1830 r., zmarła 2 maja 1868 r. na zapalenie płuc (w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* zapisano, że była córką Józefa, ale to chyba błąd)
- Anna – ur. w 1834 r.
- Jan – ur. pomiędzy 1834 a 1838 r., ożenił się z Jadwigą z d. Marcin Tomiczek, pozostał na „ojcowiznie"
- Anna – ur. w 1841 r.
- Józef – ur. pomiędzy 1844 a 1846 r.
- Zuzanna – ur. w 1847 r., 30 sierpnia 1870 r., w wieku 23 lat, wyszła za mąż za 22-letniego Jana Wilka, syna Józefa Wilka i Jadwigi z d. Tomica z Rychuła
- bliźniacy: Adam i Jan – ur. w 1852 r. (prawdopodobnie zmarli)
- Jan – ur. w 1854 r.

Dzieci Jana Solicha juniora i Jadwigi z d. Tomiczek:

- Anna – ur. ok. 1857 r., 2 października 1877 r., w wieku 20 lat, poślubiła 24-letniego Józefa Janotę (syna Józefa Janoty i Marii z d. Niemczyk z Zabłocia); 17 marca 1878 r. urodził się ich syn Józef; niestety, chłopczyk zmarł po kilku tygodniach wskutek konwulsji, kolejne dziecko również nie przeżyło, zmarło 7 grudnia 1879 r. przy narodzinach; trzy lata później, w 1883 r. zmarła też 26-letnia Anna

- Józef – ur. 22 stycznia 1865 r., przeżył 1 rok

Dzieci Józefa Gałuszki i Franciszki z d. Jan Ścisłowski:

- Józef Jan – ur. 2 lipca 1903 r., 10 lutego 1930 r. ożenił się w Pawłowicach z Emilią z d. Zaremba, prawdopodobnie córką Wincentego Zaremby, który prowadził po Markitonie gospodę w Dębiniu (*patrz: Dębina "9"*)
- Teodor – ur. 30 października 1904 r., ożenił się w Pszczynie z Teresą z d. Żur, pozostał na "ojcowiznie"
- Alojzy – ur. 23 maja 1907 r., w księdze chrztów jest dopisek, że zmarł 24 listopada 1907 r. w Cieszynie, ale to błąd; Alojzy Gałuszka w 1921 r. ukończył 5 klas szkoły powszechnej w Strumieniu, był z zawodu rolnikiem; w czasie II wojny światowej (w marcu 1943 r.) został wcielony do Wehrmachtu, walczył we Francji; we wrześniu 1944 r. dostał się do niewoli, miesiąc później wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – od 28 lutego 1945 r. był szeregowym w Ośrodku Zapasowym nr 1 Jednostek Dyspozycyjnych; w październiku został zdemobilizowany, do Polski wrócił 2 lutego 1946 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Michała Kajstury i Henryka Białowłosa, szczegóły na stronie solectwozbytkow.pl*); jak wspominają członkowie rodziny, zmarł w 1948 r. w szpitalu w Cieszynie z powodu skrętu kiszek
- Elżbieta – ur. 7 lipca 1910 r., w 1933 r. wyszła za mąż za Alojzego Sajdoka z Chybia
- Anna – ur. 25 lipca 1912 r., była żoną Emila Stryczka, mieli córkę Krystynę i syna Romana; zmarła w 1946 r.; po śmierci żony Emil ożenił się po raz drugi (*patrz: "45"*)
- Ludwik – ur. 20 lipca 1916 r., został wcielony do Wehrmachtu, zginął na terenie Rosji w 1943 r.

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 2:

- Paweł Papkoj (*inny zapis: Gapkoy*) – jego żoną była jakaś Katarzyna z d. Staniek, w 1845 r. urodził się tu ich syn Franciszek, a w 1847 r. – córka Anna; potem przenieśli się do folwarku (*patrz: "1"*)
- Andrzej Szruborz, syn nadzorcy Szymona Szruborza i Ewy z d. Lipka – 16 września 1867 r. poślubił Jadwigę, córkę Jerzego Strządały i Zuzanny z d. Stokłosa (*patrz: "19"*); potem mieszkali pod "35"
- Marina Bierska, córka dozorca z Lipowej Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda (*patrz: "3"*) – 23 września 1868 r., w wieku 19 lat, wyszła za mąż za 34-letniego wdowca Jerzego Szwarca (*patrz: "28"*)
- Anna Szczypka, córka Jerzego i Zuzanny Szczypków z Zabłocia – 1 grudnia 1884 r. urodziła syna Franciszka; dziecko zmarło w Zabłociu 27 stycznia 1885 r.
- Marianna Pryczek, córka zm. Jana Pryczka i zm. Anny z d. Kremiec (*patrz: "11"*) – 23 października 1906 r. wyszła za mąż za krawcę Jana Kunca, syna ksiązęcego nadzorcy z Pruchnej Antona Kunca i Marianny z d. Gumola
Ciekawostka: Jan miał młodszą siostrę Annę z d. Kunc, która poślubiła Karola Żebroka (*patrz: "81"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 21 stycznia 1866 – Josef, syn chałupnika Johanna Zolicha, 1 rok, ospa
- 2 maja 1868 – Marie, córka Johanna Solicha, lat 35, zapalenie płuc
- 3 listopada 1876 – Johann Zolich, chałupnik, lat 70, udar mózgu
- 5 maja 1878 – Josef, syn chałupnika Josefa Janoty, 21 dni, konwulsje

- 7 grudnia 1879 – poronienie?, dziecko Josefa Janotty
- 11 maja 1883 – Anna, żona zagrodnika Josefa Janotty, lat 26, dreszcze
- 27 stycznia 1897 – chałupnik Josef Kajstura, lat 66, z powodu wieku
- 28 sierpnia 1908 – Hedwig Kajsztura (z d. Tomiczek), wdowa po zm. chałupniku Josefie Kajszturze, a wcześniej po zm. chałupniku Johannie Zolichu, lat 78, zapalenie płuc
- 18 października 1934 – Józef Gałuszka, rolnik w Zbytkowie, mąż Franciszki z Ściskołów, choroba wątroby, niedokrwistość

Dom nr 3, dziś Starowiejska 8

Z ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie wynika, iż w 1788 r. właścicielem realności nr 3 w Zbytkowie był Andrzej Paschanda* (*inny zapis*: Paszanda), a w 1820 r. – Jan Paszanda. Nie wiadomo, jak nazywały się ich żony ani ile mieli dzieci. Z zapisów zawartych w księgach metrykalnych można jedynie domniemywać, że Jan miał ich co najmniej troje (*patrz: poniżej*), ale pewne jest tylko istnienie jednej córki.

Była nią Jadwiga z d. Paszanda, która wyszła za mąż za Pawła Bierskiego (*inny zapis*: Birskiego), nadzorcę z Lipowej. Prawdopodobnie początkowo mieszkali pod "3". Tu, jak wynika z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, urodziła się ich córka Marina i syn Jan. Potem (może w związku z pracą?) przenieśli się do Lipowej, gdzie przyszedł na świat Franciszek i Anna, po czym wrócili do Zbytkowa. I tu zapewne wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

41-letni Paweł Bierski zmarł w 1864 r. Nieco ponad rok po śmierci męża 35-letnia wdowa wyszła za mąż powtórnie, tym razem za 26-letniego Józefa Tesznera (*inny zapis*: Teschnera), syna Ambrożego Tesznera, chałupnika z Bąkowa. Ślub odbył się 6 lutego 1866 r. Zamieszkali pod "3". Jadwiga zmarła w 1897 r., w wieku 69 lat, 78-letni Józef Teszner przeżył żonę o 22 lata, umarł w 1919 r.

Jak wynika z księgi ślubów, młodsza z córek Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda – Anna, 17 lutego 1881 r. wyszła za mąż za 28-letniego Jerzego Schwarza** (ur. w 1853 r.), syna chałupnika z Bąkowa (nr 15) Michała Schwarza (*inny zapis*: Szwarc) i Zuzanny z d. Ochodek. Na początku XX w. dom nr 3 w Zbytkowie należał więc do Szwarców.

Ciekawostka: Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* pisze, że domostwo należące do Anny Szwarz w nocy z 11 na 12 maja 1901 r. strawił pożar (*str.* 39).

Po śmierci męża, który zmarł w wyniku zapalenia płuc 6 maja 1903 r., 47-letnia wdowa wyszła za mąż za 26-letniego Franciszka Poloka z Pawłowic (ur. 6 czerwca 1877 r., syna chałupnika Józefa Poloka i Barbary z d. Godziek). Ślub odbył się 7 czerwca 1904 r. W publikacji ww. autora jest informacja, że podpis Anny widnieje pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Z kolei z artykułu prasowego drukowanego w "Gwiazdce Cieszyńskiej" wynika, że w 1918 r. wpłaciła datek na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku (*GC 1918, nr 64*).

Wraz z Anną mieszkała też jej córka z poprzedniego małżeństwa – Jadwiga z d. Szwarz oraz jej mąż Franciszek Figołuszka (ur. 17 września 1894 r., syn komornika z Rudzicy Józefa Figołuszki i Zuzanny z d. Gruszka). W książce czytamy, że razem z Józefem Rygłem jako przedstawiciele bąkowsko-zbytkowskiego kółka rolniczego (*patrz: "34"*) byli delegatami na walne zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego w 1920 (*str.* 142). Potem zapewne się wyprowadzili. Nie wiadomo, gdzie zamieszkali, ale na początku lat 50. na pewno przebywali u Ludwika Kuboszka pod "65".

Pod koniec lat 20. dom nr 3 został bowiem sprzedany. Zamieszkali w nim Paweł Szymoszek (ur. 18 listopada 1901 r.), syn Pawła Szymosza i Anny z d. Chmiel (*patrz: Dębina "14"*), oraz pochodząca z Mnicha Agnieszka z d. Staniek (ur. 27 marca 1904 r.), córka Jana Stańka i Heleny z d. Kasprzyca.

Małżonkowie pobrali się 21 września 1925 r., zaś Stańkowie – rodzice Agnieszki zwanej Neszką – kupili dom jako wiano dla córki z okazji jej zamążpójścia. Dom był duży, murowany i otynkowany. Stał po wschodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, prostopadle do drogi. Składał się z kuchni, jednej dużej izby i dwóch mniejszych. Pod kątem prostym przylegał do niego chlew zbudowany z czerwonej cegły, stojący równolegle do drogi. Obok stała drewniana stodoła.

Poprzednia właścicielka domu Anna Szwarz i jej drugi mąż Franciszek Polok wciąż zajmowali tu jeden pokój jako tzw. "wymówek". Anna zmarła w 1933 r. Po śmierci żony Franciszek

mieszkał tu jeszcze przez jakiś czas, ale potem przeniósł się do domu opieki w Cieszylinie, gdzie zmarł. Został pochowany na cieszyńskim cmentarzu.

W ogrodzie, tuż obok domu, stanął po wojnie granitowy krzyż, który Szymoszkowie ufundowali w 1948 r. jako dowód wdzięczności Matce Boskiej za szczęśliwe przeżycie II wojny światowej. Krzyż stoi do dziś, a jego opis znajduje się na stronie internetowej naszego sołectwa (*solectwozbytkow.pl* w zakładce *O Zbytkowie/Warto przeczytać*).

Z rodzinnych wspomnień wynika, że czasowo mieszkali tu także lokatorzy, np. szwagierka Pawła – Maria Szymoszek (z d. Czepczor) z Dębiny, która zajmowała izbeckę, dopóki nie wybudowała własnego domu (*patrz: Dębina "14"*) czy nieznani bliżej Bobkowie, a w latach 60. – Maria Gawlas z mężem i córką.

Jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, 31 sierpnia 1973 r. w gospodarstwie wybuchł kolejny pożar, w którym spaliły się maszyny rolnicze: kosiarka, siewnik, wialnia, sieczkarnia, śrutownik oraz niewymłócone zboże i siano (*str. 216*).

Ostatnie dni swego życia Agnieszka Szymoszek spędziła u syna Alojza, zmarła 14 listopada 1976 r., w wieku 72 lat. Jej mąż Paweł umarł dziesięć lat później – 9 lutego 1986 r. Miał 85 lat. Stary dom został zburzony w latach 80., a na parceli wnuk właściciela postawił nowy piętrowy dom. Z dawnych zabudowań pozostała jedynie część fundamentów, na których wzniesiono budynek gospodarczy.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Paschanda (Michel Paschenda) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*). Z kolei w katastrze z Opawy czytamy, że w 1788 r. pod "9" zapisany jest Andres Paschanda, a pod "17" – Jan Paschanda. Czy były jakieś rodzinne związki pomiędzy nimi? Trudno znaleźć odpowiedź na to pytanie.

**Prawdopodobnie bratem Jerzego był Michał Szwarc, który w 1881 r. poślubił Jadwigę z d. Konieczny (*patrz: "6"*), mieszkali w Bąkowie (*dzieci Michała i Jadwigi – patrz: "78", przypis*)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 3:

Domniemane dzieci Jana Paszandy i ...?:

- Jan (?) – (brak danych), kościelny w Strumieniu, on albo jego syn w 1881 r. był świadkiem na ślubie niżej wymienionej Anny z d. Bierska i Jerzego Szwarca
- Anna (?) – (brak danych), poślubiła Jerzego Pryczka z Pruchnej, mieli syna Jana, który w 1883 r. poślubił Annę z d. Kremiec
- Jadwiga – ur. w 1830 r., wyszła za mąż za Pawła Bierskiego, pozostała na "ojcowiźnie", po śmierci męża poślubiła Józefa Tesznera z Bąkowa

Dzieci Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda:

- Marina – ur. ok. 1849 r. pod "3", 23 września 1868 r. poślubiła wdowca Jerzego Szwarca (*patrz: "28"*), syna Jerzego Szwarca i Ewy z d. Francuz spod "35"
- Jan – ur. w 1851 r. pod "3"
- Franciszek – ur. ok. 1854 r. w Lipowej na terenie ówczesnej w Galicji; 19 czerwca 1879 r. ożenił się z Anną z d. Józef Gałuszka, wdową po Franciszku Janocie (*patrz: "6"*)
- Anna – ur. 3 marca 1857 r. w Lipowej; 17 lutego 1881 r. wyszła za mąż za Jerzego Szwarca, syna Michała Szwarca i Zuzanny z d. Ochodek z Bąkowa; pozostała na "ojcowiźnie"
- córka – dziecko martwo urodzone 26 marca 1860 r. w Zbytkowie (w księdze chrztów zanotowano jedynie, że ojcem dziecka był Paweł Birsky)

Dzieci Józefa Tesznera i Jadwigi z d. Paszanda (wdowy po Pawle Bierskim):

- Zuzanna – ur. 7 lipca 1869 r., zm. w styczniu 1870 r.

Dzieci chałupnika Jerzego Szwarca i Anny z d. Bierski:

- Anna – ur. 7 maja 1882 r., żyła 9 miesięcy
- Franciszek – ur. 29 marca 1885 r., zmarł 10 października 1888 r.
- Jadwiga Anna – ur. 9 października 1889 r., 2 września 1918 r. wyszła za mąż za Franciszka Figołuszkę z Rudzicy, mieszkali na "ojcowiznie"
- Józef – ur. 3 lutego 1892 r., to prawdopodobnie o nim pisano w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1915, nr 58*), że podczas I wojny światowej był ranny, a potem zginął (1915)

Dzieci Franciszka Figołuszki i Jadwigi z d. Szwarz:

- Gertruda – ur. 25 listopada 1919 r., wzięła ślub we Frysztacie z Alfredem Feberem
- Józef – ur. 1 maja 1921 r., ożenił się z Otylią Poloczek z Łąki, mieszkali w Pszczynie
- Emilia – ur. 4 lutego 1924 r., wzięła ślub z Józefem Okońskim; podobno mieszkali w Czechowicach; Ciekawostka: wg informacji z książki W. Kielkowskiego, w 1936 r. strumieńska policja wszczęła przeciwko niej śledztwo w sprawie jakiejś kradzieży na szkodę Wojciecha Kutty (*str. 117*)
- Małgorzata – ur. 11 czerwca 1925 r., żyła niecałe 4 miesiące
- Anna – ur. 19 maja 1929 r., wyszła za mąż 24 lipca 1948 r. za mieszkającego we Frysztacie ślusarza Józefa Rymarza (ur. 25 sierpnia 1923 r., syna Jana Rymarza i Anny z d. Farana), mieszkała wtedy pod "65"

Dzieci Pawła Szymoszka i Agnieszki z d. Staniek:

- Jadwiga – ur. w 1928 r., zamieszkała potem z mężem w Zabłociu
- Alojzy – (1930-2011), był członkiem Komitetu Obrony Pokoju (1950), ożenił się z Martą z d. Peterek, wybudowali dom przy obecnej ul. Długiej, mieli czworo dzieci: Krystynę, Kazimierza, Józefa i Małgorzatę
- Karol – w pierwszych latach powojennych członek Związku Hodowców Gołębi Pocztowych i Komitetu Obrony Pokoju (1950), po ślubie zamieszkał w Mnichu

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 3:

- Zuzanna z d. Bierska (może siostra ww. Pawła?) – według wspomnianego indeksu chrztów, w 1854 r. urodziła tu córkę Marię, potem prawdopodobnie przeniosła się pod "37", tam w 1858 r. pojawił się Jan
- Franciszek Orszulok i Anna z d. Jakub Rajwa – 27 września 1866 r. urodził się ich syn Franciszek, ale zmarł po 3 miesiącach; 26 maja 1872 r. przyszedł na świat Jan (zm. 1876 pod "42"); potem przenieśli się pod "12", tam urodził się Józef
- Jan Puzoń i Zuzanna z d. Strządała – pobrali się 26 grudnia 1882 r. pod "32", tu 3 kwietnia 1884 r. urodziła się ich córka Zuzanna
- Jan Płonka i Paulina z d. Teper – pobrali się 28 lipca 1885 r. pod "37", tu urodzili się ich dwaj synowie: 27 września 1885 r. – Franciszek, 9 czerwca 1887 r. – Jan; potem zamieszkali pod "18"

Wypisy z księgi zgonów:

- 22 listopada 1864 – Paul Bierski, chałupnik, lat 41, udar mózgu
- 17 grudnia 1866 – Franz, syn komornika Franza Orszuloka, 3 miesiące, astma
- 1 stycznia 1870 – Susanna, córka Johanna Teschnera, 7 miesięcy, niemoc
- 7 lutego 1883 – Anna, córka Georga Schwarza, 9 miesięcy, biegunka wymiotna
- 10 października 1888 – Franz, syn chałupnika Georga Schwarza, 3 lata i 6 miesięcy, dyfteryt
- 27 sierpnia 1897 – Hedwig Teszner, żona dożywotnika Josefa Tesznera, lat 69, wiekowa
- 6 maja 1903 – chałupnik Georg Szwarz, lat 48, choroba płuc
- 21 stycznia 1919 – Józef Teszner, wymownik, lat 78, zapalenie płuc
- 26 września 1925 – Małgorzata Figołuszka (ur. 11 czerwca 1925), córka komornika Franciszka Figołuszki, wrzód
- 7 listopada 1933 – Anna Polok z Bierskich, ur. 3 marca 1857, żona Franciszka Poloka, wymownika w Zbytkowie, uwiąd starczy

Dom nr 4, dziś Starowiejska 2

Jak wynika z ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, właścicielem domu nr 4 w Zbytkowie był w 1788 r. – Jan Bobrziek (*inny zapis*: Bobrzik, Bobrzyk), a w 1820 r. – Jan Kascha*(Kasza). Kim byli i co się później z nimi działo? Trudno na te pytania odpowiedzieć.

Wiadomo jedynie, że zarówno nazwisko Bobrzyk, jak i Kasza występowało także pod "37" – w 1820 r. mieszkał tam Jerzy Bobrzyk (może był synem Jana z katastru?). Z tamtego domu pochodziła też 24-letnia Marianna Bobrzyk, córka Franciszka Bobrzyka i Marianny z d. Kasza, która wyszła za mąż w 1863 r. Z pewnością istniały więc jakieś rodzinne koligacje pomiędzy tymi osobami, ale nie sposób ich ustalić.

Wpisy w księgach metrykalnych dotyczące 2. poł. XIX w. dowodzą, że pod "4" mieszkali Hajzerowie: Jan Hajzer (*inny zapis*: Haiser, Heizer)** i jego żona Zuzanna z d. Jan Kasza, która była prawdopodobnie córką wspomnianego w katastrze Jana, ale nie ma na to dowodów.

Jak wynika z księgi zgonów, 45-letni Jan Hajzer (ur. ok. 1835 r.) zmarł tu z powodu ospy w 1880 r., a 9 lat później zmarła na gruźlicę 69-letnia wdowa. Z porównania dat wynika, że Zuzanna musiała być kilkanaście lat starsza od męża.

Potem dom należał prawdopodobnie do ich syna – Jana Hajzera juniora, który mieszkał tu z żoną Marią z d. Janik, córką Michała i Jadwigi Janików. Tu, według księgi chrztów, urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*), a Jan zapisywany jest jako chałupnik. I na tym koniec. Nie ma innych wpisów w księgach, trudno więc dociec, jakie były ich dalsze losy. Może przeprowadzili się do Pawłowic? Sugeruje to dopisek w księdze chrztów, że tam właśnie w 1923 r. zmarł najstarszy syn Hajzerów – Franciszek***.

Na ojcowiznie pozostała najmłodsza siostra ww. Jana (a jednocześnie ciotka wspomnianego Franciszka) – Jadwiga z d. Hajzer (córka zm. Jana Hajzera seniora i zm. Zuzanny z d. Kasza), która rok po śmierci matki, w wieku 26 lat, wyszła za mąż za 28-letniego chałupnika z Zarzecza, wdowca Pawła Szczypkę. Ślub odbył się 10 czerwca 1890 r. Początkowo mieszkali w Zarzeczu, tam urodziła się ich pierwsza córka Anna (*patrz: poniżej*). Potem przenieśli się do Zbytkowa i odtąd z domem nr 4 zaczęło się wiązać nazwisko Szczypka. Tu urodziły się i wychowały ich pozostałe dzieci (*patrz: poniżej*).

W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Paweł Szczypka był radnym (1911, 1919), podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), złożył datek na legiony (1914) i – podobnie jak jego żona Jadwiga – na tzw. pożyczki wojenne (1916). Dokonał też wpłaty na Katolicką Rodzinę Sierot (1918) oraz podpisał się pod oświadczeniem o polskości Zbytkowa (1919).

Być może pod koniec lat 20. XX w. Szczypkowie przeprowadzili się do nowego domu, który został wybudowany na tzw. "Wołku" prawdopodobnie przez ich zięcia (a może dla?) – Jerzego Sajdoka**** (ur. 31 marca 1902 r., syna zm. Franciszka Sajdoka i zm. Jadwigi z d. Strządała), który pochodził z Chybia i był murarzem. 6 września 1926 r. ożenił się z najmłodszą córką Szczypków – Franciszką, tu w styczniu 1927 r. urodziła się ich córka Janina. Niestety, nie wiadomo, czy młodzi małżonkowie zamieszkali w nowym domu na "Wołku", bo podobno ok. 1928 r. przenieśli się do Chybia (*patrz: "68"*).

Z rodzinnych relacji wynika, że w 1930 r. stary dom Szczypków kupił pochodzący z Zabłocia komornik Antoni Strządała (ur. 26 listopada 1900 r., syn zm. Jerzego Strządały i Marii z d. Papkoj) o pseudonimie "Czypek", którego żoną była Maria z d. Szkołda (ur. 24 grudnia 1900 r.), córka Anny Szkołdy (*patrz: "41"*). Pobrali się 12 czerwca 1922 r. i przez kilka lat mieszkali komorą u Francuza – w domu, z którego pochodziła matka Marii. Tam urodziło się troje ich dzieci.

Potem jakiś czas spędzili w służbowce u Pisarka (*patrz: "46"*), aż w końcu nabyli opisywany dom i tu się przenieśli.

Razem z nimi mieszkała Anna Szkołda – wspomniana matka Marii (i jednocześnie teściowa Antoniego), która była tu wcześniej komornicą. W książce W. Kielkowskiego czytamy, że Anna Szkołda podpisała się pod petycją dotyczącą budowy szkoły w Zbytkowie (1914), natomiast Antoni Strządała był jednym z członków założycieli Stowarzyszenia OSP (1937), a po wojnie – członkiem jej pierwszego zarządu: pełnił funkcję gospodarza (1947). Zmarł 8 marca 1960 r., w wieku 60 lat, jego żona Maria – w wieku 73 lat.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 4 w poprzednim stuleciu. Pewnie był drewniany, jak większość ówczesnych domów w Zbytkowie. W okresie międzywojennym i po II wojnie światowej dom był murowany, parterowy, a pod jednym dachem znajdowały się pomieszczenia mieszkalne, stodoła i niewielki chlew. Budynek stał po wschodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem do drogi. Wchodziło się do niego po trzech drewnianych schodkach.

Mieszkał w nim syn Antoniego Strządały i Marii z d. Szkołda – Franciszek, który ożenił się z Jadwigą z d. Skaźnik ze Studzionki. Tu wychowało się pięcioro ich dzieci. W roku 1968 wybudowali na posesji nowy dom, a stary po przebudowaniu zaczął pełnić funkcję budynku gospodarczego i garażu. Franciszek Strządała pracował w Fadomie w Żorach, zmarł nagle w 1979 r. w drodze z pracy do domu (stało się to koło Kubosza, przy obecnej ul. Wyzwolenia). Dziś na ojcowiznie mieszka jego żona i córka z rodziną.

*Nazwisko Kascha pojawia się w księgach katastralnych wielokrotnie: w 1788 r. – Paweł Kascha pod "9" i "10", Jan Kascha pod "16", Jakub Kascha pod "36", a w 1820 r. – Paweł Kascha pod "7" i "10" oraz Józef Kascha pod "16". Jakie były powiązania między nimi? Odpowiedź na to pytanie z pewnością nie jest możliwa.

**W opisywanym czasie inni Hajzerowie mieszkali też pod "43". Może były jakieś rodzinne koligacje pomiędzy nimi a ww. Janem? Jest to możliwe, tym bardziej, że w 1876 r. zmarła tu pokojówka Anna Hajzer, a jej 6-letni syn Paweł zmarł cztery lata wcześniej właśnie pod "43". A może Jan był synem Andrzeja Hajzera? (*patrz: "43"*)

***Jest też możliwe, że 32-letni Franciszek Hajzer mieszkał w Pawłowicach sam, np. był tam komornikiem.

****Jerzy Sajdok był bratem Pawła Sajdoka, który ożenił się z Zofią z d. Szczypka – starszą siostrą ww. Franciszki.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 4:

Dzieci Jana Hajzera i Zuzanny z d. Kasza:

- Jan – ur. w 1856 r., ożenił się z Marią z d. Janik (córką Michała i Jadwigi Janików), pozostał na "ojcowiznie"; potem być może przenieśli się do Pawłowic
- Marianna – ur. w 1859 r., wyszła za mąż za ur. ok. 1862 r. Jana Krzempka (*inny zapis Krzempka*), który pochodził z Zarzecza – tam urodziło się troje ich dzieci; potem wrócili do Zbytkowa i zamieszkali pod "10", gdzie przyszły na świat kolejne
- Józef – ur. w 1861 r.
- Jadwiga – ur. 25 sierpnia 1863 r., 10 czerwca 1890 r. wyszła za mąż za chałupnika z Zarzecza Pawła Szczypkę, pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Jana Hajzera juniora i Marii z d. Janik:

- Franciszek – ur. 26 marca 1891 r., stanu wolnego, zamieszkały w Chybiu, 24 marca 1923 r. zginął tragicznie w Pawłowicach zabity przez spadającą szynę przy budowie kolei
Pawłowice – Chybie
- Anna – ur. 2 czerwca 1892 r., zm. 16 lipca 1895 r.
- Jan – ur. 6 maja 1894 r.
- Michał – ur. 1 sierpnia 1897 r., ożenił się w 1926 r. w Skoczowie
- Józef – ur. 28 sierpnia 1899 r.

Dzieci Pawła Szczypki i Jadwigi z d. Hajzer:

- Anna – ur. 17 lipca 1891 r. w Zarzeczcu, 3 czerwca 1912 r. wyszła za mąż za komornika Józefa Kajszturę (ur. 14 lutego 1885 r. syna Jana Kajsztury, chałupnika ze Strumienia, i Jadwigi z d. Chybiorz), który był szewcem; tu urodziło się troje ich dzieci: Franciszek (ur. 15 lipca 1913 r.), Jan (ur. 18 lutego 1914 r., zmarł w 1921 r. w Strumieniu, w wieku 7 lat) i Maria (ur. 1 maja 1917 r., zm. w 1944 w Bielsku); po owdowieniu wyszła powtórnie za mąż 4 października 1921 r., a jej drugim mężem został chałupnik Jan Francuz (ur. 28 marca 1876 r., syn kowala ze Strumienia Józefa Kajstury i Adolfiny z d. Herok); mieszkali w Strumieniu, owdowiała powtórnie 10 listopada 1951 r.; zmarła 4 maja 1961 r.,
- Zofia – ur. 25 stycznia 1893 r., 7 października 1919 r. wyszła za mąż za komornika Pawła Sajdoka (ur. 9 czerwca 1894 r., syna zm. chałupnika z Chybia Franciszka Sajdoka i Jadwigi z d. Strządała), który był murarzem i pochodził z Chybia; pod "4" urodziły się ich córki: Marianna (ur. 23 września 1920 r.) oraz Marta (ur. 4 czerwca 1922 r.); potem Sajdokowie przeprowadzili się pod "8", tam przyszły na świat ich kolejne córki
- Zuzanna – ur. 23 maja 1895 r., w 1920 r. była chrześną córką ww. Pawła Sajdoka i Zofii z d. Szczypka, 25 lipca 1921 r. wyszła za mąż za Franciszka Króla z Chybia (ur. 28 października 1899 r.), syna komornika z Frelichowa Jana Króla i Anny z d. Dziędział
- Franciszek – ur. 2 grudnia 1896 r., w 1917 r. był chrzestnym Marii – córki ww. Anny Kajstury z d. Szczypka, ożenił się z Marią z d. ...? (ur. 1922 r.); mieszkali w Chybiu, z tego związku narodzili się dwaj synowie: Ludwik (1923-2000), którego syn obecnie prowadzi firmę "DOMET" w Zbytkowie, oraz Alojzy; niestety, żona Franciszka Szczypki zmarła 22 lipca 1926 r. i wdowiec 28 października tego samego roku ożenił się po raz drugi, tym razem z Marią z d. Zuber ze Zbytkowa (ur. 4 listopada 1898 r.), córką Franciszka Zubra i Katarzyny z d. Kanafek (*patrz: "24"*); ich synem był Franciszek
- Jadwiga – ur. 3 października 1901 r., 23 października 1922 r. poślubiła Józefa Hajzera, komornika spod "7" (syna zm. Józefa Hajzera i Marii z d. Gruszka), tu w 1924 r. urodził się ich syn Ferdynand; wybudowali dom nr 63 – tam przyszły na świat pozostałe dzieci
- Franciszka – ur. 24 lutego 1904 r., 6 września 1926 r. wyszła za mąż za komornika Jerzego Sajdoka, murarza z Chybia (brata ww. Pawła), tu 4 stycznia 1927 r. urodziła się ich córka Janina (zm. w Chybiu w 2013 r.); prawdopodobnie wybudowali dom na "Wołku" (*patrz: "68"*), potem przeprowadzili się do Chybia; Franciszka zmarła w 1986 r., Jerzy dwa lata później

Dzieci Antoniego Strządały i Marii z d. Anna Szkołda:

- Adolf – ur. 4 listopada 1922 r. pod "41", zmarł w wieku 2 lat
- Stefania – ur. 7 sierpnia 1925 r. pod "41", wyszła za mąż za Edwarda Roznera z Chybia
- Antoni – ur. 15 stycznia 1929 r. pod "41", ożenił się w Zabłociu, zm. 30 listopada 1998 r.
- Helena – ur. 28 maja 1931 r. prawdopodobnie już pod "4", poślubiła Emila Loskę (1929-1979); mieli syna Janusza (1960-2009); zmarła 20 maja 2005 r.

- Stanisław – ?
- Franciszek – (1935-1979), ożenił się z Jadwigą z d. Skaźnik ze Studzionki, pozostał na "ojcowiźnie"
- Maria – wyszła za mąż w Zabłociu

Dzieci Franciszka Strządały i Jadwigi z d. Skaźnik:

- Stanisław
- Halina
- Danuta
- Magdalena
- Marian (pseudonim "Cypis")

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 4:

- Anna Adamczyk – 22-letnia córka chałupnika z Pogwizdowa Wincentego Adamczyka i Katarzyny z d. Buchta ze Zbytkowa; 22 czerwca 1869 r. wyszła za mąż za 26-letniego Józefa, syna chałupnika ze Zbytkowa Jerzego Szwarca i Ewy z d. Francuz (*patrz: "35"*)
- Andrzej Adamczyk – 24-letni syn Wincentego Adamczyka i Katarzyny z d. Buchta (brat ww. Anny); 13 września 1870 r. ożenił się z Marią, córką chałupnika ze Zbytkowa Pawła Gałuszki i Mariny z d. Żur (*patrz: "8"*)
- Anna Hajzer – służąca (pokojówka), w 1876 r. zmarła tu na suchoty, miała 46 lat: 4 lata wcześniej pod "43" zmarł jej 6-letni syn Paweł
- Zuzanna z d. Paweł Fijoł, córka Pawła Fijoła i Anny z d. Raszek (*patrz: "7"*) – tu 12 maja 1878 r. urodziła się jej córka Anna, zaś ojcem dziecka był komornik spod "17" – Karol Wesoły (syn nadzorcy z Ochab Wincentego Wesołego i Józefy z d. Fiekel); potem zamieszkała pod "14"
- Anna Szkołda – córka Zuzanny Szkołdy spod "41", 24 grudnia 1900 r. urodziła córkę Mariannę (*patrz: powyżej*)
- Franciszek Bierski – syn zm. Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda spod "3", 19 czerwca 1879 r. ożenił się z 26-letnią Anną z d. Gałuszka (wdową po zm. siedlaku Franciszku Janocie), zamieszkali w domu Anny (*patrz: "6"*)
- Anna Bierska – 24-letnia córka Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda (siostra ww. Franciszka), 17 lutego 1881 r. wyszła za mąż za 28-letniego Jerzego Szwarca, urodzonego w Bąkowie syna Michała Szwarca i Zuzanny z d. Ochodek

Wypisy z księgi zgonów:

- 9 sierpnia 1868 – Paul, syn Johanna Sosny, 3 dni
- 12 stycznia 1876 – Anna Haiser, lat 46, zapalenie płuc
- 14 września 1880 – chałupnik Johann Heiser, lat 45, ospa
- 16 lipca 1895 – Heuzer (Hajzer) Anna (ur. 2 lipca 1892), dziecko chałupnika Johanna Hajzera, lat 3 i pół, dyfteryt
- 17 września 1889 – Susanna, wdowa po chałupniku Johannie Heizerze, lat 69, gruźlica

Dom nr 5, dziś Wyzwolenia 58

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 5 w poprzednich wiekach. Ten, który stoi do tej pory w centrum Zbytkowa, został wybudowany dopiero pod koniec XIX w. Prawdopodobnie więc na wzmiankowanej posesji stał wcześniej inny budynek oznaczony numerem "5".

Z ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie wiadomo, że jego właścicielem w 1788 r. był Mateusz Soyka* (*inny zapis*: Soika, Sojka), a w 1820 r. – Józef Soika. Na przełomie XVIII i XIX w. dom należał więc do Sojków.

Z porównania dat wynika, że drugi z nich – Józef mógłby być synem Mateusza, a także ojcem Zuzanny, Jadwigi i Józefa juniora, których imiona pojawiają się w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* (*patrz: poniżej*). Niestety, to tylko przypuszczenia.

Nie wiadomo też, jaki był związek Sojków z kolejnymi mieszkańcami opisywanej realności. Według zapisów w księgach metrykalnych, w 2. poł. XIX w. gospodarowali tu bowiem Wawrzyczkowie (*inny zapis*: Wawrzyczkowie): siedlak z Kończyc Wielkich – Jan Wawrzyczek (ur. ok. 1816 r.) oraz jego żona (ur. ok. 1820 r.) – Anna z d. Schwejna (*inny zapis*: Szwejna). Prawdopodobnie początkowo mieszkali w Kończycach, gdzie urodziło się dwoje ich dzieci: Józef i Teresa. Pod "5" w Zbytkowie, według zapisu we wspomnianym indeksie chrztów, w 1851 r. przyszedł na świat Franciszek (*patrz: poniżej*). Nie wiadomo, z jakiego powodu Wawrzyczkowie znaleźli się w naszej wiosce i czy mieszkali tu na stałe, ale z księgi zgonów wynika, że właśnie tu doczekali końca swoich dni: 49-letnia Anna, zapisana jako żona siedlaka, zmarła na zapalenie płuc w 1869 r., 69-letni wdowiec – 16 lat później.

Nie ma natomiast wątpliwości, że w Zbytkowie mieszkała ich córka Teresa, która trzy i pół roku przed śmiercią matki, 29 sierpnia 1865 r. wyszła za mąż za przebywającego w Bąkowie 21-letniego Franciszka Kaszę – syna zm. chałupnika ze Strumienia Mateusza Kaszy i Anny z d. Lapczyk. Pannę młodą zapisano w księdze ślubów pod numerem 73**.

Młodzi małżonkowie prawdopodobnie przez jakiś czas pozostali w Bąkowie – tak wynika z zapisu w księdze chrztów, gdzie zanotowano, że 7 października 1866 r. chrzestną dziecka Józefa Stokłosa spod "33" była Teresa – żona Franciszka Kaszy z Bąkowa. Dwa lata później przebywali już w Zbytkowie, w domu Jerzego Lapczyka (przypuszczalnie dziadka Franciszka Kaszy ze strony matki), tam w 1868 r. przyszła na świat ich pierwsza córka Maria, potem kolejne dzieci (*patrz: "34"*).

Oprócz Teresy mieszkał w Zbytkowie także jej starszy brat – siedlak Józef Wawrzyczek (ur. ok. 1843 r.), który 13 września 1864 r., w wieku 21 lat, ożenił się z pochodzącą z Zabłocia także 21-letnią Zuzanną z d. Niemczyk (ur. ok. 1843 r. córką siedlaka Józefa Niemczyka i Anny z d. Stokłosa). Z tego związku urodziło się tu troje dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, w marcu 1870 r., rok po śmierci matki, zaledwie 26-letni Józef zmarł na suchoty, a 5 miesięcy później urodził się jego syn (tzw. pogrobowiec), któremu (zapewne na cześć ojca) nadano imię Józef.

Trzy miesiące po narodzinach dziecka, 7 listopada tego samego roku 30-letnia wdowa wyszła za mąż za 22-letniego Franciszka Krzépka, syna zm. Franciszka Krzépka i Mariny z d. Pisarek*** z Chybia.

Ciekawostka: Siostrą Zuzanny była Anna z d. Niemczyk – żona Franciszka Brandysa z Dębiny (*patrz: Dębina "10"*).

I tu ich historia się urywa. Może wraz z dziećmi przenieśli się do Chybia – rodzinnej miejscowości Franciszka? Z księgi ślubów wynika, że właśnie stamtąd pochodził późniejszy mąż 17-letniej Anny Wawrzyczek (córkę Zuzanny z jej pierwszego małżeństwa) – Jan Strządała. Tam też w 1895 r. ożenił się młodszy syn Zuzanny – Józef (*patrz: poniżej*). I również w Chybiu 18 grudnia

1916 r. umarła 73-letnia *Zuzanna Krzempek z d. Niemczyk, primo voto Józef Wawrzyczek, siedlaczka ze Zbytkowa*, jak zapisano w chybskiej księdze zgonów.

A co się działo z realnością nr 5 w Zbytkowie? Najprawdopodobniej pod koniec lat 70. XIX w. Zuzanna sprzedała gospodarstwo teściom swojej siostry Anny – Franciszkowi i Annie Brandysom, siedlakom z Dębiny, którzy w latach 1878-1880 na terenie opisywanej posesji postawili nowy dom. Zbudowali go dla swej córki, też Zuzanny (ur. w 1860 r.), która właśnie poślubiła pochodzącego z Warszawic Pawła Kojzara (ur. ok. 1851 r.). Pod koniec XIX w. w opisywanej realności musiały więc stać dwa domy: ten stary należący do Wawrzyczków i nowy – własność rodziny Kojzarów.

Zapewne w starym domu nadal mieszkał wdowiec – Jan Wawrzyczek, który według zapisu w księdze zgonów, zmarł tutaj w marcu 1885 r.

Być może jego młodszym bratem był także przebywający w Zbytkowie Paweł Wawrzyczek (ur. ok. 1819 r.) zapisany w księdze ślubów jako syn zagrodnika Jana Wawrzyczka i Maryni z d. Żilla z Kończyc Wielkich, który 18 września 1876 r., w wieku 57 lat, ożenił się z 38-letnią Marianną z d. Sosna (córką chałupnika z Zarzecza Michała Sosny i Marianny z d. Sosna), prawdopodobnie swą dotychczasową konkubiną (w księdze obok nazwiska młodej pani napisano: *przebywająca w Zbytkowie concubina*). Niestety nie wiadomo, gdzie Paweł Wawrzyczek mieszkał w dniu ślubu – w księdze przy jego nazwisku (podobnie jak przy Teresie) widnieje nr 73, ale nie udało mi się ustalić, gdzie to było (*patrz: przypis*).

A może małżonkowie sprowadzili się potem pod "5"? Z księgi zgonów wynika, że 68-letni Paweł, zapisany jako tzw. "dożywotnik", umarł tu 14 lutego 1887 r. Z kolei w księdze chrztów zanotowano, że w 1886 r. chrzestną dziecka Jana Sojki, komornika spod "44", była Marianna Wawrzyczek – "dożywotnica" ze Zbytkowa. Co się z nią działo po śmierci męża? Trudno powiedzieć.

Wiadomo bowiem, że od końca XIX w. z opisywaną realnością łączy się niepodzielnie nazwisko Kojzar. Młodzi małżonkowie: Paweł i Zuzanna Kojzarowie wraz ze swą urodzoną jeszcze w Dębinie córeczką Marią prawdopodobnie wprowadzili się do swego nowego domu pod koniec 1879 r., bowiem już tutaj 13 stycznia 1880 r. przyszła na świat ich druga córka, potem kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Paweł Kojzar był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889). Zmarł w marcu 1891 r., miał 40 lat.

Po śmierci męża 31-letnia wdowa 15 września tego samego roku wyszła za mąż powtórnie, tym razem za 28-letniego Józefa Krosnego (ur. ok. 1863 r.), syna zm. rolnika z Pawłowic na Pruskim Śląsku Jerzego Krosnego i Franciszki z d. Dzindziel. Przeżyli z sobą ponad 20 lat. W książce znajdziemy informację, że Zuzanna Krosny podpisała się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914) i dokonała wpłaty na legiony (1914).

51-letni Józef Krosny zmarł w 1914 r. po długiej chorobie. O jego pogrzebie informowała "Gwiazdka Cieszyńska": *[...]Pogrzeb zmarłego przy tłumnym udziale ludności odbył się w piątek, d. 23, b.m. Kondukt pogrzebowy w asyście strumieńskiego duchowieństwa prowadził powinowaty zmarłego ks. Jan Brandys, wikary z Rokicza na Pruskim Śląsku. N.o.w p.!* (GC 1914, nr 9).

Trzy lata później, 22 stycznia 1917 r., w wyniku choroby serca zmarła także 57-letnia Zuzanna. Jej również poświęcono w "Gwiazdce Cieszyńskiej" długą wzmiankę (pisownia oryginalna): *D. 22 stycznia rozeszła się po naszej wiosce smutna wiadomość o nagłym zgonie ś.p. Zuzanny Kojzarowej, matki ks. Ludwika Kojzara, wikarego w Skoczowie i Pawła, kierownika szkoły w Mnichu. Gmina nasza utraciła w niej osobę cieszącą się ogólnym poważaniem i miłością [...]. Jednakże choroba serca, spowodowana prawdopodobnie dawniejszymi troskami, osłabiała coraz bardziej nadwężone siły. A obecna wojna światowa, nienasycona w ofiarach, rzucająca zastępy*

wojowników w ramiona śmierci przez broń na frontach, a przez smutek i troskę w strzechach rodzinnych, wypisała na jej czole nieublagany wyrok zbliżającego się zgonu. Ze łzami w oczach wysłała 3 synów, żeby dzielili krwawy los wojny, a nie mając od roku 1914 o najstarszym żadnej wiadomości, żyła w ciągłym smutku i niepewności jutra. [...] Pogrzeb odbył się we czwartek, 25. stycznia przy bardzo licznym udziale ludności miejscowej i okolicy. Mszę żałobną odprawił syn zmarłej, ks. Ludwik Kojzar [...]*** (GC 1917, nr 14).

Po śmierci Zuzanny realność przez krótki czas należała do jej syna – ks. Ludwika Kojzara, który później odsprzedał ją swemu bratu Janowi i jego żonie Annie z d. Bierska (patrz: "6"). Tu urodziły się ich dzieci (patrz: poniżej).

Według informacji z książki W. Kielkowskiego, Jan Kojzar był radnym (1911), podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Zmarł na tyfus 22 sierpnia 1945 r. w obozie pracy w Świętochłowicach.

Po II wojnie światowej na tzw. Kojzarówce mieszkali też czasowo dorosłe dzieci Kojzarów: Karol Kojzar z żoną Joanną i synami (patrz: poniżej), wdowa po Ludwiku Królu – Zofia Król (z d. Kojzar) oraz jej syn Tadeusz z żoną Heleną i córką Barbarą (patrz: "45") oraz Ludwik Kojzar (patrz: poniżej). Z relacji wynika, że przebywali tu również dotychczasowi komornicy spod "45" – Anastazja i Paweł Łomozikowie, którzy potem przenieśli się pod "35".

Po śmierci ojca w opisywanej realności gospodarował wraz z matką syn Kojzarów – również Jan, który ożenił się z Marią z d. Omozik, córką Karola Omozika i Marianny z d. Puzoń (patrz: "21"). Tu wychowało się ich pięcioro dzieci (patrz: poniżej).

Jan Kojzar junior był rolnikiem, członkiem zarządu Kółka Rolniczego (1957). Znany był też z tego, że naprawiał rowery i pisał zabawne, czasami wręcz frywolne rymowanki o mieszkańcach Zbytkowa. Te wierszyki, prezentowane często na wiejskich zabawach, zawsze wywoływały salwy śmiechu. Niestety, zeszyt z tekstami gdzieś się zawieruszył i nie udało się ich odtworzyć, poza kilkoma fragmentami zachowanymi w pamięci zbytkowian****. Przykładem może być dość dosadna rymowanka, w której autor nawiązuje do kłopotów związanych z budową remizy OSP przed II wojną światową. Podobno miała ona stanąć na posesji Kojzarów, między kaplicą a realnością nr 4, ale nie zgadzała się na to sąsiadka. W efekcie strażnicę postawiono w 1939 r. na posesji Bojdów (patrz: "37"). A oto fragment wierszyka:

Strażnica

*We Zbytkowie fojermani
chcieli budować strażnice.
Lecz skądsik diobół piznył
Czypiną, tą Marynicę.
Baba ryczy, pysk rozdziyro.
Wszyscy ludzie się zlecieli,
A fojt mówi: Szkoda wrzasku,
odłożmy to do niedzieli.
A ty Antoń, mączny drabie,
dej po pysku swoij babie,
na kłódke ji zamknij ryło,
żeby we wsi cicho było.
Co obchodzi Marynice,
kaj postawią te strażnice,
czy to bydzie tam, czy tu,
Dej ty ji Antoni luftu.*

Gospodarstwo Kojzarów było spore i nowoczesne. Pamiętam, że w latach 70. odbywały się tu omloty. Do młocarni ustawionej na podwórzu ustawiała się długa kolejka furmanek wypełnionych snopkami zboża z wielu zbytkowskich gospodarstw.

70-letni Jan Kojzar zmarł w 1984 r. Maria przeżyła męża o ponad ćwierć wieku. W latach 80. po śmierci swego szwagra Ludwika przejęła po nim funkcję dzwonnika w kaplicy. Zbierała też tzw. zalecki przed każdym odpustem. Zmarła w 2010 r., miała 85 lat.

Dom postawiony przez Brandysów stoi do tej pory. Usytuowany jest po północnej stronie obecnej ul. Wyzwolenia, frontem na południe. Jest to okazały budynek, murowany i otynkowany, o dwuspadowym dachu krytym szarą, cementową dachówką. Nad wejściem widnieje tzw. gibel z dwoma oknami i ozdobnym kręgiem w szczycie. Jak wynika z rodzinnych relacji, cegły potrzebne do budowy domu były wypalane na miejscu z gliny pozyskanej z wykopanego za stodołą dołu, który później przekształcił się w staw.

Do budynku wchodzi się przez drewniane, dwuskrzydłowe drzwi, za którymi biegnie długa sień, a po obu jej stronach znajdują się pomieszczenia mieszkalne. Po prawej stronie (wschodniej) jest tzw. wielka izba z oknami na południe, a za nią mniejsza – nazywana sklepkiem lub izbeczką. Wchodziło się do niej przez wąski korytarzyk przylegający do sieni pod kątem prostym. Okna sklepu wychodzą na wschód, zaś w pozostałych ścianach zamiast okien znajdują się wnęki, które wykorzystywano niegdyś do przechowywania żywności. Po prawej stronie korytarzyka widnieje zejście do piwnicy, a po lewej, tuż koło drzwi na podwórze – drewniane schody na strych (tam przechowywano zboże i siano), pod schodami mieści się niewielka komórka.

Lewą (zachodnią) część domu zajmuje duża kuchnia z piecem kaflowym w rogu i oknami na południe, a za nią druga, nazywana "kuchyńskim", gdzie gotowano strawę dla zwierząt, a gospodyni w chlebowym piecu piekła chleby i kołaczki. Z kuchyńska prowadzą też wewnętrzne drzwi do chlewa mieszczącego się w dalszej części domu. Tam była stajnia dla koni i obora dla krów. Do pomieszczeń "chływowych" wchodziło się też z zewnątrz, od podwórza.

W zachodnim szczycie budynku, w którym był trzy okna, przyciągały wzrok schodkowe zdobienia wzdłuż krawędzi dachu oraz obramowanie imitujące okno, w którym jeszcze do niedawna widniał wyryty w tynku napis z nazwiskami fundatorów i datą budowy domu. Niestety, w ostatnich latach uległ on zniszczeniu z powodu erozji tynku. Ozdobny trójkąt – znak Trójcy Świętej, i wyryty pod nim napis w ozdobnej ramce: *Opatrzności Twoja opatrzny Panie/ O nas mizernych niech ma staranie* umieszczone we wschodnim szczycie domu zachowały się do dziś. Tu także widnieją trzy okna.

Oprócz budynku mieszkalnego w skład gospodarstwa wchodziła jeszcze drewniana stodoła i szopa stojące po północnej stronie podwórza oraz chlewiki – po zachodniej, w których trzymano trzodę chlewną (obecnie stoi tam altana). Jak wynika z rodzinnych relacji, w latach 50. znaleziono tam ciało ww. Anny Kojzar (z d. Bierska), która poszła "odbywać" świnie i prawdopodobnie zmarła na zawał serca.

W 2. poł. XIX w. w obrębie opisywanej posesji była też kuźnia. Podobno stała tuż przy wjeździe, pomiędzy wrotami a wybudowaną później kaplicą. Według innych relacji kuźnia znajdowała się za domem, w głębi podwórza. Z zapisów w księgach metrykalnych można wysnuć wniosek, że początkowo prowadził ją komornik Józef Kermel, a potem Karol Moj. Przy obu nazwiskach pojawia się w księdze określenie *kowal*. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: komornicy*). Pod koniec XIX w. Mojowie przenieśli się pod "47", gdzie przyszły na świat kolejne.

Kuźnia prawdopodobnie przetrwała do czasów II wojny światowej. Od mieszkańców wioski pozyskałam informację, że w okresie międzywojennym prowadził ją Ludwik Płonka (*patrz: "69"*), ale po wojnie przeniósł się pod "42". Teraz ani po jednej, ani drugiej kuźni nie ma nawet śladu.

Budynek mieszkalny przetrwał do dziś, ale jest niezamieszkały. Stoi jako niema pamiątka dawnych czasów. Podobnie jak stojąca przy drodze kaplica pw. Matki Boskiej Szkaplerznej

ufundowana przez ww. siedlaków z Dębiny – Franciszka i Annę Brandysów, a wzniesiona w 1882 r. z cegieł, które pozostały po budowie domu. Zanim postawiono w Zbytkowie kościół, to właśnie ona przez długie lata stanowiła jedyne miejsce kultu dla mieszkańców wioski. Obecnie pełni funkcję kaplicy przedpogrzebowej (*opis kaplicy znajduje się na stronie strumieńskiej parafii strumien.duszpasterstwa.bielsko.pl w zakładce kościół*)

Ciekawostka: realność Kojzarów była dwa razy nawiedzana przez pożary: w 1901 r., gdy od uderzenia pioruna zapalił się dom (a może był to stary dom Wawrzyczków, o ile jeszcze stał?) oraz 18 czerwca 1918 r., gdy – także od pioruna – spłonął dach i chlewy.

*Nazwisko Sojka pojawia się też pod "41", tam ok. poł. XIX w. mieszkał Józef Sojka i jego żona Anna z d. Pisarek. Nie wiadomo jednak, czy jest jakiś związek pomiędzy nimi (może to syn ww. Józefa Sojki z katastru?).

**Nie udało mi się ustalić, o który dom chodzi. Z analizy innych zapisów w księgach metrykalnych wynika, że w tamtych czasach nie mogło być jeszcze w Zbytkowie domu o tak wysokim numerze. Potwierdza to także informacja zawarta w książce W. Kielkowskiego, że w 1890 r. było w Zbytkowie 47 domów, a w 1900 r. – 50 (*str.* 32). Może więc chodzi o inną miejscowość (np. Baków)? A może w księgach (które najprawdopodobniej były przepisywane), popełniono błąd i wpisano "73", a powinno być "37" lub "34"?

***Więcej informacji na temat rodziny Kojzarów znajdziemy w książce W. Kielkowskiego (*str.* 62-70) oraz w zasobach Internetu.

****Siostrą Mariny była najprawdopodobniej Anna Konieczny z d. Pisarek (*patrz:* "6"), natomiast jej córką (a jednocześnie siostrą Franciszka Krzépka juniora) była Jadwiga, która poślubiła Jana Gmudzka spod "23" (*patrz:* *komornicy*)

*****Kilka fragmentów wspomnianych wierszyków udało mi się zdobyć (*patrz:* "1", "17", "20", "25", "42", "45", "61", "74"). Poniżej przytaczam te, których nie udało się powiązać z konkretnym domem:

"A żołnierz tuli Wandeczkę w koszuli"

*"Deszczyczek rosi, pójdym do Zosi,
Bo ona rada nóżki rozkłada"*

Ucieczka Maruszczyki

*Antek z Alojzym poszli na ziele,
cóż kiedy przy tym szpetnie wlecieli,
bo ich dopadła wolorzy zgraja,
myśli se Antek: To bydzie haja.
A że był gibki, uciekoł śmiało,
zaś Alojzowi wnet się dostało.
Prowadzą do wsi, po drodze leją,
Tu mosz fazany – z niego się śmieją.
Przyszli na folwark, drzwi otworzyli,
Alojza na noc w chlywku zawrzyli.
Dziywka, która tam świnie odbyła,*

*Alojza rano z chływka puściła
i mu powiada: Uciekej, dziadu,
ale po sobie nie zostaw śladu.
Niech ci fazanów się nie zachciwo
zniej mi z oczu, pokrako krzywo.*

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 5:

Domniemane dzieci Józefa Sojki i ...?:

- Zuzanna – (brak danych), z indeksu chrztów z lat 1830-1882 wynika, że w 1839 r. urodziła syna Franciszka
- Jadwiga – (brak danych), w 1844 r. przyszła na świat jej córeczka Anna
- Józef – ur. ok. 1820 r., w 1847 r. urodziła się jego córka Anna, niestety, imienia matki nie zanotowano; z porównania wpisów w księgach wynika jednak, że mogła nią być Anna z d. Pisarek (*patrz: "41"*)

Dzieci Jana Wawrzyczka i Anny z d. Schwejna:

- Józef – ur. ok. 1844 r. prawdopodobnie w Kończycach Wielkich, ożenił się z Zuzanną z d. Niemczyk (prawdopodobnie córką Józefa Niemczyka z Zabłocia), pozostał na "ojcowiznie"
- Teresa – ur. ok. 1848 r. prawdopodobnie w Kończycach Wielkich, 29 sierpnia 1865 r. wyszła za mąż za Franciszka Kaszę (syna chałupnika ze Strumienia Mateusza Kaszy i Anny z d. Lapczyk); zamieszkali pod "34", potem w Strumieniu, gdzie zmarła 10 kwietnia 1882 r.
- Franciszek – ur. w 1851 r. pod "5"

Dzieci Józefa Wawrzyczka i Zuzanny z d. Niemczyk:

- Franciszek – ur. 1 grudnia 1865 r.
- Anna – ur. 4 lutego 1868 r., po ślubie matki z Franciszkiem Krzępkim prawdopodobnie zamieszkała z nimi w Chybiu; 20 stycznia 1885 r., w wieku 17 lat, wyszła za mąż za 32-letniego Jana Strządałę (syna chałupnika z Chybia Jana Strządały i Jadwigi z d. Konieczny); po jego śmierci, poślubiła służącego w Morawskiej Ostrawie woźnicę Franciszka Kubosza (ur. 21 sierpnia 1867 r.), syna chałupnika z Frelichowa Pawła Kubosza i Anny z d. Wrona; ślub odbył się 21 września 1908 r.
- Józef – ur. 7 sierpnia 1870 r., tzw. pogrobowiec, mieszkał potem w Chybiu, 30 lipca 1895 r. ożenił się z Zuzanną z d. Grelowska (ur. 26 listopada 1878 r.), córką Jana Grelowskiego z Zabłocia i Anny z d. Józef Czakon; zmarł w Chybiu w 1951 r.

Dzieci Pawła Kojzara i Zuzanny z d. Brandys:

- Maria – ur. ok. 1878 r. w Dębinie, zmarła tu w listopadzie 1894 r. z powodu zapalenia mózgu, miała 16 lat
- Zuzanna Agnieszka – ur. 13 stycznia 1880 r., 30 maja 1899 r. wyszła za mąż za pracownika urzędu podatkowego w Strumieniu – Franciszka Koczego (ur. 26 września 1873 r.), syna mieszczanina Antoniego Koczego i Joanny z d. Fukała ze Strumienia; w 1900 r. urodził się ich syn Leon *jeden z najwybitniejszych strumieniaków*, jak napisał W. Kielkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*; Leon był nauczycielem w Zabłociu (1920-1923) i do 1939 r. pracownikiem Uniwersytetu Poznańskiego; historykiem, autorem wielu publikacji; po wojnie osiadł w Szkocji (*str.64*); jego młodszym bratem, a jednocześnie synem Koczych był także urodzony 2 czerwca 1904 r. w Zbytkowie – Karol, który uczył się w Karwinie na szewca; brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 r. (zmobilizowany do 3. Pułku

- Strzelców Podhalańskich w Bielsku), w okolicach Brzeżan (dziś na Ukrainie) został wzięty do sowieckiej niewoli, a potem przekazany Niemcom w ramach wymiany jeńców i osadzony w obozie stalag II E w Gross Born (dziś: okolice Kłomina w woj. zachodniopomorskim), od czerwca 1940 r. skierowany do Arbeitsamtu w Schneidemühl (Piła), do pracy w warsztacie szewskim; w maju 1945 r. powrócił do Strumienia, pracował jako szewc (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowęsa i Jerzego Bylicy*); inne dzieci Kocznych to: Edward (ur. 24 sierpnia 1901 r. w Strumieniu, zm. 2 kwietnia 1942 r.), Franciszek (ur. 3 marca 1903 r., zm. 25 lipca 1921 r. w Strumieniu), a także Stefania (ur. 25 lutego 1906 r., poślubiła Antoniego Ćwiklickiego – dentystę z Bielska o austriackich korzeniach, mieszkali w Strumieniu, zmarła 15 czerwca 2001 r.) oraz Waleria (ur. 30 grudnia 1908 r., przez wiele lat była kucharką ks. Ludwika Kojzarar w Ustroniu, zmarła 16 stycznia 2005 r.); Zuzanna Koczy z d. Kojzar zmarła 5 listopada 1949 r., 28 lat po swym mężu Franciszku (zm. 25 lipca 1921 r.)
- Józef – ur. 25 lutego 1881 r., jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, 1 sierpnia 1914 r. został powołany do austriackiej armii i walczył na froncie rosyjskim; ostatni list nadesłał we wrześniu 1914 r., po czym ślad po nim zaginął; prawdopodobnie zginął w rejonie Kraśnika (*str. 66*)
 - Anna – ur. 1 czerwca 1882 r. (zm. 16 czerwca 1883 r.)
 - Paweł – ur. 4 czerwca 1883 r., ukończył seminarium nauczycielskie w Krakowie, pracował jako nauczyciel w Ostrawie i Rychwałdzie, należał do Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i Macierzy Szkolnej, angażował się w działalność społeczną, m.in. organizował przedstawienia u Gałuszki (*patrz: "2"*), w 1913 r. wygrał konkurs na dyrektora Szkoły Ludowej w Mnichu; w 1916 r. został powołany do austriackiego wojska, był ranny na froncie galicyjskim i spędził rok w rosyjskiej niewoli; po powrocie do Mnicha ożenił się z nauczycielką z Hażłacha – Małgorzatą z d. Czakon (ślub odbył się 22 października 1919 r.); mieli czworo dzieci; wybudowali dom nieopodal szkoły, której jest teraz patronem (*więcej: Dzieje Zbytkowa..., str. 62-68*).
 - Jan – ur. 3 czerwca 1884 r., 7 czerwca 1910 r. ożenił się z Anną, córką siedlaka ze Zbytkowa Franciszka Bierskiego i Anny z d. Gałuszka (*patrz: "6"*), pozostał na "ojcowiźnie"
 - Franciszek – ur. 3 lipca 1885 r. (zm. w 1886 r.)
 - Franciszek Andrzej – ur. 29 listopada 1886 r., zmarł w 1910 r. w Zbytkowie w wyniku gruźlicy płuc, której nabawił się podczas służby wojskowej
 - Ludwik Rajmund – ur. 12 sierpnia 1888 r., został księdzem, jako wikariusz pełnił posługę w wielu parafiach, m.in. w Zabrzegu, Skoczowie i Frysztacie; w czasie I wojny światowej był kapelanem wojskowym, walczył na froncie włoskim, angażował się w batalię o polskość Śląska Cieszyńskiego, wchodził w skład Lokalnego Komitetu Plebiscytowego we Frysztacie; od 1920 r. pracował w Czechowicach, w 1934 r. został mianowany proboszczem w Ustroniu; prowadził aktywną działalność społeczno-polityczną, w czasie II wojny światowej został aresztowany (1943) i trafił do więzienia w Cieszynie i w Mysłowicach (*źródło: straty.pl*), a potem do obozu w Dachau; odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł w 1973 r. w Ustroniu i tam został pochowany; w 2014 r. jego nazwiskiem nazwano ulicę prowadzącą do kościoła w Zbytkowie (*więcej: publikacja W. Kielkowskiego, str. 68*)

Dzieci Jana Kojzara i Anny z d. Franciszek Bierski:

- Gertruda – ur. 14 maja 1906 r. (po wojnie zmieniła imię na Zofia), 21 listopada 1931 r. wyszła za mąż za Ludwika Króla, syna Jerzego Króla i Zuzanny z d. Jan Sosna (*patrz: "37"*), który był urzędnikiem Kasy Chorych; tu w 1933 r. zmarła ich córka Eugenia, potem kupili dom nr 45 i tam się przenieśli

- Franciszek – ur. 27 października 1910 r., służył w Straży Granicznej, 17 czerwca 1939 r. wziął z ślub Gertrudą Poeschke (*inny zapis: Peszke*), mieszkali w Rudzie Śląskiej; brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r., dostał się do niewoli niemieckiej, przebywał w stalagu VI-J Fichtenhein k. Krefeld i Dorsten w rejonie Düsseldorfu; Ciekawostka: Franciszek podobno przebywał w obozie razem z Karolem Płonką spod "64" (*źródło: materiały ze zbiorów H. Białowąsa i J. Bylicy*)
- Ludwik – ur. 5 marca 1912 r., od 1934 do 1935 r. służył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, ukończył szkołę podoficerską w stopniu kaprała; w 1939 r. uczestniczył w kampanii wrześniowej, dostał się do niewoli, a potem na roboty przymusowe do Niemiec (*szczegóły: patrz "45"*); po wojnie był bibliotekarzem w Zbytkowie i członkiem tzw. komitetu kaplicznego powołanego do odbudowy kaplicy ze zniszczeń wojennych, później – jej wieloletnim dzwonnikiem; mieszkał u siostry pod "45"
- Anna – ur. 27 czerwca 1913 r., zmarła tego samego roku
- Jan – ur. 30 listopada 1914 r., ożenił się 9 lutego 1952 r. z Marią z d. Omozik, córką Karola Omozika i Marianny z d. Puzoń (*patrz: "21"*), pozostał na "ojcowiźnie"
- Karol – ur. 26 grudnia 1916 r., 5 października 1941 r. wziął ślub w Łodygowicach z Joanną z d. Stryczek; wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia; ich dzieci to: Henryk (1941-1991), Ryszard (194?-2019) i Bronisław (1948-2010) oraz urodzona już w nowym domu Renata; jak pisze W. Kielkowski, Karol był członkiem Zarządu Gminnej Rady Sportu Wiejskiego (1950) i jednym z najbardziej aktywnych założycieli Kółka Rolniczego (1957)
- Aniela – ur. 12 stycznia 1920 r., wyszła za wdowca Emila Stryczka (*patrz: "45"*)
- Agata – ur. 16 lipca 1927 r., 7 sierpnia 1948 r. wyszła za mąż za Rudolfa Mencnarowskiego z Frelichowa

Dzieci Jana Kojzara i Marii z d. Omozik:

- Jadwiga
- Małgorzata
- Maria – (1958-2011)
- Marek
- Karol – (1964-2008)

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 5:

- Andrzej Niemczyk i Anna z d. Kasza – przeprowadzili się tu spod "10", gdzie przyszło na świat ich dwoje dzieci, tu narodziły się kolejne; prawdopodobnie wszystkie ich dzieci to:
 - Józef – ur. w 1841 r. pod "10"
 - Ewa – ur. ok. 1842 r. pod "10", 10 sierpnia 1873 r., w wieku 31 lat, wyszła za mąż za wdowca Józefa Stokłosę spod "33"
 - Maria – ur. w 1843 r.
 - Jan – ur. w 1846 r.
- Ewa z d. Paweł Staniek (w innych zapisach Stanieczek) – w 1855 r. urodziła córkę Marię, a w 1857 r. syna Pawła; potem wyszła za mąż za Jerzego Francuza (*patrz: "8"*)
- Marina z d. Gawłowska, przebywająca w Zbytkowie córka ślusarza z Kończyc Małych Józefa Gawłowskiego i Anny z d. Wawrzyczek – 9 marca 1860 r. urodziła tu syna Józefa, potem zamieszkała pod "23"
- dniówkarz Franciszek Strządała i Anna z d. Jan Wrubel – przeprowadzili się tu spod "8", ich dzieci to:
 - Marianna – ur. 14 sierpnia 1861 r. pod "37", była później służącą w Frelichowie; 25 stycznia 1883 r. urodziła syna Franciszka, ale chłopiec zmarł po 3 tygodniach; 25 lipca 1899 r.

wyszła za mąż za wdowca z Zabłocia – Michała Dziędziela (ur. 5 sierpnia 1832 r.), syna Józefa Dziędziela i Marianny z d. Pisarek

- Anna – ur. 8 stycznia 1864 r. pod "37", przeżyła niecałe 2 lata, zmarła pod "6" z powodu biegunki
- Franciszek – ur. 6 kwietnia 1866 r. pod "6", mieszkał potem jako komornik pod "20"; 23 października 1888 r., w wieku 22 lat, ożenił się z 23-letnią komornicą ze Zbytkowa Zuzanną z d. Staniek, córką chałupnika z Jarząbkowic Jana Stańka i Katarzyny z d. Klepek
- Józef – ur. 5 sierpnia 1868 r. pod "6", zm. 7 kwietnia 1869 r.
- Józef – ur. 5 lutego 1870 r. pod "6", zm. 22 sierpnia 1873 r. pod "8"
- Jan – ur. 20 maja 1872 r. pod "8", 1 lutego 1898 r. ożenił się z Ewą z d. Glac (ur. 1 czerwca 1871 r.), córką zm. chałupnika z Pruchnej Andrzeja Glaca i Józefy z d. Sznapka; to o nim pisze W. Kielkowski, że wstąpił do 31. pułku cesarsko-królewskiej armii, walczył na froncie rosyjskim i włoskim, gdzie prawdopodobnie zginął w październiku 1917 r. (*str.* 78)
- bliźnięta: Paweł i Zofia – ur. 14 sierpnia 1876 r., oboje zmarli w przeciągu 2 lat

46-letni Franciszek Strządała zmarł w październiku 1882 r., niecałe 4 miesiące przed narodzinami swego wnuka Franciszka (syna wymienionej poniżej Marianny)

- Jan Gmuzdek (syn Józefa Gmuzdka z Zabłocia i Mariny z d. Gruszka) – młodszy brat Józefa Gmuzdka (*patrz:* "23"), ożenił się z Jadwigą z d. Krzepak (córką Franciszka Krzepka i Mariny z d. Pisarek z Chybia), tu urodziły się ich dwie córki: Anna (ur. 28 lutego 1874 r., żyła niecałe 2 lata) i Zuzanna (ur. 1 listopada 1875 r.); potem prawdopodobnie zamieszkali w Zaborzu
- kowal Józef Kermel i Maria z d. Paweł Brachaczek – 7 stycznia 1877 r. urodzili im się bliźniacy: Jan i Paweł (obaj chłopcy zmarli w 1878 r. – Jan 4 października w Gorzycach koło Raciborza, Paweł 9 października w Pawłowicach); nie wiadomo, kiedy przenieśli się do Frelichowa, ale tam 3 listopada 1889 r. urodziła się ich córka Maria Cecylia; tam też Józef zm. 18 lipca 1898 r., w wieku 73 lat
- Michał Król i Maria z d. Paweł Szkołda – pobrali się w 1870 r. pod "41", tu 10 września 1878 r. przyszła na świat ich córka Jadwiga, potem wrócili do rodzinnego domu Marii (*patrz:* "41")
- Jadwiga Borok – żebraczka, zmarła na suchoty w 1881 r., miała 62 lata
- Marianna z d. Strządała (najstarsza córka ww. Franciszka i Anny Strządałów) – 25 stycznia 1883 r. urodziła syna Franciszka, ale chłopiec zmarł po 3 tygodniach
- kowal Karol Moj i Łucja z d. Kolender (ur. 13 grudnia 1859 r., córka chałupnika z Pawłowic Mateusza Kolendry i Marii z d. Piegza) – tu urodziło się ośmioro z ich dzieci:
 - Paweł Karol – ur. 24 stycznia 1884 r.
 - Anna – ur. 29 października 1885 r., zm. 29 listopada 1886 r.
 - Anastazja – ur. 25 lutego 1887 r.
 - Anna – ur. 22 kwietnia 1888 r.
 - Franciszka – 29 grudnia 1889 r. (zm. w 1890 r.)
 - Józef – ur. 22 lutego 1891, zm. w kwietniu 1891 r.
 - Zofia – ur. 26 marca 1892 r.
 - Franciszek – ur. 30 czerwca 1894 r.
- Jadwiga z d. Jerzy Szwarc (*patrz:* "28") – 9 kwietnia 1889 r. urodziła syna Franciszka, ale dziecko zmarło po 2 tygodniach
- Jan Sojka (syn ww. Józefa Sojki spod "41") i Maria z d. Franciszek Faruga – wrócili do Zbytkowa ze Strumienia (wcześniej mieszkali w Zbytkowie pod "34"); 18 sierpnia 1890 r. zmarła ich nowo narodzona córka (brak imienia), a w październiku – niespełna 2-letnia Zofia, 7 listopada 1891 r. urodził się Franciszek, potem przenieśli się pod "20"

- Zuzanna Zacher (*inny zapis*: Zaher) – 44-letnia córka komornika ze Strumienia Józefa Zachera i Marianny z d. Józef Gil, 31 października 1905 r. wyszła za mąż za 49-letniego Adama Perlegę ze Strumienia (syna kowala Józefa Perlegi i Józefy z d. Koczy)
- Jan Glac i Anna z d. Mrukwa (*inny zapis*: Mrókwia, Mrokwia), córka komornicy Marianny z d. Mrukwa, pokojówki z Pruchnej – pobrali się 19 stycznia 1890 r. w Bąkowie, gdzie Anna była służącą (Jan miał 25 lat, Anna – 23); ich pierwszą córką była Marianna, która urodziła się w 1890 r. (prawdopodobnie jeszcze w Bąkowie), tu 17 listopada 1894 r. przyszła na świat kolejna dziewczynka – Zuzanna Katarzyna; potem przenieśli się pod "47";

Wypisy z księgi zgonów:

- 24 stycznia 1869 – Anna Wawrzyczek, żona rolnika, lat 49, zapalenie płuc
- 30 marca 1870 – Josef Wawrzyczek, rolnik, lat 26, suchoty
- 17 grudnia 1875 – Anna, córka Johanna Gmuzdka, 2 lata, konwulsje
- 11 listopada 1876 – Paul, syn komornika Franza Strządały, 14 dni, konwulsje
- 14 marca 1878 – Sofie, córka dniówkarza Franza Strządały, 6 miesięcy, angina
- 9 sierpnia 1881 – Hedwig Borok, żebraczka, lat 62, suchoty
- 14 października 1882 – Franz Strządała, komornik, lat 46, bolesny skurcz
- 13 lutego 1883 – Franz, pogrobowiec, syn służącej Marianny Strządały i zm. Franza Strządały, 21 dni, konwulsje
- 16 czerwca 1883 – Anna, córka zagrodnika Paula Koizara, 4 miesiące i 16 dni, trata sił życiowych
- 2 listopada 1886 – Franz, syn zagrodnika Paula Koizara, 9 miesięcy, ostra angina
- 29 listopada 1886 – Anna, córka komornika Carla Moja, 1 rok, utrata sił życiowych
- 14 lutego 1887 – Paul Wawrzyczek, dożywotnik, lat 68
- 21 kwietnia 1889 – Franz, dziecko chałupniczej córki Hedwig Schwarz, 14 dni, słabość życia
- 30 marca 1885 – Johann Wawrzyczek, siedlak, lat 69, wiekowy
- 24 czerwca 1890 – Franciska, dziecko komornika Carla Moja, 6 miesięcy
- 18 sierpnia 1890 – córka komornika Johanna Sojki, 1 dzień
- 25 października 1890 – Sofie, dziecko komornika Johanna Sojki, 2 lata, koklusz
- 5 marca 1891 – Paul Koizar, chałupnik, lat 40, alkoholismus
- 14 kwietnia 1891 – Josef, syn kowala komornika Karla Moja, katar jelit
- 19 listopada 1894 – Maria Kojzar, córka zm. Paula Kojzara, zagrodnika w Zbytkowie, lat 16, zapalenie mózgu
- 14 lipca 1910 – Kojzar Franz (ur. 28 listopada 1886), syn Paula Kojzara, siedlaka, gruźlica płuc
- 20 stycznia 1914 – Josef Krosny, siedlak, lat 51, rak
- 22 stycznia 1917 – Susanna Krosny (z d. Brandys), wdowa po zm. chałupniku Josefie Krosnym, wcześniej po zm. Paulu Kojzarze, lat 56, zawał serca
- 3 marca 1933 – Eugenja Król, córka Ludwika, urzędnika Kasy Chorych, i Gertrudy z Kojzarów, odra

Dom nr 6, dziś Wyzwolenia 62

W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie widnieje zapis, że w 1788 r. realność nr 6 w Zbytkowie należała do Andrzeja Szczypki* (*inny zapis*: Szczypki) i Marianny Goliskin, a w 1820 r. – do Jana Janika. Na Andrzeja Szczypkę nie natrafiłam w żadnej księdze archiwalnej, z której korzystałam, natomiast Jan Janik pojawił się w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, gdzie odnotowano narodziny jego dzieci (*patrz*: poniżej). Wszystkie przyszły na świat pod "6", a ostatnia z córek – Jadwiga urodziła się w 1850 r. W indeksie nie zapisano imienia matki, ale prawdopodobnie była nią Marianna z d. Francus (*inny zapis*: Francuz), co wynika z innych wpisów w księgach. Wpisy te związane są ze stojącym po sąsiedzku domem nr 39, stąd wniosek, że Janikowie tam się przeprowadzili.

A może zamienili się z Gałuszkami? Według zapisów we wspomnianym indeksie chrztów, syn Franciszka Gałuschki** (*inny zapis*: Gałuszki) – Adam, urodził się w 1831 r. pod "39", ale jego kolejne dzieci przyszły na świat już pod "6". Matką dzieci była Marianna z d. Janik. Nie ma jednak informacji o narodzinach mieszkającego tu w 1. poł. XIX w. siedlaka Józefa Gałuszki, którego najmłodsza córka Anna (ur. w 1853 r.) wyszła później za mąż za Franciszka Janotę (*inny zapis*: Janotę) i razem gospodarowali tu w 2. poł. XIX w.

Józef Gałuszka najprawdopodobniej urodził się przed 1830 r. i dlatego nie widnieje w indeksie, jednak z analizy zapisów w pozostałych księgach metrykalnych można wysnuć wniosek, że ożenił się on z Anną z d. Mateusz Pisarek (ur. ok. 1827 r.), prawdopodobnie pochodzącą z Chybia. Tu przyszły na świat ich córki (*patrz*: poniżej). Niestety, Józef zmarł jakiś czas po narodzinach ostatniej z nich (pomiędzy 1853 a 1856 r.) i wdowa wyszła za mąż powtórnie. Jej mężem został wdowiec ze Strumienia – Paweł Konieczny. Tu urodziło się kilkoro ich dzieci (*patrz*: poniżej). Małżeństwo jednak nie trwało zbyt długo, gdyż jak wynika z księgi zgonów, 36-letnia Anna Konieczny (z d. Pisarek) zmarła na zapalenie płuc w 1863 r. (rok po narodzinach swego ostatniego dziecka). Niespełna rok później zmarła na suchoty mieszkająca tu 71-letnia Anna Konieczny – przypuszczalnie matka Pawła.

Jest możliwe, że po śmierci żony i matki Paweł wrócił do Strumienia, a po kilkunastu miesiącach zawarł kolejny związek małżeński. W księdze ślubów czytamy bowiem, że 26 września 1865 r. 34-letni wdowiec ze Strumienia (nr 136) – Paweł Konieczny, ożenił się z 45-letnią Anną ze Zbytkowa, wdową po Franciszku Staroniu spod "9". Można przypuszczać, że gospodarowali wspólnie w obu realnościach: "6" i "9". Niestety, Paweł zmarł kilka lat po ślubie – 1 grudnia 1871 r. We wpisach zawartych w księdze chrztów czytamy, że chałupnik Paweł Konieczny jeszcze w czerwcu 1870 r. był chrzestnym dziecka Kremców spod "11", ale w marcu 1873 r. chrzestną u Stokłosów spod "33" była już wdowa Anna Konieczny. Mimo dzielącej ich sporej różnicy wieku, przeżyła męża o ponad 20 lat – zmarła pod "9" w 1900 r., miała 80 lat.

Kolejny wpis dotyczący realności nr 6 znalazłam w księdze ślubów. Zanotowano w niej, że 1 listopada 1870 r. wyszła za mąż 18-letnia Anna – ww. córka zm. siedlaka ze Zbytkowa Józefa Gałuszki i zm. Anny z d. Pisarek. Mężem dziewczyny został 21-letni Franciszek Janota*** (*inny zapis*: Janotta), ur. ok. 1849 r. syn chałupnika z Zabłocia Franciszka Janoty i Zuzanny z d. Ochodek. Wkrótce przyszły na świat ich dzieci (*patrz*: poniżej).

I to zapewne wtedy Franciszek Janota wybudował nowy dom, który przetrwał tu do czasów II wojny światowej. Jak wyglądał poprzedni? Nie wiadomo. Może był drewniany i został rozebrany?

Jak wynika ze wspomnień zbytkowian, dom Janotów stał w głębi podwórza, po północnej stronie obecnej ul. Wyzwolenia, prostopadle do drogi. Był to budynek parterowy, ale sporej wielkości, kryty dwuspadowym dachem. Obok domu stały rozległe stajnie, obora, chlew i stodoła,

zaś koło drogi widoczny był duży staw**** powstały po wydobyciu gliny, z której wypalano cegły potrzebne do budowy domu.

Na frontonie budynku widniał mniej więcej taki napis:

Franciszek Janota – fundator tego domu

Funduje, ale nie wie, komu.

Ale, o mój Boże,

Myślę, że tu swoją głowę położę.

Słowa te okazały się prorocze: niespełna 8 lat po ślubie, 31 sierpnia 1878 r. Franciszek Janota zmarł z powodu tzw. puchliny wodnej. Miał zaledwie 29 lat.

Dziesięć miesięcy później, 19 czerwca 1879 r. 26-letnia wdowa wyszła za mąż powtórnie, tym razem za Franciszka Bierskiego, prawdopodobnie komornika spod "4", który był synem zm. nadzorcy z Lipowej – Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda (*patrz: "3"*). Świadkiem na ich ślubie był Józef Gałuszka – gospodarki (*patrz: "2"*).

Franciszek po ślubie zamieszkał w domu żony i odtąd realność nr 6 zaczęła się kojarzyć z nazwiskiem Bierski. Małżonkowie przeżyli z sobą 25 lat. Na tzw. Bierskówce urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Franciszek Bierski był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885) i pełnił funkcję przełożonego gminy Zbytków (1900). Był też członkiem zarządu Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Strumieniu (1904). W publikacji pojawia się również informacja, że przed I wojną światową prowadził gospodę (*str. 54*). Zmarł w kwietniu 1904 r. na gruźlicę, trzy dni po śmierci swego pasierba Józefa Janoty – 27-letniego syna Anny Bierskiej z jej pierwszego małżeństwa.

Po śmierci męża owdowiała powtórnie Anna jeszcze tego samego roku wyszła za mąż po raz trzeci. Tym razem wybrankiem 51-letniej wdowy został młodszy od niej o 16 lat Andrzej Fox (*inny zapis: Jędrzej Foks*) – ur. 2 listopada 1869 r., syn siedlaka z Warszowic Tomasza Foxa i Zofii z d. Hanzlik. Pobrali się 16 sierpnia 1904 r. i wspólnie gospodarowali tu przez kilkanaście lat. Opisywana realność zaczęła się więc kojarzyć z nazwiskiem Foks. Starzy mieszkańcy wioski do dziś nazywają należące do nich pola – "Foksove".

Jak pisano w ówczesnej prasie, zagrodnik Andrzej Fox ze Zbytkowa angażował się w sprawy społeczne. Przykładem może być notatka w "Gwiazdce Cieszyńskiej", w której czytamy, że w niedzielę 27 sierpnia 1911 r. w ogrodzie u Andrzeja Foxa, *który go na ten cel bezinteresownie odstąpił i w siedzenia zaopatrzył*, odbyło się zgromadzenie Związku Śląskich Katolików z udziałem ks. proboszcza Olszaka i ks. posła Józefa Londzina. *Zebrano się około 400 ludzi, którzy z wielkim zajęciem rozprawom się przysłuchiwali. [...] Zgromadzenie zagał ks. dziekan Olszak, proboszcz strumieński, podnosząc, że Zbytkowianie długo się na to zgromadzenie cieszyli, bo się ruchem organizacyjnym mocno interesują, będąc od dawien dawna pewnymi w wierze i miłości do swej narodowości. Na propozycję ks. dziekana wybrano jednomyślnie przewodniczącym pana Krzempka, miejscowego przełożonego gminy [...] (GC 1911, nr 29).*

W książce W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że w 1919 r. Anna Fox, na mocy dekretu dziedzictwa z 19 grudnia 1853 r., sprzedała połowę realności nr 6 swojemu najmłodszemu synowi z poprzedniego małżeństwa – Rudolfowi Bierskiemu, który ożenił się z Anną z d. Chruszcz (ur. 25 lipca 1895 r.), córką Teodora i Marii Chruszczów z Orzesza. Tu w sierpniu 1922 r. urodził się ich pierwszy syn, potem przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Pół roku przed narodzinami wnuka, w lutym 1922 r. 69-letnia matka Rudolfa – Anna Foks (z d. Gałuszka) zmarła z powodu wady serca. Owidowieli Andrzej Foks ożenił się po raz wtóry. Tym razem jego żoną została Katarzyna Szmajduch – wdowa po zm. Janie Szmajduchu, rolniku z Jankowic koło Świerklan. Najprawdopodobniej razem z matką przybył do Zbytkowa także jej syn Teodor (ur. 1 lipca 1917 r.). W kolejnych latach gospodarowali tu więc ”na spółkę”: Bierscy i Foksowie.

Ciekawostka: jak czytamy we wspomnianej publikacji, w styczniu 1938 r. Andrzej i Katarzyna Foksowie znieważyli posterunkowego Kanię***** (*str. 117*).

W okresie międzywojennym było to prawdopodobnie jedno z największych gospodarstw we wsi. W domu znajdował się też sklep spożywczy oraz szynk, w którym aż do II wojny światowej sprzedawała Anna Barber (Hani) – Żydówka spod "45". Podobno pod koniec życia już źle widziała, co wykorzystywali młodzi chłopcy, przynosząc do sklepu owinięte w sreberko guziki zamiast pieniędzy.

Niestety, pod koniec lat 30., z powodu pogłębiających się kłopotów finansowych, gospodarstwo popadło w tarapaty, w wyniku czego nowymi użytkownikami sporej części gruntów stali się dwaj (wg innej wersji – trzej) zbytkowscy gospodarze oraz pasierb Andrzeja Foksa – ww. Teodor Szmajduch. 6 października 1938 r. ożenił się on z 18-letnią Marią (ur. 24 lipca 1920 r.), córką młynarza z Żor Józefa Piekoszowskiego i Agnieszki z d. Glücklich. Zamieszkali w Zbytkowie.

Niestety, już w marcu 1939 r. doszło do wydarzenia, które wpłynęło na losy całej rodziny. 46-letni wówczas Rudolf Bierski, który nie mógł pogodzić się ze stratą majątku, wszczął awanturę w mieszkaniu Szmajduchów, w wyniku czego Teodor został ranny, a jego ojczym, ponad 75-letni Andrzej Foks – pobity. Sprawa była głośna w całej okolicy, pisano o niej także w ówczesnej prasie, np. w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1939, nr 27 i 55*).

Rudolf Bierski trafił do aresztu, a jego 16-letni syn Oskar, który towarzyszył ojcu w tym zdarzeniu – do tzw. *zakładu poprawy*, jak napisano w gazecie. Kilka miesięcy później wybuchła II wojna światowa i na mocy amnestii zostali zwolnieni z odbywania kary. Wrócili do Zbytkowa, ale po jakimś czasie, a dokładnie 14 sierpnia 1942 r., Rudolf Bierski został ponownie aresztowany. Podobno stało się to z powodu donosu o jego rzekomo krytycznych uwagach na temat Hitlera, ale to informacja niepotwierdzona. Najpierw trafił do więzienia w Rawiczu, tam spędził ok. 4 miesiące, po czym 11 grudnia 1942 r. został wypisany i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Mathausen, gdzie zginął 11 stycznia 1943 r. (*źródło: straty.pl*).

Jak wynika z rodzinnych relacji, Anna Bierska w okresie okupacji mieszkała wraz z dziećmi w folwarku zarządzanym przez przybyłego z Besarabii Georga Höhna (*patrz: "I"*). Miało to prawdopodobnie związek ze skierowaniem jej nastoletniej córki Elżbiety na tzw. przymusowe roboty w folwarku. Elżbieta pracowała tam od stycznia 1940 do września 1942 r. (*źródło: straty.pl*). Podobno potem wyjechała do Bykowiny (dziś dzielnica Rudy Śląskiej), gdzie pracowała w zakładzie masarskim Kołodzieja jako pomoc domowa i opiekunka dla dzieci. Tam nauczyła się sztuki kulinarnej.

Po wojnie Anna Bierska powróciła do rodzinnego domu, ale nie mieszkała w nim sama. Jak wynika ze wspomnień mieszkańców, około 1947 r. na "Bierskówce" przebywały w jednym czasie cztery rodziny:

- Anna Bierska z dziećmi;
- Łukasz Bębenek (1901-1973) i jego żona Agnieszka (1897-1993) z synem Józefem, którzy przybyli na Śląsk z Białki Tatrzańskiej; najpierw mieszkali w Golasowicach, potem wynajęli pokój w Zbytkowie; a następnie wybudowali własny dom
- starsza córka Bębenków, a jednocześnie siostra Józefa – Helena z mężem ...? Mikołajczykiem, potem zamieszkali w Pruchnej

- siostra Pawła Tekli spod "39" – Alojzja Francuz z d. Tekla (1906-1992) i jej mąż Paweł Francuz, który miał przezwisko "Ćwilichorz"; potem wybudowali domek po północnej stronie drogi prowadzącej do Strumienia; mieli córki: Gertrudę (1934-1992), Walerię i Bronisławę

Wkrótce córki i synowie Bierskich założyli własne rodziny i wyprowadzili się ze Zbytkowa, zaś ich matka – Anna Bierska z d. Chruszcz, tułała się "po dzieciach". Pod koniec życia przebywała u syna w Żorach, gdzie zmarła w 1972 r., w wieku 77 lat.

A co działo się z rodziną Szmajduchów? W sierpniu 1939 r. urodził się im syn o imieniu Jan, (niestety, żył tylko pół roku), a 6 maja 1941 r. przyszedł na świat Henryk Józef. Podczas okupacji Teodor został wcielony do niemieckiego wojska, a jego żona Maria wraz z synkiem zapewne wyjechała do rodziców. Po wojnie nie powrócili już do Zbytkowa, natomiast na początku lat 50. w realności nr 6 zamieszkał pochodzący z Zarzecza Franciszek Orawiec (ur. 1 listopada 1901 r.) – syn Franciszka Orawca i Marii z d. Paweł Krzempek, oraz jego żona Marta (ur. 26 grudnia 1911 r.).

Orawcowie pobrali się 7 lutego 1933 r. Początkowo mieszkali w Zarzeczcu, tam urodziły się i dorastały ich dzieci. W związku z zalaniem ich wioski pod budowę Zbiornika Goczałkowickiego szukali nowego miejsca, aby się osiedlić. I tak trafili do Zbytkowa. Razem z rodzicami zamieszkały tu na krótko ich starsze córki – Helena i Maria (wkrótce wyszły za mąż i wyprowadziły się z domu), a także syn Józef i najmłodsza – Władysława, która później przejęła gospodarstwo po rodzicach (*patrz: poniżej*). Przez jakiś czas przebywała tu również siostrzenica Władysławy – Danuta Faruga.

Stary dom, który w czasie wojny uległ częściowemu uszkodzeniu, gdyż spadła na niego bomba, został rozebrany w 1956 r. Pozostały po nim tylko piwnice (w nich podczas frontu chronili się m.in. Kocurkowie spod "79"). Na piwnicznych fundamentach Orawcowie postawili zabudowania gospodarcze, a obok wybudowali nowy dom usytuowany równolegle do drogi.

76-letni Franciszek Orawiec zmarł 29 czerwca 1977 r., Marta przeżyła męża o 6 lat, zmarła 22 lipca 1983 r., miała 72 lata. Po śmierci rodziców gospodarstwo przejęła wspomniana Władysława, która wyszła za mąż za pochodzącego z Międzyrzecza Górnego Ludwika Kuboszka, nazywanego przez zbytkowian "Amanem". Zakupili maszyny, powiększyli gospodarstwo. Wychowali cztery córki (*patrz: poniżej*). Obecnie w realności gospodaruje ich wnuk Dawid Żur z rodziną.

Ciekawostka: na polu Orawców (dawnym "Foksowym"), dziś przy skrzyżowaniu ul. Wyzwolenia z ul. ks. Ludwika Kojzara (koło sklepu, w miejscu, gdzie wznosi się słup elektryczny), stał niegdyś przydrożny drewniany krzyż, który w związku z planowaną budową sklepu GS, pod koniec lat 60. XX w. został przeniesiony przez Martę i Franciszka Orawców w inne miejsce – stanął naprzeciw wjazdu na posesję nr 6 (*opis krzyża znajduje się na stronie solectwozbytkow.pl w zakładce O Zbytkowie/Warto przeczytać*).

*Nazwisko Sczipka pojawia się w katastrze także pod innymi numerami domów: w 1788 r. – Andrzej Sczipka pod "8" i Jerzy Sczipka pod "22", a w 1820 r. – Jerzy Sczipka pod "22". Trudno stwierdzić, czy były jakieś rodzinne koligacje pomiędzy nimi.

**W tym samym czasie nazwisko Gałuschka (Gałuszka) pojawia się też pod "8" – tam mieszkał Paweł Gałuszka z żoną Mariną z d. Żur. Z porównania dat wynika, że Paweł mógłby być bratem ww. Franciszka Gałuszki. Nie udało mi się jednak dociec, kim była Marina Gałuszka, która w 1841 r. pod "36" urodziła córkę, również Marinę, a także Anna Gałuszka (ur. ok. 1821 r.) stanu wolnego, która zmarła w wieku 42 lat (w 1863 r.) pod "38". Jej córką była prawdopodobnie Maria, która mieszkała potem jako komornica pod "21" i w 1866 r. urodziła dziewczynkę, również Marię.

***Prawdopodobnie młodszą siostrą Franciszka Janotty była Marianna z d. Janotta, która 8 listopada 1881 r., w wieku 26 lat, wyszła za mąż za 23-letniego Jana Niemczyka, syna siedlaka z Zabłocia Józefa Niemczyka i Anny z d. Stokłosa.

****Do lat 80. XX w. wspomniany staw pełnił funkcję zbiornika przeciwpożarowego dla miejscowej OSP, potem został zasypany.

*****Według informacji zawartych w książce W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, był nim Józef Kania – starszy posterunkowy policji w Strumieniu, który w czasie II wojny światowej zginął w Ostaszku i został pochowany w zbiorowej mogile w Miednoje (str. 437).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 6:

Dzieci Jana Janika i Marianny z d. Francuz:

- Paweł – ur. ok. 1832, 8 listopada 1864 r., w wieku 24, lat poślubił przebywającą w Zbytkowie pod "35" 35-letnią Mariannę z d. Kornas, córkę komornika z Międzyrzecza Jerzego Kornasa i Tekli z d. Chlebak
- Jan – ur. w 1834 r.
- Franciszek – ur. pomiędzy 1834 a 1839 r. (prawdopodobnie zmarł)
- Józef – jw.
- Anna – jw.
- Ewa – ur. 10 września 1841 r., 25 sierpnia 1865 r., w wieku 24 lat, wyszła za mąż za 43-letniego wdowca Franciszka Staronia juniora, syna Franciszka Staronia i Marii z d. Rychlik (patrz: "28"); potem mieszkali pod "35"
- Franciszek – ur. w 1844 r.
- Marianna – ur. w 1847 r.
- Jadwiga – ur. w 1850 r.

Dzieci Franciszka Gałuszki i Marianny z d. Janik:

- Józef(?) – (brak danych), ożenił się z Anną z d. Pisarek, pozostał na "ojcowiznie", zmarł pomiędzy 1853 a 1856 r.
- Adam – ur. w 1831 r. pod "39"
- Anna – ur. w 1832 r. pod "6"
- Marina – ur. w 1841 r. pod "6", była potem służącą pod "39", gdzie 11 października 1864 r., w wieku 23 lat, wyszła za mąż za 22-letniego Andrzeja Stokłosę (ur. ok. 1842 r.), syna chałupnika z Zarzecza Jana Stokłosy i Zuzanny z d. Konieczny

Dzieci Józefa Gałuszki i Anny z d. Mateusz Pisarek:

- Marianna – ur. ok. 1849 r.
- bliźniaczki: Anna i Ewa – ur. w 1851 r.
- Anna – ur. 5 marca 1853 r., 1 listopada 1870 r., w wieku 18 lat, wyszła za mąż za 21-letniego Franciszka Janotę (kolejnym jej mężem był Franciszek Bierski, a potem Andrzej Foks), pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Pawła Koniecznego i Anny z d. Pisarek (wdowy po Józefie Gałuszcze):

- Zuzanna – ur. ok. 1856 r., 8 sierpnia 1876 r., w wieku 20 lat, wyszła za mąż za 35-letniego chałupnika z Dębiny – wdowca Franciszka Zupe (patrz: *Dębina* "12")

- Franciszek – ur. w 1857 r.
- Józef – ur. w 1859 r., prawdopodobnie zmarł w Strumieniu nr 136 26 marca 1877 r.
- Paweł – ur. 28 października 1860 r., zmarł po 4 dniach
- Jadwiga – ur. 15 maja 1862 r. (w księdze ślubów widnieje potem jako mieszkanka domu nr 138, prawdopodobnie w Strumieniu), 15 listopada 1881 r. wyszła za mąż za 24-letniego Michała Szwarca juniora, syna Michała Szwarca z Bąkowa i Zuzanny z d. Francuz, zamieszkali w Bąkowie; tam urodziły się ich dzieci (*patrz: "78", przypis*); zmarła 24 grudnia 1918 r. w wieku 56 lat

Dzieci Franciszka Janoty i Anny z d. Józef Gałuszka:

- Franciszek – ur. 7 stycznia 1872 r., stanu wolnego, zmarł 18 marca 1898 r. z powodu wady serca, miał 26 lat
- Maria Barbara – ur. 28 listopada 1873 r., zm. w 1881 r.
- Anna – ur. 18 czerwca 1875 r., zm. w 1879 r.
- bliźnięta: Józef i Rozalia – ur. 7 marca 1877 r.; Rozalia prawdopodobnie zmarła na dyfteryt w 1880 r. (w księdze zgonów zapisana jest jako Teresa), 27-letni Józef – umarł w 1904 r. na gruźlicę
- Adolf – ur. pośmiertnie 29 marca 1879 r., zm. w 1881 r.

Dzieci Franciszka Bierskiego i Anny z d. Gałuszka (wdowy po Franciszku Janocie):

- Paweł – ur. 22 kwietnia 1881 r., zmarł w 1902 r.
- Zenobia – ur. 13 lipca 1883 r., żyła 9 lat
- Ludwik – ur. 25 sierpnia 1885 r., zmarł w wieku 7 lat
- Adolf – ur. 21 maja 1887 r., zmarł w 1898 r. na malarię, jak zapisano w księdze zgonów
- Anna – ur. 8 kwietnia 1888 r., 14 maja 1906 r. urodziła córkę Gertrudę; ojcem dziewczynki był Jan Kojzar spod "5", którego poślubiła 7 czerwca 1910 r.; świadkiem na ich ślubie był gospodzki Józef Gałuszka spod "2"; młodzi małżonkowie zamieszkali pod "5"
- Jan Stefan – ur. 18 grudnia 1890 r., w książce W. Kiełkowskiego czytamy, że został ranny w czasie I wojny światowej (1917), jest też na liście rannych opublikowanej w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1917, nr 36*); ożenił się 23 października 1921 r. z Aurelią z d. Rusz (ur. 27 lutego 1898 r., córką kolejarza Adama Rusza i Amalii z d. Koczy (*patrz: "48"*))
- Rudolf – ur. 6 lipca 1892 r., poślubił Annę z d. Teodor Chruszcz, pozostał na "ojcowiźnie"

Dzieci Rudolfa Bierskiego i Anny z d. Chruszcz:

- Oskar – ur. 7 sierpnia 1922 r., ożenił się z Anną z d. Stalmach, mieszkali w Żorach
- Maria – ur. 3 listopada 1924 r., w czasie okupacji od stycznia do listopada 1940 r. do pracowała w jakimś gospodarstwie w Zbytkowie w ramach tzw. robót przymusowych (*źródło: straty.pl*); 14 lutego 1947 r. wyszła za mąż za Jerzego Szmita, który pochodził spod Częstochowy, początkowo mieszkali w Zbytkowie, potem w Chwałowicach
- Elżbieta – ur. 20 września 1926 r., zwaną Elzką, w czasie okupacji, podobnie jak siostra, od stycznia 1940 do września 1942 r. pracowała w gospodarstwie w Zbytkowie (prawdopodobnie w folwarku) w ramach tzw. robót przymusowych (*źródło: straty.pl*); wyszła za mąż za Edwarda Polloka, mieszkali w Golasowicach, ich dzieci to: Krystian, Eugeniusz, Józef i Jan; zmarła 29 listopada 2002 r.
- Stanisław – ur. 14 października 1928 r., ożenił się z Eryką z d. Lęża, a potem z Heleną Sztefką, mieszkał w Golasowicach
- Anna – ur. w 1932 r., poślubiła Józefa Uchylę z Chybia
- Józef – ur. w 1935 r., ożenił się w Orzeszu, zmarł w 1986 r.

Dzieci Franciszka i Marty Orawców:

- Helena – ur. 15 stycznia 1935 r., wyszła za mąż za Antoniego Farugę (1929-1979), zamieszkała w Pawłowicach; zmarła 20 marca 2007 r.
- Maria – ur. 31 sierpnia 1939 r., poślubiła Józefa Waleczka (1926-2000), początkowo mieszkali w Zabłociu, po wybudowaniu nowego domu przenieśli się do Wisły Małej; zmarła 22 grudnia 2013 r.
- Józef – ur. 17 lutego 1947 r., 1 listopada 1968 r., w wieku 21 lat, zginął w wypadku motocyklowym
- Władysława – ur. 24 kwietnia 1951 r., poślubiła Ludwika Kuboszka z Międzyrzecza Górnego (ur. 19 sierpnia 1949 r. w Zarzeczcu, zm. 28 stycznia 2014 r.), została na "ojcowiznie"

Dzieci Ludwika Kuboszka i Władysławy z d. Orawiec:

- Alicja
- Dorota
- Ewa
- Anna

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 6:

- Maria Skudrzik – w 1831 r. przyszła na świat jej córka Marianna
- Zuzanna Skudrzik (może siostra ww. Marii?) – w 1831 r. urodził się jej syn Jan, potem przeniosła się pod "12", tam w 1843 r. pojawił się Józef
- Anna Mloczok – w 1832 r. powiła córeczkę Annę
- Jerzy Szwarz – przeniósł się tu spod "20", gdzie urodził się jego syn Józef, tu w 1832 r. przyszła na świat Zuzanna (imienia matki nie podano)
- Jan Linek – przeprowadził się z rodziną spod "21", tu w 1847 r. urodził się jego kolejny syn – Jerzy; Jan Linek zmarł prawdopodobnie ok. 1865 r., od tego roku bowiem jego żona Anna zapisywana jest w księdze chrztów jako wdowa; zmarła w Strumieniu 1 stycznia 1878 r.
- Szymon Chudy – wg indeksu, tu w 1851 r. poroniła jego żona (imienia żony nie podano)
- Józef Linek (prawdopodobnie syn ww. Jana i Anny Linków) oraz jego żona Maria z d. Józef Porębski – w lutym 1865 r. wzięli ślub pod "10", tu 1 maja tego samego roku przyszła na świat ich córka Anna, potem przenieśli się pod "37"
- Franciszek Strządała i Anna z d. Jan Wrubel (*inny zapis* Wróbel) – wcześniej mieszkali pod "37", tam urodziły się Marianna i Anna (Anna zm. 12 sierpnia 1865 r.), tu przyszły na świat kolejne dzieci: 6 kwietnia 1866 r. – Franciszek, 5 sierpnia 1868 r. – Józef (zm. 7 kwietnia 1869 r.) i 5 lutego 1870 r. kolejny Józef (zm. 22 sierpnia 1873 r.), potem zamieszkali pod "8"
- Paulina Tepper (*inny zapis*: Teper) – 25-letnia córka komornika z Jarząbkowic Andrzeja Teppera i Agnieszki z d. Szkorupa, 28 lipca 1885 r. poślubiła 26-letniego Jana Płonkę, syna komornika ze Zbytkowa Andrzeja Płonki i Marianny z d. Kremiec (*patrz*: "37"); zamieszkali pod "3"
- Franciszek Fijoł – stanu wolnego, zmarł tu w 1918 r., w wieku 80 lat
- Jan Gatner i Maria z d. Franciszek Muras – 16 marca 1928 r. urodził się ich syn Henryk Józef

Wypisy z księgi zgonów:

- 1 listopada 1860 – Paul, dziecko siedlaka Paula Konecznego, 5 dni, konwulsje
- 4 maja 1863 – Anna, żona siedlaka Paula Konecznego, lat 36, zapalenie płuc
- 18 kwietnia 1864 – Anna Koneczny, wdowa, lat 71, suchoty
- 12 sierpnia 1865 – Anna, córka komornika Franza Strządały, 7 miesięcy, biegunka
- 7 kwietnia 1869 – Josef, syn komornika Franza Strządały, pół roku, konwulsje
- 31 sierpnia 1878 – Franz Janotta, siedlak, lat 29, puchlina wodna
- 31 października 1879 – Anna, córka zm. siedlaka Franza Janotty, 4 lata, silna angina
- 28 lutego 1880 – Theresia, córka zm. siedlaka Franza Janotty, lat 3, dyfteryt
- 13 lipca 1881 – Adolf, syn siedlaka Franza Janotty, 2 lata, dyfteryt
- 16 lipca 1881 – Marianna, córka siedlaka Franza Janotty, 8 lat, dyfteryt
- 14 maja 1892 – Ludwig Bierski, syn siedlaka Franza Bierskiego, 7 lat, zapalenie płuc i odra
- 17 maja 1892 – Zenobia Bierski, dziecko siedlaka Franza Bierskiego, 9 lat, dyfteryt
- 18 marca 1898 – Franz Janota, wolny, syn siedlaka Franza Janoty, wada serca
- 23 lipca 1898 – Adolf Bierski (ur. 21 maja 1887), syn chałupnika Franza Bierskiego, malaria
- 17 października 1902 – Paul Bierski (ur. 22 kwietnia 1881), syn siedlaka Franza Bierskiego, zapalenie nerek
- 10 kwietnia 1904 – Josef Janota, syn zm. siedlaka Franza Janoty, lat 27, gruźlica
- 13 kwietnia 1904 – Franz Bierski, siedlak, lat 50, gruźlica
- 24 października 1918 – Franz Fijoł, wolny, komornik, lat 80, wiekowy
- 27 lutego 1922 – Anna Fox (z d. Gałuszka), małżonka zagrodnika Andrzeja Foxa, wcześniej Franciszka Bierskiego, jeszcze wcześniej Franciszka Janoty, lat 69, wada serca

Dom nr 7, dziś Starowiejska 7

Z ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie wiadomo, że dom nr 7 w Zbytkowie w 1788 r. należał do Lorenca Kurascha (*inny zapis*: Kurasza) a w 1820 r. do Pawła Kaschy* (*inny zapis*: Kaszy). Nie wiadomo jednak, jaki był ich związek z kolejnymi mieszkańcami domu.

Jak bowiem wynika z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, około poł. XIX w. pod "7" mieszkała rodzina Fijołów. Skąd się wzięli? Nie udało mi się ustalić. Wiadomo tylko, że w 1846 r. urodziła się tu Anna – córka nieznanej bliżej Anny Fijoł, a w 1849 r. przyszła na świat Zuzanna – córka Pawła Fijoła, prawdopodobnie jej brata. Potem zapisywane są narodziny jego kolejnych dzieci (*patrz: poniżej*).

Z porównania różnych wpisów zawartych w księgach metrykalnych wynika, że Paweł Fijoł (ur. ok. 1809 r.) mógł mieć trzy żony. Pierwszą była prawdopodobnie Anna z d. Raschek (*inny zapis*: Raszek), matka ww. Zuzanny, natomiast drugą – Ewa z d. Kuboschek (Kuboszek), która była matką kolejnej jego córki – Jadwigi (ur. w 1850 r.). Jest prawdopodobne, że Ewa przysposobiła Zuzannę, gdyż w innych wpisach zapisywana jest ona jako córka Pawła i Ewy Fijołów. A może w księgach popełniono błąd w zapisie? Te, niestety, zdarzały się dość często.

Ewa Fijoł (z d. Kuboszek) prawdopodobnie zmarła i Paweł ożenił się po raz trzeci. Sugerują to zapisy w księdze chrztów – przy narodzinach jego kolejnych dzieci jako matka wpisana jest Marianna z d. Cejnar (ur. ok. 1824 r.), córka Pawła i Zuzanny Cejnarów spod "11".

Jak wynika z księgi zgonów, 66-letni Paweł Fijoł umarł na zapalenie płuc 6 października 1875 r. Jego żona Maria pożegnała się ze światem 10 lat później – zmarła 25 kwietnia 1885 r., również na zapalenie płuc. Miała 61 lat.

Jeszcze przed śmiercią matki, ale już trzy lata po śmierci ojca wyszły za mąż córki Fijołów. 23 czerwca 1878 r. w związek małżeński wstąpiła Jadwiga, która poślubiła wdowca z Dębiny – Franciszka Zupe** i zamieszkała w Dębiniu. Tam urodziły się ich dzieci: syn Józef i córka Barbara (*patrz: Dębina "12"*). To nie były pierwsze dzieci Jadwigi, gdyż dwa lata wcześniej, 25 lutego 1876 r. urodziła ona córeczkę Zuzannę, ale dziewczynka zmarła po 3 miesiącach na anginę.

Niestety, kilka tygodni później, 3 lipca 1876 r. z powodu anginy zmarła także 7-letnia Teresa (ur. 14 stycznia 1869 r.), dziecko jej siostry Zuzanny, najstarszej córki Pawła. Dziewczynka prawdopodobnie wychowywała się u dziadków, w księdze zgonów zapisano ją bowiem jako córkę zm. Pawła Fijoła.

Dwa lata później, 3 listopada 1878 r., matka dziewczynki – 29-letnia Zuzanna, która była wówczas służącą pod "14", wyszła za mąż za 23-letniego komornika spod "17" – Karola Wesołego, syna nadzorcy z Ochab Wincentego Wesołego i Józefy z d. Fiekel. Młoda para w dniu ślubu miała już półroczną córkę Annę, urodzoną 12 maja 1878 r. pod "4". Małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym Zuzanny, tu urodziły się ich kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

W książce Wojciecha Kiełkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Karol Wesoły był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889), radnym (1907), a w latach 20. XX w. prowadził stolarstwo. Niestety, nieznana jest data jego śmierci. W księdze zgonów znalazłam jedynie informację, że Zuzanna Wesoły zmarła w 1927 r. Jest możliwe, że Karol przeżył swoją żonę i umarł później, ale nie udało mi się tego sprawdzić.

Z zapisów w księgach wynika, że pod "7" mieszkał też przez jakiś czas, mający status komornika, przyrodni brat Zuzanny – Józef Fijoł, którego żoną była Anna z d. Szczypka, córka zm. chałupnika z Zabłocia Jerzego Szczypki i Zuzanny z d. Wrona. Pobrali się 2 lutego 1886 r. Józef w dniu ślubu miał 25 lat, Anna – 23 i pół. Tu urodziło się kilkoro ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potem

prawdopodobnie zostali komornikami pod "11" (w domu dziadków Józefa – Cejnarów). W księdze zgonów zapisano, że tam właśnie 11 czerwca 1898 r. zmarła 38-letnia Anna.

Owdowiały Józef Fijoł prawdopodobnie zamieszkał w Burgrechcie (dzielnicy Strumienia), tam bowiem, zaledwie miesiąc po śmierci Anny, umarł ich syn – 7-miesięczny Adam. Kilka miesięcy później, 15 listopada 1898 r. Józef ożenił się po raz drugi. Jego żoną została robotnica Marianna z d. Kajsztura (cóрка Anny Kajsztury, służącej ze Strumienia).

19 sierpnia 1913 r. najmłodsza z córek Karola Wesołego i Zuzanny z d. Fijoł – Zofia wyszła za mąż za Franciszka Andrzeja Hajzera, syna zm. Józefa Hajzera i Marianny z d. Gruszka (*patrz: "39"*). Tu urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*).

W okresie międzywojennym i w pierwszych latach powojennych dom należał więc do rodziny Hajzerów. W książce W. Kielkowskiego czytamy, że Zofia Hajzer wpłaciła datek na legiony (1914), a wg "Gwiazdki Cieszyńskiej" (*GC 1918, nr 64*), także na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku (1918).

Ich najstarszy syn Józef – absolwent Gimnazjum Państwowego w Bielsku, w 1934 r. zdał egzamin dojrzałości, a cztery lata później zdobył tytuł magistra praw na Uniwersytecie Jagiellońskim. Informowała o tym "Gwiazdka Cieszyńska" (*GC 1938, nr 94*), w której Józef jeszcze jako uczeń gimnazjum drukował felietony, np. "*Zbytkowscy kołędnicy*" i "*Jankowe kochanie*". W czasie wojny musiał ukrywać się przed Niemcami. Jak wynika z rodzinnych relacji, chował się na strychu rodzinnego domu, wchodząc na poddasze i wciągając za sobą drabinę. Potem ukrywał się w Czechach i tam poznał swą przyszłą żonę – Annę Baranek-Wesołą, która była od niego starsza o prawie 20 lat. We wspomnianej wyżej publikacji czytamy, że po wojnie (1947) brał udział w ekshumacji sowieckich żołnierzy na terenie Zbytkowa (*str. 208*).

Z rodzinnych relacji wynika, że zamieszkał potem z żoną w Czerwionce, a pracował jako radca prawny w Rybniku. Później Hajzerowie przenieśli się do Bolesławca; tam Anna zmarła w 1964 r. i Józef ożenił się po raz drugi. Tym razem jego żoną została pochodząca z Rzeszowszczyzny Maria z d. Sadza (ur. 15 sierpnia 1919 r.), która przyjechała do Bolesławca "za pracę" i prawdopodobnie znalazła zatrudnienie w tamtejszej fabryce porcelany. Józef zmarł 28 lutego 1976 r., Maria – 2 października 1991 r.; oboje zostali pochowani na bolesławieckim cmentarzu.

Ojciec Józefa – Franciszek Hajzer nie doczekał końca wojny, zginął w niejasnych okolicznościach w lutym 1945 r., kiedy przez Zbytków przetaczał się front. Franciszek, podobnie jak kilku innych mieszkańców Zbytkowa, został aresztowany przez Rosjan (podobno z powodu czyjegoś donosu) i oskarżony o współpracę z Niemcami. Żołnierze prowadzili aresztowanych za Wisłę, gdzie stacjonowali, i prawdopodobnie zastrzelili ich gdzieś pomiędzy Strumieniem a Zabłociem. Ciała Franciszka nigdy nie odnaleziono. Nie są dokładnie znane ani data jego śmierci, ani miejsce pochówku. Jedynie z dopisku zawartego w księdze chrztów wynika, że w 1948 r. Sąd Grodzki w Strumieniu ustalił datę zgonu na 1 marca 1945 r. (na symbolicznym nagrobku widnieje 20 lutego 1945 r.).

Po wojnie także młodszy synowie Hajzerów założyli własne rodziny i wyprowadzili się z domu (*patrz: poniżej*). Na gospodarstwie pozostała wdowa Zofia Hajzer (z d. Wesoły) oraz jej najmłodsza córka Waleria, nazywana Waleską, która 30 kwietnia 1960 r. wyszła za mąż za Tadeusza Staronia (1933-1993), syna Józefa Staronia (pochodzącego spod "29") i Elżbiety z d. Krzempek ze Strumienia. Odtąd z opisywaną realnością zaczęło się wiązać nazwisko Staroń. Półtora roku po ślubie córki, 6 grudnia 1961 r., zmarła 70-letnia Zofia.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 7 w XVIII i XIX w. Może był drewniany, jak większość budynków w Zbytkowie z tego okresu? Dom parterowy, murowany, który stał tu później, został wybudowany na początku XX w. Stał po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem do drogi, i wyróżniał się fantazyjną elewacją. Szczególną uwagę przyciągały ozdobne obramowania okien wykonane z kwadratowych, połyskujących kafli w czerwono-fioletowo-niebieskich

odcieniach, które pięknie mieniły się w słońcu. Interesujące były też kafle naśladujące starożytne kolumny greckie zwieńczone kaflami w kształcie koła, które widniały po obu stronach wejściowych drzwi.

Przez środek budynku biegła na przestrzał sieni, a na jej końcu były drzwi wychodzące na na podwórze. Po prawej, północnej stronie domu znajdowały się dwie izby, do których wchodziło się prosto z sieni. Okno pierwszej wychodziło na wschód (na drogę), drugiej – na zachód. Po lewej, południowej stronie sieni, tuż za wejściowymi drzwiami widniały schody prowadzące na strych. Za nimi (na końcu sieni) znajdowały się drzwi do kuchni, której okno wychodziło na południe. Z kuchni na lewo przechodziło się do kolejnej izby z oknem na wschód. Do "kuchennej" ściany od strony podwórza przylegał chlew tworzący z domem kształt litery "L". Wchodziło się do niego osobnymi drzwiami. W środku był ciągnący się wzdłuż ściany tzw. "gónek", a po przeciwnej stronie – żłób, przy którym stały krowy. Przed chlewem znajdował się "gnojok". Przestrzeń podwórza zamykała przebiegająca za domem przykopa.

Od północy przylegała do domu drewniana stodoła. Całość była kryta szarą, cementową dachówką. Przed domem, na lewo od wejścia stała studnia, a posesję oddzielał od drogi drewniany płot z furtką.

W latach 30. od południa dostawiono do budynku piętrową przybudówkę. Wchodziło się do niej po kilku schodkach. Najpierw był niewielki przedpokój połączony z klatką schodową: jedne schody prowadziły na piętro, drugie – w dół. Tam po lewej stronie była ubikacja, a po prawej – drzwi łączące przybudówkę ze starym domem. Na wprost wejścia znajdowała się izba, w której od 1965 r. mieściło się przedszkole przeniesione tu z budynku dawnej gospody u Gałuszki. Jak pisze W. Kiełkowski w swojej książce, był to *"niewielki pokój o powierzchni ok. 30 m kw., z oddzielnym wejściem, korytarzem i ubikacją. Właścicielka gotowała dzieciom kawę zbożową i herbatę. Z powodu braku bieżącej wody dzieci musiały myć ręce w miednicach. Placówka czynna była w godzinach od 8 do 13. Pożywienie było nabywane ze składek rodziców. Natomiast sprzątnięciem zajmowała się pani Waleria Staroń"* (str. 242).

W ogrodzie urządzono piaskownicę, postawiono huśtawkę. Z czasem doprowadzono bieżącą wodę. Przedszkole funkcjonowało tu do lat 70. Potem dzieci przeniosły się do nowego budynku postawionego przy obecnej ul. Wyzwolenia.

Stary dom i stodoła już nie istnieją. Na ich miejscu stoi nowy budynek mieszkalny i garaż. Obecnie gospodaruje tu syn Walerii i Tadeusza Staroniów wraz z rodziną.

*Nazwisko Kascha pojawia się w księgach katastralnych jeszcze wielokrotnie: w 1788 r. – Paweł Kascha widnieje pod "9" i "10", Jan Kascha pod "16", Jakub Kascha pod "36", a w 1820 r. – Jan Kascha zapisany jest pod "4", Paweł Kascha pod "10", a Józef Kascha pod "16". Czy były jakieś rodzinne powiązania między nimi? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa.

**Poprzednią żoną Franciszka Zupy była Zuzanna, córka Pawła Koniecznego i Anny z d. Pisarek, którą poślubił w 1876 r., ale ta niestety zmarła po dwóch latach małżeństwa (*patrz: "6"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 7:

Dzieci Pawła Fijoła i Anny z d. Raszek:

- Zuzanna – ur. 1849 r., w 1869 r. urodziła córkę Teresę (zm. 1876); potem wyszła za mąż za Karola Wesołego, pozostała na „ojcowiznie”

Dzieci Pawła Fijoła i jego drugiej żony Ewy z d. Kuboszek:

- Jadwiga – ur. ok. 1850 r., w roku 1876 przyszła na świat jej córka Zuzanna (zmarła po 3 miesiącach); dwa lata później, 23 czerwca 1878 r. poślubiła wdowca z Dębiny – Franciszka Zupe

Dzieci Pawła Fijoła i jego trzeciej żony Marianny z d. Cejnar:

- Anna – ur. 21 maja 1858 r., była potem służącą w Strumieniu, 6 czerwca 1887 r. urodziła syna Jana; ojcem dziecka był szewc Juliusz Sprencel z Zabłocia (ur. 9 stycznia 1865 r.), syn Franciszka Sprencela i zm. Augustyny z d. Jerzy Gurski ze Strumienia; cztery lata później, 20 stycznia 1891 r. wyszła za mąż za ojca dziecka
- Józef – ur. 11 grudnia 1860 r., w 1886 r. poślubił Annę z d. Jerzy Szczypka (mieszkali pod "11"); a później, po owdowieniu – Mariannę z d. Kajsztura (ur. 25.12.1863 r.), córkę służącej w Strumieniu Anny Kaszy; ślub odbył się 15 listopada 1898 r.
- Marianna – ur. 5 lutego 1863 r., 7 listopada 1887 r. wyszła za mąż za 25-letniego Józefa Chybiorza, syna chałupnika z Zabłocia Józefa Chybiorza i Katarzyny z d. Sionkała

Dzieci komornika Józefa Fijoła i Anny z d. Jerzy Szczypka:

- Józef – ur. w 1886 r., zmarł po 2 latach na dyfteryt
- Franciszek – ur. w 1888 r., przeżył 2 tygodnie
- Maria – ur. 7 marca 1890 r., wyszła za mąż 19 sierpnia 1917 r. w Wiedniu
- Jan – ur. 7 marca 1892 r., zmarł po 2 tygodniach
- Jan – ur. 31 października 1893 r.
- Franciszek – ur. 10 października 1896 r., zmarł w 1897 r.
- Adam – ur. 20 grudnia 1897 r., zmarł w lipcu następnego roku w Burgrechcie, miesiąc po zgonie swej matki Anny

Dzieci Karola Wesołego i Zuzanny z d. Fijoł:

- Anna – ur. 12 maja 1878 r., 17 stycznia 1897 r., w wieku 19 lat, urodziła córeczkę Franciszkę (jej chrzestnymi byli: Juliusz Wesoły, komornik z Frysztatu i Anna Staroń ze Zbytkowa), niestety, dziewczynka zmarła po 2 latach
- Joanna – (brak danych, a może to ww. Anna?), pomoc domowa, miała nieślubną córkę Mariannę (ur. w 1899 r.), potem obie chodziły "po służbie" (mieszkały też u Kuty pod "35"); 7 marca 1926 r. Marianna urodziła córkę Gertrudę (ta później wyszła za mąż za Karola Pustelnika)
- Jan – ur. 14 maja 1880 r., przeżył 8 lat, zachorował na zapalenie mózgu
- Rozalia – ur. 21 października 1882 r., zmarła w wieku 4 lat na dyfteryt
- Marianna – ur. 10 listopada 1884 r. (chrzestni: Juliusz Wesoły z Frysztatu i Anna Bierska, siedlaczka ze Zbytkowa); 16 września 1902 r. urodziła syna Józefa, trzy lata później, w lipcu 1905 r. – syna Antoniego, a 14 listopada tego samego roku wyszła za mąż za ojca dzieci – Józefa Brandysa z Dębiny (ur. 15 września 1874 r.), syna Pawła Brandysa i Zuzanny z d. Kareta (*patrz: Dębina "10"*); zamieszkali w Strumieniu; Marianna zmarła 21 grudnia 1964 r. Ciekawostka: Józef był bratankiem Zuzanny z d. Brandys, która poślubiła Pawła Kojzara i mieszkała pod "5"
- Ewa – ur. 19 listopada 1886 r., przeżyła zaledwie 2 lata, zmarła na dyfteryt
- Zuzanna – ur. 25 stycznia 1889 r., była panną, pracowała w cegielni w Strumieniu, to podobno dzięki niej postawiono piętrową przybudówkę przylegającą do domu
- Zofia – ur. 20 stycznia 1891 r. (chrzestni: Juliusz Wesoły, komornik z Zebrzydowic i siedlaczka Anna Bierska), 19 sierpnia 1913 r., w wieku 22 lat, wyszła za mąż za 26-letniego Franciszka Hajzera, pozostała na "ojcowiźnie"

- Franciszek – ur. 1 stycznia 1894 r., został ranny podczas I wojny światowej; na opublikowanej w "Gwiazdce Cieszyńskiej" liście rannych jest wpisany jako *Franciszek Wesely ze Zbytkowa (GC 1917, nr 38)*

Dzieci Franciszka Hajzera i Zofii z d. Wesoly:

- Józef – ur. 26 stycznia 1915 r., prawnik, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego (*patrz: powyżej*)
- Zofia – ur. 1920 r., zmarła przy narodzinach
- Franciszek – ur. 3 sierpnia 1923 r., z zawodu był ślusarzem, podczas II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu, potem był w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, do których wstąpił 25 lipca 1945 r. w miejscowości San Basilio we Włoszech, został przydzielony do 20. Batalionu Saperów i 91. kompanii saperów drogowych, do Polski wrócił w 1946 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowęsa i Michała Kajstury*); 26 grudnia 1947 r. ożenił się z Zuzanną z d. Eljasz z Gołonoga (dziś dzielnica Dąbrowy Górniczej), gdzie zamieszkali; po rozstaniu Franciszek związał się z wdową po swoim bracie Edwardzie, zmarł 1 sierpnia 1985 r. w Jastrzębiu-Zdroju
- Edward – ur. 12 września 1924 r., 15 stycznia 1947 r. ożenił się z Rozalią z d. Haka ze Studzionki; w publikacji W. Kielkowskiego czytamy, że był członkiem Komitetu Obrony Pokoju (1950), a w latach 1961-1972 prezesem zbytkowskiej OSP, a także jednym z założycieli Kółka Rolniczego w Zbytkowie – pełnił w nim funkcję księgowego (1966); Rozalia Hajzer była członkiem zarządu KR (1964); w latach pięćdziesiątych wybudowali dom przy obecnej ul. Wiślańskiej; mieli córkę, ale zmarła w dzieciństwie, oraz jedyne syna Edwarda, który zginął w wypadku motocyklowym w Pawłowicach (podobno chcąc ominąć pijanego żołnierza, który nagle zatoczył się na jezdnię, wpadł w poślizg i przewrócił się, uderzając głową o krawężnik); Edward Hajzer senior zmarł w ...?; Rozalia po śmierci męża związała się ze swoim szwagrem, ww. Franciszkiem Hajzerem; mieszkali w Jastrzębiu, a dom został sprzedany (kupili go Zygmunt Popielarz i jego żona Zofia z d. Kuboszek)
- Ludwik – ur. 22 sierpnia 1927 r., był członkiem Komitetu Obrony Pokoju (1950), 28 października 1957 r. ożenił się z Cecylią z d. Malosek (1929-2006) z Dębiny, mieszkali tam nad gospodą, mieli dwóch synów: Piotra (1959-2020) i Franciszka (*patrz: Dębina "9"*)
- Waleria – (1928-2010), 30 kwietnia 1960 r. wyszła za mąż za Tadeusza Staronia pozostała na "ojcowiźnie"

Dzieci Tadeusza Staronia i Walerii z d. Hajzer:

- Wanda – córka Walerii, wyszła za mąż za Zdzisława Matlaka, wybudowali dom przy obecnej ul. Starowiejskiej; ich dzieci to: Joanna (córka Wandy) i Cecylia
- Roman – (1961-1980), zmarł śmiercią tragiczną
- Krzysztof – pozostał na "ojcowiźnie", gospodaruje tu z wraz z rodziną

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 7:

- Anna z d. Fijoł (prawdopodobnie siostra ww. Pawła) – w 1846 r. urodziła się tu jej córka Anna
- Franciszek Wrubel i Ewa z d. Franciszek Cyganek – w 1853 r. przyszła tu na świat ich córka Anna, potem przenieśli się pod "35"

- Andrzej Płonka i Marianna z d. Kremiec (córka Mateusza Kremca i Anny z d. Janik) – wcześniej mieszkali pod "37", tu w 1863 r. przyszedł na świat ich syn Franciszek; a w 1864 r. zmarła 3-letnia córka Anna, potem przenieśli się pod "8"
- Józef Zacher (*inny zapis: Zaher*) i Marianna z d. Józef Gil – przenieśli się tu spod "8", 26 grudnia 1864 r. urodził się ich syn – kolejny Józef; później prawdopodobnie zamieszkali pod "18", gdzie pojawiła się Jadwiga (24-letni syn Józef zmarł 5 kwietnia 1888 r.)
- Joanna Brachaczek – służąca, zmarła 7 maja 1876 r. z powodu gorączki, miała 20 lat
- Ewa Szczypka (siostra ww. Anny Fijoł z d. Szczypka) – służąca, córka Jerzego Szczypki i Zuzanny z d. Wrona z Zabłocia, 13 stycznia 1890 r. urodziła syna Franciszka, ale chłopiec zmarł w maju tego samego roku
- Franciszek Rychlik i Jadwiga z d. Płonka (córka ww. Andrzeja Płonki i Marianny z d. Kremiec) – przyprowadzili się tu spod "42", 19 stycznia 1898 r. przyszedł na świat ich córka Marianna, potem prawdopodobnie na jakiś czas zamieszkali w Bąkowie, gdzie urodziła się Anna (ur. 17 lipca 1902 r., ale zmarła po 2 tygodnia), a następnie wrócili do Zbytkowa i zamieszkali pod "16"
- Jan Płonka (brat ww. Jadwigi) i Paulina z d. Teper – przyprowadzili się spod "40", tu urodziły się ich kolejne dzieci: 6 kwietnia 1899 r. – córka Julianna, a 8 grudnia 1900 r. – Marianna; potem przenieśli się pod "39"
- Ewa Francuz – 78-letnia wdowa po zm. chałupniku Jerzym Francuzie spod "8" zmarła tu w 1906 r.
- Józef Hajzer (ur. 12 listopada 1896 r.), syn zm. chałupnika z e Zbytkowa Józefa Hajzera i Marianny z d. Gruszka, a jednocześnie brat ww. Franciszka Hajzera – 23 października 1922 r. poślubił Jadwigę z d. Szczypka spod "4", (ur. 3 października 1901 r.), córkę Pawła Szczypki i Jadwigi z d. Hajzer
- Józef Nikiel i jego żona Maria z d. Puzoń z córkami (*patrz: "27"*) – był dalszym krewnym Franciszka Hajzera, przebywał tu po wojnie, zanim nie odbudował swego domu zniszczonego wojennymi działaniami, tu w 1945 r. sprawował funkcję wójta gminy Zbytków

Wypisy z księgi zgonów:

- 8 marca 1864 – Anna, córka komornika Andreasa Płonki, lat 3 i 3 miesiące, biegunka
- 6 października 1875 – Paul Fijoł, chałupnik, lat 66, zapalenie płuc
- 7 maja 1876 – Johanna Brachaczek, służąca, lat 20, śmiertelna gorączka
- 24 maja 1876 – Susanna Fijoł, nieślubne dziecko, 3 miesiące, angina
- 3 lipca 1876 – Theresia, córka Paula Fijoła, lat 7, angina
- 25 kwietnia 1885 – Marie, wdowa po chałupniku Paulu Fijole, lat 6, gruźlica (tuberkuloza)
- 11 października 1886 – Rosalia, córka chałupnika Carla Wesely, lat 9, dyfteryt (błonica)
- 23 stycznia 1888 – Johann, syn chałupnika Carla Weselego, lat 8, zapalenie mózgu
- 16 października 1888 – Franz, dziecko komornika Josefa Fijoła, 14 dni, niemoc
- 25 grudnia 1888 – Ewa, dziecko chałupnika Carla Weselego, 2 lata, dyfteryt
- 28 grudnia 1888 – Josef, dziecko komornika Josefa Fioła, 2 lata i 3 miesiące, dyfteryt
- 24 marca 1892 – Johann, dziecko komornika Josefa Fijoła, 14 dni, katar żołądka i jelit
- 11 stycznia 1897 – Franz Fijoł, syn komornika Josefa Fijoła, 2 lat i ½, zapalenie żołądka i jelit
- 10 stycznia 1899 – Wesoły Francisca, córka robotnicy dniówkowej Anny, lat 2, zapalenie krtani
- 28 maja 1906 – Ewa Francuz, wdowa po zm. chałupniku Georgu Francuzie, lat 78, wiekowa

- 24 października 1927 – Zuzanna Wesoły (z d. Fijoł), żona wymownika Karola Wesołego, lat 79, uwiad starczy

Dom nr 8, dziś Bracka 1

Dom nr 8 był jednym z najstarszych domów w Zbytkowie. Według mnie, stał niegdyś po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, pomiędzy realnościami o numerach 7 i 9. Taka lokalizacja budynku logicznie wynika z numeracji domów wprowadzonej przez Austriaków w 1770 r.* Prawdopodobnie dom był drewniany i uległ zniszczeniu, a jego numer został potem przeniesiony na inny budynek – ten, który stoi do tej pory przy ul. Brackiej. Kiedy to nastąpiło i czy rzeczywiście tak się stało, raczej się nie dowiemy.

Nie wiemy też, kto był właścicielem opisywanej realności pod koniec XVIII w. W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie obok domu nr 8 w Zbytkowie widnieją nazwiska: w 1788 r. – Tomasz Grzebinoga, Marina Waleczkin i Andrzej Szczipka**, w 1789 r. – Marina Waleczkin, Tomasz Grzebinoga i Marina Goliskszyn, a w 1820 r. – Tomasz Grzebinoga. Można więc domniemywać, że na początku XIX w. dom był własnością Tomasza. Niestety, jego nazwisko nie pojawiło się w księgach metrykalnych, z których korzystałam, i nie wiadomo, kim był noszący je człowiek ani co się z nim działo.

Nie da się też ustalić, jaki był jego związek z innymi mieszkańcami realności. Jak wynika bowiem z najstarszej znanej informacji prasowej o Zbytkowie, przywołanej przez Wojciecha Kiełkowskiego w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1820 r. właścicielem domu był Paweł Gałuszka (*str.* 36), który miał żonę Marinę z d. Żur.

Może to ich córką była Anna, która 5 czerwca 1860 r. pod "33" urodziła syna Pawła? W księdze chrztów zapisano, że matką dziecka była Anna z d. Paweł Gałuszka, zaś jego ojcem – komornik Paweł Sider (*inny zapis*: Zyder), który zmarł 27 listopada 1861 r., w wieku 44 lat, niecałe półtora roku po narodzinach syna (*patrz*: "18"). Niestety, to tylko domniemanie.

Nie wiadomo też, kim był Jan Gałuszka, który w 1869 r. pod "37" pełnił rolę świadka na ślubie Antoniego Rudzkiego i mieszkającej tu wcześniej komornicy Anny z d. Potrawa.

Nie ma natomiast wątpliwości, że córką ww. Gałuszków była 31-letnia Maria, która wg zapisów w księdze ślubów, 13 września 1870 r. wyszła tu za mąż za 24-letniego Andrzeja Adamczyka (*inny zapis*: Jadamczyka), ur. ok. 1846 r. syna chałupnika z Pogwizdowa Wincentego Adamczyka i Katarzyny z d. Buchta. Zapewne zamieszkali w Strumieniu (nr 26), tam 20 czerwca 1871 r. urodził się prawdopodobnie ich jedyny syn Jan. Maria Adamczyk (z d. Gałuszka) zmarła 3 listopada 1908 r., jej mąż Andrzej – 20 lipca 1912 r.

Niewykluczone jest, że w 2. poł. XIX w. pod "8" mieszkał Jan Wrubel*** (*inny zapis*: Wróbel) i jego żona Zofia z d. Dedek lub Wegoczkin (w księgach pojawiają się oba nazwiska). Niestety, o nich także nic nie wiadomo. Tylko tyle, że Jan zmarł wcześniej niż jego żona, pomiędzy 1861 a 1872 r. W księdze zgonów znalazłam zapis, że 66-letnia wdowa Zofia Wrubel zmarła tu na zapalenie płuc w 1872 r.

Z kolei z zapisu w księdze ślubów wynika, że Wrublowie mieli córkę Annę i prawdopodobnie syna Józefa, a może również Franciszka****. W księdze zanotowano, że 26 maja 1861 r. 27-letnia Anna, córka Jana Wrubla, chałupnika w Zbytkowie (niestety, nie zapisano numeru domu, z którego pochodziła) wyszła za mąż za komornika spod "37" – 23-letniego Franciszka Strządałę, syna zagrodnika z Mnicha Jana Strządały i Zuzanny z d. Lapczyk. Świadcami na ich ślubie byli: parobek Józef Wrubel i komornik Franciszek Wrubel.

Młodzi małżonkowie zamieszkali najpierw pod "37", gdzie w sierpniu tego samego roku przyszło na świat ich pierwsze dziecko, potem pod "6" i znowu na krótko pod "8". Tu 20 maja 1872 r. urodził się ich kolejny syn – Jan. Później przenieśli się pod "5". Tam 46-letni Franciszek Strządała zmarł w 1882 r. (*wszystkie dzieci Franciszka i Anny Strządałów – patrz*: "5"). Trzeba

dodać, że chrzestnymi większości ich dzieci byli m. in. wspomniany już Józef Wrubel (prawdopodobnie brat Anny) i Ewa – żona mieszkającego tu Jerzego Francuza.

Kolejne wpisy w księgach dowodzą, że ok. poł. XIX w. oprócz Wrubłów mieszkali tu również Francuzowie: komornik Jerzy Francuz (ur. ok. 1819 r.) oraz jego żona Ewa z d. Paweł Stanieczek (w innych zapisach: Staniek), urodzona ok. 1828 r. Tu przyszły na świat ich wspólne dzieci. Ewa, która wcześniej była komornicą pod "5", miała już przedmażeńską córkę Marię i syna Pawła (*patrz: poniżej*).

50-letni Jerzy Francuz zmarł tu na zapalenie płuc w 1869 r. 78-letnia Ewa przeżyła męża o 37 lat, zmarła pod "7" w roku 1906.

Jak wynika z księgi ślubów, pod koniec XIX w. w opisywanej realności gospodarował ich syn – Józef Francuz, który 26 stycznia 1886 r. ożenił się z Marianną z d. Staroń, córką Jana Staronia i Anny z d. Skorupa (*patrz: "29"*). Tu urodziło się troje ich dzieci (*patrz: poniżej*). Pozostałe przyszły na świat już w Drogomyślu*****, gdzie prawdopodobnie przenieśli się ok. 1890 r. Tak wynika z księgi ślubów, w której Józef (będący w 1889 r. świadkiem na ślubie swego szwagra Józefa Staronia spod "29") figuruje jako *chałupnik ze Zbytkowa*, a w 1895 r., pełniąc rolę świadka na ślubie szwagierki Jadwigi Staroń, zapisany jest już jako *chałupnik z Drogomyśla*. Z kolei z księgi chrztów dowiadujemy się, że był kowalem.

W Zbytkowie (a może i później w Drogomyślu) mieszkała z nimi jego przyrodnia siostra Maria (ww. przedmażeńską córką matki), która przypuszczalnie także nosiła nazwisko Francuz. W księgach chrztów czytamy bowiem, że pod "8" Maria Francuz, stanu wolnego, 1 marca 1886 r. urodziła bliźniaki: Józefa i Franciszka. Chrzestnymi chłopców byli: *Józef Francuz, chałupnik ze Zbytkowa*, oraz *Jan Staroń i jego żona Anna*, prawdopodobnie teściowie Józefa.

I może to właśnie o synach Marii pisano w "Gwiazdce Cieszyńskiej", że uczestniczyli w awanturze, która miała miejsce w gospodzie u Markitona w Dębinie, w czerwcu 1907 r.? Oto obszernie fragmenty tego artykułu (pisownia oryginalna): *Przedewszystkiem w tym roku staczano tam wiele takich walk, za którymi szły procesy i kary liczne, żadna atoli nie była tak nieszczęśliwa, jak ostatnia, która zdarzyła się w zeszłą niedzielę. W ową niedzielę popołudniu szli niektórzy młodzieńcy, między innymi Wiktor i Jan Gałuszka, Franciszek Francus i brat jego z miasta Strumienia w nieco podchmielonym stanie do domu. Gdy się wieczór zbliżał, udali się do gospody gminnej, stąd zaś do gospody pruskiej Markitona, gdzie wkrótce poczęli się z Prusakami kłócić. Różnemi docinkami podjudzeni, trunkiem obalamuceni i roznamiętnieni wszczęli bójkę, pobili gospodzkiego, raniąc go po twarzy [...].*

Jak czytamy dalej w artykule, Gałuszkowie zostali obezwładnieni i skrępowani przez pruskiego policjanta *który przypadkiem bawił w gospodzie*, a przyjaciele, domagając się ich uwolnienia, wybili szyby w oknach. Wtedy to podobno gospodzki dwa razy strzelił do nich z flinty. Nieszczęście chciało, że trafił Franciszka Francuza (*inny zapis: Francusa*) w pierś. *Cieężko raniony Francus padł na ziemię – wtenczas dopiero nastał spokój, wszyscy się wytracili z gospody i z pola, zostali dwaj: strzelec i ofiara jego krwią zboczona. Nieszczęśliwego złożono na słomie, lekarz z Pawłowic natychmiast przywołany skonstatował, że niema tu ratunku, za jego wezwaniem posłano po ks. wikarego ze Strumienia, który go zaopatrzył. Rano odwieziono rannego do lazaretu do Żorów, gdzie na tym samym dniu jeszcze wyzionął ducha. Teraz oplakuje matka staruszka swego syna, którego we wiosnie oddano do wojska, który ją utrzymywał, jedyną był jej nadzieją. Któż jej syna wynagrodzi?! (GC 1907, nr 48).* Jak wynika z artykułu prasowego, Franciszek od wiosny był w wojsku, przypuszczalnie więc w dniu zdarzenia przebywał na przepustce i był najmniej winny w tym zatargu.

Coś się jednak w owej relacji nie zgadza. W listopadowym numerze "Dziennika Cieszyńskiego" napisano bowiem coś innego: *W gospodzie p. Markitona w Dębinie miała miejsce bijatyka, przy której jeden z młodzieńców wystrzałem z flinty został ciężko raniony; pociągnęła ona*

inne jeszcze smutne następstwa. Wszyscy bowiem młodzieńcy, którzy wówczas w stanie nietrzeźwym gospodnemu wytłukli okna, zostali aresztowani i przesiedzieli w więzieniu kilka miesięcy. Nawet ów młodzieniec, który raniony został, po powrocie ze szpitala odsiedzieć musiał we więzieniu karę przez 8 dni (DC 1907, nr 261).

Z tego artykułu wynika, że Franciszek Francus nie tylko przeżył postrzał, ale musiał jeszcze odbyć karę. Nie do końca jest jednak pewne, czy rzeczywiście opisywani bracia to synowie Marii Francuz. Może się pomyliłam i chodziło o całkiem inne osoby? Tego, niestety, nie da się ustalić.

A co dalej działo się z braćmi Francuzami? Wiadomo jedynie, że jeden z nich – Józef mieszkał potem w Drogomyślu i w 1910 r. ożenił się z pochodzącą ze Zbytkowa Anną z d. Cykała (patrz: "41"). W Drogomyślu urodziły się jego dzieci i tam w 1963 r. zmarła jego żona Anna. A Franciszek? Prawdopodobnie także mieszkał w Drogomyślu. W księdze ślubów zapisano, że świadkiem na ślubie Józefa i Anny był *Franciszek Francuz, chałupnik z Drogomyśla*. Na drogomyśkim cmentarzu znalazłam też grób Franciszka Francuza i jego żony Zofii z d.? Według nagrobnej tablicy pochowany tam Franciszek urodził się 1 marca 1886 r. (czyli tego samego dnia co Józef). Zmarł 21 lutego 1967 r., jego żona Zofia (ur. 15 maja 1893 r.) odeszła sześć lat później – 29 września 1973 r.

Tragiczny był los innego uczestnika wspomnianej bijatyki, jednego z braci Gałuszków – Wiktora. Jak czytamy w tym samym numerze "Dziennika Cieszyńskiego": *Wiktor Gałuszka, rodem ze Zbytkowa, który dnia 1. listopada został wypuszczony z więzienia, przybył w owym dniu do Strumienia i znowu w nieludzki sposób się upił. Ponieważ było późno wieczorem, a on nie miał w mieście noclegu, udać się chciał do Zbytkowa. By zaś nie być spostrzeżonym na rynku, zboczył z ulicy miasta i szedł ścieżką wąską i nierówną [...]. Gałuszka wpadł do przykopy, a ponieważ był pijany, nie mógł się z niej wydostać, choć mu woda sięgała tylko do pasa i zmarł*.

I tu znowu pojawia się nieścisłość, gdyż w strumieńskiej księdze zgonów zanotowano, że 21-letni Wiktor Gałuszka zmarł nie pierwszego, ale 8 listopada 1907 r. (jako przyczynę śmierci podano: *zgon sub divo*, czyli z łac. na otwartej przestrzeni). Niestety, nie udało mi się ustalić, skąd pochodzili wspomniani bracia Gałuszkowie. W zbytkowskich księgach, z których korzystałam, nie ma wzmianki ani o narodzinach Wiktora, ani Jana.

A co się działo z realnością nr 8? Wpisy w księgach metrykalnych sugerują, że od 1892 r. mieszkał tu Józef Solich (ur. 12 marca 1854 r.), syn komornicy z Zabłocia Jadwigi z d. Jan Solich, oraz jego żona Maria z d. Józef Waleczek (ur. 16 kwietnia 1856 r.), która pochodziła z Pawłowic. Maria była drugą żoną Józefa (patrz: "38"). Przyprowadzili się tu z dziećmi spod "44", gdzie dotychczas byli komornikami. Może tę realność kupili od Józefa i Marianny Francuzów? Według zapisów w księdze chrztów, Józef Solich był tu chałupnikiem i tu urodzili się jego najmłodsi synowie: 17 września 1892 r. – Franciszek, a 14 stycznia 1896 r. – Paweł. Obaj chłopcy ożenili się później w Orłowej w Czechach, można więc założyć, że Solichowie po jakimś czasie tam się przeprowadzili. I najprawdopodobniej w tym momencie kończy się historia domu, który zgodnie z moją hipotezą (przedstawioną na początku opisu), stał przy obecnej ul. Starowiejskiej.

Kolejne wpisy zawarte w księgach metrykalnych dotyczą już budynku wzniesionego na początku lat 20. XX w. (ok. 1923 r.) przy obecnej ul. Brackiej. Był to dom murowany, kryty cementową dachówką. Jak większość domów w Zbytkowie składał się z części mieszkalnej, czyli kuchni i izby od południa, oraz chlewa i stodoły od północy. Przez środek domu biegła na przestrzał sień, na końcu której znajdowało się drugie wyjście.

Prawdopodobnie wybudował go pochodzący z Chybia murarz – Paweł Sajdok (ur. 9 czerwca 1894 r.), syn zm. chałupnika z Chybia Franciszka Sajdoka i Jadwigi z d. Strządała, którego żoną była Zofia z d. Szczypka (ur. 25 stycznia 1893 r.), córka Pawła Szczypki i Jadwigi z d. Hajzer (patrz: "4"). Wcześniej mieszkali jako komornicy w domu rodzinnym Zofii. Tam urodziły się ich dwie córki: Marianna i Marta, tu przyszły na świat kolejne (patrz: poniżej).

Jak wynika z księgi zgonów, tu również w 1935 r. umarł przy narodzinach malutki Józef, syn Jadwigi Hajzer z d. Szczypka, która była siostrą Zofii Sajdok. Hajzerowie mieszkali wtedy pod "63", ale w księdze zapisano, że dziecko umarło pod "8". Dlaczego? Nie wiadomo. Może Jadwiga przyszła odwiedzić siostrę i wtedy rozpoczął się poród?

W książce W. Kielkowskiego czytamy, że Paweł Sajdok od 1914 r. opiekował się kaplicą w Zbytkowie (str. 58), był jednym z członków założycieli zbytkowskiego Stowarzyszenia OSP i jego skarbnikiem (1937, 1947), a także członkiem OSP po jej reorganizacji (1952). W innej publikacji autora *Strumień w latach 1918-1945* znajdziemy też informację, że 16 grudnia 1934 r. Paweł Sajdok został wybrany na pierwszego wiceprezesa Katolickiego Stowarzyszenia Mężów powstałego z inicjatywy ks. Alojzego Gałuszki (str. 366). Zmarł 24 sierpnia 1965 r., jego żona Zofia – 5 lat później, 4 lutego 1970 r.

Na gospodarstwie pozostała ich najmłodsza córka Stanisława, która wyszła za mąż za Jana Dawca pochodzącego z Łostówki k. Limanowej. Małżonkowie z czasem przebudowali stary dom – na części mieszkalnej postawili piętro, dobudowali werandę. W niezmienionym stanie zachowała się jedynie ta część budynku, w której niegdyś był chlew.

W nowym domu wychowały się ich dzieci: Jadwiga, Kazimierz i Barbara. Jan zmarł w 1996 r., Stanisława przeżyła męża o 17 lat, zmarła w 2013 r. Teraz gospodaruje tu ich syn z rodziną i córka.

*Informację o wprowadzeniu numeracji domów w Zbytkowie podaje W. Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa ...* (str. 31). Według niej, numerację wprowadzili Austriacy w 1770 r. Z moich obserwacji (a także z analizy zapisów w księgach metrykalnych) wynika, że najstarsze domy, te od numeru 1. do 33. były numerowane po kolei, czyli tak jak wtedy stały, zaś kolejne – wg czasu ich powstawania (numery nadane w XVIII w. zachowały się aż do II wojny światowej i wczesnych lat powojennych).

**Nazwisko Sczipka pojawia się w katastrze także pod innymi numerami: w 1788 r. – Andrzej Sczipka pod "6" i Jerzy Sczipka pod "22", a w 1820 r. – Jerzy Sczipka pod "22". Czy były jakieś rodzinne koligacje pomiędzy nimi, trudno stwierdzić.

***Nazwisko Wrubel pojawia się też pod "26" i "42".

****Nie wiadomo dokładnie, czyim synem był Franciszek Wrubel. Równie dobrze mógł pochodzić spod "26" i być synem mieszkających tam Jana i Anny Wrubłów.

*****Dzieci Józefa Francuza i Marianny z d. Staroń, które urodziły się już w Drogomyślu to:

- Zofia – ur. 27 sierpnia 1901 r. w Drogomyślu; po 1. mężu Buchta, po 2. Koniorczyk (zginął na wojnie w 1941 r.), pozostała na ojcowiznie w Drogomyślu, zm. 25 grudnia 1974 r.
- Zuzanna – ur.? w Drogomyślu, miała męża Wojciecha Bułkę, podobnie jak siostra mieszkała w Czechowicach, tam została pochowana
- Jan – ur. 21 listopada 1904 r. w Drogomyślu; w 1932 r. ożenił się z Zofią z d. Staroń, córką Michała Staronia i Katarzyny z d. Bierska (patrz: "54")
- Maria – ur. w 1907 r. w Drogomyślu, po mężu nazywała się Jędrusik, podobno jej mąż nie wrócił z wojny (prawdopodobnie zginął w 1941 r.)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 8:

Dzieci Pawła Gałuszki i Mariny z d. Żur:

- Anna(?) – (brak danych), 5 czerwca 1860 r. pod "33" urodziła syna Pawła, którego ojcem był komornik Paweł Sider
- Maria – ur. ok. 1839 r., 13 września 1870 r., w wieku 31 lat, wyszła za mąż za 24-letniego Andrzeja Adamczyka

Dzieci Jana Wrubla i Zofii z d. Dedek (lub Wegoczkin):

- Józef – (brak danych), parobek, był świadkiem na ślubie niżej wymienionej Anny, a także chrzestnym jej kilkorga dzieci; potem prawdopodobnie był komornikiem w Zabłociu; być może miał żonę Annę (w księdze chrztów zapisano, że w 1872 r. chrzestnymi kolejnego dziecka Anny i Franciszka Strządałów byli: *Anna, żona Josefa Wrubla oraz Michał Strządała z Mnicha*)
- Franciszek – ur. ok. 1830 r., ożenił się z Ewą z d. Cyganek (*patrz: "43"*), prawdopodobnie także był świadkiem na ślubie Anny
- Anna – ur. ok. 1834 r., 26 maja 1861 r., w wieku 27 lat, wyszła za mąż za 23-letniego Franciszka Strządałę z Mnicha

Dzieci Jerzego Francuza i Ewy z d. Paweł Staniecsek (Staniek):

- Maria – ur. w 1855 r. pod "5", przedmałżeńska córka Ewy; 1 marca 1886 r. urodziła tu bliźniaki: Józefa i Franciszka
- Paweł – ur. w 1857 r. pod "5", przedmałżeński syn Ewy
- Józef – ur. 13 listopada 1859 r., 26 stycznia 1886 r. ożenił się z Marianną z d. Jan Staroń spod "29", pozostał na "ojcowiźnie"
- Franciszek – ur. 26 lutego 1863 r.
- Paweł – ur. 30 grudnia 1864 r., zm. w 1869 r. w wyniku konwulsji
- Jerzy – ur. 7 kwietnia 1868 r., zmarł w sierpniu 1890 r., miał chorą wątrobę

Dzieci Józefa Francuza i Marianny z d. Staroń:

- Anna Alojzja – ur. 19 czerwca 1886 r. (jej chrzestnymi byli: *Franciszek Zupa, chałupnik z Dembiny, i Marianna Żur, chałupnica z Zabłocia*), po mężu Razowska, mieszkała w Czechowicach
- Józef Mateusz – ur. 25 lutego 1888 r. (chrzestni: *Franciszek Żur, chałupnik z Zabłocia i Zuzanna Zupa, córka chałupnika z Pawłowic*)
- Franciszek – ur. 28 marca 1890 r. (chrzestni jak u ww. Anny), mieszkał potem w Bąkowie, jego żona podobno była Czeszką, nie mieli dzieci; wg rodziny zginął na wojnie w 1941 r.
- pozostałe dzieci urodziły się w Drogomyślu (*patrz: przypis ******)

Dzieci Józefa Solicha i jego drugiej żony Mariny z d. Waleczek:

- Józef – ur. 29 czerwca 1881 r. pod "18", 21 października 1905 r. ożenił się z Anną Mołdrzik z Orłowej w Czechach
- Anna – ur. 29 kwietnia 1885 r. pod "12"
- Maria – ur. 18 marca 1889 r. pod "44", wyszła za mąż w miejscowości Střítež w Czechach 7 listopada 1917 r.
- Franciszek – ur. 17 września 1892 r. pod „8”, wziął ślub 9 lutego 1918 r. w Orłowej w Czechach
- Paweł – ur. 14 stycznia 1896 r. pod „8”, ożenił się 22 października 1922 r. także w Orłowej

Dzieci Pawła Sajdoka i Zofii z d. Szczypka:

- Marianna – ur. 23 września 1920 r. pod "4", wyszła za mąż za Eugeniusza Koniecznego, mieszkała w Zabrze
- Marta – ur. 4 czerwca 1922 r. pod "4", w 1946 r. wyszła za mąż za Rajmunda Omozika, mieszkała w Zbytkowie (*patrz: "21"*)
- Antonia – ur. 23 maja 1924 r., stanu wolnego, zmarła 8 sierpnia 1992 r.
- Helena – ur. 17 lutego 1926 r., wyszła za mąż 29 grudnia 1951 r. za Antoniego Klepka z Zebrzydowic, mieszkali w Zbytkowie na "Wołku" (*patrz: "68"*)
- Elżbieta – ur. 29 stycznia 1928 r., zmarła w maju tego samego roku
- Stanisława – ur. 1 listopada 1930 r., wyszła za mąż za Jana Dawca, pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Jana Dawca i Stanisławy z d. Sajdok:

- Jadwiga
- Kazimierz
- Barbara

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 8:

- Michał Waleczek – prawdopodobnie tutaj w 1843 r. urodził się jego syn Jan (niestety, w indeksie chrztów nie podano numeru domu, w którym chłopiec przyszedł na świat, ani imienia matki)
- Józef Zacher (*inny zapis: Zaher*) i Marianna z d. Gil – tu 1854 r. urodził się ich syn Józef (prawdopodobnie zmarł); potem zamieszkali pod "40", gdzie w 1856 r. pojawiła się Maria, po czym wrócili pod "8" – tu w 1857 r. urodziła się Anna, a 30 stycznia 1861 r. – Zuzanna; następnie zamieszkali pod "7";
Ciekawostka: córka Zacherów – Zuzanna, była później służącą pod "5" i 31 października 1905 r., w wieku 44 lat, poślubiła 49-letniego Adama Perlegę, syna kowala ze Strumienia Józefa Perlegi i Józefy z d. Koczy
- Anna z d. Potrawa – w 1858 r. urodziła tu syna Franciszka, potem prawdopodobnie była komornicą pod "37", gdzie wyszła za mąż w 1869 r., świadkiem na ich ślubie był nieznany bliżej Jan Gałuszka
- Andrzej Płonka i Maria z d. Mateusz Kremiec – wcześniej mieszkali pod "7", tu 12 września 1866 r. urodził się ich syn Franciszek, potem przenieśli się pod "9"
- Jerzy Hajzer i Anna z d. Twardzik – przenieśli się tu spod "27", tu w 1870 r. zmarła na suchoty 48-letnia Anna (w księdze zgonów prawdopodobnie błędnie zapisana jest jako żona Józefa Hajzera); wdowiec z dziećmi przeniósł się pod "39"
- Jan Niemczyk i Jadwiga z d. Cejnar – przenieśli się spod "11", tu 25 września 1898 r. urodził się ich syn Franciszek

Wypisy z księgi zgonów:

- 5 maja 1865 – Franz, dziecko komornika Andreasa Płonki, 2 lata, astma
- 29 września 1869 – Georg Francus, lat 50, zapalenie płuc
- 22 października 1869 – Paul, syn Georga Francusa, lat 5, konwulsje
- 6 lutego 1870 – Anna, żona Josefa Heisera (wg mnie w księdze jest błąd: powinno być Georga), lat 48, suchoty
- 19 marca 1872 – Sofia Wróbel, wdowa, lat 66, zapalenie płuc
- 22 sierpnia 1873 – Josef, syn Franza Strządały komornika, 3 lata, konwulsje

- 21 sierpnia 1890 – Georg Francuz, wolny, syn komornika Georga Francusa, 22 lata i 4 miesiące, cierpiący na wątrobę
- 4 maja 1928 – Elżbieta Sajdok, córka chałupnika Karola Sajdoka (wg mnie powinno być Pawła), ur. 29 stycznia 1928, wrzód
- 27 lipca 1935 – Józef Hajzer, ur. 27 lipca 1935, syn Józefa i Jadwigi z d. Szczypka, przerwany poród

Dom nr 9, dziś Starowiejska 9

W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie jako właściciele realności nr 9 w Zbytkowie widnieją: w 1788 r. – Andrzej Paschanda* (*inny zapis: Paszanda*), Jerzy Kascha** i Paweł Kascha (Kasza), a w 1820 r. – Franciszek Staroń.

Od samego początku XIX w. realność ta wiąże się więc z nazwiskiem Staroń. W księdze zgonów znajdziemy wpis o tym, że 71-letni "dożywotnik" – Franciszek Staroń zmarł tu na zapalenie płuc w 1861 r. Z obliczeń wynika, że urodził się ok. 1790 r. i prawdopodobnie jest to ten Franciszek Staroń, którego nazwisko widnieje w katastrze z Opawy.

Jaka była jego historia, trudno dociec. Na podstawie porównania różnych wpisów zawartych w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* oraz w księgach chrztów, ślubów i zgonów doszłam do wniosku, że miał on wiele dzieci i mógł być trzykrotnie żonaty (*patrz: poniżej*).

Prawdopodobnie jego pierwszą żoną była Maria z d. Rychlik, z którą miał syna Franciszka (mojego prapradziadka). To teoria niepotwierdzona, ale bardzo możliwa.

Żoną Franciszka była na pewno Marina z d. Puson (*inny zapis: Puzoń*). Jej nazwisko pojawia się w księdze ślubów pod datą 1 czerwca 1862 r. Tego właśnie dnia ślub zawarli: syn Franciszka Staronia i Mariny z d. Puzoń – 26-letni Józef oraz 27-letnia Marianna (ur. 12 grudnia 1835 r.), córka chałupnika z Zabłocia Franciszka Janoty i Marii z d. Ochodek, a jednocześnie wdowa po Janie Żurze spod "22". Małżonkowie zamieszkali w domu Żurów (*patrz: "22"*).

Maria Staroń z d. Puzoń prawdopodobnie zmarła ok. 1838 r. i Franciszek Staroń ożenił się po raz trzeci. Jego żoną została nieznana bliżej Anna. Najprawdopodobniej jednak była nią widniejąca w strumieńskiej księdze ślubów Anna z d. Kasza lub Anna z d. Fijoł. Oba nazwiska pojawiają się w księdze: Anna z d. Kasza widnieje jako matka biorącego ślub Pawła Staronia, syna chałupnika Franciszka Staronia (w 1864 r.), natomiast Anna z d. Fijoł jest zapisana jako matka Andrzeja (ślub w 1874 r.) i Marianny, która wychodziła za mąż w 1884 r. (*patrz: poniżej*). Czy to pomyłka w zapisie? Trudno dociec. A może były dwie różne Anny? Tego, niestety, z braku dostępnych źródeł nie da się ustalić. Jedynie na podstawie zapisów w księdze zgonów możemy wywnioskować, że wspomniana Anna urodziła się ok. 1820 r, zaś z księgi ślubów wynika, że 4 lata po śmierci swego pierwszego męża Franciszka Staronia 45-letnia wówczas wdowa spod "9" 26 września 1865 r. poślubiła Pawła Koniecznego – 34-letniego wdowca ze Strumienia***. Jednak niedługo cieszyła się szczęściem małżeńskim, bowiem Paweł zmarł 1 grudnia 1871 r. Anna doczekała późnego wieku, zmarła tu w wieku 80 lat w 1900 r. (zapisana jest jako tzw. "dożywotnica", wdowa po zm. Pawle Koniecznym, wcześniej Franciszku Staroniu).

W księdze ślubów jest też adnotacja, że 17 września 1866 r. wzięła ślub 25-letnia Anna, córka zm. zagrodnika Franciszka Staronia (niestety, nie zanotowano informacji o matce). Jej mężem został Jan Adamczyk (w innych wpisach: Jadamczyk), wdowiec z Burgrechtu, prawdopodobnie szwagier wspomnianego poniżej Michała (pierwszą żoną Jana Adamczyka była Karolina z d. Czekan, która zmarła 7 kwietnia 1866 r., w wieku 30 lat; a ich dzieci to: bliźniaki Jan i Katarzyna, Alojzja i kolejny Jan: niestety, przeżyła tylko Katarzyna). Anna i Jan Adamczykowie zamieszkali w Strumieniu (Burgrecht nr 26). Tam przyszły na świat ich dzieci:

- Jan Michał – ur. 6 września 1867 r. – (chłopczyk zmarł miesiąc później – 17 października 1867 r.)
- Maria – ur. 3 listopada 1868 r. (zm. 29 czerwca 1870 r.)
- Maria – ur. 7 września 1872 r.

Zapewne po śmierci ojca w opisywanej realności gospodarował jego syn z drugiego małżeństwa – zagrodnik Michał Staroń wraz z żoną Marianną z d. Adamczyk (córką chałupnika z Pogwizdowa Wincentego Adamczyka i Katarzyny z d. Buchta), siostrą ww. Jana Adamczyka. Tu urodziło się czworo ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: siostrą Jana Adamczyka oprócz Marianny Staroń (z d. Adamczyk) była też Anna z d. Adamczyk, żona Józefa Szwarca spod "35".

Niestety, 27 października 1866 r., nieco ponad miesiąc po ślubie swej siostry, 32-letni Michał Staroń umarł na zapalenie płuc. Pół roku później, 21 maja 1867 r., 31-letnia wdowa poślubiła 33-letniego Jana Sosnę**** (syna komornika z Zarzecza Jerzego Sosny i Zuzanny z d. Kuboszek). Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Przez kilkanaście lat z opisywaną realnością kojarzyło się więc nazwisko Sosna.

Przypuszczalnie do ok. 1868 r. pod "9" mieszkał także mający status komornika brat Michała – Paweł Staroń, którego żoną była Ewa z d. Andrzej Pisek. Tu urodziło się dwoje ich dzieci. Potem zapewne się wyprowadzili, bo kolejne dziecko przyszło na świat już pod "20" (*patrz: poniżej*).

Sosnowie na pewno mieszkali tu aż do lat 80. XIX w., tu w 1881 r. umarł przy narodzinach ich ostatni syn. Potem wyprowadzili się do Zabłocia. To właśnie w zabłockich księgach metrykalnych zanotowane są śluby ich dwóch córek: Katarzyny i Józefy oraz Franciszka Staronia – syna Marianny z jej poprzedniego małżeństwa (*patrz: poniżej*).

Nie wiadomo, jak potoczyły się dalsze losy Sosnów. W zabłockiej księdze zgonów znalazłam tylko informację o tym, że 65-letnia Marianna Sosna (primo voto Staroń) zmarła w Zabłociu 10 września 1900 r., zaś 82-letni Jan Sosna zmarł w 1914 r. w Zbytkowie pod "37", w domu swej najstarszej córki Marianny, po pierwszym mężu Cudzy, po drugim Król (*patrz: "37"*).

Wiadomo natomiast, co się stało z ich gospodarstwem w Zbytkowie. Jak czytamy w publikacji Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1887 r. realność nr 9 została zlicytowana w strumińskim sądzie. Cena wywoławcza wynosiła 5 975 złr. (*str. 35*). Zapisy w księdze chrztów wskazują, że nabył ją Jan Staroń, najstarszy syn ww. Michała Staronia i Marianny z d. Adamczyk (po drugim mężu Sosna), który mieszkał wówczas ze swoją żoną Anną z d. Turek pod "29". Tam urodziło się troje spośród ich dzieci. Kolejne, według zapisów w księdze, przyszły na świat już tutaj (*patrz: poniżej*). Odtąd realność na powrót zaczęła się wiązać z nazwiskiem Staroń.

We wspomnianej publikacji znajdziemy informację, że Jan Staroń należał do Związku Śląskich Katolików (1885, 1889), był radnym gminy Zbytków (1904-1907, 1911, 1919), dokonał wpłaty na legiony (1914). Ponadto od 1919 r. zajmował się szewstwem (*str. 138*).

Być może przez jakiś czas (zanim gospodarstwo zostało wykupione na licytacji?) mieszkał tu także najmłodszy z synów Franciszka – Andrzej Staroń, który w wieku 22 lat przebywał na służbie w Strumieniu Poddanym (nr 138) i 9 lutego 1874 r. poślubił tam 38-letnią Zuzannę Rybarczyk z d. Herok, wdowę po zm. chałupniku z Poddanego (nr 143) Józefie Rybarczyku. Z informacji pozyskanych od Michała Kajstury wynika, że w Strumieniu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Na imię Andrzeja natknęłam się też w zbytkowskiej księdze ślubów, w której zapisano, że 1 maja 1888 r. Andrzej Staroń, dożywotnik ze Zbytkowa, był świadkiem na ślubie Zuzanny z d. Staroń, córki Józefa Staronia i Marianny z d. Janota (*patrz: "33"*).

66-letnia Anna Staroń (z d. Turek) zmarła tu w styczniu 1929 r. z powodu grypy i zapalenia, Jan Staroń – w Wigilię 1936 r. Miał 79 lat.

W okresie międzywojennym gospodarstwo prowadził ich syn – Jan Staroń junior, którego nazywano "Jasik". W. Kielkowski pisze, że Jan został ranny podczas I wojny światowej (1917); jego nazwisko widnieje również w wykazie rannych drukowanym w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1917, nr 38*).

Ożenił się z Anną z d. Ryś (1897-1939), prawdopodobnie pochodzącą z Łąki. Tu przyszli na świat ich trzej synowie (*patrz: poniżej*). Jan Staroń należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), a w pierwszych powojennych latach był członkiem komisji rewizyjnej Związku Pszczelarzy w Strumieniu oraz Komitetu Obrony Pokoju (1950).

Niestety, w marcu 1939 r. (w piątkowe popołudnie) rodzina Staroniów przeżyła ogromną tragedię: z powodu sąsiedzkich sporów o ziemię została postrzelona w brzuch jego żona Anna, a on sam był raniony w rękę. Ranną odwieziono do szpitala, ale nie udało się jej uratować. Osierociła troje dzieci, z których najmłodszy Rajmund miał zaledwie dziesięć miesięcy.

Jan Staroń mieszkał tu do początku lat 70., zmarł 12 stycznia 1974 r. Miał 77 lat, z czego 35 przeżył jako wdowiec.

W okresie międzywojennym było to jedno z największych gospodarstw w Zbytkowie. Z rodzinnych przekazów wiadomo, że stojący tu dom pochodził z 1803 r. Był murowany i aż do początku XX w. kryty strzechą. Widać ją jeszcze na zachowanym zdjęciu z 1910 r., potem strzechę zamieniono na cementową dachówkę.

Dom był sporej wielkości, stał w głębi podwórza, po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem do drogi. Przez całą szerokość budynku biegła na przestrzał sień z obu stron zakończona drzwiami. Rolę głównego wejścia pełniły jednak te "z zadku", czyli od podwórza. Tuż za drzwiami, w południowej części budynku mieściła się duża kuchnia z oknami wychodzącymi na zachód i południe; z niej przechodziło się do równie dużej izby, której okna wychodziły na południe i wschód. Ta izba jako jedyna w całym domu była podpiwniczona, zaś schodziło się do niej po schodach znajdujących się na końcu sieni. Obok widniały też schody na strych. W 1945 r., podczas przechodzącego przez Zbytków frontu, piwnica służyła domownikom i innym mieszkańcom wsi jako schronienie przed ostrzałem. Podobno umarł w niej nawet jakiś rosyjski żołnierz, który był ranny lub ciężko chory i przebywał w piwnicy razem z ukrywającymi się tam ludźmi.

Na szczęście dom Staroniów nie ucierpiał zbytnio podczas frontowych działań, ale jeszcze przez długie lata po wojnie widoczne były na ścianach ślady po kulach.

W drugiej, północnej części domu była komora, później pełniąca rolę tzw. warzkuchni, a dalej – dwie mniejsze, przejściowe izby, w których "na starość" mieszkał dziadek "Jasik". Okna obu izb wychodziły na drogę.

Do domu od zachodu przylegał długi chlew, który razem z budynkiem mieszkalnym tworzył lustrzane odbicie litery "L". Tam były chlewiki dla świń, kurnik, stanowiska dla dwudziestu krów, a na końcu tzw. "masztala", czyli stajnia dla kilku koni. Do chlewa można było wejść bezpośrednio z domu przez wspomnianą komorę lub przez troje zewnętrznych drzwi prowadzących z osobna do każdego z wymienionych stanowisk. Po drugiej stronie chlewa widniały dodatkowe drzwi, przez które wynoszono gnój do zbudowanego z kamieni gnojownika za stajnią. Naprzeciw chlewa, po drugiej stronie podwórza stała drewniana stodoła.

Od końca lat 60. gospodarował tu syn Jana Staronia – kolejny Jan, którego podobnie jak ojca, ludzie nazywali "Jasikiem". Młody "Jasik" ożenił się z Anną z d. Zahradnik z Hażłacha (ur. 8.10.1932 r.), córką Adama i Anny Zahradników. Gospodarowali w dwóch realnościach: tej w Zbytkowie i tej w Hażłachu. Mieli dwie córki: Annę i Halinę. Obie świetnie jeździły konno, a ubrane w dżokejski strój często uświetniały swym przejazdem wiejskie dożynki lub festyny.

Jan Staroń dożył siedemdziesiątki, zmarł 26 października 2002 r. Jego żona Anna odeszła 1 marca 2018 r. Obecnie w realności nr 9 w Zbytkowie gospodaruje jedna z ich córek. Razem z mężem i dziećmi zajmują się hodowlą krów i produkcją mleka na szeroką skalę.

Stary dom już nie istnieje, na jego miejscu rozciąga się plac obecnego gospodarstwa rolnego.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Paschanda (Michel Paschenda) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str.* 31). Natomiast w katastrze z 1788 r. widnieje Andrzej Paschanda zapisany pod "3" oraz Jan Paschanda zapisany pod "17" i "3", a w 1820 r. tylko pod "3". Czy byli rodziną? Nie wiadomo.

******Nazwisko Kascha pojawia się w księgach katastralnych jeszcze wielokrotnie: w 1788 r. – Paweł Kascha pod "10", Jan Kascha pod "16", Jakub Kascha pod "36", a w 1820 r. – Jan Kascha pod "4", Paweł Kascha pod "7" i "10" oraz Józef Kascha pod "16". Jakie były powiązania między nimi? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa.

*******Wydaje mi się, że wdowcem tym mógł być sąsiad Anny – Paweł Konieczny (*patrz: "6"*), który owdowiał w 1863 r. i prawdopodobnie mieszkał w Strumieniu. A może jednak chodzi o innego Pawła Koniecznego? Tego się raczej nie dowiemy.

********Siostrą ww. Jana Sosny była Anna z d. Sosna, która wyszła za mąż za pochodzącego z Pruchnej Jana Bortlika. Ich syn – także Jan Bortlik ożenił się później z Anną z d. Staroń – pasierbicą jego wuja Jana Sosny (*patrz: poniżej*); oboje byli prawdopodobnie chrzestnymi kilkorga dzieci Marianny Król (po pierwszym mężu Cudzy), córki Jana Sosny i Marianny Staroń (z d. Adamczyk).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 9:

Dzieci Franciszka Staronia i Marii z d. Rychlik:

- Franciszek – ur. 31 października 1818 r., jego żoną była Anna z d. Franciszek Niemczyk, początkowo mieszkali pod "45", potem pod "28"; chrzestnymi trojga z ich dzieci byli: zagrodnik Michał Staroń spod "9" i Anna, żona Jana Staronia spod "29"; Franciszek z kolei w 1862 r. był świadkiem na ślubie Józefa Staronia spod "9"; po śmierci swej żony Anny ożenił się powtórnie, tym razem z Ewą z d. Paweł Janik (*patrz: "35"*)

Dzieci Franciszka Staronia i jego drugiej żony Mariny z d. Puźoń:

- Jan – ur. ok. 1830 r., ożenił się z Anną z d. Skorupa (*patrz: "29"*), był też chrzestnym dla dzieci Pawła Staronia spod "9"
- Anna – ur. ok. 1832 r.
- Michał – ur. ok. 1832 r., jego żoną była Marianna z d. Adamczyk, pozostał na "ojcowiznie"
- Józef – ur. ok. 1834 r.
- Józef – ur. 12 lipca 1837 r., 1 czerwca 1862 r. ożenił się z Marianną, wdową po Janie Żurze spod "22"; chrzestnymi ich dzieci byli m.in. Michał Staroń spod "9" i jego żona Maria oraz Anna, żona Jana Staronia spod "29"; z kolei w 1875 r. Józef był świadkiem na ślubie Anny – córki Jana i Anny Staroniów

Dzieci Franciszka Staronia i jego trzeciej żony Anny z d. Fijoł (lub Kasza):

- Paweł – ur. 8 września 1839 r. (w księdze ślubów zapisano, że był synem Anny z d. Kasza), miał status komornika; 18 września 1864 r., w wieku 25 lat, ożenił się z 24-letnią Ewą z d. Pisek (ur. 3 października 1840 r.), córką chałupnika z Ochab Andrzeja Piska i Marianny z d. Schlauer (oboje służyli wówczas w Bąkowie nr 22); tu 2 stycznia 1866 r. urodziła się ich córka Maria (ta wg informacji M. Kajstury wyszła potem za mąż za Jana Węglorza, mieszkała w Zaborzu, została zabita granatem podczas frontu 18 marca 1945 r., pochowana 8 kwietnia), a 13 listopada 1867 r. – syn Franciszek; mieszkali później pod "20" i "10"; chrzestnymi jego dzieci byli m.in.: Jan Staroń i jego żona Anna spod "29" oraz Maria Staroń – żona Michała spod "9"
- Anna – ur. 25 października 1841 r., wyszła za mąż 17 września 1866 r. za Jana Adamczyka, chałupnika i wdowca z Burgrehtu; w księdze ślubów zapisana jest jako córka zm. zagrodnika Franciszka Staronia; zamieszkali w Strumieniu, tam przyszły na świat ich dzieci:

Jan Michał (ur. 6 września 1867 r., zm. 17 października 1867 r.), Maria (ur. 3 listopada 1868 r., zm. 29 czerwca 1870 r.), Maria (ur. 7 września 1872 r.); Anna była chrzestną dla Zuzanny i Katarzyny – córek swej bratowej Marianny Sosny, wdowy po Michale Staroniu (*patrz: poniżej*)

- Anna – ur. ok. 1843 r., zmarła 25 kwietnia 1864 r. na zapalenie płuc (w księdze zgonów zapisano, że miała 23 lata, z obliczeń wynika, że 21)
- Jerzy – ur. pomiędzy 1844 a 1846 r., był potem parobkiem pod "22" i tam zmarł 26 lutego 1874 r., w wieku 28 lat (w księdze zgonów napisano, że miał 26 lat)
- Marianna – ur. pomiędzy 1844 a 1846 r.
- Franciszek – ur. ok. 1846 r.
- Franciszek – ur. ok. 1849 r.
- Andrzej – ur. ok. 1851 r. (zapisany jako syn Anny z d. Fijoł), 9 lutego 1874 r. poślubił wdowę Zuzannę Rybarczyk z d. Herok z Poddanego (nr 143); mieli syna Ludwika (ur. 30 stycznia 1882 r. w Strumieniu), który był potem murarzem (mieszkał w Strumieniu nr 179), jego żoną była Maria z d. Piszczek, ale umarła i wdowiec 4 lipca 1937 r. ożenił się po raz drugi, a jego wybranką została Justyna Herok z d. Krzempek (ur. 27 marca 1887 r. w Zarzeczcu, córka robotnika Pawła Krzempeka i Zuzanny z d. Mrzyk), wdowa po zm. chałupniku Franciszku Heroku z Frelichowa nr 14
- Marianna – ur. w 1854 r. (zapisana jako córka Anny z d. Fijoł), przebywała potem (prawdopodobnie na służbie) w Strumieniu Poddanym (nr 136), gdzie 19 sierpnia 1884 r., w wieku 30 lat, poślubiła 29-letniego Franciszka Zygmę (ur. 7 października 1855) syna zmarłego chałupnika z Frelichowa Michała Zygmę i Jadwigi z d. Franciszek Loska; prawdopodobnie jeszcze w Strumieniu urodziła się ich córka Marina; potem mieszkali jako komornicy w Zbytkowie pod "18", tam przyszła na świat Zuzanna (*patrz: "18"*)

Dzieci Michała Staronia i Marianny z d. Adameczyk:

- Jan – ur. w 1857 r., ożenił się potem z Anną z d. Turek, najpierw mieszkali pod "29", potem odkupili gospodarstwo na licytacji i ok. 1889 r. przenieśli się tutaj
- Marianna – ur. w 1858 r.
- Anna – ur. 17 września 1860 r., była potem komornicą pod "45", 21 sierpnia 1884 r., w wieku 24 lat, wyszła za mąż za 24-letniego Jana Bortlika (syna komornika z Pruchnej Jana Bortlika i Anny z d. Sosna), który był siostrzeńcem jej ojczyma Jana Sosny; początkowo mieszkali w Zabłociu, gdzie urodziło się kilkoro ich dzieci: Józef (ur. 19 sierpnia 1885 r., zm. 24 czerwca 1887); Jan (ur. 4 listopada 1886, zm. 28 kwietnia 1887); Katarzyna (ur. 22 kwietnia 1888 r., zm. 13 lutego 1890); Franciszek Michał (ur. 27 września 1889 r.); Maria (ur. 3 listopada 1891 r.); potem zamieszkali w Chybiu, tam przyszły na świat kolejne dzieci: Józef Jan (ur. 8 stycznia 1894 r.); Jan Paweł (ur. 17 grudnia 1895, zm. 5 grudnia 1896); Alojzy (ur. 26.10.1897 r., zm. 25 marca 1899 r.); Elżbieta (25 stycznia 1900 r.) i Albin (ur. 3 marca 1902 r., zm. 11 czerwca 1902 r.); Anna Bortlik z d. Staroń zmarła 29 października 1923 r.
- Franciszek – ur. 25 sierpnia 1865 r. (jego chrzestnym był Józef Staroń spod "22"); był potem parobkiem w Zabłociu, 17 października 1893 r. poślubił 33-letnią wdowę po Franciszku Czubanie – Ewę Czuban z d. Knop (ur. 29 czerwca 1860 r.), córkę Jana i Marii Knopów z Pierśca; urodziło się im kilkoro dzieci: Anna (ur. 15 lipca 1894 r., zm. 10.01.1895 r.); Zuzanna (ur. 15 lipca 1894 r., ślub 20 września 1920 r.); Ludwik Piotr (ur. 20 lutego 1896, zm. 17 marca 1897 r.); Anna Józefa (ur. 19 marca 1897 r., ślub 7 września 1940 r. z Janem Sosną); Alojzy (ur. 6 lipca 1900 r., zm. 3 lipca 1905 r.); Emilia (ur. 12 marca 1903 r.,

poślubiła w Komorowicach Leopolda Gajera); Franciszek Staroń zmarł 5 listopada 1949 r. w Chybiu, Ewa Staroń z d. Knop odeszła 16 kwietnia 1930 r., w wieku 70 lat

Dzieci Jana Sosny i Marianny z d. Adamczyk (wdowy po Michale Staroniu):

- bliźniacy: Paweł i Józef – ur. 4 sierpnia 1868 r., nie przeżyli tygodnia
- Marianna – ur. 22 stycznia 1870 r., 23 października 1894 r. poślubiła Franciszka Cudzego, syna Jana Cudzego i Marii z d. Franciszek Bobrzyk (*patrz: "16"*), a po owdowieniu wyszła za komornika spod "46" – Jerzego Króla, syna komornika Michała Króla i Zuzanny z d. Szkołda (*patrz: "41"*); najpierw mieszkali pod "16", tam urodziły się ich dwie córki, potem przenieśli się pod "37"
- Zuzanna – ur. 8 marca 1872 r., zmarła po 5 miesiącach (nie wiadomo, dlaczego jej zgon zapisany jest pod "21")
- Katarzyna – ur. 30 kwietnia 1873 r., mieszkała później w Zabłociu, 15 lutego 1898 r. wyszła za mąż za krawca Józefa Rauera z Czechowic (ur. 19 czerwca 1865 r.), syna zm. szewca Karola Rauera i Marianny z d. Grabowska
- Zuzanna – ur. 16 lipca 1876 r., zmarła prawdopodobnie w kwietniu 1881 r., w wieku 5 lat, ale nie jest to informacja pewna, gdyż w księdze zgonów widnieje imię Joanna
- Józefa – ur. 23 marca 1878 r., mieszkała potem w Zabłociu, 21 maja 1901 r. poślubiła Józefa Teklę (ur. 5 marca 1876 r.), syna zm. chałupnika z Golasowic Jana Tekli i Pauliny z d. Liszok; zmarła 17 sierpnia 1968 r. (jej mąż Józef – 12 lat wcześniej, 24 kwietnia 1956 r.)
- Jadwiga – ur. 17 września 1879 r., przeżyła niecałe 2 miesiące
- syn – 14 czerwca 1881 r. (martwo urodzony)

Dzieci komornika Pawła Staronia i Ewy z d. Andrzej Pissek:

- Maria – ur. 2 stycznia 1866 r. pod "9", jej chrzestnymi byli: Jan Staroń spod "29" i jego żona Anna oraz Marianna Staroń, żona Michała spod "9"
- Franciszek – ur. 13 listopada 1867 r. pod "9", jego chrzestnymi byli: zagrodnik Jan Sosna i Anna, żona Jana Staronia; prawdopodobnie to o tym Franciszku pisze W. Kiełkowski (*str. 78*), że został ranny podczas I wojny światowej (1915); jego nazwisko pojawia się też na liście rannych drukowanej w Gwiazdce Cieszyńskiej (*GC 1915, nr 47*); ożenił się 17 października 1917 r. w Cieszynie
- Jan – ur. 1 marca 1870 r. pod "20", zmarł 20 grudnia 1880 r., jego chrzestni to: zagrodnik Jan Staroń i Marianna, żona Jana Sosny
- Jerzy – ur. 22 kwietnia 1873 r. pod "10" (chrzestni: Jan Sosna, Anna Staroń)
- Jadwiga – ur. 13 września 1875 r. pod "20", zmarła tego samego roku (chrzestni: Jan Staroń, Marianna Sosna)
- Paweł – ur. 11 czerwca 1880 r. w Mniechu (zm. 25 grudnia 1880 r.)

Dzieci Andrzeja Staronia i Zuzanny z d. Herok:

- Franciszek – ur. 2 grudnia 1874 r. jako jeden z bliźniaków (zm. 20 grudnia 1874 r.)
- Teresa – ur. 2 grudnia 1874 r. (siostra bliźniaczka Franciszka), przeżyła nieco ponad 5 lat, zm. 29 czerwca 1880 r. w Strumieniu
- Zofia – ur. 27 grudnia 1876 r.
- Katarzyna – ur. 5 stycznia 1878 r.; przeżyła 78 lat (zm. 5 listopada 1956 r. w Strumieniu)
- Józef – ur. 29 kwietnia 1880 r. jako jeden z bliźniaków, zm. 27 grudnia 1880 r.
- Jadwiga – 29 kwietnia 1880 r., zm. 28.12.1880 r., dzień po swym bracie bliźniaku
- Ludwik – ur. 30 stycznia 1882 r. w Strumieniu, murarz, jego pierwszą żoną była Maria z d. Piszczek; po owdowieniu ożenił się po raz drugi, tym razem z Justyną Herok (ur. 27 marca

1887 r.), wdową po chałupniku w Frelichowie – Franciszku Heroku, a jednocześnie córką robotnika z Zarzecza Pawła Krzempka i Zuzanny z d. Mrzyk; ślub odbył się 4 lipca 1937 r. w Chybiu

Dzieci Jana Staronia i Anny z d. Franciszek Turek:

- Franciszek – ur. 11 listopada 1884 r. pod "29", zmarł na dyfteryt 30 października 1886 r., w wieku 2 lat
- Maria Jadwiga – ur. 23 września 1886 r. pod "29", pozostała panną, opiekowała się dziećmi swego młodszego brata Jana, kiedy owdowiał w 1939 r.; zmarła w latach 60. XX w.
- Anna Ewa – ur. 26 grudnia 1888 r. pod "29", została zakonnicą prawdopodobnie w Zgromadzeniu Sióstr Szkolnych de Notre Dame (w Opawie, w Opolu i we Wrocławiu)
- Zuzanna – ur. 30 lipca 1891 r. już pod "9" (podobnie jak i pozostałe dzieci); 21 listopada 1916 r. poślubiła Jana Bochenka ze Strumienia (ur. 19 lutego 1874 r.), syna zm. Jakuba Bochenka i zm. Joanny z d. Pękała; ich dzieci to: Joanna po mężu Wantulok (1917-1991), Karol (1919-1979), Wiktor (1921-1982) i Jan (1924-1994), tzw. pogrobowiec; 10 lat po śmierci męża, 24 listopada 1934 r. wyszła za mąż powtórnie, tym razem za Jana Langa (ur. 11 kwietnia 1884 r.), syna Wincentego Langa i Katarzyny z d. Bernat; w grudniu 1944 r. oboje z mężem zostali aresztowani za ukrywanie w swoim domu Józefa Różańskiego i przewiezieni do obozu w Auschwitz; wg relacji rodzinnych, Zuzanna uczestniczyła razem z mężem Janem Langiem i bratem Ludwikiem Staroniem (*patrz: "25"*) w tzw. *marszu śmierci*; bratu udało się uciec w okolicach Bzia, Jan nie chciał zostawić swej ciężko chorej żony i towarzyszył jej w dalszej drodze; przeniesiono ich do różnych obozów; jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, Zuzanna została osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück (*nr obozowy: 102498*), a pod koniec okupacji ewakuowana do KL Bergen-Belsen (*str. 167*), prawdopodobnie w kwietniu 1945 r. *zginęła na trasie ewakuacji*, jak zapisano w dokumencie przysłanym jej córce przez Czerwony Krzyż; Jan trafił do obozu w Buchenwaldzie (*nr obozowy 86267*), gdzie zmarł 25 kwietnia 1945 r. (wg wspomnianego dokumentu – na gruźlicę płuc, wg relacji jakiegoś świadka – na czerwonkę); ich nazwiska widnieją na tablicy umieszczonej na pomniku "Ofiarom Hitlerizmu" stojącym w strumińskim parku
- Ludwik – 4 sierpnia 1894 r., 20 listopada 1922 r. ożenił się z Łucją z d. Gil (*patrz: "25"*)
- Jan – ur. 20 grudnia 1897 r., poślubił prawdopodobnie pochodzącą z Łąki Annę z d. Ryś, pozostał na "ojcowiźnie"
- Rozalia – ur. 12 lipca 1900 r., 10 września 1923 r. wyszła za mąż za wdowca spod "10" – cieślę Ludwika Kuboszkę, syna zm. komornika z Zarzecza Franciszka Kuboszkę i Anny z d. Lapczyk (*patrz: "59", przypis*); tu urodziły się ich córki: Marta (ur. 20 października 1924 r., wyszła za mąż za Rudolfa Francuza) i Waleria (ur. 28 stycznia 1926 r., poślubiła Pawła Foltyna); potem mieszkali pod "65"
- Józef – ur. 16 marca 1903 r., żył 3 tygodnie
- Franciszka – ur. 1 kwietnia 1905 r., w 1929 r. była chrzestna ww. Ludwika Staronia; 30 maja 1932 r. wyszła za mąż za Franciszka Żerdkę z Poddanego (po zalaniu Zbiornika Goczałkowickiego zamieszkali w Rychułdzie)

Dzieci Jana Staronia i Anny z d. Ryś:

- Ludwik – ur. 13 grudnia 1929 r., jego chrzestnymi byli: *Franciszka Staroniowa ze Zbytkowa i Józef Śmieja, rolnik w Łące*; wziął ślub w Orzeszu z Łucją z d. Lipina, najpierw mieszkali w Orzeszu, potem kupili dom Stokłosów nad stawem w Zbytkowie (*patrz: "18"*); zmarł w 1995 r.

- Jan – ur. 6 kwietnia 1932 r., ożenił się Anną z d. Adam Zahradnik z Hażłacha, gospodarował na "ojcowiznie"
- Rajmund – ur. 30 maja 1938 r., poślubił Krystynę z d. Kuś, mieszkali w Strumieniu; zmarł w 1999 r.

Dzieci Jana Staronia i Anny z d. Zahradnik:

- Anna
- Halina

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 9:

- Józef Krahł – przed 1839 r. urodziła się jego córka Joanna
- Anna z d. Józef Kajstura – 2 kwietnia 1867 r. urodziła córkę Marię
- Andrzej Płonka i Maria z d. Mateusz Kremiec – przenieśli się tu spod "8", 1 października 1868 r. urodziły się im bliźnięta: Michał i Jadwiga; potem powrócili pod "37" (wszystkie dzieci Płonków – *patrz: "37"*)
- Stanisław Szybiak i Barbara z d. Matuszek – w 1934 r. zmarła przy narodzinach ich córka Maria

Wypisy z księgi zgonów:

- 2 stycznia 1861 – Franz Staroń, gospodarz "dożywotnik", lat 71, zapalenie płuc
- 25 kwietnia 1864 – Anna, córka zmarłego zagrodnika i dożywotnika Franza Staronia, lat 23, zapalenie płuc
- 26 października 1866 – Michael Staroń, zagrodnik lat 32, zapalenie płuc
- 9 sierpnia 1868 – Paul, syn zagrodnika Johanna Sosny, 3 dni, niemoc
- 14 sierpnia 1868 – Josef, syn zagrodnika Johanna Sosny, 7 dni, niemoc
- 18 października 1872 – Susanna, córka Johanna Sosny, 5 miesięcy, konwulsje (w księdze zgonów zapisana jest pod "21"), konwulsje
- 5 października 1875 – Hedwig, córka Paula Staronia, 3 tygodnie
- 1 listopada 1879 – Hedwig, córka Johanna Sosny, 1 ½ miesiąca, utrata sił życiowych
- 15 kwietnia 1881 – Johanna, córka chałupnika Johanna Sosny, lat 5, puchlina wodna
- 30 października 1886 – Franz, dziecko zagrodnika Josefa Staronia, lat 2, dyfteryt
- 23 grudnia 1900 – Anna Konieczny, wymownica, wdowa po zm. chałupniku Paulu Koniecznym, a wcześniej po zm. Franzu Staroniu, chałupniku ze Zbytkowa, lat 80, wiekowa
- 8 kwietnia 1903 – Josef Staroń (ur. 16 marca 1903), syn chałupnika Johanna Staronia, brak sił życiowych
- 20 stycznia 1929 – Anna Staroń z rodu Turek, żona wymownika Jana Staronia, lat 66, grypa i zapalenie
- 4 września 1934 – Marja Szybiak (ur. 4 września 1934), córka Stanisława Szybiaka i Barbary Matuszek, skomplikowany poród
- 24 grudnia 1936 – Jan Staroń (ur. 11 maja 1857), wymownik w Zbytkowie, wdowiec po zm. Annie z Turków, uwiąd starczy

Dom nr 10, potem Starowiejska 11

W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie widnieje wpis, że w 1788, 1789 i 1820 r. właścicielem domu nr 10 w Zbytkowie był Paweł Kasza* (*inny zapis*: Kasza).

Z kolei wpisy w księgach metrykalnych wskazują, że ok. poł. XIX w. pod "10" mieszkali Niemcykowie: chałupnik Jerzy Niemczyk i jego żona Zuzanna z d. Kasza. Tu przyszyli na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Z porównania dat wynika, iż Zuzanna mogła być córką wymienionego w katastrze Pawła Kaszy. Podobnie jak Anna z d. Kasza, która wyszła za mąż za Andrzeja Niemczyka** i tu urodziło się ich dwoje dzieci (*patrz: poniżej*). Potem zamieszkali jako komornicy pod "5". Ich córka Ewa (zapisana w księdze ślubów pod "10") w sierpniu 1873 r. poślubiła wdowca – Józefa Stokłosę, ale owdowiała po 3 miesiącach. Później wychodziła za mąż jeszcze dwukrotnie (*patrz: "33"*).

Według księgi zgonów, 66-letnia Zuzanna Niemczyk zmarła tu 15 marca 1872 r. Nie wiadomo, kiedy zmarł jej mąż Jerzy, ale na pewno było to przed 1869 r. W księdze ślubów widnieje wpis, że 29-letnia Anna, córka zm. Jerzego Niemczyka i Zuzanny z d. Kasza***, 25 października 1869 r. wyszła za mąż za 33-letniego Michała Orszulika (*inny zapis* Orszuloka), syna zm. siedlaka ze Zbytkowa Pawła Orszulika i Anny z d. Triczka spod "12". Tu urodziło się troje ich dzieci, potem przenieśli się pod "33", gdzie Michał, niestety, zmarł.

Druga córka Jerzego i Zuzanny Niemczyków – Marianna poślubiła Franciszka Kremca, syna Mateusza Kremca i Anny z d. Janik (*patrz: "11"*). Prawdopodobnie zamieszkali pod "11", gdyż w księdze chrztów pod tym właśnie numerem zapisane są narodziny ich dzieci.

Najstarszym synem Niemczyków, a jednocześnie bratem ww. Anny i Marianny był Jan, który ożenił się z Zuzanną z d. Józef Konieczny (w innych wpisach pojawia się też nazwisko Lazar), prawdopodobnie pochodzącą z Zarzecza, i to oni gospodarowali potem w realności nr 10. Tu również urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

To prawdopodobnie o ich synach wspomina Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* (str. 40), w której czytamy, że w 1888 r. doszło do głośniejszej na całą okolicę sprzeczki pomiędzy Janem Niemczykiem, Franciszkiem Płonką (mieszkającym wówczas pod "37") oraz Franciszkiem Niemczykiem i Jadwigą Kajszturą (spod "2"), o czym pisano nawet w wiedeńskiej gazecie.

75-letni ojciec – Jan Niemczyk zmarł tu w listopadzie 1905 r., jego żona Zuzanna (z d. Konieczny) – w maju 1906 r. Miała 79 lat.

Jak wynika z ww. publikacji, Jan Niemczyk w latach 90. XIX w. był ceglarzem (str. 54). Niestety nie wiadomo, czy był nim ojciec czy syn. Któryś z nich wypalał cegły naprzeciw opisywanego domu, po drugiej, wschodniej stronie drogi, w miejscu, w którym do dziś widoczne jest spore obniżenie terenu zapewne spowodowane wydobywaniem gliny potrzebnej do wyrobu cegieł. Kiedy po latach dokonywano prac ziemnych na podwórzu obecnego gospodarstwa Kusiów, natrafiono na ceglany kanał oraz zakopane w ziemi liczne cegły – prawdopodobnie pozostałość po tej przydomowej cegielni.

Według informacji zawartej w książce, Jan Niemczyk junior zmarł w 1927 r. na udar serca w czasie młócenia zboża w stodole. Z obliczeń wynika, że miał 73 lata. Stało się to w Bąkowie (nr 28), gdzie wówczas mieszkał jako komornik. W czasie o którym mowa, gospodarstwo nr 10 należało już do Jana Krzempka (*patrz: poniżej*).

W 2. poł. XIX w. mieszkańcami opisywanego domu były też rodziny żydowskie. Tu 25 marca 1871 r. urodziła się Joanna, córka karczmarza Samuela Gichnera i Antonii z d. Salomon

Silbinger (*inny zapis*: Silbiger), którzy przenieśli się potem na krótko pod "14", a następnie zamieszkali pod "44", gdzie prawdopodobnie prowadzili tzw. wyszynk.

Z kolei 15 października 1892 r. przyszła tu na świat Gizela – córka kupca Józefa Traubnera i Zofii z d. Moses (Mojżesz) Blume. Według informacji pozyskanych z maszynopisu Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika zatytułowanego *Z dziejów gminy Chybie. Słownik biograficzny Żydów z gminy Chybie i Strumień*, Józef Traubner (ur. 15 maja 1867 r.) był synem handlarza w Rybarzowicach – Izaaka Traubnera i jego żony Bronisławy, i podobnie jak ojciec zajmował się kupiectwem. 3 października 1891 r. zawarł związek małżeński z Zofią z d. Huppert (ur. 24 lipca 1871 r.), córką piekarza ze Strumienia – Mosesa Hupperta i jego żony z d. Blume. Małżonkowie początkowo mieszkali w Zbytkowie, a następnie przenieśli się do Strumienia, gdzie 14 kwietnia 1896 r. urodziła się ich druga córka – Honorata.

Jak czytamy we wspomnianym słowniku, około 1893 r. pod "10" zamieszkał kupiec i gospodzki zarazem – Józef Hochbaum (ur. w 1867 r.), syn szynkarza z Chrzanowa – Barucha Hochbauma i jego żony Neti. Józef w 1891 r. ożenił się z Franciszką z d. Schanzer (ur. w 1870 r.), która pochodziła z Wilamowic koło Oświęcimia. Jej rodzicami byli Aaron i Antonia Schanzerowie****, zaś ojciec trudnił się handlem. Nowożeńcy zamieszkali w Zbytkowie. 16 kwietnia 1893 r. urodził się tu ich pierwszy syn Adolf. Potem Józef Hochbaum przeniósł się wraz z rodziną do budynku gospody, gdzie prowadził sklep z towarami mieszanymi (*patrz*: "2"). Tam 24 lutego 1896 r. przyszedł na świat ich drugi syn – Juliusz. Świadcami jego obrzezania byli: kupiec z Bielska Salomon Hochbaum i Ernestyna z d. Schanzer (prawdopodobnie siostra ww. Franciszki) zapisana jako *wolna ze Zbytkowa*.

Jak wynika z zapisów w księgach, od początku XX w. z opisywaną realnością wiąże się nazwisko Krzempek. Gospodarował tu bowiem pochodzący z Zarzecza Jan Krzempek (ur. ok. 1862 r.), który miał przezwisko "Zmarzły", i jego żona Marianna z d. Hajzer, córka Jana Hajzera i Zuzanny z d. Kasza (*patrz*: "4"). Małżonkowie najpierw mieszkali w Zarzeczu, tam urodziło się troje ich dzieci, potem przenieśli się do Zbytkowa i zamieszkali tutaj. Z rodzinnych wspomnień wynika, że prawdopodobnie kupili tę realność od poprzednich właścicieli – Jana i Zuzanny Niemczyków. Tu przyszedł na świat ich kolejne dzieci (*patrz*: *poniżej*). W księdze chrztów Jan Krzempek zapisywany jest jako chałupnik.

W książce W. Kielkowskiego czytamy, że był on radnym (1904-1907) i przełożonym gminy (1911, 1919). Podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), dokonał wpłaty na legiony (1914) i tzw. pożyczki wojenne (1916), złożył podpis pod oświadczeniem o polskości Zbytkowa (1919). Był też członkiem gminnej komisji administracyjnej (1921). Na początku lat 20. zajmował się również szewstwem (*str.* 138). Zmarł na zapalenie płuc 4 lutego 1932 r., w wieku 70 lat.

Maria Krzempek dokonała wpłaty na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku (*GC 1918, nr 64*). Podobno kiedy w 1945 r. nadszedł front i cała rodzina udała się do Wisły Wielkiej, aby tam szukać schronienia, Maria odmówiła opuszczenia domu. Niestety, zmarła 1 kwietnia 1945 r. (wg zapisu w księdze zgonów przyczyną śmierci był uwiąd starczy, wg rodzinnych przekazów zginęła zamordowana przez Rosjan). Znalazła się na liście ofiar II wojny światowej bez podania formy restrykcji (*publikacja W. Kielkowskiego, str.* 167). Została pochowana koło domu, a 4 czerwca tego samego roku przeniesiona na cmentarz w Strumieniu.

Po rodzicach gospodarstwo przejął ich syn – kolejny Jan, którego mieszkańcy wioski również nazywali "Zmarzły". Jan Krzempek junior 23 sierpnia 1926 r. ożenił się z Anną z d. Orszulik (ur. 8 kwietnia 1904 r.), córką starszego gajowego w Bąkowie (wcześniej w Hażlachu) – Józefa Orszulika i Pauliny z d. Liszka****. Tu przyszedł na świat ich dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Jak czytamy w książce, Jan prowadził nowoczesne gospodarstwo rolne i jako jeden z nielicznych gospodarzy wprowadzał w nim innowacje. Przed wojną w "Rolniku Śląskim" ukazał

się jego artykuł na temat doświadczeń związanych z uprawą pasz zielonych, m. in. pastewnego słonecznika, kapusty oraz tzw. końskiego zębu (*str.* 138). W 1939 r. pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Bielsku. W innej publikacji autora pt. *Strumień w latach 1918-1945* znajdziemy informację, że kilka miesięcy przed wybuchem wojny Krzempkowie nabyli ziemię od Fryderyka Skalli, jednego z najbogatszych mieszkańców Strumienia (*str.* 160).

Jan Krzemppek był jednym z założycieli Kółka Rolniczego (1934 i 1957) oraz Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937). Po wojnie, 29 maja 1949 r. na zebraniu wiejskim został wybrany sołtysem. W latach 50. należał też do tzw. trójki gromadzkiego komitetu oraz do Komitetu Odbudowy Warszawy. Był przewodniczącym Komitetu Elektryfikacji w Zbytkowie (1950), członkiem komendy (1952) i skarbnikiem zarządu zbytkowskiej OSP (1964, 1966). W roku 1956 zdobył II nagrodę podczas pokazu klaczy hodowlanych w Drogomyślu.

Jan i Anna Krzempkowie prowadzili gospodarstwo rolne niemal do końca swego życia. Anna zmarła w 1977 r., Jan – 10 lat później, w roku 1987. Jeszcze kilka lat przed śmiercią dziadka gospodarstwo przejął jego wnuk (w 1979 r.), syn Eugenii i Jana Kusiów z Zabrzega. Przez jakiś czas mieszkał z rodziną w starym domu, potem przeprowadził się do nowego, wybudowanego po drugiej stronie drogi.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 10 w XVIII w. Prawdopodobnie był drewniany, jak większość domów z tego okresu. Ten pochodzący z końca XIX w. był już murowany, kryty najpierw strzechą, a potem drewnianymi gontami. Stał bardzo blisko drogi (dziś ul. Starowiejskiej), po jej zachodniej stronie. Składał się z czterech pomieszczeń mieszkalnych, strychu i piwnicy. W budynku były ceglane sklepienia. Wchodziło się do niego od wschodu. Przez całą szerokość domu biegła długa sień, która kończyła się drugimi drzwiami wychodzącymi na tylne podwórze. Przed głównym wejściem, tuż przy drodze stała studnia.

Po lewej, południowej stronie sieni widoczne drzwi do izby, z której następnie wchodziło się do sporej kuchni. W izbie były trzy okna: dwa wychodzące na wschód (na drogę), jedno – na południe. W prawym rogu stał kaflowy piec połączony przez ścianę z piecem kuchennym. Jedno okno z kuchni skierowane było na zachód, czyli na podwórze i ciągnącą się za nim przykopę, drugie – na południe. Do kuchennej ściany przylegały drewniane schody na strych, a za nimi znajdowały się drzwi do piwnicy, do której schodziło się po krętych ceglanych schodkach, oraz drugie drzwi do kuchni.

Podobny układ pomieszczeń był po prawej, północnej stronie domu z tą różnicą, że w każdym z nich było jedno okno, a dodatkowe drzwi z kuchni prowadziły do przylegającej od północy obory, gdzie mieściły się stanowiska dla krów i koni oraz chlewiki dla świń. Obok domu, tuż za chlewem stał dom nr 44. Nie wiadomo dokładnie, kiedy został zbudowany, ale podobno przynależał niegdyś do realności nr 10, stanowiąc dlań rodzaj służbówki. Mieszkali w nim głównie komornicy (*patrz:* "44").

Pod obiema kuchniami i południową izbą znajdowała się piwnica również z łukowymi, ceglanyimi sufitami. Jak wspominają członkowie rodziny, podczas frontu w 1945 r. chronili się w niej przed ostrzałem nie tylko domownicy, ale i inni mieszkańcy wioski. Byli to m. in.: Tekłowie spod "39", a także Maria Płonka z d. Masztalerz z córkami (żona majora Józefa Płonki spod "1") oraz jej szwagierka, także Maria Płonka (żona Pawła Płonki spod "49") z córką Danutą.

W pobliżu posesji Krzempków toczyły się szczególnie zacięte walki. Ponoć któregoś dnia jeden z pocisków trafił w dach budynku, przebił sufit oraz podłogę i spadł do piwnicy, w której przebywało kilkanaście osób. Na szczęście pocisk nie wybuchł i wszyscy ocaleli. A dziura w podłodze przykryta metalową klapą służyła potem jako zsyp do węgla.

W przekazie rodzinnym funkcjonuje jeszcze inna opowieść z czasów wojny. Podobno podczas przerwy w walce Rosjanie urządzili sobie w kuchni libację; pili bimbler i bawili się. A

wtedy przykopą, która biegła za domem, zakradł się niemiecki żołnierz i przez okno wrzucił do środka granat. Piętnastu sowieckich żołnierzy zginęło od wybuchu, a na kuchennej ścianie jeszcze przez wiele lat widoczne były ślady zniszczeń (podobnie miało się dziać pod "44", więc może chodzi o to samo zdarzenie opowiadane z różnej perspektywy).

Z czasem gospodarstwo zostało rozbudowane. Do obory od zachodu dobudowano pod kątem prostym duży chlew, do którego prowadziło dwoje drzwi: jedno od strony podwórza, drugie – od strony domu nr 44. Przebiegająca przez podwórze przykopa została przesunięta, a na jej miejscu pojawił się betonowy gnojownik i trzy chlewiki. W latach 50. do frontowej ściany domu dobudowano półokrągłą werandę, a nad nią również półokrągły tzw. gibel. Tam urządzono dodatkowy pokój mieszkalny.

Naprzeciw domu, po drugiej stronie drogi stała drewniana stodoła, która była całkowicie wypalona podczas frontu. Po wojnie została odbudowana i powiększona. Stoi tam do dziś.

Stary dom i zabudowania gospodarcze już nie istnieją. Zostały zburzone, a uzyskany plac stał się częścią gospodarstwa rolnego sąsiadującego z opisywaną posesją.

*Nazwisko Kascha pojawia się w księgach katastralnych jeszcze wielokrotnie: w 1788 r. – Paweł Kascha pod "9", Jan Kascha pod "16", Jakub Kascha pod "36", a w 1820 r. – Jan Kascha pod "4", Paweł Kascha pod "7" i Józef Kascha pod "16". Jakie były powiązania między nimi? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa.

**Może Jerzy Niemczyk i Andrzej Niemczyk byli braćmi spod "36" i tu się "wznieśli"?

***W niektórych wpisach w księdze chrztów widnieją też: Zuzanna z d. Grochol i Zuzanna z d. Duda. Może to błąd w zapisie, a może pseudonimy?

****Aaron i Antonia Schanzerowie mieli prawdopodobnie trzy córki: Franciszkę (żonę Józefa Hochbauma), wspomnianą Ernestynę z d. Schanzer oraz Annę (żonę Salomona Barbera), która mieszkała potem z Hochbaumami pod "45". Z kolei Antonia Schanzer to być może przywołana w maszynopisie M. Kajstury i K. Puzika – Toni Schanzer, która zmarła pod "23" w 1914 r., w wieku 70 lat. Z porównania dat wynika, że jest to możliwe. Niestety, nie ma na to dowodów.

*****W księdze zgonów podano, że Paulina (ur. 2 lutego 1867 r., w miejscowości *Staré Hamry w powiecie Frydek-Mistek*) była córką Joanny z d. Popelarz. Józef Orszulik (ur. ok. 1861 r.) i jego żona Paulina prawdopodobnie w latach 20. XX w. kupili dom Jerzego i Jadwigi Krzempków w Strumieniu, przy ul. Cieszyńskiej (zwany później "leśniczówką"). Mieli z pewnością dwóch synów: Karola (ur. 27 października 1887 r., ożenił się z Marią z d. Płonka spod "49") oraz Henryka (1893-1970), a także dwie córki: starszą Małgorzatę (ur. 26 lipca 1894 r., zm. 3 lutego 1971 r.), która w wieku 19 lat, 28 stycznia 1913 r., poślubiła bednarza ze Strumienia – Karola Brzuskę (ur. 29 stycznia 1885 r., zm. 26 lutego 1956 r.), syna Józefa Brzuski i Anny z d. Brychlec, a także młodszą – ww. Annę (ta w 1923 r., razem z Józefem Płonką spod "1", była chrzestną Józefa – syna Karola Orszulika i Marii z d. Płonka (w księdze chrztów zapisani są jako: *Płonka Józef rolnik i Anna Orszulik, stanu wolnego, oboje ze Zbytkowa*). 72-letni Józef Orszulik zmarł 16 marca 1933 r. na raka żołądka, niespełna 70-letnia Paulina – 29 lutego 1936 r. (z powodu *zwyrodnienia mięśnia sercowego*). Oboje zostali pochowani na strumińskim cmentarzu (*patrz: "66", przypis*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 10:

Domniemane dzieci Pawła Kaszy i ...?:

- Zuzanna – ur. ok. 1806 r., poślubiła Jerzego Niemczyka, mieszkała na "ojcowiźnie", zmarła 15 marca 1872 r., w wieku 66
- Anna – wyszła za mąż za Andrzeja Niemczyka, tu urodziło się dwoje ich dzieci, potem mieszkali pod "5"

Dzieci Jerzego Niemczyka i Zuzanny z Kasza (Grochol?, Duda?):

- Jan – ur. ok. 1830 r., ożenił się z Zuzanną z d. Konieczny (ur. ok. 1827 r.), pozostał na „ojcowiźnie”
- Paweł – ur. ok. 1833 r., w 1865 r. był świadkiem na weselu Franciszka Staronia z jego drugą żoną Ewą z d. Janik (*patrz: "35"*)
- Jerzy – ur. pomiędzy 1833 a 1839 r.
- Jerzy – ur. jw.
- Anna – ur. w 1834 r.
- Marianna – ur. pomiędzy 1835 a 1839 r., wyszła za Franciszka Kremca, mieszkali pod "11", tam urodziły się ich dzieci
- Anna – ur. w 1840 r., 8 października 1869 r. wyszła za Michała Orszuloka spod "12"
- Marianna – ur. w 1851 r.

Dzieci Andrzeja Niemczyka i Anny z d. Kasza:

- Józef – ur. w 1841 r.
- Ewa – ur. ok. 1842 r., 10 sierpnia 1873 r., w wieku 31 lat, wyszła za mąż za wdowca Józefa Stokłosę spod "33"
- *patrz: "5"*

Dzieci Jana Niemczyka i Zuzanny z d. Konieczny:

- Maria – ur. ok. 1850 r., 3 listopada 1868 r. jako 18-latkę wyszła za mąż za 26-letniego Franciszka Wojtkę, rezerwistę I Pułku Piechoty, syna komornika w Bąkowie Jerzego Wojtkę i Marianny z d. Gmuzdek (*patrz: "24"*), prawdopodobnie mieszkali potem pod "24"
- Jan – ur. 28 kwietnia 1854 r., 5 listopada 1894 r. ożenił się z 34-letnią służącą Jadwigą z d. Cejnar, córką Pawła Cejnarę i zm. Marii z d. Pryczek (*patrz: "11"*)
- Zuzanna – ur. w 1856 r., 21 listopada 1876 r., w wieku 20 lat, poślubiła 33-letniego Jana Buchtę, syna komornika ze Zbytkowa Józefa Buchty i Marii z d. Ćwiertnia (*patrz: "13"*)
- Jadwiga – ur. w 1858 r., wyszła za mąż za pochodzącego ze Strumienia komornika Jana Kamyczka, 26 września 1886 r. urodziła się ich córka Maria Barbara (wzięła ślub 24 maja 1909 r. z Franciszkiem Papkojem – synem chałupnika ze Strumienia Franciszka Papkoja i Jadwigi z d. Gruszczyńska; Maria Papkoj zm. 14 września 1966 r. w Kobiórze); 63-letnia Jadwiga Kamyczek zmarła 3 listopada 1921 r. na czerwone, 61-letni Jan kilka miesięcy później – 10 kwietnia 1922 r.
- Anna – ur. 8 stycznia 1861 r., 16 lipca 1889 r. w wieku 28 lat, wyszła za mąż za 39-letniego komornika Franciszka Hanzla (ur. 7 lipca 1850 r.), syna zm. nadzorcy z Kończyc Wielkich Jerzego Hanzla i Józefy z d. Stachura (mojego pradziadka), tu urodziło się dwoje ich dzieci: w 1892 r. – Franciszek, a w 1895 r. – Jan; potem przenieśli się pod "44"
- Franciszek – ur. 11 sierpnia 1863 r., przeżył zaledwie 2 lata
- Józef – ur. 16 grudnia 1865 r. (w księdze chrztów zapisano, że jego matką była Zuzanna z d. Józef Lazar, ale to chyba błąd w zapisie); zmarł 9 września 1867 r.
- Franciszek – ur. 4 stycznia 1868 r., 30 sierpnia 1897 r. ożenił się z Jadwigą z d. Dudek, córką komornika Jana Dudka z Zarzecza i zm. Katarzyny z d. Sajdok (*patrz: "41"*); prawdopodobnie mieszkali w folwarku (*patrz: "1"*)

- Ewa – ur. 5 czerwca 1870 r., zmarła 3 kwietnia 1877 r. z powodu tyfusu

Dzieci Michała Orszulika i Anny z d. Jerzy Niemczyk:

- Anna – ur. 2 maja 1870 r., zmarła potem pod "13" w 1883 r.
- Maria – ur. 5 stycznia 1872 r., zmarła pod "13" w 1884 r., rok po swojej siostrze Annie
- Franciszek – ur. 5 kwietnia 1873 r., przeżył zaledwie 3 miesiące

Dzieci Jana Krzempka i Marianny z d. Jan Hajzer:

- Marianna – ur. 2 lipca 1887 r. w Zarzeczu, tu 10 kwietnia 1907 r. urodziła córkę Teresę, ale dziewczynka zmarła po 3 tygodniach; 6 czerwca 1909 r. wyszła za mąż za Józefa Staronia, syna chałupnika Jana Staronia i Anny z d. Skorupa (*patrz: "29"*)
- Zuzanna – ur. 30 grudnia 1889 r. w Zarzeczu; jak pisze W. Kiełkowski w swojej książce, dokonała wpłaty na tzw. pożyczki wojenne (1916); 13 lipca 1914 r. wyszła za mąż za Ludwika Kuboszkę spod "59" (ur. 11 kwietnia 1890 r., syna komornika z Zarzecza Franciszka Kuboszkę i zm. Anny z d. Lapczyk), który był cieślą; 17 września 1917 r. urodził się ich syn Ludwik, a 22 sierpnia 1919 r. – Franciszek (niestety, dziecko zmarło po 3 miesiącach z powodu tzw. czarnego kaszlu); 32-letnia Zuzanna zmarła 3 lata później z powodu choroby płuc i wdowiec ożenił się po raz drugi (*patrz: "65"*); ich syn Ludwik wychowywał się głównie u ww. babki Marianny
- Franciszek – ur. 13 października 1893 r. w Zarzeczu, zmarł w Zbytkowie w styczniu 1916 r. z powodu gruźlicy płuc, miał 23 lata
- Jan – ur. 31 marca 1899 r. pod "10", 23 sierpnia 1926 r., w wieku 27 lat, wziął ślub z Anną z d. Orszulik, pozostał na "ojcowiźnie"
- Anna – ur. 22 kwietnia 1903 r. pod "10", 23 stycznia 1924 r. urodziła syna Józefa, ale chłopiec zmarł po miesiącu; 12 czerwca 1925 r. przyszedł na świat jej drugi syn – Franciszek; miesiąc później, 1 lipca 1925 r. wyszła za mąż za ojca dziecka – chałupnika Józefa Pisarkę (ur. 1 września 1898 r.), syna zm. chałupnika z Zabłocia Franciszka Pisarkę i zm. Anny z d. Szczypka; zamieszkali w Zabłociu (tam, niestety, w sierpniu 1925 r. zmarł 2-miesięczny Franciszek)

Dzieci Jana Krzempka juniora i Anny z d. Józef Orszulik:

- Helena – ur. 17 sierpnia 1927 r., wzięła ślub z Józefem Masnym, zamieszkała w Warszowicach; jej chrzestnymi byli: *Brzuska Karol, bednarz Strumień, i Małgorzata jego żona*
- Elżbieta – ur. 23 grudnia 1928 r., zmarła po 3 miesiącach (chrzestni: jw.)
- Teresa – ur. 31 marca 1930 r., zmarła w lipcu tego samego roku z powodu *zapalenia kiszek*, jak napisano w księdze zgonów
- Józef – ur. 12 marca 1933 r., przeżył niecałe 3 tygodnie
- Eugenia – (1935-2007), wyszła za mąż za Jana Kusia z Zabrzega (1927-2019), dochowali się ośmiorga dzieci, którymi są: Maria, Jan, Andrzej, Stanisław, Bogusław, Cecylia, Magdalena i Józef
- Jan – (1931-2018), ożenił się z Eufrydą z d. Buchta (1940-2010) i mieszkał w Jarząbkowicach, ich synowie to: Józef i Mirosław
- Fryderyk Edward – ożenił się w Bronowie z Heleną Kurtok, a potem z Ireną Miś, także z Bronowa, wybudował dom w Czechowicach; ma troje dzieci: Ryszarda (zm.), Pawła i Małgorzatę

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 10:

- Józef Linek – w księdze ślubów zapisany jako komornik odbywający służbę wojskową, prawdopodobnie syn Jana Linka i jego żony Anny, która była położną (*patrz: "6"*), 27 lutego 1865 r., w wieku 32 lat, ożenił się z 27-letnią Marianną, komornicą spod "23", córką Katarzyny z d. Porębsky z Buczowic w Czechach, jak zapisano w księdze ślubów (w księdze chrztów Marianna zapisywana jest jako córka Józefa Porębskiego); zamieszkali najpierw pod "6", potem pod "37"
- Paweł Staroń i Ewa z d. Pissek – mieszkali wcześniej pod "20", tu 22 kwietnia 1873 r. przyszedł na świat ich syn Jerzy, potem wrócili pod "20" (*patrz też: "9"*)
- Jan Sojka (syn Józefa Sojki i Anny z d. Jan Pisarek spod "41") i Marianna z d. Franciszek Faruga – przybyli ze Strumienia, gdzie byli komornikami; tu 18 marca 1883 r. umarł ich ponadroczny syn Jan, potem zamieszkali pod "35"
- Marianna Wczyłok z Bąkowa – w 1890 r. tu zmarła z powodu błonicy jej córka Karolina (ur. 30 października 1885r.)

Wypis z księgi zgonów:

- 15 maja 1865 – Franz, dziecko Franza Niemczyka, rok i 9 miesięcy, konwulsje
- 9 września 1867 – Josef, syn chałupnika Johanna Niemczyka, rok i 6 miesięcy, konwulsje
- 15 marca 1872 – Susanna Niemczyk, gospodyni "dożywotnik", lat 66, suchoty
- 4 czerwca 1873 – Franz, syn Michaela Orszuloka, 3 miesiące, konwulsje
- 3 kwietnia 1877 – Ewa, córka Johanna Niemczyka, lat 6, tyfus
- 18 marca 1883 – Johann, syn komornika Johanna Sojki, 2 miesiące, angina
- 20 stycznia 1890 – Caroline Wczyłok, dziecko służącej Marianny Wczyłok z Bąkowa, 4 lata, dyfteryt
- 2 listopada 1905 – Johann Niemczyk, dożywotnik, lat 75, wiekowy
- 29 maja 1906 – Susanna Niemczyk, wdowa po zm. chałupniku Johannie Niemczyku, lat 79, wiekowa
- 30 kwietnia 1907 – Theresia Krzempek, córka służącej Marianny Krzempek, konwulsje
- 26 stycznia 1916 – Franz Krzempek, syn chałupnika Johanna Krzempka urodzony w Zarzeczcu, ur. 13 października 1893, gruźlica płuc
- 14 listopada 1919 – Franciszek Kuboszek (ur. 22 sierpnia 1919), syn cieśli Ludwika Kuboszka, czarny kaszel
- 13 maja 1922 – Zuzanna Kuboszek, żona cieśli Ludwika Kuboszka, z d. Krzempek, lat 32, choroba płuc
- 21 lutego 1924 – Józef Krzempek (ur. 23 stycznia 1924), syn Anny, wrzód
- 28 marca 1929 – Elżbieta Krzempek (ur. 23 grudnia 1928), córka rolnika Jana Krzempka, konwulsje
- 9 lipca 1930 – Teresa Krzempek (ur. 31 marca 1930), córka Jana Krzempka i Anny z Orszulików, zapalenie kiszek
- 4 lutego 1932 – Jan Krzempek, wymownik, mąż Marjanny z Hajzerów, lat 70, zapalenie płuc
- 31 marca 1933 – Józef Krzempek (ur. 12 marca 1933), syn Jana Krzempka i Anny z d. Orszulik, zapalenie kiszek
- 1 kwietnia 1945 – Maria Krzempek, wdowa po zm. rolniku Janie Krzempku. lat 87, uwiąd starczy

Dom nr 11, dziś Starowiejska 15

Jak czytamy w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w 1788 r. pod numerem 11. w Zbytkowie zapisany jest Jan Tetla* oraz komornik Jakub Sadzawiczny, a w 1820 r. – Michał Tetla. Nie wiadomo, kim byli. W księgach metrykalnych, z których korzystałam, nazwisko Tetla pojawiło się tylko raz w księdze ślubów. Napisano w niej, że 38-letni Jan Cejnar (*inny zapis*: Ceinar, Czejnar, Zeinar) – syn Pawła Cejnara i Zuzanny z d. Tetla, 6 czerwca 1874 r. ożenił się z pochodzącą z Pierścica 35-letnią pokojówką Ewą z d. Sirek (*patrz*: "18"). Z porównania dat wynika, że matka Jana – Zuzanna (ur. ok. 1786 r.) mogła być córką Jana Tetli i jednocześnie siostrą Michała z katastru.

Z zapisów zawartych zarówno w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, jak i w księgach metrykalnych, można wysnuć wniosek, że Zuzanna i Paweł Cejnarowie mieli siedmioro dzieci (*patrz*: poniżej), ale znane są jedynie losy trojga z nich: wspomnianego Jana, jego młodszego brata – Pawła juniora, który mieszkał potem pod "33" z żoną Marianną z d. Józef Pryczek (ur. ok. 1817 r.) prawdopodobnie pochodzącą spod „14”, oraz siostry Marianny mieszkającej pod "7" z mężem Pawłem Fijołem. Na ślady pozostałych dzieci nie udało mi się trafić.

W księdze zgonów zanotowano, że 82-letnia Zuzanna, wdowa po Pawle Cejnarze, zmarła tu na zapalenie płuc 1 czerwca 1868 r. Kiedy umarł Paweł, nie wiadomo, ale na pewno stało się to wcześniej niż w przypadku jego żony, co sugeruje powyższy dopisek: *wdowa*.

Z kolei z zapisów w księdze chrztów wynika, że w opisywanym domu ok. poł. XIX w. mogli też mieszkać Kremcowie: Mateusz Kremiec i jego żona Anna z d. Janik, która prawdopodobnie była córką Jerzego Janika i Mariny z d. Szymonek (*patrz*: "18"). Tu właśnie 4 lutego 1860 r. córka Kremców – Anna urodziła dziewczynkę Mariannę (niestety, dziecko zmarło pół roku później); potem była służącą w Zarzeczcu, gdzie 13 lipca 1869 r. urodził się jej syn Franciszek**.

Starszą siostrą Anny była Marianna z d. Kremiec, przyszła żona komornika Andrzeja Płonki (*patrz*: „37”), a ich bratem – Franciszek Kremiec (ur. ok. 1830 r.), który ożenił się z mieszkającą po sąsiedzku Marią z d. Niemczyk, córką Jerzego Niemczyka i Zuzanny z d. Kasza (*patrz*: "10”). Małżonkowie gospodarowali w realności nr 11, tu urodziły się ich dzieci (*patrz*: poniżej). Tu też dokonali żywota: 53-letnia Maria Kremiec (z d. Niemczyk) zmarła na gruźlicę 1 listopada 1890 r., Franciszek przeżył żonę o 15 lat, zmarł na suchoty 4 maja 1905 r., miał 75 lat.

Siedem lat przed śmiercią matki – 27 listopada 1883 r. ich 20-letnia wówczas córka Anna, poślubiła 26-letniego komornika spod "4" – Jana Pryczka*** (ur. 27 grudnia 1857 r.), syna komornika z Pruchnej-Knaja Jerzego Pryczka i Anny z d. Paszanda. Młodzi małżonkowie mieszkali komorą najpierw tutaj, potem pod "17" i "20" i znów pod „11”. Dochowali się kilkorga dzieci (*patrz*: poniżej).

Niestety, Anna Pryczek (z d. Kremiec), w wieku 33 lat zmarła tu na zapalenie płuc 4 listopada 1896 r., w niecałe dwa miesiące po narodzinach swej najmłodszej córki Zuzanny (ta żyła niespełna dwa tygodnie). Mąż zmarłej – Jan Pryczek był potem komornikiem w Golasowicach, a 18 lutego 1901 r. ożenił się z młodszą o 22 lata Marianną z d. Hajzer ze Zbytkowa, córką zm. Jerzego Hajzera i Marii z d. Kopiel (*patrz*: "45”), która pracowała w folwarku (*patrz*: "1”). Prawdopodobnie zamieszkali jako komornicy pod "13".

Z kolei młodszy brat Anny – 27-letni Franciszek Kremiec, który był stolarzem, 11 sierpnia 1891 r. ożenił się z przebywającą w Strumieniu-Poddanym 17-letnią Józefą z d. Pudełko (ur. 14 lutego 1874 r.), córką zm. chałupnika z Chybia Jerzego Pudełki i Zuzanny z d. Pietroszek. W księdze zgonów jest notatka, że 48-letni Franciszek Kremiec zmarł z powodu paraliżu 22 marca

1913 r. pod "39", natomiast z księgi ślubów wynika, że wdowa jeszcze tego samego roku wyszła za mąż za Antoniego Kunca, nadzorcę folwarku w Strumieniu (ur. 15 stycznia 1850 r.), syna nadzorcy z Dzieńmorowic (dziś w powiecie wałbrzyskim) Ignacego Kunca i Heleny z d. Cholewa. Ślub odbył się 23 września 1913 r. Małżonkowie prawdopodobnie zamieszkali w strumińskim folwarku.

Nie wiadomo, czy były jakieś rodzinne związki pomiędzy mieszkającymi tu Cejnarami i Kremcami, ale z księgi chrztów wynika, że pod koniec XIX w. przebywała tu wnuczka wspomnianych na początku Pawła i Zuzanny Cejnarów – Jadwiga, która urodziła się 14 sierpnia 1860 r. pod „33”, a zapisana jest w księdze chrztów jako córka "dożywotnika" Pawła Cejnara i Marii z d. Pryczek.

Jadwiga była służącą i 20 listopada 1888 r. urodziła tu nieślubne dziecko – syna Franciszka. Niestety, 5-letni chłopiec zmarł 14 lutego 1894 r. Niespełna 2 tygodnie później, 25 lutego tego samego roku przyszedł na świat jej kolejny syn – Józef. Ojcem drugiego dziecka (a może i pierwszego) był mieszkający po sąsiedzku 40-letni robotnik dniówkowy – Jan Niemczyk (ur. 28 kwietnia 1854 r.), syn Jana Niemczyka i Zuzanny z d. Konieczny (*patrz: "10"*). Rodzice chłopca pobrali się 5 listopada 1894 r., a we wrześniu następnego roku urodziła się ich córka Maria. Potem zamieszkali pod "8", gdzie przyszedł na świat Franciszek, a następnie przenieśli się do Bąkowa, tam 11 czerwca 1903 r. urodziła się Anna. Nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy. W księdze zgonów znalazłam jedynie informacje, że Jan Niemczyk zmarł na udar serca 9 sierpnia 1927 r. w Bąkowie (nr 28), a *Niemczykowa Jadwiga, komornica, wdowa po zmarłym Janie Niemczyku, komorniku w Zbytkowie*, zmarła 14 sierpnia 1935 r., także w Bąkowie.

Na początku XX w. w opisywanej rzeczywistości zamieszkali Hanzlowie: Franciszek Hanzel (mój pradziadek) i jego żona Anna z d. Niemczyk (siostra ww. Jana Niemczyka), którzy wcześniej mieszkali z dziećmi po sąsiedzku (*patrz: "44"*). Na początku byli tu komornikami, potem stali się chałupnikami. Może ten dom kupili?

W książce Wojciecha Kiełkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Anna Hanzel wpłaciła datek na tzw. pożyczki wojenne (1916). Tu dorastało czworo ich dzieci (*patrz: poniżej*). Tu też, niestety, w 1907 r. zmarł na gruźlicę ich 12-letni syn Jan. Dziesięć lat później, 8 września 1917 r. z powodu ataku serca odszedł z tego świata 67-letni Franciszek Hanzel. Wdowa Anna (moja prababka) przeżyła męża o 23 lata, zmarła 3 lutego 1940 r.

W okresie międzywojennym pod "11" pojawiło się nazwisko Lomozik (*inny zapis: Łomozik*). Kilka lat po śmierci ojca, 18 listopada 1924 r. wyszła bowiem za mąż córka Hanzłów – 25-letnia Maria, a jej mężem został 30-letni Jan Łomozik (ur. 13 sierpnia 1894 r. w Bąkowie), który był prawdopodobnie synem parobka z Marienhofu, a potem nadzorcy w bąkowskim folwarku – Pawła Lomozika**** i Jadwigi z d. Szkołda (*patrz: "41"*). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). W książce czytamy, że Maria Łomozik wpłaciła datek na tzw. pożyczki wojenne (1916).

Ciekawostka: siostrą Jana Łomozika była Marianna (z d. Łomozik), która wyszła za mąż za Adama Rusina i mieszkała po sąsiedzku (*patrz: "44"*).

Jan był robotnikiem. Jak wynika z rodzinnych wspomnień, pod koniec II wojny światowej (prawdopodobnie na skutek donosu) został aresztowany i przewieziony do obozu pracy w Mysłowicach, gdzie zginął 8 stycznia 1946 r. Wdowa Maria sama prowadziła gospodarstwo i wychowywała dzieci. Zmarła 15 września 1980 r., w wieku 81 lat, po 34 latach wdowieństwa. Pod koniec życia mieszkała u wnuczki.

Na gospodarstwie pozostała jej córka Bronisława, która poślubiła Jana Matlaka (ur. 22 marca 1914 r.) pochodzącego z Mesznej koło Wilkowic. Tu wychowały się ich dzieci. Jak wynika z materiałów ze zbiorów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy, Jan od 24 marca 1938 r. służył w 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku (w 1. kompanii strzeleckiej) i przypuszczalnie

uczestniczył w kampanii wrześniowej. Zmarł 8 września 1992 r., w wieku 78 lat, jego 68-letnia żona Bronisława niespełna rok później – 1 sierpnia 1993 r.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 11 w XIX w. Prawdopodobnie, jak większość ówczesnych budynków, była to drewniana chata kryta strzechą. Dom późniejszy, pochodzący z początku XX w., był już murowany. Stał po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem do drogi. Dom był niewielki, kryty szarą, cementową dachówką. Przez środek budynku prowadziła sień, na końcu której (po lewej stronie) znajdowała się wnęka, a za nią niewielka komórka; w niej, w rogu stały kamienne żarna do mielenia zboża. Przed komórką mieściła się izba z oknem wychodzącym na wschód, do której prowadziły drzwi z sieni.

Po prawej, północnej stronie domu, na wprost wspomnianej komory była kuchnia, z której przechodziło się na prawo do niewielkiej izbeczki. Okno izbeczki również wychodziło na wschód, okno z kuchni – na zachód, na niewielkie podwórze. Po prawej stronie sieni, tuż za wejściowymi drzwiami, widniały drewniane schody prowadzące na strych. Do północnej ściany budynku przylegał chlew, a za nim stodoła (wszystko pod jednym dachem).

W czasie frontu w 1945 r. dom uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. Jak pisze W. Kiełkowski, w pobliżu gospodarstwa Łomozików w Zbytkowie toczyły się szczególnie ciężkie boje pomiędzy wojskami niemieckimi a rosyjskimi, a dom przechodził "z rąk do rąk" (*str. 179*). Po wojnie został odbudowany. Obecnie nie istnieje, a obok miejsca, na którym stał, postawiono nowy budynek. Mieszka w nim wnuczka Łomozików z rodziną.

*W katastrze nazwisko Tetla pojawia się też w 1788 r. pod "2" – tam również zapisany jest Jan Tetla. Może to ten sam?

**Franciszek Kremiec był później parobkiem w Strumieniu-Poddanym, a 21 października 1895 r. poślubił służącą z Poddanego – Marię z d. Rychlik (ur. 26 grudnia 1875 r.), córkę Jerzego Rychlika z Zarzecza i Anny z d. Józef Farana.

***Siostrą Jana była Anna z d. Pryczek, która wyszła za mąż za krawca Józefa Gawłowskiego (*patrz: "47"*)

****Ojciec ww. Jana – Paweł Lomozik urodził się 16 maja 1854 r. w Bąkowie i był synem Pawła Lomozika i Marii z d. Wracek, czyli dziadków Jana. Z kolei jego pradziadkiem był również Paweł Lomozik – ur. 6 czerwca 1809 r. w Bąkowie, syn jeszcze jednego Pawła Lomozika i Józefy z d. Krupa. Żoną pradziadka była Marena z d. Mruzik (ur. 22 stycznia 1819 r. w Pruchnej-Knaju, córka Tomasza Mruzika i Zuzanny z d. Dzida), którą poślubił 5 sierpnia 1844 r. Z kolei rodzeństwo Jana Łomozika to: wymieniona wyżej Maria Rusin (z d. Łomozik) i jej brat bliźniak – Paweł (ur. 12 stycznia 1885 r.) oraz dwaj bracia o imieniu Jerzy: pierwszy urodził się 29 marca 1888 r., ale zmarł z powodu grypy 17 maja 1892 r. (miał 4 lata), drugi urodził się 13 kwietnia 1897 r. i zmarł 7 marca 1899 na koklusz, przeżywszy niespełna 2 lata.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały domu nr 11:

Domniemane dzieci Pawła Cejnara i Zuzanny z d. Tetla:

- Paweł – (brak danych), ożenił się z Marianną z d. Józef Pryczek (ur. ok. 1817 r.), mieszkali pod „33”
- Marianna – ur. ok. 1824 r., wyszła za mąż za Pawła Fijoła (*patrz: "7"*)
- Józef – ur. 3 grudnia 1831 r., przebywał potem w Strumieniu nr 147, był żołnierzem rezerwistą 12. Pułku Artylerii, w wieku 30 lat, 9 października 1861 r., ożenił się z 47-letnią

- wdową po Mateuszu Kaszy ze Strumienia nr 147 – Anną Kaszą z d. Lapczyk (ur. 12 maja 1814 r., córką chałupnika ze Zbytkowa Jerzego Lapczyka i Mariny z d. Szymonek)
- bliźniaczki : Anna i Ewa – ur. ok. 1834 r. (prawdopodobnie zmarły)
 - Anna – ur. ok. 1834 r.
 - Jan – ur. ok. 1837 r., 6 czerwca 1874 r. ożenił się z 35-letnią Ewą, pokojówką pochodzącą z Pierścica (prawdopodobnie nieślubną córką Jerzego Glaca i Ewy z d. Sirek), która była komornicą pod "18"; najpierw zamieszkali pod "22", tam w 1875 r. urodziła się ich córka Teresa, potem pod "12", gdzie przyszedł na świat Zuzanna (*patrz też: "35"*)
 - Franciszek – ur. w 1839 r.

Dzieci Mateusza Kremca i Anny z d. Janik:

- Franciszek – (brak danych), ożenił się z Marianną z d. Jerzy Niemczyk spod "10", pozostał na „ojcowiźnie”
- Marianna – ur. ok. 1832 r., wyszła za mąż za urodzonego w Pawłowicach Andrzeja Płonkę, zamieszkali pod „37”, tam 5 maja 1859 r. przyszedł na świat ich syn Jan, potem kolejne dzieci
- Anna – ur. 21 listopada 1834 r., 4 lutego 1860 r. urodziła córkę Mariannę (dziecko zmarło pół roku później), była potem służącą w Zarzeczu (*patrz: powyżej*)
- Ewa – ur. w 1846 r. (zm.)

Dzieci Franciszka Kremca i Marii z d. Jerzy Niemczyk:

- Maria – ur. w 1857 r.
- dziecko – 26 sierpnia 1860 r. w księdze chrztów zanotowano poronienie
- Anna – ur. 1 czerwca 1863 r., 27 listopada 1883 r. wyszła za mąż za 26-letniego komornika spod "4" – Jana Pryczka (syna komornika z Pruchnej-Knaja Jerzego Pryczka i Anny z d. Jan Paszanda), pozostała na "ojcowiźnie"
- Franciszek – ur. 24 września 1865 r., był stolarzem, 11 sierpnia 1891 r. ożenił się z 17-letnią Józefą z d. Pudółko (córką zm. chałupnika z Chybia Jerzego Pudółki i zm. Zuzanny z d. Pietroszek); zm. w 1913 r.
- Zuzanna – ur. 11 czerwca 1870 r. (zm. w 1871 r.)
- Ewa – ur. 16 maja 1872 r., przeżyła 6 miesięcy
- Józef – ur. 28 listopada 1876 r.
- Rozalia – ur. 25 stycznia 1881 r., zmarła w 1882 r. na zapalenie płuc

Dzieci Jana Pryczka i Anny z d. Kremiec:

- Franciszek – ur. 24 września 1884 r., 8 listopada 1909 r. poślubił Helenę z d. Ocipka (ur. 10 lutego 1890 r.), córkę Franciszki Ocipki ze Strumienia; możliwe jest, że zamieszkali w Czechach (Helena zmarła w szpitalu w Frydku 13 czerwca 1950 r.)
- Marianna – ur. 1 kwietnia 1886 r. pod "11", była potem komornicą pod "2", 23 października 1906 r. wyszła za mąż za 23-letniego Jana Kunca ze Strumienia, syna nadzorcy z folwarku w Pruchnej Antoniego Kunca i Marianny z d. Gumola; Ciekawostka: Jan Kunc miał młodszą siostrę Annę, która poślubiła Karola Żebroka (*patrz: "81"*)
- Jan – ur. 1 listopada 1888 r. pod "17"
- Anna – ur. 5 lipca 1891 r. pod "11"
- Jadwiga – ur. 1 października 1893 r. pod "20"
- Zofia – ur. 1 maja 1895 r. pod "20", zmarła po 3 dniach z powodu braku sił życiowych
- Zuzanna – ur. 18 września 1896 r. pod "11", zmarła po 2 tygodniach

Dzieci komornika Jana Niemczyka i Jadwigi z d. Cejnar:

- Franciszek – ur. 20 listopada 1888 r. pod "11" (dziecko Jadwigi), zmarł w wieku 5 lat
- Józef – ur. 25 lutego 1894 r. pod "11"
- Maria – ur. 8 września 1895 r. pod "11"
- Franciszek – 25 września 1898 r. pod "8"

Dzieci Franciszka Hanzla i Anny z d. Niemczyk:

- Franciszek – ur. 5 czerwca 1892 r. pod "10", 5 listopada 1923 r. ożenił się z 21-letnią Marianną z d. Staroń (*patrz: "33"*)
- Jan – ur. 29 maja 1895 r. pod "10", zmarł tu w 1907 r., w wieku 12 lat
- Maria – ur. 11 marca 1899 r. pod "44", 18 listopada 1924 r. wyszła za mąż za Jana Łomozika, została na "ojcowiznie"
- Paweł – ur. 31 maja 1902 r. pod "44", 13 lutego 1938 r. wziął ślub z Gertrudą z d. Staroń (*patrz: "26"*)

Dzieci Jana Łomozika i Marii z d. Hanzel:

- Bronisława – ur. 20 sierpnia 1925 r., wyszła za mąż za Jana Matlaka, gospodarowali pod "11"
- Ludwik – ur. 28 października 1928 r., poślubił Amalię z d. Gabryś (1927-1988), mieszkali w Strumieniu, przy obecnej ul. Tęczowej; zmarł 20 czerwca 1996 r.; ich dzieci to: Maria, Halina i Róża

Dzieci Jana Matlaka i Bronisławy z d. Łomozik:

- Zdzisław
- Małgorzata
- Urszula

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 11:

- Marianna Brzenczek – w 1837 r. urodziła tu syna Pawła
- Anna Kajstura (*inny zapis* Kajsztura) – 18-letnia córka zagrodnika z Mnicha Jana Kajsztury i Anny z d. Mateusz Żur, 23 września 1862 r. wyszła za mąż za wdowca Józefa Stokłosę spod "33" (syna Józefa Stokłosy i Anny z d. Przemyk)
- robotnik hutniczy Jan Gurgul i Marianna z d. Adalbert Walaszek – w 1901 r. urodziła się ich córka Maria
- Jan Niemczyk – (*patrz: powyżej*)
- Józef Fijoł i jego żona Anna (córka chałupnika z Zabłocia Jerzego Szczypki i Zuzanny z d. Wrona) – przenieśli się tu spod "7", tu w 1898 r. zmarła 38-letnia Anna i Józef ożenił się po raz drugi (*patrz: "7"*)
- Wiktor Moćka – 24-letni stelmach, zmarł w lutym 1921 r. z powodu zapalenia płuc
- górnik Aleksander Kosiarz i Zofia z d. Jerzy Brachaczek – wcześniej mieszkali pod "42" tam urodziła się Helena, tu w 1924 r. przyszedł na świat ich syn Franciszek, potem prawdopodobnie przeprowadzili się do Frysztatu (dziś w Czechach)

Wypisy z księgi zgonów:

- 26 sierpnia 1860 – poronienie, dziecko chałupnika Franza Kremsza
- 25 lipca 1861 – Marianna, dziecko komornicy Anny Kremietz, 6 miesięcy, astma

- 1 czerwca 1868 – Susanna, wdowa po Czejnarze, lat 82, zapalenie płuc
- 26 maja 1871 – Susanna, córka Franza Kremtza, 1 rok, silne konwulsje
- 12 listopada 1872 – Ewa, córka Franza Kremtza, 6 miesięcy, konwulsje
- 8 maja 1882 – Rosalia, córka chałupnika Franza Kremca, półtora roku, zapalenie płuc
- 1 listopada 1890 – Maria Krymiez, żona chałupnika Franza Krymza, 53 lata, tuberculosa
- 14 lutego 1894 – Franz Cejnar, syn Hedwig Cejnar, 5 lat, konwulsje
- 1 października 1896 – Susanna Pryczek (ur. 18 września 1896 w Zbytkowie), dziecko komornika Johanna Pryczka, 12 dni, utrata sił życiowych
- 4 listopada 1896 – Anna Pryczek, żona komornika Johanna Pryczka, lat 31, zapalenie płuc
- 11 czerwca 1898 – Anna Fijoł, żona komornika Josefa Fijoła spod "7", lat 38, niezbadane
- 4 maja 1905 – chałupnik Franz Krymiec, dożywotnik, lat 75, suchoty
- 18 marca 1907 – Johann Hanzel (ur. 19 maja 1895), syn komornika Franza Hanzla, tuberkuloza
- 8 września 1917 – Franz Hanzel, chałupnik spod "11" ze Zbytkowa, lat 67, atak serca
- 15 lutego 1921 – Wiktor Moćka, stelmach, lat 24, zapalenie płuc

Dom nr 12, dziś Sportowa 6

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 12 w Zbytkowie w 1788 r. należał do Andrzeja Franka, a w 1820 r. – do Jana Orschuloka (*inny zapis*: Orszuloka, Orzulika). Na nazwisko Franek natrafiłam w księgach metrykalnych, z których korzystałam, jedynie raz. W indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* napisano, że w 1834 r. pod "19" Anna z d. Franek urodziła syna Franciszka (zm.) I to wszystko (nie wiadomo, czy był jakiś związek między Anną a Andrzejem z katastru). Z kolei nazwisko Orszulok pojawia się w księgach wielokrotnie.

Według wspomnianego indeksu, pod "12" urodziły się dzieci Pawła Orschuloka (*patrz: poniżej*). Niestety, nie zanotowano imienia matki. Myślę jednak, że mogła to być Anna z d. Triczka. W księdze ślubów widnieje bowiem wpis o zawarciu małżeństwa przez 33-letniego syna zm. siedlaka Pawła Orzulika i Anny z d. Triczka – Michała, który 25 października 1869 r. ożenił się z 29-letnią Anną, córką chałupnika ze Zbytkowa zm. Jerzego Niemczyka i Zuzanny z d. Kasza (*patrz: „10”*). Zamieszkali komorą pod "10", tam przyszły na świat ich dzieci.

Synem Orszuloków mógł też być Franciszek, który 26 września 1865 r. poślubił 23-letnią Annę z d. Rajwa (*inny zapis*: Raiwa. Raiman), córkę komornika z Burgrehtu. Wcześniej mieszkali jako komornicy pod "3", tam urodzili się Franciszek i Jan, tu przyszedł na świat Józef. Niestety, jak wynika z księgi zgonów, wszyscy chłopcy zmarli w ciągu kilku lat; ostatni – w 1882 r. w Bąkowie (*patrz: poniżej*). Wnioskuje z tego, że Orszulokowie tam się przenieśli. Tam też być może zmarł Franciszek, a wdowa wróciła do Zbytkowa. W księdze zgonów czytamy, że 59-letnia Anna, zapisana jako wdowa po Franciszku Orszuloku, zmarła pod "49" w 1899 r.

Od poł. XIX w. historia domu nr 12 wiąże się z nazwiskiem Flaczek* (*inny zapis*: Flaczok). Według księgi zgonów, mieszkał tu siedlak Franciszek Flaczek (ur. ok. 1808 r.) i jego żona Ludwina (ur. ok. 1817 r.). Niestety, o nich także niewiele wiadomo, z wyjątkiem tego, że 56-letni Franciszek zmarł na zapalenie płuc w 1864 r., a 60-letnia Ludwina – w październiku 1877 r.

Wydaje mi się jednak, że Ludwina była drugą żoną Franciszka. Z porównania dat wynika, że mogli pobrać się dopiero po 1857 r. Świadczy o tym wpis w księdze ślubów, według którego 26 listopada 1877 r. wychodziła za mąż 20-letnia Róża (ur. ok. 1857 r.) – adoptowana córka zm. Franciszka Flaczka. Mężem dziewczyny został 31-letni Józef Biegisch (*inny zapis*: Biegisz), syn chałupnika z Burgrehtu Melchiora Biegischa i Anny z d. Niemiec. Wpis sugeruje, że Róża była przedmałżeńską córką Ludwiny, a jednocześnie pasierbicą Franciszka (zmarła w domu ubogich w Strumieniu 6 grudnia 1931 r., w wieku 71 lat).

Natomiast jego rodzonym synem pochodzącym z jego pierwszego małżeństwa był Franciszek Flaczek junior, który ożenił się z Marią z d. Gandor i gospodarował później w opisywanej realności. W 1861 r. urodził się tu ich pierwszy syn, także Franciszek. Niestety, 13-letni chłopiec zmarł w 1874 r., prawdopodobnie z powodu gangreny. Trzy lata po śmierci syna, 5 lipca 1877 r. na zapalenie płuc zmarł także jego ojciec. Tego samego roku, ale 3 miesiące później opuściła ten świat macocha ojca – ww. Ludwina. Wdowa Maria Flaczek z d. Gandor przeżyła męża o 10 lat – zmarła na apopleksję 15 czerwca 1887 r., miała 52 lata.

Gospodarstwo po rodzicach przejął drugi syn Flaczków – Józef Franciszek (ur. w 1867 r.), który ożenił się z Joanną z d. Brandys (ur. 21 maja 1872 r.), córką siedlaków z Dębiny Pawła Brandysa i Zuzanny z d. Kareta (*patrz: Dębina "10"*). Tu przyszli na świat ich trzej synowie (*patrz: poniżej*).

Jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Józef Flaczek był przełożonym gminy Zbytków (1895-1900) oraz radnym (1904-1907, 1911, 1919). W 1911 r. ofiarował datek dla towarzystwa humanitarno-

oświatowego założonego przez ks. Józefa Londzina (*str.* 77). Podpisał petycję w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), wpłacił datek na legiony (1914) i na tzw. pożyczki wojenne (1916), a także złożył podpis pod deklaracją o polskości Zbytkowa (1919). Był też członkiem gminnej komisji administracyjnej (1921) oraz członkiem zarządu Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Strumieniu. Podczas I powstania śląskiego, razem z synem Pawłem pomagał powstańcom, przemycając przez granicę korespondencję, broń, ludzi i żywność (*str.* 96).

Joanna Flaczek z d. Brandys aktywnie uczestniczyła w zebraniu Związku Śląskich Katolików (1907), a także wpłaciła datek na tzw. pożyczki wojenne (1916). Z kolei w "Gwiazdce Cieszyńskiej" znajdziemy informację, że wspomogła wpłatą Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku (*GC 1918, nr 64*). To zapewne z rodzinnego domu wyniosła wzorce społecznego zaangażowania; dbała też o kształcenie swoich dzieci. Niewątpliwie cieszyła się z ukończenia przez najstarszego syna Pawła szkoły oficerskiej w Opawie oraz z podjęcia nauki przez najmłodszego – Alojzego, który był studentem "gimnazystą", jak napisano na nagrobku (*patrz: poniżej*).

Joanna zmarła na atak serca we wrześniu 1922 r., dwa lata przed śmiercią ww. Alojzego, który umarł na gruźlicę w 1924 r., w wieku 21 lat. Nie doczekała też ślubów swoich starszych synów ani narodzin wnuków. W chwili śmierci miała 50 lat.

Ciekawostka: w książce W. Kielkowskiego czytamy, że w 1917 r. Joanna Flaczek, właścicielka gruntu w Zbytkowie została przez c.k. Sąd Powiatowy w Strumieniu aresztowana na 4 dni pod zarzutem sprzedaży masła po zawyżonych cenach (*str.* 80).

Rok po śmierci żony, 14 sierpnia 1923 r. Józef Flaczek zawarł związek małżeński po raz drugi, a jego żoną została nieznana bliżej ...? Bolikowa z Pawłowic. Dzieci nie mieli. Zmarł w sierpniu 1938 r., w wieku 71 lat.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, to właśnie Józef i Joanna Flaczekowie około 1892 r. wybudowali dom, który stoi do tej pory po północnej stronie obecnej ul. Sportowej. Poprzedni budynek należący do realności nr 12 znajdował się po przeciwnej, południowej stronie drogi – tam, gdzie stoi dziś kamienny krzyż**.

Stary dom był drewniany i nie przetrwał próby czasu. Nowy wzniesiono z cegły, prawdopodobnie wypalanej na miejscu. Jest to budynek sporej wielkości, kryty cementową dachówką, usytuowany frontem do drogi. Główne wejście do domu znajduje się od strony południowej. Przez drewniane, dwuskrzydłowe drzwi wchodzi się do długiej, biegnącej przez całą szerokość domu sieni zakończonej drugimi drzwiami wychodzącymi na podwórze. Po lewej, zachodniej stronie budynku zaraz za wejściowymi drzwiami widoczne są drzwi, za którymi kryją się oddzielone murowaną ścianką schody prowadzące na strych. Za schodami widnieją drugie drzwi, przez które wchodzi się do pomieszczenia pełniącego niegdyś funkcję komory lub kuchni z oknami wychodzącymi na północ. Stąd wchodziło się: na lewo do sporej izby z oknami na południe, a na wprost – do chlewa, który zajmował dalszą część budynku. Do chlewa można też było wejść osobnymi drzwiami z podwórza. Tamtędy wprowadzano krowy i wynoszono gnój.

Po prawej, wschodniej stronie domu także znajdują się dwa połączone wewnętrznymi drzwiami pomieszczenia: duża izba i kuchnia. Do każdego z nich można też wejść osobnymi drzwiami prosto z sieni. Okna z izby wychodzą na południe i wschód, z kuchni – na wschód i północ.

W całym budynku są łukowe, ceglane sklepienia i drewniane podłogi. Na strychu, gdzie było tzw. sypani, czyli miejsce do przechowywania zboża, w szczytowych ścianach widnieją po dwa okna.

Naprzeciw domu, po drugiej stronie drogi, jeszcze do niedawna stała stodoła zbudowana z cegły i desek, ale została rozebrana ze względów bezpieczeństwa. Podobno niegdyś obok stodoły był tzw. gepel, inaczej kierat, czyli proste urządzenie mechaniczne do napędzania maszyn rolniczych siłą mięśni konia lub krowy. Tam też znajduje się sporej wielkości stawek,

prawdopodobnie pozostałość po wydobyciu gliny na cegłę. Obecnie pełni on funkcję zbiornika przeciwpożarowego, a także jest miejscem, gdzie młodzi adepci sztuki wędkarskiej ćwiczą się w łowieniu ryb.

Flaczkowie oprócz gospodarstwa posiadali las. Do dziś na lasek rosnący koło domu i drugi, przy obecnej ul. Długiej, mówi się zwyczajowo "Flaczkowe goje".

Było to jedno z największych gospodarstw w Zbytkowie. W okresie międzywojennym gospodarował tu syn Józefa i Joanny Flaczków – Józef Jan, który poślubił pochodzącą z Zabłocia Marię z d. Janota (ur. 18 września 1902 r.), córkę siedlaka Pawła Janoty i Marii z d. Wyleżuch. Jak wynika ze wspomnianej publikacji W. Kiełkowskiego, Maria Flaczek była zastępcą skarbnika Związku Niewiast Katolickich przy parafii strumieńskiej (1934). Doczekali się sześciorga dzieci (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: w książce czytamy, że w 1930 r. na posesję Flaczków wdarli się złodzieje. Syn Flaczków ich spłoszył, ale jeden z włamywaczy postrzelił gospodarza w udo (*str. 128*).

69-letnia Maria Flaczek zmarła w 1971 r. Józef dożył lat 76, zmarł w 1977 r.

*Może Franciszek Flaczek przybył do Zbytkowa ze Strumienia lub z Mnicha? Tam według ww. indeksu chrztów, w 1. poł. XIX w. mieszkali Flaczkowie.

**Krzyż wybudowany został w 1911 r. przez rodzinę Flaczków i Brandysów (*opis znajduje się na stronie solectwozbytkow.pl w zakładce O Zbytkowie/Warto przeczytać*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 12:

Domniemane dzieci Pawła Orszuloka i Anny z d. Triczka:

- Paweł – ur. w 1834 r.
- Franciszek – ur. w 1834 r., poślubił Annę z d. Jakub Rajwa
- Michał – ur. 18 sierpnia 1834 r. w Zabłociu, ożenił się z z Anną z d. Jerzy Niemczyk spod ” 10”
- Andrzej – ur. w 1834 r.

Dzieci Franciszka Orszuloka i Anny z d. Jakub Rajwa:

- Franciszek – ur. 27 września 1866 r. pod ”3”, przeżył 3 miesiące
- Jan – ur. 26 maja 1872 r. pod ”3”, zmarł w 1876 r. pod ”42”
- Józef – ur. 8 grudnia 1878 r. pod ”12”, zmarł 12 sierpnia 1882 r. w Bąkowie

Dzieci Franciszka Flaczka i Ludwiny z d. ...?:

- Franciszek – (brak danych), junior, prawdopodobnie syn Franciszka z jego pierwszego małżeństwa, ożenił się z Marią z d. Gandor, gospodarował na "ojcowiźnie"
- Róża – ur. ok. 1857 r., córka Ludwiny i pasierbica Franciszka, 27 listopada 1877 r. wyszła za mąż za Józefa Biegischa ze Strumienia

Dzieci Franciszka Flaczka juniora i Marii z d. Gandor:

- Franciszek – ur. 1 września 1862 r.; zmarł w 1874 r., w wieku 13 lat
- Józef Franciszek – ur. 25 marca 1867 r., ożenił się z Joanną z d. Brandys z Dębiny, pozostał na "ojcowiźnie", 14 sierpnia 1923 r. poślubił ...? Bolikową z Pawłowic

Dzieci Józefa Flaczka i Joanny z d. Brandys:

- Paweł Alojzy – ur. 10 stycznia 1896 r., według informacji zawartych w książce W. Kielkowskiego, w 1916 r. ukończył szkołę oficerską w Opawie, był podporucznikiem Wojska Polskiego, w 1919 r. został zmobilizowany do 20. Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej; należał do Tajnej Organizacji Wojskowej (1920); po przejściu do rezerwy wstąpił najpierw do Żandarmerii Krajowej w Cieszynie, a potem do Policji Województwa Śląskiego, w 1939 r. był policjantem w Cieszynie, potem mieszkał w Tychach (*więcej: str. 99*); 15 listopada 1931 r. ożenił się z Edeltraudą Szczepanek z Tychów, a w 1949 r. – z Różą Banaś z Panewnik; zmarł 16 sierpnia 1970 r.
- Józef Jan – ur. 9 września 1901 r., 12 września 1932 r. ożenił się z Marią z d. Janota z Zabłocia, pozostał na "ojcowiznie"
- Alojzy – ur. 12 lutego 1903 r., był studentem (gimnazjalistą), zmarł na gruźlicę 30 stycznia 1924 r.; jego zdjęcie widnieje na starym nagrobku przed domem obok zdjęcia matki Joanny i ojca Józefa

Dzieci Józefa Flaczka i Marii z d. Janota:

- Paweł – pozostał na "ojcowiznie"
- Józef – od szóstego roku życia wychowywał się w Tychach u stryja Pawła, ożenił się w Katowicach z Eugenią z d. Kubica
- Karol – (1941-1985), w wieku 19 lat miał wypadek na kopalni "Dębieńsko" w Czerwionce-Leszczynach, od tego czasu jeździł na wózku inwalidzkim, mieszkał w rodzinnym domu
- Ludwik – (1942-2012), ożenił się z Anną z d. Wilczek, początkowo mieszkali pod "12", potem wybudowali dom przy obecnej ul. Długiej; Ludwik był członkiem OSP w Zbytkowie oraz jej naczelnikiem i prezesem; ich syn to Bogdan (dziecko Anny)
- Edward – podobnie jak starszy brat Józef, przed pójściem do szkoły zamieszkał u stryja Pawła w Tychach
- Marian – (1948-2018) – ożenił się z Ireną z d. Janota z Pielgrzymowic, wybudowali dom przy ul. Długiej

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 12:

- Zuzanna Skudrzik – wcześniej mieszkała pod "6", gdzie urodził się Jan, tu w 1834 r. przyszedł na świat jej drugi syn Józef
- Katarzyna Spandel – przeniosła się tu spod "19", gdzie urodził się jej syn Franciszek, tu w 1839 r. przyszła na świat Marina; potem przeprowadziła się pod "17"
- Andrzej Janik – w 1842 r. przyszła na świat jego córka Anna (imienia matki nie zanotowano)
- Jan Ochodek – w 1852 r. urodził się jego syn Józef
- Marina, córka Józefa i Jadwigi Krzepaków – 15 kwietnia 1865 r. urodziła córkę Annę; potem mieszkała pod "19"
- Marina z d. Spandel (nieślubna córka ww. służącej Katarzyny Spandel) – wcześniej służyła pod "18" (tam w 1869 r. powiła bliźnięta, ale zmarły po miesiącu), tu 2 sierpnia 1874 r. wyszła za mąż za komornika spod "28" – 36-letniego Józefa Widenkę, syna Zuzanny Widenki z Franciszkowic (dziś: Międzyrzecze Dolne w gminie Jasienica); małżonkowie zamieszkali pod "16"
- Rozalia z d. Skorupa (*inny zapis: Skorupa*), córka rolnika z Wieprza Jerzego Skorupy i zm. Reginy z d. Krupnik – 5 września 1879 r. urodziła syna Józefa (to prawdopodobnie o nim pisze W. Kielkowski, że został ranny w 1916 r., podczas I wojny światowej – *str. 78*); z kolei 14 czerwca 1882 r. urodziła córkę Alojzję (dziewczynka zmarła po miesiącu); 3 września

tego samego roku poślubiła komornika i wdowca ze Zbytkowa – 38-letniego Franciszka Kaszę (*patrz* ” ”34”), zamieszkali w Strumieniu, z tego związku urodzili się: Rozalia (ur. 21 lipca 1883 r.), Emilia (ur. 16 czerwca 1885 r., zm. 24 kwietnia 1887 r.) i Jan Jakub (ur. 15 lipca 1887 r.)

- Jan Cejnar i Ewa z d. Glac – wcześniej mieszkali pod „22”, tam urodziła się Teresa; tu 11 listopada 1879 r. przyszła na świat Zuzanna; być może potem zamieszkali w Strumieniu, tam ich 19-letnia córka Teresa Cejnar, która była w Strumieniu służącą, 3 maja 1898 r. poślubiła dniówkarza Jana Perlegę (ur. 22 grudnia 1874 r.), syna zm. szewca Pawła Perlegi i zm. Anny z d. Czerwińska
- Józef Solich i Maria z d. Józef Waleczek – przenieśli się tu spod "18", 29 kwietnia 1885 r. urodziła się ich córka Anna, potem zamieszkali pod „44”
- Józef Wrubel i Józefa z d. Puzoń, córka Józefa Puzonia i Marii z d. Mrukwa (*patrz*: „21”) – wzięli ślub w 1887 r. pod ”33”; tu 11 stycznia 1889 r. przyszła na świat ich córka Maria Agnieszka (niestety, niemowlę zmarło po 4 dniach), a rok później – 25 sierpnia 1890 r. urodziła się Anna; potem przenieśli się pod "13"
- górnik Paweł Rozmus (?) – być może mieszkał wcześniej w Tychach, tam ok. 1911 r. urodził się jego syn Paweł, który zmarł w Zbytkowie 14 lipca 1923 r. w następstwie osłabienia (nie wiadomo, czy było to pod ”12” – w księdze zgonów nie zapisano numeru domu, w którym chłopiec zmarł)

Wypisy z księgi zgonów:

- 21 października 1864 – Franz Flaczek, rolnik, lat 56, zapalenie płuc
- 21 listopada 1874 – Franz, syn rolnika Franza Flaczka, lat 13, zgorzel (gangrena)
- 5 lipca 1877 – Franz Flaczek, rolnik, lat 42, zapalenie płuc
- 6 października 1877 – Ludwina Flaczek, żona rolnika, lat 60
- 17 lipca 1882 – Aloisia, dziecko Rosalii Szkorupy, konwulsje
- 15 czerwca 1887 – Maria Flaczek, dożywotnik, żona zm. rolnika Franza Flaczka, lat 52, apopleksja
- 14 stycznia 1889 – Maria, dziecko komornika Josefa Wróbla, 4 dni
- 1 września 1922 – Joanna Flaczek, żona rolnika Józefa Flaczka, z d. Brandys, lat 50, udar serca
- 30 stycznia 1924 – Alojzy Flaczek (ur. 12 lutego 1902), stanu wolnego, gruźlica
- nr ..? 14 lipca 1923 – Paweł Rozmus ur. w Tychach, syn górnika Pawła Rozmusa, lat 12, w następstwie osłabienia

Dom nr 13, dziś ul. Starowiejska 16

Jak czytamy w księdze katastralnej pochodzącej z Archiwum Państwowego w Opawie, w domu nr 13 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkał Jerzy Kudrzick (Kudrzyk), a w 1820 r. – Paweł Stwirtnia (*inny zapis*: Stwiertnia lub Ćwiertnia) i Mateusz Kaistura (*inny zapis*: Kajstura). Jaki był związek pomiędzy nimi, nie udało mi się ustalić.

Wiadomo jedynie, że Mateusz Kajstura w 1820 r. zapisany jest też w katastrze pod "15", gdzie prawdopodobnie ożenił się z córką Adama Wontroby – Anną. 6 stycznia 1820 r. przyszła na świat ich córka Maria (*patrz*: "15").

Z ksiąg metrykalnych wynika, że ok. poł. XIX w. pod "13" mieszkała na pewno Maria z d. Ćwiertnia, prawdopodobnie córka Pawła Ćwiertni z katastru, oraz jej mąż Józef Buchta. W księdze zgonów widnieje zapis, że 68-letnia Maria z d. Ćwiertnia – *żona chałupnika ze Zbytkowa Józefa Buchty*, zmarła tu w maju 1875 r. We wrześniu tego samego roku umarł na zapalenie płuc 75-letni "dożywotnik" – Józef Buchta. Nie wiadomo, ile mieli dzieci, ale z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* oraz z księgi ślubów i chrztów można wysnuć wniosek, że było ich co najmniej czworo (*patrz*: poniżej).

Rok po śmierci rodziców jeden z synów – 33-letni Jan Buchta, 21 listopada 1876 r. ożenił się z 24-letnią Zuzanną z d. Niemczyk, córką chałupnika Jana Niemczyka i Zuzanny z d. Konieczny (*patrz*: "10"). Tu przyszło na świat ich liczne potomstwo (*patrz*: poniżej).

Według informacji zawartych w książce Wojciecha Kiełkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jan Buchta był radnym (1900), złożył podpis pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914) i wpłacił datek na legiony (1914), a jego córka Maria – na tzw. pożyczki wojenne (1916). 77-letnia Zuzanna Buchta zmarła w listopadzie 1929 r., 89-letni Jan – w marcu 1933 r.

Najmłodsza z ich córek – Zuzanna Buchta w 1928 r., czyli rok przed śmiercią matki, wyszła za mąż za Józefa Waleczka z Zabłocia (ur. 25 listopada 1899 r.). 14 lipca 1929 r. urodziła się ich pierwsza córka Anna, potem przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz*: poniżej). W okresie międzywojennym opisywana realność należała więc do rodziny Waleczków.

Jak wspominają członkowie rodziny, dom Waleczków stał wcześniej po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, jak mówiono "na dolinie" – tam, gdzie później Józef Woźnica wybudował szklarnię. Niestety, w 1938 r. dom i zabudowania gospodarcze spaliły się w pożarze, o czym pisano nawet w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1938, nr 22*). Po pożarze wybudowano więc nowy dom, ale po drugiej stronie drogi, czyli "na kopcu". Na szczęście, dom nie uległ całkowitemu zniszczeniu podczas frontu w 1945 r. Co prawda trafił w niego granat, ale rozwalił tylko róg budynku.

Dom nr 13 był bardzo mały, murowany z czerwonej cegły, nieotynkowany. Składał się z kuchni, izbeczki i chlewa. Wejście do budynku znajdowało się od wschodu, czyli od strony podwórza. Przez drewniane drzwi wchodziło się do krótkiej sieni, na końcu której było wejście do niewielkiego chlewa (do chlewa prowadziły też osobne drzwi od strony drogi). Na lewo wchodziło się do kuchni, a z niej – do izby. Zarówno w kuchni, jak i w izbie były po dwa nieduże okna – te z kuchni wychodziły na wschód i na południe, te z izby – na południe i na zachód. W rogu kuchni, po prawej stronie od drzwi, stał kaflowy piec. W obu pomieszczeniach były drewniane stropy, tzw. ordeki, które zachowały się do dziś. Dom był kryty szarą, cementową dachówką. Na strych prowadziły wąskie drewniane schody umieszczone po prawej stronie sieni.

Taki wygląd budynku zachował się do czasów powojennych. Pomiędzy domem a drogą rosły potężne dęby. Kiedy je ścinano po latach, okazało się, że są pełne "szplitrów" (*niem. splitter – drzazga, odłamek*), bo były postrzelane podczas toczących się tu zaciętych frontowych walk zimą

1945 r. W książce W. Kielkowskiego czytamy również, że w 1947 r. na polu Waleczków ekshumowano zwłoki 12 sowieckich żołnierzy (*str. 208*).

W domu rodzinnym razem z rodzicami mieszkał po wojnie Józef Waleczek junior, który ożenił się z pochodzącą ze Strumienia-Poddanego Anną z d. Szczypka (ur. w 1931 r.). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

W latach 70. dom został przebudowany. Po jego północnej stronie dobudowano z pustaków dwie przechodnie izby, a za nimi – niewielką stodołę, właściwie przylegającą do szczytowej ściany szopy o jednospadowym dachu. Dom stoi do dziś. Obecnie mieszka w nim syn Waleczków.

83-letnia Zuzanna Waleczek zmarła w 1981 r., 88-letni Józef – w 1987 r. Osiem lat później (w 1995 r.) pożegnał się z życiem ich 65-letni syn Józef Waleczek junior. Jego żona Anna pod koniec życia mieszkała u córki (przy obecnej ul. Wyzwolenia), zmarła w 2012 r. Dożyła 81 lat.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 13:

Dzieci Józefa Buchty i Marii z d. Jerzy Cwiernia:

- Franciszek(?) – (brak danych), w 1878 r. był chrzestnym pierwszego dziecka Jana Waleczka; w księdze chrztów zapisany jest jako chałupnik, ale nie wiadomo gdzie
- Maria – ur. ok. 1830 r.; w 1858 r. urodziła syna Franciszka (ten 18 sierpnia 1882 r., w wieku 24 lat, ożenił się z 30-letnią Anną Kocurek z d. Czylok, służącą w Burgrechcie (nr 19), wdową po zm. komorniku Janie Kocurku
- Anna – ur. ok. 1834 r., 10 czerwca 1864 r., w wieku 26 lat, wyszła za mąż za 31-letniego wdowca Franciszka Szczyrbę, komornika z Pawłowic (nr 110), świadkiem na ich ślubie był *chałupnik Franciszek Żupa (inny zapis: Zupa) z Dębiny i Paweł Tolarz, chałupnik ze Zbytkowa*
- Jan – ur. ok. 1843 r., 21 listopada 1876 r., w wieku 33 lat, poślubił Zuzannę z d. Niemczyk spod „10”, został na „ojcowiznie”

Dzieci Jana Buchty i Zuzanny z d. Niemczyk:

- Anna – ur. 4 czerwca 1878 r., 24 sierpnia 1903 r. poślubiła 42-letniego robotnika, wdowca ze Strumienia (przebywającego prawdopodobnie w Zbytkowie pod „35”) – Franciszka Kelera (ur. 15 października 1861 r.), syna zm. komornika Andrzeja Kelera (*inny zapis: Kellera*) i zm. Zuzanny z d. Uchyła; zamieszkali w Strumieniu (nr 127), tam 7 października 1904 r. przyszła na świat ich córka Jadwiga (28 stycznia 1929 r. poślubiła L. Pustelnika); Anna zmarła w 1965 r.
Ciekawostka: Pierwszą żoną Franciszka Kelera była siostra Anny Glac z d. Mrukwa (*patrz: „35”*) – Maria z d. Mrukwa (ur. 3 marca 1871 r. w Pruchnej), służąca w Strumieniu. Pobrali się 23 października 1894 r., a 8 listopada tego samego roku urodził się ich syn Teodor Franciszek (zm. 24 listopada), potem kolejne dzieci: Zofia Maria (ur. 12 kwietnia 1896 r., zm. 22 października 1896 r.), Stefan (ur. 31 sierpnia 1899 r., 22 listopada 1947 r. poślubił w Strumieniu Antoninę Wrone), Karol (ur. 20 stycznia 1903 r., zm. 23 lipca); Maria Keler zmarła 2 kwietnia 1903 r., dwa miesiące przed śmiercią swego najmłodszego syna, a Franciszek w sierpniu tego samego roku ożenił się po raz drugi
- Franciszek – ur. 24 października 1880 r., zm. 13 maja 1945 r.
- Michał – ur. 24 września 1883 r., zmarł w październiku 1888 r. (jego chrzestnymi byli: *chałupnik Paweł Zuber i Jadwiga z d. Zupa, wolna, oboje z Pawłowic*)
- Józef Franciszek – ur. 30 września 1886 r., przeżył niecałe 3 miesiące (chrzestni: *Paweł Zuber i Anna Orszulok z d. Niemczyk*)
- Józef – ur. 3 marca 1888 r. (chrzestni: jw.)

- Jan – ur. 18 maja 1890 r., zm. 5 października 1890 r.
- Maria – ur. 13 lipca 1891, żyła półtora miesiąca
- Maria – ur. 2 grudnia 1892 r., 10 czerwca 1918 r. wyszła za mąż za chałupnika Jerzego Strządałę ze Zbytkowa (ur. 23 kwietnia 1894 r.), syna Józefa Strządały i Anny z d. Stoller (*patrz: "32"*)
- Jan – ur. 29 lipca 1895 r., przeżył niecałe 5 lat (chrzestni: *chałupnik Andrzej Płonka i Anna Zuber, żona chałupnika z Pawłowic*)
- Zuzanna – ur. 8 czerwca 1898 r. (chrzestni: jw.), 16 września 1928 r. poślubiła Józefa Waleczka z Zabłocia, pozostała na "ojcowiźnie", zmarła w 1981 r.

Dzieci Józefa Waleczka i Zuzanny z d. Jan Buchta:

- Anna – ur. 14 lipca 1929 r., wyszła za mąż za Józefa Woźnicę (*patrz: "14"*)
- Józef – ur. 28 listopada 1930 r., ożenił się z Anną z d. Szczypka ze Strumienia-Poddanego, zostali na "ojcowiźnie"
- Alojzy – ur. w 1933 r., ożenił się z Krystyną z d. Puzoń, zamieszkał w Chybiu, zmarł w 2004 r.
- Elżbieta (zwana Elzką) – zginęła w dzieciństwie potrącona przez samochód

Dzieci Józefa Waleczka juniora i Anny z d. Szczypka:

- Katarzyna
- Krystyna – (1957-1980)
- Henryk – (1959-1976)
- bliźniacy: Jan (1961-2021) i Edward
- Maria
- Stanisław
- Krzysztof – żył miesiąc

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 13:

- Katarzyna Skudrzyk – w 1832 r. urodziła córkę Ewę
- Anna Orszulok (z d. Jerzy Niemczyk), wdowa po Michale Orszuloku – przeprowadziła się tu spod "33"; tu 22 maja 1883 r. zmarła jej 13-letnia córka Anna, a 8 maja 1884 r. – 10-letnia Maria; cztery lata później, 23 października 1888 r. 50-letnia wdowa wyszła za mąż za tzw. małego chałupnika Andrzeja Płonkę, 60-letniego wdowca spod "37" (Andrzej Płonka zmarł 7 lat później pod "42", w domu swego syna Michała)
- Franciszek Płonka (syn ww. Andrzeja Płonki) i jego żona Jadwiga z d. Józef Stokłosa (*patrz: "33"*) – przenieśli się tu spod "37"; tu wg zapisów w księdze chrztów, 23 lutego 1891 r. urodził się ich syn Józef – późniejszy major WP, właściciel folwarku (*patrz: "1"*); potem zamieszkali pod "18", prawdopodobnie w domu rodzinnym babki Franciszka Płonki – Anny Kremiec z d. Janik
- Józef Wrubel i Józefina z d. Józef Puzoń – wcześniej mieszkali pod "12", tam urodziła się ich córka Maria Agnieszka, ale dziewczynka zmarła po 4 dniach, potem przyszła na świat Anna; tu 28 czerwca 1893 r. urodziła się kolejna córka – Maria (28 lutego 1916 r. poślubiła Józefa Pryczka – *patrz: "43"*).
- Maria z d. Gawłowska (ur. 12 kwietnia 1839 r.), stanu wolnego, przebywająca w Zbytkowie służąca, lat 54, córka zm. ślusarza z Kończyc Małych Józefa Gawłowskiego i zm. Anny z d. Wawrzyczek – 18 lipca 1893 r. wyszła za mąż za 58-letniego Jana Heroła, wdowca i tzw. "dożywotnika", syna zm. Józefa Heroła z Burgrehtu i zm. Marii z d. Czernoszek; w chwili

ślubu Maria miała już troje dorosłych dzieci (*patrz: "5" i "23"*); jej syn Józef ożenił się potem z Anną z d. Pryczek (*patrz: "47"*)

- Jan Pryczek i Marianna z d. Hajzer – pobrali się w 1901 r. (*patrz: "1" i "45"*); tu 27 stycznia 1904 r. zmarła 68-letnia matka Marianny – Maria Hajzer (z d. Kopiel), a 9 marca 1905 r. urodził się ich syn Józef; potem prawdopodobnie zamieszkali pod "39", tam w 1906 r. umarł 50-letni Jan
- Ludwik Stokłosa (ur. 13 sierpnia 1899 r.), syn zm. Andrzeja Stokłosa i Ewy z d. Krzempek – 23 listopada 1926 r. ożenił się z Zofią z d. Zuber (ur. 17 grudnia 1905 r.), córką Józefa Zubra i Anny z d. Szruborz
- Anna Waleczek (z d. Gmuzdek) – 60-letnia wdowa po komorniku Franciszku Waleczku, zmarła tu w 1930 r.

Wypisy z księgi zgonów:

- 10 maja 1875 – Marie, żona Josefa Buchty, lat 68, suchoty
- 30 września 1875 – Josef Buchta, "dożywotnik", lat 75, zapalenie płuc
- 22 maja 1883 – Anna, córka komornika Johanna Orszuloka, lat 13, konwulsje
- 8 maja 1884 – Marie, córka komornika Michaela Orszuloka, lat 10, tyfus
- 17 grudnia 1886 – Josef dziecko Johanna Buchty, 2 miesiące i 19 dni, zapalenie oskrzeli
- 31 października 1888 – Michael, syn chałupnika Johanna Buchty, 6 lat, wada serca
- 5 października 1890 – Johann, dziecko chałupnika Johanna Buchty, 5 miesięcy, zapalenie płuc
- 31 września 1891 – Maria, dziecko chałupnika Johanna Buchty, 1 miesiąc i 12 dni, choroba płuc
- 22 marca 1900 – Johann Buchta (ur. 19 lipca 1895), syn chałupnika Johanna Buchty, zapalenie płuc
- 27 stycznia 1904 – Marianna Hajzer, żona komornika, wdowa po zm. Georgu Hajzerze, lat 68, wiekowa
- 11 listopada 1929 – Zuzanna Buchta z Niemczyków, wymowniczka, żona Jana Buchty, lat 74, uwiąd starczy
- 7 września 1930 – Anna Waleczek z Gmuzdków, komornica, wdowa po Franciszku Waleczku, lat 60, paraliż
- 26 marca 1933 – Jan Buchta, wymownik, wdowiec po zm. Zuzannie z d. Niemczyk, lat 89, uwiąd starczy
- 13 maja 1945 – Buchta Franciszek, stanu wolnego, robotnik. lat 65, uwiąd starczy

Dom nr 14, dziś Starowiejska 23

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 14 w Zbytkowie w 1788 r. należał do Mateusza Pritzka, a w 1820 r. – do Józefa Pritzka (*inny zapis*: Pryczka).

Niestety, nic o nich nie wiadomo. W księdze zgonów pojawia się jedynie wpis o tym, że 1 maja 1884 r. zmarł tu 72-letni Józef Pryczek* (ur. ok. 1812 r.), prawdopodobnie syn Józefa wymienionego w katastrze. Nie są znane ani imię jego żony, ani liczba jego dzieci. Z zapisów w księdze chrztów można jedynie wysnuć wniosek, że siostrą Józefa mogła być Marianna (ur. ok. 1817 r.), która wyszła za mąż za Józefa Grzybka i mieszkała pod "41". Tam urodziło się dwoje ich dzieci, potem prawdopodobnie przenieśli się pod "33", gdzie przyszły na świat kolejne. Być może jednak Józef Grzybek zmarł ok. 1857 r. i Marianna wyszła za mąż po raz drugi, a jej mężem został Paweł Cejnar, syn Pawła Cejnara seniora i Zuzanny z d. Tetla (*patrz*: "11"). W 1858 r. urodził się ich syn Jerzy, a w 1860 r. – córka Jadwiga (*patrz*: "33"). Chrzestną dziewczynki była Ewa z d. Pryczek, przypuszczalnie siostra Marianny. Niestety, nie można tego udowodnić.

Okolo poł. XIX w. pod "14" pojawiło się też nazwisko Woźnica. Według zapisów w księgach, mieszkał tu chałupnik Jan Woźnica ze swą żoną Jadwigą z d. Cudzy, córką Szymona Cudzego i Anny z d. Kasza (*patrz*: "16"). W księdze ślubów znajduje się wpis, że Jan Woźnica w 1863 r. był świadkiem na ślubie swego szwagra Jana Gamonia alias Cudzego, a także chrzestnym jego dwóch synów (*patrz*: "16"). Woźnicowie tutaj dożyli starości i tu zmarli: 81-letni Jan – w lutym 1895 r., 75-letnia Jadwiga – w kwietniu 1901 r.

Z zapisów w księdze chrztów wynika, że około 1874 r. mogli tu także przebywać Żydzi: Samuel Gichner i Antonia z d. Salamon Silbinger. Wcześniej mieszkali pod "10", gdzie w 1871 r. urodziła się ich córka Joanna, tu wg zapisu w księdze, w 1874 r. przyszła na świat Charlotta. Potem przenieśli się pod "44"**, gdzie prowadzili gospodę.

Według zapisów w księgach, Woźnicowie mieli syna Józefa i dwie córki: Annę oraz Jadwigę (*patrz*: poniżej). Starsza z córek – Anna 26 stycznia 1875 r., w wieku 26 lat, wyszła za mąż za 30-letniego Pawła Poloczka, przebywającego w Zbytkowie *syna dostojnego owczarza Jerzego Poloczka i Marii z d. Szćbło (Żdźbło) z Wędryni w Czechach*, jak napisano w księdze ślubów. Małżonkowie mieszkali potem jako komornicy pod „37”, tam urodzili się ich trzej synowie. Być może jednak wrócili tutaj po latach, gdyż właśnie tu w czerwcu 1906 r. zmarła 56-letnia Anna Poloczek. Jej mąż Paweł prawdopodobnie został komornikiem w Bąkowie, gdzie zmarł 5 lat później, 19 grudnia 1911 r. (w księdze zgonów nie zapisano numeru domu). Z ksiąg wynika, że rok przed śmiercią matki, 7 listopada 1905 r., syn Poloczków – Józef, wówczas komornik w Zabłociu, ożenił się z Anną z d. Kajsztura (ur. 19 września 1877 r.), córką tamtejszego komornika Jana Kajsztury i Jadwigi z d. Józef Chybiorz. Zmarł 9 czerwca 1953 r.

Na początku XX w. w opisywanej realności gospodarował brat ww. Anny – Józef Woźnica, który ożenił się z Jadwigą z d. Staroń spod "33". Tu urodziły się ich dzieci (*patrz*: poniżej). Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Józef wpłacił datek na legiony (1914). Zmarł na zapalenie płuc 15 grudnia 1917 r.

W publikacji znajdziemy też informację, że syn zm. Józefa Woźnicy i Jadwigi z d. Staroń – Paweł Woźnica w 1919 r. pomagał powstańcom śląskim, przeprowadzając ich leśnymi ścieżkami w bezpieczne miejsce (*str.* 96). 29 maja 1923 r. ożenił się ze służącą Zuzanną z d. Zygmą, córką zm. komornika Franciszka Zygmę i Marii z d. Staroń (*patrz*: "18") i to oni gospodarowali pod "14" w okresie międzywojennym. Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz*: poniżej).

Niestety, w 1918 r. rodzinę Woźniców dotknęło nieszczęście, gdyż w gospodarstwie wybuchł pożar. O tym zdarzeniu pisała nawet ówczesna prasa, m.in. "Gwiazdka Cieszyńska (GC

1928, nr 47) oraz "Gazeta Robotnicza" (GR 1928, nr 139). Z prasowych relacji wynika, że pożar wybuchł 14 czerwca, a spowodował go ich czteroletni syn Ludwik, który bawiąc się zapalkami, zapalił podściółkę znajdującą się pod ścianą, w wyniku czego natychmiast zajął się drewniany dom, a później reszta zabudowań, m.in. stodoła wraz z chlewikami.

Potem dom został odbudowany. Według zapisów w księdze zgonów, w listopadzie 1930 r. zmarła w nim 76-letnia matka Zuzanny Woźnicy – Maria Zygm (z d. Staroń), wdowa po zm. Franciszku Zygme.

W książce W. Kielkowskiego przeczytamy również, że Paweł Woźnica pod koniec II wojny światowej był aresztowany i przetrzymywany w Bielsku od 15 stycznia do 15 maja 1945 r. (*str. 182, przypis 29.*). Jak wspominają mieszkańcy Zbytkowa, miał on konia Berka, który był niewielkich rozmiarów – "*taki rusek*"***. Z jego pomocą świadczył sąsiadom różne usługi, m. in. w pracach porządkowych i polowych, a tych po wojnie było sporo. Zawiózł też na cmentarz trumnę z ciałem Michała Sudoła (*patrz: "46"*) oraz Franciszka Puzonia (*patrz: "38"*). Zmarł 28 kwietnia 1979 r., 14 lat po swej żonie Zuzannie, która pożegnała się ze światem 14 czerwca 1965 r.

Od lat 60. XX w. opisywana realność należała do syna Pawła Woźnicy i Zuzanny z d. Zygm – Józefa, który ożenił się z mieszkającą po sąsiedzku Anną z d. Waleczek (*patrz: "13"*). Józef nie miał oka i jednej nogi (nosił protezę). Został poszkodowany już po wojnie, kiedy z kolegami rozbrajali bomby za Karzełkiem (dziś przy ul. Wyzwolenia, tuż przy granicy z Golasowicami) i jedna z nich – ta ostatnia – wybuchła.

Z informacji zawartych w książce wynika, że w latach 50. Józef należał do gromadzkiej trójki Komitetu Obrony Pokoju, a w latach 60. razem z Dorotą Kutą spod „35” prowadził grupę teatralną, która działała przy zbytkowskim KGW w dawnym budynku gospody u Gałuszki (*patrz: "2"*). W latach 70. pełnił funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Przedszkola w Zbytkowie, którą objął po Franciszku Janocie, synu Franciszka Janoty i Zofii z d. Sosna (*patrz: "58"*).

Z rodzinnych wspomnień wynika, że był zaangażowanym i aktywnym mieszkańcem wsi, należał do partii, uczestniczył w zebraniach kółka rolniczego, był też tzw. członkiem wspierającym OSP w Zbytkowie. Zajmował się również ogrodnictwem. W ogrodzie koło domu – tam, gdzie niegdyś stał dom nr 13 – wybudował szklarnię, w której hodował warzywa, głównie pomidory i ogórki, a w okresie jesiennym – chryzantemy. Zmarł w wieku 87 lat (w styczniu 2005 r.), 18 lat po swej żonie Annie (zm. w 1987 r.) i 12 lat po synu Bolesławie (zm. w 1993 r.).

Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądał dom nr 14 w XIX w. Wiemy tylko tyle, że był drewniany i spłonął w pożarze (*patrz: powyżej*). Na miejscu pogorzeliska Paweł Woźnica wraz z żoną Zuzanną z własnoręcznie robionych pustaków wybudowali nowy dom, który (podobnie jak pierwszy) stał po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem do drogi. Tuż za wejściowymi drzwiami znajdowała się niewielka sień, z której wchodziło się do pomieszczeń mieszkalnych: na prawo – do izby (tu mieszkał "na starość" Paweł Woźnica), na lewo – do kolejnej, dużej izby, a na wprost – do kuchni. Z kuchni na lewo wchodziło się do niewielkiej komórki na ziemniaki, a na prawo – do obory. Jak wspominają członkowie rodziny, w izbie była tzw. ordeka, czyli sufit wykonany z drewna, trzciny i gliny. Podobno niegdyś w tym miejscu znajdowała się również kuźnia, ale nie ma na to dowodów.

W oborze naprzeciw drzwi znajdował się żłób, po lewej stronie stał koń, a po prawej krowa. Stamtąd można też było przejść do niewielkiego chlewa dobudowanego do domu pod kątem prostym. Tam znajdował się tzw. wychodek oraz dwa chlewiki dla świń, a nad nimi grzęda (kurnik). Dodatkowe drzwi z chlewa prowadziły na podwórze, gdzie w betonowym gnojowniku składowano gnoj. Od północy przylegała do domu drewniana stodoła, a całość przykrywał dach z szarej, cementowej dachówki. Za stodołą widniało kilka uli.

Dom jeszcze stoi, ale został wyremontowany i unowocześniony. Mieszka w nim córka Józefa i Anny Woźniców wraz z rodziną.

*Nazwisko Pryczek pojawia się też pod "11" (tam w 1883 r. Jan Pryczek poślubił Annę z d. Kremiec) oraz pod "43" – tam na początku XX w. mieszkał Józef Pryczek i jego żona Maria z d. Wrubel. Czy były jakieś rodzinne koligacje pomiędzy nimi a wymienionymi wyżej Pryczkami? Odpowiedź na to pytanie jest chyba niemożliwa.

**Jest też możliwe, że Gichnerowie wcale tu nie mieszkali, a w księdze (które najprawdopodobniej były przepisywane) pojawił się błąd i zamiast numeru "44" zapisano "14".

***Jest to aluzja do wielkości koni, na których jeździli sowieccy żołnierze; wg relacji osób pamiętających wojnę, Rosjanie (szczególnie Azjaci) mieli małe koniki.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 14:

Domniemane dzieci Józefa Pryczka i ...?:

- Marianna – ur. ok. 1817 r., prawdopodobnie miała dwóch mężów: najpierw Józefa Grzybka (*patrz: "41"*), a potem Pawła Cejnara (*patrz: "33"*)
- Ewa – (brak danych) w 1860 r. była chręstną córki ww. Marianny

Dzieci Jana Woźnicy i Jadwigi z d. Cudzy:

- Anna – ur. w 1849 r., 26 stycznia 1875 r. wyszła za mąż za 30-letniego Pawła Poloczka (*patrz: powyżej*)
- Józef – ur. 27 stycznia 1851 r., 9 lutego 1897 r. ożenił się z Jadwigą z d. Józef Staroń spod „33”, pozostał na „ojcowiźnie”; był chręstnym trzech synów swej siostry Anny Poloczek (w 1875, 1877 i 1880 r.).
- Jadwiga – ur. w 1855 r., 13 września 1887 r. poślubiła 27-letniego komornika z Zabłocia Józefa Puzonia, syna zm. Jana Puzonia i Marii z d. Kidoń

Dzieci Józefa Woźnicy i Jadwigi z d. Staroń:

- Marianna – ur. 1 stycznia 1898 r., zmarła w marcu następnego roku
- Paweł – ur. 15 stycznia 1900 r., 29 maja 1923 r. ożenił się z Zuzanną z d. Franciszek Zygm, pozostał na „ojcowiźnie”
- bliźnięta: Franciszek i martwo urodzona dziewczynka – ur. 25 kwietnia 1902 r.
- Leon – ur. 6 kwietnia 1905 r., 15 lutego 1930 r. poślubił Amalię z d. Rusz, mieszkali potem pod "48"

Dzieci Pawła Woźnicy i Zuzanny z d. Zygm:

- Marianna – ur. 7 kwietnia 1908 r., przedmałżeńska córka Zuzanny, zmarła po 3 dniach
- Ludwik – ur. 23 października 1923 r., ożenił się z Elżbietą z d. Szwarc, córką Jerzego Szwarca i Joanny z d. Muras (*patrz: "28"*), mieszkali potem w Gliwicach; Ludwik zmarł na zawał w Zbytkowie w 1981 r. podczas wizyty w rodzinnym domu, jego żona Elżbieta – w roku 1999
- Paweł – ur. 16 października 1925 r., wziął ślub w Pielgrzymowicach z Anną z d. Wójtowicz
- Józef – ur. 4 stycznia 1928 r., poślubił Annę z d. Waleczek spod "13", pozostał na „ojcowiźnie”
- Zofia – ur. 27 listopada 1929 r., zmarła na koklusz pół roku po urodzeniu

- Anna – ur. 5 lipca 1931 r., przeżyła półtora roku, zmarła na dyfteryt

Dzieci Józefa Woźnicy i Anny z d. Waleczek:

- Bolesław – (1967-1993)
- Halina
- Grażyna

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 14:

- Paweł Zyder (*inny zapis: Sider*) – w 1850 r. urodził mu się syn Adam (imienia matki nie podano); potem przeniósł się pod ”33”
- Zuzanna Zyder (może siostra ww. Pawła?) – przeprowadziła się tu spod ”29” wraz z synem Janem; tu w 1850 r. przyszła na świat Marianna
- Zuzanna Fijoł – wcześniej mieszkała jako komornica pod ”4”, tam w maju 1878 r. urodziła się jej przedmałżeńska córka Anna; 3 listopada tego samego roku Zuzanna wyszła za mąż za ojca dziecka – Karola Wesołego; zamieszkali pod ”7”
- Jadwiga Marekwica, córka Jana Marekwicy i Katarzyny z d. Klepek (*patrz: ”18”*) – zmarła w 1921 r., w wieku 70 lat

Wypisy z księgi zgonów:

- 1 maja 1884 – Josef Pryczek, "dożywotnik", lat 72, wiekowy
- 19 lutego 1895 – chałupnik Johann Woźnica, lat 81, wiekowy
- 28 stycznia 1897 – Maria Sojka (ur. 6 stycznia 1897), dziecko służącej Anny Sojki, 21 dni, zapalenie płuc
- 28 marca 1899 – Marianna Woźnica, córka chałupnika Josefa Woźnicy, 1 rok, zapalenie płuc
- 25 kwietnia 1901 – Hedwig Woźnica, wdowa po zm. chałupniku Johannie Woźnicy, lat 75, wiekowa
- 1 czerwca 1906 – Anna Poloczek, żona komornika Paula Poloczka, lat 56, zapalenie jelit
- 15 grudnia 1917 – chałupnik Josef Woźnica, lat 65, zapalenie płuc
- 17 stycznia 1921 – Jadwiga Marekwica, komornica, lat 70, uwiąd starczy
- 3 maja 1930 – Zofia Woźnica, córka Pawła i Zuzanny z Zygmów, ur. 27 listopada 1929, koklusz
- 22 listopada 1930 – Marja Zygmie ze Staroniów, wdowa po zm. Franciszku Zygmie, komorniku w Zbytkowie, lat 76, astma
- 15 stycznia 1933 – Anna Woźnica, córka Pawła Woźnicy i Zuzanny z Zygmów, ur. 5 lipca 1931, dyfteryt

Dom nr 15, dziś Starowiejska 27

Według wpisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 15 w Zbytkowie należał w 1788 r. do Adama Wontroby*, a w 1820 r. – do Mateusza Kaistury (*inny zapis*: Kaystury, Kajstury), który prawdopodobnie pochodził z Frelichowa i najpierw był komornikiem pod "13", a potem ożenił się z córką Adama Wontroby – Anną.

Może mieszkali później w Frelichowie? To właśnie w tamtejszej księdze chrztów zapisano, że 6 maja 1820 r. urodziła się ich córka Maria. Chrzestnymi dziewczynki byli: zagrodnik Józef Szwarz i Anna – żona Jana Grzibni, oboje ze Zbytkowa.

Z kolei w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* znalazłam informację, że w latach 40. XIX w. prawdopodobnie mieszkał tu Józef Kajstura. Tu przyszedł na świat jego dwie córki (*patrz: poniżej*). Z porównania dat wynika, że Józef mógłby być synem Mateusza Kajstury z katastru.

W II poł. XIX w. opisywana realność zaczęła się wiązać z nazwiskiem Francus (*inny zapis*: Francuz), należała bowiem do zagrodnika Jerzego Francuza** (prawdopodobnie pochodzącego z Frelichowa), który ożenił się z Marianną z d. Michał Żur spod "22" (ur. 5 października 1835 r.). Tu przyszedł na świat ich liczne dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, 36-letni Jerzy Francuz zmarł na zapalenie płuc 21 marca 1869 r. Tego samego miesiąca zmarła też jego 2-letnia córka Maria.

Siedem miesięcy później, 20 października 1869 r., 34-letnia wdowa wyszła za mąż za 35-letniego Michała Pusona*** (*inny zapis*: Puzonia), syna Michała Pusona i Zuzanny z d. Strządała z Zabłocia. Według zapisów w księdze chrztów, z tego związku urodziło się czworo dzieci (*patrz: poniżej*).

Pod koniec XIX w. pod "15" gospodarował jej syn z pierwszego małżeństwa – Franciszek Francuz, który ożenił się z Anną z d. Blanarczyk, córką Katarzyny i Andrzeja Blanarczyków. Miał z nią jedenaścioro dzieci, ale niestety nie wszystkie przeżyły (*patrz: poniżej*).

Jak wynika z książki Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Franciszek Francuz był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885/1889), a także radnym (w latach 1900, 1904-1907, 1911, 1919). W 1919 r. złożył podpis pod deklaracją o polskości Zbytkowa. Jego żona Anna wpłaciła datek na tzw. pożyczki wojenne (1916).

W książce czytamy, że w 1920 r. Franciszek Francuz sprzedał realność swej córce Annie i zięciowi Ludwikowi Farudze (ur. 19 sierpnia 1898 r.), który pochodził z Zarzecza i był synem zagrodnika Franciszka Farugi i Anny z d. Kajsztura (*str. 123*). Małżonkowie pobrali się 24 sierpnia 1920 r. i zamieszkali w Zbytkowie. Niestety, w czerwcu 1931 r. z powodu wadliwego komina w gospodarstwie wybuchł pożar, w którym spłonął częściowo mieszkalny dom i przylegająca doń szopa z narzędziami rolniczymi. Szkoła wyniosła 11 tysięcy zł, a w akcji ratunkowej brały udział trzy zastępy straży pożarnej: z Golasowic, Pawłowic i Strumienia (*str. 129*).

Według informacji ze zbiorów Henryka Białowása i Michała Kajstury, Ludwik Faruga (pseudonim: Fricz) podczas I wojny światowej służył w Błękitnej Armii gen. Hallera, w 1939 r. został zmobilizowany do Obrony Narodowej, brał udział w walkach pod Krakowem i Tarnowem, w październiku 1943 r. został wcielony do Wehrmachtu, walczył na terenie Francji, w lipcu 1944 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Został zdemobilizowany w 1945 r. i w styczniu 1946 r. wrócił do kraju. Po wojnie do 1948 r. pełnił funkcję sołtysa (*publikacja W. Kielkowskiego, str. 195*). W 1966 r. jako wdowiec ożenił się ponownie w Jastrzębiu-Zdroju, a jego żoną została Sabina z d. Dudek. Pracował w Spółdzielni Inwalidów w Kamienicy jako strażnik. Zmarł 9 stycznia 1972 r. w Zbytkowie.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom Farugów, który spłonął w pożarze, gdyż obok pogorzeliska Ludwik postawił całkiem nowy budynek, który stał po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Starowiejskiej). Był to dom murowany, z wejściem od podwórza. Do połowy budynku biegła sień, na końcu której znajdowały się drzwi do małej izbeczki z oknem na wschód. W lewej, północnej części domu mieściła się kuchnia i większa izba połączone ze sobą wewnętrznymi drzwiami. Okno z kuchni wychodziło na podwórze, z izby – na drogę. W południowej części były dwie izby mieszkalne. Okna jednej z nich wychodziły na południe, a drugiej – na wschód, czyli na wspomnianą drogę. Od zachodu pod kątem prostym przylegał do budynku chlew, do którego prowadziło osobne wejście z podwórka. Całość była kryta szarą, cementową dachówką.

Ciekawostka: Farugowie w czasie wojny mieli psa Karusia, co wynika z treści rymowanki o zaginionych psach napisanej przez Jana Kojzara spod "5". Zapewne był to pies duży i wysoki, jak sugerują słowa wierszyka:

*"Pierwszy się stracił pies od Farugi.
Na imię Karuś, psiok wielki, długi".*

Po Farugach dom przejęła ich córka Elżbieta (1931-2006), która wyszła za mąż za Józefa Kurpasa (1930-2017). Pod "15" wychowali się ich trzech synowie. W książce W. Kielkowskiego czytamy, że Józef Kurpas był członkiem zarządu OSP w Zbytkowie w 1957 r.

W latach 70. wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia i tam się przenieśli. Na ojcowiznie gospodaruje ich najstarszy syn z rodziną. Również postawił nowy dom. Stary budynek stoi do dziś i pełni funkcję pomieszczeń gospodarczych.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Wontroba (Jerzy Wontroba) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*).

**Siostrą Jerzego mogła być Zuzanna z d. Francuz, która poślubiła Michała Szwarca z Bąkowa. Z kolei jego bratem mógł być Franciszek Francuz z Frelichowa, który miał żonę Zuzannę z d. Soboszek (oboje byli chrzestnymi niektórych dzieci Jerzego), ale to tylko moje przypuszczenia.

***Siostrą Michała, a jednocześnie córką Michała Puzonia seniora i Zuzanny z d. Strządała z Zabłocia, była komornica – Zuzanna z d. Puzoń (ur. ok. 1846 r.), która 30 stycznia 1872 r. wyszła za mąż za Jana Szczypkę (ur. ok. 1844 r., syna chałupnika w Zarzeczcu Franciszka Szczypki i Zuzanny z d. Korzeniowski); małżonkowie mieszkali początkowo pod "18", potem przenieśli się pod "21". Z kolei ich bratem był Józef Puzoń, który ożenił się z Marią z d. Adamczyk (*patrz: "38"*). Prawdopodobnie udało mi się także znaleźć dziadków Michała Puzonia (męża Marianny), którymi byli: Andrzej Puzoń i Anna z d. Farana z Mnicha. Oprócz ww. Michała (seniora) mieli jeszcze synów:

- Pawła – poślubił Marię z d. Chybiorz (potem ich córka Maria była komornicą pod "35", a w 1864 r. wyszła za mąż za Jana Francuza, komornika spod "32")
- Jana – ur. ok. 1823 r., 17 listopada 1857 r. ożenił się z Marią z d. Jerzy Kidoń z Frelichowa, być może najpierw mieszkali w Zabłociu, potem w Strumieniu, gdzie Jan był kościelnym (ich starszy syn, również Jan, wówczas komornik w Bąkowie, w 1882 r. poślubił Zuzannę z d. Strządała spod "32", a młodszy – Józef w 1887 r. ożenił się Jadwigą z d. Woźnica spod "14")

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 15:

Dzieci Mateusza Kajstury i Anny z d. Wontroba:

- Józef – (brak danych), tu urodziły się jego dwie córki: w 1843 r. – Anna i w 1846 r. – Maria
- Maria – ur. 6 maja 1820 r. w Frelichowie

Dzieci Jerzego Francuza i Marianny z d. Michał Żur:

- Anna – ur. ok. 1854 r., zmarła na początku 1860 r., miała 5 lat
- Anna – ur. w 1855 r.
- Maria – ur. w 1856 r.
- Zuzanna – ur. w 1859 r., 14 listopada 1881 r., w wieku 22 lat, wyszła za mąż za 22-letniego Jana Sikorę, syna chałupnika z Chybia Michała Sikory i Zuzanny z d. Janik; zamieszkali w Chybiu, ich dzieci to: Jan Franciszek (ur. 5 września 1882 r., zm. 18 września), Jadwiga (ur. 11 października 1884 r.), Anna (ur. 11 listopada 1892 r.), Zuzanna Zofia (ur. 3 kwietnia 1895 r.), Zofia (ur. 12 listopada 1897 r.), Franciszek (ur. 28 września 1900 r., zm. 30 września), Zuzanna (ur. 13 lipca 1902 r., ślub 18 maja 1926 r.)
- Ewa – ur. 26 grudnia 1860 r., 23 listopada 1880 r. wyszła za mąż za 36-letniego mieszczanina Teodora Czekana, syna Franciszka Czekana i Barbary z d. Gąska ze Strumienia (drugi ślub 4 lutego 1911 r. we Frysztacie)
- Franciszek – ur. 11 listopada 1862 r., ożenił się z Marią z d. Blanarczyk, pozostał na "ojcowiźnie"
- Józef – ur. 7 marca 1865 r., zmarł w 1874 r., miał 9 lat
- Maria – ur. 20 stycznia 1867 r. (wg księgi chrztów, jej matką była Maria z d. Michał Kidoń, ale to prawdopodobnie błąd w zapisie), zmarła 29 marca 1869 r., 8 dni po swoim ojcu
- Jadwiga – ur. 11 czerwca 1868 r., 10 września 1889 r. wyszła za mąż za 25-letniego Jerzego Sajdoka, syna chałupnika z Bąkowa Jana Sajdoka i Marianny z d. Kamyczek; Ciekawostka: młodszym bratem Jerzego był Jan Sajdok, który w 1901 r. ożenił się z Pauliną z d. Zuber spod "40"

Dzieci Michała Puzonia i Mariny z d. Żur (wdowy po Jerzym Francuzie):

- Anna – ur. 31 sierpnia 1870 r., 9 lutego 1892 r., w wieku 22 lat została żoną 61-letniego chałupnika z Zabłocia Józefa Gila (ur. 8.01.1831 r.), syna Andrzeja Gila i Jadwigi z d. Nikiel; a po owdowieniu poślubiła komornika Jana Cemora (ur. 12 maja 1877 r.), syna komornika z Drogomyśla Józefa Cemora i Marii z d. Osika; ślub odbył się 9 września 1901 r.
- Maria – ur. 3 stycznia 1872 r., 9 listopada 1897 r. poślubiła Karola Burkota z Burgrehtu (ur. 23 stycznia 1873 r.), syna zm. Józefa Burkota i Marii z d. Jerzy Chylek
- Jan – ur. 19 sierpnia 1873 r., był potem chałupnikiem w Strumieniu, 23 października 1900 r. ożenił się z przebywającą w Bąkowie Marianną z d. Heczko (ur. 19 stycznia 1880 r.), córką chałupnika z Pogórza, a wcześniej nadzorcy w zbytkowskim folwarku – Pawła Heczki i Anny z d. Jerzy Mika
- Józef – ur. 2 lipca 1877 r., zm. 28 maja 1878 r.

Dzieci Franciszka Francuza i Anny z d. Blanarczyk:

- Maria – ur. 25 lutego 1889 r., 8 lipca 1913 r. wyszła za mąż za Jana Kanafka (1890-1984), syna chałupnika z Zarzecza Pawła Kanafka i Susanny z d. Pudółko; mieszkali potem w Wiśle Wielkiej; zmarła 18 grudnia 1970 r.
- Anna – ur. 29 października 1890 r., żyła półtora roku, zmarła na odrę
- Franciszek Filip – ur. 29 kwietnia 1892 r., przeżył niecałe 3 miesiące, zmarł na zapalenie oskrzeli

- Józef – ur. 8 października 1893 r., zmarł po 2 tygodniach
- dziecko – ur. 14 października 1894 r., zmarło przy narodzinach
- Anna – ur. 1 stycznia 1896 r., w 1920 r. wyszła za mąż za Ludwika Farugę, pozostała na "ojcowiznie"; zmarła 7 marca 1954 r.
- Zuzanna – ur. 25 czerwca 1898 r., zmarła po tygodniu
- Józef – ur. 8 listopada 1899 r., zm. 22 lutego 1908 r. na dyfteryt, miał 9 lat
- Franciszek – ur. 1 kwietnia 1901 r., żył niecałe 2 miesiące
- Paweł – ur. 10 października 1902 r., wziął ślub 25 listopada 1933 r. z Alojzją z d. Tekla (ur. 25 maja 1906 r.) córką Ewy i Ignacego Teklów spod "39"
- Franciszek – ur. 25 listopada 1905 r., zm. w kwietniu 1906 r.

Dzieci Ludwika Farugi i Anny z d. Franciszek Francuz:

- Franciszek – ur. 27 stycznia 1915 r., zmarł w marcu 1925 r., miał 10 lat
- Marianna – ur. 12 lipca 1921 r., zmarła po miesiącu
- Alojzja – ur. 3 listopada 1922 r., stanu wolnego, zmarła w szpitalu w Rybniku, w wyniku zaburzeń spowodowanych wojenną traumą
- Julia – ur. 27 lipca 1926 r., poślubiła Joachima Białeckiego
- Antoni – ur. 14 maja 1929 r., był członkiem Komitetu Obrony Pokoju (1950), ożenił się z Julią Niesłańczyk z Bzia Górnego
- Elżbieta – (1931-2006), wyszła za mąż za Józefa Kurpasa, pozostała na "ojcowiznie"
- Józef – ur. 27 stycznia 1935 r., zmarł po tygodniu z powodu kurczu żołądka

Dzieci Józefa Kurpasa i Elżbiety z d. Faruga:

- Roman
- Kazimierz – (1956-2014)
- Bogusław

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 15:

- Zuzanna Gabrysz (*inny zapis: Gabryś*) – ur. 13 czerwca 1841 r., córka Mateusza Gabrysia i Ewy z d. Swojkowski z Rychuła, 9 listopada 1868 r. wyszła za mąż za Jana Bierowskiego (ur. 28 października 1843 r.), syna Józefa Bierowskiego i Jadwigi z d. Tymon z Burgrechtu Ciekawostka: Zuzanna miała siostrę Mariannę z d. Gabryś, która wyszła za mąż za parobka z księżęcego folwarku Franciszka Chybiorza (*patrz: "I"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- styczeń/luty 1860 – Anna, dziecko zagrodnika Georga Francuza, lat 5, astma
- 21 marca 1869 – Georg Francus, zagrodnik, lat 36, zapalenie płuc
- 29 marca 1869 – Marie, córka zm. Georga Francusa, 2 lata, silna gorączka
- 27 marca 1874 – Josef, syn zm. Georg Francusa zagrodnika, lat 9
- 28 maja 1878 – Josef, syn chałupnika Michaela Pusona, 1 rok, konwulsje
- 15 maja 1892 – Anna Francus, córka zagrodnika Franza Francusa, 1 rok i 6 miesięcy, odra
- 19 lipca 1892 – Franz Francus, dziecko zagrodnika Franza Francusa, 3 miesiące, zapalenie oskrzeli
- 22 października 1893 – Josef Francuz, syn zagrodnika Franza Francuza, 14 dni, spadek sił życiowych

- 14 października 1894 – ... Francuz, dziecko zagrodnika Franza Francuza, 1 dzień, utrata sił życiowych
- 31 lipca 1898 – Susanna Francuz (ur. 25 lipca 1898), córka chałupnika Franza Francuza, zapalenie żołądka i jelit
- 28 maja 1901 – Franz Francuz (ur. 1 kwietnia 1901), syn zagrodnika Franza Francuza
- 2 kwietnia 1906 – Franz Francuz (ur. 25 listopada 1905), syn zagrodnika Franza Francuza, brak sił życiowych
- 22 października 1893 – Josef Francuz, syn zagrodnika Franza Francuza, 14 dni, utrata sił życiowych
- 22 lutego 1908 – Josef Francuz (ur. 8 listopada 1899), syn zagrodnika Franza Francuza, dyfteryt
- 8 marca 1925 – Franciszek Faruga (ur. 27 stycznia 1925), syn Ludwika Farugi, wrzód
- 13 kwietnia 1935 – Józef Faruga (ur. 2 lutego 1935), dziecko Ludwika Farugi, robotnika w Zbytkowie, i Anny Francuz, kurcz żołądkowy

Dom nr 16, dziś Starowiejska 29

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 16 w Zbytkowie w 1788 r. należał do Jana Kaschy* (*inny zapis*: Kaszy), a w 1820 r. – do Józefa Kaschy.

Prawdopodobnie córką Jana Kaszy (a jednocześnie siostrą Józefa) była Anna z d. Kasza (ur. ok. 1790 r.), która wyszła za mąż za Jerzego Gamonia (*inny zapis*: Gammona) z Frelichowa. Tam ok. 1816 r. urodził się ich syn Jan. Niestety, Jerzy Gamoń najprawdopodobniej zmarł i wdowa wyszła za mąż po raz drugi. W księdze ślubów pod datą 25 października 1823 r. widnieje bowiem wpis o ślubie 33-letniej Anny – wdowy po Jerzym Gamoni z 32-letnim komornikiem z Chybia – Szymonem Cudzym. Małżonkowie najprawdopodobniej mieszkali w Frelichowie. Tam urodziły się ich dwie córki: 17 czerwca 1825 r. – Jadwiga oraz 21 czerwca 1829 r. – Zuzanna.

Potem być może przyprowadzili się do Zbytkowa, na co wskazują kolejne wpisy w księgach metrykalnych. Tu bowiem założyły rodziny ich córki: Jadwiga poślubiła Jana Woźnicę (*patrz*: "14"), zaś Zuzanna wyszła za mąż za Jana Rajwę (*patrz*: "29"). Z kolei pasierb Szymona Cudzego – ww. Jan Gamoń (alias Cudzy), który był wówczas komornikiem pod "17", 11 października 1863 r., w wieku 47 lat, ożenił się z 24-letnią Marianną z d. Bobrzyk (*inny zapis*: Bobrzyk), córką Franciszka Bobrzyka i Marianny z d. Kasza** (*patrz*: "37"). Zamieszkali pod "16", tu urodziło się ich dwoje dzieci: Franciszek i Jan (*patrz*: poniżej).

Jak czytamy w księdze zgonów, Jan Cudzy (wcześniej Gamoń) zmarł w 1882 r., w wieku 60 lat***. Po śmierci męża wdowa Marianna prawdopodobnie wróciła do rodzinnego domu, czyli pod "37" – tam zanotowano jej zgon 6 listopada 1904 r.

Po analizie zapisów w księgach doszłam do wniosku, że także ojczym Jana – ww. Szymon Cudzy po śmierci swej pierwszej żony Anny (z d. Kasza) ożenił się po raz drugi. Jego żoną została jakaś bliżej nieznana Ewa. Nie wiadomo, kiedy się pobrali i jak długo byli małżeństwem. Z zapisów zawartych w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* można jedynie przypuszczać, iż mieli troje dzieci: Józefa, który urodził się w 1854 r. pod "19" oraz bliźniaczki: Annę i Marię urodzone w 1856 r. pod "16" (*patrz*: poniżej). Nie ma natomiast wątpliwości, że 71-letni Szymon zmarł tu w kwietniu 1863 r., o czym informuje stosowny zapis w księdze zgonów, zaś 43-letnia wdowa zapewne przeniosła się pod "17". W księdze ślubów widnieje informacja, że właśnie pod tym numerem w maju 1865 r. wyszła za mąż za 45-letniego Jana Chybiorza – chałupnika i wdowca z Zabłocia (*patrz*: "17").

Pod koniec XIX stulecia w opisywanym domu gospodarował syn ww. Jana Cudzego (alias Gamonia) i Marianny z d. Bobrzyk – Franciszek Cudzy, który ożenił się z Marianną z d. Sosna (ur. 22 stycznia 1870 r.), córką zagrodnika z Zabłocia Jana Sosny i Marii z d. Jadamczyk (*inny zapis*: Adamczyk), którzy wcześniej mieszkali w Zbytkowie (*patrz*: "9").

Tu przyszło na świat czworo dzieci Marianny i Franciszka. Niestety, wszystkie zmarły w przeciągu kilku lat (*patrz*: poniżej). W styczniu 1900 r. zmarł także ich 34-letni ojciec, natomiast 10 czerwca tego samego roku 30-letnia wdowa poślubiła 28-letniego komornika spod "46" – Jerzego Króla, który był pozamałżeńskim synem Michała Króla i Zuzanny z d. Szkołda (*patrz*: "41"). Tu przyszły na świat ich dwie córki: Zofia i Rozalia. Około 1903 r. przenieśli się pod "37", czyli do domu, w którym mieszkała jej poprzednia teściowa – ww. Marianna Cudzy (z d. Bobrzyk).

Prawdopodobnie po wyprowadzeniu się Królów, pomiędzy 1903 a 1905 r., zamieszkał tu z rodziną komornik Jan Płonka oraz jego żona Paulina z d. Andrzej Teper. Przenieśli się tu spod "39", tu też, Niestety, w 1905 r. zmarła ich 5-letnia córka Marianna. Potem najprawdopodobniej wyprowadzili się do Zebrzydowic, tam bowiem założyły rodziny ich dorosłe dzieci (wszystkie dzieci Płonek – *patrz*: komornicy).

Mniej więcej w tym samym czasie mieszkała tu również młodsza siostra Jana Płonki – Jadwiga oraz jej mąż Franciszek Rychlik wraz z dziećmi. Sprowadzili się tu spod "7", ale nie można ustalić, kiedy to nastąpiło. W księdze chrztów jest tylko zapis, że 8 września 1906 r. urodziła się tu ich córka Jadwiga. Niestety, dziewczynka zmarła w marcu następnego roku i wkrótce Rychlikowie przeprowadzili się pod "39", zaś na ich miejscu pojawili się Glacowie.

Po 1907 r. w opisywanej realności zamieszkał bowiem wraz z dziećmi (*patrz: poniżej*) komornik Jan Glac i jego żona Anna z d. Mrukvia (*inny zapis: Mrókwia, Mrokwia*), którzy przeprowadzili się tu spod "35". Razem z nimi zamieszkała też prawdopodobnie matka Anny – Marianna Mrókwia, która zmarła tu 2 września 1918 r., a zapisana jest w księdze zgonów jako *wolna, komornica, lat 86*.

Jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jan Glac wpłacił datek na legiony (1914), a Anna Glac w czasie I powstania śląskiego była łączniczką. Aresztowana przez Niemców pod zarzutem szpiegostwa została zwolniona z braku dowodów (*str. 96*). Niestety, trzy lata później, 12 września 1921 r. zmarła na czerwone w wieku 54 lat. Kilka miesięcy po śmierci żony wdowiec Jan Glac ożenił się powtórnie w Czechach, w miejscowości Mokré Lazce. Ślub odbył się 16 maja 1922 r. (niestety, nie zapisano imienia i nazwiska żony). Być może potem przenieśli się do Ostrawy (tam w latach 20. ożenił się syn Jana – Franciszek). Jan zmarł 19 kwietnia 1942 r., w wieku 77 lat. Trzy lata później w Ostrawie zmarła też jego najstarsza córka – 55-letnia Marianna.

Po wyprowadzeniu się Glaców dom nr 16 został najprawdopodobniej sprzedany. Jak wynika z rodzinnych wspomnień, kupiła go wdowa Łucja Moj z d. Kolender, która przeniosła się tu spod "47" wraz z córką Anastazją i jej rodziną oraz z synem Ludwikiem (wszystkie dzieci Mojów – *patrz: "47"*).

Ciekawostka: 23 lipca 1923 r. 64-letnia Łucja Moj poślubiła 67-letniego wdowca z sąsiedztwa – Franciszka Szwarca spod "20". Ślub odbył się 2 miesiące po śmierci jego pierwszej żony Julianny z d. Gawlas, która zmarła 24 maja 1923 r. Potwierdza to wpis w księdze ślubów, wg którego 23 lipca 1923 r. *Schwarz Franciszek, wymownik, syn zm. Józefa i Anny z d. Gruszka* poślubił *Moj Łucję, Zbytków, nr 16, wdowę po zm. kowalu Karolu, ur. 13 grudnia 1859 r., córkę zm. chałupnika z Pawłowic Mateusza Kolendry i Marii z d. Piegza*. Świadcami na ślubie byli: *Widuch Jan, krawiec ze Strumienia* (zięć Łucji) oraz komornik zapisany jako *Buchta Andrzej, kolejarz ze Zbytkowa*. Także w księdze zgonów znalazłam zapis, że 13 grudnia 1935 r. zmarł pod "20" Franciszek Szwarz wymownik w Zbytkowie, mąż Łucji z rodu Kolender. Prawdopodobnie więc Łucja przeprowadziła się po ślubie do domu swego drugiego męża.

Z ksiąg metrykalnych wiadomo, że pod "16" na pewno mieszkała jej córka Anastazja Kocur (z d. Moj) wraz ze swoim mężem – robotnikiem Janem Kocurem i ich kilkunastoletnią już córką Heleną. Tu 21 października 1924 r. urodził się ich syn Szymon, a trzy lata później, 4 maja 1927 r. wyszła za mąż 20-letnia Helena. Jej mężem został 34-letni wdowiec, posterunkowy policji ze Strumienia – Robert Polczyk. Prawdopodobnie mieszkali tu jakiś czas po ślubie, dopóki nie wybudowali własnego domu (*patrz: "83"*). Niestety, nie wiadomo, kiedy umarł ojciec Heleny i Szymona – Jan Kocur. Wiadomo tylko, że wdowa Anastazja poślubiła wspomnianego wyżej Andrzeja Szczepana Buchtę – kolejarza z Bzia Górnego, który adoptował chłopca. Zamieszkali w Bziu, w niewielkim domku nieopodal kopalni.

W realności nr 16 gospodarował natomiast najmłodszy (z żyjących) syn Mojów, a brat ww. Anastazji – Ludwik, który 21 listopada 1927 r. ożenił się z Joanną z d. Kuboszek (ur. 22 października 1903 r.), córką Franciszka Kuboszka i Justyny z d. Siemienik (*patrz: "62"*). Po ślubie przez kilka miesięcy mieszkali jako komornicy pod "66" na Borkach, tam w lutym 1928 r. przyszła na świat ich córka Maria. Potem przenieśli się tutaj i tu, niestety, w lipcu tego samego roku

dziewczynka zmarła z powodu konwulsji. Wkrótce przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak pisze W. Kielkowski, Ludwik Moj pomagał powstańcom podczas I powstania śląskiego, przemycając przez granicę korespondencję, broń, ludzi i żywność (1919), podobnie jak jego starsza siostra Anastazja i wspomniana wyżej Anna Glac, które była łączniczkami (*str. 96*). Był członkiem PPS (1937) oraz komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), pełnił funkcję sekretarza w Związku Samopomocy Chłopskiej (lata 40. i 50.), należał też do Gminnego Komitetu Odbudowy Warszawy (1950). Zmarł 17 maja 1965 r., przeżywszy 65 lat, jego żona Joanna odeszła 7 października 1972 r. Miała lat 69.

Ostatnim właścicielem opisywanej realności był ich syn – Karol Moj, który pozostał kawalerem. Początkowo mieszkał z rodzicami, a po ich śmierci samotnie. Niestety, w 1978 r. zginął w wypadku – został potrącony przez samochód. Potem dom całkowicie podupadł i został rozebrany. W latach 80. działka stała się własnością nowych właścicieli, którzy na miejscu starego domu postawili nowy – murowany.

Tak to z końcem XX w. zniknęła z krajobrazu wsi jedyna zachowana do tego czasu drewniana chata kryta strzechą. Jak wspominają mieszkańcy Zbytkowa, mimo swej skromności budynek był schludny i zadbane. Zewnętrzne ściany wybielone wapnem dobrze komponowały się z zielenią otaczających go drzew. Dom stał po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Starowiejskiej), usytuowany frontem na wschód. Do środka prowadziły półokrągłe drzwi zamykane od wewnątrz na drewniany skobel, który można było otworzyć także z zewnątrz za pomocą połączonej z nim kołatki. Za drzwiami, przez całą szerokość domu biegła sień, na końcu której znajdowały się drugie drzwi wychodzące na tzw. "zadek", czyli podwórze.

Z sieni na prawo wchodziło się do chlewa, gdzie stała krowa, a w małym chlewiku hodowano wieprzka. Na lewo widniały drzwi prowadzące do sporej kuchni. Tam w rogu po prawej stronie stał duży murowany piec z zapiekiem. Naprzeciw drzwi widniały dwa małe okna wychodzące na południe. Po lewej stronie było jeszcze jedno okno, które wychodziło na drogę. Za kuchnią mieściła się niewielka komora na ziemniaki, a naprzeciw niej, po tej samej stronie co chlew, znajdowała się izbeczka z oknem na podwórze.

Do północnego szczytu domu przylegała stodoła. Wjeżdżało się do niej przez szerokie wrota wprost z drogi. Po przeciwnej stronie stodoły, koło podwórza, widniała "przyklejona" do niej szopka na węgiel. Zamiast podłogi w domu było klepisko, zawsze czysto zamiecione. Także na zewnątrz, wzdłuż frontowej ściany biegł ubity z gliny chodnik. Dach był dwuspadowy, kryty strzechą, a od strony podwórza częściowo papą. Wokół domu kwitły kwiaty.

Jak wspominają mieszkańcy wioski, tuż przy budynku, po jego południowej stronie rósł potężny dąb, a także niemal z nim zrosnięta duża jabłoń. Kiedy pod koniec lat 40. płonął strzech dom nr 46 i wiatr miotał rozpalone wiązki słomy w kierunku opisywanej chaty, to właśnie korony obu drzew uchroniły ją od pożaru. Zadziwiający jest także fakt, iż drewniana chata przetrwała działania frontowe w 1945 r., podczas których spłonęło wiele budynków w Zbytkowie, także tych murowanych. Nie zachowała się jedynie stodoła, w której stacjonowali rosyjscy żołnierze. Podobno na środku tzw. gumna postawili połowę kuchni, z której rura wystawała ponad strzechę, a zrywane ze ścian deski służyły jako opał. W pomieszczeniach mieszkalnych, głównie w kuchni, żołnierze trzymali konie. Tam też prawdopodobnie spali.

Mojowie pod koniec wojny przebywali w Zarzeczu, gdzie się schronili przed frontem. Początkowo jednak, przez krótki czas, ukrywali się w piwnicy u Starećków, sąsiadów z naprzeciwka (*patrz: "17"*), a także u kogoś w Strumieniu. Kiedy w maju 1945 r. wrócili z Zarzecza do Zbytkowa, w ich domu przebywali jeszcze rosyjscy żołnierze. I podobno oznajmili Joannie Moj: "*Sobaka imiejiet czietyrye djetjej*", co znaczyło, że suczka, która została w domu, oszczeniła się i miała czworo szceniąt.

*Nazwisko Kascha pojawia się w księgach katastralnych jeszcze wielokrotnie: w 1788 r. – Paweł Kascha pod ”9” i ”10”, Jakub Kascha pod ”36”, a w 1820 r. – Jan Kascha pod ”4” i Paweł Kascha pod ”7” i ”10”. Czy były rodzinne powiązania między nimi? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa.

**Może Marianna Bobrzyk z d. Kasza pochodziła spod ”16” i była córką wspomnianych w katastrze Jana lub Józefa Kaszy?

***Prawdopodobnie w księdze zgonów błędnie podano jego wiek, wg obliczeń (na podstawie zapisów w księdze ślubów) Jan w chwili śmierci miał 66 lat.

****Mokré Lazce – wieś w Czechach w kraju morawsko-śląskim w powiecie opawskim.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 16:

Dzieci Jana Gamonia i Anny z d. Kasza:

- Jan – ur. ok. 1816 r. w Frelichowie, 11 października 1863 r. ożenił się z Marią z d. Bobrzyk spod ”37”

Dzieci Szymona Cudzego i Anny z d. Kasza (wdowy po Janie Gamoni):

- Jadwiga – ur. 17 czerwca 1825 r. w Frelichowie, wyszła za mąż za Jana Woźnicę spod ”14”
- Zuzanna – ur. 21.06.1829 r. jw., poślubiła Jana Rajwę (*patrz: ”29”*)

Dzieci Szymona Cudzego i jego drugiej żony Ewy z d. ...? :

- Józef – ur. 1854 r. pod ”19”
- bliźniaczki: Anna i Maria – ur. w 1856 r. pod ”16”

Dzieci Jana Cudzego (wcześniej Gamonia) i Marianny z d. Bobrzyk:

- Franciszek – ur. 24 października 1866 r., 23 października 1894 r. ożenił się z Marianną z d. Sosna (ur. 22 stycznia 1870 r. w Zbytkowie), córką zagrodnika z Zabłocia Jana Sosny i Marii z d. Jadamczyk (*inny zapis Adamczyk*), którzy wcześniej mieszkali w Zbytkowie (*patrz: ”9”*); pozostał na "ojcowiźnie"
- Józef – ur. 12 marca 1871 r., w wieku 26 lat, zmarł na zapalenie płuc pod ”37”

Dzieci Franciszka Cudzego i Marianny z d. Sosna:

- Jadwiga – ur. 17 października 1895 r., żyła 3 tygodnie
- Maria – ur. 23 września 1896 r. zmarła po 3 tygodniach na zapalenie żołądka
- Maria – ur. 15 września 1897 r., zmarła na gruźlicę w wieku 6 lat
- Józef – ur. 24 sierpnia 1899 r., przeżył niecałe 4 miesiące, zmarł z powodu nieżyty żołądka i jelit

Dzieci Jerzego Króla i Marianny z d. Sosna (wdowy po Franciszku Cudzym):

- Zofia – ur. 18 kwietnia 1901 r. (*patrz: ”37”*)
- Rozalia – ur. 18 sierpnia 1902 r. (*jw.*)

Dzieci Jana Kocura i Anastazji z d. Moj:

- Helena – ur. 5 kwietnia 1907 r. pod "47", ich przedmałżeńska córka; 4 maja 1927 r. poślubiła Roberta Polczyka (*patrz: "83"*)
- Szymon – ur. 21 października 1924 r. pod "16", został adoptowany przez drugiego męża Anastazji – Andrzeja Szczepana Buchtę, kolejarza z Bzia Górnego; ożenił się w Bziu z Heleną Bortlik

Dzieci Ludwika Moja i Joanny z d. Kuboszek:

- Maria – ur. 1 lutego 1928 r. pod "66", zmarła w lipcu tego samego roku
- Helena – ur. 19 lutego 1929 r. pod "16"; 8 października 1950 r. wyszła za mąż za Adolfa Bojdę, po zmianie imienia: Zbigniewa (1926-2018), początkowo mieszkali w Strumieniu przy obecnej ul. Towarowej (u ciotki Anny Widuch z d. Moj i jej męża – krawca Jana Widucha), potem przy ul. 1 Maja, niedaleko mostku na granicy Strumienia i Zbytkowa; ich dzieci to: Elżbieta, Jerzy (1952-2014) i Małgorzata; Helena zmarła w 1987 r. (po śmierci żony Zbigniew ożenił się z Heleną Staniek z Bąkowa)
- Franciszek – ur. 4 kwietnia 1930 r., w 1952 r. był zastępcą komendanta w zreorganizowanej OSP w Zbytkowie; po ślubie zamieszkał w Zabłociu z żoną Otylią z d. Czerwińska (1932-2011); mieli córkę Renatę (1953-2013); zmarł 25 czerwca 2011 r., pół roku po swej żonie
- Ludwik – ur. 29 sierpnia 1931 r., ożenił się z Marią z d. Nikiel (1929-2019), która pochodziła z Zabłocia; początkowo mieszkali w Zabłociu, potem przy ul. Kościelnej w Strumieniu, tam zmarł 22 lutego 1966 r. (żona z dziećmi zamieszkała w bloku przy Pawłowickiej); Ludwik pracował w urzędzie gminy, gdzie prowadził radiowęzeł "*Radio – Studio Terenowe Strumień*", na rok przed śmiercią był kierownikiem strumieńskiego kina "*Wisła*"; jego dzieci to: Mirosława i Wiesław
- Emilia – ur. 7 marca 1934 r., wyszła za Franciszka Janika z Zabłocia (1928-2004), początkowo mieszkali u ciotki Szyjowej w Strumieniu, potem krótko w Pruchnej-Gawlińcu, a następnie osiedli w Czechowicach-Dziedzicach; zmarła 26 maja 2019 r.
- Karol – ur. 30 czerwca 1936, stanu wolnego, zginął w wypadku samochodowym 29 stycznia 1978 r.
- Brunon (Bronisław) – ożenił się z Marią z d. Borgiel z Krzyżowic, jakiś czas mieszkał tu z żoną i najstarszą córką, potem przenieśli się do bloku przy ul. Pawłowickiej, a następnie wybudowali dom w Strumieniu; ich dzieci to: Bożena, Ewa i Natasza
- Anna – ur. 6 kwietnia 1941 r., jej mężem był Teodor Chodźdło ze Studzionki, po ślubie zamieszkali jako lokatorzy pod "44", potem w Baranowicach i w Żorach (rozstali się); Anna jeszcze dwukrotnie wychodziła za mąż: najpierw za Jana Sperlinga (1933-1989), potem Józefa Owczarzewo (zm. w 2006 r.); miała trzech synów: Janusza (zm.), Tadeusza i Jacka (zm.); Anna zmarła 19 listopada 2015 r.
- Elżbieta – przez wiele lat pracowała w służbie zdrowia jako pomoc dentystyczna, wyszła za mąż za Jana Krzempka (1941-2019), zamieszkali w Chybiu; ich dzieci to: Marek, Adam, Ewa i Krzysztof

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 16:

- Anna Gamoń (prawdopodobnie siostra ww. Jana) – w 1832 r. urodziła syna Franciszka
- Józef Widenka (*inny zapis: Widelki*), syn Zuzanny Widenki, i Marina z d. Spandel (córka służącej Katarzyny Spandel) – przenieśli się tu spod "12", gdzie pobrali się w 1874 r., tu 18 czerwca 1879 r. umarł przy narodzinach ich syn, potem zamieszkali pod "18"
- Jan Płonka i Paulina z d. Andrzej Teper – przyprowadzili się tu spod "39", ich dzieci to:

- Franciszek – ur. 27 września 1885 r. pod "3", w 1912 r. ożenił się w Zebrzydowicach, zm. 1 listopada 1950 r. w Cieszynie
- Jan – ur. 9 czerwca 1887 r. pod "3", w 1914 r. również wziął ślub w Zebrzydowicach, jego żoną została Aniela z d. Jan Wiezner, 29 kwietnia 1927 r. pod "40" urodziła się ich córka Elżbieta
- Anna – ur. 27 czerwca 1889 r. pod "37", wyszła za ...? Niemca
- Michał – ur. 9 września 1891 r. pod "18", przeżył 9 miesięcy
- Maria – ur. 15 kwietnia 1893 r. pod "18"
- Ludwik Michał – ur. 30 września 1895 r. pod "40"
- Julianna Zofia – ur. 6 kwietnia 1899 r. pod "7"; w 1921 r. zawarła związek małżeński w Zebrzydowicach, a w 1941 r. wyszła za mąż powtórnie za Franciszka Nowaka w Bohuminie
- Marianna – ur. 8 grudnia 1900 r. pod "7", zmarła tu w wieku 5 lat
- Rozalia – ur. 25 stycznia 1903 r. pod "39", zmarła tego samego roku
- Franciszek Rychlik i Jadwiga z d. Andrzej Płonka – *patrz: powyżej*
- Jan Glac i jego żona Anna z d. Mrukwia – po 1907 r. przyprowadzili się tu spod "35" i mieszkali do 1921 r.; ich dzieci to:
 - Marianna – ur. w 1890 r., zmarła w Ostrawie w 1945 r.
 - Zuzanna Katarzyna – ur. 17 listopada 1894 r. pod "5", 30 września 1919 r. wzięła tu ślub z Józefem Kocurkiem pochodzącym z Pruchnej, kupili potem dom od Szruborządów (*patrz: "35"*)
- bliźnięta: Anna i Jan – ur. 22 czerwca 1898 r. pod "47" (Anna zmarła w wieku 2 lat), o Janie brak informacji
- Franciszek – ur. 18 listopada 1901 r. pod "35", potem zmienił nazwisko na Górecki, ożenił się z pochodzącą z Czech Alojzją z d. Somerlik (ur. 4 lipca 1902 r.), czasowo mieszkali w Pruchnej (prawdopodobnie u siostry Franciszka – ww. Zuzanny), potem w Zbytkowie pod "63", a pod koniec lat 30. wybudowali dom przy obecnej ul. Tęczowej (*patrz: "82"*)
- Józef – ur. 13 maja 1906 r. pod "35", podobnie jak starszy brat zmienił nazwisko na Górecki, ożenił się 14 lutego 1931 r. ze Stefanią z d. Sztymon (1908-1986), był urzędnikiem w strumińskim Urzędzie Gminy, mieszkał z żoną w bloku przy ul. Pawłowickiej w Strumieniu, zm. w 1996 r.; mieli troje dzieci: Karola (poślubił Pelagię z d. Kuta spod "35", a później Eugenię z d. Kuta), Irenę i Józefa
- Marianna Hajzer (z d. Gruszka) – zmarła tu w 1917 r., miała 58 lat
- Marianna Mrókwia – wolna, zmarła tu w 1918 r., w wieku 86 lat

Wypisy z księgi zgonów:

- 6 kwietnia 1863 – chałupnik Simon Cudzy, lat 71, zapalenie płuc
- 18 czerwca 1879 – syn komornika Josefa Widelki, poronienie
- 30 września 1882 – chałupnik Johann Cudzy, lat 60, niewydolność płuc
- 8 listopada 1895 – Hedwig Cudzy, dziecko chałupnika Franza Cudzego, $\frac{3}{4}$ miesiąca, utrata sił życiowych
- 12 października 1896 – Maria Cudzy (ur. w Zbytkowie 23 września 1896), dziecko chałupnika Franza Cudzego, $\frac{3}{4}$ miesiąca, utrata sił życiowych
- 11 grudnia 1899 – Josef Cudzy (ur. 24 sierpnia 1899), syn chałupnika Franza Cudzego, niezbyt żołądka i jelit
- 29 stycznia 1900 – chałupnik Franz Cudzy, lat 34, zapalenie płuc
- 20 listopada 1905 – Maria Płonka, córka komornika Johanna Płonki, lat 5, zapalenie płuc

- 11 marca 1907 – Hedwig Rychlik (ur. 8 września 1906), córka komornika Franza Rychlika, zapalenie oskrzeli
- 2 września 1918 – Marianna Mrókwia, wolna, komornica, lat 86, uwiąd
- 23 września 1918 – Marianna Hajzer z d. Gruszka, komornica, wdowa po zm. Josefie Hajzerze, chałupniku ze Zbytowa, lat 58, grypa
- 12 września 1921 – Anna Glac (z d. Mrukvia), żona komornika Jana Glaca, lat 54, czerwotka
- 26 lipca 1928 – Marja Moj (ur. 1 lutego 1928), córka komornika Ludwika Moja, wrzód

Dom nr 17, dziś Starowiejska 24

Jak wynika z zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu, w domu nr 17 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkał Jan Paschanda (*inny zapis*: Paszanda), a w 1820 r. – Mateusz Adamek. Niestety, nazwiska Adamek nie ma w księgach archiwalnych, z których korzystałam, natomiast nazwisko Paszanda pojawia się także pod innymi numerami domów*. Trudno jednak wykazać, czy były między nimi jakieś rodzinne związki.

Z księgi chrztów i księgi zgonów wynika, że od poł. XIX w. mieszkał tu prawdopodobnie syn Jerzego Szczypki spod "22" – Jerzy Szczypka junior (ur. ok. 1824 r.) i jego żona Anna z d. Józef Adamczyk (*inny zapis*: Jadameczyk), urodzona ok. 1818 r. Tu rodziły się i niestety również umierały ich dzieci (*patrz: poniżej*). Szczególnie tragiczny w życiu rodziny Szczypków był rok 1888: w marcu zmarła 70-letnia żona Jerzego – Anna, 17 listopada tego samego roku pożegnała się z życiem mieszkająca tu 72-letnia Ewa (zapisana w księdze zgonów jako wdowa po chałupniku "dożywotniku" – Szymonie Cudzym), a dwa tygodnie później, z powodu wady serca, zmarła 39-letnia córka Szczypków – Anna. Ale to nie koniec nieszczęść. Niespełna 2 miesiące po śmierci córki, 25 stycznia 1889 r., umarł na zapalenie płuc jej ojciec "dożywotnik" Jerzy Szczypka. Według informacji zawartych w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, był on członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889).

Wspomniana wyżej Ewa, która była drugą żoną Szymona Cudzego (*patrz: "16"*), prawdopodobnie przeniosła się tu po śmierci męża, który zmarł w 1863 r. I tu, jak zapisano w księdze ślubów, 2 maja 1865 r. 43-letnia** wdowa wyszła za mąż za 45-letniego Jana Chybiorza – chałupnika i wdowca z Zabłocia. Niestety, nie wiadomo, jak potoczyły się ich losy i dlaczego w księdze zgonów Ewa zapisana jest pod nazwiskiem Cudzy.

Po śmierci rodziców w opisywanej rzeczywistości gospodarowała jedyna żyjąca córka Jerzego Szczypki i Anny z d. Adamczyk – Zuzanna, która kilka lat wcześniej, 25 maja 1880 r., w wieku 27 lat, wyszła za mąż za 23-letniego komornika spod "20" – Jana Gamrotha (ur. 15 lutego 1857 r.), nieślubnego syna Marii Gamroth z Pruchnej (*inny zapis*: Gamrot). Według księgi chrztów, urodziło im się sześcioro dzieci, ale część z nich umarła (*patrz: poniżej*). Jak czytamy we wspomnianej publikacji, Jan Gamrot wpłacił datkę na legiony (1914).

10 czerwca 1906 r. starsza z jego córek – Marianna, poślubiła szewca Franciszka Szwarc***, syna chałupnika z Bąkowa Michała Szwarc i Jadwigi z d. Konieczny (*patrz: "6"*) i wyprowadziła się z domu. Z kolei młodsza Anna 20 sierpnia 1917 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Czech hutnika Józefa Starečka (ur. 18 czerwca 1893 r., syna Walentyna Starečka i Filomeny z d. Tomašek) i pozostała na ojcowiznie. Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, 6 lat po ślubie córki, 24 czerwca 1923 r. z powodu choroby żołądka zmarła 70-letnia Zuzanna Gamrot, zaś 66-letni wdowiec 12 lutego 1924 r. ożenił się powtórnie i zamieszkał na Borkach u swej drugiej żony, którą została 48-letnia wdowa – Zuzanna Kuboszek z d. Szwarc (*patrz: "57"*).

Prawdopodobnie Starečkowie mieszkali tu do połowy lat 40. (jeszcze w 1945 r. w piwnicy ich domu ukrywali się przed nadchodzącym frontem sąsiedzi, np. Mojowie spod "16"). Nie wiadomo dokładnie, kiedy się wyprowadzili, ale jest możliwe, że po wojnie wyjechali do Czech; wg dopisku w księdze chrztów, tam właśnie na początku lat 60. ożenił się ich najmłodszy syn Gustaw (*patrz: poniżej*).

A opisywaną realność kupili Nowrotkowie, którzy podobno wcześniej mieszkali u Pryczków pod "43" (to informacja niepotwierdzona), a potem u Kuboszków pod "65". Z relacji mieszkańców wioski wynika, że był to Adolf Nowrotek (ur. 5 lutego 1896 r.), syn Karola Nowrotka i Anny z d. Wrona z Zabłocia, i jego druga żona – Maria z d. Gruszka, która pochodziła z Zarzecza i którą

poślubił 6 października 1924 r. Pierwszą żoną Adolfa była nieznana bliżej Zuzanna z d. Wilerek (ślub 13 lipca 1920 r.) – matka jego starszych dzieci (*patrz: poniżej*), która zmarła 28 lutego 1924 r., w wieku 28 lat. Niestety, nie wiadomo, gdzie wcześniej mieszkali Nowrotkowie, ale jako komornicy zapewne często się przemieszczali.

Nie ma natomiast wątpliwości, że w 2. połowie lat trzydziestych Adolf Nowrotek mieszkał już w Zbytkowie. Jak pisze W. Kielkowski, był on jednym z członków założycieli zbytkowskiego Stowarzyszenia OSP (1937), a po wojnie należał do PPR (1946) – w jego "sali" odbywały się zebrania (*str. 190*). Z relacji mieszkańców wioski wynika, że nosił okulary i "kurzył", trzymając papierosa w kąciку ust i charakterystycznie przechylając głowę. Wyglądało to, jakby zaglądał w niebo. Być może stąd wzięła się rymowanka ułożona przez Jana Kojzara spod "5":

*"Numer siedemnasty. Mieszka tam astronom.
Lubi śliwki, gruszki, przygaduje wronom".*

Potem Nowrotkowie wyprowadzili się na Wilchwy (dziś: dzielnica Wodzisławia), zaś pod "17" pozostała przedmałżeńska córka Marii Nowrotek – Helena Gruszka, która wyszła za mąż za Józefa Koniecznego "Zeflika", syna Józefa Koniecznego i Marty z d. Zieburą (*patrz: "56"*). Tu wychowali się ich dwaj synowie: Emanuel Gruszka (przedmałżeński syn Heleny) i Mieczysław.

We wspomnianej publikacji czytamy, że Józef Konieczny był jednym z członków założycieli zbytkowskiego Stowarzyszenia OSP (1937), a także Kółka Rolniczego (1957), w którym pełnił funkcję członka zarządu (1964) oraz skarbnika (1966). Ponoć był niewysokiego wzrostu, miał też lekkie skrzywienie kręgosłupa. Posiadał jednak cenną umiejętność – umiał drutować dziurawe garnki i z pewnością nie narzekał na brak klientów. Jego żona Helena była kobietą postawną, wyższą od męża. Pracowała w kopalni "1 Maja" na Wilchwach i pewnie dlatego pod koniec lat 60. tam się przeprowadzili. Zamieszkali w bloku, a dom w Zbytkowie został sprzedany. Kupił go Franciszek Czech (1939-2015) oraz jego żona Maria z d. Czepczor**** (1944-2014), córka Józefa Czepczora z Bąkowa. Tu wychowały się ich dzieci. Teraz w rzeczywistości gospodaruje ich syn z rodziną.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 17 w XVIII w. Zapewne była to drewniana chata, jak większość budynków w Zbytkowie z tamtego okresu. Dom murowany, który stoi do tej pory, pochodzi z końca XIX w.

Był to budynek solidny o szerokich na metr ceglanych murach. Składał się z części mieszkalnej, chlewa i stodoły pod jednym dachem. Kryty był szarą, cementową dachówką. Stał tuż obok "19", po wschodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem do drogi. Do budynku prowadziły szerokie drewniane drzwi. Wchodziło się przez nie wprost do sklepionej sieni, a z niej na lewo – do chlewa, na wprost – do kuźni, a na prawo – do dużej izby, z której jedno okno wychodziło na zachód, drugie na południe. W kuźni stał duży warsztatowy stół, a na ścianach wisiały kowalskie narzędzia. Tędy na prawo przechodziło się do niewielkiej kuchni mieszczącej się za wspomnianą izbą. Zarówno w sieni, jak i w kuźni było klepisko. We wszystkich pomieszczeniach mieszkalnych, a także w piwnicy widniały sklepienie, ceglane sufity.

Od północy do chlewa przylegała stodoła, do której prowadziły dwa wejścia: jedno z chlewa, drugie z podwórza. Z chlewa po wąskich ceglanych schodkach schodziło się do piwnicy, która mieściła się pod izbą i kuchnią. W sieni, po lewej stronie widoczne były bardzo wąskie, drewniane schody prowadzące na strych.

Dom został gruntownie odremontowany. Dziś mieszka w nim jeden z synów właścicieli, którzy obok starego postavili nowy dom. W nim gospodaruje drugi z synów wraz z rodziną.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Paschanda (Michel Paschenda) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*). Z kolei w katastrze z Opawy czytamy, że w 1788 r. pod "9" i "3" – zapisany jest Andres Paschanda, a w 1820 r., tylko pod "3" – Johann Paschanda.

**Jest pewna nieścisłość dotycząca wieku Ewy Cudzy. W księdze ślubów zapisano, że w dniu swego ślubu z Józefem Chybiorzem, miała 43 lata, więc urodziła się ok. 1822 r. Z księgi zgonów wynika, że przyszła na świat w 1816 r. W której księdze popełniono błąd? Tego nie da się ustalić. Podobnie jak nie da się ustalić wieku Jana Chybiorza, który wg zapisów w księdze ślubów z Zabłocia w 1865 r. miał 50 lat.

***Siostrą Franciszka była Marianna z d. Szwarc, która wyszła za mąż za Franciszka Kajszturę i mieszkała pod "42"

****Maria Czepczor była bratanicą Marii Szymoszek z d. Czepczor (*patrz: Dębina "14"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 17:

Dzieci Jerzego Szczypki i Anny z d. Adamczyk:

- Anna – ur. w 1850 r., zmarła w 3 grudnia 1888 r., w wieku 39 lat
- Zuzanna – ur. ok. 1853 r., 25 maja 1880 r., w wieku 27 lat, wyszła za mąż za 23-letniego Jana Gamrota, pozostała na "ojcowiznie"
- Marianna – ur. 1856 r., zmarła 25 lipca 1861 r., w wieku 5 lat
- Józef – ur. w 1858 r., zmarł 8 lutego 1876, w wieku 17 lat
- Marianna – ur. 12 lipca 1863 r., zmarła po roku

Dzieci Jana Gamrota i Zuzanny z d. Szczypka:

- Jan – ur. 21 czerwca 1882 r., zmarł na dyfteryt w wieku 5 lat
- Paweł – ur. 5 stycznia 1884 r., zmarł 30 grudnia 1906 r. w Witkowicach w Czechach (dzisiejsza Ostrawa), miał 22 lata
- Maria – ur. 9 kwietnia 1885 r., 10 czerwca 1906 r., w wieku 21 lat wyszła za mąż za 24-letniego Franciszka Szwarca z Bąkowa (oboje byli chrzestnymi dzieci niżej wymienionej Anny)
- Franciszek – ur. 14 lipca 1887 r.
- Anna – ur. 4 listopada 1890 r., 20 sierpnia 1917 r. poślubiła Józefa Starečka, pozostała na "ojcowiznie"
- Zofia Józefa – ur. 12 marca 1894 r., zmarła w 1899 r. na dyfteryt, miała 5 i pół roku

Dzieci Józefa Starečka i Anny z d. Gamrot:

- Erwin – ur. 22 czerwca 1918 r., w 1937 r. został powołany do wojska (jest na pamiątkowej fotografii ze zbiorów Anny Szczypki-Rusz przedstawiającej poborowych z 1937 r. pt. "Cieszyniaków portret własny")
- Marianna – ur. 30 października 1919 r., w 1939 r. wyszła za mąż za Karola Brudnego
- Gustaw – ur. 28 maja 1923 r., na początku lat 60. ożenił się w Petrowicach z Maričką Pieczonkową

Dzieci Adolfa Nowrotka i Zuzanny z d. Wilerek:

- Antoni – (brak danych), podobno przed wojną był policjantem, zginął po wojnie wskutek wybuchu niewypału

- Jan – (brak danych), robotnik w Karwinie, ok. 1942 r. ożenił się z Emilią z d. Rusin, mieszkali najpierw pod "44", tam w 1945 r. zmarł ich 3-letni syn Stanisław, potem przeprowadzili się do w Karwiny (*patrz: "44"*)
- Maria – (brak danych), przed wojną prawdopodobnie służyła w Kowalach, w czasie wojny była na robotach przymusowych, wyszła za mąż za Niemca, mieszka w Dreźnie

Dzieci Adolfa Nowrotka i jego drugiej żony Marii z d. Gruszka:

- Helena Gruszka – (brak danych), przedmałżeńska córka Marii, wyszła za mąż za Józefa Koniecznego spod "56", potem mieszkali w Wodzisławiu (*patrz: powyżej*)
- Maria Nowrotek – (brak danych), poślubiła ... ? Cieślaka, który według wspomnień mieszkańców, nosił długie "do karku" włosy; początkowo mieszkali pod "17", potem podobno przenieśli się do Nysy

Dzieci Józefa Koniecznego i Heleny z d. Gruszka:

- Emanuel Gruszka – ur. w 1939 r., przedmałżeński syn Heleny, był technikiem budowlanym, miał żonę Alę, mieszkali w Zebrzydowicach; zginął śmiercią tragiczną (wg jednej wersji – spadł z podestu i się zabił; wg drugiej – przewrócił się na rowerze i uderzył głową o krawężnik)
- Mieczysław – (brak danych), jako dziecko mieszkał w Zbytkowie, po przeprowadzce mieszkał na Wilchwach

Dzieci Franciszka Czecha i Marii z d. Czepczor:

- Andrzej (syn Marii)
- Maria
- Dariusz

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 17:

- Marina Skudrzyk – tu w 1839 r. urodził się jej syn Franciszek
- Katarzyna Spandel – przeniosła się z dziećmi spod "12", tu w 1844 r. urodziła się jej kolejna córka – Anna, potem zamieszkała pod "19"
- Karol Wesoły, przebywający w Zbytkowie syn nadzorcy z Ochab Wincentego Wesołego i Józefy z d. Fiekel – 3 listopada 1878 r. w wieku 23 lat ożenił się z 29-letnią służącą pod "14" – Zuzanną z d. Fijoł (*patrz: "7"*)
- Franciszek Szlauer, syn zm. komornika Franciszka Szlauera – w 1874 r. zmarł z powodu gorączki, miał 24 lata
- Anna Szlauer, wdowa po komorniku Janie Szlauerze – zmarła w 1883 r. na suchoty, miała 55 lat
- Jan Pryczek i Anna z d. Franciszek Krymiec – pobrali się w 1883 r. pod "4", mieli już córkę Mariannę, tu 1 listopada 1888 r. urodził się ich syn Jan, potem zamieszkali pod „11”
- Jan Orszulok – wdowiec, zmarł w 1889 r., w wieku 61 lat
- Franciszek Szczyrba (ur. 10 września 1865 r. w Strumieniu), przebywający w Zbytkowie syn zm. komornika Jana Szczyrby i Marianny z d. Jan Malik, oraz jego żona Katarzyna z d. Heczko (ur. 1 września 1869 r. w Pogórze), przebywająca w Strumieniu córka zm. komornika w Pogórze Andrzeja Heczki i Marianny z d. Anna Duda) – pobrali się w Strumieniu 8 sierpnia 1892 r.; tu urodziło się troje z ich dzieci (potem zamieszkali pod "37"):
- Jan Piotr – ur. 7 października 1893 r., zmarł po 3 dniach

- Ewa Wiktorina – ur. 11 grudnia 1894 r., przeżyła niecałe półtora roku
- Maria Katarzyna – ur. 9 lutego 1897 r.
- Maria Szczyrba – (może siostra ww. Franciszka?) – 9 maja 1897 r. zmarła tu jej niespełna 3-miesięczna córka Helena
- Józef Enirich i Zuzanna z d. Jerzy Kopel – 15 marca 1900 r. urodził się ich syn Józef, ale zmarł po 3 tygodniach

Wypisy z księgi zgonów:

- 25 lipca 1861 – Marianna, córka Georga Szczypki, lat ok. 6, astma
- 29 stycznia 1874 – Franz, syn zm. Franza Schlauera, lat 24, śmiertelna gorączka
- 8 lutego 1876 – Josef, syn Georga Szczypki, lat 17, śmiertelna gorączka
- 11 sierpnia 1883 – Anna, wdowa po komorniku Johannie Schlauerze, lat 55, suchoty
- 7 listopada 1887 – Johann, dziecko chałupnika Johanna Gamrota, lat 5, błonica (dyfteryt)
- 27 marca 1888 – Anna Szczypka, żona chałupnika Georga Szczypki, lat 70, rozedma płuc
- 17 listopada 1888 – Ewa, wdowa po Simonie Cudzym, chałupniku dożywotniku, lat 72, wiekowa
- 3 grudnia 1888 – Anna Szczypka, córka dożywotnika Georga, lat 39, wada serca
- 25 stycznia 1889 – Georg Szczypka, dożywotnik, lat 65, rozedma płuc
- 29 marca 1889 – Johann Orszulok, wdowiec, komornik, lat 61
- 15 października 1893 – Johann, dziecko komornika Franza Szczyrby, 7 dni, spadek sił życiowych
- 10 kwietnia 1896 – Ewa Szczyrba, dziecko komornika Franza Szczyrby, ur. 11 grudnia 1894, lat 1 i ¼, zapalenie mózgu
- 9 maja 1897 – Helena Szczyrba, córka Marii Szczyrby, 2 miesiące i ½, zapalenie płuc
- 3 grudnia 1899 – Sofia Gamrot (ur. 12 marca 1894), córka chałupnika Johanna Gamrota, lat 5 i pół, dyfteryt
- 4 kwietnia 1900 – Josef Enirich (ur. 15 marca 1900), syn komornika Josefa Eniricha, skurcz
- 24 czerwca 1923 – Zuzanna Gamrot, żona chałupnika Jana Gamrota z d. Szczypka, lat 70, choroba żołądka

Dom nr 18, dziś Sportowa 34

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, realność nr 18 w Zbytkowie należała w 1788 r. do Mateusza Schimonka* (Szymonka), a w 1820 r. – do Jana Szymonka, prawdopodobnie jego syna. Niestety, nie znalazłam więcej wpisów na ich temat, co powoduje, że odtworzenie historii mieszkańców tego domu jest niezwykle trudne. Z zapisów w księgach metrykalnych można jedynie domniemywać, że córką Jana Szymonka z katastru mogła być Marina, która poślubiła Jerzego Janika. Jednak nic o nich nie wiadomo poza tym, że mogli mieć trzy córki: Ewę, Marinę i być może jeszcze Annę.

Zapisy w księgach sugerują, że Ewa z d. Janik poślubiła Józefa Penkałę i pozostała na ojcowiznie. Z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* wynika, że z pewnością mieli dwie córki: Ewę (ur. ok. 1831 r.) i Mariannę (ur. ok. 1843 r.). A może pasierbami Ewy byli również: Franciszek Penkała, wymieniony w księdze chrztów jako *dzierżawca*, chrzestny dziecka mieszkającego tu komornika Pawła Zacher, oraz Andrzej Penkała (*inny zapis*: Penkała), który widnieje w księdze ślubów jako *urodzony w Zbytkowie* (ok. 1828 r.), *przebywający w Strumieniu* (nr 5), *żołnierz, syn chałupnika w Zbytkowie Józefa Penkały i Zuzanny z d. Zolich*? Niestety, nie zapisano, z którego domu Andrzej pochodził. A może Józef Penkała, zanim ożenił się z Ewą z d. Janik, miał wcześniej żonę Zuzannę i z tego związku pochodzili Franciszek i Andrzej? Niestety, to tylko daleko idące spekulacje. Wiadomo jedynie, że Andrzej Penkała 28 listopada 1863 r., w wieku 35 lat, ożenił się w Strumieniu z 42-letnią wdową po Janie Zacherze – Zuzanną Zacher (ur. ok. 1821 r., zm. 28 listopada 1879 r.). Rok po jej śmierci, 7 listopada 1880 r., poślubił przebywającą w Zabłociu 48-letnią Marię z d. Janoty (ur. ok. 1841 r. w Drogomyślu), córkę Michała Janoty i Ewy z d. Żertka. Mieszkali w Strumieniu. Tam 70-letni Andrzej zmarł 17 września 1898 r., a jego żona Maria – 26 października 1916 r. Miała 75 lat.

Analizując wpisy w księgach, doszłam też do wniosku, że druga z siostr Janików – Marina z d. Janik miała dwóch mężów: Józefa Lapczyka i Jana Puzonia (*patrz*: "34"), a chrzestną jej córki Jadwigi (ur. w 1860 r.) była przypuszczalnie kolejna córka Janików – bliżej nieznana Anna, prawdopodobnie przyszła żona Mateusza Kremca spod "11". Jest możliwe, że córka Kremców – Marianna wyszła później za mąż za Andrzeja Płonkę i mieszkała pod "37". Niestety, to koligacje niepotwierdzone.

Nie wiadomo, kiedy zmarł mąż Ewy z d. Janik – Józef Penkała, ale na pewno stało się to przed 1866 r. Kiedy bowiem 20 listopada 1866 r. ich 23-letnia córka Marianna wychodziła za mąż za 29-letniego Jana Chmiela** (ur. ok. 1837 r.), syna Mateusza Chmiela i Tekli z d. Krajczy z Warszowic, w księdze ślubów, w rubryce "pani młoda", wpisano: *córka zmarłego chałupnika ze Zbytkowa Józefa Penkali i Ewy z d. Janik*.

Niespełna trzy lata po ślubie córki, 29 marca 1869 r., zmarła na zapalenie płuc 56-letnia wdowa Ewa Penkała. Prawdopodobnie więc w 2. poł. XIX w. w opisywanej realności gospodarowali Marianna i Jan Chmielowie, ale nie jest to pewne. Jest też możliwe, że mieszkali w Warszowicach, na co wskazuje zapis w księdze ślubów, w której zanotowano, że w 1874 r. Jan Kmiel (Chmiel?) z Warszowic wraz z bauerem ze Zbytkowa Franciszkiem Janotą byli świadkami na ślubie komornika Józefa Widenki z Katarzyną z d. Spandel (*patrz*: "28"). Chałupnik Jan Chmiel widnieje też w księdze chrztów (pod datą 7 marca 1877 r.) jako chrzestny bliźniąt ww. Franciszka Janoty (*patrz*: "6"). Niestety, nie podano nazwy miejscowości, w której ów chałupnik mieszkał.

Nie wiadomo też, ile dzieci narodziło się z jego związku z Marianną, ale z rodzinnych relacji wynika, że ich córką na pewno była Anna, która potem wyszła za mąż za Franciszka Markitona i mieszkała w Dębinie, naprzeciw opisywanej realności – tam, gdzie obecnie kończy się ul. Starowiejska w Zbytkowie, a zaczyna ul. Leśna w Pawłowicach (*patrz*: *Dębina* "14").

Być może synem Chmielów był także wymieniony w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* – Paweł Chmiel, którego nazwisko jest na zbytkowskiej liście osób wpłacających datki na legiony (1914).

Jak wyglądał dom nr 18 w XIX w.? Tego nie dowiemy się nigdy, ponieważ budynek, który stał tuż przy granicy z Dębiną, po wschodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, całkowicie zniknął z powierzchni ziemi. Może był drewniany i nie przetrwał próby czasu? W ziemi tkwią podobno porośnięte trawą fundamenty – jedyny ślad po starym domu, zaś na miejscu dawnej posesji rozpościera się niewielka łąka, której granicę wyznacza rząd rosnących tu bardzo starych wierzb.

Z zapisów w księgach metrykalnych można wysnuć wniosek, że na przestrzeni lat w opisywanej realności mieszkało wielu komorników (*patrz: poniżej*). Ostatni wpis zawiera informację, że 15 stycznia 1895 r. urodziła się tutaj Maria – córka komornika Franciszka Płonki i Jadwigi z d. Stokłosa (*patrz: komornicy*).

To dowodzi, że dom stał jeszcze pod koniec XIX w. Co stało się z nim później, trudno dociec. Zapewne został rozebrany. A może spłonął w pożarze?

W latach międzywojennych numer 18 otrzymał inny budynek. Był to dom wzniesiony przez syna chałupnika z Frelichowa Pawła Stokłosa i Ewy z d. Janota – Antoniego Stokłosę (ur. 5 kwietnia 1895 r.), który miał pseudonim "Burek", oraz jego żonę Mariannę z d. Zuber (ur. 18 sierpnia 1900 r.), córkę Józefa Zubra i Anny z d. Szruborz (*patrz: "19"*). Małżonkowie pobrali się 29 maja 1922 r. i początkowo mieszkali w domu rodziców Marianny. Potem na polu Zubrów koło stawu Kępny postawili własny dom. Nad wejściowymi drzwiami widniała wnęka, w której stała figurka Matki Bożej oraz zapisany był rok ukończenia budowy: 1925.

Dom Stokłosów był murowany, kryty cementową dachówką, stał frontem na zachód, prostopadle do grobli nad stawem. Budynek składał się z trzech części: pomieszczeń mieszkalnych, chlewa i stodoły, wszystko w linii prostej i pod jednym dachem. Przez połowę szerokości domu przebiegała sień, na końcu której znajdowała się mała izba z oknem na wschód. Po prawej stronie sieni była kuchnia z oknem wychodzącym na podwórze, a za nią duża izba, do której wchodziło się z kuchni. Tam były dwa okna: jedno na wschód, drugie na południe – z niego rozciągał się piękny widok na sad i drogę (dziś ul. Sportową). W sieni, koło kuchennych drzwi znajdowały się ceglane schodki prowadzące do piwnicy, a po drugiej stronie – drewniane schody wiodące na strych, gdzie było tzw. "sypani", czyli miejsce do przechowywania zboża. W szczytowej ścianie strychu widniało okno.

Na wprost kuchennych drzwi znajdowało się wejście do chlewa, który wraz ze stodołą zajmował lewą, północną stronę domu. Do chlewa można też było wejść osobnymi drzwiami z podwórza. Koło stodoły (od strony grobli) stały jeszcze przybudowane do niej niewielkie chlewiki dla świń.

Jak wspominają mieszkańcy wioski, w czasie walk frontowych w 1945 r. budynek niemal doszczętnie spłonął, bo spadła na niego bomba. Po wojnie został odbudowany.

Po śmierci żony w 1965 r. Antoni Stokłosa sprzedał dom wraz z tzw. wymowkiem Ludwikowi Staroniowi (1929-1995) i jego żonie Łucji z d. Lipina pochodzącej z Orzesza (*patrz: "9"*). Sam mieszkał czasowo w Strumieniu u Rauerów, potem przeprowadził się do syna Leona, gdzie zmarł 18 maja 1973 r. (*patrz: "19"*).

Dawny dom jeszcze stoi. Jest w bardzo dobrym stanie. Został wyremontowany i przebudowany przez nowych właścicieli. Obecnie mieszka w nim wnuk Staroniów z rodziną.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Schimonek (Jerzy Schimonek) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*).

******Może bratem Jana, a jednocześnie synem Mateusza Chmiela był także notowany w księdze zgonów 64-letni komornik – Józef Chmiel (ur. ok. 1842 r.), który w 1906 r. zmarł w Zbytkowie (*patrz: "34"*)?

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 18:

Domniemane dzieci Jerzego Janika i Mariny z d. Szymonek:

- Ewa – ur. 22 października 1813 r., wyszła za mąż za Józefa Penkalę, pozostała na "ojcowiznie"
- Marina – (brak danych), prawdopodobnie jej pierwszym mężem był Józef Lapczyk spod "34"; potem poślubiła Jana Puzonia (*patrz: "34"*)
- Anna – (brak danych), w 1860 r. była chrzestną dziecka ww. Mariny, być może wyszła za mąż za Mateusza Kremca spod "11"

Domniemane dzieci Józefa Penkali i jego pierwszej żony (?) Zuzanny z d. Zolich:

- Franciszek(?) – (brak danych), w 1860 r. był chrzestnym dziecka mieszkającego tu komornika Pawła Zydera i Anny z d. Gałuszka; wpisany jest w księdze chrztów jako dzierżawca
- Andrzej (?) – ur. ok. 1828 r., żołnierz, w wieku 35 lat ożenił się z wdową Zuzanną Zacher, a po jej śmierci – z Marią z d. Janota (*patrz: powyżej*); mieszkał w Strumieniu, tam zmarł 17 września 1898 r., miał 70 lat

Dzieci Józefa Penkali i Ewy z d. Janik:

- Ewa – ur. ok. 1831 r.
- Marianna – ur. ok. 1843 r., w 1866 r. wyszła za mąż za Jana Chmiela z Warszowic

Dzieci Jana Chmiela i Marianny z d. Penkala:

- Anna – ur. ok. 1872 r., wyszła za mąż najpierw za Franciszka Markitona, a po jego śmierci poślubiła Pawła Szymoszkę (*patrz: Dębina "14"*)
- Paweł(?) – (brak danych), w książce W. Kielkowskiego jest informacja, że wpłacił datek na legiony (1914)

Dzieci Antoniego Stokłosy i Marianny z d. Zuber:

- Alojzy – ur. 10 października 1923 r. pod "19"; ożenił się z Agnieszką z d. Wójtowicz (1926-1992), mieszkali w Golasowicach; zmarł w 1976 r.
- Hermina – ur. 2 grudnia 1924 r. pod "19", wyszła za mąż za Czesława Biesagę (1922-1997), mieszkali w Tychach; zmarła w 1998 r.
- Antoni – ur. 11 czerwca 1926 r. pod "18"; ożenił się w Bytomiu z Krystyną z d. Rudnicka, a potem z Otylią z d. Plewnia, zamieszkał potem w Pszczynie
- bliźniaki: Leon i Józef – ur. 18 lutego 1930 r., Leon ożenił się ze Stefanią z d. Czakon, zmarł w 2011 r. (*patrz: "19"*); Józef poślubił Martę z d. Słany, mieszkał w Strumieniu, zmarł w 2013 r.
- Maria Helena – mężatka, zamieszkała w Wodzisławiu, na tzw. Wilchwach; to prawdopodobnie jej nazwisko widnieje w odnalezionym przez Annę Szczypkę-Rusz protokole z zebrania założycielskiego zbytkowskiego Koła Gospodyń Wiejskich, z którego wynika, że *Stokłosówna M. sekr.* 13 stycznia 1958 r. weszła w skład pierwszego zarządu koła i pełniła funkcję sekretarza (dokument publikowany jest na stronie www.solectwozbytkow.pl)

Dzieci Ludwika Staronia i Łucji z d. Lipina:

- Ilona
- Mirela

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 18:

- Paweł Zyder (*inny zapis*: Sider) – miał syna Adama (ur. w 1850 pod "14") i Pawła (ur. w 1860 r. pod "33"), którego matką była Anna z d. Gałuszka (*patrz*: "33"); 44-letni Paweł zmarł tu 27 listopada 1861 r.; wdowa zapewne przeniosła się do Strumienia (Burgrechtu), gdzie w wieku 42 lat, 4 lutego 1873 r. poślubiła 24-letniego Józefa Czekana, syna zm. Józefa Czekana, komornika ze Strumienia, i Józefy z d. Cedziwoda
- Józef Zacher (*inny zapis*: Zaher) i Maria z d. Józef Gil – wcześniej mieszkali pod "7", tu 21 listopada 1867 r. przysła na świat ich kolejna córka Jadwiga; potem prawdopodobnie zamieszkali w Strumieniu;
- Maria z d. Katarzyna Spandel – ur. w 1839 r. pod "12", była służącą, 26 czerwca 1869 r. powiła tu bliźnięta: Jana i Annę, ale dzieci zmarły w lipcu tego samego roku, potem była służącą pod "12", gdzie w 1874 r. wyszła za mąż za Józefa Widenkę (świadkiem na ich ślubie był ww. Jan Chmiel); małżonkowie zamieszkali najpierw pod "16", tam w 1879 r. umarł przy narodzinach ich syn; potem prawdopodobnie powrócili pod "18"; tu 13 czerwca 1882 r. Maria poroniła kolejnego syna i zmarła 2 dni później; wdowiec 3 października tego samego roku ożenił się z 30-letnią Anną Holewik (*inny zapis*: Cholewik) z Pielgrzymowic (*patrz*: "41")
- parobek Józef Szwarc i Anna z d. Wincenty Adamczyk (*inny zapis*: Jadamczyk) – pobrali się 22 czerwca 1869 r. (*patrz*: "35"), pod „18” urodziło się dwoje ich dzieci: 16 marca 1870 r. – córka Marianna, a 3 lutego 1872 r. – syn Józef (dziecko zmarło w 1873 r.); potem małżonkowie przeprowadzili się do Strumienia, gdzie przyszły na świat kolejne dzieci: Franciszek (ur. 8 maja, zm. 16 maja 1878 r.); kolejny Franciszek (ur. 19 lipca 1883 r., ożenił się w Rudzicy 12 lutego 1912 r.); Helena Joanna (ur. 16 sierpnia 1885, wyszła za mąż w Bohuminie 26 września 1914 r.); Jan (ur. 1 lutego 1889 r., dwukrotnie żonaty: 6 marca 1916 r. z Zuzanną Nowak w Přerowie i 28 czerwca 1952 r. z Emilią Turek w Chorzowie, w 1949 r. zmienił nazwisko na Czerniawski); Paweł (ur. 21 listopada 1891 r., zm. 5 grudnia 1905 r.); niestety 26 grudnia 1895 r. zmarła 47-letnia Anna, a wdowiec (który pracował jako stolarz w Strumieniu) 18 maja 1896 r. ożenił się powtórnie, tym razem z pochodzącą z Chybia służącą Jadwigą z d. Strządała (ur. 11 września 1855 r.), córką zm. Jana Strządały i zm. Anny z d. Puzoń; Józef Szwarc zmarł 18 stycznia 1913 r., w wieku 71 lat, jego żona Jadwiga 2 miesiące później – 16 marca 1913 r.
Ciekawostka: braćmi Józefa Szwarca byli prawdopodobnie: Jerzy Szwarc, który według informacji zawartej w książce W. Kielkowskiego, był pierwszym znanym przełożonym gminy (*patrz*: "28"), oraz Paweł Szwarc, który był świadkiem na ich ślubie.
- Jan Szczypka (ur. ok. 1844 r., syn chałupnika z Zarzecza Franciszka Szczypki i Zuzanny z d. Korzeniowski) oraz Zuzanna z d. Puzoń (ur. ok. 1846 r., córka Michała Puzonia i Zuzanny z d. Strządała z Zabłocia) – pobrali się 30 stycznia 1872 r. w Zabłociu, tu 13 lipca 1872 r. przysła na świat ich córka Maria (9 września 1891 r. wyszła za mąż za Franciszka Żura, ur. 21 listopada 1868 r., syna komornika z Zarzecza Jana Żura i Marii z d. Król), potem Szczypkowie zamieszkali pod "21" – tam urodziła się Teresa. Ciekawostka: braćmi Zuzanny byli prawdopodobnie: Michał Puzoń spod "15" i Józef Puzoń spod "38" (*koligacje rodzinne Puzoniów*: *patrz*: "15", *przypis*)

- Ewa Glac, pokojówka pochodząca z Pierścica (w księdze ślubów zapisana jest jako córka Ewy z d. Sirek) – wcześniej mieszkała pod "35", tam przyszedł na świat jej pierwszy syn Jan, tu 13 stycznia 1869 r. urodził się Józef; potem przeniosła się pod "19", gdzie w 1871 r. pojawił się Franciszek (niestety, dziecko zmarło po 3 tygodniach); prawdopodobnie wróciła pod "18" i 6 czerwca 1874 r., w wieku 35 lat, poślubiła 38-letniego komornika Jana Cejnara, syna Pawła Cejnara i Zuzanny z d. Tetla (*patrz: "11"*); zamieszkali pod "22"
- Katarzyna Marekwica (z d. Staniek) – wdowa po zmarłym Janie Marekwicy; tu 21 lipca 1878 r. ich dorosła córka Jadwiga urodziła dziewczynkę o imieniu Anna (*patrz: "14"*); 75-letnia Katarzyna zmarła tu 7 lat później (w 1885 r.)
- Józef Solich (*inny zapis: Sohlich, Sollich*) i Maria z d. Józef Waleczek – przeprowadzili się spod "46", tu 29 czerwca 1881 r. urodził się ich syn Józef, potem zamieszkali pod "12"
- Franciszek Zygmą i Marianna z d. Franciszek Staroń (*patrz: "9"*) – mieli dwuipółroczną córkę Marinę (ur. 11 marca 1885 r.), która zmarła tu 19 sierpnia 1887 r.; dwa miesiące wcześniej, 25 czerwca 1887 r., przyszła na świat ich druga córka – Zuzanna, późniejsza żona Pawła Woźnicy (*patrz: "14"*); 33-letni Franciszek Zygmą zmarł 16 marca 1888 r., czyli niespełna rok po narodzinach drugiej córki, prawdopodobnie z powodu alkoholizmu; w książce W. Kielkowskiego jest informacja, że Marianna Zygmą wpłaciła datek na legiony (1914), a Zuzanna na tzw. pożyczki wojenne (1916), zaś 7 kwietnia 1908 r. urodziła dziewczynkę Mariannę (dziecko żyło zaledwie 3 dni); Marianna Zygmą pod koniec życia mieszkała u córki pod "14", gdzie zmarła w 1930 r.
- Michał Król i Marianna z d. Paweł Szkołda – przenieśli się tu spod "42" wraz z córką Jadwigą (która potem wyszła za mąż za Jana Gmudzka, syna chałupnika w Zbytkowie Józefa Gmudzka i Marianny z d. Jerzy Hanzel spod "23") oraz z synem Franciszkiem; niestety, 6-letni chłopczyk zmarł tutaj w 1888 r. (*patrz też: "41"*)
- Jan Płonka i Paulina z d. Andrzej Teper – wcześniej mieszkali pod "3", tu urodziły się ich kolejne dzieci: 9 września 1891 r. – Michał (zmarł na odrę w wieku 9 miesięcy) i 15 kwietnia 1893 r. – Maria; potem przenieśli się pod "40"
- Franciszek Płonka (młodszy brat ww. Jana Płonki) i Jadwiga z d. Józef Stokłosa – najpierw mieszkali pod "13", tu 31 maja 1893 r. przyszedł na świat ich syn Franciszek (zmarł pod "37" w styczniu 1894 r.); 15 stycznia 1895 r. urodziła się ich córka Maria; potem zamieszkali pod "49"

Wypisy z księgi zgonów:

- 27 listopada 1861 – Paul Zyder, komornik, lat 44, kaszel
- 29 marca 1869 – Ewa Penkała z d. Janik (ur. 22 października 1813 r.), wdowa po Josefie, lat 56, zapalenie płuc
- 4 lipca 1869 – Anna, córka Marii Spandel, 12 dni, niemoc
- 6 lipca 1869 – Johann, syn Marii Spandel, 14 dni, niemoc
- 13 czerwca 1882 – poronienie, dziecko komornika Josefa Widenki
- 15 czerwca 1882 – Maria, żona komornika Josefa Widenki
- 8 kwietnia 1885 – Catharina, wdowa po komorniku Johannie Marekwitz, lat 75, wiekowa
- 19 sierpnia 1887 – Marina, dziecko komornika Franza Sygmy, lat 2 i 5 miesięcy, zapalenie mózgu
- 6 marca 1888 – Franz, syn komornika Michaela Króla, lat 6 i 5 miesięcy, zapalenie nerek
- 16 marca 1888 – komornik Franz Zygmą, lat 33, alkoholizm
- 4 czerwca 1892 – Michael, dziecko komornika Johanna Płonki, 9 miesięcy, odra

Dom nr 19, dziś Starowiejska 22

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 19 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkali Urban Litner i Jerzy Kudrzyk* (*inny zapis*: Kudrzyk), a w 1820 r. – Adam Strzondalla**(*inny zapis*: Strządała). Potwierdza to także najstarsza znana informacja prasowa o Zbytkowie zamieszczona w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* (str. 36). Wynika z niej, że w 1820 r. właścicielem domu nr 19 był niejaki Jerzy Strzondalla. Może to syn ww. Adama?

W księdze ślubów czytamy, że wyszły tu za mąż dwie córki Jerzego Strządały i jego żony Zuzanny z d. Stokłosa: młodsza Jadwiga oraz starsza Marina.

Jadwiga 16 września 1867 r., w wieku 24 lat, poślubiła 29-letniego Andrzeja Szruborza*** (ur. 9 stycznia 1838 r.), syna nadzorcy Szymona Szruborza i Ewy z d. Lipka (*patrz*: "2"). Tu w czerwcu następnego roku urodził się ich syn Jan, potem mieszkali pod "37" oraz "35", gdzie przyszły na świat kolejne dzieci.

Z kolei 21 czerwca 1868 r. wyszła za mąż 25-letnia Marina. Jej mężem został 34-letni Jan Wodetzky (*inny zapis* Wodeczki, Wodecki), syn Jana Wodeckiego i Zuzanny z d. Tolarz z Mnicha. Prawdopodobnie pozostali na ojcowiznie. W księdze chrztów zapisano, że w 1870 r. chrzestną dziecka ww. Jadwigi i Andrzeja Szruborzów była chałupnica Maria Wodecka. Według informacji z książki W. Kielkowskiego, Jan Wodecki był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1998). Być może nie mieli dzieci, w księgach metrykalnych nie znalazłam ani jednego wpisu na ich temat. Wiadomo jedynie, że 50-letnia Maria Wodecka zmarła tu w 1893 r., a jej mąż Jan – w 1905 r. pod "42". Według księgi zgonów, miał 75 lat (z obliczeń wynika, że 71).

Nie wiadomo natomiast, kiedy umarł wspomniany Jerzy Strządała, ale na pewno nie doczekał zamążpójścia swoich córek. Wynika to z zapisu zawartego w księdze ślubów, w której już przy imieniu Jadwigi zapisano: *córka zmarłego Jerzego Strządały*. Jego żona Zuzanna dożyła 80 lat. Zmarła 3 lutego 1889 r., cztery lata przed śmiercią swej starszej córki Marii Wodeckiej. W księdze zgonów zapisana została jako tzw. "dożywotnica", wdowa po Janie Strządale (według mnie, popełniono błąd w zapisie, powinno być "po Jerzym").

Co działo się potem z realnością nr 19? Trudno powiedzieć. Z ksiąg wynika, że 10 lat po śmierci babki zamieszkała tu wnuczka Jerzego i Zuzanny Strządałów (córka ww. Andrzeja i Jadwigi Szruborzów) – Anna (*patrz*: "35"), która 20 czerwca 1899 r. wyszła za mąż za robotnika dniówkowego Józefa Zubra (ur. 2 maja 1874 r.), komornika spod "25", syna zm. chałupnika Józefa Zubra z Zarzeczka i Marianny z d. Jerzy Wojtek (*patrz*: "24"). Tu urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Tu też w 1902 r. zmarła 58-letnia matka Józefa, a jednocześnie teściowa Anny – wspomniana Marianna Zuber (z d. Wojtek), która owdowiała w 1891 r. i prawdopodobnie zamieszkała u syna.

Jak czytamy we wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego, Józef Zuber był radnym (1907, 1911, 1919), wpłacił datek na legiony (1914) i tzw. pożyczki wojenne (1916). Ponadto podpisał się pod deklaracją o polskości Zbytkowa (1919), był członkiem strumieńskiej Rady Powiatowej Związku Śląskich Katolików (1920) oraz członkiem gminnej komisji administracyjnej (1921). Anna Zuber wpłaciła datek na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku (1918).

83-letni Józef zmarł 31 grudnia 1957 r., jego 86-letnia żona Anna 6 lat później – 18 lipca 1963 r. Potem na ojcowiznie gospodarował ich syn, Józef Zuber junior, który 5 lutego 1940 r. ożenił się z Heleną z d. Polczyk (ur. 9 maja 1920 r. w Bytomiu), córką Roberta Polczyka z jego pierwszego małżeństwa (*patrz*: "83"). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Niestety, Józef Zuber zginął tragicznie zaledwie pięć lat po ślubie. W książce czytamy, że znalazł się na liście ofiar II wojny światowej bez podania formy restrykcji (*str. 167*). Według relacji mieszkańców Zbytkowa, stało się to 17 kwietnia 1945 r. w Strumieniu, niedaleko młyna Jazowego przy obecnej ul. Młyńskiej. Tam, razem z Józefem Szczyrbą ze Zbytkowa (*patrz: "84"*) i Piotrem Durajem z Zabłocia, w zamian za otrzymaną mękę czyścili dopływającą do młyna rzeczkę Młynówkę. Wracając po robocie do domu, natknęli się na minę i wszyscy zginęli (wg zapisu w księdze zgonów, Józef został ciężko ranny i zmarł następnego dnia, czyli 18 kwietnia).

Wdowa Helena Zuber pozostała sama z małymi dziećmi. Od 1948 r. przez wiele lat była pielęgniarką w ośrodku zdrowia w Strumieniu.

Potem pod "19" zamieszkał Leon – wnuk Józefa Zubra seniora i Anny z d. Szruborz, a jednocześnie syn Marianny i Antoniego Stokłosów (*patrz: "18"*). Leon był murarzem i przez całe życie prowadził własną działalność gospodarczą – niewielką firmę budowlaną. Ożenił się ze Stefanią z d. Czakon (*patrz: Dębina "13"*) i razem gospodarowali w opisywanej realności. Tu wychowały się ich dzieci. W publikacji W. Kiełkowskiego pojawia się informacja, że Leon Stokłosa (1930-2011) był członkiem Komitetu Obrony Pokoju (1950), a także skarbnikiem w zarządzie Kółka Rolniczego (1964).

Z rodzinnych relacji wynika, że pod koniec życia razem z synem i jego rodziną mieszkał ojciec Leona – Antoni Stokłosa spod "18", który zmarł tu 18 maja 1973 r.

Dom nr 19 stał po wschodniej stronie drogi (dziś ul. Starowiejskiej) i jak wynika z rodzinnych wspomnień, jeszcze pod koniec XIX w. był drewniany i kryty strzechą. Potem go obmurowano i przykryto cementową dachówką. Był to niewielki budynek składający się z kuchni i izby po prawej stronie oraz chlewa i komory po lewej, zaś przez środek biegła sień, na końcu której znajdowały się schody na strych. Przed domem rozciągało się niewielkie podwórko, a po drugiej, zachodniej stronie drogi stała drewniana stodoła. Dom (podobnie jak stodoła) stoi do dziś, ale został przebudowany i unowocześniony. Mieszka w nim żona Leona Stokłosy z córką i jej rodziną.

*Nazwisko Jerzy Kudrzik pojawia się też w katastrze z 1788 r. pod numerem "13".

**Według katastru z 1820 r., pod "32" wpisany był też Jan Strzondalla. Może to brat ww. Adama?

***Może bratem Andrzeja, a jednocześnie synem Szymona Szruborza, był mieszkający w Strumieniu komornik Jerzy Szruborz? Według księgi chrztów, on i jego żona Marina byli chrzestnymi dzieci Andrzeja.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 19:

Dzieci Jerzego Strządały i Zuzanny z d. Stokłosa:

- Marina – ur. w 1842 r., poślubiła Jana Wodeckiego z Mnicha, pozostała na "ojcowiznie"
- Jadwiga – ur. 14 października 1843 r., wyszła za Andrzeja Szruborza

Dzieci Andrzeja Szruborza i Jadwigi z d. Strządała:

- Jan – ur. 19 czerwca 1868 r.
- (*patrz: "37"*)

Dzieci Józefa Zubra i Anny z d. Szruborz:

- Marianna – ur. 18 sierpnia 1900 r., 29 maja 1922 r. poślubiła komornika Antoniego Stokłosę (ur. 5 kwietnia 1895 r.), syna chałupnika z Frelichowa Pawła Stokłosy i Ewy z d. Janota; tu

przyszło na świat ich dwoje dzieci: Alojzy i Hermina; w latach 20. wybudowali dom nad stawem Kępny i tam się wyprowadzili (*patrz: "18"*)

- Anna – ur. 12 lutego 1902 r., zmarła w wieku 6 lat na zapalenie ślinianki przyusznej (tzw. świnkę)
- Zofia – ur. 17 grudnia 1905 r., wyszła za mąż 23 listopada 1926 r. za komornika spod "13" Ludwika Stokłosę, syna Andrzeja Stokłosa i Ewy z d. Krzempek ze Zbytkowa (*patrz: "39"*); tu urodziły się ich dwie córki: w 1927 r. – Emilia (zmarła w wieku 3 lat na czerwone krwotoki) i w 1928 r. – Marta (przeżyła niecałe półtora roku); potem wybudowali dom na tzw. "pańskim" i się wyprowadzili (*patrz: "74"*)
- Józef – ur. 13 lutego 1909 r., 5 lutego 1940 r. ożenił się z Heleną Polczyk spod "83", pozostał na "ojcowiznie"; zmarł 18 kwietnia 1945 r. z odniesionych ran po wybuchu miny

Dzieci Józefa Zubra i Heleny z d. Polczyk:

- Irena – wyszła za Jana Janotę z Jejkowic, mieszkają w Wodzisławiu
- Krystyna – poślubiła Eugeniusza Kowola z Zarzecza, mieszka w Rybniku
- Henryk – ożenił się z Danutą z d. Wojnar, mieszkają w Pruchnej

Dzieci Leona Stokłosa i Stefanii z d. Czakon:

- Eugenia
- Renata
- Andrzej
- Krystyna

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 19:

- Anna z d. Franek (może to córka lub wnuczka Andrzeja Franka spod "12"?) – w 1834 r. urodził się jej syn Franciszek (zm.)
- Katarzyna z d. Spandel – w 1834 r. także urodziła syna Franciszka, potem mieszkała pod "12" i "17" (tam przyszły na świat dwie córki), po czym wróciła tutaj i w 1851 r. urodziła kolejną córkę – Jadwigę
- Marina z d. Spandel (prawdopodobnie siostra Katarzyny) – w 1834 r. urodził się jej syn Jan
- Maria z d. Józef Krzepak – przeniosła się tu spod "12", gdzie w 1865 r. urodziła się jej córka Anna; tu 30 czerwca 1868 r. przyszedł na świat Jan; potem zamieszkała pod "27"
- służąca Ewa Glac, przebywająca w Zbytkowie służąca z Pierścica – wcześniej mieszkała pod "35" i "18", gdzie przyszli na świat jej dwaj synowie: Jan i Józef; tu 30 maja 1871 r. urodziła syna Franciszka, ale dziecko żyło niespełna 3 tygodnie; potem wróciła pod "18" i tam wyszła za mąż za Jana Cejnara spod "11", zamieszkali pod "22"
- Anna Sojka z d. Jan Sojka – wolna, 7 stycznia 1897 r. powiła córeczkę Marię, niestety, dziewczynka zmarła po 3 tygodniach

Wypisy z księgi zgonów:

- 18 czerwca 1871 – Franz, syn służącej Anny Glatz, 18 miesięcy, konwulsje
- 3 lutego 1889 – Zuzanna Strządała, dożywotnica, wdowa po zm. Johannie Strządale, 80 lat, wiekowa
- 9 września 1893 – Maria Wodecka, żona chałupnika Johanna Wodeckiego, lat 50
- 28 stycznia 1897 – Sojka Maria, dziecko służącej Sojki Anny, 21 dni, spadek sił życiowych

- 3 maja 1902 – Maria Zuber, wdowa po zm. chałupniku Josefie Zubrze, lat 58, zapalenie nerek
- 17 lipca 1908 – Anna Zuber, córka chałupnika Josefa Zubra, lat 6, zapalenie ślinianki przyusznej
- 1 grudnia 1929 – Marta Stokłosa (ur. 20 lipca 1928), córka Ludwika Stokłosa i Zofii z Zubrów, epilepsja
- 19 lipca 1930 – Emilja Stokłosa (ur. 11 czerwca 1927), córka Ludwika Stokłosa i Zofii z Zubrów, czerwotka
- 18 kwietnia 1945 – Zuber Józef (ur. 13 lutego 1909), mąż Heleny z d. Polczyk, zmarł z odniesionych ran od miny

Dom nr 20, dziś Starowiejska 20

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 20 w Zbytkowie ani kiedy i przez kogo został wybudowany. Według opinii niektórych zbytkowian, był to najstarszy budynek we wsi. Co prawda numer domu na to nie wskazuje, ale jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, numerację domów wprowadzili Austriacy dopiero w 1770 r. (str. 31), jest więc bardzo prawdopodobne, że dom istniał już wcześniej. Wśród mieszkańców Zbytkowa krąży nawet legenda, że w okresie średniowiecza mieszkał tu jakiś rycerz. Może to wspomniany w publikacji (str. 30) Zbytek, od którego imienia lub nazwiska prawdopodobnie pochodzi nazwa wsi?

Jak wynika z zapisów w księgach metrykalnych, realność nr 20 od końca XVIII stulecia należała do rodziny Schwarzów (*inny zapis*: Szwarców, Szworców). W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie zanotowano, że w 1788 r. gospodarował tu Marcin Szwarc, a w 1820 r. – Józef Szwarc i komornik Jerzy Szwarc. Tu urodziły się ich dzieci, jest więc bardzo prawdopodobne, że obaj byli synami ww. Marcina (*patrz: poniżej*). Z porównania dat wynika, że jego synami mogli też być widniejący w katastrze: Mateusz Szwarc zapisany pod ”24” i Jan Szwarc – chałupnik spod ”35”. Niestety, to tylko domniemanie.

Nie ma natomiast wątpliwości, że córką Marcina Szwarca była 16-letnia Anna (ur. ok. 1792 r.), która 19 września 1808 r. wyszła za mąż za 26-letniego Pawła Birowskiego (ur. ok. 1782 r.), syna chałupnika z Frelichowa Jakuba Birowskiego i Ewy z d. Dudek. Świadkiem na ich ślubie był m.in. zagrodnik ze Zbytkowa Andrzej Solich spod ”2”. Małżonkowie zamieszkali w Frelichowie. Z tego związku narodziło się dziesięcioro dzieci.

Z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* wiadomo, że wymieniony w katastrze Józef miał dwie córki: Zuzannę i Annę oraz syna Józefa juniora (*patrz poniżej*). Nieznane jest jednak imię matki dzieci, gdyż w indeksie nie zapisywano takich informacji. Jednak z informacji pozyskanych od Michała Kajstury wynika, że była nią Marina z d. Kareta, córka Jana Karety, chałupnika z Drogomyśla. Pobrali się w Ochabach 13 listopada 1804 r. Józef (syn Marcina Szwarca, zagrodnika ze Zbytkowa) miał wówczas lat 25, Marina 18. Zamieszkali w Zbytkowie.

Z kolei drugiemu z Szwarców wymienionych w katastrze – Jerzemu, w 1830 r. urodził się syn, również Jerzy. Potem prawdopodobnie przenieśli się pod ”6”, tam w 1832 r. przyszła na świat córka Zuzanna. Niestety, nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy.

Wiadomo natomiast, że żoną ww. Józefa Szwarca juniora była Anna z d. Jan Gruszka spod ”27”. Tu gospodarowali i tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). W księdze chrztów obok nazwiska ojca widnieją dopisek: *zagrodnik*.

Za mąż wyszły także wspomniane siostry Józefa: Zuzanna prawdopodobnie poślubiła szynkarza ze Zbytkowa – Jana Solicha (*patrz: ”2”*), a Anna – Franciszka Brandysa, siedlaka z Dębiny (*patrz: Dębina ”10”*).

Według księgi zgonów, 48-letni Józef Szwarc umarł tu w 1872 r., jego żona Anna z d. Gruszka dożyła roku 1888. W chwili śmierci miała 64 lata. Potem w opisywanej realności gospodarował ich syn Franciszek, który ożenił się z pochodzącą z Zabrzega Julianą z d. Gawlas (ur. 5 czerwca 1855 r.), córką zagrodnika Michała Gawlasa i Anny z d. Penkała (*inny zapis*: Penkała). W 1879 r. urodziła się tu ich pierwsza córka, potem przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Franciszek Szwarc (*inny zapis*: Schwarz), wg informacji zawartej w książce W. Kielkowskiego, był radnym (1900, 1911, 1919), a w latach 1904-1907 pełnił funkcję przełożonego wioski, wpłacił datek na legiony (1914) oraz podpisał się pod oświadczeniem o polskości Zbytkowa (1919). W ”Gwiazdce Cieszyńskiej” (*GC 1905, nr 10*) znajdziemy też notatkę mówiącą o tym, że został członkiem Zarządu ”Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Strumieniu” (*więcej na str. 29*).

Julianna Szwarz (z d. Gawlas) zmarła 24 maja 1923 r., a Franciszek ożenił się powtórnie. Świadczy o tym wpis w księdze ślubów, wg którego *23 lipca 1923 r. Schwarz Franciszek, wymownik, syn zm. Józefa i Anny z d. Gruszka poślubił Moj Łucję, Zbytków nr 16, wdowę po zm. kowalu Karolu, ur. 13 grudnia 1859 r., córkę zm. chałupnika z Pawłowic Mateusza Kolendra i Marii z d. Piegza*. Potwierdza to także zapis w księdze zgonów informujący, że 13 grudnia 1935 r. pod "20" zmarł *Franciszek Szwarz, wymownik w Zbytkowie, mąż Łucji z rodu Kolender, syn Józefa i Anny*.

Cztery lata przed śmiercią matki, 11 listopada 1919 r. najmłodsza córka Franciszka i Julianny Szwarców – Anna Marta wyszła za mąż za Franciszka Pisarka (ur. 15 listopada 1892 r.), syna chałupnika z Zabłocia Franciszka Pisarka i zm. Anny z d. Szczypka, i odtąd realność nr 20 zaczęła się kojarzyć z nazwiskiem Pisarek. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak pisze W. Kielkowski, Franciszek Pisarek był członkiem Banku Ludowego w Strumieniu (1929), wszedł też w skład jego zarządu zamiast ustępującego z funkcji Jana Langa (1933), o czym pisano w Gwiazdce Cieszyńskiej (*GC 1933, nr 23*). Należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937) oraz do tzw. trójki gromadzkiego Komitetu Obrony Pokoju (1950). Umarł w wieku 73 lat, 14 września 1965 r., 20 lat przed swą żoną Anną (z d. Szwarz), która dożyła roku 1985, miała 78 lat.

Potem gospodarstwo przeszło w ręce ich wnuka Gerarda, syna Heleny z d. Pisarek, który wychowywał się u dziadków w Zbytkowie. Ożenił się z Ireną z d. ...? z Golasowic, tam zamieszkał i pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

Z kolei najstarszy syn Pisarków – Franciszek, w 1943 r. ożenił się z Marią z d. Konieczny, córką Józefa Koniecznego i Marty z d. Ziebur (*patrz: "56"*). Podobnie jak jego trzech bracia, podczas II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu, służył w oddziałach lądowych Kriegsmarine gdzieś koło Wielkiej Brytanii (prawdopodobnie w artylerii przeciwlotniczej). Po zakończeniu wojny wrócił do kraju. Razem z żoną mieszkali najpierw pod "46" (w przynależącej do realności służbówce), potem wyprowadzili się do Cieszyna. Tam Franciszek ze swym bratem Józefem świadczyli usługi transportowe. Najpierw mieli konie, którymi rozwozili po Cieszynie i okolicy węgiel oraz inne towary, potem kupili tzw. bagażówki. Ze związku Franciszka i Marii Pisarków narodziło się dwoje dzieci. Jednak małżonkowie się rozstali i po jakimś czasie Franciszek powrócił do Zbytkowa. Początkowo pracował w kopalni, ale ze względu na stan zdrowia przeszedł na rentę. Dorabiał sobie pracą w lesie jako wozak. Zapewne w pamięci niejednego mieszkańca wsi pozostał obraz wracającego z pracy, zgarbionego na koźle i z biczem w ręku, Franciszka popędzającego dwa zaprzężone do wozu konie. Zmarł w 1991 r. Po jego śmierci realność została sprzedana.

Ciekawostka: konie umiały całą trasę na pamięć i kiedy Franciszkowi zdarzyło się przysnąć na wozie, same trafiały do domu.

Było to podobno jedno z największych gospodarstw we wsi. Obok domu stała obszerna stodoła, za którą znajdował się kierat, znany też pod niemiecką nazwą gepel. Nieco bliżej drogi, przy wjeździe na posesję stała wspomniana służbówka, w której mieszkała niegdyś służba i komornicy, a po II wojnie lokatorzy (*patrz: "46"*).

Dom Pisarków był sporej wielkości, kryty szarą, cementową dachówką. Stał w głębi podwórza, po wschodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, prostopadle do drogi i frontem na południe. Po kamiennych schodkach wchodziło się do sieni biegnącej przez całą szerokość domu. Tuż za wejściowymi drzwiami, po lewej stronie sieni były wewnętrzne drzwi do stajni i obory. Następne drzwi prowadziły do komory, gdzie przechowywano opał. Z kolei po prawej stronie sieni znajdował się niewielki przedsionek, z którego wchodziło się do dużej izby. Po lewej stronie tego przedsionka widniały drewniane, zakręcające w lewo (tzw. zabiegowe) schody prowadzące na strych. Strych był "wydelowany", czyli pokryty deskami, stała tam duża, drewniana skrzynia służąca do przechowywania mąki.

Pod schodami na strych widniały drzwiczki skrywające schodki prowadzące do piwnicy*. Piwnice były dwie: jedna pod dużą izbą – tam przechowywano warzywa, ziemniaki i kapustę, druga – pod izbeczką, tam trzymano tzw. ”ćwiklę”, czyli buraki pastewne.

W dalszej części sieni widoczne były drzwi do kuchni, w której zaraz za drzwiami stał sporej wielkości kaflowy piec połączony z piecem chlebowym zamykanym metalowymi drzwiczkami od strony sieni. W kuchni, na wprost drzwi znajdowało się wejście do wspomnianej izbeczki, z której można też było przejść do dużej izby, a z niej do sieni (można było chodzić w kółko).

Na zewnątrz budynku, na jego frontowej ścianie widniało troje drzwi: jedno – wejściowe, drugie (na lewo) – do tzw. ”masztali”, czyli stajni dla koni, a trzecie – do obory, gdzie stały krowy. Żłób dla koni znajdował się naprzeciw drzwi, dla krów – po lewej stronie od wejścia, naprzeciwko którego był chlewek dla świń. W późniejszych latach w zachodnim szczycie budynku domurowano jeszcze dodatkowe chlewki. Do nich również prowadziło osobne wejście z podwórka.

Za domem rozciągał się duży ogród, a w nim znajdował się staw, w którym hodowano karpie. Tam podobno rozbijali swój obóz Cyganie, którzy wędrowali z taborami także po okolicznych miejscowościach. U Pisarka znajdowali gościnę, ponoć nawet nazywali go wujkiem. Na tę okoliczność Jan Kojzar spod ”5” napisał wierszyk (niestety, jego tekst zaginął). Oto krótki, zachowany w pamięci mieszkańców, fragment tej rymowanki:

*Od Golosowic poprzez zagóny
na biydny Zbytków ciągną Cygony.
A jeden, co trzymał psa za obujek,
Ciągłe się pytał: Kaj miyszko ujek?
A Julka na to: ”Już niedaleko,
pewnie na dródze już na nas czeko”.
A Zuzka na to: ”Mój Boże drogi,
uwarzysz kurę, zjysz jyno nogi”.*

Stary dom jeszcze stoi, ale został gruntownie odremontowany. Sklepano tynki, zmieniono dach i elewację, chlewy zamieniono na pomieszczenia mieszkalne, zachowując jednak tzw. podstawową substancję budynku. Według opinii niektórych mieszkańców, dziś to prawdziwa perełka architektoniczna.

*W tej piwnicy Pisarkowie mieszkali podczas frontu w 1945 r., ponieważ ”góra” była zajęta przez rosyjskie wojsko (jak wynika ze wspomnień, ukrywała się tu także Zofia Janota spod 85” wraz z dziećmi). Potem wszyscy musieli się ewakuować do Zarzecza, skąd wrócili po zakończeniu frontowych działań. Podobno Pisarkowie zastali dom w dość dobrym stanie, ale całkowicie splądrowany.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 20:

Domniemane dzieci Marcina Szwarca i ...?:

- Józef – ur. ok. 1779 r., 13 listopada 1804 r., w wieku 25 lat, ożenił się w Ochabach z 18-letnią Mariną z d. Jan Kareta z Drogomyśla, pozostał na ”ojcowiznie”, zapisany jest w katastrze z 1820 r. jako właściciel realności nr 20 w Zbytkowie
- Jerzy – (brak danych), w katastrze z 1820 r. widnieje jako komornik, w indeksie chrztów w 1832 r. zapisany jest też pod ”6”
- Mateusz(?) – (brak danych), w katastrze zapisany pod ”24”

- Jan(?) – (brak danych), w katastrze widnieje pod "35"
- Anna – ur. ok. 1792 r., 19 stycznia 1808 r., w wieku 16 lat, wyszła za mąż za Pawła Birowskiego z Frelichowa

Dzieci Józefa Szwarca i Mariny z d. Kareta:

- Zuzanna – (brak danych), wyszła za mąż za Jana Solicha spod "2"
- Anna – (brak danych), wyszła za mąż za Franciszka Brandysa z Dębiny; ich córką była Zuzanna, która w 1878 r. poślubiła Pawła Kojzara (*patrz: "5"*)
- Józef – ur. ok. 1824 r., ożenił się z Anną z d. Jan Gruszka, pozostał na "ojcowiznie"

Dzieci komornika Jerzego Szwarca i ...?:

- Jerzy – ur. w 1830 r. pod "20"
- Zuzanna – ur. w 1832 r. pod "6"

Dzieci Józefa Szwarca i Anny d. Gruszka:

- Anna – ur. w 1849 r., 15 listopada 1870 r., w wieku 20 lat, wyszła za mąż za 29-letniego Jana Nikla (syna chałupnika z Zabłocia Pawła Nikla i Anny z d. Kidoń); świadkiem na ich ślubie był m. in. Józef Brandys z Dębiny; zamieszkali w domu Gruszków – dziadków Anny ze strony matki (*patrz: "27"*); po owdowieniu Anna poślubiła Józefa Staronia (*patrz: "29"*)
- Marina – ur. w 1851 r.; 3 listopada 1874 r., w wieku 23 lat, wyszła za mąż za urodzonego w Zabłociu, a mieszkającego w Zaborzu 23-letniego komornika Franciszka Zahórzoka (*inny zapis: Zachurzoka*), syna młynarza Andrzeja Zahórzoka i Anny z d. Gmuzdek; ich córką była Anna (ur. 25 kwietnia 1881 r. w Zaborzu)
- Ewa – ur. w 1854 r.
- Józef – ur. w 1855 r.
- Franciszek – ur. 13 października 1857 r., 10 września 1878 r., w wieku 20 lat, ożenił się z 23-letnią Julianą z d. Gawlas (ur. 5 czerwca 1855 r.); pozostał na "ojcowiznie"; w 1923 r. poślubił wdowę z sąsiedztwa Łucję Moj z d. Kolender spod "16"
- Zuzanna – ur. 31 maja 1860 r., 16 listopada 1880 r. wyszła za mąż za 26-letniego Franciszka Farugę, syna Józefa Farugi i Marii z d. Holisz z Zarzecza
- Józef – ur. 25 listopada 1864 r., jego chrzestnym był ww. Józef Brandys z Dębiny; chłopczyk zmarł po kilku miesiącach w wyniku konwulsji

Dzieci Franciszka Szwarca i Julianny z d. Michał Gawlas:

- Marianna – ur. 12 września 1879 r., 13 listopada 1900 r. poślubiła 32-letniego Jana Morcinka (syna zagrodnika z tzw. Niemieckiej Wisły – Józefa Morcinka i Marii z d. Rajwa); zmarła przy porodzie
- Franciszek – ur. 25 lipca 1881 r., zmarł po 9 miesiącach
- Jadwiga – ur. 29 września 1883 r., żyła zaledwie 3 tygodnie (jej chrzestnym był m. in. Jan Nikiel spod „27”, mąż ww. Anny, starszej siostry Franciszka Szwarca)
- Anna – ur. 18 lipca 1884 r., zmarła tego samego dnia
- Józef – ur. 14. lipca 1885 r., poległ w 1915 r. w czasie I wojny światowej
- Jan – ur. 21 października 1887 r. (jego chrzestnymi byli ww. Jan Nikiel oraz Zuzanna Faruga, młodsza siostra ww. Franciszka)
- Rozalia – ur. 29 sierpnia 1891 r., wyszła za mąż 24 września 1912 r. za Franciszka Żerdkę (ur. 29 czerwca 1881 r.), syna Jana Żerdki, chałupnika ze Strumienia, i Anny z d. Rychlik
- Helena Julia – ur 19 maja 1896 r., żyła niecały miesiąc (jej chrzestnymi byli: Anna, wdowa po Janie Niklu i jej przyszły mąż – Józef Staroń spod "29")

- Anna Marta – ur. 23 lipca 1897 r., 11 listopada 1919 r. wyszła za mąż za Franciszka Pisarka (ur. 1892 r.), pozostali na "ojcowiźnie"

Dzieci Franciszka Pisarka i Anny z d. Szwarec:

- Franciszek – ur. 27 lipca 1920 r., 2 stycznia 1943 r. ożenił się z Marią z d. Józef Konieczny spod "56", mieli dwoje dzieci: córkę Krystynę i syna Franciszka (1944-1992), potem się rozstali, zm. w 1991 r.
- Helena – ur. 5 lutego 1922 r., mieszkała w Wodzisławiu, na Wilchwach, miała syna Gerarda; wyszła za mąż za Pawła Polnika, ich dzieci to: bliźniaki – Józef (zm.) i Jan, Helena, Teresa i Krystyna
- Adolf – ur. 29 kwietnia 1923 r., wcielony do Wehrmachtu zginął w czasie II wojny światowej
- Maria – ur. 26 listopada 1924 r., zmarła 1 grudnia 1929 r., miała 5 lat
- Józef – ur. 27 kwietnia 1926 r., 27 maja 1944 r. został wcielony do Wehrmachtu, 22 lutego 1945 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i służył w 3. Batalionie Grenadierów 4. Dywizji Piechoty w Szkocji; 25 marca 1946 r. wrócił do kraju (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowąsa i Michała Kajstury*), po wojnie mieszkał w Cieszynie, gdzie prowadził usługi transportowe; jego żoną została bratowa – Maria z d. Konieczny (1924-2008); mieszkali w Cieszynie-Bobruku, mieli czworo dzieci; zmarł 2 kwietnia 2011 r.
- Ludwik – ur. 5 grudnia 1927 r., podobnie jak bracia wcielony do Wehrmachtu, zginął na froncie II wojny światowej
- Anna (1930-2017) – stanu wolnego, pracowała w kopalni 1 Maja na Wilchwach, mieszkała w domku obok rodzinnego domu (*patrz: "46"*)
- Elżbieta (1935-2009) – wyszła za Cyryla Halamę, mieli córkę Bogusławę i syna Mirosława, przez jakiś czas mieszkali pod "46", potem wybudowali dom przy obecnej ul. Górniczej

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 20:

- Jerzy Roman – w 1831 r. przyszła na świat jego córka Karolina (imienia matki nie zanotowano)
- Jerzy Hajzer i Anna z d. Twardzik – tu urodziło się troje ich dzieci: w 1853 r. – Maria, w 1855 r. – Anna i w 1858 r. – Jan; potem przenieśli się pod "27"
- Franciszek Wrubel i Ewa z d. Franciszek Cyganek – mieszkali wcześniej pod "35", gdzie urodził się ich syn Jan, tu 13 sierpnia 1861 r. przyszedł na świat Józef (potem był komornikiem pod "33", tam 19 czerwca 1887 r. ożenił się z Józefą z d. Puzoń spod "21")
- Paweł Staroń i Ewa z d. Pissek (*inny zapis: Pisek, Pisek*) – wcześniej mieszkali pod "9", tam urodzili się Maria i Franciszek, tu 1 marca 1870 r. przyszedł na świat Jan (zm. 20 grudnia 1880 r. w Mnichu, w wieku 10 lat); potem mieszkali pod "10" – tam w 1873 r. urodził się Jerzy, po czym wrócili pod "20" – tu 13 września 1875 r. urodziła się Jadwiga, ale żyła tylko 3 dni; potem małżonkowie zamieszkali w Mnichu pod numerem 22 (tam 11 czerwca 1880 r. przyszedł na świat Paweł, ale zmarł 25 grudnia tego samego roku). Tam też dwa lata później, 17 lipca 1882 r., w wieku 44 lat, umarł Paweł Staroń
- Franciszek Strządała (ur. 6 kwietnia 1866 r.), syn zm. komornika ze Zbytkowa Franciszka Strządały i Anny z d. Jan Wrubel (*patrz: "6"*) – 23 października 1888 r. ożenił się z komornicą spod "20" Zuzanną z d. Staniek (córką Jana Stańka i Katarzyny z d. Klepek z Jarząbkowic), tu 9 sierpnia 1889 r. urodził się ich syn Józef

- Paweł Cyganek i Jadwiga z d. Jerzy Strządała – przedtem wraz z synem Józefem mieszkali pod "26", gdzie urodziły się ich dwie córki: Zuzanna (zm.) i Anna; tu 12 grudnia 1889 r. przyszła na świat kolejna córka, której nadano imię Jadwiga; potem przenieśli się do Bąkowa, tam urodziły się kolejne dzieci: Jerzy (ur. 3 kwietnia 1892 r., zm. 5 listopada tego samego roku), Franciszek (ur. 11 września 1893 r., ożenił się w Golasowicach 13 maja 1918 r.), Paweł (ur. 4 lutego 1896 r., 1. ślub 10 listopada 1919 r. w Golasowicach, 2. ślub 7 lutego 1949 r. w Michałkowicach z Marią z d. Ciemała), Maria (ur. 7 marca 1900 r.)
- Jan Pryczek i Anna z d. Franciszek Kremiec – wcześniej mieszkali pod "17" i "11", gdzie urodziło się dwoje ich dzieci, tu przyszły na świat kolejne: 1 października 1893 r. – Jadwiga a 1 maja 1895 r. – Zofia (niestety, dziewczynka zmarła po 3 dniach); potem wrócili pod "11"
- Jan Gamrot, nieślubny syn Mariny z d. Gamrot z Pruchnej – 25 maja 1880 r., w wieku 23 lat, ożenił się z 27-letnią Zuzanną, córką Jerzego Szczypki i Anny z d. Adamczyk spod "17", zamieszkali w domu Anny
- Jan Sojka i Maria z d. Józef Faruga – przenieśli się tu spod "5"; tu urodziła się ich córka Zuzanna; potem być może przeprowadzili się do Czech, o czym mogą świadczyć miejsca ślubów ich dzieci; wszystkie dzieci Sojków to:
 - Franciszek – ur. 14 września 1879 r. w Mnichu, zm. 14 października 1879 r.
 - Jadwiga – ur. 15 stycznia 1880 r. w Mnichu (ślub 26 czerwca 1918 r. w Karwinie)
 - Jan – ur. w styczniu 1882 r. w Strumieniu, żył zaledwie rok i dwa miesiące, zm. 18 marca 1883 r. w Zbytkowie pod "10"
 - Marianna – ur. 7 czerwca 1884 r. pod "35" (ślub 28 lipca 1914 r. w tzw. Polskiej Ostrawie)
 - Zuzanna – ur. 30 listopada 1887 r. pod "34", zmarła 5 czerwca 1889 r. w Strumieniu
 - Zofia Maria – ur. 28 grudnia 1888 r. w Strumieniu, zm. 25 października 1890 r. w Zbytkowie pod "5"
 - córka – zmarła zaraz po urodzeniu 18 sierpnia 1890 r. pod "5"
 - Franciszek – ur. 7 listopada 1891 r. prawdopodobnie pod "5" (w księdze nie zapisano numeru domu); 15 maja 1920 r. ożenił się w Karwinie
 - Zuzanna – ur. 10 października 1893 r. pod "20"
- Barbara Cykała – 70-letnia wdowa po Pawle Cykale, zmarła tu w 1902 r.
- Zofia Gil (córka Michała Gila i Zuzanny z d. Francuz spod "25") – służąca, w 1918 r. wyszła za mąż za Józefa Barchańskiego spod "40"

Wypisy z księgi zgonów:

- 9 czerwca 1865 – Josef, syn zagrodnika Josefa Schwarza, 7 miesięcy, konwulsje
- 7 czerwca 1872 – Josef Schwarz, zagrodnik, lat 48, puchlina wodna
- 5 października 1875 – Hedwig, córka Paula Staronia, 3 dni, niemoc
- 27 kwietnia 1882 – Franz, syn Franza Schwarza, 9 miesięcy, ból podbrzusza
- 21 października 1883 – Hedwig, dziecko zagrodnika Franza Schwarza, 21 dni, konwulsje
- 18 lipca 1884 – Anna, córka zagrodnika Franza Schwarza, 4 godziny, brak sił życiowych
- 14 marca 1888 – Anna Schwarz, siedlaczka, wdowa, lat 64, wiekowa
- 4 maja 1895 – Sofia Pryczek (ur. 1 maja 1895 w Zbytkowie), córka komornika Johanna Pryczka, 3 dni, spadek sił życiowych
- 14 czerwca 1896 – Helena Szwarc (ur. 19 maja 1896), dziecko zagrodnika Franza Szwarc, 1 miesiąc, utrata sił życiowych
- 3 marca 1902 – Barbara Cykała, wdowa po zm. nadzorcy Paulu Cykale, lat 70, wiekowa
- 24 maja 1923 – Juliana Szwarc z d. Gawlas, żona wymownika Franza Szwarc, lat 69, choroba wątroby

- 1 grudnia 1924 – Marya Pisarek (ur. 26 kwietnia 1924), córka zagrodnika Franciszka Pisarka
- 13 grudnia 1935 – Franciszek Szwarec (ur. 13 października 1857), wymownik w Zbytkowie, mąż Łucji z rodu Kolender, a syn Józefa i Anny, uwiad starczy

Dom nr 21, dziś Długa 2

Jak czytamy w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 21 w Zbytkowie należał w 1788 r. do Mateusza Pusona, a w 1820 r. – do Jana Busoina*/Pusona (*inny zapis*: Puzonia), który prawdopodobnie był jego synem. Innym synem Mateusza, a jednocześnie bratem Jana, mógł też być zapisany w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* – Józef Puzoń. Tu wg indeksu urodziły się jego dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, nie zanotowano imienia ich matki.

Z ksiąg metrykalnych wynika, że Puzoniowie mieszkali tu także w kolejnych latach. Około poł. XIX w. w opisywanej realności gospodarował bowiem następny Józef Puzoń (ur. ok. 1826 r.) i jego żona Marianna z d. Laurenty Mrokwia (w innych zapisach: Mrukwia). Prawdopodobnie ów Józef był synem ww. Józefa Puzonia seniora, ale nie ma to dowodów. Niewiele też o nim wiadomo. Z zapisów w księgach możemy jedynie wywnioskować, że jego żona Marianna (ur. ok. 1816 r.) była od niego o 10 lat starsza oraz to, że mieli kilkoro dzieci (*patrz: poniżej*).

Potem jedna z ich córek – 21-letnia Marina, 1 września 1873 r. wyszła za mąż za 29-letniego Józefa Strządałę, syna Józefa Strządały i Zuzanny z d. Puzoń (*patrz: "32"*). Z kolei najmłodsza – Józefa (*inny zapis*: Józefina), 19 czerwca 1887 r. poślubiła komornika spod "33" – Józefa Wrubla (*inny zapis*: Wróbla), syna Franciszka Wrubla i Ewy z d. Cyganek (*patrz: "43"*).

Według księgi zgonów, 55-letni Józef Puzoń zmarł na zapalenie płuc w 1881 r., a 75-letnia wdowa Marianna – w roku 1891. Na ojcowiznie pozostał ich najstarszy syn Franciszek, który przebywał na służbie w Strumieniu i dwa tygodnie przed śmiercią ojca, 15 listopada 1881 r., ożenił się z Anną z d. Puzoń (ur. 8 lutego 1857 r.), pochodzącą z Poddanego (nr 144), córką Pawła Puzonia i Jadwigi z d. Piszczek. Tu urodziło się czworo ich dzieci (*patrz: poniżej*).

54-letni Franciszek Puzoń zmarł na gruźlicę w 1903 r., w niecałe dwa miesiące po śmierci swej 11-letniej córki Zuzanny. Anna Puzoń przeżyła męża o 32 lata. Zmarła w 1936 r., w wieku 79 lat.

Pięć lat po śmierci ojca, 3 listopada 1908 r. najstarsza córka Franciszka i Anny Puzoniów – Marianna wyszła za mąż za Karola Omozika (ur. 6 maja 1883 r.), syna chałupnika z Pielgrzymowic Jana Omozika i zm. Teresy z d. Włódarz** (*inny zapis*: Włódarz). Świadcami na ich ślubie byli: chałupnik ze Zbytkowa Józef Gałuszka i chałupnik z Pielgrzymowic Jan Hawełka. Rok później przyszedł tu na świat ich pierwszy syn Alfred, ale chłopczyk, niestety, zmarł po miesiącu.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że historia związku Marianny i Karola Omozików była niezwykle interesująca. Podobno kiedy Marianna była młodą dziewczyną, koło jej rodzinnego domu przejeżdżali kolasa właściciele dworu w Pielgrzymowicach***. Zobaczyli kręcącą się po podwórzu dziewczynę i poprosili ją o wodę. Ta pobiegła do domu, przyniosła najlepsze kubki, jakie znalazła, naciągnęła wody ze studni (pierwsze wiadro wylała) i poczęstowała podróżnych. Państwo wypili, podziękowali i odjechali, ale kilka dni później do matki Marianny przybył posłaniec i zaproponował jej córce służbę we dworze.

Pracowała jako pomocnica kucharki i tam nauczyła się gotować. Ale to nie w Pielgrzymowicach spotkała swego przyszłego męża, który przecież pochodził z tej miejscowości. Karol Omozik służył w tym czasie w pruskim wojsku i przebywał w Berlinie. Nawiasem mówiąc, był członkiem wojskowej orkiestry i tam nauczył się grać na różnych instrumentach. Tak się ponoć złożyło, że właściciele pielgrzymowickiego dworu mieszkali w nim jedynie latem, a na zimę wyjeżdżali do Berlina, zabierając ze sobą służbę, a więc i młodziutką Mariannę. I tam właśnie poznała Karola. Pobrali się 3 listopada 1908 r. Z zapisów w księdze ślubów wynika, że panna młoda w dniu ślubu nie służyła już we dworze w Pielgrzymowicach, ale w Zbytkowie pod "29".

Tam też młodzi małżonkowie zamieszkali po śmierci swego pierworodnego syna. I tam, wg księgi chrztów, przyszły na świat ich kolejne dzieci (*patrz: poniżej*). Potem wrócili na ojcowiznę.

W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Karol Omozik złożył podpis pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Jak wspominają członkowie rodziny, był robotnikiem, pracował w cegielni w Strumieniu, a po pracy dorabiał sobie muzykowaniem (m. in. grał na trąbce). Wchodził w skład kapeli grywającej na weselach i tzw. muzykach. Jego żona Marianna była kucharką i gotowała na weselach. Stanowili zgrany duet. 70-letni Karol Omozik zmarł 12 stycznia 1953 r., jego żona Marianna – 5 września 1956 r., w chwili śmierci także miała 70 lat.

Spośród ich dzieci szczególnie dramatyczne losy dotknęły najstarszego syna Karola. Jak pisze W. Kielkowski, ukończył on Publiczną Szkołę Powszechną w Strumieniu, a potem uczył się za stolarza w warsztacie stolarskim mistrza Włodarza w Pielgrzymowicach. Po ukończeniu szkoły pracował w przydomowym warsztacie, a także w warsztacie stolarskim Franciszka Burkota w Strumieniu. Pełnił funkcję gospodarza OSP w Zbytkowie. Natomiast podczas II wojny światowej, jak wynika z innej publikacji autora *Strumień w latach 1918-1945*, pracował w Orłowej w Czechach. Zaangażował się w ruch oporu – był żołnierzem ZWZ i AK, pełnił funkcję łącznika Górnego Śląska z Zaolziem, zajmował się też pracą wywiadowczą. Miał pseudonim ”Zbytek” (*źródło: straty.pl*). Został aresztowany 23 marca 1943 r. z grupą 25 konspiratorów-wywiadowców w rezultacie rozbicia tzw. siatki ”Augusta”. Najpierw trzymano go w Cieszyńcu, potem przewieziono do więzienia śledczego w Mysłowicach, skąd trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Przez sąd doraźny przy gestapo w Katowicach został skazany na śmierć. Zginął 29 lutego lub kwietnia 1944 r. (*str. 167*). Jego nazwisko widnieje na pamiątkowej tablicy umieszczonej na pomniku ”Ofiarom Hitleryzmu” stojącym w strumieńskim parku.

Po II wojnie światowej w opisywanej realności gospodarował najmłodszy z synów Omozików – Rajmund, który ożenił się z Martą z d. Sajdok (ur. 4 czerwca 1922 r.), córką Pawła Sajdoka i Zofii z d. Szczypka (*patrz: ”8”*). Jak pisze W. Kielkowski, Rajmund Omozik był przewodniczącym tzw. Przystosowania Rolniczego (1934), jednym z członków założycieli Stowarzyszenia OSP (1937) oraz członkiem Gminnej Rady Narodowej (po 1945). Na przełomie lat 40. i 50. należał do Związku Samopomocy Chłopskiej. Pełnił też funkcję członka komisji rewizyjnej w zreorganizowanej OSP (1952) oraz sekretarza pierwszego zarządu Kółka Rolniczego (1957). W latach 50. należał do Gminnego Komitetu Odbudowy Warszawy. Zmarł 13 lutego 2001 r., jego żona Marta – 10 lat później, 23 stycznia 2011 r.

Jak wyglądał dom Puzoniów w XIX w.? Zapewne był drewniany jak ten, który stał tu jeszcze przed I wojną światową, a w okresie międzywojennym został obudowany cegłą. Usytuowany był frontem na południe, po północnej stronie drogi (dziś ul. Długiej). Był to dom parterowy, kryty szarą dachówką. Przez środek budynku biegła sień, do której wchodziło się prosto z drogi. Po lewej stronie była kuchnia, a za nią prawdopodobnie znajdował się chlew. Po prawej mieściła się główna izba, z której wchodziło się do izbeczki – tam mieszkali ”na starość” Karol i Marianna Omozikowie.

Nieopodal domu, po zachodniej stronie podwórza stała drewniana stodoła, zaś na podwórzu był tzw. ”gnojok”. Przed domem znajdowała się studnia, natomiast w rogu ogrodu, u zbiegu obecnej ul. Długiej i Strażackiej stała na drewnianym słupku mała skrzynkowa kapliczka z płaskorzeźbą przypominającą sławną ”Pietę” Michała Anioła. Kapliczka stoi nadal, ale nikt nie pamięta, kiedy została postawiona (*więcej na stronie: solectwozbytkow.pl w zakładce O Zbytkowie/ Warto przeczytać*).

Potem dom nr 21 został przebudowany: wybudowano piętro, zmieniono dach, postawiono też nowe budynki gospodarcze. Obecnie gospodaruje tu syn Omozików z rodziną.

*Może bratem Jana Busoina był Józef Busoin spod "33", którego nazwisko widnieje w katastrze z Opawy z 1820 r.?

**U Włodarza (*inny zapis*: Włodarza), w warsztacie stolarskim terminował później syn Karola Omozika, również Karol.

***Według informacji zawartych w Wikipedii, mógł to być hrabia Carl Egon von Reitzenstein – poseł do landtagu (sejmu pruskiego), który był ostatnim właścicielem dworu w Pielgrzymowicach.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 21:

Dzieci Józefa Puzonia i ...?:

- Józef – ur. ok. 1826 r., ożenił się z Marią z d. Mrukwią, pozostał na "ojcowiznie", w latach 1873, 1875-1879 pełnił funkcję wójta (*źródło: Michael Morys-Twarowski: Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918, t.3*)
- Ewa – ur. w 1831 r.
- Jan – ur. w 1832 r. (prawdopodobnie zmarł)
- Jan – ur. pomiędzy 1832 a 1839 r.
- Franciszek – ur. w 1843 r.

Dzieci Józefa Puzonia i Marii z d. Mrukwią:

- Franciszek – ur. 8 października 1850 r., w 1881 r., w wieku 32 lat, ożenił się z 25-letnią Anną z d. Puzoń, córką chałupnika z Poddanego Pawła Puzonia i Jadwigi z d. Piszczek, pozostał na "ojcowiznie"
- Ewa – ur. w 1852 r. (zm.)
- Marina – ur. ok. 1852 r., 1 września 1873 r., w wieku 21 lat, wyszła za mąż za 29-letniego Józefa Strządałę spod "32", tam zmarła w 1881 r. i Józef ożenił się po raz drugi (*patrz: "32"*)
- bliźniaczki: Zuzanna i Anna – ur. w 1854 r.
- Józef – ur. 1856 r.
- bliźnięta: Adam i Ewa – ur. 1858 r.
- Józefa (Józefina) – ur. 30 stycznia 1862 r., 19 czerwca 1887 r. wyszła za mąż za 26-letniego Józefa Wrubla (*inny zapis*: Wróbla), komornika spod "33", syna komornika ze Zbytkowa – Franciszka Wrubla i Ewy z d. Cyganek; mieszkali potem tzw. komorą pod "12" i "13"

Dzieci Franciszka Puzonia i Anny z. Paweł Puzoń:

- Adam – ur. 23 stycznia 1884 r., zmarł tuż po urodzeniu
- Marianna – ur. 2 marca 1886 r., była służącą we dworze w Pielgrzymowicach, potem w Zbytkowie pod "29"; wyszła za mąż za Karola Omozika z Pielgrzymowic, pod "29" przyszedł na świat ich dzieci, potem wrócili tutaj
- Anna Katarzyna – ur. 12 listopada 1888 r., wolna, służąca, zmarła w wieku 38 lat z powodu grypy
- Zuzanna – ur. 18 marca 1892 r., zmarła w 1903 r.
- Jadwiga – ur. 13 czerwca 1895 r., prawdopodobnie mieszkała potem w Czechach, w miejscowości Veseli

Dzieci Karola Omozika i Marianny z d. Puzoń:

- Alfred – ur. 31 sierpnia 1909 r. pod "21", zmarł 12 września tego samego roku

- Karol – ur. 18 lipca 1910 r. pod "29"; był stolarzem, członkiem ruchu oporu, zginął w Auschwitz w 1944 r. (*patrz: powyżej*).
- Anna – ur. 23 sierpnia 1912 r. pod "29", wyszła za mąż za Franciszka Niemca z Zabłocia, który był szewcem; początkowo mieszkali w Zbytkowie, wg publikacji W. Kielkowskiego, jego nazwisko widnieje w niemieckiej książce adresowej Zbytkowa (*str. 165*); tu urodził się ich syn Rudolf; potem zamieszkali na piętrze u Marii Dudzik, nauczycielki ze Strumienia, w końcu wybudowali dom w Zabłociu i tam się przenieśli
- Jan – ur. 24 września 1914 r. pod "29", był masarzem, ożenił się z Marią z d. Waleczek z Borków (*patrz: "57"*), wybudowali dom w Strumieniu przy obecnej ul. Tęczowej (*patrz: Strumień "186"*)
- Helena – ur. 1 maja 1917 r. pod "29"; jak czytamy w książce W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, podczas wojny była narzeczoną podporucznika miejscowego oddziału AK – Rudolfa Rychlika z Zabłocia, który został aresztowany 17 kwietnia 1942 r. i postrzelony przez niemiecki patrol, a po kilku dniach zmarł w szpitalu (*str. 453*); po wojnie poślubiła Jana Brandysa z Dębiny (*patrz: Dębina "10"*)
- Rajmund – ur. 21 stycznia 1920 r. pod "29", 9 listopada 1946 r. ożenił się z Martą z d. Sajdok (*patrz: "8"*), pozostał na "ojcowiźnie"
- Maria – ur. 24 marca 1925 r. pod "29", 9 lutego 1952 r. wyszła za mąż za Jana Kojzara (*patrz: "5"*)

Dzieci Rajmunda Omozika i Marty z d. Sajdok:

- Janina – wyszła za mąż za Erwina Nowaka ze Strumienia, zamieszkali w Żorach
- Cecylia – poślubiła Zbigniewa Wyleżucha ze Strumienia, zamieszkali w Jastrzębiu
- Jerzy – górnik, wieloletni członek OSP w Zbytkowie (m.in. pełnił funkcję skarbnika i prezesa); ożenił się z Teresą z d. Żak z Rudy Śląskiej, wybudowali dom przy obecnej ul. Ludowej; ich dzieci to Joanna i Marek
- Karol – rolnik, górnik, członek OSP, ożenił się ze Stanisławą z d. Kuś z Zabłocia, pozostał na "ojcowiźnie", ich dzieci to Aleksander i Anna
- Michał – zaginął latem 1984 r., jak wspominają członkowie rodziny, jadąc do kolegi do Międzybrodzia, zniknął bez śladu; do dziś nie wiadomo, co się stało; w Józefowie koło Otwocka odnaleziono jedynie jego samochód fiat 126 P

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 21:

- Jan Linek i jego żona Anna – przenieśli się tu spod "40"; w 1837 r. przyszedł na świat ich kolejny syn Franciszek, w 1842 – Paweł, a w 1844 r. – Jerzy (zm.); potem zamieszkali pod "6"
- Maria Gałuszka z d. Anna Gałuszka – 21 stycznia 1866 r. urodziła tu córkę Marię
- Zuzanna z d. Paweł Szkołda – 13 kwietnia 1872 r. urodziła syna Jerzego, którego ojcem był komornik Michał Król (*patrz: "41"*)
- Jan Szczypka i Zuzanna z d. Puzoń – wcześniej mieszkali pod "18" – tam w 1872 r. urodziła się ich córka Maria; tu 16 września 1874 r. przyszła na świat Teresa Jadwiga (17 listopada 1897 r. wyszła za mąż za Antoniego Pajaka, ur. 4 stycznia 1876 r., syna chałupnika z Czechowic Józefa Pajaka i Zofii z d. Wanot, najpewniej zamieszkali w Czechowicach (nr 113), tam 4 lutego 1910 r. urodził się ich syn Józef); Jan Szczypka i jego żona Zuzanna z d. Puzoń prawdopodobnie przenieśli się do Zabłocia, gdzie 16 października 1879 r. przyszła na świat Anna
(*koligacje rodzinne tej linii Puzoniów – patrz: "15", przypis*)

- Zuzanna Zygm, córka komornika Franciszka Zygmy i Marianny z d. Staroń (*patrz: "18"*), stanu wolnego – 7 kwietnia 1908 r. urodziła córkę Mariannę (niestety, dziewczynka zmarła po 3 dniach); potem wyszła za mąż za Pawła Woźnicę (*patrz: "14"*)
- Maria Francuz (z d. Puzoń) – 75-letnia wdowa po zm. komorniku ze Strumienia Janie Francuzie zmarła tu w 1913 r.
- Katarzyna Gil, córka Michała Gila i Zuzanny z d. Francuz (*patrz: "25"*) – służąca, stanu wolnego, miała już urodzonego w 1906 r. pod "25" syna Franciszka, tu 31 grudnia 1919 r. urodziła Wilhelma (chłopiec przeżył zaledwie półtora roku); potem kolejne dzieci (*patrz: "25"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 28 listopada 1881 – chałupnik Josef Puzon, lat 55, zapalenie płuc
- 23 stycznia 1884 – Adam, dziecko chałupnika Franza Puzonia, ½ godz., brak sił życiowych
- 25 czerwca 1891 – Maria Puzoń, "dożywotnica", wdowa po chałupniku Josefie Puzoni, 75 lat, uwiąd starczy
- 15 marca 1903 – Susanna Puzoń, córka chałupnika Franza Puzonia, przy narodzinach, niewydolność płuc
- 9 maja 1903 – chałupnik Franz Puzoń, lat 54, tuberculosa (gruźlica)
- 10 kwietnia 1908 – Marianna Zygm (ur. 7 kwietnia 1908), córka służącej Susanny Zygmy, brak sił życiowych
- 12 września 1909 – Alfred Omozik (ur. 31 sierpnia 1909), syn chałupnika Karla Omozika, słabość życia
- 10 października 1913 – Maria Francuz (z d. Puzoń), wdowa po zm. komorniku ze Strumienia Johannie Francuzie, lat 75, niemoc starcza
- 30 lipca 1921 – Wilhelm Gil (ur. 31 grudnia 1919), syn Katarzyny Gil, czerwotka
- 4 czerwca 1926 – Anna Puzoń, wolna, służąca, lat 38, grypa
- 13 grudnia 1936 – Anna Puzoń (ur. 6 kwietnia 1856 w Strumieniu), wymownica w Zbytkowie, wdowa po Franciszku Puzoni, uwiąd starczy.

Dom nr 22, obecnie Strażacka 14

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 22 w Zbytkowie należał w latach 1788 i 1820 do Jerzego Szczypki* (*inny zapis: Szczypki*).

Z porównania wpisów w księgach ślubów, chrztów i zgonów wynika, że synami Jerzego Szczypki mogli być Jerzy i Jan, którzy założyli własne rodziny i wyprowadzili się z domu (*patrz: poniżej*), natomiast córką – Maria, która poślubiła Michała Żura (pochodzącego prawdopodobnie z Zabłocia lub Mnicha) i została na ojcowiznie. A z realnością nr 22 zaczęło się wiązać nazwisko Żur.

Na podstawie indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* oraz księgi chrztów udało mi się ustalić, że Żurowie mieli kilkoro dzieci (*patrz: poniżej*). Jedną z ich córek – Marianna, przypuszczalnie poślubiła Jerzego Francuza i mieszkała pod "15". Tam też (po śmierci Jerzego) wyszła za mąż powtórnie, co wynika z księgi ślubów, w której znajduje się adnotacja, że właśnie pod tym numerem 25 października 1869 r. wyszła za mąż 34-letnia Maria z d. Michał Żur, wdowa po Jerzym Francuzie. Jej drugim mężem został 35-letni Michał Puzoń, syn Michała Puzonia i Zuzanny z d. Strządała z Zabłocia (*patrz: "15"*).

Natomiast tutaj pozostał najstarszy syn Żurów – Jan, który ożenił się z Marianną z d. Janotta (*inny zapis: Janota*), córką chałupnika z Zabłocia Franciszka Janotty i Marianny z d. Ochodek**. Tu urodziło się czworo ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, w listopadzie 1861 r., nieco ponad rok po narodzinach ostatniego syna, 28-letni Jan Żur zmarł na zapalenie płuc. Siedem miesięcy później, 1 czerwca 1862 r., 27-letnia wdowa poślubiła swego sąsiadę "zza miedzy" – 25-letniego Józefa Staronia, syna Franciszka Staronia i Mariny z d. Puzoń (*patrz: "9"*). Na świat przyszły kolejne dzieci Marianny (*patrz: poniżej*). Potem Staroniowie wyprowadzili się do sąsiadującego z opisywaną realnością domu nr 33, o czym świadczą kolejne wpisy w księgach metrykalnych. Tam doczekali końca swoich dni (*patrz: "33"*).

Po wyprowadzce Staroniów, pod "22" gospodarował natomiast syn Marianny z jej pierwszego małżeństwa – Franciszek Żur, który 29 października 1883 r. ożenił się z 22-letnią Ewą z d. Chybiorz (ur. ok. 1860 r.), córką chałupnika w Zabłociu Józefa Chybiorza i Ewy z d. Paszanda. Z tego związku narodziło się kilkanaścioro dzieci (*patrz: poniżej*).

W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Franciszek Żur był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889) oraz radnym (1897, 1911), a także podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Zmarł w sierpniu 1914 r. z powodu raka żołądka. Miał 54 lata.

Ewa Żur wpłaciła datek na legiony (1914) i na tzw. pożyczki wojenne (1916) – podobnie jak jej córki: Maria i Anna – a w 1918 r. dokonała wpłaty na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku, o czym informowała "Gwiazdka Cieszyńska" (*GC 1918, nr 64*).

Pod koniec życia prawdopodobnie mieszkała pod "23" razem z synem Franciszkiem i córką Marią, zaś w 1930 r. (jak wynika z zachowanego aktu notarialnego) dokonała podziału należących do niej gruntów. Zmarła 10 czerwca 1932 r., w wieku 72 lat (*patrz: "23"*). Na kilka miesięcy przed śmiercią spisała w Sądzie Grodzkim w Strumieniu akt ostatniej woli (świadkami testamentu byli: Jerzy Strządała, Ludwik Staroń i Józef Staroń). Dokładny opis majątku, którym rozporządziła, znajduje się we wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego (*str. 123-124*).

Ciekawostka: w książce znajdziemy też informację, że w 1922 r. jej córka Maria i syn Paweł zostali ukarani przez sąd powiatowy w Strumieniu za przemyt jajek i masła, o czym pisano również w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (pisownia oryginalna): *w miesiącu lipcu 1921 usiłowali przemyścić potajemnie bez właściwego zezwolenia w celach zysku za granicę jajka i masło i zostali za to*

zasądzeni: [...] Paweł Żur na karę aresztu przez 3 dni i 200 mk. Marya Żurówna na karę aresztu przez 3 dni i 200 mk. [...] W razie nieściągalności grzywny po 24 godzin aresztu (GC 1922, nr 13).

W okresie międzywojennym w opisywanej rzeczywistości gospodarował syn Franciszka i Ewy Żurów – Alojzy wraz z żoną Marią z d. Piechaczek (ur. 28 listopada 1905 r.). Tu przyszły na świat ich liczne dzieci (*patrz: poniżej*). Od lat 30. Alojzy prowadził też koło domu kowalski warsztat. Adres kuźni widnieje jeszcze w niemieckiej książce adresowej z 1941 r., której powielony fragment znajdziemy we wspomnianej już publikacji (*str. 165*).

Ciekawostka: jak pisze autor, *w dniu 7 czerwca 1938 r zagrodzie Alojzego Żura zachorowały trzy krowy na pryszczycę. Natomiast w 1933 roku u jednego psa stwierdzono wściekliznę*” (*str. 138*).

70-letni Alojzy zmarł 3 czerwca 1968 r., Maria przeżyła męża o prawie ćwierć wieku – odeszła z tego świata 21 stycznia 1992 r., miała 87 lat.

Po śmierci ojca gospodarował tu ich syn – Alojzy Żur junior, który ożenił się z Jadwigą z d. Herman (po zmianie nazwiska Hutnicka). Tu wychowały się ich dzieci. Alojzy był kierowcą autobusu, woził górników na kopalnię, a w niedzielę zabierał mieszkańców ”Chałp” do kościoła w Strumieniu. Zmarł 17 czerwca 2002 r.

Nie wiadomo, z jakiego okresu pochodzi dom o numerze 22, którego część zachowała się do dziś i pełni funkcje gospodarcze. Był to dom sporej wielkości, murowany z cegły, kryty szarą, cementową dachówką. Stał i stoi nadal po północnej stronie obecnej ul. Strażackiej, prostopadłe do drogi, szczytem na południe. Wejście do domu, niewidoczne z drogi z powodu ”przyklejonej” doń od frontu przybudówki, w której mieściła się niegdyś kuźnia, znajdowało się od zachodu. Przez drewniane dwuskrzydłowe drzwi wchodziło się do sieni, na końcu której znajdowała się kuchnia z dwoma oknami wychodzącymi na wschód. W kuchni, tuż za drzwiami po prawej stronie stał kaflowy piec. Obok pieca były drzwi prowadzące do dużej izby z oknami również wychodzącymi na wschód. W rogu izby, koło kuchennej ściany stał wysoki kaflowy piec służący do ogrzewania, a na przyległej ścianie znajdowały się kolejne drzwi prowadzące do izbeczki. Z niej drugimi drzwiami wychodziło się też do sieni. Przez wszystkie pomieszczenia można więc było chodzić w kółko. Okno izbeczki skierowane było na południe. Nad nim, w szczycie domu, widniała wnęka, w której prawdopodobnie stała niegdyś figurka Matki Boskiej lub jakiegoś świętego.

Z sieni wchodziło się też do chlewa zajmującego lewą, północną stronę domu. Do chlewa prowadziły też drzwi z zewnątrz, od podwórza po wschodniej stronie budynku. Tamtędy wprowadzano krowy, a obok był usytuowany tzw. gnojownik. W głębi podwórza równoległe do drogi stała drewniana stodoła, w której była też tzw. masztalnia, czyli stajnia dla koni.

Na podwórzu od zachodu, niedaleko głównego wejścia stała studnia, a dalej rozciągał się owocowy sad, na środku którego widniał niewielki stawek, tzw. padół. Drugi stawek był za płotem, po przeciwnej stronie drogi (na zakręcie). Nad jego brzegiem rosły wierzby.

*Nazwisko Sczipka pojawia się w katastrze także pod numerami ”6” i ”8” – tam w 1788 r. zapisany jest Andrzej Sczipka. Może były jakieś rodzinne koligacje pomiędzy nimi?

**Bratem Marianny był Jerzy Janotta z Zabłocia, który wg księgi chrztów, był chrzestnym jej dzieci. Ciekawostka: żoną Jerzego Janotty była Anna z d. Kidoń, a ich córka Zuzanna poślubiła potem Jerzego Staronia, mojego pradziadka (*patrz: ”26”*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 22:

Domniemane dzieci Jerzego Szczypki i ...?:

- Maria – (brak danych), wyszła za mąż za Michała Żura, pozostała na ”ojcowiźnie”

- Jerzy – ur. ok. 1824 r., ożenił się z Anną z d. Józef Adamczyk (*inny zapis* Jadamczyk), mieszkali pod "17"

Dzieci Michała Żura i Marii z d. Szczypka:

- Jan – ur. ok. 1833 r., ożenił się z Marianną z d. Janota z Zabłocia, pozostał na "ojcowiznie"
- Marianna – ur. 5 października 1835 r., wyszła za mąż za Jerzego Francuza, a po jego śmierci za Michała Puzonia z Zabłocia (*patrz: "15"*)
- Anna – ur. w 1837 r.
- Józef – ur. w 1839 r.
- Franciszek – ur. w 1840 r., zmarł z powodu tyfusu 1 maja 1860 r., miał 19 lat
- Jerzy(?) – (brak danych), w 1872 r. był chrzestnym dziecka Józefa Puzonia spod "38"

Dzieci Jana Żura i Marianny z d. Janota:

- Maria – ur. w 1854 r., zmarła 2 lipca 1875 r. na zapalenie płuc, miała 20 lat
- Jan – ur. w 1856 r.
- Józef – ur. w 1858 r.
- Franciszek – ur. 14 września 1860 r., potem ożenił się z Ewą z d. Józef Chybiorz (ur. 14 grudnia 1861 r.), pozostał na "ojcowiznie"

Dzieci Józefa Staronia i Marianny z d. Janota (wdowy po Janie Żurze):

- Anna – ur. 27 kwietnia 1863 r., służąca, stanu wolnego, zmarła pod "33" w 1930 r., w wieku 71 lat (w księdze jest błąd: z obliczeń wynika, że w chwili śmierci miała 67 lat)
- Jan – ur. 3 czerwca 1865 r., przeżył niewiele ponad rok
- Jan – (brak danych), zmarł 25 stycznia 1870 r., w wieku ok. 5 lat
- Zuzanna – ur. 13 lipca 1867 r., mieszkała potem pod "33", tam 1 maja 1888 r. wyszła za mąż za 24-letniego Jana Tolarza (syna gospodarza z Niemieckiej Wisły Michała Tolarza i Józefy z d. Wawrzeczko)
- Michał – ur. 2 października 1869 r., 2 maja 1899 r. ożenił się z Anną z d. Strządała spod "32", potem byli chałupnikami pod "33", tam przyszli na świat ich dzieci
- Maria – ur. 30 września 1871 r., zmarła po 4 dniach
- Jadwiga – ur. 30 lipca 1872 r., była służącą, 3 lipca 1895 r. urodziła córkę Annę (niestety, dziewczynka zmarła półtora miesiąca później); 9 lutego 1897 r. pod "33" wyszła za mąż za Józefa Woźnicę, syna chałupnika ze Zbytkowa Jana Woźnicy i Anny z d. Cudzy (*patrz: "14"*)
- Teresa – ur. 2 sierpnia 1875 r., żyła niespełna 6 lat, zmarła 14 kwietnia 1881 r.

Dzieci Franciszka Żura i Ewy z d. Chybiorz:

- Jan Józef – ur. 12 października 1884 r., zmarł po 3 tygodniach w wyniku konwulsji
- Franciszek – ur. 24 października 1885 r., żył niespełna 2 miesiące
- Paweł – ur. 8 października 1886 r., zmarł po miesiącu
- Józef Mikołaj – ur. 12 grudnia 1887 r., zmarł po miesiącu
- Rudolf Ryszard – ur. 3 kwietnia 1889 r. (w 1948 r. zmienił imię na Józef), "zajęty" podczas I wojny światowej, znalazł się na liście jeńców publikowanej w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1917, nr 34*), a także aresztowany podczas konfliktu polsko-czeskiego (1919); ożenił się z Władysławą z d. Cichy; mieszkali potem pod "67"
- Józef Fryderyk – ur. 5 marca 1891 r., zmarł w sierpniu tego samego roku
- Maria – ur. 13 lipca 1892, stanu wolnego, mieszkała potem pod "23"

- Anna – ur. 21 kwietnia 1894 r., 17 września 1918 r. poślubiła Franciszka Mokrysa (ur. 19 grudnia 1886 r.), syna zm. chałupnika ze Strumienia Adama Mokrysa i Anny z d. Lapczyk
- Filip Jan – ur. 19 maja 1896 r., 27 września 1920 r. ożenił się z Marią z d. Puzoń (ur. 31 października 1897 r.); jak wynika z rodzinnych dokumentów, w czasie II wojny światowej, 14 stycznia 1944 r., został wcielony do niemieckiej marynarki wojennej, gdzie służył jako morski artylerzysta; przebywał na froncie w Grecji; prawdopodobnie zginął w 1945 r. (jego ostatni list do żony nosił datę 22 grudnia 1944 r.), Sąd Grodzki w Strumieniu uznał go za zmarłego w 1947 r., a jako datę śmierci wpisano 9 maja 1945 r.; jego dzieci to: Anna, Józef i Irena
- Alojzy – ur. 3 marca 1898 r., 29 września 1931 r. ożenił się z Marią z d. Piechaczek, pozostał na "ojcowiznie"
- Paweł – ur. 2 stycznia 1900 r., 20 lutego 1922 r. ożenił się z Joanną z d. Pietrzyk, mieszkali pod "70" (dziś ul. Tęczowa), mieli czworo dzieci, zm. 11 sierpnia 1929 r.
- Jerzy – ur. 17 kwietnia 1901 r., był robotnikiem, 8 października 1935 r. ożenił się w Zarzeczcu z Anną z d. Przybyła (ur. 25 czerwca 1911 r.), córką chałupnika Franciszka Przybyły i Marii z d. Żur; zmarł 3 grudnia 1979 r. w Zarzeczcu
- Jadwiga – ur. 4 października 1902 r., 13 września 1926 r. poślubiła stolarza Józefa Sikorę (ur. 12 marca 1899 r.), syna chałupnika z Zarzeczca Franciszka Sikory i Anny z d. Ryska; tam zamieszkała; zmarła 21 grudnia 1991 r.
- Franciszek – ur. 19 października 1904 r., 10 października 1931 r. ożenił się z Zofią z d. Konieczny z Zarzeczca, mieszkali w Zbytkowie pod "23"

Dzieci Alojzego Żura i Marii z d. Piechaczek:

- Jadwiga – ur. w 1932 r., została zakonnicą
- Stanisław – ur. w 1934 r., ożenił się z pochodzącą z Czerwionki-Leszczyny Marią z d. Szymik, wybudowali dom w Zbytkowie przy obecnej ul. Górniczej, zmarł w 2016 r.; ich syn to Marek
- Aniela – wyszła za ...? Bierskiego, zamieszkała w Bąkowie
- Augustyn – ożenił się z Heleną z d. Kwoka, mieszka w Żorach
- Maria – poślubiła Erwina Turka z Mnicha
- Alojzy – (1941-2002), pozostał na "ojcowiznie", ożenił się z Jadwigą z d. Herman (Hutnicki)
- Józef – (1944-2019), ożenił się z Marią z d. Telega z Pawłowic, wybudowali dom w Zbytkowie przy obecnej ul. Wyzwolenia); ich dzieci to: Jerzy, Mirosław, Teresa, Waldemar
- Krystyna – poślubiła Józefa Piekarczyka z Chybia, mieszka w Jastrzębiu
- Wiktoria – wyszła za mąż za Alfonsa Pieczkę z Wisły Małej

Dzieci Alojzego i Jadwigi Żurów:

- Renata
- Dariusz
- Ewa

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 22:

- Andrzej Heisser (Hajzer) – tu w 1838 r. urodziła się jego córka Maria, a w 1839 r. – syn Jan (imienia matki nie podano)
- Michał Kidoń – ok. 1839 r. urodził się jego syn Józef, a w 1841 r. – Paweł (jw.)

- Jan Cejnar i Ewa z d. Glac – przenieśli się tu spod "18", 2 stycznia 1875 r. urodziła się ich córka Teresa (jej chrzestnymi byli: Jan Grzybek i Jadwiga z d. Fijoł); potem zamieszkali pod "12"
- Jerzy Staroń – parobek (młodszy brat ww. Józefa), zmarł w 1874 r., w wieku 26 lat

Wypisy z księgi zgonów:

- 1 maja 1860 – Franz Žur, syn chałupnika Michaela Žura, lat 19, tyfus
- 29 listopada 1861 – Johann Žur, chałupnik, lat 28, zapalenie płuc
- 17 września 1866 – Johann, syn chałupnika Josefa Staronia, rok i 3 miesiące, konwulsje
- 25 stycznia 1870 – Johann, syn chałupnika Josefa Staronia, lat 5, zapalenie płuc (w księdze napisano, że zmarł pod "32")
- 26 lutego 1874 – Georg Staroń, knecht, lat 26, puchlina wodna
- 2 lipca 1875 – Maria, córka zm. Johanna Žura, lat 20, konwulsje
- 14 kwietnia 1881 – Theresia, córka chałupnika Josefa Staronia, lat 5, konwulsje
- 4 listopada 1884 – Johann, syn chałupnika Franza Žura, 21 dni, konwulsje
- 20 grudnia 1885 – Franz, syn chałupnika Franza Žura, 2 miesiące, konwulsje
- 9 listopada 1886 – Paul, syn chałupnika Franza Žura, 1 miesiąc, konwulsje
- 15 stycznia 1888 – Josef, dziecko chałupnika Franza Žura, miesiąc i 4 dni, słabość życia
- 28 sierpnia 1891 – Josef, dziecko chałupnika Franza Žura, 6 miesięcy, katar jelit
- 26 sierpnia 1914 – Franz Žur, zagrodnik, lat 54, rak żołądka

Dom nr 23, dziś Strażacka 16

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, zarówno w 1788, jak i w 1820 r. w realności nr 23 w Zbytkowie mieszkał Andrzej Wileżuch* (*inny zapis*: Wieleżuch, Wyleżuch). Nie wiadomo tylko, czy w obu przypadkach chodzi o tę samą osobę czy też o ojca i syna noszących takie samo imię.

Niestety, żaden Wyleżuch nie pojawił się w zbytkowskich księgach metrykalnych, z których korzystałam. Jedynie w księdze chrztów znalazłam Józefa Wyleżucha z Zarzecza, który w latach 60. XIX w. był chrzestnym dzieci Francuzów spod "15". I to wszystko.

Co się działo z realnością nr 23 przez kolejne lata i kto w niej gospodarował, trudno więc dociec. Może należała do rodziny Hanzlów, którzy prawdopodobnie przenieśli się do Zbytkowa z Kończyc Wielkich? W księdze zgonów zanotowano, że właśnie pod tym numerem 2 lutego 1863 r. zmarł z powodu zapalenia płuc 51-letni chałupnik Jerzy Hanzel (*inny zapis*: Hansel).

Tu też 8 lat później, 17 października 1871 r. jego 23-letnia córka Mariana wyszła za mąż za 29-letniego Józefa Gmudka** (*inny zapis*: Gmudka), syna zm. Józefa Gmudka z Zabłocia i Mariny z d. Gruszka (*patrz*: "27"). Jak wynika z księgi ślubów, ojcem panny młodej był *zmarły Jerzy Hanzel, nadzorca w Kończycach Wielkich*, zaś matką – Józefina z d. Stachura***. Małżonkowie pozostali pod "23" i tu urodziły się ich dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Z kolei syn Hanzlów i młodszy brat Marianny – Franciszek Hanzel, który był komornikiem pod "10", 16 lipca 1889 r., w wieku 39 lat, ożenił się z 28-letnią Anną z d. Niemczyk (ur. 8 stycznia 1861), córką Jana Niemczyka i Zuzanny z d. Konieczny (*patrz*: "10"). Początkowo mieszkali w rodzinnym domu Anny, potem przenieśli się pod "44". Tam też 7 listopada 1893 r. zmarła matka Marianny i Franciszka – 75-letnia wdowa Józefina Hanzel z d. Stachura.

Jej wnuk, a jednocześnie najstarszy syn Gmudków – 28-letni Jan, który był murarzem, 4 czerwca 1901 r. poślubił 23-letnią Jadwigę z d. Król (ur. 10 września 1878 r.), córkę Michała Króla i Marianny z d. Szkołda (*patrz*: "46"). Trzy tygodnie później, 27 czerwca, przyszła na świat ich córka Anna (niestety, dziewczynka zmarła tego samego dnia), a jej rodzice przenieśli się później pod "39".

W 1903 r. młodsza siostra Jana – Maria Gmudek, stanu wolnego, urodziła tu syna Adolfa (*patrz*: *poniżej*). Pięć lat po narodzinach wnuka, 11 lipca 1908 r. zmarł na gruźlicę 66-letni dziadek – Józef Gmudek, nieznane są natomiast losy babki – ww. Marianny Gmudek (z d. Hanzel).

Z informacji pozyskanych z maszynopisu książki przygotowywanej do druku przez Michała Kajsturę i Krzysztofa Puzika pt. *Z dziejów gminy Chybie. Słownik biograficzny Żydów z gminy Chybie i Strumień* wynika, że na początku XX w. mieszkała tu też Toni Schanzer (ur. w 1844 r.), wyznania mojżeszowego. Kim była? Nie wiadomo. Jednak z analizy różnych informacji zawartych w księgach metrykalnych oraz we wspomnianym słowniku, doszłam do wniosku, że Toni mogła być matką Franciszki Hochbaum (*patrz*: "10") oraz Anny Barber (*patrz*: "45") – Żydówek mieszkających w Zbytkowie na przełomie XIX i XX w. Jak znalazła się w naszej wiosce i od kiedy tu mieszkała? To pytania, które pozostaną bez odpowiedzi. Wiadomo tylko, że zmarła tu 23 grudnia 1914 r. z powodu paraliżu i niewydolności serca. Miała 70 lat. Została pochowana na żydowskim cmentarzu w Wilamowicach koło Skoczowa.

A co stało się z domem nr 23? Najpewniej został sprzedany. Z zachowanych rodzinnych dokumentów wynika bowiem, że opisywana realność została zakupiona w lipcu 1914 r. przez mieszkającą po sąsiedzku Ewę Żur spod "22". W punkcie 1. aktu notarialnego dotyczącego podziału gruntu, pojawia się bowiem sformułowanie, że: *na podstawie kontraktu wyprawy i wyposażenia z 11 lipca 1930 r. [...] dozwala się i zarządza uwidocznienia na karcie realności, iż [...] pgr. 201 została powiększona kosztem parceli gr. 199 trójkąt na planie zielono oznaczony [...]*.

Natomiast w punkcie 2. pozwala się: *wydzielenia z realności [...] parcel gruntowych [...] i utworzenia dla nich nowego osobnego ciała hipotecznego w tejże księdze gruntowej i zainstabulowania prawa własności onegoż na rzecz Franciszka Żura z równoczesnym zainstabulowaniem w stanie biernym onegoż prawa na rzecz Alojzego Żura oraz prawa dożywotniego bezpłatnego współużywania wybudować się mającego na pbud-85 domu mieszkalnego w rozmiarach przewidzianych w ustępie 1. powołanego aktu notarialnego na rzecz Ewy Żur i Marji Żur, a w punkcie 5.: [...] z równoczesnym wykreśleniem ze stanu biernego tej realności i ciążących tamże wedle kontraktu kupna z 6. VII. 1914 [...] praw zastawu dla działów spadkowych [...].*

Informacje zawarte w powyższym dokumencie zgadzają się z faktem, że w 1930 r. syn Ewy – Franciszek Żur, na parceli leżącej w sąsiedztwie rodzinnego domu (*patrz: "22"*) postawił nowy dom oznaczony później numerem 23. Z rodzinnych relacji wiadomo, że rok budowy został uwieczniony w zachodnim szczycie budynku, gdzie wyryto w tynku napis: "FZR 1930" (Franciszek, Zofia, Rok 1930). Wspomniana Zofia (ur. 23 kwietnia 1903 r.), córka chałupnika z Zarzecza Jana Koniecznego i Anny z d. Piszczyk****, to przyszła żona Franciszka, którą poślubił 10 listopada 1931 r.

Z powyższego faktu można wysnuć wniosek, że w latach 30. nie było już starego domu o numerze 23. A co się z nim stało? Z opowieści mieszkańców wioski wynika, że na działce Żurów leżącej po północnej stronie obecnej ul. Strażackiej (koło zakrętu przed realnością "24") stała niegdyś (na początku XX w.?) drewniana chałupka, w której mieszkał jakiś Październy z synem, a teren ten nazywano "Październiówką"*****. Nie wiadomo, kiedy dom uległ zniszczeniu, ale jeszcze po wielu latach przy pracach ziemnych wykopywano z ziemi jakieś jego fragmenty. Myślę, że właśnie tam stał opisywany przeze mnie stary dom "23", którego numer został potem przeniesiony na nowy budynek postawiony przez Franciszka i Zofię Żurów.

W nowym domu zamieszkała także matka Franciszka oraz jego niezamężna siostra Maria. Potwierdza to akt ostatniej woli spisany przez Ewę Żur w 1932 r. w Sądzie Grodzkim w Strumieniu, a zamieszczony także we fragmencie w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*. Wynika z niego między innymi, że Franciszek miał w swoim domu urządzić dla siostry izbę na tzw. wymowę (*str. 124*).

72-letnia Ewa zmarła kilka miesięcy po sporządzeniu testamentu, w czerwcu 1932 r., a cztery miesiące później, w listopadzie tego samego roku urodziła się jej wnuczka Otylia – pierwsze dziecko Zofii i Franciszka. Po kolejnych czterech latach pojawił się Brunon.

Jak czytamy w powyższej publikacji, Franciszek Żur był jednym z założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937). Ciekawostka: w 1937 r. od uderzenia pioruna w jego gospodarstwie wybuchł pożar, w którym spłonęła stodoła (*str. 130*).

Zofia Żur zmarła 27 sierpnia 1956 r. i Frantosz, jak nazywali go sąsiedzi, sam zajmował się gospodarstwem. Przeżył żonę o 30 lat, zmarł 17 lipca 1986 r. Na ojcowiznie pozostał jego syn Brunon, który poślubił Krystynę z d. Kulik z Golasowic, a potem gospodarowała tu ich córka. Dziś mieszka tu wnuk Brunona Żura z rodziną.

Dom Żurów, usytuowany po północnej stronie obecnej ul. Strażackiej, był murowany, parterowy i podpiwniczony. Niestety, w czasie II wojny światowej został niemal całkowicie zniszczony – był przestrelony i spalony. Jak wspominają członkowie rodziny, w 1945 r., w czasie przechodzącego przez Zbytków frontu, chronili się w nim przed ostrzałem nie tylko domownicy, ale i sąsiedzi. Kiedy budynek został trafiony pociskiem artyleryjskim i zaczął się palić, schowani w piwnicy ludzie usiłowali wydostać się przez małe, piwniczne okienko. Władysława Żur (żona Rudolfa), która podobno była obfitych kształtów, utknęła w okienku i trzeba ją było wypychać (świadkiem tego zdarzenia był również mój 7-letni wówczas wujek Janek).

Podobno na podwórku stał też radziecki czołg, z którego prowadzono ostrzał w kierunku Golasowic. Niestety, nie jest to pewne, bo jak wynika z opowieści ww. wujka Janka, czołg był prawdopodobnie niemiecki i stał w ogródku przed domem, tuż koło drogi. Rosjanie próbowali go ostrzeliwać od strony Flaczka (*patrz: "12"*), ale nie mogli trafić, bo na linii strzału stał dom nr 22, skutecznie osłaniając cel. Dopiero kiedy rozwalili część stojącego na przeszkodzie budynku, udało im się spalić pojazd. Jego wrak stał przy drodze jeszcze po wojnie, a wracający ze szkoły chłopcy wchodzili do środka i się w nim bawili. Potem czołg został pocięty na kawałki za pomocą palnika acetyloacetonowego i odwieziony na stację kolejową w Strumieniu, skąd trafił do huty, podobnie jak i pozostałe czołgi rozbite na terenie Zbytkowa podczas frontu. Według relacji rodziny jeszcze do niedawna podczas prac ziemnych prowadzonych wokół domu wykopywano fragmenty czołgowych gąsienic.

Po wojnie dom został odbudowany. Miał kształt litery "L": dłuższy bok zajmowały pomieszczenia mieszkalne, krótszy – chlew. Wejście znajdowało się od strony podwórza, w krótszej części budynku. Tuż za drzwiami mieściła się maleńka sionka, z której na wprost wchodziło się do komory, a na prawo do drugiej, nieco większej sieni. Tam po lewej stronie widniały schody prowadzące na strych, a pod nimi – zejście do piwnicy. W prawej, zachodniej części domu mieściła się kuchnia, z której na lewo przechodziło się do izby. Oba pomieszczenia były podpiwniczone. Taki sam układ był po lewej stronie budynku, ale bez piwnicy. Okna obu izb wychodziły na południe, zaś z jednej kuchni – na zachód, z drugiej – na wschód.

Chlew przylegał do budynku mieszkalnego od północy, a wchodziło się do niego ze wspomnianej wyżej komory oraz drugim wejściem "z pola". W chlewie było stanowisko dla krów, kurnik i chlewiki dla świń oraz osobny chlewik dla maciory z prosiętami.

Ciekawostka: jak wspominają członkowie rodziny, żłób w chlewie był podparty zabetonowanymi dwoma łuskami pocisków artyleryjskich. Po latach, podczas rozbiórki jedna z tych "łusek" okazała się być ok. 60-centymetrowym pociskiem przeciwpancernym! Został on zabrany przez saperów.

Przed wejściem do domu stała studnia, a w głębi podwórza – drewniana stodoła. Pomiędzy chlewem a stodołą znajdował się tzw. "gnojok". Posesja była otoczona płotem, wzdłuż którego od zachodu ciągnęła się głęboka przykopa, a na jej brzegach rosły wysokie drzewa: dęby i brzozy.

Dom o dwuspadowym dachu był kryty szarą, cementową dachówką. Na strychu, gdzie mieściło się tzw. sypani, w każdym szczycie widniały po dwa okna. Nad nimi we wschodnim szczycie znajdowała się zwieńczona krzyżykiem wnęka, w której stała niegdyś figurka św. Antoniego, a pod nią wspomniany wyżej napis, który niestety nie przetrwał z powodu erozji tynku. W zachodnim szczycie budynku umieszczono betonową tabliczkę z sentencją: *Pokój temu domowi i wszystkim w nim mieszkającym*. Ten napis zachował się do dziś, a góruje nad nim trójkątne oko Opatrzności.

*W książce W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* znajdziemy informację, że nazwisko Wyleżuch (Andreas Wyleżuch) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*).

**Młodszym bratem Józefa był Jan Gmuzdek, komornik spod "25", który ożenił się z Jadwigą z d. Krzepak (córką Franciszka Krzepka i Mariny z d. Pisarek z Chybia), mieszkali potem pod "5"; a następnie w Zaborzu. Z kolei ciotką Józefa i Jana była prawdopodobnie Zuzanna z d. Gmuzdek, która wraz z mężem Pawłem Szkołdą mieszkała w Pawłowicach (*patrz: "41"*). Niestety, nie mam na to dowodów.

***W księdze chrztów, gdzie zapisane są dzieci Marianny Gmuzdek (z d. Hanzel), jako matka Marianny wpisana jest Teresa z d. Wolny, natomiast w księdze ślubów – wspomniana Józefina z d. Stachura, ale nie potrafię tego wytłumaczyć.

****Matka Zofii – Anna z d. Piszczyk była córką Franciszka Piszczyka i Jadwigi z d. Przemyk.

*****Niestety, w zbytkowskich księgach, z których korzystałam, nazwisko Październy nie wystąpiło ani razu. A może chodziło o nazwisko Paździorek, które pojawia się w księgach z Mnicha? Prawdopodobnie już nigdy nie uda się odpowiedzieć na to pytanie.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 23:

Dzieci Jerzego Hanzla i Józefiny z d. Stachura:

- Mariana – ur. ok. 1848 r., wyszła za mąż za Józefa Gmuzdka, pozostała na "ojcowiznie"
- Franciszek – ur. 7 lipca 1850 r., był komornikiem pod "10" i 16 lipca 1889 r. ożenił się z Anną z d. Niemczyk, tam urodziło się ich dwoje dzieci; potem zamieszkali pod "44"

Dzieci Józefa Gmuzdka i Marii z d. Jerzy Hanzel:

- Jan – ur. 17 maja 1873 r., był murarzem, 4 czerwca 1901 r. ożenił się z Jadwigą z d. Król, tu 27 czerwca tego samego roku zmarła przy narodzinach ich córka Anna; potem przenieśli się pod "39"
- Jadwiga – ur. 14 października 1876 r., zmarła w wieku 5 lat
- Maria – ur. 24 września 1879 r., była służącą, 11 lipca 1903 r. urodziła tu syna Adolfa; jego chrzestnymi byli ww. Jan i Jadwiga Gmuzdkowie (Adolf w 1928 r. ożenił się z Marianną Murońską)
- Zuzanna – ur. 20 sierpnia 1881 r.; jej chrzestnymi byli: Jan Gmuzdek z Zarzecza i Jadwiga – żona Andrzeja Jakubca spod "26"

Dzieci Franciszka Żura i Zofii z d. Konieczny:

- Otylia – ur. 7 listopada 1932 r., wyszła za mąż za Tadeusza Budkowskiego (1932-2005); mieszkali w domu Rudolfa i Władysławy Żurów (*patrz: "67"*)
- Brunon – ur. 16 maja 1936 r., ożenił się z Krystyną z d. Kulik (1941-2015), pozostał na "ojcowiznie", zmarł w 2011 r.

Dzieci Brunona Żura i Krystyny z d. Kulik:

- Aldona
- Wiesław – ur. 28 stycznia 1961, zm. 15 kwietnia 1961 r.
- Grzegorz
- Brunon

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 23:

- Jakub Kubusz – przed 1839 r. przyszedł na świat jego syn Jan (imienia matki nie zanotowano)
- Marianna z d. Józef Gawłowski z Kończyc Małych – służąca, wcześniej mieszkała pod "5", gdzie urodził się jej syn Józef; tu 10 kwietnia 1863 r. przyszła na świat córka Anna, a 19 czerwca 1867 r. – kolejny syn Jan; potem zamieszkała pod "13"

- Marina Porębsky (*inny zapis: Porembski*) – 27-letnia córka Katarzyny Porembskiej z Buczowic w Czechach, 27 lutego 1865 r. wyszła za mąż za odbywającego służbę wojskową 32-letniego Józef Linka, komornika spod "10"; zamieszkali pod "6"
- Maria Galelik – w 1867 r. urodziła syna Jana

Wypisy z księgi zgonów:

- 2 lutego 1863 – Jerzy Hanzel, chałupnik, lat 51, zapalenie płuc
- 6 listopada 1881 – Hedwig, córka chałupnika Josefa Gmusdka, lat 5, gorączka
- 27 czerwca 1901 – Anna Gmuzdek, córka chałupnika Johanna Gmuzdka, 1 dzień, brak sił życiowych
- 11 lipca 1908 – chałupnik Josef Gmuzdek, lat 66, tuberkuloza
- 10 czerwca 1932 – Ewa Żur z Chybiorzów, wdowa po z. Franciszku Żurze, chałupniku w Zbykowie, lat 72, uwiąd starczy

Dom nr 24, dziś Strażacka 20

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w 1788 r. w domu nr 24 w Zbytkowie mieszkał Mateusz Suchtick? (nazwisko trudne do odczytania), a w 1820 r. – Mateusz Schwarz* (*inny zapis*: Szwarc). Niestety, nie wiadomo, co się działo z nimi w kolejnych latach.

Z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* można bowiem wysnuć wniosek, że w 1. poł. XIX w. pod "24" mieszkał Józef Gill** i jego żona Anna z d. Francus (*inny zapis*: Francuz). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz*: *poniżej*). Potwierdza to także zapis w księdze ślubów, w której zanotowano, że 22 stycznia 1867 r. 24-letnia Jadwiga spod "24" (córka zm. Józefa Gilla i Anny z d. Francus), poślubiła 23-letniego szewca z Zabłocia – Franciszka Janotę, syna komornika Jerzego Janoty i służącej Mariany z d. Solich. Nie wiadomo, kiedy umarł Józef Gill, ale z powyższego zapisu wynika, że nie doczekał zamążpójścia swej córki. Podobnie zresztą jak jej matka, która razem z drugą córką – Marianną Zacher mieszkała pod "40" i zmarła tam w 1861 r., w wieku 50 lat, jednak nie zaznaczono tego w notatce o ślubie.

Ze wspomnianego indeksu wynika także, iż ok. poł. XIX w. w opisywanej rzeczywistości mieszkał Jerzy Woitek (*inny zapis*: Wojtek) i jego żona Marianna z d. Gmuzdek, córka nieznanego bliżej Michała lub Józefa Gmuzdka (oba imiona pojawiają się w księgach) i jego żony Anny. Tu przyszło na świat pięcioro dzieci Wojtków (*patrz*: *poniżej*). A może przeprowadzili się tu z Bąkowa (nr 8)? Tak wynika z zapisów o ślubach ich najstarszego syna Franciszka i młodszej córki Marianny, którzy zapisani są jako syn i córka chałupnika w Bąkowie.

Niestety, Jerzy prawdopodobnie zmarł po 1858 r., a wdowa wyszła za mąż po raz drugi. Według zapisów w księdze ślubów, nastąpiło to 3 lutego 1861 r., a jej wybrankiem został 40-letni Józef Wojtek alias "Kiepas" (*syn Józefa Woitka i Ewy z d. ...?*), chałupnik ze Zbytkowa i najprawdopodobniej brat jej zmarłego męża Jerzego. Z tego związku przyszło na świat dwoje dzieci: urodzony jeszcze przed ślubem Józef oraz Jerzy (chłopczyk żył tylko 2 tygodnie).

Józef Wojtek i jego żona Marianna z d. Gmuzdek mieszkali potem pod "40". W księdze zgonów widnieje zapis o ich śmierci właśnie pod tym numerem: 64-letni Józef umarł na zapalenie płuc w 1884 r., a 70-letnia Marianna – w roku 1887.

Z analizy zapisów w księgach wynika, iż w latach 70. XIX w. pod "24" mógł gospodarować syn Marianny z d. Gmuzdek z jej pierwszego małżeństwa – chałupnik Franciszek Wojtek. Jego żoną była Maria z d. Niemczyk, córka Jana Niemczyka i Zuzanny z d. Konieczny spod "10". Pobrali się 3 listopada 1868 r. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz*: *poniżej*). W księdze ślubów Franciszek zapisany jest jako komornik w Bąkowie (nr 8). Obok jest też dopisek, który sugeruje, że był rezerwistą I Pułku Piechoty.

Nie wiadomo, jak długo Maria i Franciszek Wojtkowie tutaj mieszkali, ale dotyczące ich wpisy w zbytkowskich księgach kończą się ok. 1877 r. Co działo się z nimi później, trudno dociec. Z księgi zgonów wiadomo jedynie, że 82-letnia *Maria Wojtek z d. Niemczyk, wdowa po Franciszku Wojtku*, zmarła 11 grudnia 1932 r. pod "42"***.

Z kolei młodsza siostra ww. Franciszka – Marianna z d. Wojtek, tydzień przed ślubem swego brata, 27 października 1868 r., wyszła za mąż za chałupnika z Zarzecza Józefa Zubra**** (ur. ok. 1844 r.), syna Jerzego Zubra i Zuzanny z d. Lazar, i tam zamieszkała. Tam właśnie przyszli na świat ich dwaj synowie: w 1869 r. – Franciszek, a w 1874 r. – Józef (*patrz*: *poniżej*). Może potem przeprowadzili się do Zbytkowa?

Józef Zuber, według zapisu w księdze zgonów, zmarł tu z powodu przekrwienia nerek w grudniu 1891 r., miał 47 lat. Nie doczekał ślubów swoich synów.

Franciszek Zuber, który od 1895 r. zapisywany jest w księgach jako chałupnik, ożenił się z Katarzyną z d. Kanafek (ur. 7 lutego 1868 r.), córką chałupnika z Zarzecza Józefa Kanafka i Katarzyny z d. Jakub Kucz. Tam też najpewniej odbył się ich ślub, natomiast w Zbytkowie w 1898 r. urodziła się ich pierwsza córka Marianna, potem kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak wynika z księgi ślubów, jego młodszy brat – Józef Zuber junior, był tzw. robotnikiem dniówkowym u Gilów (*patrz: "25"*) i 20 czerwca 1899 r., w wieku 25 lat, ożenił się z 22-letnią Anną z d. Szruborz, córką chałupnika ze Zbytkowa Andrzeja Szruborza i Jadwigi z d. Strządała (*patrz: "35"*). Świadcami na ich ślubie byli: Michał Gil spod „25” i brat Franciszek Zuber. Małżonkowie zamieszkali pod "19", w domu nieżyjących już dziadków Anny Szruborz. Tam przyszły na świat ich dzieci. Tam też prawdopodobnie zamieszkała owdowiała matka Franciszka i Józefa – Marianna Zuber z d. Wojtek, która zmarła 3 maja 1902 r. właśnie pod "19". Miała 58 lat.

Jak pisze W. Kielkowski w swej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Franciszek Zuber podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), wpłacił datek na legiony (1914) oraz na tzw. pożyczki wojenne (1916). Katarzyna Zuber dokonała wpłaty na pożyczki wojenne (1916) i na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku (1918). Zmarła na czerwone w 1921 r., miała 53 lata. Jej mąż Franciszek (wg rodzinnych wspomnień) zmarł w latach 30. na zapalenie płuc.

Potem w opisywanej realności gospodarował ich syn – również Franciszek, który 14 czerwca 1932 r. ożenił się z Marią z d. Szruborz, córką Jana Szruborza i Marii z d. Sosna (*patrz: „35”*). We wspomnianej publikacji czytamy, że Franciszek był jednym z członków założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937). Mieli dwoje dzieci: Helenę i Franciszka juniora.

Franciszek junior ożenił się potem z Elżbietą z d. Uchyla z Zarzecza i gospodarowali tu przez kolejne lata. Zmarł 13 lutego 2009 r., w wieku 74 lat. Teraz gospodaruje tu jego żona oraz syn z rodziną.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 24 w XVIII i na początku XIX w. Prawdopodobnie był drewniany i uległ zniszczeniu. Kolejny dom, murowany, kryty szarą cementową dachówką wybudowano ok. 1899 r., o czym świadczyła zapisana na budynku data. Usytuowany był po północnej stronie obecnej ul. Strażackiej, frontem na południe. Przed domem stała studnia. Pierwotnie wchodziło się do niego z drogi, wprost do długiej sieni zakończonej drugimi drzwiami wychodzącymi na podwórze. Lewą, zachodnią stronę budynku zajmował chlew (do którego wchodziło się z sieni) i połączona z nim stodoła, zaś wschodnią – izba z oknami na wschód i południe oraz kuchnia z oknem na wschód. W sieni były też schody prowadzące na strych. W szczytach domu widniały po dwa okna.

Z czasem stodołę rozebrano, a na jej miejscu rozbudowano chlew (z dodatkowym wejściem z podwórza). Składał się on z ganku, stajni dla konia i obory dla krów. Koło chlewa, tuż przy bramie wjazdowej na posesję znajdował się tzw. "gnojok", a obok rósł potężny dąb (rośnie do dziś).

Nieopodal domu, po wschodniej stronie podwórza stała niewielka stodołka kryta strzechą. Pod koniec lat 50. została rozebrana, a deski z jej rozbiórki posłużyły do wybudowania nowej stodoły stojącej w głębi podwórka, równolegle do budynku mieszkalnego. Przebudowano też dom. Wspomniane drzwi wejściowe od strony drogi zostały zamurowane, a z części sieni i chlewa zrobiono małą kuchnię i izbeczkę. Odtąd do domu wchodziło się od podwórza. Tam też do "kuchennej" ściany dobudowano chlewiki, w których hodowano świnię. Niestety, w 1962 r. stodoła spłonęła wraz ze znajdującymi się w niej maszynami rolniczymi. Na jej miejscu stanęła później nowa, częściowo murowana – teraz pełni funkcję garażu i pomieszczeń gospodarczych.

W ogrodzie wzdłuż drogi (od zbiegu obecnej ul. Strażackiej z ul. Akacjową) ciągnął się niewielki staw, tzw. padół powstały po wydobywaniu gliny na cegłę. Nad jego brzegiem rosła jedyna w okolicy jarzębina – jesienią doskonały "materiał" na czerwone korale dla dziewczynek z sąsiedztwa.

Z czasem na posesji został wybudowany nowy dom, piętrowy, a stary przez wiele lat pełnił funkcje budynku gospodarczego. Obecnie nie istnieje, został rozebrany i nie ma po nim śladu.

Ciekawostka: podobno koło posesji Zubrów, w pobliżu wspomnianego stawku stała niegdyś drewniana chałupka, w której mieszkał jakiś Październy z synem. Niestety, zbytowskie źródła, którymi dysponowałam, nie odnotowują takiego nazwiska. Jest natomiast możliwe, że wzmiankowana "drewniana chałupka" to dom, który należał do Gmuzdków (*patrz: "23"*).

*Może Mateusz Schwarz był synem Marcina Schwarza spod "20", a jednocześnie bratem mieszkającego tam Józefa, a także Jana Schwarza spod "35", których nazwiska widnieją w katastrze? Jest to prawdopodobne, ale trudne do udowodnienia.

**Józef Gill był prawdopodobnie bratem lub synem Jana Gilla spod "25".

***A może w księdze jest tzw. czeski błąd i zamiast numeru 24 wpisano 42?

****Młodszym bratem Józefa był najpewniej Paweł Zuber (ur. ok. 1847 r.), który ożenił się z Anną z d. Czakon z Dębiny (w księdze chrztów jest wpis, że Anna Zuber i Józef Wojtek w 1883 r. byli chrzestnymi dla dziecka Pawła Wojtki spod „31”). Początkowo mogli mieszkać w Dębinie, potem pod "40" w Zbytkowie, gdzie 15 kwietnia 1912 r. 65-letni Paweł Zuber umarł z powodu astmy. Z kolei ich siostrą była 39-letnia Anna Zuber (ur. 18 maja 1859 r.), komornica, wolnego stanu, która zmarła tu w 1898 r. na zapalenie płuc. Tak wynika z zarzeckiej księgi chrztów, a rodzicami całej trójki byli chałupnik z Zarzecza Jerzy Zuber i Zuzanna z d. Michał Lazar.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 24:

Dzieci Józefa Gilla i Anny z d. Francuz:

- Maria – (brak danych), według księgi ślubów miała córkę Marię, której mężem był potem Józef Zacher; w 1856 r. pod "40" urodziła się ich córka, także Maria
- Anna – ur. w 1838 r. (prawdopodobnie zmarła)
- Jadwiga – ur. ok. 1841 r.; 22 stycznia 1867 r., w wieku 26 lat, wyszła za mąż za 23-letniego Franciszka Janotę, szewca z Zabłocia
- Józef – ur. ok. 1844 r.
- Anna – ur. ok. 1847 r.

Dzieci Jerzego Wojtki i Marianny z d. Gmuzdek:

- Franciszek – ur. ok. 1842 r., 3 listopada 1868 r., w wieku 26 lat, ożenił się z 18-letnią Marią z d. Niemczyk (zapisany jest w księdze ślubów jako *syn komornika w Bąkowie*), gospodarował potem pod "24"
- Marianna – ur. ok. 1844 r., wyszła za mąż za Józefa Zubra z Zarzecza (zapisana jest w księdze ślubów jako *córka chałupnika w Bąkowie*), początkowo mieszkali w Zarzeczu, potem być może tutaj
- Anna – ur. w 1852 r.
- Michał – ur. w 1855 r.
- Paweł – ur. w 1858 r. jego żoną była Zuzanna z d. Żydek, córka chałupnika w Mnichu Jana Żydka i Teresy z d. Surma, a pobrali się 17 stycznia 1882 r.; mieszkali jako komornicy najpierw pod "31", potem pod "40"

Dzieci Józefa Wojtki (alias Kiepas) i Marianny z d. Gmuzdek (wdowy po Jerzym Wojtku):

- Józef – ur. 3 września 1860 r., wpisany do księgi ślubów jako nieślubne dziecko zalegalizowane po ślubie Marianny (świadkami tego aktu byli: Józef Stokłosa spod "33" i Franciszek Wrubel)
- Jerzy – ur. 5 października 1864 r., przeżył niespełna 2 tygodnie

Dzieci Franciszka Wojtka i Marii z d. Jan Niemczyk:

- Michał – zm. 18 grudnia 1869 r. (brak danych o wieku i dacie urodzin, w księdze zgonów zapisany jest tylko jako syn Franciszka Wojtka)
- Maria – ur. 13 września 1871 r.
- Franciszek – ur. 10 grudnia 1873 r., zmarł po miesiącu
- Franciszek – ur. 12 lipca 1875 r.

Dzieci Józefa Zubra i Marianny z d. Jerzy Wojtek:

- Franciszek – ur. 12 października 1869 r. w Zarzeczcu, ożenił się z Katarzyną z d. Kanafek, gospodarował potem pod "24"
- Józef – ur. 2 maja 1874 r. w Zarzeczcu, był robotnikiem dniówkowym pod "25"; 20 czerwca 1899 r. ożenił się z 22-letnią Anną z d. Szruborz, zamieszkali pod "19"

Dzieci Franciszka Zubra i Katarzyny z d. Józef Kanafek:

- Marianna – ur. 4 listopada 1898 r., 28 października 1926 r. wyszła za mąż za wdowca Franciszka Szczypkę z Chybia, który urodził się 2 grudnia 1896 r. w Zbytkowie (*patrz: "4"*) i był synem Pawła Szczypki i Jadwigi z d. Hajzer; zamieszkali w Chybiu, mieli wspólnego syna Franciszka; Maria zmarła 23 lipca 1959 r.
- Jan – ur. 23 grudnia 1900 r., zmarł we wrześniu 1918 r. na czerwonkę, miał 18 lat
- Franciszek – ur. 19 stycznia 1903 r., ożenił się 14 czerwca 1932 r. z Marią z d. Szruborz, pozostał na "ojcowiznie"
- Helena – ur. 25. kwietnia 1909 r., zmarła w 1911 r., jako przyczynę zgonu wpisano: *jelita*
- Teresa – ur. 20 kwietnia 1911 r., 1 sierpnia 1932 r. poślubiła Pawła Bierskiego

Dzieci Franciszka Zubra i Marii z d. Szruborz:

- Helena – ur. w 1934 r., wyszła za Kazimierza Mikułę, mieszkali najpierw w rodzinnym domu, potem w Głębowicach koło Andrychowa, a następnie w Strumieniu; ich córka to Danuta
- Franciszek – ur. 1 grudnia 1935 r., ożenił się z Elżbietą z d. Uchylą (1936-2022) z Zarzeczca, pozostał na "ojcowiznie"

Dzieci Franciszka Zubra i Elżbiety z d. Uchylą:

- Mirosław
- Andrzej

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 24:

- Anna Zuber – stanu wolnego, zmarła tu w 1898 r., w wieku 39 lat

Wypisy z księgi zgonów:

- 17 października 1864 – Georg, syn Josefa Kiepasa alias Wojtka, 9 dni, konwulsje
- 18 grudnia 1869 – Michael, syn Franza Wojtka, niemoc

- 18 stycznia 1874 – Franz, syn Franza Wojtka, 21 dni, konwulsje
- 19 grudnia 1891 – Josef Zuber, chałupnik, 47 lat, przekrwienie nerek
- 29 czerwca 1898 – Anna Zuber, wolna, komornica, lat 39, zapalenie płuc
- 7 stycznia 1911 – Helena Zuber, córka chałupnika Franza Zubra, 2 lata, jelita
- 5 września 1918 – Johann Zuber (ur. 23 grudnia 1900), syn chałupnika Franza Zubra, choroba płuc
- 14 września 1921 – Katarzyna Zuber z d. Kanafek, żona chałupnika Franciszka Zubra, lat 53, czerwotka

Dom nr 25, dziś Strażacka 25

Jan Gill, wymieniony też w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, to jeden z najstarszych znanych mieszkańców Zbytkowa. Jego nazwisko widnieje w przywołanym przez autora urbarzu z 1755 r. (str. 31), a także w księgach katastralnych z 1788 i 1820 r. przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie. Wynika z nich, że w wymienionych latach w domu nr 25 w Zbytkowie gospodarowali chałupnicy o imieniu Jan i nazwisku Gill (*inny zapis*: Giell lub Gil) – zapewne dziadek, syn, a potem wnuk.

Zapisowi w katastrze przeczy nieco najstarsza znana informacja prasowa (również zamieszczona w książce), z której wynika, że w 1820 r. wzmiankowana realność należała nie do Jana, ale Józefa Gilla (str. 36). Jednakże w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* znalazłam wpisy sugerujące, że Józef Gill mieszkał pod "24", tam bowiem urodziły się wszystkie jego dzieci.

Na podstawie analizy zapisów zawartych w przywołanym w indeksie oraz w księgach metrykalnych, doszłam do wniosku, że żoną najmłodszego Jana z katastru mogła być zapisana w księdze zgonów – Maria Gill (ur. ok. 1781 r.), która zmarła tu 27 maja 1871 r., w wieku 90 lat. Z kolei jego dziećmi mogli być zapisani w indeksie chrztów: kolejny Jan i wspomniany wyżej Józef oraz córka Marina (*patrz: poniżej*). Niestety, to tylko trudna do udowodnienia hipoteza.

Nie wiadomo też czyją córką była Anna Gill* (ur. ok. 1826 r.), stanu wolnego, która zmarła tu 30 maja 1906 r., w wieku 80 lat, a zapisana jest w księdze zgonów jako tzw. "wymownica". Z porównania dat wynika, że mogła być córką (a może siostrą?) ww. Jana Gilla, ale nie da się tego udowodnić.

A co działo się z opisywaną realnością na przestrzeni lat? Z zapisów w księdze chrztów wynika, że w 2. poł. XIX w. należała ona do Michała Gilla (ur. 25 sierpnia 1849 r.), panieńskiego syna Mariny z d. Gill. Jego żoną była Zuzanna z d. Francuz (ur. 17 czerwca 1852 r.), prawdopodobnie przebywająca w Zbytkowie córka siedlaka w Zabłociu – Jana Francuza i Mariny z d. Faruga. Małżonkowie pobrali się 12 sierpnia 1872 r. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Michał Gil był radnym (1904-1907), a także wpłacił datek na legiony (1914). Ciekawostka: podobno był myśliwym i (jak niosła ówczesna "wieść gminna"), podczas polowania został przypadkowo postrzelony przez swego przyszłego zięcia – Józefa Barchańskiego spod "40", ale nie wiadomo, czy to prawda. Według księgi zgonów, zmarł na zapalenie płuc 8 lutego 1917 r., miał 69 lat. Nie doczekał ani ślubu swej córki Zuzanny, która 3 czerwca 1918 r. wyszła za mąż za wzmiankowanego Józefa Barchańskiego (*patrz: "40"*), ani zamążpójścia Łucji – ta 20 listopada 1922 r. poślubiła Ludwika Staronia, syna zagrodnika Jana Staronia i Anny z d. Turek (*patrz: "9"*). Odtąd z realnością nr 25 zaczęło się wiązać nazwisko Staroń.

Dwa lata po ślubie córki Łucji, 15 marca 1924 r. odeszła z tego świata żona Michała – 75-letnia Zuzanna Gil (z d. Francuz).

W książce W. Kielkowskiego czytamy, że Łucja Gil podpisała się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), a Ludwik Staroń wpłacił datek na tzw. pożyczki wojenne (1916). W latach 1929-1939 pełnił funkcję naczelnika gminy Zbytków; całe życie nazywano go "fojtem". Zajmował się gospodarstwem i, jak czytamy w książce, prowadził wzorową gnojownię (str. 138). Był inicjatorem założenia w Zbytkowie Kółka Rolniczego (1934) oraz jednym z członków założycieli Stowarzyszenia OSP (1937), a w latach 1938-1939 pełnił w nim funkcję zastępcy prezesa. W 1937 r. otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, o czym pisano także w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (GC 1937, nr 69). W okresie okupacji działał w ruchu oporu. To w jego domu przez jakiś czas ukrywał się Józef Różański o pseudonimie "Ujek" – aktywny działacz polskiego ruchu

narodowego na Górnym Śląsku, który wcześniej ukrywał się u Brachaczka pod "42". Pisz o tym W. Kielkowski w swojej wcześniejszej publikacji *Strumień w latach 1918-1945 (przypis 1852., str. 560)*. Niestety, autor nie podaje, u którego Staronia ukrywał się Różański, jednak z relacji członków rodziny Zuzanny Bochenek-Lang (siostry "fojta") wynika, że było to właśnie tutaj. Stąd ze względów bezpieczeństwa przeniósł się do wspomnianej Zuzanny, która mieszkała w Strumieniu, na uboczu, blisko pawłowskiego lasu. Niestety, został zastrzelony w trakcie obławy 16 grudnia 1944 r. w okolicach torów kolejowych linii Pawłowice – Strumień.

Z przywołanej publikacji W. Kielkowskiego o historii Zbytkowa, dowiadujemy się, że pod koniec wojny Ludwik Staroń był aresztowany i osadzony w Bielsku, gdzie przebywał do 19 stycznia 1945 r. Stamtąd przetransportowano go do KL Auschwitz, skąd prawdopodobnie tego samego lub następnego dnia wyruszył razem z innymi więźniami w tzw. *marszu śmierci***. Na szczęście 20 stycznia 1945 r. udało mu się zbiec w okolicach Bzia koło Jastrzębia (*str. 182, przypis 28.*). Według rodzinnej relacji, zbiegł do lasu, który jako myśliwy znał jak własną kieszeń, i wrócił do domu. Tego szczęścia nie mieli, także uczestniczący w *marszu śmierci*, Zuzanna Bochenek-Lang i jej mąż Jan Lang, którzy zginęli w kwietniu 1945 r.: ona w obozie Ravensbrück, on w Buchenwaldzie (*patrz: "9"*).

Po wojnie Ludwik Staroń był członkiem Gromadzkiej Rady Narodowej, Związku Samopomocy Chłopskiej (lata 40. i 50.), a także wchodził w skład pierwszego zarządu reaktywowanej Ochotniczej Straży Pożarnej (1957). Był też wiceprezesem zarządu Kółka Rolniczego (1968). Hodował pszczoły, więc w jego ogrodzie zawsze stały ule. Zmarł 10 czerwca 1973 r, siedem lat po swej żonie Łucji, która umarła 15 września 1966 r.

W latach 50. przez jakiś czas mieszkał z rodzicami syn Staroniów – Stefan, wraz z pochodzącą z Dębiny żoną Wandą z d. Pustelnik. Kiedy wybudowali dom w Pawłowicach, tam się przenieśli, a w opisywanej rzeczywistości gospodarowała potem jego siostra Marta z mężem Ferdynandem Kopoczkim pochodzącym z Wisły Małej (*patrz: poniżej*). Po nich "pałeczkę" przejęła ich córka z rodziną.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 25 przed dwustu laty. Może wcześniej był drewniany, a od poł. XIX w. murowany? Stał w rozwidleniu dwóch dróg: obecnej ul. Strażackiej i Akacjowej, usytuowany frontem na zachód. Cała posesja była otoczona drewnianym, sztachetowym płotem. Na podwórzu wjeżdżało się przez szerokie wrota od strony grobli (dziś ul. Akacjowej) kilkudziesięciometrową aleją (od ul. Strażackiej była jedynie mała furtka). Dom był parterowy, kryty szarą, cementową dachówką, częściowo podpiwniczony.

Tuż obok wejścia do domu, na prawo od drzwi widniała przybudówka spełniająca rolę kuźni i warsztatu. Przez całą szerokość domu biegła sień, do której wchodziło się "od przodku" po trzech kamiennych stopniach. Na jej końcu widoczne były drugie drzwi "na zadek"; przez nie wychodziło się do ogrodu, gdzie rosły owocowe drzewa, a tuż przy płocie koło grobli stał młynek*** – mały, drewniany wiatrak z czterema skrzydłami służący do mielenia zboża na mąkę i śrutę. Obok rozciągał się niewielki staw, tzw. "padół", który powstał po wydobyciu gliny na cegłę. Za ogrodzeniem, wzdłuż wspomnianej grobli rosły posadzone przez Ludwika Staronia akacje, których kwiaty stanowiły doskonałe źródło pokarmu dla hodowanych przez niego pszczoł. Akacje te rosną do dziś; to dzięki nim dawna grobla nosi nazwę ul. Akacjowej. Po przeciwnej stronie ogrodu, wzdłuż obecnej ul. Strażackiej rosły gęste krzaki leszczyny, zaś nieopodal domu stały rzędem ule.

Wewnątrz mieszkalnego budynku, po jego prawej, południowej stronie mieściła się kuchnia. W niej naprzeciw drzwi znajdowało się okno wychodzące na południe. Tuż za drzwiami, w rogu po lewej stronie, stał kaflowy piec, a za nim widoczne były kolejne drzwi, przez które przechodziło się do sporej izby z oknem na wschód. Koło drzwi, pod ścianą, stało łóżko, a pod południowym oknem – stół i ława. Po prawej stronie kuchni, naprzeciw pieca, widniało drugie okno wychodzące na podwórze, dalej stał kuchenny kredens.

W sieni, obok drzwi do kuchni, zamontowane były w ścianie metalowe drzwiczki chlebowego pieca, a za nimi – drzwi kryjące zejście do piwnicy zajmującej przestrzeń po kuchni. Schodziło się do niej po glinianych stopniach. To tu podczas frontowych działań, które przetaczały się przez Zbytków pod koniec II wojny światowej, ukrywali się przed ostrzałem nie tylko domownicy, ale i sąsiedzi (również moja babcia z małymi dziećmi). W dalszej części sieni mieściły się zabudowane, drewniane schody prowadzące na strych.

Po lewej, północnej stronie domu pierwotnie znajdował się chlew, który potem przerobiono na drugą kuchnię i izbę. Tam mieszkali "na starość" Ludwik i Łucja Staroniowie. Do obu pomieszczeń wchodziło się osobnymi drzwiami z sieni. W izbie, której okno wychodziło na ogród, wisiały imponujące poroża jeleni i "sarnioków" – efekt polowań "fojta", który był myśliwym.

Po wojnie wybudowano naprzeciw domu nowy chlew, w nim urządzono też tzw. warzkuchnię. Obok chlewa znajdował się betonowy gnojownik, a przestrzeń podwórza zamykała stojąca koło drogi stodoła, która w latach 60. spłonęła w pożarze (zapalił się także fragment dachu mieszkalnego budynku). Nową stodołę wybudowano w innym miejscu – na łące za chlewem, a na miejscu starej postawiono szopę. Koło niej w latach 70. powstał betonowy, zagłębiony w ziemi silos służący do kiszenia "wierchów od ćwikli" i buraczanych wytlóków przywożonych z cukrowni w Chybiu, a stanowiących paszę dla bydła i świń.

Stary dom jeszcze stoi, ale został gruntownie przebudowany i odnowiony. Zlikwidowano też wjazd od ul. Akacjowej. Z powojennych zabudowań pozostały: przerobiony na pomieszczenia gospodarcze chlew i stodoła.

*W księdze chrztów pojawia się również bliżej nieznana Ewa z d. Gil, której mężem był Adam Strządała. Ich 26-letnia córka była potem komornicą pod "28" i w 1864 r. wyszła za mąż za 50-letniego wdowca Marka Palentina. Niestety, nie wiadomo, czy Ewa pochodziła ze Zbytkowa, czy może z Zabłocia lub Chybia, gdzie też mieszkali Gilowie.

**Marsz śmierci – określenie wymarszu więźniów lub jeńców pod groźbą natychmiastowej śmierci zmuszanych do pieszego przemieszczania się bez zapewnienia im odpowiedniego zaopatrzenia, w warunkach skutkujących dużą śmiertelnością. Największym marszem, jaki odbywał się na ziemiach polskich, był 63-kilometrowy przemarsz więźniów z Auschwitz na stację kolejową w Wodzisławiu Śląskim (*Źródło: Wikipedia*)

***To prawdopodobnie ten młynek stał się "bohaterem" rymowanki napisanej przez Jana Kojzara spod "5":

*Och, to ci powiym, synku,
Tyn ci zostół fojtym, co miele na młynku.*

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 25:

Domniemane dzieci Jana Gilla i Marii z d. ...?:

- Jan – (brak danych), wg indeksu chrztów, w 1832 r. urodziła się tu jego córka Zofia (imienia matki nie zanotowano); jego starszą córką (lub młodszą siostrą) mogła też być niżej wymieniona Anna (ur. ok. 1826 r.), stanu wolnego, która zmarła tu w 1906 r., w wieku 80 lat
- Józef – (brak danych), ożenił się z Anną z d. Francuz, mieszkali pod "24", tam urodziły się ich dzieci
- Marina – (brak danych), wg wspomnianego indeksu, urodziła tu czworo nieślubnych dzieci (*patrz: poniżej*)

- Anna(?) – ur. ok. 1826 r., zmarła 30 maja 1906 r., w wieku 80 lat, jako tzw. wymownica

Dzieci Mariny Gill:

- Marina – ur. w 1841 r.
- Zofia ur. w 1845 r. (zm.)
- Michał – ur. 1849 r., ożenił się potem z Zuzanną z d. Francuz, pozostał na "ojcowiźnie"
- Jan – ur. w 1852 r., zmarł 20 stycznia 1881 na ospę, miał ok. 28 lat

Dzieci Michała Gila i Zuzanny z d. Jan Francuz:

- Katarzyna – ur. 25 października 1884 r., stanu wolnego, 1 października 1906 r. urodziła syna Franciszka; potem była służącą pod "21", tam 31 grudnia 1919 r. przyszedł na świat jej kolejny syn Wilhelm (chłopczyk przeżył zaledwie półtora roku, zm. 30 lipca 1921 r.), potem prawdopodobnie wróciła do rodzinnego domu, tu bowiem 1 lutego 1923 r. urodził się Władysław (niestety, zmarł po 3 tygodniach), a 26 lipca 1926 r. – córka Anna (ta do czasu dorosłości mieszkała pod "25", potem była służącą, prawdopodobnie u Wantuloka w Strumieniu, a następnie przeniosła się do Cieszyna, gdzie była zatrudniona w domu pomocy społecznej, miała syna Józefa); Katarzyna nadal pracowała jako służąca – to o niej pisze W. Kielkowski, że w 1930 r. została przejechana przez samochód i miała amputowane obie nogi w szpitalu w Żorach (*str.* 128)
- Maria – ur. 7 lipca 1886 r., prawdopodobnie stanu wolnego, zmarła na serce w 1932 r., w wieku 47 lat
- Anna – ur. 24 lutego 1888 r., 5 lipca 1909 r., wg rodzinnych wspomnień, mogła służyć w zbytkowskim folwarku, wyszła za mąż za przebywającego w Frelichowie (nr 19) komornika Franciszka Chybiorza (ur. 11 września 1883 r.), syna *pańskiego parobka* ze zbytkowskiego folwarku Franciszka Chybiorza i Marianny z d. Gabrys (*patrz:* "1"); świadkami na ich ślubie byli: *Zuber Józef, chałupnik Zbytków i Rakus Paweł, chałupnik Pruchna*; być może zamieszkali w Rychuldzie, skąd pochodził Franciszek; Anna zmarła 26 kwietnia 1950 r. w Cieszynie, prawdopodobnie w szpitalu
- Łucja – ur. 15 listopada 1889 r., 20 listopada 1922 r. wyszła za mąż za Ludwika Staronia spod "9", pozostała na "ojcowiźnie"
- Zofia – ur. 1 listopada 1892 r., była służącą pod "20"; 3 czerwca 1918 r. wyszła za mąż za wdowca Józefa Barchańskiego spod "40" (ur. 29 grudnia 1876 r.), syna siedlaka z Bzia Jakuba Barchańskiego i Katarzyny z d. Czylok; jak pisze W. Kielkowski, zawarła kontrakt przedmałżeński w kancelarii Dyboskiego w Strumieniu (*str.* 82); zamieszkała pod "40"

Dzieci Ludwika Staronia i Łucji z d. Michał Gil:

- Wiktor – ur. 2 października 1923 r., w 1950 r. ożenił się w Bziu z pochodzącą z Pniówka Marią z d. Rzymek (ur. 7 listopada 1929 r.); zmarł 5 stycznia 2002 r.
Ciekawostka: siostrą Marii była Wanda z d. Rzymek, która poślubiła Józefa Barchańskiego spod „40”, kuzyna Wiktora
- Ludwik – ur. 9 listopada 1926 r., 19 listopada 1955 r. poślubił pochodzącą z Dębowca Bronisławę z d. Muras; zm. 28 sierpnia 1993 r.
- Marta – ur. 25 lipca 1929 r., wzięła ślub 14 maja 1957 r. z Ferdynandem Kopoczkiem (ur. 3 czerwca 1932 r.) z Wisły Małej, mieszkali czasowo w Chybiu i w Zbytkowie, na tzw. "Barchańskówe" (*patrz:* "40"), po wyprowadzeniu się brata Stefana do nowego domu zamieszkali na "ojcowiźnie" i tu żyli do końca swoich dni; Marta zmarła 4 września 2011 r., Ferdynand – 23 czerwca 2010 r.

- Stefan – ur. 20 grudnia 1930 r., w 1950 r. należał do Komitetu Obrony Pokoju, ożenił się z Wandą z d. Pustelnik (1939-2021) z Dębiny; zmarł 3 stycznia 2015 r.; ich dzieci to Marek i Małgorzata
- Jan – ur. 20 czerwca 1932 r., zmarł we wrześniu tego samego roku z powodu kurczu żołądka

Dzieci Ferdynanda Kopoczka i Marty z d. Staroń:

- Barbara
- Józef – ur. 8 marca 1959 r., zmarł 2 lutego 1961 r., w wieku 2 lat
- Maria
- Łucja
- Bernadeta

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 25:

- Andrzej Mazur – w 1832 r. przyszedł na świat jego syn Andrzej (imienia matki nie zanotowano)
- Andrzej Marekwica – tu pomiędzy 1832 a 1839 r. urodzili się jego synowie: Paweł i Józef
- Joanna Ziher – w 1847 r. urodziła syna Antoniego
- Wincenty Buriański – w 1853 r. urodził się jego syn Marcin (potem prawdopodobnie mieszkali pod "40")
- Jan Rajwa i Zuzanna z d. Szymon Cudzy – wcześniej mieszkali pod "41", tu w 1857 r. przyszedł na świat ich kolejny syn Paweł, później przenieśli się pod "37"
- Józef Gmuzdek, syn zm. Józefa Gmuzdka z Zabłocia i Mariny z d. Gruszka (*patrz: "27"*) – 17 października 1871 r., w wieku 29 lat, ożenił się z 23-letnią Marianną z d. Hanzel (*patrz: "23"*)
- Jan Gmuzdek, młodszy brat ww. Jana – 17 czerwca 1873 r., w wieku 23 lat, poślubił 27-letnią Jadwigę z d. Krzepak (córkę zagrodnika z Chybia Franciszka Krzepka i Mariany z d. Pisarek), komornicę spod "5"
- Józef Zuber – ur. 2 maja 1874 r., robotnik, tzw. dniówkarz, syn zm. chałupnika z Zarzecza Józefa Zubra i Marianny z d. Jerzy Wojtek (*patrz: "24"*), 20 czerwca 1899 r. poślubił 22-letnią Annę Szruborz, córkę chałupnika ze Zbytkowa Andrzeja Szruborza i Jadwigi z d. Jerzy Strządała (*patrz: "35"*), potem mieszkali pod "19"
- Józef Marekwica, prawdopodobnie syn ww. Andrzeja – parobek, zmarł w 1882 r. na zapalenie płuc, w wieku 40 lat (według obliczeń powinien mieć więcej lat)
- Anna Strządała – ur. 18 kwietnia 1866 r., przebywająca w Zbytkowie córka zm. chałupnika z Chybia Jana Strządały i zm. Anny z d. Puzoń; 8 maja 1894 r. wyszła za mąż za wdowca 37-letniego chałupnika z Chybia – Jana Stryczka (ur. w 1857 r. w Zarzeczu), syna "dożywotnika" Jerzego Stryczka i zm. Anny z d. Stokłosa z Zarzecza

Wypisy z księgi zgonów:

- 27 maja 1871 – Marie Gill, chałupnica, lat 90, zapalenie płuc
- 20 stycznia 1881 – Johann Gil, gospodarz "dożywotnik", lat 28, ospa
- 27 stycznia 1882 – Josef Marekwitza, knecht, lat 40, gruźlica płuc
- 30 maja 1906 – Anna Gil, wolna, "wymownica", lat 80, wiekowa
- 8 lutego 1917 – chałupnik Michael Gil, lat 69, zapalenie płuc
- 27 lutego 1923 – Władysław Gil (ur. 1 lutego 1923), syn Katarzyny, zapalenie płuc

- 15 marca 1924 – Zuzanna Gil (z d. Francuz), wdowa po zm. chałupniku Michale Gilu, lat 75, uwiąd starczy
- 29 czerwca 1932 – Marja Gilówna, córka Michała Gila i Zuzanny z Francuzów, 47 lat, choroba serca
- 27 września 1932 – Jan Staroń (ur. 20 czerwca 1932), syn Ludwika Staronia, rolnika w Zbytkowie, i Łucji z Gilów, kurcze żołądkowe

Dom nr 26, dziś Akacyjowa 1

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 26 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkał Jan Wruna* (*inny zapis*: Wróna, Wrona), a w 1820 r. – Mateusz Wrubel (*inny zapis*: Wróbel). Z kolei z księgi zgonów wynika, że rodzina Wrubłów mieszkała tu niemal przez cały XIX w. Tu w 1878 r. umarł 80-letni chałupnik Jan Wrubel (ur. ok. 1798 r.), który wg obliczeń mógłby być synem lub bratem wymienionego w katastrze Mateusza. W lutym 1882 r. odeszła z tego świata jego 80-letnia żona Anna (ur. ok. 1802 r.). Niestety, nic więcej o nich nie wiadomo. Ani kim byli, ani ile mieli dzieci, ani jaki był ich związek z innymi mieszkańcami Zbytkowa noszącymi nazwisko Wrubel**.

Z rodzinnych relacji wiadomo, że pod koniec XIX i na początku XX w. mieszkali tu nieznani bliżej Jakubcowie. Ich nazwisko pojawia się w księgach metrykalnych, z których korzystałam, zaledwie trzy razy: raz w księdze chrztów (w 1881 r. Jadwiga – *żona chałupnika ze Zbytkowa Andrzeja Jakubca* – była chrzestną córki Józefa Gmuzdka i Marianny z d. Hanzel spod ” 23”) i dwa razy w księdze zgonów. Czytamy w niej, że właśnie tutaj 6 czerwca 1897 r. zmarł na zapalenie płuc 69-letni Jędrzej Jakubiec (ur. ok. 1828 r.), a siedemnaście lat później, 26 października 1914 r. pożegnała się z życiem jego 84-letnia żona Jadwiga z d. Szkorupa*** (ur. ok. 1830 r.), córka komornika z Zabłocia Jana Skorupy i Anny z d. Kajsztura. Z informacji zawartych w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* wynika, że Jędrzej Jakubiec był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889).

Według opowieści mojej babci, Jakubcowie nie mieli dzieci, nie wiadomo więc, kim była Helena Jakubiec, której nazwisko widnieje w posiadanym przeze mnie dokumencie. To postanowienie Sądu Powiatowego w Cieszynie, w którym zapisano, że: *dożywocie i wymowę na rzecz Heleny Jakubiec wykreślono na podstawie wniosku z dnia 3 grudnia 1962 r. [...] i wyciągu aktu zejścia z dnia 7 lutego 1955 USC w Strumieniu [...]*.

Jakubcowie w 1881 r. wzięli "za swe", czyli adoptowali dwóch osieroconych synów zm. Franciszka Staronia i zm. Ewy z d. Janik (*patrz*: "35") – 7-letniego Jerzego (mojego pradziadka) i 3-letniego Franciszka. Niestety, młodszy z chłopców umarł po 2 latach w wyniku tzw. konwulsji.

Kilkanaście lat później, 30 maja 1899 r. 25-letni Jerzy Staroń ożenił się z 28-letnią Zuzanną z d. Janota (ur. 10 lutego 1871 r.), córką chałupnika z Zabłocia Jerzego Janoty**** i Anny z d. Kidoń. Małżonkowie pozostali w opisywanej realności i tu wkrótce przyszedł na świat ich dzieci (*patrz*: poniżej). Z rodzinnych opowieści wiem również, że Jerzy miał przezwisko "Wijaczek", bo zajmował się wyrobem drewnianych łopat do przewiewania zboża (oddzielania ziaren od plew), które nazywano wijaczkami.

Według publikacji W. Kielkowskiego, Jerzy Staroń złożył podpis pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914) i wpłacił datek na legiony (1914). Zmarł na udar serca w 1924 r., w wieku 49 lat. Po jego śmierci gospodarstwo przeszło w ręce żony Zuzanny i jej dzieci. W książce widnieje fragment tzw. "Dekretu dziedzictwa" sporządzonego w strumińskim sądzie, w którym zapisano, że *na stanie majątku, intabulowanym na mocy dekretu z 8 listopada 1897 r., była m.in. realność składająca się z murowanego, słomą pokrytego domu, obejmującego izbę delowaną, sklepioną, z piecem kaflowym; kuchni z podłogą z gliny, sklepioną; komórki z podłogą z gliny do przechowywania żywności oraz chlew z miejscem na trzy krowy i strych. Była ponadto stodoła, drewniane chlewki pokryte papą, krowa, maciora i sieczkarnia (str. 123).*

Nie wiadomo, kiedy dom został zbudowany, ale powstał z cegieł własnoręcznie wypalanych przez domowników z gliny pozyskiwanej na pobliskiej łące. Pozostałością po jej wydobywaniu były dwa małe stawki – tzw. "padóły" znajdujące się w obrębie posesji aż do 2. poł. XX w.

W okresie międzywojennym razem z matką i pozostałym rodzeństwem mieszkała tu najstarsza z córek Staroniów – Maria, która 20 listopada 1923 r. poślubiła Pawła Ganzla (ur. 29 czerwca 1896 r.), syna chałupnika ze Strumienia Jana Ganzla i Anny z d. Kasza. Tu urodzili się ich synowie: (*patrz: poniżej*). Pod koniec lat 30. wybudowali dom na tzw. pańskim i się wyprowadzili (*patrz: "86"*).

68-letnia Zuzanna Staroń zmarła w lutym 1939 r., rok po ślubie swej najmłodszej córki Gertrudy (mojej babci), która 13 lutego 1938 r., w wieku 27 lat, poślubiła 37-letniego Pawła Hanzla (ur. 31 maja 1902), syna Franciszka Hanzla i Anny z d. Niemczyk spod "11". I to oni gospodarowali w opisywanej rzeczywistości aż do późnych lat powojennych. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Tu też zaledwie rok po ślubie zastał ich wybuch II wojny światowej. Najmłodszy brat Gertrudy – Jan, podhalańczyk i uczestnik kampanii wrześniowej, został wcielony do niemieckiego wojska. Był kierowcą czołgu w brygadzie pancerniej Guderiana. Ponoć kiedy odchodził z domu, żegnał się słowami: *Świat jest taki piykny, a żyć na nim nie dają*. Zginął 18 marca 1943 r. pod Kurskiem w Rosji. Gertruda przez długie lata opłakiwała śmierć brata.

Jej mąż Paweł Hanzel został przydzielony do pracy przy koniach i kopaniu rowów (podobno aż na Ukrainie)*****. Kiedy w 1945 r. do Zbytkowa zbliżał się front, Gertruda wraz z dziećmi schroniła się u gospodarzy na Zarzeczu. Tam spała w chlewie, "na gónku" przy krowach. Z rodzinnych opowieści wiadomo, że w drodze na Zarzecze matka z dziećmi szła głównie przykopami w obawie przed *świszczącymi nad głową kulami i spadającymi bombami*. Dzieci jednak ciągle uciekały na drogę, bo źle im się szło przykopą, a wtedy Gertruda ciągnęła je z powrotem, tłumacząc, żeby trzymały się blisko siebie, bo jeśli mają zginąć, to wszyscy razem.

Po powrocie do Zbytkowa zastała dom doszczętnie zniszczony, bo jak się okazało, stał on dokładnie na linii strzału w kierunku Golasowic. Ponoć Rosjanie traktowali budynek jako cel dla czołgu i wołali ze śmiechem: *"Ha, ha, ha, chatka się wali"*, ale nie wiadomo, czy to prawda. Ze wspomnień syna Hanzlów – Jana, który miał wówczas 7 lat, wynika, że czołg stał koło Omozika (*patrz: "21"*), a żołnierze sprawdzali celność działa, strzelając w stronę domu. Próby z pewnością okazały się skuteczne, gdyż ściany budynku były przestrelone na wylot, szczyty i komin rozwalone, dach spalony. Koło domu znajdowały się dwa stanowiska ogniowe: jedno na podwórku, tuż przed wejściowymi drzwiami (tam, podczas zasypywania wykopu tzw. kopaczką, Jan natrafił na minę przeciwczołgową), drugie w ogrodzie, koło rosnącego tam dużego drzewa. Stanowiska ogniowe wykopano też w przykopie na tzw. owrotniku (miedzy służącej do zawracania pracującym na polu koniom), a całe pole było zaminowane. Po wojnie wykopane i rozbrojone przez saperów miny utworzyły pokaźną stertę. Obok domu znajdowała się też ziemianka, w której przechowywano ziemniaki. Gdy zbliżał się front, ukryto tam również najcenniejsze rzeczy, głównie ubrania. Po froncie okazało się, że ziemianka została splądrowana i nic się nie zachowało. Jak czytamy w zachowanym akcie notarialnym (pisownia oryginalna): *zabudowania mieszkalno-gospodarcze (26) dwadzieścia sześć w Zbytkowie położone mocno zniszczone podczas działań wojennych zostały odbudowane wyłącznie przez Gertrudę Hanzel*.

Z rodzinnych opowieści wynika, że Paweł Hanzel wracał z wojny od strony Pawłowic przez zaminowane pole; szedł po śladach wydeptanych przez zwierzęta. A kiedy stanął w progu domu, dzieci go nie poznały i na pytanie "kto to jest?" odpowiedziały "lala" (obcy). Po powrocie razem z innymi mieszkańcami Zbytkowa uczestniczył w odzyskiwaniu złomu z rozbitych i pozostawionych na polach czołgów. Palnikiem acetyloacetonowym dzielili czołg na mniejsze części i zawozili na stację kolejową w Strumieniu, skąd złom przewożony był do huty. Podobno podczas rozbiórki czołgu stojącego na polu Niklów (*patrz: "27"*) Paweł zranił się w goleń, rana długo się goiła i pozostała po niej spora blizna.

Odbudowany po wojnie dom był już kryty szarą, cementową dachówką. Składał się z pomieszczeń mieszkalnych, chlewa i biegnącej przez środek sieni, do której wchodziło się przez

dwoje drzwi: "z przodku" (od południa) i "z zadku" (od północy). Po lewej, zachodniej stronie domu znajdowała się komora i chlew, po prawej – izba i kuchnia. W izbie były dwa okna: jedno na południe, drugie na wschód. Wchodziło się do niej prosto z sieni lub drugimi drzwiami z kuchni. Po prawej stronie sieni, koło drzwi do izby widniały drewniane schody na strych. Tam było tzw. "sypani", czyli miejsce do przechowywania zboża. Podawało się je w wiadrach przez małe okienko od strony podwórza. Natomiast koło kuchni, pod schodami na strych widniały drzwiczki do tzw. "piekaroka" – chlebowego pieca łączącego się przez ścianę ze zbudowanym z niebieskich kafli piecem kuchennym. Piec stał w rogu kuchni, po prawej stronie od wejścia, obok widniały przeszklone drzwi do wspomnianej izby, dalej stało łóżko, a pod oknem, na wprost wejściowych drzwi – stół i ława. Po lewej stronie od wejścia, pod oknem wychodzącym na północ znajdowały się: szafka na wodę, tzw. wodniarka, ława i drewniany kredens.

W ogrodzie na "zadku" stała studnia, a za nią w poprzek ogrodu ciągnął się niezbyt głęboki rów porośnięty sitowiem i tatarakiem. Na skraju posesji, tuż przy drodze (dziś ul. Akacyjowej) rosła rozłożysta lipa, grusza na tzw. "pieczki" oraz spora jabłoń rodząca liczne choć małe jabłka, tzw. oszmanki.

Przed domem rozciągało się podwórze, gdzie stała drewniana stodoła, a obok niej szopa na węgiel i narzędzia; w niej na hakach wisiały łańcuchy, kosy, kopaczki i sierpy, w rogu stał "gnotek" z wbitym weń babką do klepania kosy, a w kącie – drewniane drążki do znoszenia siana z pola do stodoły. Koło szopy rósł potężny dąb, z kolei na środku podwórza górowała grusza, której słodkie owoce przyciągały tysiące pszczoł i os. Cała posesja była otoczona sztachetowym płotem. Na podwórze wjeżdżało się od zachodu przez dwuskrzydłowe wrota. Drugie wrota znajdowały się po przeciwnej stronie i prowadziły na pole. Tam, za płotem, na prawo od wrót, stał "wędzok" – ustawiona pionowo betonowa rura przeznaczona do wędzenia mięsa ze "zbijaczki". Prowadził do niej płytki podziemny tunel o długości ok. dwóch metrów, u wylotu którego znajdowało się palenisko. Palono w nim drewnem z drzew liściastych (najczęściej owocowym lub olchowym), a gorący dym uchodzący przez przykrytą jutowym workiem rurę wędził powieszone na hakach kawały mięsa i boczku. Latem na położonych na rurze deskach suszyły się w promieniach słońca śliwki, gruszki lub pocięte w plastry jabłka.

Jak czytamy w książce W. Kiełkowskiego, Paweł Hanzel był jednym z najbardziej aktywnych członków założycieli Kółka Rolniczego (1957), a w 1968 r. członkiem jego zarządu. Przez wiele lat pracował w strumińskim oddziale "Hydrobudowy". Zmarł w 1990 r., jego żona Gertruda – w roku 1999. Oboje w chwili śmierci mieli po 88 lat. Przeżyli w małżeństwie 52 lata.

Pod "26" razem z rodzicami mieszkała ich córka Zofia, która wyszła za mąż za pochodzącego z Golasowic Czesława Cieślę (ur. 30 czerwca 1933 r.), syna Ludwika Cieśli i Julii z d. Tekla. Młodzi małżonkowie wyremontowali tę część domu, w której znajdował się chlew, i w niej urządzili kuchnię i izbę. Połowę stodoły zamienili na murowany chlew, gdzie mieściło się stanowisko dla krów, trzy chlewiki dla świń i kurnik. Koło chlewa od wschodniej strony znajdował się betonowy "gnojok" i tzw. "zyngruba" (szambo), na której "przytulony" do chlewowej ściany stał murowany "wychodek".

W ogrodzie koło domu Czesław Cieśla (mój tata) postawił kilka uli. Niestety, 23 maja 1963 r. (niecałe 5 lat po ślubie) zginął śmiercią tragiczną w szybie budowanej kopalni "Zofiówka". Miał niespełna 30 lat. 24-letnia Zofia pozostała sama z osieroconymi córkami: 4-letnią Grażyną i półroczną Urszulą. Za otrzymane odszkodowanie postanowiła wybudować nowy dom. Część starej "chałpy" została rozebrana i na tym miejscu postawiono dom piętrowy. Druga połowa starego budynku przylegała do niego od zachodniej strony. Mieszkali w niej nadal Paweł i Gertruda Hanzlowie. Pod koniec życia przenieśli się do nowego domu córki, a stara część domu została przekształcona w pomieszczenia gospodarcze, a w końcu rozebrana.

Przez jakiś czas w opisywanej rzeczywistości mieszkała też druga córka Hanzlów – Gertruda z mężem Romanem Dziendzielem i córkami; potem przenieśli się do wybudowanego za stodołą nowego domu. Po powtórным zamążpójściu Zofii, która po dziewięciu latach wdowieństwa poślubiła Henryka Kojzara ze Zbytkowa (syna Karola Kojzara i Joanny z d. Stryczek), opisywana rzeczywistość stała się własnością rodziny Kojzarów. Dziś gospodaruje w niej ich syn z rodziną.

*Nazwisko Wruna (*inny zapis*: Wróna, Wrona) występuje w zbytkowskich księgach metrykalnych tylko raz – w 1870 r. chałupniczka ze Zbytkowa Marina Wróna była chrzestną dla dziecka Józefa Wawrzyczka i Zuzanny z d. Niemczyk spod "5". Wrunowie pojawiają się natomiast licznie w księgach strumieńskich i zabłockich.

**W 1. poł. XIX w. jakiś Jan Wrubel mieszkał także pod "42", a w 2. połowie – pod "8". Niestety, nie udało mi się ustalić, czy były jakieś rodzinne związki pomiędzy nimi.

***Jak czytamy w księdze małżeństw z Zabłocia, 36-letnia Jadwiga z d. Skorupa i 39-letni komornik ze Zbytkowa (*patrz*: "38") Andrzej Jakubiec (syn Mariny Jakubiec) pobrali się 8 października 1867 r.; świadkami na ich ślubie byli Jan Kocur i Jan Gogler

****Prawdopodobnie ciotką Jerzego Janoty była Marianna Żur z d. Janota, po drugim mężu Staron (*patrz*: "22") oraz Zuzanna Janik z d. Janota (ur. 14. stycznia 1838 r.), która 4 września 1860 r., w wieku 22 lat, poślubiła 23-letniego Józefa Janika (ur. 26 maja 1837 r.), syna zagrodnika z Zabłocia Józefa Janika i Anny z d. Janik.

*****Wielu mieszkańców okupowanych terenów było przydzielanych do pracy w ramach tzw. organizacji Todt (OT), która w latach 1938–1945 zajmowała się głównie budowaniem obiektów wojskowych i umocnień. Pracowali w niej robotnicy przymusowi z różnych krajów, a także więźniowie z obozów koncentracyjnych. W późniejszych latach wojny udział robotników przymusowych w szeregach OT był bardzo duży (*źródło*: Wikipedia).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 26 :

Dzieci Jerzego Staronia i Zuzanny z d. Jerzy Janota:

- Józef – ur. 12 marca 1900 r., zm. 28 lipca 1908 r., w wieku 8 lat, na szkarlatynę
- Franciszek – ur. 3 listopada 1901 r., zmarł 25 grudnia 1918 r. na tzw. hiszpankę, miał 17 lat
- Maria – ur. 5 listopada 1903 r., 20 listopada 1923 r. wyszła za mąż za Pawła Ganzla ze Strumienia, początkowo mieszkali tutaj, tu urodzili się ich synowie: w 1924 r. – Franciszek, w 1926 r. – Alojzy i w 1930 r. – Teodor; potem przeprowadzili się do swego nowo wybudowanego domu (*patrz*: "86")
- Antoni – ur. 4 maja 1906 r., z zawodu był szewcem, 18 października 1952 r. ożenił się z Anną z d. Ganiek z Kończyc Małych, początkowo mieszkali w Cieszynie, potem przeprowadzili się do Rudnika koło Kończyc, mieli syna Tadeusza
- Helena – ur. 17 kwietnia 1908 r., 7 maja 1939 r. wyszła za mąż za wdowca Jana Majera z Mnicha, miała syna Czesława oraz dwie pasierbice: Helenę i Janinę
- Adolf – ur. 21 maja 1910 r., żył 7 miesięcy, zmarł na dyfteryt
- Gertruda – ur. 19 października 1911 r., 13 lutego 1938 r. poślubiła Pawła Hanzla (*patrz*: "II"), pozostała na "ojcowiźnie"
- Jan – ur. 26 maja 1915 r., od 24 marca 1938 r. służył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie (najpierw w 7. kompanii strzeleckiej, potem w kompanii gospodarczej w plutonie

łączności); w październiku 1938 r. brał udział w odzyskaniu Zaolzia, a po rozpoczęciu II wojny światowej uczestniczył w kampanii wrześniowej (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy*); później został wcielony do niemieckiego wojska i poległ 18 marca 1943 r. pod Kurskiem w Rosji, miał 28 lat

Dzieci Pawła Hanzla i Gertrudy z d. Staroń:

- Jan – ur. w 1938 r., po ukończeniu Technikum Hutniczego w Katowicach i odbyciu służby wojskowej osiadł w Stalowej Woli, gdzie ożenił się z pochodzącą z Domaradza Zofią z d. Bober, mają syna Waldemara
- Zofia – (1939-2020), wyszła za mąż za Czesława Cieślę z Golasowic (1933-1963), mieli dwie córki; 9 lat po śmierci męża wyszła za mąż po raz drugi – za Henryka Kojzara (1942-1991), pozostała na "ojcowiznie"
- Gertruda – (1942-2013), pracowała w mleczarni w Pawłowicach, wyszła za mąż za Romana Dziendziela (1937-2011), syna Agnieszki z d. Dziendziel ze Studzionki; mieli dwie córki: Danutę i Mirosławę

Dzieci Czesława Cieśli i Zofii z d. Hanzel:

- Grażyna
- Urszula

Dzieci Henryka Kojzara i Zofii z d. Hanzel:

- Krzysztof

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 26:

- Jan Rajwa (*patrz: "27"*) – zmarł tu w 1878 r., miał 21 lat
- Paweł Cyganek z żoną Jadwigą z d. Józef Strządała – wcześniej mieszkali pod „32”, tam urodził się ich syn Józef, tu 2 grudnia 1885 r. przyszła na świat Zuzanna (zmarła w lutym 1887 r.), a 21 kwietnia 1887 r. – Anna (wyszła za mąż 1 grudnia 1916 r. w Warszowicach), potem przenieśli się pod "20"
- Marianna Gmuzdek (z d. Gruszka) – wdowa po robotniku dniówkowym Józefie Gmuzdku z Zabłocia, zmarła tu na zapalenie płuc w 1882 r., miała 64 lata (*patrz: "27"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 9 stycznia 1878 – Johann, syn dożywotnika Johanna Raiwy, lat 21, silna gorączka
- 21 kwietnia 1878 – Johann Wrubel, chałupnik, lat 80, wiekowy
- 8 lutego 1882 – Anna, wdowa po chałupniku Johannie Wrublu, lat 80, puchlina wodna
- 31 grudnia 1882 – Marianna, wdowa po robotniku dniówkowym Josefie Gmuzdku, lat 64, niewydolność płuc
- 11 maja 1883 – Franz, syn chałupnika Franza Staronia, lat 5, konwulsje
- 24 lutego 1887 – Susanna, córka komornika Paula Cyganka, 1 rok i 2 miesiące, zapalenie mózgu
- 6 czerwca 1897 – chałupnik Andreas Jakubiec, lat 69, zapalenie płuc
- 28 lipca 1908 – Josef Staroń, ur. 12 marca 1900, syn chałupnika Georga Staronia, szkarlatyna
- 13 grudnia 1910 – Adolf Staroń (ur. 21 maja 1910), syn chałupnika Georga Staronia, dyfteryt

- 26 października 1914 – Hedwig Jakubiec (z d. Szkorupa), wdowa po zm. chałupniku Andreasie Jakubcu, lat 84, uwiąd
- 25 grudnia 1918 – Franz Staroń (ur. 3 listopada 1901), syn chałupnika Georga Staronia, grypa hiszpanka
- 2 stycznia 1924 – chałupnik Jerzy Staroń, lat 49, udar serca

Dom nr 27, dziś Akacyjowa 2

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 27 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkał Stanisław Gruschka (*inny zapis*: Gruszka), a w 1820 r. – Jan Gruschka. Nie wiadomo więc, dlaczego w najstarszej znanej informacji prasowej dotyczącej Zbytkowa, której fragment zamieszczony jest w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* (str. 36), widnieje wpis, że w 1820 r., pod "27" mieszkał jakiś Raywa* (brak imienia). Trudno to także połączyć z innym zapisem zawartym w opawskim katastrze, według którego Raiwowie (*inny zapis*: Raywowie, Rajwowie) mieszkali pod "29".

Z porównania wpisów zawartych w księgach metrykalnych można jednak wysnuć wniosek, że w 1. poł. XIX w. właścicielem opisywanej realności był właśnie Jan Gruszka (zapewne syn Stanisława wymienionego w katastrze) oraz jego żona, bliżej nieznana Anna. Nie wiadomo, ile mieli dzieci, ale prawdopodobnie ich córką była Anna Gruszka – późniejsza żona Józefa Schwarza (*inny zapis*: Szwarc) spod "20".

Z kolei siostrą Jana Gruszki była Marina (ur. ok. 1818 r.), która wyszła za mąż za Józefa Gmusdka** (*inny zapis*: Gmuzdka) z Zabłocia; wg indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, tu w 1856 r. urodził się syn Józefa – Franciszek (imienia matki nie podano). Prawdopodobnie mieszkali potem w Zabłociu. 17 października 1871 r. ich 29-letni syn Józef Gmuzdek junior (zapisany w księdze ślubów jako syn chałupnika w Zabłociu), wówczas komornik pod "25", ożenił się z 23-letnią Marianną z d. Hanzel, córką zm. nadzorcy z Kończyc Wielkich Jerzego Hanzla i Józefiny z d. Stachura (*patrz*: "23"). Świadcami tej uroczystości byli: wymieniony niżej Jan Nikiel (*inny zapis*: Nikel) oraz Franciszek Krzepak spod "5". Młodzi małżonkowie zamieszkali pod "23". Tam przyszły na świat ich dzieci. Według księgi zgonów, w Zbytkowie przebywała też owdowiała matka Józefa – 64-letnia Marina z d. Gruszka, która zmarła pod "26" w 1882 r.

Z indeksu chrztów wynika także, że Jan Gruszka i Marina Gmuzdek z d. Gruszka mieli jeszcze młodszego brata Józefa (ur. w 1832 r.), ale nic o nim nie wiadomo.

Jak wynika z zapisów w księdze chrztów, w 2. poł. XIX w. mieszkał tu również komornik Jerzy Hajzer, którego żoną była Anna z d. Jan Twardzik. Zapewne przenieśli się tu spod "20", gdzie urodziło się troje ich dzieci. Tu w 1860 r. przyszła na świat ich kolejna córka Zuzanna, a cztery lata później syn Paweł (*patrz*: poniżej). Chrzestnymi dziećmi byli: nadzorca z folwarku w Bąkowie – Jan Winkler i jego żona Anna.

Potem Hajzerowie przeprowadzili się pod "8", gdzie Anna zmarła w 1870 r., zaś Jerzy został prawdopodobnie komornikiem w Bąkowie i tam ożenił się powtórnie. Jego żoną została 32-letnia wdowa po komorniku Józefia Rosenstrauchu – Maria z d. Kopiel (*inny zapis*: Kapiel, Kopel). Ślub wzięli 22 września 1872 r. i zapewne przenieśli się do Zbytkowa, gdzie w sierpniu 1873 r. urodził się ich syn Franz. Małżonkowie mieszkali wówczas komorą pod "39". Chrzestną chłopca była ww. Anna Winkler, wdowa po Janie Winklerze.

W 2. poł. XIX w. w opisywanej realności zamieszkała córka Józefa Szwarc i Anny z d. Gruszka (*patrz*: "20"), a jednocześnie wnuczka ww. Jana Gruszki – Anna z d. Szwarc, która 15 listopada 1870 r., w wieku 20 lat, poślubiła 29-letniego Jana Nikla (ur. ok. 1841 r.), syna chałupnika z Zabłocia Pawła Nikla i Anny z d. Kidoń. Świadcami na ich ślubie byli: Józef Brandys, zagrodnik z Pawłowic, oraz Józef Turek, chałupnik z Zabłocia. We wrześniu 1871 r. urodziło się ich pierwsze dziecko, potem przyszły na świat kolejne (*patrz*: poniżej).

Jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, Jan Nikiel był członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889). Zmarł w styczniu 1889 r., miał 48 lat. Dziesięć lat później 40-letnia

wdowa wyszła za mąż za mieszkającego nieopodal 29-letniego Józefa Staronia (ur. 27 lutego 1862 r.), syna chałupnika Jana Staronia i Anny z d. Szkorupa (*patrz: "29"*). Ślub odbył się 16 września 1899 r. Małżonkowie początkowo mieszkali w domu Józefa (tam urodził się ich syn Adolf, ale zmarł po roku), potem przenieśli się pod "20" (tam pojawiła się Zuzanna), a następnie wrócili pod "29".

Tymczasem w rzeczywistości "27" gospodarował syn Anny z pierwszego małżeństwa – Franciszek Nikiel, który 16 listopada 1897 r. ożenił się z Marią z d. Kotas (ur. 31 maja 1878 r.), córką chałupnika z Zabłocia Marcina Kotas i Anny z d. Jan Kuboszek. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak pisze W. Kielkowski, Franz Nikiel był radnym (1900, 1904-1907), podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), wpłacił datek na legiony (1914) i był członkiem gminnej komisji administracyjnej (1921). Zmarł 21 marca 1931 r., w wieku 60 lat. Jako przyczynę zgonu podano narośla przyusznej. Kiedy zmarła jego żona Maria, nie wiadomo.

Potem gospodarstwo przeszło w posiadanie syna Marii i Franciszka Niklów – Józefa, który w 1929 r. ożenił się z Marią z d. Puzoń ze Strumienia (ur. 29 kwietnia 1906 r.). Przeżyli razem ponad 50 lat.

Dom Niklów stał w głębi podwórza, usytuowany szczytem do tzw. grobli (dziś ul. Akacjowej), a frontem na południe. Ze szczytowych okien rozciągał się widok na drogę i zabudowania sąsiadów. Początkowo do domu wchodziło się prosto z podwórza, potem przez dobudowaną niewielką werandę. Przez środek budynku przebiegała długa sień, na końcu której widniały drzwi prowadzące na tylne podwórko, tzw. "zadek", gdzie stały drewniane szopki i chlewiki (w latach 50. XX w. do domu przybudowano pod kątem prostym murowany chlew i chlewiki dla świń). Prawą, wschodnią część budynku zajmowały izba i kuchnia z oknami na wschód, a lewą – druga izba z oknem wychodzącym na południe (na podwórze) oraz kurnik mieszczący się naprzeciwko kuchni. Na podwórzu przed domem stała studnia.

Dom był zbudowany na silnym, kamiennym fundamencie. W jednej połowie budynku był sufit drewniany (tzw. ordeka), a w drugiej – betonowy. Na strych wchodziło się z sieni po drewnianych schodach, a pod nimi w ścianie mieścił się piekarski piec.

Na podwórze wjeżdżało się przez szerokie wrota tuż obok stojącej po ich lewej stronie murowanej z cegły stodoły, której fundamenty wykonano z rzecznych kamieni. Przed stodołą, na niewielkiej łączce znajdował się kierat (urządzenie napędzane siłą mięśni konia lub krowy służące do uruchamiania młockarni lub innych sprzętów gospodarskich), zaś na prawo od wrot przyciągało wzrok bocianie gniazdo zbudowane na drewnianym elektrycznym słupie***. Za stodołą rozciągał się niewielki staw, tzw. "padół" – pozostałość po wydobywaniu gliny na cegłę. Budynek mieszkalny i stodoła jeszcze w 1900 r. były kryte słomą, potem szarą, betonową dachówką.

W czasie II wojny światowej dom uległ niemal całkowitemu zniszczeniu; dach spłonął a cała południowa ściana leżała w gruzach. Zanim został odbudowany, Józef Nikiel z rodziną mieszkał czasowo pod "7" – u Franciszka Hajzera, syna Józefa Hajzera i Marianny z d. Gruszka. To tam w 1945 r. sprawował funkcję wójta gminy Zbytków (w książce W. Kielkowskiego czytamy, że był też członkiem komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie w 1937 r. i Gminnej Rady Narodowej po wojnie).

Józef i Marta Niklowie mieli troje dzieci: dwie córki i syna, który zmarł w dzieciństwie. 70-letni Józef odszedł z tego świata 13 marca 1971 r., jego żona Marta – 24 czerwca 1994 r. Miała 88 lat.

Po rodzicach realność przeszła w ręce ich córki Heleny (1932-2014), która wyszła za mąż za Pawła Bojko z Jaworzynki. Mieli dwoje dzieci. Po śmierci Bojków "na ojcowiznie" została ich córka, która wraz z mężem wybudowała nowy dom. Stary budynek już nie istnieje, zostały tylko fundamenty.

*A może był nim Jan Rajwa? W księdze zgonów znalazłam wpis, że jakiś 21-letni Jan Rajwa (ur. ok. 1857 r.), syn dożywotnika Jana Rajwy, zmarł pod "26" 9 stycznia 1878 r.

**Siostrą Józefa Gmuzdka była prawdopodobnie Zuzanna z d. Gmuzdek, która mieszkała w Pawłowicach z mężem Pawłem Szkołą. W listopadzie 1870 r. ich córka Marianna wyszła za mąż za 32-letniego Michała Króla z Chybia, a świadkami na ich ślubie byli ww. *Jan Nikiel i Franz Krzypek* (patrz też: "41")

***Bocianie gniazdo przetrwało w tym miejscu do dziś (tylko słup się zmienił).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 27:

Domniemane dzieci Stanisława Gruszki i ...?:

- Jan – (brak danych), jego żoną była Anna z d. ...?, pozostał na "ojcowiźnie"

Dzieci Jana Gruszki i Anny z d. ...?:

- Marina – ur. ok. 1818 r., poślubiła Józefa Gmuzdka z Zabłocia, zmarła w 1882 r. pod "26"
- Anna – ur. ok. 1824 r., wyszła za mąż za Józefa Szwarca spod "20", tam przyszły na świat ich dzieci, potem jedna z ich córek – Anna zamieszkała tu z mężem Janem Niklem
- Józef – ur. w 1832 r.

Dzieci Jana Nikla i Anny z d. Józef Szwarz:

- Franciszek – ur. 12 września 1871 r., ożenił się z Marią z d. Marcin Kotas, pozostał na "ojcowiźnie"
- Maria – ur. 27 października 1873 r., wyszła za mąż 12 listopada 1895 r. za księżęcego łowczego z Ogrodzonej – 29-letniego Franciszka Sajdoka (urodzonego w Zbytkowie syna chałupnika z Drogomyśla Franciszka Sajdoka i zm. Zuzanny z d. Jerzy Żerdka); prawdopodobnie zamieszkali w Pruchnej, gdzie Franciszek pełnił funkcję łowczego (był później chrzestnym dzieci Franciszka Nikla i w księdze chrztów zapisywany jest właśnie jako *łowczy z Pruchnej*)
- Józef – ur. 7 października 1876 r., żył niecałe 2 lata (w księdze zgonów błędnie zapisano imię jego ojca – Anton)
- Jan Michał – ur. 8 sierpnia 1884 r. (jego chrzestnymi byli: *Franciszek Zachurzok, młynarz z Zaborza i Julianna Szwarz, żona zagrodnika spod "20"*); zmarł w wieku 8 lat z powodu zapalenia mózgu

Dzieci Franciszka Nikla i Marii z d. Marcin Kotas:

- Ludwik Jan – ur. 17 maja 1899 r., zmarł po 3 miesiącach z powodu skurczu
- Józef – ur. 23 lutego 1901 r., 18 listopada 1929 r., (chrzestni: Franciszek Sajdok, łowczy z Pruchnej, i Teresa Kuboszek z Zarzecza); w wieku 28 lat wziął ślub z 23-letnią Martą Puzoń ze Strumienia, pozostał na "ojcowiźnie"
- Franciszek – ur. 4 listopada 1903 r., 14 listopada 1932 r., w wieku 29 lat, poślubił Elżbietę Wiatrokównę z Pawłowic

Dzieci Józefa Nikla i Marii z d. Puzoń:

- Franciszek – zmarł jako dziecko w 1931 r.

- Helena – ur. 24 lutego 1932 r., pozostała na "ojcowiźnie", wyszła za mąż za Pawła Bojko (1929-1991), zmarła 4 kwietnia 2014 r.
- Bronisława – ur. 7 lutego 1937 r., wyszła za mąż za Brunona Temicha, z którym miała córkę Bernadettę, po owdowieniu poślubiła Pawła Czepczora, zmarła 24 sierpnia 2022 r.

Dzieci Pawła Bojko i Heleny z d. Nikiel:

- Wiesław – zmarł jako nastolatek
- Irena

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 27:

- Jan Zacher – w 1839 r. urodziła się tu jego córka Zuzanna
- Jerzy Kajstura – tu w 1843 r. przysła na świat jego córka Zuzanna
- Jerzy Poloczek – w 1849 r. urodził się jego syn Jan
- Jan Adamczyk (Jadamczyk) – w 1857 r. urodziła się jego córka Maria, a w 1858 r. – Anna
- Jerzy Hajzer i Anna z d. Jan Twardzik – przeprowadzili się tu spod "20"; ich dzieci to:
 - Maria – ur. w 1853 r. pod "20"; 27 grudnia 1875 r. pod „37” (gdzie wówczas mieszkał Jerzy Hajzer) urodziła córkę Alojzję
 - Anna – ur. w 1855 r. pod "20"
 - Jan – ur. w 1858 r. pod "20"
 - Zuzanna – ur. 24 lipca 1860 r. pod "27"
 - Paweł – ur. 11 stycznia 1864 r., zmarł z powodu biegunki, miał niecałe 2 lata
- Jerzy Schwarz spod "28" i jego druga żona Marina z d. Bierska – tu 13 stycznia 1871 r. przysła na świat ich córka Anna, potem mieszkali pod "28"
- Maria Krzepak – służąca, przeniosła się tu spod "19" z córką i synem, tu w 1868 r. zmarł w wyniku konwulsji 5-miesięczny Jan

Wypisy z księgi zgonów:

- 21 grudnia 1865 – Paul, syn komornika Jerzego Haizera, 1 rok i 6 miesięcy, biegunka
- 20 października 1868 – Johann, syn służącej Marii Krzepak, 5 miesięcy, konwulsje
- 9 sierpnia 1878 – Josef, syn chałupnika Antona Nikla, 1 rok i 10 miesięcy, katar jelit
- 26 stycznia 1889 – Johann Nikiel, chałupnik, lat 48, wada serca
- 17 grudnia 1892 – Johann Nikiel, syn zm. chałupnika Johanna Nikla, 8 lat, zapalenie mózgu
- 17 sierpnia 1899 – Ludwig Nikel (ur. 17 maja 1899), syn chałupnika Franza Nikla, skurcz
- 21 marca 1931 – Franciszek Nikiel (ur. 12 września 1871), wymownik, mąż Marjanny z Kotasów w Zbytkowie, narodziła przyusznę

Dom nr 28, dziś Strażacka 35

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, prawdopodobnym właścicielem domu nr 28 w Zbytkowie w 1788 r. był Adam Uchyla (*inny zapis*: Uchila, Uchilla, Uchylla, Uchyla), natomiast w 1820 r. – Jan Uchyla*. W indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* znalazłam także zapis, że w 1847 r. urodził się tu Józef – syn Marii z d. Uchyla. Niestety, nic bliższego o nich nie wiadomo.

Z indeksu wynika również, że około połowy XIX w. mieszkał tu chałupnik Franciszek Staroń (ur. ok. 1818 r.), prawdopodobnie syn Franciszka Staronia i Marii z d. Rychlik (*patrz*: "9") oraz jego żona Anna (ur. ok. 1824 r.) z d. Franciszek Niemczyk spod "36". Wcześniej mieszkali pod "45", gdzie urodziło się troje ich potomków, potem przenieśli się tutaj. Tu zapisane są narodziny kolejnych dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Niestety, jak wynika z zapisów w księdze zgonów, 29 marca 1865 r. 41-letnia Anna umarła przy porodzie. Kilka miesięcy później, 25 sierpnia 1865 r., Franciszek ożenił się po raz drugi, a jego żoną została 24-letnia Ewa z d. Janik, córka Jana Janika i Marianny z d. Francuz (*patrz*: "39"). Małżonkowie zamieszkali pod "35".

Może zamienili się ze Szwarzami (*inny zapis*: Szwarcami)? Od 1865 r. gospodarował tu bowiem Jerzy Szwarc (ur. ok. 1838 r.) wraz z żoną Anną z d. Markiton (ur. ok. 1836 r.), którzy pobrali się 20 listopada 1860 r. i mieszkali początkowo pod "35", czyli w rodzinnym domu Jerzego. Tam urodziło się dwoje ich dzieci: syn Franciszek i córka Jadwiga. Tu, jak wynika z księgi chrztów, w 1865 r. pojawiła się kolejna córka – Maria.

Niestety, trzy lata później, w czerwcu 1868 r. 32-letnia Anna Szwarc zmarła, zaś wdowiec 23 września tego samego roku ożenił się powtórnie. Tym razem wybranką 37-letniego wówczas Jerzego została 19-letnia Marianna**, córka Pawła Bierskiego i Jadwigi z d. Paszanda (*patrz*: "3"). Z tego związku przyszło na świat kilkoro dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Jak pisze Wojciech Kiełkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jerzy Szwarc był pierwszym znanym przełożonym (wójtem) w Zbytkowie (1864, 1882-1895), należał też do Związku Śląskich Katolików (1885, 1889). Zmarł w 1895 r. z powodu wady serca. Wdowa Marianna przeżyła męża o 24 lata, zmarła 16 czerwca 1916 r. pod „57”, w domu swej córki Zuzanny.

Z kolei z księgi ślubów wynika, że mieszkał tu także Józef Staroń (syn ww. Franciszka Staronia i Anny z d. Niemczyk), który według zapisu w księdze ślubów, ożenił się 28 października 1880 r., w wieku 25 lat. Jego żoną została 24-letnia służąca z Bąkowa – Paulina Urbanek (ur. ok. 1856 r.), córka Marii Urbanek z Ruptawy (*patrz*: *poniżej*).

Pod koniec XIX w. mieszkała tu też komorą córka Szwarców – Zuzanna, która 9 września 1897 r. wyszła za mąż za Józefa Kuboszka (ur. 19 marca 1870 r.), syna chałupnika z Zarzecza Franciszka Kuboszka*** i Anny z d. Jan Faruga. Tu urodziło się pięcioro ich dzieci (*patrz*: *poniżej*). Potem kupili dom na Borkach i tam się przeprowadzili (*patrz*: "57").

Na ojcowiznie pozostał jej młodszy brat Jerzy, który był szewcem i ożenił się z Joanną z d. Jan z d. Muras (ur. ok. 1886 r.) z Bronowa i to oni gospodarowali tu w następnych latach. Mieli dziewięcioro dzieci (*patrz*: *poniżej*). W przywołanej wyżej publikacji czytamy, że Jerzy Szwarc junior podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), a Joanna Szwarc, według notatki zawartej w Gwiazdce Cieszyńskiej (*GC 1918, nr 64*), wpłaciła datek na Katolicką Rodzinę Sierot na Śląsku. Zmarła z powodu gruźlicy płuc w maju 1931 r., miała 45 lat. Wdowiec Jerzy Szwarc przeżył II wojnę światową, a w 1948 r. zmienił nazwisko na Pietrzyk, przyjmując nazwisko swego zięcia.

Po wojnie bowiem realność nr 28 należała do ich córki Joanny, nazywanej Johanką. Jej mężem został 31-letni Jan Pietrzyk**** ze Strumienia (ur. 25 września 1907 r. w Zarzeczu), którego poślubiła 14 listopada 1938 r. Z materiałów ze zbiorów Henryka Białowasa i Michała Kajstury wiadomo, że Jan od 6 kwietnia 1932 r. służył w 8. kompanii strzeleckiej 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, zaś we wrześniu został przeniesiony do Batalionu KOP "Dederkały" na Wołyniu. Od października 1939 r. do maja 1945 r. pracował przymusowo w Chybiu (*źródło: straty.pl*).

W Zbytkowie pod "28" wychowali się dwaj synowie Pietrzyków, z których jeden – Jan Pietrzyk junior był później murarzem i pozostał na ojcowiznie. Z dokumentów odnalezionych przez Annę Szczypkę-Rusz (a publikowanych na stronie www.solectwozbytkow.pl) wynika, że Joanna Pietrzyk była członkiem pierwszego zarządu KGW w Zbytkowie powołanego 13 stycznia 1958 r., zaś z książki W. Kielkowskiego dowiadujemy się, że Jan Pietrzyk senior należał do Komitetu Obrony Pokoju (1950), pełnił funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej (1945-1959), a potem członka zarządu (1964, 1966). Był też jednym z najbardziej aktywnych założycieli reaktywowanego Kółka Rolniczego (1957) oraz członkiem jego zarządu (1964, 1966), a także przedstawicielem Zbytkowa w Gromadzkiej Radzie Narodowej (1969). Zmarł w 1990 r., cztery lata przed swą żoną Joanną, która opuściła ten świat w 1994 r.

Nie wiadomo, jak wyglądał opisywany dom przed wojną. Zapewne podczas działań wojennych uległ zniszczeniu, podobnie jak inne domy w Zbytkowie. Potem został odbudowany. Był to dom murowany, parterowy, kryty szarą, cementową dachówką. Stał frontem na południe, po południowej stronie obecnej ul. Strażackiej. Przez środek budynku biegła sień. Po jej prawej, wschodniej stronie mieściła się izba i obszerna kuchnia, a po zachodniej – izba, w której mieszkała siostra Joanny – Zofia Schwarz (po zmianie nazwiska: Pietrzyk) nazywana Zofiją. Izba ta w niemal niezmiennym stanie przetrwała do dziś. Za nią znajdował się chlew, do którego w latach sześćdziesiątych XX w. dobudowano stykającą się z nim pod kątem prostym oborę. Wschodnia połowa budynku też została przebudowana – rozebrano stare mury, podniesiono i dobudowano piętro.

Naprzeciw drzwi wejściowych stała i stoi do dziś drewniana stodoła z przylegającą do niej szopką, a nieopodal budynku mieszkalnego – głęboka studnia czynna do tej pory. Niegdyś koło domu były dwa stawy, tzw. "padoły" – pozostałość po wydobywaniu gliny na cegły – a ich brzegi porastała wierzba, z której wyplatano kosze. Z czasem zostały zasypane. Na miejscu jednego z nich znajduje się obecnie tzw. studnia chłonna.

Wspomniany wyżej Jan Pietrzyk junior był cenionym w okolicy murarzem i niejedyn dom w okolicy został wybudowany jego rękoma. Angażował się ponadto w działalność Ochotniczej Straży Pożarnej; w 1964 i 1966 r. pełnił funkcję zastępcy naczelnika. Zmarł w 2004 r. W rzeczywistości gospodaruje teraz jego żona i córka.

*W księgach, z których korzystałam, nie ma innych wpisów dotyczących osób o nazwisku Uchyła. Jedyne w księdze chrztów zapisany jest Franciszek Uchyła z Bąkowa, który w latach 1860, 1862 i 1864 był chrzestnym dla dzieci Jana Puzonia i Mariny z d. Jerzy Janik (*patrz: "34"*).

**Jej brat – Franciszek Bierski ożenił się z Anną z d. Gałuszka (wdową po Franciszku Janocie) i mieszkał pod "6", a siostra – Anna z d. Bierska poślubiła również Jerzego Szwarca, ale syna Michała Szwarca i Zuzanny z d. Ochodek z Bąkowa, mieszkali pod "3".

***W zarzeckiej księdze chrztów znalazłam wpisy o narodzinach pięciorga dzieci Franciszka Kuboszka i Anny z d. Jan Faruga. Ich dzieci to:

- Marianna – ur. 25 grudnia 1863 r., w 1891 r. wyszła za mąż za Jerzego Pieczkę (*patrz: "36"*)
- Józef – ur. 19 marca 1870, ożenił się z ww. Zuzanną z d. Szware
- Zuzanna – ur. 25 marca 1872 r. (zm.)
- Zofia – ur. 15 stycznia 1874 r.
- Paweł – ur. 18 marca 1876 r.

***Ojciec Jana – Józef Pietrzyk urodził się 4 stycznia 1875 r. i był synem Franciszka Pietrzyka i Jadwigi z d. Szczypka z Zarzecza. 14 września 1900 r. ożenił się z Zofią z d. Musioł (ur. 20 września 1880 r.), córką Andrzeja Musioła z Wisły Wielkiej na Pruskim Śląsku i Zofii z d. Krzystek. Jednym z braci Jana był Józef Pietrzyk junior (*patrz: "66"*), a siostrą – Joanna Żur (*patrz: "70"*). Pozostałe rodzeństwo (*patrz: "66"*, *przypis*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 28:

Dzieci Marii z d. Uchyla:

- Józef – ur. w 1847 r.

Dzieci Franciszka Staronia i Anny z d. Franciszek Niemczyk:

- Anna – ur. w 1852 r.
- Józef – ur. ok. 1855 r., 28 października 1880 r., w wieku 25 lat, wziął ślub z urodzoną w Ruptawie Pauliną Urbanek (córką Marii Urbanek), która była służącą w Bąkowie, tam 29 lipca 1881r. urodził się ich syn Franciszek (ożenił się w Pogwizdowie 4 listopada 1922 r.), potem przenieśli się do Strumienia Burgrechtu, gdzie rodziły się kolejne dzieci: Jan (ur. 19 kwietnia 1884 r., zmarł 9 dni później, 28 kwietnia), Józef (ur. 23 sierpnia 1885, ożenił się w Strumieniu 4 lutego 1920 r. z Joanną Marią z d. Kasza, córką Andrzeja Kaszy i Franciszki z d. Roskoszny z Mnicha, zmarł 4 maja 1945 r. w Mysłowicach), Anna Teresa (ur. 30 maja 1888 r., zm. 30 lipca 1888 r.), Jan Antoni (ur. 16 stycznia 1890, ślub brał w Strumieniu 10 czerwca 1915 r.), Rozalia Teresa (ur. 4 października 1893 r.), Adolf (ur. 16 marca 1898 r., zm. 26 sierpnia tego samego roku) i Edward (ur. 2 sierpnia 1899 r.). 59-letni Józef zmarł prawdopodobnie 9 maja 1913 r. w Strumieniu, jego żona Paulina z d. Urbanek – 20 października 1933 r., w wieku 77 lat (jako nr domu w akcie wpisano Ratusz)
- Maria – ur. w 1857 r.
- bliźniaczki: Katarzyna i Zuzanna – ur. 4 kwietnia 1860 r.; chrzestnymi dziewczynek byli: zagrodnik Michał Staroń (*patrz: "9"*) i żona zagrodnika Anna Staroń (*patrz: "29"*)
- Marianna – ur. 21 listopada 1862 r., jej chrzestnymi byli: Michał Szware z Bąkowa i Anna Wawrzyczek ze Zbytkowa (*patrz: "5"*)
- Anna – ur. 29 marca 1865 r., dziewczynka zmarła rok później pod "35"; jej chrzestnym był ww. Michał Szware z Bąkowa, a chrzestną Anna – żona Jana Staronia spod "29"
- *patrz: "35"*

Dzieci Jerzego Szware i Anny z d. Markiton:

- Franciszek – ur. 8 października 1861 r. pod "35", zmarł po kilku dniach
- Jadwiga – ur. 14 października 1862 r. pod "35", wolna, służąca, prawdopodobnie urodziła troje nieślubnych dzieci: syna Franciszka (ur. 9 kwietnia 1889 r. pod "5"), córkę Annę (ur. 21 lipca 1892 r. pod "47") i kolejnego syna Ludwika (ur. 19 sierpnia 1897 r. pod "28") – niestety, wszystkie dzieci zmarły w przeciągu kilku tygodni po urodzeniu; Jadwiga była potem służącą w Chybiu, a 6 października 1898 r., w wieku 36 lat, poślubiła robotnika

fabrycznego Franciszka Pisarka z Frelichowa (ur. 8 grudnia 1866 r.), syna zm. komornika z Zarzecza Jerzego Pisarka i Marianny z d. Józef Herman

- Marianna – ur. 30 listopada 1865 r. pod "28" (jej chrzestnymi byli: parobek Józef Szwarz i Maria, żona Józefa Markitona); była potem służącą; stanu wolnego, 19 lipca 1894 r. urodziła córkę Annę, ale dziecko zmarło po miesiącu; później służyła w Frelichowie; 13 września 1904 r., w wieku 39 lat, poślubiła starszego od siebie 66-letniego chałupnika z Zabłocia – Michała Pisarka, (ur. 16 maja 1838 r.) syna zm. chałupnika z Frelichowa – Matusza Pisarka i zm. Marianny z d. Rybarczyk; 15 lat później, 20 maja 1919 r. wyszła za mąż повторно

Dzieci Jerzego Szwarca i jego drugiej żony Marianny z d. Paweł Bierski:

- Anna – ur. 13 stycznia 1871 r. (w księdze chrztów zapisano, że urodziła się pod "27", ale to chyba błąd w zapisie); zmarła w wieku 5 lat
- Franciszek – ur. 14 listopada 1873 r., żył niecałe 2 miesiące
- Zuzanna – ur. 24 czerwca 1875 r., 9 września 1897 r. wyszła za mąż za Józefa Kuboszka, najpierw byli tu komornikami, potem przenieśli się na Borki (*patrz: "57"*), po owdowieniu poślubiła Jana Gamrota (*patrz: "17"*)
- Anna – ur. 29 czerwca 1877 r., 21 sierpnia 1900 r. wyszła za mąż za Jerzego Benka z Bronowa
- Jerzy – ur. 24 kwietnia 1879 r., ożenił się z Joanną z d. Jan Muras z Bronowa, pozostał na "ojcowiznie"
- Franciszek – 1 kwietnia 1889 r., zmarł 5 lipca tego samego roku

Dzieci komornika Józefa Kuboszka i Zuzanny z d. Jerzy Szwarz:

- Franciszek – ur. 22 października 1898 r., zmarł po 4 dniach z powodu braku sił życiowych
- Zofia – ur. 29 kwietnia 1900 r., mieszkała potem z rodzicami na Borkach, w 1922 r. wyszła za mąż za Rudolfa Waleczka (*patrz: "57"*)
- Józef – ur. 4 grudnia 1901 r., zmarł na czerwone 30 września 1921 r. w szpitalu w Cieszynie, miał 20 lat
- Anna – ur. 21 maja 1904 r., 8 lutego 1927 r. wyszła za mąż za Andrzeja Kajszturę z Zabłocia
- Ludwik – ur. 14 sierpnia 1908 r., zmarł 15 lutego 1911 r. na koklusz
- *patrz: "57"*

Dzieci Jerzego Szwarca/Pietrzyka i Joanny z d. Muras:

- Marianna – ur. 30 czerwca 1908 r.
- Joanna – ur. 29 listopada 1909 r., 14 listopada 1938 r., w wieku 29 lat, wyszła za mąż za Jana Pietrzyka z Zarzecza (ur. 25 września 1907 r.), pozostała na "ojcowiznie"
- Józef – ur. 10 września 1912 r., zm. 7 sierpnia 1921 r. na czerwone, miał 9 lat
- Jan – ur. 30 grudnia 1913 r.
- Zofia – ur. 5 marca 1916 r., stanu wolnego, w 1948 r. zmieniła nazwisko na Pietrzyk, mieszkała w domu rodzinnym, zmarła w 1995 r., rok po swej siostrze Joannie
- Anna – ur. 26 grudnia 1919 r., 25 kwietnia 1948 r. wyszła za mąż za Franciszka Dziendziela, zamieszkała w Baranowicach
- Franciszek – ur. 27 sierpnia 1922 r., zm. 26 kwietnia 1925 r. z powodu kaszlu, w niecałe 3 miesiące po swym młodszym bracie Alojzym
- Alojzy – ur. 2 kwietnia 1924 r., zm. 4 lutego 1925 r. z powodu kaszlu
- Elżbieta – ur. 6 listopada 1926 r., potem wyszła za mąż za Ludwika Woźnicę ze Zbytkowa, brata Józefa Woźnicy (*patrz: "14"*), mieszkali w Gliwicach, zmarła w 1999 r.

Dzieci Jana Pietrzyka i Joanny z d. Szwarz:

- Jan – (1940-2004), był murarzem, ożenił się z Władysławą spod Nowego Sącza, ich córki to: Joanna i Celina
- Franciszek – ożenił się z Marią z d. ...?, mieli syna i córkę, mieszkali w Kończycach; zmarł śmiercią tragiczną

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 28:

- Paweł Mrusek (*inny zapis*: Mrózek) – w 1846 r. urodziła się jego córka Jadwiga (imienia matki nie zanotowano)
- Anna Strządała – 26-letnia córka zm. Adama Strządały i Ewy z d. Gil, 23 sierpnia 1864 r. wyszła za mąż za 50-letniego wdowca Valentina Marka z Zabłocia (jego pierwsza żona – Marianna z d. Wątroba, zm. 25 maja 1863 r., w wieku 33 lat); Valentin zm. 19 grudnia 1890 r., Anna – 7 lipca 1911 r.
- Józef Widenka – przebywający w Zbytkowie 36-letni syn służącej Zuzanny Widenki (córki chałupnika z Franciszkowic), 2 sierpnia 1874 r. poślubił służącą spod "12" – 35-letnią Marinę z d. Spandel (nieślubną córkę Katarzyny Spandel); małżonkowie zamieszkali pod "16".

Wypisy z księgi zgonów:

- 29 marca 1865 – Anna, żona Franza Staronia, lat 41, przy porodzie, z powodu krwotoku (wg księgi zgonów zmarła pod "3", ale to chyba błąd w zapisie)
- 30 czerwca 1868 – Anna, żona Georga Schwarza, lat 32
- 3 stycznia 1874 – Franz, syn Georga Schwarza, 2 miesiące, konwulsje
- 24 maja 1876 – Anna, córka Georga Schwarza, lat 5, szkarlatyna
- 5 lipca 1889 – Franz, dziecko od Georga Schwarza, 3 miesiące, katar żołądka
- 24 sierpnia 1894 – Anna, córka służącej Marii z d. Szwarz, 1 miesiąc
- 30 lutego 1895 – chałupnik Georg Schwarz, lat 57, wada serca
- 26 października 1898 – Franz Kuboszek (ur. 29 października 1898), syn komornika Josefa Kuboszka, utrata sił życiowych
- 7 sierpnia 1921 – Józef Szwarz (ur. 10 września 1912), syn chałupnika Jerzego Szwarca, czerwotka
- 4 lutego 1925 – Alojzy Szwarz (ur. 2 kwietnia 1924), syn chałupnika Jerzego Szwarca, kaszel
- 26 kwietnia 1925 – Franciszek Szwarz (ur. 27 sierpnia 1922), syn chałupnika Jerzego Szwarca, kaszel
- 28 maja 1931 – Szwarcowa Joanna z Murasów, żona Jerzego Szwarca, chałupnika w Zbytkowie, lat 45, gruźlica płuc

Dom nr 29, dziś Strażacka 37

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 29 w Zbytkowie zarówno w 1788, jak i w 1789 r. mieszkał Jan Raywa (*inny zapis* Raiwa, Rajwa), a w 1820 r. – Andrzej Raiwa.

Z indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* oraz z księgi chrztów wynika, że Rajwowie mieszkali tu też później: w 1831 r. przyszła na świat Maria – córka nieznanej bliżej Anny Raywy (może była córką ww. Andrzeja?), a w 1867 r. urodził się Jerzy – zapisany jako syn "dożywotnika" Jerzego Rajwy i Zuzanny z d. Szemek. Niestety, nic więcej o nich nie wiadomo.

Prawdopodobnie przez jakiś czas mieszkał tu też brat Jerzego – Jan Rajwa (ur. ok. 1824 r.) i jego żona Zuzanna z d. Cudzy (ur. 21.06.1829 r. w Frelichowie), córka Szymona Cudzego i Anny z d. Kasza (*patrz*: "16"). W 1852 r. urodził się tu ich pierworodny syn Jan. Potem mieszkali jako komornicy pod "41", "25" i "37", po czym wrócili pod "29". Tu w 1864 r. przyszedł na świat ich ostatni syn – Józef (*patrz*: *poniżej*).

Niestety, 42-letnia Zuzanna Rajwa z d. Cudzy (w księdze zgonów prawdopodobnie błędnie zapisana jako Anna) zmarła 31 sierpnia 1874 r. z powodu choroby żołądka, a już 25 października tego samego roku 49-letni wdowiec ożenił się po raz drugi. Tym razem jego żoną została 33-letnia Marina Linek z d. Porębska (*inny zapis*: Poremska), wdowa po zm. komorniku Józefie Linku (*patrz*: "40"), która była wówczas komornicą pod "35". Jak zanotowano w księdze ślubów, Jan Rajwa był kaleką. W listopadzie 1875 r. urodził się ich syn Adam, ale zmarł pół godziny po narodzinach.

74-letni "dożywotnik" (w innym tłumaczeniu: "wymownik") Jan Rajwa zmarł tu 12 grudnia 1898 r., jego druga żona Marina pożegnała się z życiem w Strumieniu 4 lutego 1900 r., w wieku 64 lat. Siedem lat wcześniej, według zapisów w księdze ślubów, jej syn z pierwszego małżeństwa – Józef Linek junior 17 października 1893 r. ożenił się z Anną z d. Strządała (ur. 25 sierpnia 1861 r. w Strumieniu-Poddanym), córką zm. Pawła Strządały i zm. Ewy z d. Lapczyk.

Nie wiadomo, dlaczego realność nr 29 zmieniła właścicieli. Według zapisów w księgach metrykalnych, w 2. poł. XIX w. gospodarował tu Jan Staroń i jego żona Anna z d. Skorupa* (ur. ok. 1831 r.). Tu przyszły na świat ich liczne dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Kim był Jan Staroń? Trudno powiedzieć. Wydaje mi się jednak, że to urodzony ok. 1830 r. syn Franciszka Staronia i Mariny z d. Puzoń spod "9". Jest to bardzo prawdopodobne, bo jak wynika z ksiąg, w czasie, o którym mowa, w sąsiednim domu (nr 28) mieszkał wraz z żoną Anną z d. Niemczyk starszy, przyrodni brat Jana – Franciszek Staroń junior (ur. w 1818 r.). W 1865 r. chrzestną jego córki była właśnie żona ww. Jana Staronia – Anna z d. Skorupa, zaś w 1867 r. była chrzestną syna kolejnego brata Jana – Pawła Staronia spod "9", co potwierdzałoby ich rodzinne koligacje. Otwartym pozostaje pytanie: Jak Staroniowie weszli w posiadanie realności nr 29? Może początkowo byli tu komornikami, a potem kupili dom od Rajwów?

Z księgi zgonów wynika, że 68-letni chałupnik Jan Staroń zmarł tu z powodu choroby płuc w 1896 r., czyli dwa lata wcześniej niż wspomniany "wymownik" Jan Rajwa. 68-letnia Anna Staroń (z d. Skorupa) opuściła ten świat trzy lata później. Zmarła 24 kwietnia 1899 r. z powodu rozedmy płuc.

Według informacji zawartych w księdze chrztów, w latach 80. XIX w. przebywał tu także kolejny Jan Staroń (ur. w 1857 r.) – syn Michała Staronia i Marianny z d. Adameczyk (*patrz*: "9"). Był on bratankiem ww. Jana, a jednocześnie wnukiem Franciszka Staronia spod "9". Mieszkał tu kilka lat ze swoją żoną Anną z d. Turek pochodzącą z Zabłocia (ur. 3 marca 1862 r.), córką Franciszka Turka i Marii z d. Rychlik. Ślub wzięli 29 stycznia 1884 r. Tu urodziło się troje ich

dzieci, pozostałe przyszły na świat już pod "9", o czym informują stosowne wpisy w księdze chrztów.

Dlaczego się przeprowadzili? Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1887 r. realność nr 9 w Zbytkowie została wystawiona przez sąd strumiński na licytację (*str.* 35). Myślę, że Jan wykupił gospodarstwo dziadka; tam zamieszkał i dożył późnej starości (*patrz:* "9").

A w opisywanej realności gospodarował syn ww. Jana Staronia i Anny z d. Skorupa – Józef. Potwierdzają to wpisy zarówno w księdze ślubów, jak i w księdze chrztów.

Józef Staroń miał dwie żony. Pierwszą z nich była Anna Nikiel z d. Szwarc – wdowa po Janie Niklu (*patrz:* "27"). Ślub 40-letniej wdowy i 29-letniego Józefa odbył się 16 września 1889 r. Tu w 1891 r. urodził się ich syn Adolf, potem przenieśli się pod "20", czyli do domu rodzinnego Anny – tam przyszła na świat Zuzanna (*patrz: poniżej*). Później wrócili tutaj. Ich małżeństwo trwało 20 lat. 60-letnia Anna zmarła tu 11 maja 1909 r., a 47-letni Józef już w lipcu tego samego roku ożenił się powtórnie. Tym razem jego żoną została sporo od niego młodsza, bo 22-letnia Marianna z d. Krzempek** (ur. 2 lipca 1887 r.), córka pochodzącego z Zarzecza komornika Jana Krzemпка i Marianny z d. Hajzer (*patrz:* "10"). Pobrali się 6 lipca 1909 r. Na świat przyszły kolejne dzieci Józefa (*patrz: poniżej*).

Jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, Józef Staroń był radnym (1897, 1911, 1919), członkiem Związku Śląskich Katolików (1885, 1889), uczestniczył m. in. w opisywanym w książce zebraniu, które odbyło się u Gałuszki w 1907 r. (*str.* 72). Podpisał się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), dokonał wpłaty na legiony (1914) i na tzw. pożyczki wojenne (1916), złożył podpis pod oświadczeniem o polskości Zbytkowa (1919), był też członkiem gminnej komisji administracyjnej (1921). Pełnił również funkcję konduktora kolejki wąskotorowej w Strumieniu oraz był zastępcą przewodniczącego strumińskiego Komitetu PPS (*str.* 105).

Ciekawostka: w 1933 r. złodzieje włamali się na strych Staroniów, ukradli słoninę i pierze. Tego samego dnia kradzieży dokonano też u mieszkających po sąsiedzku Lanców (*patrz:* "30"). Nie była to pierwsza kradzież, jaka dotknęła gospodarstwa obu sąsiadów. Jak czytamy w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1918, nr 10*), w nocy z dnia 23 na 24 stycznia 1918 r. złodzieje wykradli u Staroniów 12 kur i 1 gęś, a u Jana Lanca 4 kury. I kolejna ciekawostka: syn Józefa Staronia – Adolf w 1938 r. został ukarany mandatem za jazdę na rowerze bez świateł (*str.* 117).

Z zapisów w księdze chrztów wynika, że na początku XX w. w opisywanej realności mieszkał również komornik Karol Omozik i jego żona Marianna z d. Pużoń, córka chałupnika ze Zbytkowa Franciszka Pużonia i Anny z d. Paweł Pużoń (*patrz:* "21"). Tu urodziły się niemal wszystkie ich dzieci (*patrz: poniżej*). Dlaczego właśnie tutaj? Prawdopodobnie w dniu ślubu Marianna była tu służącą (w księdze zapisana jest właśnie pod "29"). Młodzi małżonkowie pobrali się 3 listopada 1908 r. Zamieszkali na krótko u rodziców panny młodej, gdzie przyszedł na świat ich pierwszy syn – Alfred (niestety, chłopczyk zmarł po miesiącu), a potem zapewne przeprowadzili się tutaj. Nie wiadomo jednak, dlaczego w księgach figurują jako chałupnicy. Może to jakiś błąd w zapisie? W drugiej połowie lat 20. wrócili do rodzinnego domu Marianny (czyli pod "21") i tam żyli aż do końca swoich dni.

Jak wspominają członkowie rodziny, 83-letni Józef Staroń zginął w niewyjaśnionych okolicznościach pod koniec II wojny światowej. W lutym 1945 r. przyszli po niego sowieccy żołnierze; został zastrzelony i pochowany koło domu. Potem odbyła się jego ekshumacja, a szczątki przeniesiono na cmentarz w Strumieniu. Na grobie widnieje data śmierci: 17 lutego 1945 r. W książce W. Kielkowskiego jest informacja, że znalazł się na liście ofiar II wojny światowej bez wskazania formy restrykcji (*str.* 167). Jego żona Marianna doczekała starości – zmarła 3 marca 1970 r., również w wieku 83 lat.

Na gospodarstwie pozostała córka Józefa Staronia i Marianny z d. Krzempek – Maria, która w 1949 r. poślubiła Stefana Lapczyka*** (ur. w 1926 r.), syna Franciszka Lapczyka i Jadwigi z d. Kopel, którzy mieszkali w Strumieniu przy ul. Cieszyńskiej. Jan i Maria Lapczykowie doczekali się czterech synów (*patrz: poniżej*).

Do lat 50. mieszkał tu też brat Marii – wspomniany wyżej Adolf, który 21 listopada 1943 r. ożenił się z Elżbietą z d. Mrowiec z Drogomyśla (ur. w 1917 r.). Tu przyszła na świat ich córka Otylia i dwaj synowie: Mieczysław i Edward (*patrz: poniżej*). Elżbieta przed ślubem służyła u Brollów**** w Strumieniu. Według materiałów ze zbiorów Henryka Białowęsa i Michała Kajstury, Adolf ukończył 8 klas szkoły powszechnej, z zawodu był rolnikiem. W 1937 r. został powołany do wojska (jest na pamiątkowej fotografii ze zbiorów Anny Szczypki-Rusz przedstawiającej poborowych ze Zbytkowa pt. *”Cieszyniaków portret własny”*). Niecały rok po ślubie, 1 października 1944 r., został wcielony do Wehrmachtu i walczył we Francji. 12 maja 1945 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i służył w Ośrodku Wyszukolenia Wojsk Pancernych jako kierowca. Z kolei z rodzinnych relacji wynika, że trafił potem do Anglii (był w porcie Dover). Do Polski wrócił 12 czerwca 1947 r.

Po wojnie pełnił funkcję sołtysa. Był jednym z orędowników założenia w Zbytkowie tzw. spółdzielni produkcyjnej. Niestety, 6 kwietnia 1953 r. został zamordowany koło kaplicy, kiedy wracał na rowerze do domu. Zginął od ciosu nożem (wg jednej relacji – wojskowym, wg innej – rzeźnickim). Jak wspominają członkowie rodziny, na jego ciele odnaleziono 17 ran kłutych, przy czym śmiertelny okazał się cios w szyję. Dwa tygodnie po pogrzebie ojca na zapalenie opon mózgowych zmarł też jego trzyletni syn Edward.

W książce W. Kielkowskiego czytamy, że żona Adolfa – Elżbieta była członkiem pierwszego zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1957), natomiast z dokumentów odnalezionych przez Annę Szczypkę-Rusz, a publikowanych na stronie www.solectwozbytkow.pl, wiadomo, że od 13 stycznia 1958 r. pełniła także funkcję skarbniczki w pierwszym zarządzie nowo powołanego Koła Gospodyń Wiejskich. Z kolei z rodzinnych relacji wynika, że przez rok była jego przewodniczącą (po Marii Michner). Jeszcze przez kilkanaście lat po śmierci męża mieszkała z dziećmi pod ”29”, a później przeniosła się do nowo wybudowanego domu córki przy obecnej ul. Strażackiej, gdzie mieszkała aż do śmierci w 2004 r.

Od lat 60. w realności ”29” przebywała też siostra ww. Stefana Lapczyka – Otylia (ur. w 1932 r., była panną, nazywano ją Tilka, zmarła w roku 1993) oraz od lat 80. jego matka – Jadwiga Lapczyk (z d. Kopel), która zamieszkała już w nowym, piętrowym domu wybudowanym przez Lapczyków pod koniec lat 70.

55-letni Stefan Lapczyk zmarł w 1981 r. 89-letnia Maria przeżyła męża o 34 lata, zmarła w 2015 r. Obecnie gospodaruje tu ich najmłodszy syn z rodziną.

Nie wiadomo, jak wyglądał stary dom na początku XIX w. Mogła to być drewniana chata kryta strzechą jak większość domów w Zbytkowie z tego okresu. Nie wiadomo też, z którego roku pochodzi kryty szarą dachówką dom murowany, który stoi do tej pory. Prawdopodobnie został wybudowany pod koniec XIX w.

Wzniesiono go po zachodniej stronie obecnej ul. Strażackiej, szczytem do drogi. Główne wejście do budynku znajdowało się od południa, tam nadal stoi głęboka, zbudowana z kamieni, cembrowana studnia. Wnętrze budynku było tradycyjne: przez środek przebiegała sień, na końcu której widniały drugie drzwi prowadzące na podwórze (na tzw. ”zadek”). Po prawej, wschodniej stronie domu znajdowała się izba, której dwa wąskie okna wychodziły na południe. Dalej była kuchnia, a w niej w prawym rogu – kaflowy piec połączony z ”piekarokiem” na cztery chleby (chleby wkładało się przez metalowe drzwiczki w sieni po uprzednim nagraniu drewnem wnętrza piekaroka). Za nim znajdowały się drzwi do kuchni, do której można też było wejść wewnętrznymi

drzwiami z izby. Pod kuchnią mieściła się piwnica. Schodziło się do niej po wąskich kamiennych schodkach przez klapę w sieni.

Lewą, zachodnią stronę domu zajmowała druga izba z oknem wychodzącym na południe. Dalej mieścił się chlew, do którego prowadziło dwoje drzwi: jedno z sieni, drugie z tylnego podwórza. Po tej samej stronie sieni widniały drewniane schody prowadzące na strych.

Na podwórzu, równolegle do budynku mieszkalnego stała kryta strzechą stodoła. W czasie walk frontowych w 1945 r. spadł na nią granat i strzecha całkowicie spłonęła. Zniszczeniu uległy też ściany stodoły. Po wojnie została odbudowana i przykryta cementową dachówką. Służy do dziś. W przeciwieństwie do stodoły dom mieszkalny niewiele ucierpiał podczas wojny, nosił ślady odłamków, ale nie uległ zniszczeniu. W latach 60. do głównego wejścia dobudowano werandę, zlikwidowano wyjście na "zadek", a z części sieni zrobiono małą kuchnię. Z tyłu domu dobudowano komórkę. Obecnie budynek wykorzystywany jest jako pomieszczenia gospodarcze.

*Prawdopodobnie bratem Anny z d. Skorupa (*inny zapis*: Szkorupa) był Franciszek Szkorupa, który wraz z żoną Anną był chrzestnym jej trojga dzieci.

**Marianna z d. Krzempek 2 lata przed ślubem urodziła córkę Teresę (ur. 10 kwietnia 1907 r.), której chrzestną była komornica Joanna Rajwa z d. Sitek (*patrz: poniżej*); niestety, dziewczynka zmarła po 3 tygodniach.

***Bratem Stefana Lapczyka był Alojzy Lapczyk, który ożenił się z Bronisławą z d. Pietrzyk spod "66" i mieszkali na Borkach przy obecnej ul. Olchowej. Ich siostrą była ww. Otylia.

****Jak czytamy w książce W. Kiełkowskiego, Karol Broll był kupcem i prowadził sklep spożywczy przy rynku, naprzeciw ratusza (*str.* 222). Był też przedstawicielem firmy "Standard Nobel" S.A., która uruchomiła na rynku niewielką stację benzynową (*str.* 243).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 29:

Dzieci Jerzego Rajwy i Zuzanny z d. Szemek:

- ?
- Jerzy – ur. 19 lutego 1867 r., był potem parobkiem w książęcym folwarku w Zbytkowie, 29 lipca 1894 r. ożenił się ze służącą z książęcego dworu w Bąkowie – Anną z d. Hok (ur. 28 maja 1870 r.), córką komornika Jerzego Hoka i Zuzanny z d. Mrózek; świadkami na ślubie byli: parobek ze Zbytkowa Jan Rajwa i Paweł Szpek z Bąkowa; młodzi zamieszkali w Bąkowie, tam urodziło im się czworo dzieci: Maria (ur. 9 listopada 1894 r.), Józef Jerzy (ur. 15 marca 1896 r.), Ewa (ur. 15 grudnia 1898 r.) i Zuzanna (ur. 9 sierpnia 1901 r., wyszła za mąż w Karwinie 26 listopada 1917 r.)

Dzieci komornika Jana Rajwy i Zuzanny z d. Szymon Cudzy:

- Jan – ur. 19 kwietnia 1852 r. pod "29", 28 maja 1876 r. ożenił się z Anną z d. Faruga (ur. 20 maja 1856 r.), córką chałupnika w Zabłociu Pawła Farugi i Jadwigi z d. Skorupa; początkowo zamieszkali w Zabłociu, potem w Strumieniu a następnie w Zbytkowie pod "1" i "36"; ich dzieci to: Franciszek (ur. 13 września 1878 r., zm. 12 stycznia 1883 r.), Maria (ur. 12 grudnia 1880 r., zm. 11 stycznia 1881 r.), Anna ur. 8 lipca 1882 r., zm. 10 maja 1886 r.), Józef (ur. 3 sierpnia 1885 r., ślub 18 lutego 1914 r., zm. 24 lipca 1936 r. w Bielsku), Marianna (ur. 23 marca 1889 r., ślub 25 sierpnia 1908 r. z Józefem Krzempkiem synem komornika z Zarzeczja Józefa Krzempka i Marianny z d. Uchyla), Anna (ur. 10 lipca 1891 r.,

ślub 17 października 1911 r. z Józefem Krzempkiem, synem chałupnika w Zarzeczcu zm. Jana Krzempka i zm. Marianny z d. Nicz), Zuzanna (ur. 5 czerwca 1893 r., zm. 1 czerwca 1894 r.) i Ewa (ur. 19 grudnia 1895. r.)

- Józef – ur. w 1854 r. pod ”41” (prawdopodobnie zmarł)
- Paweł – ur. w 1857 r. pod ”25”
- Franciszek – ur. 26 lipca 1860 r. pod „37”; ożenił się później z Anną z d. Przybyła, tu 28 listopada 1903 r. przyszedł na świat ich syn Jan (chrzestnymi dziecka byli: *Ewa Wrubel i Jan Cudzy*)
- Józef – ur. 1 marca 1864 r. pod ”29” (jego chrzestnymi byli: *Franciszek Wrubel i Marianna, żona Jana Cudzego*); 24 lipca 1889 r., w wieku 25 lat, poślubił 24-letnią Joannę z d. Sitek (siostrę wymienionego niżej Andrzeja Sitka, córkę komornika z Jarząbkowic Pawła Sitka i Teresy z d. Śliż); potem mieszkali pod ”37”, tam urodzili się ich dwaj synowie: Jan (zmarł w wieku 2 lat) i Alojzy

Dzieci komornika Jana Rajwy i jego 2.żony Mariny Linek z d. Porębski (wdowy po Józefie Linku):

- Adam – ur. 9 listopada 1875 r., żył pół godziny

Dzieci Jana Staronia i Anny z d. Paweł Szkorupa:

- Anna – ur. w 1857 r., wyszła za mąż 24 sierpnia 1875 r. za 23-letniego Józefa Kremca (ur. ok. 1852 r.), syna Jakuba Kremca z Bąkowa i Jadwigi z d. Mużok; mieszkali potem jako komornicy pod ”44” (Ciekawostka: Józef był bratem Marii z d. Kremiec, która wyszła za Jana Szpeka i mieszkała pod ”1”)
- Jan – ur. 22 stycznia 1860 r., w księdze chrztów znajduje się dopisek, że zmarł 29 marca następnego roku
- Józef – ur. 27 lutego 1862 r., 16 września 1889 r. ożenił się z Anną z d. Szwarc, wdową po Janie Niklu spod ”27”; pozostał na ”ojcowiznie”; po śmierci żony 6 czerwca 1909 r. poślubił Mariannę z d. Krzempek spod ”10”
- Marianna – ur. 27 maja 1864 r., 26 stycznia 1886 r., w wieku 21 lat, wyszła za mąż za 26-letniego Józefa Francuza spod ”8” (syna zm. Jerzego Francuza i Ewy z d. Stanieczek), tam przyszło na świat troje ich dzieci; potem zamieszkali w Drogomyślu, gdzie Józef był kowalem i gdzie urodziły się kolejne dzieci (m.in. Jan Francuz, który w 1932 r. ożenił się z Zofią z d. Staroń spod ”54”)
- Zuzanna – ur. 21 maja 1869 r., pracowała jako służąca we dworze pod ”1”, 24 września 1895 r. poślubiła parobka ze strumińskiego folwarku Andrzeja Sitka (syna chałupnika z Jarząbkowic Pawła Sitka i Teresy z d. Ślisz, a jednocześnie brata ww. Joanny Rajwy z d. Sitek); mieszkali pod ”1”, tam urodziły się ich dzieci
- Jadwiga – ur. 10 czerwca 1872 r., w wieku 23 lat, wyszła za mąż za 26-letniego Wincentego Blachocza, syna chałupnika z Pawłowic Mateusza Blachocza i Marii z d. Gruszka, ślub odbył się 24 września 1895 r.

Dzieci Jana Staronia i Anny z d. Franciszek Turek:

- Franciszek – ur. 11 listopada 1884 r., zmarł 2 lata później
- Maria Jadwiga – ur. 23 września 1886 r.
- Anna Ewa – ur. 26 grudnia 1888 r.
- *patrz: ”9”*

Dzieci Józefa Staronia i Anny z d. Szwarc (wdowy po Janie Niklu):

- Adolf – ur. 11 maja 1891 r. pod "29", jego chrzestną była Julianna Szwarec spod "20"; zmarł rok później z powodu odry
- Zuzanna – ur. 9 listopada 1893 r. pod "20", 10 listopada 1918 r. wyszła za mąż za Pawła Gaszczyka z Ochab (ur. 26 grudnia 1891 r.), syna zm. Jerzego Gaszczyka i Marii z d. Ferfecka

Dzieci Józefa Staronia i jego drugiej żony Marianny z d. Krzempek:

- Józef – ur. 3 maja 1910 r. (jego chrzestnymi byli: *Józef Francuz, kowal z Drogomyśla, i Zuzanna Krzempek, wolna ze Zbytkowa*); od 28 października 1931 r. odbywał służbę wojskową w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie (w 3. kompanii strzeleckiej), w marcu 1932 r. został przeniesiony do Batalionu Sztabowego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie, 15 marca 1933 r. wrócił do pułku, trzy dni później w stopniu strzelca został przeniesiony do rezerwy (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy*); 4 września 1933 r. ożenił się z pochodzącą z Borków Elżbietą z d. Krzempek (ur. 11 lutego 1912 r.) córką Jerzego Krzempeka i Jadwigi z d. Konieczny (*patrz: "66"*); być może mieszkali najpierw jako komornicy pod "68" – tam urodził się ich syn Franciszek (ten ożenił się później w Pielgrzymowicach z Anielą z d. Kondziołka); z zapisów w księdze zgonów wynika, że w podczas wojny mieszkali pod "29"; tu 8 lutego 1945 r. urodziła się ich córka Danuta Maria (niestety, dziewczynka zmarła 21 kwietnia); po wojnie przenieśli się do Strumienia i mieszkali przy ul. Pawłowickiej, mieli sześcioro dzieci (m. in. ich syn Tadeusz w 1960 r. ożenił się z Walerią z d. Hajzer spod "7"); Józef zmarł w 1994 r.
- Helena – ur. 18 października 1913 r. (chrzestni jak u Józefa); 6 listopada 1933 r., wyszła za mąż za robotnika Wilhelma Krzempeka ze Strumienia, tu w 1934 r. urodził się ich syn Alojzy, potem mieszkali pod "46", tam 10 stycznia 1936 r. urodził się ich syn Antoni (niestety, zmarł w marcu tego samego roku); potem przenieśli się do Bąkowa na ul. Cieszyńską (na tzw. Goje); mieli siedmioro dzieci (*patrz: "66"*); zmarła 26 lutego 1987 r.; Ciekawostka: w książce W. Kielkowskiego czytamy, że w 1936 r. Wilhelm Krzempek został przyłapany na pokątnym handlu ziemiopłodami i zakłócaniu porządku publicznego (*str. 117*); z kolei z materiałów H. Białowąsa i M. Kajstury wiadomo, że w czasie II wojny światowej służył w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie stacjonującym we Włoszech
- Ludwik – ur. 20 grudnia 1915 r., jak wynika z materiałów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy, podczas II wojny światowej służył w lotnictwie morskim, a dokładniej w Morskim Dywizjonie Lotniczym stacjonującym w Pucku (prawdopodobnie jako jedyny ze Śląska Cieszyńskiego); uczestniczył w kampanii wrześniowej, 2 października 1939 r. na Helu został wzięty do niewoli, przebywał w stalagu IIC w miejscowości Greifswald w Niemczech, został zwolniony 22 czerwca 1940 r. w Anklam (*źródło: straty.pl*); zmarł 14 grudnia 1945 r. na gruźlicę
- Adolf – ur. 21 marca 1918 r., 21 listopada 1943 r. ożenił się z Elżbietą z d. Mrowiec z Drogomyśla; został zamordowany 6 kwietnia 1953 r.
- Franciszek – ur. 8 lipca 1920 r., przeżył 5 dni
- Jan – ur. 1 grudnia 1921 r., ożenił się w Drogomyślu z Heleną z d. Ogrodnik, tam nabyli parcelę i wybudowali dom (wg informacji zawartych w książce W. Kielkowskiego, Helena Staroń nabyła parcelę od Fryderyki Schmidt ze Strumienia)
- Maria – ur. 29 grudnia 1926 r., 18 września 1949 r. poślubiła Stefana Lapczyka, pozostała na "ojcowiźnie"
- Edward – ur. się pod koniec lat 20., został postrzelony w czasie wojny, Niemcy zabrali go do szpitala i ślad po nim zaginął; miał wówczas 16 lat; po wojnie szukano go przez PCK, ale

bezsukutecznie; jest wymieniony w książce W. Kiełkowskiego jako ten, który znalazł się na liście ofiar II wojny światowej bez podania formy restrykcji (*str.167*)

Dzieci komornika Karola Omozika i Marianny z d. Puźon:

- Alfred – ur. 31 sierpnia 1909 r. pod "21", zmarł po miesiącu
- Karol – ur. 18 lipca 1910 r. pod "29" (podobnie jak pozostałe dzieci)
- Anna – ur. 23 sierpnia 1912 r.
- Jan – ur. 24 września 1914 r.
- Helena – ur. 1 maja 1917 r.
- Rajmund – ur. 21 stycznia 1920 r.
- Maria – ur. 24 marca 1925 r.

Dzieci Adolfa Staronia i Elżbiety z d. Mrowiec:

- Otylia – wyszła za Ignacego Pajora, wybudowali dom przy obecnej Strażackiej, ich dzieci to: Cecylia, Janusz, Leszek, Józef
- Mieczysław – ożenił się z Krystyną z d. Balcarek z Golasowic, mieszkają w Pszczynie, mają córkę Karinę
- Edward – (1950-1953), zmarł na zapalenie opon mózgowych dwa tygodnie po pogrzebie swego zamordowanego ojca

Dzieci Stefana Lapczyka i Marii z d. Staron:

- Kazimierz – ur. w 1949 r., zginął w wypadku motocyklowym 20 sierpnia 1971 r.
- Stanisław – (1953-2022)
- Edward – (1955-2018)
- Józef

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 29:

- Zuzanna Zyder (*inny zapis: Sider*) – w 1844 r. urodziła tu syna Jana, potem zamieszkała pod "14"
- Anna Zyder (może siostra ww. Zuzanny?) – w 1845 r. przyszła na świat jej córka Marianna
- Jan Rajwa i Zuzanna z d. Szymon Cudzy – (*patrz: powyżej*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 29 kwietnia 1861 – Johann, syn chałupnika Josefa Staronia, rok i 3 miesiące, astma
- 31 sierpnia 1874 – Anna, żona Johanna Raiwy, lat 42, puchlina wodna
- 9 listopada 1875 – Adam, syn Johanna Raiwy, 1 dzień, niemoc
- 5 maja 1892 – Adolf Staron, syn chałupnika Josefa Staronia, 1 rok, odra
- 2 września 1896 – chałupnik Johann Staron, lat 68, choroba płuc
- 12 grudnia 1898 – Johann Rajwa, dożywnik, lat 74, wiekowy
- 24 kwietnia 1899 – Anna Staron, wdowa po zm. chałupniku Johannie Staroniu, lat 68, rozedma płuc
- 11 maja 1909 – Anna Staron (z d. Szwarz), żona chałupnika Josefa Staronia, a wcześniej Johanna Nikla, chałupnika, lat 60, wiekowa
- 13 lipca 1920 – Franz Staron (ur. 8 lipca 1920), syn chałupnika Józefa Staronia, katar
- 17 lutego 1945 – Staron Józef, robotnik (ur.27 lutego 1862), zginął podczas działań wojennych

- 21 kwietnia 1945 – Danuta Maria (ur. 8 lutego 1945), córka Józefa Staronia i Elżbiety z d. Krzempek, zapalenie płuc
- 14 grudnia 1945 – Staroń Ludwik (ur. 20 grudnia 1915), syn zm. rolnika Józefa Staronia i Marii z d. Krzempek, gruźlica

Dom nr 30, dziś Strażacka 45

W zbytkowskich księgach metrykalnych nie ma zbyt wielu wpisów dotyczących realności nr 30. Jedynie w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu znalazłam informację, że w 1788 r. mieszkał tu bliżej nieznany Tomasz Baron, a w 1820 r. – Józef Baron.

Z kolei w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* pojawił się Jan Baron, któremu urodziło się dwóch synów: w 1830 r. – Jan, a pomiędzy 1831 i 1837 r. – Józef. Niestety, nie wiadomo ani kim byli, ani co się z nimi działo.

Według wspomnianego indeksu mieszkańcem opisywanej realności w kolejnych latach był Józef Lapczyk. Tu urodziło się kilkoro jego dzieci (*patrz: poniżej*). Nie wiadomo, jak nazywała się jego żona, gdyż w indeksie nie zapisywano takich informacji. Jest jednak możliwe, że Józef pochodził spod "34" i był tu jedynie komornikiem, a potem wrócił do rodzinnego domu (w księgach metrykalnych jego nazwisko pojawia się właśnie pod "34"). Z zapisów zawartych w księdze chrztów można wysnuć wniosek, że żoną Józefa była Marina z d. Janik, córka Jerzego Janika i Mariny z d. Szymonek (*patrz: "18"*). Niestety, nie ma na to dowodów.

Z ksiąg wynika, że oprócz Lapczyków mieszkali tu również inni komornicy (*patrz: poniżej*). I to wszystko. W zbytkowskich księgach metrykalnych nie ma więcej wpisów dotyczących tej realności. Wynikało to zapewne stąd, że pod "30" mieszkali później protestanci, którzy nie byli notowani w katolickich księgach parafialnych. Stosowne zapisy znalazłam jednak w księgach parafii ewangelickiej z Golasowic. Wynika z nich, że w 1. poł. XIX w. mieszkali tu Lanzowie (*inny zapis: Lancowie*): Jan Lanc i jego żona Zuzanna z d. Pachuła. Potwierdza to także sporządzone w 1986 r. przez Jana Lanca (prawnuka) drzewo genealogiczne.

W golasowickiej księdze ślubów jest adnotacja, że 28-letni Jan Lanc (ur. ok. 1828 r.) był wdowcem, zagrodnikiem z Niemieckiej Wisły, i 27 kwietnia 1856 r. poślubił 19-letnią Zuzannę (ur. 21 lipca 1837 r.), córkę młynarza z Pawłowic Michała Pachuły i Joanny z d. Szender. Dlaczego zamieszkali pod "30" w Zbytkowie? Może Jan właśnie stąd pochodził i po śmierci swej pierwszej żony wrócił do rodzinnego domu? To bardzo prawdopodobne, ale trudne do udowodnienia. Nie wiadomo też, ile Lancowie mieli dzieci ani kiedy się one urodziły. We wspomnianym drzewie genealogicznym widnieje tylko Paweł (ur. w 1857 r.).

Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jan Lanc podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), a także złożył datek na legiony (1914). Z kolei "Gwiazdka Cieszyńska" (*GC 1918, nr 10*) zawiera informację, że w 1918 r. złodzieje ukradli 4 kury z gospodarstwa Jana Lanca*.

Nie wiadomo, kiedy zmarli Jan i Zuzanna Lancowie, ale na przełomie XIX i XX w. gospodarował tu już ich syn – wspomniany Paweł Lanc, który poślubił Zuzannę z d. Józef Gabrys (ur. 31 stycznia 1863 r.). Tu przyszły na świat ich liczne dzieci (*patrz: poniżej*). Potem dzieci dorosły, założyły swoje rodziny i wyprowadziły się z domu. Z rodzinnych relacji wynika, że aż czterech ich synów osiedliło się w Giszowcu, dokąd wyjechali "za robotóm" i prawdopodobnie znaleźli ją w hucie Uthemana**, która wówczas dawała pracę tysiącom robotników (to dzięki niej istniały takie miejscowości, jak: Giszowiec, Szopienice i Nikiszowiec).

Zuzanna Lanz zmarła 12 lipca 1925 r., jej mąż Paweł pożegnał się z życiem rok później – 26 września 1926 r. Na ojcowiznie pozostała ich córka Maria, która poślubiła Jana Koniecznego z Hażłacha i to oni gospodarowali tu w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Doczekali się dwojga dzieci: syna Emila i córki Emilii. W czasie wojny Jan został wcielony do Wehrmachtu, zaś Maria pod koniec wojny, kiedy do Zbytkowa zbliżał się front, przeniosła się z córką i synem do Łąki, gdzie przetrwali najtrudniejszy okres. Potem wrócili do domu. Jak wspominają członkowie

rodziny, wszędzie były ślady walk, wokoło leżały martwe kury i kaczki, a na polu za domem był pochowany jakiś niemiecki żołnierz.

Oprócz własnych dzieci Maria Konieczny wychowywała też dwie córki swego brata Karola z jego pierwszego małżeństwa: Helenę i Hildę*** (*patrz: poniżej*). Emilia traktowała kuzynki jak siostry. Jan i Maria Konieczni dożyli sędziwego wieku: Jan zmarł 8 października 1984 r., przeżywszy 91 lat, 94-letnia Maria zmarła 22 maja 1992 r.

Już wcześniej gospodarstwo rodziców przejęła ich córka Emilia, która pod koniec lat 40. wyszła za mąż za Ewalda Brudnego. Tu wychowały się ich dzieci i tu doczekali końca swoich dni. 70-letni Ewald zmarł 8 sierpnia 2002 r., 78-letnia Emilia – 4 września 2009 r. Zostali pochowani na cmentarzu w Drogomyślu.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 30 pod koniec XVIII i na początku XIX w. Z rodzinnych relacji wynika, że stojący tu dom murowany został wybudowany przez Pawła Lanca na początku XX w. z wypalanych koło domu cegieł, które były łączone gliną (glinę pozyskiwał z grobli pobliskiego stawu Kępny, a przywoził ją taczkami). Podobno w trakcie budowy kilkuletnia córka Pawła – Maria przeszła bosymi nogami po świeżo postawionym murze, wyciskając w glinie ślady swoich stóp. Jej ojciec miał ponoć powiedzieć, że ślady Maryśki pozostaną w domu na zawsze.

Był to budynek parterowy, o dwuspadowym dachu krytym najpierw strzechą, a potem szarą, cementową dachówką. Stał po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Strażackiej), frontem na południe. Przez całą szerokość domu biegła sień, z której drugimi drzwiami wychodziło się na tylne podwórze. Drzwi wejściowe były dwuskrzydłowe z kwadratowymi szybami w ich górnej części. Po prawej, wschodniej stronie domu znajdowała się izba, a za nią kuchnia. Z tej strony było też zejście do głębokiej piwnicy, która mieściła się pod kuchnią, a także drewniane schody prowadzące na strych. Okno z kuchni wychodziło na drogę, z izby – jedno na drogę, drugie na ”plac”, czyli podwórze przed domem. Tam też niedaleko wejścia stała studnia.

W lewej, zachodniej części domu znajdowała się izbeczka z oknem wychodzącym na plac, a za nią chlew, do którego wchodziło się z sieni. Za domem, równoległe do budynku mieszkalnego, stała drewniana stodoła kryta najpierw strzechą, a potem dachówką. Dom podczas wojny uległ częściowemu zniszczeniu, ale został odbudowany. Pod koniec lat 50. do jego północnej ściany dostawiono też pod kątem prostym nowy chlew, a stary zamieniono na pomieszczenia mieszkalne.

Dom już nie istnieje. Został rozebrany pod koniec XX stulecia, a na jego miejscu postawiono nowy. Dziś mieszka tam wnuk Emilii i Ewalda Brudnych z rodziną.

*W tym samym czasie kradzieży dokonano także u sąsiada Staronia (*patrz: ”29”*).

**Początki huty sięgają 1834 r., kiedy to w Szopienicach powstała huta cynku ”Wilhelmina”. W pierwszych latach XX w. stała się ona największym na Śląsku producentem metali nieżelaznych i największym ośrodkiem produkcji kadmu na świecie (*źródło: Wikipedia*).

***Helena wyszła potem za Kazimierza Golińskiego, a Hilda poślubiła Karola Bronowskiego z Ochab.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 30:

Dzieci Jana Barona i ...?:

- Jan – ur. w 1830 r.
- Józef – ur. pomiędzy 1831 a 1837 r.

Dzieci Jana Lanca i Zuzanny z d. Pachuła:

- Paweł – ur. 31 maja 1857 r., ożenił się z Zuzanną z d. Gabryś, pozostał na ”ojcowiznie”
- ?

Dzieci Pawła Lanca i Zuzanny z d. Gabryś:

- Jan – ur. 7 lipca 1883 r., ożenił się z Anną z d. ...? (1886-1960), mieszkali potem w Komorowicach, zm. 25 września 1931 r.; mieli troje dzieci: Jerzego (1912-1945), Jana (1913-1987) i Józefa; Józef (ur. 10 marca 1915 r.) podczas II wojny światowej służył w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie, a dokładnie w Polskiej Eskadrze Balonowej przemianowanej pod koniec 1944 r. na Polską Jednostkę Balonową; pozostał na Zachodzie, mieszkał w Anglii (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowęsa i Michała Kajstury*)
- Zuzanna – ur. 19 grudnia 1884 r., wyszła za mąż za Pawła Kaletę (1880-1973) ich dzieci to: Zuzanna (ur. w 1922 r.), Edward (ur. w 1927 r.), Marta (ur. w 1929 r.); mieszkali w Skoczowie; zmarła 23 września 1970 r.
- Paweł – ur. 21 maja 1886 r., poślubił Zofię z d. ...? (1893-1971), mieszkali w Giszowcu; ich dzieci to: Elfryda (1922-2012); zmarł 2 marca 1961 r.
- Anna – ur. w 1888 r., wyszła za mąż za Rudolfa Pryczka, mieli dwoje dzieci, mieszkali w Czechach, tam zmarła
- Józef – ur. 19 grudnia 1890 r., ożenił się z Zofią z d. ...? (1890-1973), mieszkali w Giszowcu; mieli córkę Hildegardę (1923-1987); zmarł 25 maja 1960 r.
- Andrzej – ur. 21 czerwca 1893 r., poślubił Zofię z d. ...? (1891-1979), mieli córkę Emę; mieszkali w Giszowcu; zmarł 2 sierpnia 1967 r.
- Jerzy – ur. 3 sierpnia 1895 r., jego żoną była Zuzanna pochodząca z Mizerowa (1895-1972), podobnie jak starsi bracia zamieszkał w Giszowcu; ich dzieci to: Walter (1920-1983), Ewald (1922-2000); zmarł 31 marca 1962 r.
- Maria – ur. 28 stycznia 1898 r., poślubiła Jana Koniecznego z Hażłacha, pozostała na ”ojcowiznie”
- Zofia – ur. 17 października 1900 r., jej mężem został Józef Kopel (1900-1975), mieli syna Franciszka (ur. w 1938 r.), mieszkali w Bąkowie; zmarła 20 lutego 1987 r.
- Adam – ur. 2 listopada 1902 r., ożenił się z Anną z d. ...?, mieli córkę Hildegardę (1930-2000), mieszkali w Brzezówce koło Pogwizdowa; zmarł 27 listopada 1971 r.
- Karol – ur. 7 marca 1908 r., miał trzy żony: pierwsza zmarła tragiczną śmiercią (ponoć z rozpaczy, że mąż nie wróci z wojny); pozostawiła po sobie dwie córeczki, które wychowywały się u ciotki – Marii Konieczny; druga popadła w chorobę psychiczną; trzecią była Emilia z d. Kozieł (1911-2003), mieszkali w Hażłachu, gdzie Karol zmarł 3 lipca 1987 r.

Dzieci Jana Koniecznego i Marii d. Lanc:

- Emil – ur. 15 marca 1927 r., ożenił się z Emilią z d. ...? (1930-2010), mieszkali w Pniówku; zmarł 1 października 2001 r.; oboje są pochowani na cmentarzu ewangelickim w Golasowicach
- Emilia – ur. 5 stycznia 1931 r., poślubiła Ewalda Brudnego, pozostała na ”ojcowiznie”

Dzieci Ewalda Brudnego i Emilii z d. Konieczny:

- Wanda – poślubiła Jana Małka z Mizerowa (1949-2020), wybudowali się obok rodzinnego domu; ich dzieci to: Mirosława, Jarosław, Ryszard i Arkadiusz
- Jan – ożenił się w Studzionce z Martą z d. Michalik (1948-2016); ich dzieci to: Mirosław i Beata

- Erich – poślubił Eugenię z d. Chluchnik z Bzia, mieszkają w Pniówku; mają czworo dzieci: Marcina, Marcelę, Iwonę i Jarosława
- Rudolf – stanu wolnego, postawił domek nieopodal rodzinnego

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 30:

- Józef Lapczyk – tu urodziły się jego dzieci:
 - Jerzy – ur. w 1837 r.
 - Maria – ur. pomiędzy 1838 a 1840 r.
 - Paweł – ur. w 1841 r.
 - Michał – ur. ok. 1841 r. (może brat bliźniak ww. Pawła?), w indeksie zaznaczono, że zmarł
 - Franciszek – ur. w 1843 r.
- Józef Linek – w 1840 r. urodził się jego syn Michał (imienia matki nie zanotowano)
- Jan Tolasz – w 1844 r. przyszedł na świat jego syn Józef (jw.)
- Józef Kremiec i Anna z d. Józef Staroń – przyprowadzili się tu spod "34"; ich dzieci to:
 - Franciszek Jan – ur. 27 grudnia 1876 r. pod "44"
 - Józef – ur. 10 grudnia 1878 r. pod "44"
 - Maria – ur. 21 marca 1881 r. pod "33"
 - Jan – ur. 25 maja 1883 r. pod "34", zmarł 4 lipca tego samego roku
 - Paweł – ur. 16 stycznia 1885 r. pod "30", ożenił się 2 września 1908 r. we Frysztacie

Dom nr 31, ul. Sportowa

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 31 w Zbytkowie w 1788 r. gospodarował Michał Piszczek (Piszczek), a w 1820 r. – Andrzej Piszczek. Nie wiadomo, kim byli i co się z nimi działo. Jedynie w księdze chrztów pojawiła się informacja, że chałupnik ze Zbytkowa Andrzej Piszczek był w 1809 r. chrzestnym dziecka chałupnika z Frelichowa Pawła Birowskiego i Anny z d. Szwarz (patrz: "20"). A w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* znalazłam informację o narodzinach trojga jego dzieci (patrz: poniżej). I to wszystko.

Pozostałe księgi metrykalne, z których korzystałam, nie zawierały nazwiska Piszczek*. Nie było w nich także zbyt wielu wpisów dotyczących innych mieszkańców opisywanej realności. Ze wspomnianego indeksu chrztów wynika tylko, że w 1. poł. XIX w. mieszkała tu jakaś Ewa z d. Czech, która w 1840 r. urodziła nieślubną córkę Katarzynę. Jej bratem był prawdopodobnie Paweł Czech – ojciec innej Katarzyny (ur. w 1844 r.) oraz chłopca – Pawła juniora, który przyszedł na świat w 1846 r. W indeksie zaznaczono, że dzieci zmarły, ale nie zanotowano imienia ich matki. Jednak na podstawie informacji pozyskanych od Michała Kajstury można przypuszczać, że była nią Katarzyna z d. Gorgoń (ur. ok. 1825 r.), córka Jakuba Gorgonia, zagrodnika z Ochab, która 25 stycznia 1842 r., w wieku 17 lat, poślubiła chałupnika ze Zbytkowa – 24-letniego Pawła Czecha** (ur. ok. 1818 r.). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że dom nr 31 mógł wówczas należeć do rodziny Czechów. Niestety, nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy. Może się wyprowadzili i zamieszkali pod "45"? Dom o tym numerze do dziś nazywany jest przez starszych mieszkańców Zbytkowa "Czechówką" (patrz: "45").

Z materiałów ze zbiorów Andrzeja Handzla wynika, że ok. poł. XIX w. właścicielem domu nr 31 w Zbytkowie był chałupnik Jerzy Hudzietz (*inny zapis*: Hudziec, Chudziec) oraz jego żona Zuzanna z d. Polok, którzy byli wyznania protestanckiego, stąd ich nieobecność w zbytkowskich księgach metrykalnych. Z pewnością mieli trzech synów: Jana, Jerzego i Pawła (patrz: poniżej).

Na ojcowiznie pozostał najstarszy z nich – Jan, który według zapisu w golasowickiej księdze ślubów, 7 listopada 1871 r., w wieku 25 lat, ożenił się z 16-letnią Maryną z d. Pachuła (ur. 24 marca 1855 r.), córką młynarza z Pawłowic Pawła Pachuły i Joanny z d. Zimnol (patrz: *Dębina* "8"). Niestety, nie udało mi się znaleźć informacji, ile mieli dzieci. Z materiałów A. Handzla wiadomo jedynie, że w 1879 r. urodziła się ich córka Zuzanna, która potem wyszła za mąż za ...? Mańkę i mieszkała w Golasowicach. Dziesięć lat później przysła na świat jej siostra Anna – przyszła żona ...? Heczki z Pruchnej.

Wpisy w zbytkowskich księgach metrykalnych dowodzą, że pod koniec XIX w. przebywał tu także komornik Paweł Wojtek, syn Józefa Wojtka i Marianny z d. Gmuzdek (patrz: "24") oraz jego żona Zuzanna z d. Żydek (ur. 18 maja 1862 r.), córka chałupnika z Mnicha Jana Żydka i Teresy z d. Surma. Ślub wzięli 17 stycznia 1882 r. Tu w latach 1883 i 1884 urodziło się dwoje ich dzieci. Potem przeprowadzili się pod "40" i tam pojawiły się kolejne.

Według informacji z książki Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jan Hudziec był radnym (1900), dokonał wpłaty na legiony (1914), podpisał się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły (1914) oraz pod oświadczeniem o polskości Zbytkowa (1919).

Niestety, nie wiadomo, jak potoczyły się dalsze losy Jana i Marii Hudźców. Jak wspominają mieszkańcy Zbytkowa, w okresie międzywojennym w opisywanej realności mieszkał już bowiem Jerzy Hudzieczek (*inny zapis*: Chudzieczek). Nikt nie pamięta imienia jego żony. Podobno pochodzili z Pruchnej i byli protestantami, ale nie znalazłam żadnych informacji na ich temat poza

tym, że Jerzy był jednym z członków założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937) – jest na pamiątkowej fotografii (*publikacja W. Kielkowskiego, str. 140*).

Ze wspomnień mieszkańców wioski wynika, że Jerzy Hudzieczek prezentował tzw. opcję proniemiecką. Przed wojną posyłał swe córki (jedna z nich miała na imię Erna – była niewysoka, czarnowłosa, imienia drugiej nikt nie pamięta) do szkoły mniejszości niemieckiej w Golasowicach. Ponoć na ścianie w jego domu wisiał portret samego Hitlera. Niestety, nieznane są ich dalsze losy. Jerzy ponoć zginął po wojnie, a jego żona i córki wyjechały do Niemiec. Dom, który uległ znacznym zniszczeniom podczas toczącego się tu w 1945 r. frontu, stał przez lata niezamieszany.

Jak wyglądał przed wojną? Trudno powiedzieć. Wiadomo tylko, że usytuowany był obok tzw. „Barchańskówki” (*patrz: "40"*), frontem na wschód. Był to budynek murowany z czerwonej cegły, z tzw. giblem, kryty szarą, cementową dachówką.

Ciekawostka: ponoć na dachu jeszcze po wojnie widniał ułożony z dachówek innego koloru znak złamanego krzyża.

Do domu od północy przylegał chlew, do którego wchodziło się z sieni. Za chlewem, od zachodu, znajdował się gnojownik, a przed chlewem – tzw. „zyngruba”, czyli betonowe szambo. Podobno wiele lat po wojnie znaleziono w nim owinięte w natłuszczony papier części karabinów i drewniane skrzynki z amunicją. Koło domu stała studnia, a przed domem koło drogi, równolegle do niej – drewniana stodoła. Wokół rozciągał się owocowy sad.

Podczas frontu stodoła i chlew zostały całkowicie rozwalone, jedynie w części mieszkalnej zachowały się dwie izby, ale i one nosiły ślady walk, m. in. wybite były wszystkie szyby w oknach, a mury postrzelane.

We wrześniu 1954 r. w opisywanym domu (a właściwie w jego ruinach) zamieszkali przesiedleńcy z zatopionego pod Zalew Goczałkowicki Zarzecza – Ludwik Lazar i jego żona Genowefa z d. Puzoń, którzy zostali wysiedleni z rodzinnej wioski i nabyli realność w Zbytkowie. Razem z rodzicami przybyły tu ich dzieci: córka Gertruda i syn Ludwik (starszy syn i młodsze córki bliźniaczki zmarły w czasie wojny, jeszcze w Zarzeczu). Lazarowie jako tako podreperowali zniszczony dom i zamieszkali w jednej izbie. Druga służyła jako prowizoryczna obora dla krów. Rozebrali też resztki stodoły zasłaniającej im widok na wieś (do dziś zachowały się jej fundamenty). Mieszkali tu kilka miesięcy, jednocześnie budując swój nowy dom, który stanął niedaleko „Hudzieczkówki”, na końcu obecnej ul. Długiej. Przeprowadzili się tam w grudniu tego samego roku i to na tamten budynek został przeniesiony numer 31. Tam dorastały ich dzieci i wnuczki:

- Gertruda – ur. w Zarzeczu, wyszła za mąż za Rafała Cyrulika, który przez wiele lat woził mleko do mleczarni w Pawłowicach; ich dzieci to: Grażyna i Renata
- Ludwik – ur. 1948 w Zarzeczu, pozostał kawalerem, zmarł w 1991 r.

Ciekawostka: zanim Lazarowie wybudowali dom, najpierw stawiali stodołę. 15 sierpnia 1954 r. rozszalała się wichura i przewróciła rozpoczętą budowlę. Zerwała też dach i posadowiła na ziemi. To samo stało się w gospodarstwie Królów (*patrz: "45"*).

Dom Hudzieczków zniknął z krajobrazu wioski prawdopodobnie w latach 60. Pozostały po nim częściowo porośnięte trawą fundamenty oraz rozrzucone wokół cegły. Studnia i wspomniana „zyngruba” zostały zasypane.

*Dotyczy to ksiąg zbytkowskich. W zarzeckiej księdze chrztów nazwisko Piszczek występuje nader często.

**A może to ten „P. Czech”, o którym pisze W. Kielkowski, że w 1864 r. był radnym Zbytkowa? (*str. 28*)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 31:

Dzieci Andrzeja Piszczka i ...?:

- Anna – ur. w 1831 r.
- Marina – ur. w 1831 r.
- Jan – ur. w 1832 r.

Dzieci Jerzego Hudźca i Zuzanny z d. Polok:

- Jan – ur. 23 maja 1846 r., 7 listopada 1871 r. ożenił się z 16-letnią Maryną z d. Pachuła, córką młynarza z Pawłowic, pozostał na "ojcowiźnie"
- Jerzy – ur. 19 kwietnia 1857 r., zmarł na szkarlatynę 29 stycznia 1873 r., dwa lata po ślubie swego starszego brata; miał wówczas 16 lat i przebywał na służbie u Tolarza w Golasowicach
- Paweł – ur. 10 stycznia 1859 r., 19 września 1882 r., w wieku 23 lat, poślubił 17-letnią Ewę Helenę z d. Dyrna (ur. 1 września 1865 r.), córkę bauera z Golasowic Jerzego Dyrny i Joanny z d. Buchcik, zamieszkali w Golasowicach, a potem w Zaborzu, gdzie Paweł w latach 1894-1898, 1900 pełnił funkcję wójta (*źródło: M. Morys-Twarowski: Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim..., t.3*); ich dzieci to: córka Zofia Marianna (ur. 29 stycznia 1884 r., poślubiła potem Jana Dziadka z Brzezówki, mieszkali w Zaborzu, zmarła w 1907 r.) oraz synowie: Paweł Laurenty (ur. 4 sierpnia 1886 r., ożenił się w 1918 r. z Zuzanną z d. Miech z Pierścica) i Jan Gustaw (ur. 22 września 1888 r.)

Dzieci Pawła Czecha i Katarzyny z d. Gorgoń:

- Katarzyna – ur. w 1844 r. pod "31", zmarła
- Paweł – ur. w 1846 r. pod "31", zmarł

Dzieci Jana Hudźca i Maryny z d. Pachuła:

- Zuzanna – ur. w 1879 r., wyszła za mąż za ...? Mańkę, zamieszkali w Golasowicach, mieli córkę Ewę
- Anna – ur. w 1889 r., wyszła za mąż za ...? Heczkę z Pruchnej; zmarła w 1971 r.

Dzieci komornika Pawła Wojtka i Zuzanny z d. Żydek:

- Franciszek – ur. 26 listopada 1883 r., zmarł w grudniu tego samego roku, wg księgi chrztów, jego chrzestnymi byli: *Józef Wojtek ze Zbytkowa, wolny, i Anna Zuber, żona komornika z Pawłowic*
- Marianna – ur. 17 grudnia 1884 r. (jej chrzestnymi byli: *Jerzy Żydek, wolny z Mnicha, i Zuzanna Wojtek, chałupnica z Zabłocia*); wyszła za mąż 20 października 1908 r. w Strumieniu
- patrz: "40"

Dzieci Jerzego Hudzieczka i ...?:

- Erna
- córka – imię nieznane

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 31:

- Józef Wojtek i Zuzanna z d. Żydek – (patrz: powyżej)
- Rudolf Kopel i jego żona Zofia – tu w 1920 r. urodziła się ich córka Emilia

Wypisy z księgi zgonów:

- 21 grudnia 1883 – Franz, syn komornika Paula Wojtka, 21 dni, gorączka

Dom nr 32, dziś Strażacka 24

Jak wynika z zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 32 w Zbytkowie należał w 1788 r. do Andrzeja Lebiody (brak informacji na jego temat), a w 1820 r. – do Józefa Strzondally* (*inny zapis*: Strządały).

Strządałowie mieszkali tu także później, o czym świadczą wpisy zarówno w księgach chrztów i zgonów, jak i w tzw. indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*. Wynika z nich, że w 1. poł. XIX w. dom należał do syna Józefa Strządały z katastru – też Józefa (ur. ok. 1813), którego żoną była Zuzanna z d. Puson (*inny zapis*: Puzoń), urodzona ok. 1818 r. córka Jakuba Puzonia. Niestety, nic więcej o nich nie wiadomo poza tym, że tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*) oraz że 57-letni Józef Strządała zmarł na suchoty 24 czerwca 1870 r., zaś 71-letnia Zuzanna na zapalenie płuc – 1 czerwca 1889 r.

Po śmierci ojca gospodarzem domu został prawdopodobnie jego syn – kolejny Józef, który 1 września 1873 r., w wieku 29 lat, ożenił się z 21-letnią Mariną z d. Puzoń (ur. ok. 1852 r.), córką Józefa Puzonia i Marii z d. Mrokwia (*inny zapis*: Mrukvia, Mrókwia) spod "21". Tu urodziło się troje ich dzieci. Niestety, 18 września 1881 r., jak zapisano w księdze zgonów, 32-letnia** Marina zmarła z powodu skurczu i Józef ożenił się po raz drugi. Tym razem jego żoną została pochodząca z Bąkowa 23-letnia Anna z d. Stoller (*inny zapis*: Sztoler, Stoler), która urodziła się w 1859 r. i była córką Franciszka Stollera i Marianny z d. Lejczyk. Ślub odbył się 22 stycznia 1882 r. Wkrótce przyszły na świat kolejne dzieci Józefa; niestety, większość z nich zmarła w dzieciństwie (*patrz: poniżej*).

Być może pod koniec swego życia zamieszkali w Zbytkowie także rodzice Anny. W księdze zgonów widnieje wpis, że 1 sierpnia 1900 r. pod "32" zmarła 73-letnia Marianna Sztoler, zapisana jako *żona komornika Franciszka Sztolera*, natomiast 17 maja 1911 r. umarł 83-letni Franciszek.

Jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Józef Strządała podpisał się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), a także wpłacił datek na legiony (1914) i tzw. pożyczki wojenne (1916). Zmarł 5 marca 1924 r., w wieku 81 lat, jego 67-letnia żona Anna (z d. Sztoler) pożegnała się z życiem rok później – 21 grudnia 1925 r.

Kilka lat przed śmiercią rodziców syn Józefa i Anny Strządałów – Jerzy, 10 czerwca 1918 r. ożenił się z Marią z d. Buchta (ur. 2 grudnia 1892 r.), córką chałupnika ze Zbytkowa Jana Buchty i Zuzanny z d. Niemczyk (*patrz: "13"*). I to oni gospodarowali później w opisywanej realności. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak czytamy w książce, Jerzy Strządała był radnym (1911), a w okresie międzywojennym przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza gminy Zbytków (nazywano go "sekretarz"), był zastępcą przewodniczącego OZON-u dla gminy Bąków i Zbytków (1938) oraz zastępcą przewodniczącego gminnego komitetu "Akcji Pomocy Zimowej". Był też jednym z inicjatorów powstania Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1934) oraz Stowarzyszenia OSP, w którym pełnił funkcję sekretarza (1937, 1947). W pierwszych powojennych latach sprawował też funkcję zastępcy przewodniczącego Gminnego Komitetu Opieki Społecznej, kierownika wiejskiej świetlicy (1953), a także skarbnika w Związku Samopomocy Chłopskiej (lata 40. i 50.). Kontynuował też zadania sekretarza w zreorganizowanej OSP (1952), a w latach 1964 i 1966 był członkiem zarządu. Z rodzinnych relacji wynika, że na przełomie lat 50. i 60., po tragicznej śmierci Adolfa Staronia, prawdopodobnie pełnił także obowiązki sołtysa. To do niego chodziło się płacić podatki, jak wspominają mieszkańcy wioski. Zmarł 12 czerwca 1975 r., 10 lat po śmierci swej żony Marii, która odeszła 16 maja 1965 r.

Potem gospodarował tu syn Jerzego Strządały i Marii z d. Buchta – Józef, który ożenił się z Anną z d. Pietrzyk z Chybia. Doczekali się dwóch synów. Według informacji zawartych we wspomnianej publikacji, Józef Strządała w latach 40. i 50. był skarbnikiem Związku Samopomocy Chłopskiej, a także członkiem komisji rewizyjnej Zarządu OSP w Zbytkowie (1964, 1966). Zmarł w 1982 r., w wieku 59 lat. Anna przeżyła męża o ponad 20 lat – pożegnała się ze światem w 2004 r.

W XIX w. dom nr 32 wyglądał zupełnie inaczej niż ten, który stoi teraz na jego miejscu. Był to dom drewniany, prawdopodobnie kryty strzechą. Dojeżdżało się do niego od strony obecnej ul. Sportowej. Budynek był usytuowany prostopadle do drogi, frontem na wschód – tam znajdowało się główne wejście, przed którym stała głęboka studnia. Przez środek domu biegła na przetrzałą sieni, a na jej końcu widniały drugie drzwi wychodzące na podwórze. Na końcu sieni w podłodze znajdowała się kłapa kryjąca zejście do małej piwniczki.

Prawą, północną stronę domu zajmowała izba oraz chlew, w którym stał koń i krowy. Wchodziło się do niego prosto z sieni albo z podwórza. W lewej, południowej części budynku mieściła się kuchnia, a za nią druga izba. Okno z kuchni wychodziło "na przodek", a z izby – "na zadek", czyli na podwórze. Ta część domu bardzo ucierpiała podczas działań frontowych w 1945 r. Była całkowicie rozwalona, więc po wojnie, w latach 50., postawiono w tym miejscu pół domu murowanego. Druga połowa pozostała drewniana aż do lat 60., potem ją rozebrano i domurowano resztę. Do budynku od północy przylegał też kurnik i chlewiki dla świń, a przed chlewem znajdował się tzw. "gnojok".

Na posesji stały niegdyś dwie stodoły: jedna na podwórzu, druga nieco z boku, oddalona o ok. 30 m od domu (przy granicy z realnością "24"). Po drugiej stronie rozciągał się owocowy sad, na skraju którego (tuż przy drodze) widoczny był napelniony wodą "padół" – niewielki staw będący pozostałością po wydobywaniu gliny na cegłę (wg innej wersji był to spory lej po bombie). Jego brzegi porastały samosiejki, które rosły tam do dziś.

Ciekawostka: stodoła w podwórzu dwukrotnie spłonęła w pożarze: pierwszy raz podczas frontu w 1945 r., drugi – pod koniec lat 50., gdy uderzył w nią piorun. Przy stawianiu nowej stodoły dobudowano doń chlewy. Potem przebudowano także dom. Chlew zamieniono na pomieszczenia mieszkalne, a wejście główne znalazło się od strony zachodniej. Tam też dostawiono werandę, do której wchodziło się po betonowych schodkach. Dojazd do posesji od strony ul. Sportowej został zlikwidowany (teraz jest od strony ul. Strażackiej). Obecnie w realności gospodaruje młodszy syn Strządałów z rodziną.

*Według zapisów w katastrze z 1820 r., pod "19" mieszkał też Adam Strzondalla. Może był bratem ww. Jana?

**Według mnie, w księdze zgonów jest błąd. Z obliczeń wynika, że Marina w chwili śmierci miała 29 lat.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 32:

Dzieci Józefa Strządały i Zuzanny z d. Jakub Puzoń:

- Marina – ur. ok. 1843 r.; 23 sierpnia 1870 r., w wieku 27 lat, wyszła za mąż za 40-letniego komornika Pawła Żura, wdowca z Burgrehtu, ale prawdopodobnie wkrótce zmarła, gdyż w księdze ślubów widnieje wpis o kolejnym małżeństwie Pawła (*patrz: "34"*)
- Jan – ur. w 1844 r.
- Józef – ur. ok. 1845 r.; ożenił się z Marią z d. Józef Puzoń spod "21", pozostał na "ojcowiźnie"; potem poślubił Annę z d. Sztoler
- Jadwiga – ur. w 1848 r.

- Franciszek – ur. w 1849 r.; 26 czerwca 1881 r. poślubił 31-letnią Jadwigę (córkę Anny Kajstury z Chybia); początkowo mieszkali jako komornicy pod "33", tam w 1883 r. urodziła się ich córka Anna, ale zmarła po 2 latach; tu 11 lipca 1889 r. przyszła na świat Marianna (13 listopada 1912 r. wyszła za mąż za Pawła Żura – ur. 10 stycznia 1871 r., syna zm. komornika z Zarzecza Jana Żura i zm. Marianny z d. Król); 60-letni Franciszek zmarł tu 27 lutego 1909 r., jego 70-letnia żona Jadwiga z d. Kajsztura (*inny zapis*: Kajstura) – 4 lipca 1920 r. w Zabłociu (nr 100)
- Ewa – ur. w 1851 r. (zm.)
- Anna – ur. w 1853 r.; 15 czerwca 1880 r. poślubiła 24-letniego komornika ze Strumienia – urodzonego ok. 1856 r. w Pawłowicach Adama Breisę (*inny zapis*: Breję), syna Zofii z d. Brejza; zamieszkali w Strumieniu
- Zuzanna – ur. ok. 1856 r.; 26 listopada 1882 r., w wieku 26 lat, wyszła za mąż za 23-letniego Jana Puzonia (przebywającego w Bąkowie syna komornika z Zabłocia Jana Puzonia i Marianny z d. Jerzy Kidoń); zamieszkali komorą pod "3", tam 3 kwietnia 1884 r. urodziła się ich córka Zuzanna; potem przenieśli się do Mnicha
- Jadwiga – ur. w 1858 r., 26 sierpnia 1883 r. poślubiła 23-letniego Pawła Cyganka (*inny zapis*: Cygonka), syna Józefa Cyganka z Jarząbkowic i Marianny z d. Ukaszczyk; tu 28 stycznia 1884 r. urodził się ich syn Józef (ten ożenił się 5 lipca 1910 r. w Golasowicach); potem mieszkali jako komornicy pod "26"

Dzieci Józefa Strządały i Marii z d. Józef Puzoń:

- Franciszek – ur. 23 października 1874 r., mieszkał w Czechach (prawdopodobnie w Witkowicach)
- Anna – ur. 10 maja 1877 r., 2 maja 1899 r. wyszła za mąż za Michała Staronia (ur. 2 października 1869 r.), syna chałupnika ze Zbytkowa Józefa Staronia i zm. Marii z d. Janota (*patrz*: "33")
- Michał – ur. 4 września 1880 r., zmarł dzień później

Dzieci Józefa Strządały i jego drugiej żony Anny z d. Sztoler:

- Józef – ur. 25 grudnia 1882 r., przeżył niecałe półtora roku, zmarł z powodu anginy
- Józef – ur. 17 marca 1885 r., zmarł w wieku 6 lat w wyniku zapalenia mózgu
- Maria Jadwiga – ur. 24 września 1887 r., przeżyła lat 6, zmarła w listopadzie 1893 r., cztery miesiące po swym młodszym bracie Janie
- Jan Michał – ur. 14 września 1890 r., zmarł w lipcu 1893 r. z powodu anginy, miał 3 lata
- Jerzy – ur. 23 kwietnia 1894 r.; 13 kwietnia 1918 r. ożenił się z Marią z d. Jan Buchta spod "13", pozostał na "ojcowiźnie"
- Zuzanna – ur. 8 lutego 1898 r.; wyszła za mąż 19 stycznia 1920 r. a jej mężem został mieszkający w Strumieniu starszy żandarm Józef Zoń (ur. 21 stycznia 1893 r.), syn Józefa Zonia, komornika z Lipnika, i Marii z d. Jenkner; Zuzanna zmarła 2 grudnia 1934 r. w Bielsku, w wieku 36 lat

Dzieci Jerzego Strządały i Marii z d. Buchta:

- Jan – ur. w 1918 r., zmarł przy narodzinach (z informacji rodzinnych)
- Helena – ur. 29 grudnia 1920 r.; 26 października 1941 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Zabłocia Franciszka Grelowskiego (ślub odbył się w Łodygowicach), mieszkali w Strumieniu
- Józef – ur. 8 lutego 1923 r., wziął ślub kościele w Chybiu z Anną z d. Pietrzyk, która pochodziła z Zarzecza, pozostał na "ojcowiźnie"

- Ludwik – ur. 2 lutego 1925 r.; jak wspominają członkowie rodziny, w czasie wojny był wcielony do Kriegsmarine; okręt wojenny, na którym służył, został zatopiony koło Francji i Ludwik dostał się do brytyjskiej niewoli, po czym wstąpił do wojsk desantowych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ale nie zdążył uczestniczyć w walkach, bo skończyła się wojna; pozostał w Anglii; z informacji Henryka Białowąsa wynika natomiast, że ukończył szkolenie spadochronowe i służył w 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej (Znak Spadochronowy nr 5129) pod pseudonimem "Buchta"; posiadał stopień starszego saperów, można więc przypuszczać, że służył w kompanii saperów
- Edward – ur. 12 kwietnia 1927 r.; wg informacji zawartej w publikacji W. Kiełkowskiego, po wojnie brał udział w ekshumacji sowieckich żołnierzy na terenie Zbytkowa (1947); ożenił się z 29 stycznia 1950 r. z Marią z d. Stokłosa, córką Ludwika Stokłosa i Zofii z d. Zuber (*patrz: "74"*)

Dzieci Józefa Strządały i Anny z d. Pietrzyk:

- Roman
- Władysław

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 32:

- Zuzanna Nehsitek – tu w 1829 r. urodził się jej syn Jan
- Jan Francuz – 26-letni syn Adama Francuza i Marii z d. Orawiec, 23 sierpnia 1864 r. poślubił 20-letnią komornicę spod "35" – Mariannę z d. Puzoń, córkę Pawła Puzonia z Zabłocia i Marii z d. Chybiorz
- Franciszek Sztoler i jego żona Marianna – (*patrz: powyżej*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 24 czerwca 1870 – Josef Strządała, chałupnik, lat 57, suchoty
- 5 września 1880 – Michael, syn chałupnika Josefa Strządały, 1 dzień, brak sił życiowych
- 18 września 1881 – Marianna, żona chałupnika Josefa Strządały, lat 32, skurcz
- 13 marca 1884 – Josef, syn chałupnika Josefa Strządały, rok i 3 miesiące, angina
- 1 czerwca 1889 – Susanna Strządała, "dożywotnica", wdowa po chałupniku, lat 71, zapalenie płuc
- 25 czerwca 1891 – Josef, syn chałupnika Josefa Strządały, 6 lat i ¼, zapalenie mózgu
- 29 lipca 1893 – Johann Strządała, syn chałupnika Josefa Strządały, 3 lata, angina błoniasta
- 23 listopada 1893 – Maria, dziecko chałupnika Josefa Strządały, lat 6, angina
- 1 sierpnia 1900 – Marianna Sztoler, żona komornika Franza Sztolera, lat 73, wiekowa
- 27 lutego 1909 – Franz Strządała komornik, lat 60, puchlina wodna
- 17 maja 1911 – komornik Franz Sztoler, wdowiec, lat 83, uwiąd starczy
- 5 marca 1924 – Józef Strządała, wymownik, lat 81, uwiąd starczy
- 21 grudnia 1925 – Anna Strządała, wdowa po zm. chałupniku Józefie Strządale, z d. Sztoler, lat 67, uwiąd starczy

Dom nr 33, dziś Sportowa 25

W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie widnieje wpis, że w domu nr 33 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkał Jerzy Szczirkowski (*inny zapis*: Szczyrkowski), a w 1820 r. – Józef Busoin* (*inny zapis*: Buson, Puson, Puzoń). Według indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, w 1832 r. urodził się tu syn Józefa – Jan (imienia matki nie zanotowano). Niestety, nic więcej o nich nie wiadomo. Co prawda, nazwisko Puzoń pojawiło się jeszcze wielokrotnie w księgach metrykalnych, z których korzystałam, ale pod innymi numerami domów. Nazwisko Szczirkowski nie wystąpiło wcale.

Z zapisów w księgach wynika, że ok. poł. XIX w. w opisywanej realności mogli mieszkać Grzybkowie: Józef Grzybek i jego żona Marianna z d. Pryczek (ur. ok. 1817 r.), która była córką Józefa Pryczka spod "14" (*patrz też*: "41"). To tu w 1849 r. urodził się ich trzeci syn Jan (dwaj starsi przyszli na świat pod "41"), a w 1857 r. córka Maria. Jednak Józef Grzybek zapewne zmarł i wdowa prawdopodobnie wyszła za mąż po raz drugi, a jej mężem został Paweł Cejnar, syn Pawła Cejnara seniora i Zuzanny z d. Tetla (*patrz*: "11"). Świadczą o tym zapisy we wspomnianym indeksie oraz w księdze chrztów, gdzie zanotowano, że tu właśnie w 1858 r. urodził się Jerzy, a w 1860 r. Jadwiga – dzieci Pawła Cejnara i Marianny z d. Pryczek. Nie wiadomo, czy Grzybkowie, a potem Cejnarowie byli tu komornikami czy chałupnikami. Niemniej jednak w księdze zgonów 64-letnia Marianna Cejnar, która zmarła tu na zapalenie płuc 6 stycznia 1881 r., zapisana jest jako żona "dożywotnika" Pawła Cejnara. Kiedy i gdzie umarł Paweł, nie wiadomo.

Z zapisów w księgach wynika, że w 1. poł. XIX w. pod "33" mieszkał też Józef Stokłosa i jego żona Anna z d. Przemyk. We wspomnianym indeksie zanotowane są narodziny ich dzieci (*patrz*: poniżej), nieznane są jednak ich dalsze losy. Wyjątek stanowi jeden z synów – Józef, o którym wiadomo, że 2 października 1860 r., w wieku 24 lat, ożenił się z 19-letnią Mariną z d. Niemczyk (ur. 7 grudnia 1841 r.), córką Franciszka Niemczyka i Marianny z d. Birska (*patrz*: "36"). Świadcami na ich ślubie byli: rolnik Jan Żur spod "22" i chałupnik Franciszek Staroń spod "9". Rok później urodził się ich jedyny syn Franciszek.

Dziesięć miesięcy po narodzinach dziecka, w maju 1862 r. zmarła jego matka – zaledwie 21-letnia Marina, a wdowiec 23 września tego samego roku ożenił się po raz drugi. Tym razem jego żoną została 18-letnia komornica spod "11" – Anna z d. Kajstura, córka zagrodnika z Mnicha Jana lub Józefa Kajstury** i Anny z d. Mateusz Żur. Tu urodziło się siedmioro ich dzieci (*patrz*: poniżej).

Rok 1873 okazał się tragiczny w dziejach rodziny Stokłosów: 12 marca zmarł ich najmłodszy syn, zaledwie 10-dniowy Józef, a 2 dni później, z powodu krwotoku, opuściła świat 30-letnia Anna. 10 sierpnia tego samego roku 36-letni Józef ożenił się po raz trzeci. Tym razem jego wybranką została 31-letnia zbytkowianka Ewa, córka Andrzeja Niemczyka i Anny z d. Kasza (*patrz*: "10"). Świadcami na ich ślubie byli: *chałupnik Franciszek Kremiec i komornik Jan Grzybek, obaj ze Zbytkowa*. Niestety, małżeństwo trwało tylko 3 miesiące, gdyż w listopadzie 1873 r. Józef Stokłosa zmarł (wg zapisu w księdze zgonów miał 42 lata, z obliczeń wynika, że 37).

Pół roku po jego śmierci, 3 czerwca 1874 r., wdowa Ewa Stokłosa z d. Niemczyk wyszła za mąż za 35-letniego wdowca, chałupnika z Drogomyśla – Andrzeja Strządałę***, i prawdopodobnie wyprowadziła się ze Zbytkowa. Co się stało z osieroconymi dziećmi Józefa? Nie wiadomo. Może zajęła się nimi Ewa i zamieszkały z nią w Drogomyślu? A może poszły do kogoś "za swe", czyli do adopcji?

Z zapisów w księgach metrykalnych wiadomo, że jakiś czas potem w domu nr 33 zamieszkał sąsiad Stokłosów – Józef Staroń ze swą żoną Marianną z d. Janota (po pierwszym mężu Żur) i dorosłymi już dziećmi (*patrz*: "22"). Wydaje mi się, że były jakieś rodzinne związki

pomiędzy mieszkańcami obu realności (poprzez rodzinę Żurów), ale nie udało mi się ich wykazać****.

Z księgi ślubów wynika, że właśnie tu zawarły związek małżeński dzieci Staroniów. 1 maja 1888 r. wyszła za mąż 21-letnia Zuzanna, która poślubiła 24-letniego Jana Tolarza (*inny zapis*: Tolasza, Tularza, Tuląza,), syna gospodarza z Niemieckiej Wisły Michała Tolarza i Józefy z d. Wawrzeczko. I to prawdopodobnie o nim pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, że zginął w czasie I wojny światowej – 28 czerwca 1916 r. (*str.* 78).

Młodsza siostra Zuzanny – Jadwiga, która była pokojówką, 3 lipca 1895 r. urodziła córeczkę Annę (dziewczynka zmarła po kilku tygodniach). Półtora roku później, 9 lutego 1897 r., w wieku 25 lat, poślubiła 46-letniego Józefa Woźnicę, syna chałupnika ze Zbytkowa Jana Woźnicy i Jadwigi z d. Cudzy. Zamieszkała w domu męża (*patrz*: "14").

Z kolei brat obu sióstr – 30-letni Michał, który podobno miał przezwisko "Kidoń", 2 maja 1899 r. ożenił się z sąsiadką – 22-letnią Anną z d. Strządała, córką chałupnika Józefa Strządały i Marii z d. Puzoń (*patrz*: "32"). Jak pisze W. Kielkowski we wspomnianej publikacji, Michał Staroń w 1898 r. zakupił dom nr 33 (*str.* 124) i po ślubie gospodarował tu z żoną. Wkrótce przyszły na świat ich dzieci (*patrz*: *poniżej*). Niestety, jego matka – Marianna Staroń (z d. Janota), nie doczekała ani ślubu swego syna, ani narodzin wnuków, zmarła bowiem kilka miesięcy wcześniej, 24 października 1898 r., w wieku 64 lat. Jej mąż Józef dożył roku 1914. Miał 80 lat.

Według informacji zawartych w książce, Michał był radnym Zbytkowa (1911), wpłacił datek na legiony (1914) oraz tzw. pożyczki wojenne (1916). Owdowiał 20 lipca 1930 r., gdy w wyniku paralizu zmarła jego 53-letnia żona Anna.

W 1937 r. zapisał dom swej córce Mariannie, która od 14 lat mieszkała tu z mężem Franciszkiem Hanzlem (ur. 5 czerwca 1892 r.), synem zm. komornika Franciszka Hanzla i Anny z d. Niemczyk (*patrz*: "11"). W zamian za to małżonkowie byli zobowiązani do świadczenia darczyńcy dożywotniej i bezpłatnej wymowy (*dokładny opis aktu darowizny znajduje się w publikacji W. Kielkowskiego na str.* 124). Michał zmarł 27 czerwca 1945 r. pod "76", w domu swej młodszej córki – Julianny.

Julianna 22 września 1924 r. poślubiła pochodzącego z centralnej Polski robotnika – Jana Czechurę (ur. 27 lutego 1896 r.), syna Jakuba Czechury, chałupnika w Knapach pod Tarnobrzegiem, i Marianny z d. Lulek – a miesiąc później urodziła córkę Marię. Jan adoptował dziewczynkę. Czechurowie początkowo mieszkali pod "33", potem wybudowali dom przy obecnej ul. Górniczej i tam się przeprowadzili (*patrz*: "76").

Wspomniany wyżej Franciszek Hanzel był górnikiem i pracował w kopalni w Czechach. W publikacji W. Kielkowskiego czytamy, że dokonał wpłaty na legiony (1914), a podczas I wojny światowej walczył w 3. kompanii 13. pułku i został ciężko ranny. Leczone go potem w szpitalu w Wiedniu (*str.* 78). Z rodzinnych relacji wiadomo, że dostał postrzał w głowę, a stało się to pod Zaleszanami koło Rozwadowa prawdopodobnie jesienią 1914 r. lub na wiosnę 1915 r. Podobno cudem przeżył. Został odnaleziony przez żołnierzy z patrolu, którzy objeżdżali pole bitwy w poszukiwaniu rannych i usłyszawszy jego jęki, wyciągnęli go spod sterty zabitych żołnierzy. W polowym szpitalu jakiś czeski lekarz zaopatrzył ranę. Franciszek przeżył, ale prawie nie widział na jedno oko i miał duży ubytek słuchu. Dlatego ciągle zwiżał dłoń w trąbkę i przykładął do ucha, aby lepiej słyszeć. To była jego charakterystyczna cecha. W pamięci mieszkańców wioski jawi się jako człowiek wesoły i "szpasowity". Miał powiedzenie: "*do stu tysięcy kartaczy*".

Kilka lat po powrocie z wojny, 5 listopada 1923 r., ożenił się z ww. Marianną. Tu w 1924 r. przyszedł na świat ich syn Alojzy, a w 1926 r. – córka Elżbieta. Niestety, chłopczyk żył niespełna 2 tygodnie, a dziewczynka 3 miesiące. Na kolejne dzieci przyszło małżonkom czekać prawie 9 lat (*patrz*: *poniżej*).

Według opisu zawartego w przywołanym wyżej akcie darowizny, pod koniec XIX w. dom nr 33 był murowany, kryty słomą i podpiwniczony. Budynek stał po południowej stronie obecnej ul. Sportowej, frontem na wschód a szczytem do drogi. Przez jego środek biegła sień, z której na lewo wchodziło się do izbeczki i mieszczącej się za nią kuchni, a na prawo – do izby i chlewa. Z sieni drewniane schody prowadziły na strych. Tam znajdowało się tzw. sypani, czyli miejsce do przechowywania zboża, a także wisiały sznurki na bieliznę. W razie niepogody można tam było wysuszyć pranie. Przed domem stała studnia.

Po północnej stronie podwórza widniała drewniana stodoła, również kryta słomą, a obok – szopa. Jak wspominają mieszkańcy wsi, dom był wypalony w czasie II wojny światowej, m. in. spłonął cały dach a wraz z nim zgromadzone na strychu sprzęty. Ciekawostka: podobno spłonęły też dwa worki cukru złożone tam na przechowanie (dla bezpieczeństwa) przez Michała Sudoła (*patrz: "46"*). Według rodzinnych wspomnień, przez jakiś czas po wojnie Franciszek i Maria Hanzlowie mieszkali jako lokatorzy w domu Pawła Szczypki na "Wołku", zanim nie odbudowali własnego domu ze zniszczeń wojennych (*patrz: "68"*).

Maria Hanzel należała do Związku Samopomocy Chłopskiej (lata 40. i 50.) oraz do Komitetu Obrony Pokoju (1950). Z rodzinnych przekazów wiadomo, że opiekowała się też siostrzenicą Zofią (córką Zofii i Michała Sudołów), która mieszkała tu niemal przez 5 lat. 57-letnia Maria zmarła 10 lipca 1959 r. w Cieszynie. Jej mąż Franciszek dożył sędziwego wieku – zmarł w 1987 r. w Domu Opieki „u Boromeuszek” w Cieszynie. Miał 95 lat.

W latach 60. gospodarowała tu ich córka Maria wraz z mężem Józefem Kubicą, który pochodził z Goczałkowic. Mieli córkę Irenę i syna Czesława. Niestety, 32-letnia Maria, która przez długie lata chorowała na gruźlicę, zmarła w 1969 r. Józef sam wychowywał dorastające dzieci. Potem się wyprowadził. Umarł w 1995 r.

Przez jakiś czas w opisywanej realności mieszkali też jako lokatorzy Helena i Władysław Szemikowie (*patrz: "40"*), a latach 90. syn Kubiców z żoną i dziećmi. Potem realność została sprzedana. Stary dom, wyremontowany i unowocześniony, służy dziś nowym właścicielom.

*Nazwisko Puzoń pojawia się także pod numerami: "15", "21", "34" i "38". Jest możliwe, że Józef z katastru był synem Mateusza Puzonia oraz bratem Jana spod "21", ale to tylko domniemania.

**W księgach metrykalnych ojciec Anny z d. Kajstura zapisywany jest raz jako Jan, a raz jako Józef. Nie wiadomo więc, które z imion jest właściwe.

***Andrzej Strządała także zmarł i Ewa wyszła za mąż po raz trzeci, tym razem za Franciszka Uchylę, również chałupnika z Drogomyśla. Niestety, on także umarł, a wdowa zapewne wróciła do Zbytkowa. W księdze zgonów znajduje się wpis o śmierci 69-letniej Ewy (*wdowy po zm. Franciszku Uchyle, wcześniej Andrzeju Strządale i Józefie Stokłosie*) pod "42", która zmarła tam w wyniku astmy 23 lutego 1911 r.

****Jest możliwe, że Anna Kajsztura z d. Żur (matka Anny Stokłosy z d. Kajsztura) była siostrą Michała Żura spod "22". Wówczas Anna Stokłosa byłaby kuzynką Jana Żura. Niestety, nie ma na to dowodów.

Dzieci, które się urodziły lub wychowały w domu nr 33:

Dzieci Józefa Puzonia i ...?:

- Jan – ur. w 1832 r.

Dzieci Józefa Stokłosa i Anny z d. Przemyk:

- Andrzej – ur. w 1834 r.
- Józef – ur. 2 kwietnia 1837 r.; 2 października 1860 r. poślubił 19-letnią Marinę z d. Niemczyk, córkę Franciszka Niemczyka i Marianny z d. Birsy (*patrz: "36"*)
- Franciszek – ur. w 1839 r.
- Józef – ur. w 1841 r.
- Anna – ur. w 1844 r.

Dzieci Józefa Grzybka i Marianny z d. Pryczek:

- Józef – ur. w 1845 r. pod "41" (zm.)
- Franciszek – ur. w 1846 r. pod "41", zmarł tutaj na tyfus w wieku 14 lat
- Jan – ur. w 1849 r., w 1873 r. był świadkiem na ślubie mieszkającego tu Józefa Stokłosa i Ewy z d. Niemczyk, zaś w 1875 r. chrzestnym Teresy – córki Jana Cejnara i Ewy z d. Glac (*patrz: "22"*); z informacji pozyskanych od Michała Kajstury wynika, że był potem komornikiem w Zaborzu, gdzie prawdopodobnie się ożenił (niestety, nie wiadomo z kim) i owdowiał; 17 maja 1883 r., w wieku 34 lat, ożenił się po raz drugi, a jego wybranką została 45-letnia służąca z Zaborza – Anna z d. Kidon (*inny zapis: Kidoń*), córka chałupnika z Mnicha Józefa Kidonia i Anny z d. Matuszek; ślub odbył się w Piersćcu
- Maria – ur. w 1857 r.

Dzieci Pawła Cejnara i Marianny z d. Pryczek (wdowy po Józefie Grzybku):

- Jerzy – ur. w 1858 r.
- Jadwiga – ur. 14 września 1860 r.; była służącą pod "11", 5 listopada 1894 r. wyszła za mąż za Jana Niemczyka spod "10"

Dzieci Józefa Stokłosa juniora i Mariny z d. Franciszek Niemczyk:

- Franciszek – ur. 24 lipca 1861 r.

Dzieci Józefa Stokłosa i jego drugiej żony Anny z d. Kajstura:

- Anna – ur. 23 lipca 1863 r.
- Michał – ur. 27 lipca 1864 r., zm. w 1869 r. na ospę
- Jadwiga – ur. 7 sierpnia 1866 r., prawdopodobnie była potem służącą pod "37", gdzie 29 maja 1887 r. urodziła córkę Annę; dwa lata później, 24 lipca 1889 r., wyszła za mąż za mieszkającego tam ojca dziewczynki – 23-letniego komornika Franciszka Płonkę (ur. 2 września 1866 r.), syna komornika Andrzeja Płonki i Marii z d. Mateusz Kremiec; początkowo znaleźli lokum pod "37", potem przenieśli się pod "13"
- bliźnięta: Andrzej i Jan – ur. 29 listopada 1869 r.; 21-letni Jan zmarł w 1890 r. w Drogomyślu, natomiast Andrzej, który był robotnikiem w Dębinie, 22 stycznia 1895 r. ożenił się ze służącą w Strumieniu 22-letnią Ewą z d. Krzempek (córka zm. Józefa Krzempeka i Marii z d. Paprota z Zarzecza); zamieszkali pod "39", tam urodziły się ich dzieci
- Paweł – ur. 3 czerwca 1871 r., przeżył nieco ponad rok
- Józef – ur. 2 marca 1873 r., zmarł po 10 dniach

Dzieci Józefa Staronia i Marianny z d. Janota (wdowy po Janie Żurze):

- Anna – ur. 27 kwietnia 1863 r. pod "22", *służąca stanu wolnego*, jak napisano w księdze zgonów; zmarła tu w 1930 r., w wieku 71 lat (w księdze jest błąd w zapisie, z obliczeń wynika, że w chwili śmierci miała 67 lat)

- Jan – ur. 3 czerwca 1865 r. pod "22", zmarł 17 września 1866 r.
- Jan – (brak danych), zmarł 25 stycznia 1870 r. pod "22", w wieku ok. 5 lat
- Zuzanna – ur. 13 lipca 1867 r. pod "22", 1 maja 1888 r. wyszła za mąż za 24-letniego Jana Tolarza z Niemieckiej Wisły (świadkami na ich ślubie byli: *dożywotnik ze Zbytkowa Andrzej Staroń i Paweł Janko z Niemieckiej Wisły*); prawdopodobnie potem zamieszkali w Mniechu – tam 13 września 1905 r. zmarł ich pierworodny syn Alojzy (ur. 18 sierpnia 1899 r.), tam też 4 czerwca 1902 r. urodziła się ich córka Teresa
- Michał – ur. 2 października 1869 r. pod "22", 2 maja 1899 r. ożenił się z Anną z d. Strządała spod "32", był tu potem gospodarzem
- Maria – ur. 30 września 1871 r. pod "22", zmarła po 4 dniach
- Jadwiga – ur. 30 lipca 1872 r. pod "22", była służącą, 3 lipca 1895 r. urodziła córkę Annę (niestety, dziewczynka zmarła); 9 lutego 1897 r. wyszła za mąż za Józefa Woźnicę (*patrz: "14"*)
- Teresa – ur. 2 sierpnia 1875 r. pod "22", zm. 14 kwietnia 1881 r., w wieku niespełna 6 lat

Dzieci Michała Staronia i Anny z d. Józef Strządała:

- Franciszek – ur. 29 marca 1900 r.; był górnikiem, ożenił się 12 lipca 1924 r. z Anną z d. ...?, zamieszkał w ówczesnej Czechosłowacji, w miejscowości Marjanska Hora (dziś Słowacja)
- Marianna – ur. 16 lutego 1902 r.; 5 listopada 1923 r. poślubiła Franciszka Hanzla, została na "ojcowiźnie"
- Julianna – ur. 17 stycznia 1904 r., 22 września 1924 r. wyszła za Jana Czechurę, 19 października 1924 r. urodziła się córka Julianny – Maria, potem mieszkali przy obecnej ul. Górniczej (*patrz: "76"*)
- Paweł – ur. 2 lipca 1905 r., zmarł po 4 dniach z *braku sił życiowych*, jak napisano w księdze zgonów
- Zofia – ur. 16 grudnia 1906 r.; 2 marca 1935 r. poślubiła Michała Sudoła (ur. 26 września 1906 r.), syna Marcina Sudoła, chałupnika w Zalesiu koło Niska, i Stanisławy z d. Krawiec; mieszkali najpierw komorą pod "83", potem pod "46" (*patrz też: "88"*)
- Józef – ur. 19 września 1910 r., przeżył niecałe 4 miesiące, zmarł na dyfteryt
- Jan – ur. 9 lutego 1912 r., od kwietnia 1934 r. odbywał służbę wojskową w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, ukończył pułkową szkołę podoficerską (służył w 7. kompanii strzeleckiej); został zwolniony do rezerwy 10 października 1935r. (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy*); dokładnie rok później, 10 października 1936 r., ożenił się z Zofią z d. Zupa (ur. 28 marca 1913 r.), córką Józefa Zupy i Ewy z d. Sojka z Dębiny (*patrz: Dębina "12"*); najpierw mieszkali w Żorach, potem jakiś czas w Czechach, a następnie w Strumieniu, w tzw. Bajtlikówce, oraz w Wodzisławiu: Jan zmarł w 1978 r.; jego dzieci to: Stefan (1935-2015), Bolesław i Jan
- Helena – ur. 6 maja 1916 r., żyła 10 miesięcy
- Anna – ur. 12 stycznia 1920 r., w 1937 r. wzięła ślub z Emanuelem Bobcem z Frelichowa

Dzieci Franciszka Hanzla i Marianny z d. Michał Staroń:

- Alojzy – ur. 19 czerwca 1924 r., zm. 1 sierpnia 1924 r.
- Elżbieta – ur. 24 maja 1926 r., żyła 3 miesiące
- Janina – (1935-2017), wyszła za mąż za Ryszarda Jurewicza, mieszkała w Bielsku, miała córkę Jadwigę i dwóch synów: Romualda i Czesława
- Maria – (1937-1969), wyszła za mąż za Józefa Kubicę (1931-1995) z Goczałkowic, została na "ojcowiźnie"

Dzieci Józefa Kubicy i Marii z d. Hanzel:

- Irena
- Czesław

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 33:

- Maria Kuboszek – przed 1839 r. urodziła tu syna Jana
- Paweł Hajzer – tu w 1859 r. urodził się jego syn Józef (imienia matki nie zanotowano)
- Paweł Sider (*inny zapis* Zyder) i Anna z d. Paweł Gałuszka – prawdopodobnie mieszkali wcześniej pod "14", tam urodził się ich syn Adam; tu 5 czerwca 1860 r. przyszedł na świat Paweł; być może przenieśli się pod "18" – tam rok później zmarł 44-letni ojciec dziecka
- Michał Orszulok i Anna z d. Jerzy Niemczyk – przeprowadzili się tu spod "10", tu 16 marca 1878 r. zmarł na zapalenie płuc 42-letni Michał; wdowa z córkami przeniosła się pod "13"
- Józef Kremiec i Anna z d. Józef Staroń – wcześniej mieszkali pod "44", tam urodzili się ich dwaj synowie, tu 21 marca 1881 r. przysła na świat Marianna, potem przenieśli się pod "34"
- Franciszek Strządała spod "32" i Jadwiga z d. Józef Kajstura (prawdopodobnie siostra ww. Anny Stokłosy z d. Kajstura) – tu 10 czerwca 1883 r. urodziła się ich córka Anna (niestety, dziewczynka zmarła w 1885 r.), potem mieszkali pod "32", tam urodziła się Marianna
- Józef Wrubel, syn Franciszka Wrubla i Ewy z d. Franciszek Cyganek – 19 czerwca 1887 r., w wieku 26 lat, poślubił 25-letnią Józefę, córkę chałupnika ze Zbytkowa Józefa Puzonia i Marii z d. Mrokwia (*patrz: "21"*), potem zamieszkali pod "12"
- Władysław i Helena Szemikowie – przyprowadzili się tu z Czuchowa, potem zamieszkali pod "40"

Wypisy z księgi zgonów:

- 9 grudnia 1861 – Franz, syn Josefa Grzybka, lat 14, tyfus
- 20 maja 1862 – Marina, żona chałupnika Josefa Stoklossy, lat 21, puchlina wodna
- 1 maja 1869 – Michael, syn chałupnika Josefa Stoklossy, 4 lata i 6 miesięcy, ospa
- 5 sierpnia 1872 – Paul, syn Josefa Stoklossy, 2 lata, konwulsje
- 12 marca 1873 – Josef, syn Josefa Stokloszy, 10 dni, niemoc
- 14 marca 1873 – Anna, żona Josefa Stokloszy, lat 30, krwotok
- 16 listopada 1873 – Josef Stoklosza, chałupnik, lat 42, suchoty
- 16 marca 1878 – Orszulok Paul, komornik, lat 42, zapalenie płuc
- 6 stycznia 1881 – Maria, żona "dożywotnika" Paula Zeinara, lat 64, zapalenie płuc
- 5 października 1885 – Anna, córka komornika Franza Strządały, 2 lata i 3 miesiące, angina
- 15 sierpnia 1895 – Anna Staroń (ur. 3 lipca 1895 w Zbytkowie), dziecko Hedwig Staroń, półtora miesiąca, zapalenie płuc
- 24 października 1898 – Marianna Staroń, żona chałupnika, lat 64, wiekowa
- 6 lipca 1905 – Paul Staroń (ur. 2 lipca 1905), syn chałupnika Michaela Staronia, brak sił życiowych
- 11 stycznia 1911 – Josef Staroń (ur. 19 marca 1910), syn chałupnika Michaela Staronia, dyfteryt
- 7 maja 1914 – Josef Staroń, chałupnik, dożywotnik, lat 80, uwiąd
- 15 marca 1917 – Helena Staroń (ur. 6 maja 1916), córka chałupnika Michaela Staronia, konwulsje
- 1 sierpnia 1924 – Alojzy Hanzel (ur. 19 czerwca 1924), syn górnika Franciszka Hanzla

- 30 sierpnia 1926 – Elżbieta Hanzel (ur. 24 maja 1926), córka komornika Franciszka, wrzód
- 28 lutego 1930 – Anna Staroniówna, służąca, córka Józefa i Marji z Janotów, lat 71, uwiąd starczy
- 20 lipca 1930 – Anna Staroń z Strządałów (ur. 10 maja 1877), żona Michała Staronia, chałupnika w Zbytkowie, paraliż

Dom nr 34, dziś Jesionowa 2

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 34 w Zbytkowie w 1788 r. mieszkał Mateusz Lapczik* (*inny zapis: Lapczyk*), a w 1820 r. – Jerzy Lapczik. Niestety, nic więcej o nich nie wiadomo. Na podstawie analizy zapisów zawartych w księgach metrykalnych doszłam jednak do wniosku, że Jerzy mógł mieć trzy córki: Katarzynę, Annę i Zuzannę oraz syna Józefa (*patrz: poniżej*).

Katarzyna była stanu wolnego i, wg indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, urodziła tu czworo nieślubnych dzieci: trzech synów i jedną córkę Annę (*patrz: poniżej*). Druga z córek Jerzego – Anna (ur. 12 maja 1814 r.) poślubiła chałupnika ze Strumienia (nr 147) Mateusza Kaszę, a po śmierci męża była prawdopodobnie służącą w Bąkowie. Miała syna Franciszka (ur. ok. 1844 r.). 47-letnia wdowa 9 października 1861 r. wyszła powtórnie za mąż za 30-letniego Józefa Cejnara, syna Pawła Cejnara i Zuzanny z d. Tetla ze Zbytkowa (*patrz: "11"*), który jak zapisano w księdze ślubów, był żołnierzem rezerwistą 12. Pułku Artylerii i przebywał w Strumieniu pod 147 (w domu Anny i jej pierwszego męża Mateusza Kaszy). Trzecia z córek Jerzego Lapczyka – Zuzanna (ur. ok. 1813 r.) również była stanu wolnego i w 1852 r. urodziła córkę Annę. Zmarła na zapalenie płuc w 1882 r., miała 69 lat.

Z kolei syn Lapczyków – Józef, prawdopodobnie ożenił się z Mariną z d. Janik, córką Jerzego Janika i Mariny z d. Szymonek (*patrz: "18"*). Być może początkowo byli komornikami pod "30", tam wg indeksu chrztów urodziło się czworo dzieci Lapczyków. Około 1849 r. zamieszkali tutaj i tu przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: poniżej*). Odtąd Józef zapisywany jest w księgach jako chałupnik. Tak wynika m. in. z księgi ślubów, w której czytamy, że 22-letnia Anna spod "34", córka chałupnika ze Zbytkowa Józefa Lapczyka i Mariny z d. Janik, 7 października 1873 r. poślubiła 42-letniego komornika i wdowca z Burgrechu – Pawła Żura**.

Józef Lapczyk prawdopodobnie zmarł pomiędzy 1854 a 1859 r., a w zapisach dotyczących opisywanej realności pojawiło się nazwisko Jana Puzonia, którego żoną była Marina z d. Jerzy Janik, co wynika z zapisów zawartych w księdze chrztów dotyczących narodzin ich dzieci (*patrz: poniżej*). Moim zdaniem, żoną Jana Puzonia była ta sama Marina – wdowa po zm. Józefie Lapczyku, która powtórnie wyszła za mąż. Jakie były ich dalsze losy, nie wiadomo.

Z ksiąg wynika bowiem, że około 1868 r. w opisywanej realności zamieszkał wnuk Jerzego Lapczyka z katastru – wspomniany już Franciszek Kasza, syn zm. Mateusza Kaszy i Anny z d. Lapczyk. W księdze ślubów zanotowano, że 29 sierpnia 1865 r., w wieku 21 lat, ożenił się on z 17-letnią Teresą z d. Wawrzyczek (ur. ok. 1848 r.), córką Jana Wawrzyczka i Anny z d. Szwejna (*patrz: "5"*). Młodzi małżonkowie prawdopodobnie mieszkali przez krótki czas w Bąkowie, co wynika z zapisu w księdze chrztów, gdzie zanotowano, że 7 października 1866 r. chrzestną dziecka Józefa Stokłosa spod "33" była *Teresa – żona Franciszka Kaszy z Bąkowa*. Dwa lata później małżonkowie mieszkali już w Zbytkowie. Tu przyszły na świat ich dzieci, ale niestety, większość z nich zmarła (*patrz: poniżej*). Co działo się z nimi później, trudno zgadnąć. Prawdopodobnie udali się do Strumienia – tam urodził się ich kolejny syn, tam też 10 kwietnia 1882 r. zmarła 34-letnia Teresa Kasza. 5 miesięcy później, 3 września 1882 r., 38-letni wdowiec poślubił 23-letnią komornicę Różę z d. Skorupa, córkę rolnika z Wieprza Jerzego Skorupy i zm. Reginy z d. Krupnik, o czym informuje zapis w księdze ślubów (*patrz: "12"*).

Nie wiadomo, co działo się z domem "34" przez kolejne lata, ale wg zapisu w księdze zgonów tu 24 kwietnia 1926 r. zmarła Maria Chmiel z d. Kwoska zapisana jako *wdowa po wymowniku Józefie Chmielu, wcześniej po zm. Józefie Ryglu, chałupniku z Pielgrzymowic*.

Wzmiankowany Józef Chmiel***** zmarł 9 października 1906 r., w wieku 64 lat (niestety, w księdze zgonów nie zapisano numeru domu, w którym dokonał żywota).

Nie ma natomiast wątpliwości, że na przełomie XIX i XX w. opisywana realność należała do Józefa Rygla (ur. 24 lutego 1870 r.), który moim zdaniem, mógł być synem ww. Marii Chmiel z d. Kwoska i jej pierwszego męża Józefa Rygla z Pielgrzymowie. Niestety, nie ma na to dowodów. Wiadomo jedynie, że żoną Józefa była pochodząca z Jarząbkowic Katarzyna z d. Franciszek Pisarek (ur. 25 listopada 1876 r.). Tu urodziły się ich liczne dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, 39-letnia Katarzyna zmarła w 1915 r., tydzień po narodzinach swej najmłodszej córki Elżbiety, i Józef ożenił się powtórnie. Tym razem jego wybranką została Marianna z d. Jerzy Sajdok, prawdopodobnie pochodząca z Bąkowa. Na świat przyszły kolejne dzieci Józefa (*patrz: poniżej*).

Jak pisze Wojciecha Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Józef Rygiel należał do strumieńskiego oddziału Związku Śląskich Katolików, pełnił w nim funkcję komisarza, uczestniczył w opisywanym w książce zebraniu, które odbyło się w gospodzie u Gałuszki w 1907 r. (*str. 72*). Pełnił funkcję radnego (1911), wpłacił datek na tzw. pożyczki wojenne (1914), był też komisarzem gminnej komisji administracyjnej, mężem zaufania (1919) i (razem z Franciszkiem Figołuszką spod "3") delegatem na walne zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego (1920), a przede wszystkim przez wiele lat pełnił funkcję naczelnika (wójta) gminy Zbytków (1921, 1922, 1925). W publikacji znajdziemy też informację, że w 1927 r. zabiegał w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim o pożyczkę na remont drogi (*str. 131*).

W 1928 r. jako wójt Zbytkowa przeprowadził opisywanemu przez "Gwiazdkę Cieszyńską" ludowemu zebraniu, które odbywało się w Bąkowie. Jak czytamy w gazecie, podczas zebrania ks. Londzin nakreślił program wyborczy Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Przyjęto też następującą rezolucję (pisownia oryginalna): *Zebrani na zgromadzeniu wyborczym obywatele Bąkowa i Zbytkowa witają z radością utworzenie polskiego bloku wyborczego i głosować będą na listę Nr. 1. Zgromadzeni wyborcy żądają wydatnego obniżenia cen ziemi, obniżenia ceny materiałów budowlanych i kredytów długoterminowych (GC 1928, nr 16)*.

Niestety, nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 34 w XVIII i XIX w. oraz jaka była jego lokalizacja. Tak niski numer budynku wskazuje, że mógł on pierwotnie stać gdzieś w centrum wsi***, a kiedy uległ zniszczeniu, jego numer został przeniesiony na inny budynek.

Tym budynkiem był dom na Borkach****, który stanął przy obecnej ul. Jesionowej, podobno na miejscu starej leśniczówki. To tam prawdopodobnie przeniósł się na początku XX w. Józef Rygiel, „zabierając” ze sobą numer domu, który zapewne uległ zniszczeniu.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że dom Ryglów na Borkach był drewniany i bardzo zniszczony. I być może dlatego Józef Rygiel wybudował sobie nowy dom "na starość", usytuowany przy obecnej ul. Olchowej i oznaczony numerem 77. Jednak podobno nigdy w nim nie zamieszkał; podarował go swej córce Anastazji, która gospodarowała tam razem z mężem Leopoldem Dubiańskim i swą niezamężną siostrą Łucją.

Nie ma informacji o tym, kiedy zmarł Józef Rygiel, ale wiadomo, że na ojcowiznie na Borkach pozostał potem jego syn z drugiego małżeństwa – Stanisław Rygiel, który tuż po zakończeniu II wojny światowej, 20 maja 1945 r. ożenił się z pochodzącą z Zabłocia Magdaleną z d. Wyleżuch (ur. w 1926 r.). W latach 50. na miejscu starego domu wybudowali nowy, murowany, kryty cementową dachówką. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*) i tu gospodarowali przez kolejne lata.

82-letni Stanisław Rygiel zmarł w 2001 r., jedenaście lat przed swoją żoną Magdaleną, która opuściła ten świat w 2012 r., przeżywszy lat 86. Teraz w realności gospodaruje ich syn z rodziną,

który także wybudował nowy dom. Poprzedni jeszcze stoi i pełni funkcję pomieszczeń gospodarczych.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Lapczik (Michel Lapczik) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*).

**Paweł Żur miał prawdopodobnie trzy żony, z których drugą była Marina z d. Józef Strządała (*patrz: "32"*), a trzecią – właśnie ww. Anna z d. Lapczyk.

***Według starej mapy topograficznej z 1940 r. przedstawiającej Pawłowice wraz z przylegającymi doń miejscowościami, mógłby to być budynek zaznaczony tuż przy skrzyżowaniu obecnej ul. Starowiejskiej i ul. Sportowej (w miejscu, w którym dziś rozpościera się ogród państwa Szczypków).

****Z moich obserwacji wynika, że to jedyny dom na Borkach o tak niskim numerze; pozostałe zaczynały się dopiero od numeru 52.

*****Może Józef Chmiel był jakoś spokrewniony z mieszkającym pod "18" Janem Chmielem? Postawiłam taką hipotezę, ponieważ teściowa Jana Chmiela – Ewa Penkała z d. Janik była prawdopodobnie siostrą mieszkającej tu Mariny Lapczyk z d. Janik (po drugim mężu Puzoń). Może więc Józef Chmiel kupił/wynajął dom od Lapczyków po tzw. znajomości?

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 34:

Domniemane dzieci Jerzego Lapczyka i ...?:

- Katarzyna – (brak danych), według indeksu chrztów, urodziła czworo nieślubnych dzieci (*patrz: poniżej*)
- Anna – ur. 12 maja 1814 r., poślubiła Mateusza Kaszę ze Strumienia (*nr 147*), ok. 1844 r. urodził się ich syn Franciszek; 9 października 1861 r. wyszła powtórnie za mąż za 30-letniego Józefa Cejnara (*patrz: powyżej*)
- Józef – (brak danych), ożenił się z Marią z d. Jerzy Janik, pozostał na "ojcowiźnie"
- Zuzanna – ur. ok. 1824 r., stanu wolnego, w 1852 r. urodziła córkę Annę; zmarła w wyniku rozedmy płuc w 1886 r., miała 62 lata

Dzieci Katarzyny z d. Lapczyk:

- Józef – ur. w 1837 r. (prawdopodobnie zmarł)
- Józef – ur. w 1841 r.
- Anna – ur. 25 lipca 1843 r., mieszkała później w Strumieniu pod numerem 147 (u swej ciotki, ww. Anny Kaszy); 29 września 1863 r., w wieku 20 lat, wyszła tam za mąż za 42-letniego wdowca, chałupnika z Bąkowa – Adama Mokrysza, syna Adama Mokrysza i Zuzanny z d. Birtuś; mieszkali w Strumieniu (wg księgi chrztów, byli chrzestnymi dzieci ww. Franciszka i Teresy Kaszów); Ciekawostka: Anna Mokrysz po śmierci swego pierwszego męża, w wieku 57 lat wyszła za mąż powtórnie – 27 listopada 1900 r. poślubiła 24-letniego! parobka Jana Francuza (ur. 21 stycznia 1876 r.), syna zm. kowala ze Strumienia Józefa Francuza i Adolfiny z d. Józef Herok
- Franciszek – ur. w 1846 r.

Dzieci Józefa Lapczyka i Marii z d. Jerzy Janik:

- Jerzy – ur. ok. 1837 r. pod ”30”
- Maria – ur. pomiędzy 1837 a 1841 r. pod ”30”
- Paweł – ur. ok. 1841 r. pod ”30
- Michał – ur. ok. 1842 r. pod ”30”
- Franciszek – ur. 1843 pod ”30”
- Zuzanna – ur. ok. 1849 pod ”34”; wg księgi chrztów 1 stycznia 1873 r. pod ”43” urodziła syna Pawła, który 19 kwietnia 1909 r. ożenił się z Joanną z d. Kielkowski (ur. 14 kwietnia 1870 r.), córką zmarłych chałupników z Pielgrzymowic: Ignacego i Franciszki Kielkowskich (jest jednak możliwe, że w księdze chrztów popełniono tzw. czeski błąd i Paweł urodził się tutaj, czyli pod ”34”, a nie pod ”43”); Zuzanna była potem komornicą w Burgrechcie i 6 lipca 1886 r., w wieku 36 lat, wyszła za mąż za 30-letniego parobka z Poddanego – Pawła Gruszkę (syna młynarza z Zarzecza Jana Gruszki i Anny z d. Skudrzyk, starszego brata Marianny Hajzer z d. Gruszka spod ”39”); Zuzanna zmarła w Strumieniu 10 października 1918 r.
- Jerzy – ur. w 1850 r. pod ”34” (zm.)
- Anna – ur. ok. 1851 r. pod ”34”; 7 października 1873 r., w wieku 22 lat, poślubiła 42-letniego wdowca z Burgrechtu Pawła Żura
- Maria – ur. w 1854 r. pod ”34”; prawdopodobnie była potem służącą, 22 maja 1878 r. urodziła dziecko, które zmarło przy porodzie; zmarła 25 stycznia 1929 r. jako *wolna, komornica* (niestety, nie zanotowano numeru domu, w którym wówczas przebywała); jak zapisano w księdze zgonów, przyczyną śmierci była *słabość życiowa*

Dzieci Jana Puzonia i Mariny z d. Janik (wdowy po Józefie Lapczyku):

- Jan – ur. w 1859 r., zmarł 18 grudnia 1863 r., dzień po śmierci swego młodszego brata Franciszka; miał 4 i pół roku
- Jadwiga – ur. 27 grudnia 1860 r. (chrzestną dziewczynki była jakaś Anna Janik, być może siostra jej matki Mariny); Jadwiga była potem służącą w Strumieniu, 6 maja 1895 r., w wieku 34 lat, wyszła za mąż za wdowca, 53-letniego kuśnierza Ferdynanda Kirsza (ur. 24 września 1832 r.), mieszkającego w Strumieniu nr 125 syna Franciszka Kirsza, kuśnierza w miejscowości Veselà w Czechach, i Józefy z d. Lohwasser
- Franciszek – ur. 20 lipca 1862 r., zmarł 17 grudnia 1863 r.
- Józef – ur. 25 grudnia 1864 r., był potem dniówkarzem w Zabłociu, 27 maja 1895 r. ożenił się z 22-letnią Anną z d. Strządała (ur. 31.01.1873 r.), córką Józefa Strządały i Heleny z d. Stach z Mnicha

Dzieci Franciszka Kaszy i Teresy z d. Jan Wawrzyczek:

- Maria – ur. 17 maja 1868 r.
- Jan – ur. 23 czerwca 1870 r., przeżył 3 i pół roku
- Ewa – ur. 10 września 1872 r., zmarła w styczniu 1874 r.
- Teresa – ur. 21 października 1874 r., żyła zaledwie 2 miesiące
- Franciszek Walentyn – ur. 13 lutego 1877 r., 24 lipca 1916 r. ożenił się w Bobrku koło Oświęcimia
- Maria – ur. 5 maja 1879 r., żyła 1 godzinę
- Paweł Franciszek – ur. 12 stycznia 1881 r. w Strumieniu, zm. 13 maja 1882 r., miesiąc po swej matce Teresie

Dzieci Józefa Rygla i Katarzyny z d. Franciszek Pisarek:

- Walenty Józef – ur. 12 lutego 1897 r., zmarł 16 września 1922 r. z powodu choroby płuc, miał 25 lat
- Zofia Maria – ur. 11 maja 1899 r., w książce W. Kielkowskiego jest informacja, że wpłaciła datek na tzw. pożyczki wojenne (1916); 21 stycznia 1924 r. wyszła za mąż za Józefa Michalika (ur. 31 maja 1886 r.), syna zm. chałupnika ze Strumienia Pawła Michalika i Anny z d. Kasza; mieszkali w Strumieniu przy ul. Cieszyńskiej; ich dzieci to: Stefania, Józef, Stanisław, Elżbieta Raszyk ze Skoczowa i Emilia Nikiel z Zabłocia
- Józef – ur. 6 marca 1901 r., żył 8 lat, zmarł na zapalenie płuc
- Aleksy – ur. 15 lipca 1902 r., 28 listopada 1931 r. poślubił Rudolfinę z d. Paszanda, potem Helenę Król z Chybia, mieszkali w Chybiu
- Lucja – ur. 11 listopada 1903 r., panna, wg informacji zawartych w książce, wpłaciła datek na pożyczki wojenne (1916); początkowo była służącą w Pogwizdowie, potem mieszkała u swej siostry Anastazji (*patrz: "77"*); zmarła 29 lutego 2000 r.
- Anastazja – ur. 30 marca 1905 r.; 9 lutego 1929 r. urodziła syna Leopolda (niestety, chłopczyk zmarł po 2 miesiącach); 22 lutego 1936 r. wyszła za mąż za Leopolda Dubiańskiego (*patrz: "77"*)
- Stefan – ur. 12 grudnia 1906 r.
- Genowefa – ur. 26 lipca 1909 r.; 24 marca 1946 r. wyszła za mąż w Krakowie za Jana Hlastę
- Agnieszka – ur. 8 czerwca 1911 r.
- Jadwiga – ur. 3 kwietnia 1913 r.; zmarła w marcu 1917 r., niespełna miesiąc po swych przyrodnych siostrach bliźniaczkach (*patrz: poniżej*)
- Elżbieta – ur. 25 lutego 1915 r.

Dzieci Józefa Rygla i jego drugiej żony Marianny z d. Jerzy Sajdok:

- bliźniaczki: Emilia i Marta – ur. 4 stycznia 1917 r. (obie dziewczynki zmarły w lutym tego samego roku, w odstępie niecałych 3 tygodni)
- Józef – ur. 18 grudnia 1917 r.; ożenił się 2 lutego 1960 r. w Chwałowicach z Danutą z d. Kocur
- Stanisław – ur. 17 listopada 1919 r.; wg informacji z książki W. Kielkowskiego, był członkiem Komitetu Odbudowy Warszawy (lata 50.); ożenił się 20 maja 1945 r. z Magdaleną z d. Wyleżuch z Zabłocia, pozostał na "ojcowiźnie"
- Jadwiga – ur. 15 sierpnia 1924 r., 20 października 1947 r. poślubiła Karola Żyłę z Kończyc (ur. w 1918 r.), mieszkali przy obecnej "wiślanie", mieli troje dzieci, ale zmarły we wczesnym dzieciństwie; Karol w latach 50. był prezesem GS w Strumieniu, zm. w 2014 r.; Jadwiga odeszła dwa lata wcześniej (w 2012 r.)

Dzieci Stanisława Rygla i Magdaleny z d. Wyleżuch:

- Stanisław – ożenił się z Wandą z d. Walek z Pastwisk, najpierw mieszkali w Cieszynie, potem wybudowali dom przy obecnej ul. Jesionowej; ich dzieci to: Ewa (zginęła w wypadku samochodowym), Adam i Janusz
- Czesław – (1947-2012), poślubił Krystynę z d. ...?, wybudowali dom przy obecnej ul. Wiślańskiej; ich dzieci to: Krzysztof, Tomasz i Iwona
- Józef – zawarł związek małżeński z Janiną z d. Łata pochodzącą ze Zbelutki w Kieleckiem; ich dzieci to: Wiesław i Bożena
- Maria – poślubiła Karola Mańkę z Zabłocia; ich dzieci to: Janusz, Roman (zmarł w wieku 3 miesięcy), Henryk, Renata, Barbara
- Henryk – ożenił się z Elżbietą z d. Pieczek z Zarzecza, pozostał na "ojcowiźnie"

Dzieci Henryka Rygla i Elżbiety z d. Pieczek:

- Grzegorz
- Roman
- Dariusz
- Monika
- Barbara

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 34:

- Jan Wczolok (*inny zapis: Wczylok*) – tu w 1836 r. przyszedł na świat jego syn Paweł (imienia matki nie zapisano)
- Franciszek Uchyła, prawdopodobnie pochodzący z Bąkowa – w 1843 r. urodziła się jego córka Maria (imienia matki nie zapisano), według księgi chrztów, w latach 1860, 1862 i 1864 był chrzestnym dla dzieci ww. Jana Puzonia i Mariny z d. Janik
- Maria Nowak – tu w 1852 r. przyszedł na świat jej syn Józef
- Maria Malek – w 1856 r. urodziła córkę Annę
- Andrzej Papkoj i Marianna z d. Józef Ocipka (*inny zapis: Ociepka/Otipka*) – prawdopodobnie przyprowadzili się spod "40"; tu urodziło się troje ich dzieci:
 - Ewa – ur. 11 lutego 1860 r., zmarła 1 maja 1882 r. w Strumieniu, miała 22 lata
 - Józef – ur. 7 marca 1863, zmarł po 2 dniach
 - Jadwiga – ur. 24 sierpnia 1864 r., żyła tydzień
- Józef Kremiec i Anna z d. Jan Staroń – wcześniej z trojgiem dzieci mieszkali pod "33", tu 25 maja 1883 r. przyszedł na świat ich syn Jan (niestety, chłopczyk zmarł 4 lipca tego samego roku); potem przenieśli się pod "30"
- Jan Sojka i Maria z d. Franciszek Faruga – przenieśli się tu spod "35"; 30 listopada 1887 r. przyszła na świat ich córka Zuzanna; potem komorą mieszkali w Strumieniu (nr 94) – tam 5 czerwca 1889 r. zmarła ich 2-letnia córka Zuzanna, tam też 28 grudnia 1888 r. urodziła się kolejna córka – Zofia Maria; później wrócili do Zbytkowa i zamieszkali pod "5"

Wypisy z księgi zgonów:

- 9 marca 1863 – Josef, syn komornika Andreasa Papkoja, 1 dzień, astma
- 17 grudnia 1863 – Franz, syn Johanna Puzonia, 3 miesiące, koklusz
- 18 grudnia 1863 – Johann, syn Johana Puzonia, lat 4 i 6 miesięcy, koklusz
- 31 sierpnia 1864 – Hedwig, córka komornika Andreasa Papkoja, 6 dni, konwulsje
- 28 grudnia 1873 – Johann, syn Franza Kaszy, lat 3 i 6 miesięcy, szkarlatyna
- 3 stycznia 1874 – Ewa, córka Franza Kaszy, 1 rok i 3 miesiące, szkarlatyna
- 17 grudnia 1874 – Theresia, córka Franza Kaszy, 4 miesiące, konwulsje
- 22 maja 1878 – dziecko służącej Marianny Lapczyk, astma
- 5 maja 1879 – Marie, córka chałupnika Franza Kaszy, 1 godzina, utrata sił życiowych
- 4 lipca 1883 – Johann, syn komornika Josefa Kremca, 14 dni (błąd w zapisie, powinno być 2 miesiące), konwulsje
- 21 października 1886 – Zuzanna Lapczyk, wolna, dożywotnica, lat 62, rozedma płuc
- (nr ...?) 9 października 1906 – Josef Chmiel, komornik, lat 64, choroba płuc
- 9 czerwca 1909 – Josef Rygiel (ur. 6 marca 1901), syn chałupnika Josefa Rygla, zapalenie płuc
- 1 marca 1915 – Katharina Rygiel, żona chałupnika Josefa Rygla z d. Pisarek, lat 39, niewydolność serca

- 7 lutego 1917 – Martha Rygiel (ur. 4 stycznia 1917), córka zagrodnika Josefa Rygla, przyczyna nieznana
- 26 lutego 1917 – Emilia Rygiel (ur. 4 stycznia 1917), córka zagrodnika Josefa Rygla, konwulsje
- 25 marca 1917 – Hedwig Rygiel, córka zagrodnika Josefa Rygla, lat 4, zapalenie nerek
- 16 września 1922 – Walenty Rygiel (ur. 12 lutego 1897), syn chałupnika Józefa Rygla, choroba płuc
- 24 czerwca 1926 – Marya Chmiel (z d. Kwoska), wdowa po wymowniku Józefie Chmielu, wcześniej po zm. Józefie Ryglu, chałupniku z Pielgrzymowic, lat 79, uwiąd starczy
- 25 stycznia 1929 – Marja Lapczyk, wolna, komornica, lat 77, słabość życiowa
- 14 kwietnia 1929 – Leopold Rygiel, dziecko Anastazji, 2 miesiące, wrzód

Dom nr 35, dziś Wyzwolenia 60 i Starowiejska 14

W księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie widnieje informacja, że właścicielem realności nr 35 w Zbytkowie w 1788 r. była Katarzyna Pietrzykin (*inny zapis*: Pietrzyk, Pietrzyk), a w 1820 r. – Jan Schwarz* (*inny zapis*: Szwarc).

Nazwisko Katarzyny Pietrzyk nie wystąpiło w żadnej z ksiąg metrykalnych, z których korzystałam, jednak z informacji pozyskanych od Michała Kajstury wynika, że mogła nią być Katarzyna z d. Lapczyk, żona zm. Mateusza Pietrzyka, którego syn Szymon 8 lutego 1790 r. poślubił 23-letnią Katarzynę z d. Kobiela, córkę tzw. półkmięcia Pawła Kobieli z Drogomyśla (*patrz: poniżej*). Niestety, to tylko hipoteza.

W księgach pojawiły się natomiast wpisy dotyczące Jerzego Szwarca. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że był on synem wspomnianego w katastrze Jana, zaś jego żoną była bliżej nieznana Ewa z d. Francuz. Według zapisów w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, tu urodzili się ich synowie: Jerzy i Józef, a może również Paweł (*patrz: poniżej*).

Na ojcowiznie pozostał Jerzy, który 20 listopada 1860 r., w wieku 22 lat, ożenił się z Anną z d. Markiton, córką chałupnika z Pawłowic Jana Markitona i Anny z d. Knira. Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Z analizy zapisów w księgach wynika jednak, że w 1865 r. przeprowadzili się pod "28", a pod "35" gospodarowali Staroniowie: Franciszek Staroń** (ur. ok. 1818 r.), syn Franciszka Staronia i Marii z d. Rychlik, oraz jego druga żona Ewa z d. Janik*** (ur. 10 września 1841 r.), córka zm. Jana Janika i Mariny z d. Francuz (*patrz: "39"*). Pierwsza żona Franciszka – Anna z d. Niemczyk, z którą mieszkał pod "28", zmarła 29 marca 1865 r. przy narodzinach ostatniego dziecka, a 25 sierpnia tegoż roku 47-letni wdowiec ożenił się powtórnie ze wspomnianą 24-letnią Ewą. Tu urodziły się jego kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Nieznane są przyczyny przeprowadzki Szvarców i Staroniów. Można jedynie przypuszczać, że były jakieś rodzinne koligacje między nimi i że prawdopodobnie zamienili się domami.

Kilka lat później młodszy brat Jerzego – 27-letni Józef, 22 czerwca 1869 r. ożenił się z przebywającą w Zbytkowie komornicą spod "4" – 22-letnią Anną Adamczyk, córką zm. chałupnika z Pogwizdowa Wincentego Adamczyka i Katarzyny z d. Buchta. Małżonkowie zamieszkali komorą pod "18".

Od 1880 r. w rodzinie Staroniów rozpoczął się szereg nieszczęśliwych zdarzeń: 9 czerwca 1880 r. zmarła na ospę ich najmłodsza córka – zaledwie 4-miesięczna Jadwiga, zaś 3 lipca (niespełna miesiąc po śmierci dziewczynki), również na ospę, zmarła jej 40-letnia matka Ewa (z d. Janik), a rok po śmierci żony na zapalenie płuc umarł 62-letni Franciszek Staroń. Osierocili kilkoro dzieci, które prawdopodobnie zostały wzięte "za swe", czyli adoptowane. Jednym z nich był mój pradziadek Jerzy (*patrz: "26"*).

Jak wynika z zapisów w księgach metrykalnych, pod koniec lat 70. XIX w. oprócz Staroniów w opisywanej realności mieszkali też komornicy – Andrzej Szruborz**** i jego żona Jadwiga z d. Jerzy Strządała. Wcześniej byli komornikami pod "19" i "37". Tam przyszło na świat ich troje dzieci, tu urodziły się kolejne (*patrz: poniżej*).

Może Szruborzowie po śmierci Staroniów kupili dom, w którym wtedy mieszkali? 54-letnia Jadwiga Szruborz, która zmarła tu w 1899 r. z powodu obustronnego zapalenia płuc, zapisana jest w księdze zgonów jako "żona chałupnika", zaś 68-letni Andrzej Szruborz, który zmarł w roku 1904 – jako "dożywotnik".

Potem właścicielem opisywanej realności był ich syn – Jan Szruborz, który ożenił się z Marianną z d. Jan Sosna*****, prawdopodobnie pochodzącą z Zarzecza. Tu przyszły na świat ich dwie córki: Zuzanna i Marianna (*patrz: poniżej*).

Zuzanna 5 października 1927 r. wyszła za mąż za posterunkowego policji Wojciecha Kutę (ur. 28 października 1898 r.), syna Szymona Kuty z Żukowic Nowych koło Tarnowa, i Józefy z d. Małek. W latach 1934-1935 wybudowali nowy dom przy obecnej ul. Starowiejskiej i tam się przeprowadzili wraz z rodzicami Zuzanny. Najprawdopodobniej "zabrali" też z sobą numer 35, który został przeniesiony na ich nowy budynek.

W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Jan Szruborz wpłacił datek na legiony (1914), a w 1930 r. złożył w Sądzie Grodzkim w Strumieniu testament, przekazując cały swój majątek córce Zuzannie Kucie, która z części podarowanego majątku zobowiązana była wypłacić siostrze Marii Zuber kwotę 150 zł. Ponadto miała przekazać jedną krowę Ludwikowi Kuczowi (sierota wychowany w rodzinie), a swej matce zabezpieczyć tzw. wymowek (str. 123). 67-letni Jan Szruborz zmarł w 1935 r., jego żona Marianna – w roku 1938. Przeżyła lat 70.

W książce znajdziemy też szczegóły dotyczące życiorysu męża Zuzanny – Wojciecha Kuty, który urodził się w 1898 r., służył w legionach i w wojsku austriackim, a także w Policji Województwa Śląskiego (m.in. w Katowicach, Bielsku, Chybiu, Strumieniu, a od 1934 r. w Pawłowicach Śląskich jako starszy posterunkowy). 18 września 1939 r. dostał się do bolszewickiej niewoli w Tarnopolu i przebywał w obozie w Ostaszkowie. Jak wynika z materiałów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy, prawdopodobnie został zamordowany w Kalininie (dziś: Twer). Sąd Grodzki w Strumieniu uznał go za zmarłego w 1947 r. (więcej: książka Kielkowskiego, str. 203). W innej publikacji wspomnianego autora *Strumień w latach 1918-1945* czytamy, że Wojciech Kuta spoczął w zbiorowej mogile w Miednoje (str. 437). Jego 82-letnia żona Zuzanna zmarła 2 sierpnia 1983 r., przeżyła męża o ponad 30 lat.

Nowo postawiony dom Kutów był okazały i, jak na ówczesne czasy, bardzo nowoczesny, posiadał bowiem łazienkę i osobną ubikację zamiast powszechnie używanego "wychodka". Stał (i stoi nadal) na niewielkim wzniesieniu, po wschodniej stronie drogi (dziś ul. Starowiejskiej). Był zbudowany na planie odwróconej litery "L". Dłuższy bok zajmowały pomieszczenia mieszkalne, w krótszym mieściła się tzw. obora, do której prowadziło osobne wejście z podwórza. Do części mieszkalnej wchodziło się również od strony podwórza po schodach zakończonych ciągnącym się wzdłuż ściany podestem, który sięgał aż do części gospodarczej. Na jego końcu znajdowały się drzwi do małej sionki; z niej można było wejść na prawo – do chlewa, na wprost – do ubikacji, a na lewo, tzw. wejściem gospodarczym – do kuchni.

Z kolei na początku podestu, tuż przy schodach widniały wejściowe drzwi do części mieszkalnej. Za nimi mieściła się rozległa sień, na końcu której znajdowała się niewielka izbeczka, nieco wysunięta do przodu względem frontowej linii ściany. Tam Anastazja i Paweł Łomozikowie (patrz: "47") prowadzili przez jakiś czas geesowski sklep spożywczy. Ciekawostka: podobno zaopatrzenie do sklepu Paweł woził na rowerze.

Po lewej stronie sieni znajdowała się kuchnia, z oknem wychodzącymi na południe, Z niej wchodziło się do izby z oknami na zachód, czyli na drogę. Tak samo było po prawej, północnej stronie budynku, przy czym dodatkowo w kuchni znajdowało się jeszcze dwoje drzwi: jedno do łazienki, a drugie do opisywanej wyżej sionki w części gospodarczej. Z kolei w izbie znajdowała się niewielka spiżarka. Okna izby i spiżarki wychodziły na zachód.

Koło kuchennych drzwi po północnej stronie sieni wznosiły się schody prowadzące na strych, gdzie mieściło się tzw. sypani, czyli miejsce do przechowywania zboża, a także dwie dodatkowe mieszkalne izby: jedna – w szczycie od strony południowej, druga – od frontu, w tzw. giblu nad izbeczką. Dom był kryty szarą, cementową dachówką. Po drugiej stronie podwórza stała drewniana stodoła.

Budynek na szczęście nie ucierpiał zbyt wiele podczas II wojny światowej. W okresie powojennym należał do córki Zuzanny i Wojciecha Kutów – Danieli, która wyszła za mąż za Jana

Kuboszka, syna Ludwika Kuboszka i Rozalii z d. Staroń (*patrz: "65"*). Ich córki to: Halina i Wiesława.

Stary dom Szruborów sprzedano, a kupili go pochodzący z Pruchnej Józef Kocurek i jego żona Zuzanna z d. Glac, córka mieszkającego tu wcześniej komornika Jana Glaca i Anny z d. Mrukwa (*patrz: poniżej*). Kocurkowie po ślubie mieszkali w Pruchnej-Gawlińcu (tam urodziły się ich dzieci), zaś na początku lat 30. XX w. przenieśli się do Zbytkowa.

Nie wiadomo, jak wyglądał kupiony przez nich dom ani jaka była jego lokalizacja. Prawdopodobnie była to drewniana chata, która stała po północnej stronie obecnej ul. Wyzwolenia, a dokładniej, po lewej stronie wjazdu na posesję nr 6 (tam, gdzie potem był staw przeciwpożarowy). Tak wynika ze starej, niemieckiej mapy topograficznej z 1940 r. przedstawiającej usytuowanie domów w Zbytkowie z początku lat 30. XX w.

Niestety, jak wynika z rodzinnych relacji, drewniana chata, krótko po nabyciu jej przez wspomnianych Kocurków, spaliła się w pożarze. Małżonkowie wybudowali więc nowy dom, już murowany, który stanął nieopodal, również po północnej stronie drogi, ale bliżej skrzyżowania i kaplicy (*patrz: "79"*).

*Może Jan był synem Marcina Szwarca, a jednocześnie bratem Józefa, którzy mieszkali pod "20", oraz Mateusza spod "24"? Niestety, to tylko domniemanie.

**Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Franciszek był synem Franciszka Staronia spod "9", na co mogą wskazywać zapisy w księgach chrztów i ślubów: Franciszek Staroń junior w 1862 r. był świadkiem na ślubie Józefa Staronia spod "9", natomiast chrzestnymi niektórych dzieci Franciszka juniora byli m. in. Michał Staroń spod "9" i Anna – żona Jana Staronia spod "29". Według mojej hipotezy, Józef, Michał i Jan Staroniowie byli przyrodnimi braćmi Franciszka (*patrz: "9"*).

***Ewa Janik miała też brata Pawła Janika, który ożenił się z Marią z d. Kornas (*patrz: "39"*)

****Bratem Andrzeja był prawdopodobnie Jerzy Szruborz, chrzestny kilkorga jego dzieci (w księdze chrztów zapisywany jest najpierw jako parobek, potem komornik ze Strumienia, który miał bliżej nieznaną żonę Mariannę).

*****W księdze zgonów Jan Szruborz zapisany jest jako mąż Ewy z Sosnów, ale to najprawdopodobniej pomyłka, bowiem w księdze chrztów jako matka jego dzieci widnieje ww. Marianna z d. Sosna.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 35:

Dzieci Mateusza Pietrzyka i Katarzyny z d. Lapczyk:

- Szymon – ur. ok. 1767 r., był potem służącym w Drogomyślu, 8 lutego 1790 r., w wieku 23 lat, poślubił w Ochabach pochodzącą z Drogomyśla 23-letnią Katarzynę z d. Kobiela, córkę półkmięcia Pawła Kobieli
- ?

Domniemane dzieci Jana Szwarca i ...?:

- Jerzy – (brak danych), ożenił się z Ewą z d. Francuz
- ?

Dzieci Jerzego Szwarca i Ewy z d. Francuz:

- Paweł(?) – (brak danych), w 1869 r. razem z Antonim Adamczykiem był świadkiem na ślubie niżej wymienionego Józefa Szwarca i Anny z d. Adamczyk
- Jerzy – ur. ok. 1838 r.; pierwszy znany przełożony gminy Zbytków, 20 listopada 1860 r. poślubił Annę z d. Markiton, potem zamieszkali pod "28"
- Józef – ur. 20 stycznia 1842 r.; 22 czerwca 1869 r. ożenił się z 22-letnią Anną z d. Adamczyk, przebywającą w Zbytkowie komornicą spod "4"; mieszkali potem jako komornicy pod "18"; Ciekawostka: siostrą Anny była Maria z d. Adamczyk – żona Michała Staronia spod "9", a jej bratem – mieszkający w Burgrechcie Jan Adamczyk, którego żoną była Anna z d. Staroń, młodsza siostra Michała

Dzieci Jerzego Szwarca juniora i Anny z d. Markiton:

- Franciszek – ur. 8 października 1861 r., zmarł po kilku dniach
- Jadwiga – ur. 14 października 1862 r.
- *patrz: "28"*

Dzieci Franciszka Staronia i Anny z d. Franciszek Niemczyk:

- Michał – ur. w 1846 r. pod "45" (zm.)
- Franciszek – ur. w 1847 r. pod "45", zm. w 1869 r. na zapalenie płuc, miał 21 lat
- Jan – ur. w 1850 r. pod "45", zm. w 1876 r., w wieku 26 lat
- Anna – ur. w 1852 r. pod "28"
- Józef – ur. ok. 1855 r. pod "28", 28 października 1880 r. wziął ślub z urodzoną w Ruptawie Pauliną Urbanek (córką Marii Urbanek), prawdopodobnie służącą w Bąkowie (*patrz: "28"*)
- Maria – ur. w 1857 r.
- bliźniaczki: Katarzyna i Zuzanna – ur. 4 kwietnia 1860 r. pod "28"; chrzestnymi dziewczynek byli: zagrodnik Michał Staroń (*patrz: "9"*) i Anna Staroń – żona zagrodnika (*patrz: "29"*); Zuzanna zmarła tu w wieku 20 lat na ospę; o Katarzynie wiadomo, że była potem komornicą w Strumieniu i 9 września 1888 r., w wieku 28 lat, wyszła za mąż za 26-letniego Franciszka Szotta (*inny zapis: Szota*), dniówkarza (ur. 27 września 1862 r., syna kuśnierza w Strumieniu Jana Szotta i Marii z d. Kapinus); małżonkowie mieszkali potem jako komornicy w Bąkowie; prawdopodobnie mieli przedślubną córkę Mariannę (ur. 18 marca 1883 r.), która 16 listopada 1908 r. wyszła za mąż za Józefa Harmlika, woźnicę z Orłowej, (ur. 1 stycznia 1885 r., syna Józefa Harmlika, siedlaka z miejscowości Trnava pow. Holešov w Czechach, i Marii z d. Lačik); zm. 14 lutego 1944 r. w Strumieniu; druga córka Katarzyny i Franciszka miała na imię Józefina Gabriela (ur. 17 marca 1887 r.) i wyszła za mąż w Wiedniu (ślub 26 listopada 1911 r.); Katarzyna Szott z d. Staroń zm. 1 stycznia 1929 r., miała 69 lat, jej mąż Franciszek umarł 14 listopada 1936 r., w wieku 74 lat
- Marianna – ur. 21 listopada 1862 r. pod "28" (jej chrzestnymi byli: *Michał Szwarz z Bąkowa i Anna Wawrzyczek ze Zbytkowa*);
- Anna – ur. 30 marca 1865 r. pod "28" (jej chrzestnym był ww. *Michał Szwarz z Bąkowa*, a chrzestną *Anna – żona Jana Staronia spod "29"*); dziewczynka zmarła tu 28 marca 1866 r., rok po śmierci swej matki

Dzieci Franciszka Staronia i jego drugiej żony Ewy z d. Janik:

- Anna – ur. 7 lipca 1866 r., została osierocona w wieku 14 lat, prawdopodobnie przebywała potem w Bąkowie; 15 lipca 1890 r., w wieku 24 lat, poślubiła 38-letniego Pawła Malicha (*inny zapis: Mahlischa, Malisza*), syna Anny z d. Mahlich, córki kolonisty z Jarząbkowic, jak zapisano w księdze ślubów
- Jadwiga – 7 sierpnia 1867 r., zm. 21 września 1867 r., miała 2 miesiące

- Michał – ur. 23 czerwca 1868 r.; został sierotą w wieku 13 lat; mieszkał w Bąkowie, potem ożenił się z Katarzyną z d. Jan Bierski z Golasowic (ur. ok. 1873 r.), początkowo mieszkali pod "35", a następnie na Borkach, gdzie ożenił się po raz drugi (*patrz: "54"*)
- Paweł – ur. 4 stycznia 1870 r.
- Franciszek – ur. 19 lutego 1871 r., zmarł po 7 miesiącach
- Franciszek – ur. 3 lipca 1872 r., zmarł w wieku 2 lat
- Jerzy – ur. 14 lutego 1874 r. (mój pradziadek); po śmierci rodziców jako siedmiolatek został wzięty "za swe" przez rodzinę Jakubców; tam 30 maja 1899 r. ożenił się z Zuzanną z d. Janota z Zabłocia (*patrz: "26"*)
- Teresa – ur. 1 stycznia 1876 r.
- Franciszek – ur. 30 lutego 1878 r., po śmierci rodziców jako trzylatek został adoptowany przez ww. rodzinę Jakubców (wraz z bratem Jerzym), zmarł 11 maja 1883 r. (*patrz: "26"*)
- Jadwiga – ur. 13 lutego 1880 r., zmarła na ospę 9 czerwca 1880 r.

Dzieci Andrzeja Szruborza i Jadwigi z d. Jerzy Strządała:

- Jan – ur. 19 czerwca 1868 r. pod "19"; ożenił się z Marianną (ur. w 1868 r.) z d. Jan Sosna z Zarzecza, pozostał na gospodarstwie
- Jadwiga – ur. 18 października 1870 r. pod "37"; była służącą, 8 stycznia 1895 r. urodziła syna Adama, ale chłopczyk zmarł tego samego dnia; 23 czerwca 1896 r. wyszła za mąż za 30-letniego robotnika fabrycznego z Chybia – Franciszka Pietrzyka (ur. 13 września 1869 r., syna chałupnika z Zarzecza Franciszka Pietrzyka i Jadwigi z d. Szczypka); mieszkali w Chybiu, mieli troje dzieci: Antoninę, Annę i Dominika
- Franciszek – ur. 5 czerwca 1874 r. pod "37"; prawdopodobnie mieszkał w Strumieniu, wziął ślub 22 lutego 1914 r.; przeżył niemal 100 lat!; zm. 27 lutego 1974 r.
- Anna – ur. 31 lipca 1877 r. pod "35"; 20 czerwca 1899 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Zarzecza 25-letniego robotnika dniówkowego Józefa Zubra (ur. 2 maja 1874 r.), syna zm. chałupnika Józefa Zubra i Marianny z d. Jerzy Wojtek (*patrz: "24"*); zamieszkali pod "19"
- bliźniaki: córka Maria Ewa i syn Adam – ur. 20 stycznia 1884 r. (Adam zmarł przy narodzinach)

Dzieci Jana Szruborza i Marianny z d. Jan Sosna:

- Zuzanna – ur. 7 marca 1901 r., 5 października 1927 r. wyszła za mąż za posterunkowego policji ze Strumienia Wojciecha Kutę, wybudowali dom przy obecnej ul. Starowiejskiej
- Maria – ur. 14 marca 1904 r.; 14 czerwca 1932 r. wyszła za mąż za Franciszka Zubra (ur. 19 stycznia 1903 r.), syna Franciszka Zubra i Katarzyny z d. Kanafek (*patrz: „24”*)

Dzieci Wojciecha Kuty i Zuzanny z d. Szruborz:

- bliźniacy: Wiktor Czesław i Emmanuel Władysław – ur. 13 lipca 1928 r. (obaj zmarli w przeciągu 3 tygodni)
- Wanda Irena – wyszła za mąż za Zbigniewa Grajewskiego, mieszka w Nysie
- Daniela Stanisława – (1930-1996); wyszła za mąż za Jana Kuboszka spod "65", pozostała na "ojcowiźnie", zginęła w wyniku potrącenia przez samochód na dwupasmówce
- Eugenia Maria – poślubiła Władysława Krośnika, a po śmierci męża wyszła za wdowca ze Strumienia Karola Góreckiego (męża swej zmarłej siostry Pelagii)
- Julia Helena – ur. 17 maja 1934 r., zmarła 19 czerwca tego samego roku
- Pelagia – (1936-1977), jej mężem był ww. Karol Górecki, syn Józefa Góreckiego ze Strumienia (*patrz też: "16"*); mieszkali w Strumieniu, zginęła w wypadku samochodowym

- Dorota – w latach 60. razem z Józefem Woźnicą prowadziła dziecięcą grupę teatralną przy zbytkowskim KGW, poślubiła Franciszka Burego, mieszkali w Jastrzębiu, gdzie była nauczycielką, a potem wieloletnią dyrektorką szkoły; później przenieśli się do Istebnej

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 35:

- Jadwiga Skorupa – w 1855 r. urodziła córkę Marię
- Franciszek Wrubel i Ewa z d. Franciszek Cyganek – mieszkali wcześniej pod "7", tam urodziła się ich córka Anna, tu w 1857 r. przyszedł na świat syn Jan, potem przenieśli się pod "20"
- Ewa Glac z d. Jan Sirek – przebywająca w Zbytkowie służąca z Pierścica (prawdopodobnie nieślubna córka komornika Jerzego Glaca i Ewy z d. Sirek), 1 marca 1865 r. urodziła syna Jana (*patrz: poniżej*), potem mieszkała pod "18", gdzie przyszedł na świat jej drugi syn Józef (*patrz: "18"*)
- Marianna z d. Puzoń – 20-letnia córka Pawła Puzonia i Marii z d. Chybiorz, 23 sierpnia 1864 r. wyszła za mąż za 26-letniego komornika spod "32" – Jana Francuza, syna Adama Francuza i Marii z d. Orawiec
- Marianna Kornas (córka komornika z Międzyrzecza Jerzego Kornasa i Tekli z d. Chlebak) – 8 listopada 1864 r., w wieku 35 lat, poślubiła 32-letniego Pawła Janika, syna Jana Janika i Marianny z d. Francuz (*patrz: "39"*)
- Jadwiga Janik – służąca, w 1873 r. zmarł tuż po narodzinach jej syn Józef (Jadwiga pochodziła spod "39" i była siostrą ww. Pawła)
- Marina Linek z d. Józef Porębski (33-letnia wdowa po zm. komorniku Józefie Linku) – wcześniej mieszkała z mężem pod "40", ale jej mąż zmarł tam w 1873 r.; 25 października 1874 r. wyszła za mąż powtórnie, tym razem za 49-letniego wdowca Jana Rajwę (*patrz: "29"*)
- Jan Sojka i Marianna z d. Franciszek Faruga – wcześniej mieszkali pod "10" (tam umarł malutki Jan), tu 7 czerwca 1884 r. urodziła im się córka Marianna (wzięła potem ślub w Ostrawie 28 lipca 1914), potem przenieśli się pod "34"
- Franciszek Keler (*inny zapis: Keller*) – robotnik ze Strumienia, jego żoną była Maria z d. Mrukvia (siostra wymienionej niżej Anny Glac z d. Mrukvia), ale zmarła w Strumieniu na suchoty 2 kwietnia 1903 r., dwa miesiące po narodzinach najmłodszego syna Karola (ur. 20 stycznia 1903 r, zm. 23 lipca); miesiąc później, 24 sierpnia 1903 r., Franciszek poślubił Annę z d. Buchta (*patrz: „13"*)
- Jan Glac (syn ww. Ewy) i Anna z d. Maria Mrukvia (*inny zapis Mrókwia*) – wcześniej mieszkali pod "5" i "47", gdzie urodziło się czworo ich dzieci, tu przyszły na świat kolejne: Franciszek – ur. 18 listopada 1901 r. i Józef – ur. 13 maja 1906 r. (*wszystkie dzieci Glaców: patrz "16"*)
- Jan Łacny i Anna z d. Jan Sosna (siostra ww. Marianny Szruborz z d. Sosna) – 20 marca 1925 r. urodziła się tu ich córka Maria; niestety, dziewczynka zmarła 3 sierpnia tego samego roku

Wypisy z księgi zgonów:

- 16 października 1861 – Franz, syn chałupnika Georga Schwarza, 6 dni, astma
- 28 kwietnia 1864 – Anna, córka zagrodnika Franza Staronia, lat 23, zapalenie płuc
- 28 marca 1866 – Anna, córka Franza Staronia, 1 rok, astma
- 21 września 1867 – Hedwig, córka Franza Staronia, 2 miesiące, konwulsje

- 4 września 1869 – Franz, syn gospodarza Franza Staronia, lat 21, zapalenie płuc
- 28 września 1871 – Franz, syn gospodarza Franza Staronia, 7 miesięcy, konwulsje
- 9 marca 1873 – Josef, syn Hedwig Janik, 1 godzina, niemoc
- 2 lipca 1874 – Franz, syn Franza Staronia, lat 2
- 13 września 1876 – Johann, syn Franza Staronia, lat 26, silna angina
- 3 lipca 1880 – Ewa, żona gospodarza dożywotnika Franza Staronia, lat 40, ospa
- 9 czerwca 1880 – Hedwig, córka Franza Staronia, 6 miesięcy, ospa
- 25 stycznia 1881 – Susanna, córka gospodarza Franza Staronia, lat 20, ospa
- 29 marca 1881 – Franz Staroń, gospodarz dożywotnik, lat 62, zapalenie płuc
- 20 stycznia 1884 – Adam, dziecko chałupnika Andreasa Szruborza, przy narodzinach, brak sił życiowych
- 8 stycznia 1895 – Adam Szruborz, syn służącej Hedwig Szruborz, 1 dzień, brak sił życiowych
- 26 marca 1899 – Hedwig Szruborz, żona chałupnika Andreasa Szruborza, lat 54, zapalenie płuc obustronne
- 29 czerwca 1900 – Anna Glac, córka komornika Johanna Glaca, lat 2
- 25 lipca 1903 – Karol Keler (ur. 20 stycznia 1903), syn chałupnika Franza Kelera ze Strumienia, choroba serca
- 25 kwietnia 1904 – Andreas Szruborz, dożywotnik, lat 68, wiekowy
- 20 lipca 1928 – Wiktor Kuta (ur. 13 lipca 1928), syn posterunkowego Wojciecha Kuty, niedorozwój organizmu
- 11 sierpnia 1928 – Emmanuel Kuta (ur. 13 lipca 1928), syn posterunkowego Wojciecha Kuty, niedorozwój organizmu
- 8 stycznia 1935 – Jan Szruborz (ur. 19 czerwca 1868), wymownik w Zbytkowie, mąż Ewy z Sosnow, uwiąd starczy

Dom nr 36, dziś Strażacka 51

Według ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, w domu nr 36 w Zbytkowie w 1788 r. i w 1789 r. mieszkał Jakub Kascha* (*inny zapis*: Kasza). Nie wiadomo jednak, jaki był jego związek z mieszkającą tu później rodziną Niemczyków.

Z informacji zawartej w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w której przedrukowany jest fragment najstarszej znanej informacji prasowej o Zbytkowie (*str.* 36), wynika bowiem, że w 1820 r. mieszkał tu jakiś Niemczyk. Niestety, nie podano jego imienia, ale na podstawie zapisu w księdze chrztów doszłam do wniosku, że musiał to być Franciszek**.

Z porównania wpisów zawartych w księgach ślubów, chrztów i zgonów wynika również, że jego synami mogli być: Jerzy, Andrzej i Franciszek junior, a córką – Anna (*patrz: poniżej*). Niestety, to tylko domniemania. Nie znalazłam żadnych informacji na ich temat za wyjątkiem kilku wpisów o Franciszku i Annie. Franciszek widnieje w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, w którym zanotowano, że pod "36" urodziło się czworo jego dzieci (*patrz: poniżej*). Natomiast Anna (ur. ok. 1824 r.) pojawia się w księdze chrztów, z której wynika, że jej mężem był Franciszek Staroń (mój prapradziadek). W 1846 r. urodził się ich pierwszy syn Michał, potem przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: "45"*).

Około poł. XIX w. gospodarował tu więc ww. Franciszek Niemczyk junior, a jego żoną była Marianna z d. Birsky*** (*inny zapis*: Bierski). Potwierdzają to późniejsze wpisy w księdze ślubów, wg których 2 października 1860 r. pod "36" wyszła za mąż 19-letnia Marianna (*córka Franciszka Niemczyka i Mariny z d. Birsky*), która poślubiła 24-letniego Józefa Stokłosę, syna chałupnika Józefa Stokłosa i Anny z d. Przemyk (*patrz: "33"*).

Jedenaście lat później, 26 czerwca 1871 r. kolejna córka Niemczyków – 27-letnia Anna, która była służącą i w 1863 r. urodziła syna Jana, wyszła za mąż za 27-letniego Franciszka Gamzę, syna Jakuba Gamży i Agnieszki z d. Chybiorz, pochodzącego z Wisły Małej na tzw. Pruskim Śląsku.

Cztery miesiące po swej starszej siostrze w związek małżeński wstąpiła też 24-letnia Ewa z d. Niemczyk, która 30 października 1871 r. poślubiła 34-letniego Franciszka Puzonia ze Strumienia, syna zm. zagrodnika Jana Puzonia i Zuzanny z d. Waleczek. Niestety, nieznane są dalsze losy Niemczyków.

Kolejne wpisy zawarte w księgach metrykalnych związane z opisywaną realnością dotyczą już nazwiska Pieczka. Z rodzinnych relacji wynika, że mieszkał tu przybyły z Zarzecza – Jerzy Pieczka**** i jego żona Marianna z d. Kuboszek. Jerzy był synem chałupnika z tzw. Niemieckiej Wisły (Wisły Małej) – Andrzeja Pieczki i Anny z d. Knyra (*inny zapis*: Knira). Z kolei Maria to córka chałupników z Zarzecza – Franciszka Kuboszka i Anny z d. Faruga. Pobrali się w 1891 r. w Zarzeczcu i tam początkowo mieszkali jako komornicy. Rok przed ślubem, w marcu 1890 r. przyszła na świat ich córka Zuzanna, w czerwcu 1894 r. – urodził się syn Jan. Potem przenieśli się do Zbytkowa. Może kupili dom Niemczyków? Tu przyszły na świat ich kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: brat Marianny – Józef Kuboszek, w 1897 r. ożenił się w Zbytkowie z Zuzanną z d. Szwarz (*patrz: "28"*). Jak wynika z księgi chrztów, Józef był chrzestnym kilkorga dzieci Pieczków. I odwrotnie: Jerzy Pieczka był chrzestnym dla dzieci Kuboszków.

W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Jerzy Pieczka wpłacił datek na legiony (1914), a jego syn Ludwik należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937).

Po rodzicach gospodarstwo przejął ich syn Józef Pieczka, który ożenił się z Julianną z d. Bortlik (w innych zapisach: Julią) i to oni gospodarowali tu przed II wojną światową. Tu urodziło się i wychowało czworo ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Jak wspominają członkowie rodziny, Józef w czasie wojny (w latach 1941-1945) pracował w Koksowni Łazy w Czechach, gdzie był strażnikiem. Zaginął w niejasnych okolicznościach w marcu 1945 r. Z relacji wynika, że kiedy przez Zbytków przetaczał się front, Pieczkowie schronili się u rodziny w Wiśle Małej, ale Józef i jego nastoletni syn Franciszek przyjechali do domu, aby doglądać dobytku i uporządkować obejście po ostrzale artyleryjskim. Niestety, wszystko było zniszczone, a zabite krowy leżały na polu. I wtedy przyszli po niego żołnierze (ponoć na podstawie czyjegoś donosu) i ślad po nim zaginął. Koło domu, tuż przy drodze rosła potężna lipa, pod którą stał podobno syn Józefa i patrzył, jak żołnierze prowadzą jego ojca. Tak go zapamiętał. Zaraz po wojnie szukał go przez Czerwony Krzyż, ale bez skutku. *Zaginął na terenie Zbytkowa w wyniku działań wojennych w marcu 1945 r.* napisano później w akcie urzędowym z dnia 9 maja 1946 r., w którym uznano Józefa za zmarłego.

Również matka Józefa – Marianna Pieczka (z d. Kuboszek), zginęła w czasie frontu. Stało się to 18 lutego 1945 r.; szła przez pole (prawdopodobnie wracając od sąsiadów) i wtedy została trafiona. Jak czytamy we wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego, znalazła się na liście ofiar II wojny światowej bez podania formy restrykcji (*str. 167*). Pochowano ją w ogrodzie koło domu. Kiedy umarł jej mąż Jerzy Pieczka, nie wiadomo.

Trudno też odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądały dom i posesja przed wojną. W książce ww. autora czytamy, że jeszcze w 1947 r. parcela Pieczków była zaminowana (*str. 202*). Natomiast w protokole z oględzin dokonanych na początku lat 50. napisano: *Budynki zniszczone w 85 % podczas działań wojennych. Z domu o rozmiarach 8x9x4m, z cegły, krytego dachówką zostały ruiny z jedną izbą w stanie używalności. Reszta domostwa w gruzach. W tym samym stanie obora murowana 11x6x4m, też w 85% w ruinie. Dach, jak i w budynku mieszkalnym, zniszczony i słomą kryty.*

Po wojnie schedę po rodzicach przejął najstarszy syn Józefa i Julianny Pieczków – Franciszek, który ożenił się z pochodzącą z Pniówka Gertradą z d. Pinocy. Odbudowali zniszczony dom. Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Według informacji zawartych w książce, Franciszek należał do Komitetu Obrony Pokoju (1950), a także był członkiem zarządu Kółka Rolniczego (1964) oraz jego sekretarzem (1966, 1968, 1972).

Stary dom jeszcze stoi, ale całkowicie zmienił swój wygląd, został przebudowany i odnowiony. Obok stoją zabudowania gospodarcze. W rzeczywistości gospodaruje Gertruda Pieczka wraz z synem.

*Nazwisko Kascha (Kasza) pojawia się w księgach katastralnych jeszcze wielokrotnie: w 1788 r. – Paweł Kasza pod ”9” i ”10” oraz Jan Kasza pod ”16”, a w 1820 r. – Jan Kasza pod ”4”, Paweł Kasza pod ”7” i ”10”, a Józef Kasza pod ”16”. Jakie były powiązania między nimi? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa.

**W księdze chrztów widnieje zapis, że w 1860 r. urodziła bliźnięta Anna z d. Franciszek Niemczyk (żona Franciszka Staronia spod ”28”). Z porównania dat wynika, że ojcem Anny mógł być właśnie wymieniony w książce W. Kielkowskiego Niemczyk spod ”36”.

***Przy następnym wpisie w księdze jako żona Franciszka Niemczyka pojawia się Anna z d. Bierski. Wersje mogą być dwie: albo Franciszek Niemczyk miał dwie żony: najpierw Mariannę a potem Annę, albo to ta sama kobieta, ale błędnie zapisano jej imię. Bardziej prawdopodobna

wydaje się wersja druga, tym bardziej, że nazwisko kobiety także zapisywane jest w różny sposób: jako Birsky, Birski lub Bierski.

***Jerzy Pieczka miał siostrę Marię, która była chrzestną jego synów: Józefa i Ludwika. Prawdopodobnie później mieszkała w Czechach.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 36:

Domniemane dzieci Franciszka Niemczyka i ...?:

- Jerzy(?) – (brak danych), poślubił Zuzannę z d. Kasza, mieszkali pod "10" (koligacje rodzinne niepotwierdzone)
- Andrzej(?) – (brak danych), ożenił się z Anną z d. Kasza, mieszkali pod "10" (jw.)
- Franciszek – (brak danych), jego żoną była Marianna z d. Birsky, pozostał na „ojcowiźnie”
- Anna – ur. ok. 1824 r., wyszła za mąż za Franciszka Staronia (mojego prapradziadka), w 1846 r. urodził się ich pierwszy syn Michał, potem przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: "45"*)

Dzieci Franciszka Niemczyka i Marianny (Anny?) z d. Birsky:

- Marianna – ur. 7 grudnia 1841 r., 2 października 1860 r. wyszła za mąż za 24-letniego Józefa Stokłosę, syna chałupnika Józefa Stokłosa i Anny z d. Przemyk, zamieszkali w domu Józefa, mieli syna Franciszka (*patrz: "33"*)
- Anna – ur. w 1843 r., służąca, stanu wolnego, w 1861 r. była chrzestną dla ww. Franciszka, (syna swej siostry Marianny), 14 sierpnia 1863 r. urodziła syna Jana; 26 czerwca 1871 r., wyszła za mąż za Franciszka Gamzę z Wisły Małej i zamieszkała
- Jerzy – ur. w 1844 r.
- Ewa – ur. 25 czerwca 1847 r., 30 października 1871 r., w wieku 24 lat, poślubiła Franciszka Puzonia ze Strumienia

Dzieci Jerzego Pieczki i Marianny z d. Franciszek Kuboszek:

- Zuzanna – ur. 9 marca 1890 r. w Zarzeczcu, 22 listopada 1910 r. wyszła za mąż za 32-letniego Jana Wiatroka (1 września 1878 r.), syna chałupnika z Pawłowic-Dębiny Józefa Wiatroka i Jadwigi z d. Przybyłok
- Anna – ur. 2 maja 1893 r., 13 maja 1927 r. poślubiła wdowca Jana Chobota (ur. 1 maja 1896 r., syna robotnika Alojzego Chobota i Anny z d. Janik), który był palaczem i mieszkał w Pietwałdzie (Petrvald, Czechy)
- Jan – ur. 29 marca 1894 r., ożenił się w 1919 r. w Rudziczce w pow. pszczyńskim, w gminie Suszec
- Józef – ur. 31 lipca 1899, ożenił się z Julianną z d. Bortlik (1906-1977), pozostał na "ojcowiźnie", zaginął w 1945 r.
- Ludwik – ur. 16 grudnia 1901, 18 czerwca 1950 r. ożenił się w Pawłowicach z Marią z d. Szpek

Dzieci Józefa Pieczki i Julianny z d. Bortlik:

- Franciszek – (1930-1987), poślubił Gertrudę z d. Pinocy, pozostał na "ojcowiźnie"
- Rudolf – w 1945 r. zmienił imię na Tadeusz
- Adolf – w 1945 r. zmienił imię na Józef
- Hildegarda – ur. 20 lipca 1934 r., w 1945 r. zmieniła imię na Cecylia, wyszła za mąż za Jana Bandurę z Golasowic (ur. 10 lutego 1934 r., zm. 28 maja 1994 r.); zmarła 13 lutego 2015 r.

Dzieci Franciszka Pieczki i Gertrudy z d. Pinocy:

- Zbigniew
- Krystyna
- Ireneusz
- Franciszek

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 36:

- Marina z d. Gałuszka – w 1841 r. urodziła córkę Marinę
- Jan Rajwa i Anna z d. Paweł Faruga – wcześniej mieszkali w folwarku, tam w 1893 r. urodziła się ich córka Zuzanna, ale zmarła po roku (*patrz: "1"*); tu 19 grudnia 1895 r. przysła na świat Ewa; potem prawdopodobnie przenieśli się pod "46", gdzie 3-letnia Ewa zmarła w styczniu 1899 r. Ciekawostka: Jan był bratem Franciszka Rajwy, który ożenił się z Anną z d. Przybyła, oraz Józefa Rajwy, który poślubił Joannę z d. Sitek (*patrz: "29"*)

Dom nr 37, dziś Górnicza 2

Na przełomie XVIII i XIX w. w domu nr 37 w Zbytkowie mieszkał: w 1788 r. – Adam Lazar*, a w 1820 r. – Jerzy Bobrzyk** (*inny zapis*: Bobrzyk). Tak wynika z ksiąg katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie.

Nazwisko Bobrzyk pojawia się też w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, według którego pod "37" urodziło się czworo dzieci niejakiego Franciszka Bobrzyka (*patrz: poniżej*). Jego żoną była prawdopodobnie Marianna z d. Kasza***, co wynika z zapisu w księdze ślubów, w której zanotowano, że 11 października 1863 r. wyszła tu za mąż 24-letnia Marianna z d. Bobrzyk (ur. ok. 1839 r.), córka Franciszka Bobrzyka i Marianny z d. Kasza. Jej mężem został 47-letni komornik spod "17" – Jan Gamoń alias Cudzy (ur. ok. 1816 r.), syn zm. Jana Gamonia i Anny z d. Kasza. Małżonkowie mieszkali pod "16", tam urodzili się ich dwaj synowie.

Z porównania dat wynika, że siostrą Franciszka Bobrzyka mogła być Zuzanna z d. Bobrzyk, która wyszła za mąż za Jakuba Potrawę i mieszkała tu tzw. komorą. Z indeksu chrztów wiadomo, że w 1832 r. urodziła się tu ich córka Anna, która była potem komornicą pod "8" i tam w 1858 r. powiła chłopca Franciszka. W księdze ślubów znajdziemy też wpis o tym, że 11 lat później, 22 sierpnia 1869 r. 36-letnia Anna z d. Potrawa wyszła za mąż za 63-letniego wdowca ze Strumienia – Antoniego Rudzkiego.

A może Franciszek i Zuzanna byli dziećmi Jerzego Bobrzyka z katastru? Tego prawdopodobnie nie dowiemy się nigdy.

Na przestrzeni lat przez opisywaną realność przewinęło się wielu komorników. Z wpisów w księgach wynika, że był nim m.in. pochodzący z Pawłowic – Andrzej Płonka i jego żona Marianna z d. Kremiec, córka Mateusza Kremca i Anny z d. Janik (*patrz: "11"*), którzy mieszkali tu w 2. poł. XIX w. Tu 5 maja 1859 r. przyszedł na świat ich pierwszy syn Jan i być może również Anna (w księdze nie zapisano numeru domu, w którym się urodziła). Potem mieszkali pod "7", "8" i "9", po czym wrócili tutaj. Tu 10 października 1888 r. zmarła na zapalenie płuc żona Andrzeja – Marianna, a 60-letni wdowiec dwa tygodnie później – 23 października tego samego roku, ożenił się z 50-letnią komornicą spod "13". Była nią wdowa po Michale Orszuliku (*inny zapis*: Orszuloku) – Anna Orszulik z d. Niemczyk, córka Jerzego Niemczyka i Zuzanny z d. Kasza (*patrz: "10"*). Nowożeńcy zamieszkali pod "13". Po jakimś czasie przeprowadził się tam również syn Andrzeja – Franciszek Płonka ze swą nowo poślubioną żoną Jadwigą z d. Stokłosa (*patrz: poniżej*).

Po ich wyprowadzce prawdopodobnie zamieszkali tu (również jako komornicy) Rajwowie: Józef Rajwa (syn Jana Rajwy i Zuzanny z d. Cudzy) i jego żona Joanna z d. Sitek (córka Pawła Sitka z Jarząbkowic i Teresy z d. Ślisz), którzy pobrali się w 1889 r. (*patrz: "29"*). Tu 6 maja następnego roku przyszedł na świat ich syn Jan, ale zmarł po 2 latach (14 września 1893 r.). Dziesięć miesięcy po śmierci dziecka, 31 lipca 1894 r. urodził się ich kolejny syn – Alojzy Paweł. Niestety, małżeństwo Rajwów trwało zaledwie 6 lat – w 1895 r. 31-letni Józef Rajwa zmarł tu z powodu zapalenia żołądka. Wdowa Joanna pod koniec życia przebywała u syna na Borkach, przeżyła męża o 37 lat, zmarła w 1932 r. (*patrz: "52"*).

Ciekawostka: starszymi braćmi Józefa byli: Jan Rajwa, który ożenił się z Anną z d. Faruga, oraz Franciszek Rajwa, który poślubił Annę z d. Przybyła (*patrz: "29"*).

Pod koniec XIX w. do rodzinnego domu wróciła wspomniana na początku Marianna Cudzy z d. Bobrzyk, której mąż Jan Cudzy zmarł w 1882 r. Wdowa zamieszkała tu wraz z młodszym synem Józefem (ten, Niestety, zmarł na zapalenie płuc w 1897 r.), starszy syn – Franciszek, pozostał pod "16", gdzie gospodarował z żoną Marianną z d. Sosna, z którą miał czworo dzieci, ale wszystkie umarły w przeciągu kilku lat. W styczniu 1900 r. umarł też Franciszek (*patrz: "16"*), a 6 miesięcy później 30-letnia wdowa wyszła za mąż powtórnie. Jej drugim mężem został 28-letni

komornik spod "46" – Jerzy Król, pozamałżeński syn komornika ze Zbytkowa Michała Króla i Zuzanny z d. Szkołda (*patrz: "41"*). Początkowo mieszkali pod "16", tam urodziły się ich dwie córki: Zofia i Rozalia, ale około 1904 r. przenieśli się tutaj. Tu w sierpniu tego roku przyszedł na świat ich syn Ludwik, a potem kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Trzy miesiące po narodzinach wnuka, w listopadzie 1904 r. pożegnała się z życiem jego babka – 69-letnia Marianna Cudzy z d. Bobrzyk (poprzednia teściowa Marianny Król z d. Sosna). Odtąd Jerzy Król figuruje pod "37" jako chałupnik.

Prawdopodobnie razem z córką i jej drugim mężem zamieszkał tu też ojciec Marianny – Jan Sosna (*patrz: "9"*). W księdze zgonów znajdziemy wpis o tym, że zmarł pod "37" w 1914 r., w wieku 82 lat, a zapisany jest jako chałupnik "dożywotnik".

Według informacji zawartych w książce Wojciecha Kiełkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jerzy Król był uczestnikiem zebrania Związku Śląskich Katolików u Gałuszki (1907), pełnił funkcję radnego (1911), podpisał się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Jego żona Maria wpłaciła datek na legiony (1914), a dzieci: Rozalia, Ludwik i Helena – na tzw. pożyczki wojenne (1916).

Nie wiadomo, kiedy umarł Jerzy Król. Ze wspomnianej książki dowiadujemy się, że był ranny podczas I wojny światowej (*str. 78*). A może później zginął? W księdze zgonów pod datą 16 lipca 1917 r. zapisano, że tego dnia zmarła 47-letnia Maria Król – *wdowa po zm. Jerzym Królu, wcześniej po zm. Franciszku Cudzym*.

W latach międzywojennych opisywana realność należała do ich córki Rozalii, która 16 listopada 1921 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Zabłocia Adolfa Bojdę (ur. 20 października 1900 r.), syna zm. Jana Bojdy i Katarzyny z d. Psota. Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: tego samego dnia ślub brała jej starsza siostra Zofia, która poślubiła szwagra Rozalii, kołodzieja z Zabłocia – Rudolfa Bojdę (ur. 16 października 1892 r.), starszego brata Adolfa. Tego samego dnia żenił się też Franciszek Bojda – najstarszy z braci Rudolfa i Adolfa!

Adolf był kolejarem i pracował jako zawiadowca w Chybiu, potem "przekwalifikował" się na kupca – ok. 1937 r. w nowo wybudowanym domu założył sklep spożywczy.

Jak wyglądał dom nr 37 w XVIII i na początku XIX w., trudno powiedzieć. Wiadomo jedynie, że był drewniany i stał w miejscu starej remizy u zbiegu obecnej ul. Wyzwolenia i Górniczej. Niestety, spalił się w pożarze, który wybuchł ok. drugiej w nocy z 30 na 31 października 1936 r. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa budowa komina. W książce W. Kiełkowskiego czytamy, że ogień pochłonął drewniany dom, stodołę i chlewiki wraz z zapasami całorocznych zbiorów (*str. 129*). Uratowano tylko kilka sztuk bydła. O tym wydarzeniu pisała nawet ówczesna prasa. Domowników ostrzegł podobno mieszkający nieopodal ośmioletni syn Brachaczków – Rudolf****, który obudził się w nocy i dostrzegł płomień. Niestety, nic nie dało się uratować (*"Polonia" 1936, nr 4330*). Po pożarze Bojdownie mieszkali przez rok u Brachaczków (*patrz: "42"*), dopóki nie postawili nowego domu, już murowanego.

Dom stanął za pogorzelskiem nieco dalej od drogi. Według rodzinnych relacji, Bojdownie wprowadzili się do niego już w 1937 r. Dwa lata później (w 1939 r.) na miejscu starego domu stanęła wspomniana remiza OSP. Co prawda, jej lokalizacja była planowana na posesji Kojzarów, ale podobno nie zgodziła się na to sąsiadka (*patrz: "5"*). Adolf Bojda udostępnił więc swój plac pod budowę obiektu.

W książce W. Kiełkowskiego czytamy, że w latach 30. był on prezesem utworzonego 19 stycznia 1935 r. koła SL w Zbytkowie (*str. 106*) oraz jednym z członków komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP (1937), a także jej pierwszym komendantem. Przed II wojną i w czasie okupacji prowadził w swoim domu wspomniany sklep spożywczy; jego nazwisko figuruje w niemieckiej książce adresowej z 1941 r. (*str. 165*). W latach powojennych był to sklep geesowski, a

sprzedawały w nim: najpierw Anastazja Łomozik spod "47", a później Bronisława Krzempek spod "39". Sklep istniał do początku lat 70., dopóki nie wybudowano nowego nieopodal kaplicy.

Podczas wojny Adolf Bojda należał do miejscowych struktur AK, brał czynny udział w ruchu oporu – wg publikacji W. Kielkowskiego, w jego domu przez jakiś czas mieścił się magazyn broni. W sierpniu 1944 r. został aresztowany przez gestapo, przebywał w więzieniu w Mysłowicach, skąd 26 października jako więzień polityczny trafił do obozu Gross Rosen, a w marcu 1945 r. – do KL Buchenwald (*źródło: straty.pl*) i Gusen. Jednak udało mu się przetrwać i w 1945 r. odzyskał wolność (*str. 182*).

Po wojnie należał do Gminnej Rady Narodowej (1945), był członkiem pierwszego zarządu nowo powstałego Kółka Rolniczego, którego siedziba znajdowała się na polu Bojdów, tuż za płotem otaczającym ich posesję. W 1957 r. pełnił w nim funkcję skarbnika, w 1966 – wiceprezesa, a w 1968 – dyspozytora. Był też przewodniczącym komisji rewizyjnej OSP (1964), a później jej członkiem (1966). Zmarł w 1978 r., 12 lat po swej żonie Rozalii, która pożegnała się z życiem 1 października 1966 r. W chwili śmierci miała 64 lata. Na nagrobku widnieje imię Róża.

Potem dom należał do ich najmłodszej córki – Czesławy, która wyszła za mąż za Rudolfa Raidę. Tu wychowały się ich córki.

Dom Bojdów stał i stoi nadal po południowej stronie obecnej ul. Górniczej. Od południa przylegał do niego pod kątem prostym (nieco wysunięty poza linię budynku) chlew połączony ze stodołą. Wchodziło się do niego zarówno z wewnątrz, jak i z zewnątrz domu. Po lewej stronie znajdował się żłób i stanowisko dla krów, a na wprost drzwi – chlewiki dla świń. Obok chlewików widniały drugie drzwi, przez które wynosiło się gnój do znajdującego się za chlewem "gnojoka". Tam rósł niegdyś potężny dąb. W stodole było tzw. gumno, czyli klepisko, a po lewej stronie – sásiek (miejsce do składowania snopków zboża). Pod nim urządzono piwnicę, do której schodziło się po schodkach z podwórza.

Do domu także wchodziło się bezpośrednio z podwórza (nie było jeszcze dobudowanej w późniejszych latach werandy). Tuż za drzwiami mieściła się niewielka sień, a na wprost wejścia – mała izba, której okno wychodziło na północ, czyli na drogę. Wschodnią stronę domu zajmowała kuchnia, z której przechodziło się do drugiej izby. W obu pomieszczeniach były po dwa okna: z kuchni – na wschód i południe, z izby – na wschód i północ.

Po zachodniej stronie sieni wznosiły się oddzielone ścianką, półokrągłe (tzw. zabiegowe) schody na strych. Pod nimi ulokowany był sporej wielkości piec chlebowy, zaś w przeciwległej ścianie znajdowały się wewnętrzne drzwi prowadzące do chlewa.

Dalej mieścił się wspomniany sklep spożywczy. Wchodziło się do niego od strony obecnej ul. Górniczej przez osobne drzwi, chronione metalową kratą, po kilku drewnianych schodkach. Sklep składał się z dwóch pomieszczeń: części handlowej i magazynu. W pierwszej z nich (wzdłuż ściany po lewej stronie i tej naprzeciw wejścia) ciągnęła się załamana pod kątem prostym lada. W jej krótszym boku był uchylny blat pozwalający sprzedawczyni dostać się za ladę i do magazynku. Pod ścianami stały regały, a na nich towary, takie jak: makaron, kawa, herbata, konserwy, słoiki z przetworami, a w ich dolnej części – skrzynki wypełnione cukierkami, które po zważeniu pakowane były do papierowych "tytek". Szczególnym powodzeniem cieszyły się krówki, toffi i irysy.

Tuż za wejściowymi drzwiami, w prawym rogu sklepu stała beczka z naftą oddzielona od reszty pomieszczenia półokrągłą dyktą z zamontowanymi w niej drzwiczkami. Tam sprzedawczyni za pomocą pompki napełniała naftą przyniesione z domu butelki. Na ladzie stała sklepowa, uchylna waga. Pamiętam też drewniane skrzynki z wędzonymi szprotkami.

W magazynku pod ścianą stał specjalny regał na chleby i bułki, a także ułożone jedna na drugiej drewniane skrzynki z butelkami piwa, oranżady i wody sodowej. Po drugą ścianą stała beczka z solonymi śledziami oraz worki z solą, mąką, cukrem i kaszą. Ekspedientka odmierzała je szufelką, wsypywała do papierowych torebek i odważała żadaną ilość na wspomnianej wadze. W

sklepie sprzedawano też tzw. pasmanterię. W magazynie był specjalny karton pełen nici, igieł, guzików, agrahek, zatrasków, haftek, kolorowych wstążeczek itp.

Przed domem (przy wjeździe na obecną ul. Górniczą) stała i stoi nadal wspomniana już remiza strażacka z 1939 r. Podczas wojny uległa zniszczeniu, ale została odbudowana w tzw. czynie społecznym i przez wiele lat służyła nie tylko strażakom, ale i pozostałym mieszkańcom wioski. Tu bowiem w latach 60. mieścił się punkt biblioteczny, w którym książki wypożyczała Alojzja Tekla (*patrz: "39"*). A wszystkim patronował św. Florian, którego figurka, stojąca niegdyś we wnęce szczytowej ściany, została przeniesiona do nowo wybudowanej strażnicy po przeciwnej stronie drogi. Stara remiza jest teraz siedzibą zbytkowskiego koła Hodowców Gołębi Pocztowych, a we wspomnianej wnęce widnieje figurka św. Franciszka z ptakami. Obok stoi kapliczka, tzw. słupek, z figurką Matki Boskiej (*opis kapliczki znajduje się na stronie solectwozbytkow.pl w zakładce O Zbytkowie/Warto przeczytać*).

Dawniej przed domem Bojdów, na przyległej do strażnicy łączce, na środku której rósł potężny dąb, odbywały się festyny. Teren otaczano płotem z żerdzi udekorowanym gałązkami brzozy i kolorowymi wstążeczkami. Wokół drewnianego podestu do tańczenia stawiano stoły i ławy, a orkiestra przygrywała, stojąc na traktorowej przyczepie. Festyny cieszyły się dużą popularnością i gromadziły wiele osób.

*W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Lazar (Jacob Lazar) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*).

**Nazwisko Bobrzyk pojawia się też pod "4", gdzie w 1788 r. mieszkał Jan Bobrzyk. Może był on ojcem ww. Jerzego?

***Jest możliwe, że Marianna z d. Kasza pochodziła spod "16" i była córką któregoś z mieszkających tam Kaszów: Jana lub Józefa. Niestety, nie ma na to dowodów.

****Moim zdaniem, do artykułu prasowego wkradł się błąd, gdyż wg księgi chrztów, Rudolf Brachaczek urodził się 24 stycznia 1920 r. i w dniu pożaru miał już 16 lat. Może dziennikarz pomylił go z synem Bojdów – również Rudolfem, który w 1936 r. miał właśnie 8 lat?

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 37:

Dzieci Franciszka Bobrzyka i Marianny z d. Kasza:

- Joanna – ur. w 1829 r.
- Franciszek – ur. w 1830 r.
- Jan – ur. pomiędzy 1830 a 1837 r.
- Marianna – ur. w 1839 r., w 1863 r. wyszła za mąż za Jana Gamonia alias Cudzy (*patrz: powyżej*)

Dzieci komornika Andrzeja Płonki i Marianny z d. Kremiec:

- Jan – ur. 5 maja 1859 r. pod "37", 28 lipca 1885 r., w wieku 26 lat, ożenił się z 25-letnią Pauliną z d. Tepper (ur. 14 stycznia 1860 r.), córką komornika z Jarząbkowic Andrzeja Teppera (*inny zapis: Tepera*) i Agnieszki z d. Szkorupa, zamieszkali pod "3"
- Anna – ur. 6 stycznia 1861 r. (niestety, w księdze nie zanotowano numeru domu, w którym się urodziła), zmarła w wieku 3 lat pod "7"
- Franciszek – ur. 11 kwietnia 1863 r. pod "7", zmarł w 1865 r.

- Franciszek – ur. 12 września 1866 r. pod "8", 24 lipca 1889 r., w wieku 23 lat, poślubił również 23-letnią Jadwigę z d. Stokłosa (ur. 7 października 1866 r.), córkę chałupnika ze Zbytkowa Józefa Stokłosa i Anny z d. Kajstura (*patrz: "33"*); Jadwiga była tu służącą i dwa lata wcześniej, 29 maja 1887 r. urodziła ich wspólną córkę Annę; jakiś czas po ślubie przenieśli się pod "13", a później pod "18" (otwartym pozostaje pytanie, dlaczego zgon ich 8-miesięcznego syna Franciszka, który urodził się pod "18" zapisano w księdze zgonów pod "37"?)
- bliźnięta: Michał i Jadwiga – ur. 1 października 1869 r. pod "9"; Michał ożenił się później z Anną z d. Cemor (*patrz: „42”*); Jadwiga 16 czerwca 1895 r. wyszła za mąż za parobka dworskiego Franciszka Rychlika, syna zm. chałupnika z Zabłocia Jerzego Rychlika i zm. Marii z d. Szczypka (*patrz: "1"*)

Dzieci Jerzego Króla i Zuzanny z d. Jan Sosna:

- Zofia – ur. 18 kwietnia 1901 r. pod "16", wyszła za mąż 16 listopada 1921 r. za kołodzieja Rudolfa Bojdę z Zabłocia (ur. 16 października 1892 r.), syna zm. Jana Bojdy i Katarzyny z d. Psota (starszego brata niżej wymienionego Adolfa); zmarła 17 października 1928 r. w Zabłociu (nr 99) na zapalenie płuc (w księdze zgonów prawdopodobnie błędnie zapisano jej datę urodzenia: 24 lipca 1900)
Ciekawostka: Rudolf Bojda po śmierci żony ożenił się po raz drugi, tym razem z Jadwigą z d. Żerdka (ur. 24 września 1906 r.), niestety, i ta żona zmarła 27 lutego 1932 r. z powodu udaru serca, a już 11 lipca tego samego roku w Grodźcu Rudolf ożenił się po raz trzeci: jego żoną została Zuzanna Żerdka
- Rozalia – ur. 18 sierpnia 1902 r. pod "16", 16 listopada 1921 r. poślubiła Adolfa Bojdę (brata ww. Rudolfa), pozostali na "ojcowiźnie"
- Ludwik – ur. 16 sierpnia 1904 r. (jego chrzestną była siostra Jerzego Króla – Jadwiga Gmuzdek); potem był pracownikiem Kasy Chorych, ożenił się 21 listopada 1931 r. z Gertrudą z d. Kojzar (*patrz: "5"*), początkowo mieszkali na tzw. "Kojzarówce", potem kupili dom nr 45 i tam się przenieśli
- Helena – ur. 24 stycznia 1909 r., 13 marca 1926 r. urodziła syna Józefa (niestety, chłopczyk przeżył tylko 11 miesięcy); 15 listopada 1933 r. wyszła za mąż za Karola Orawca

Dzieci komornika Józefa Rajwy i Joanny z d. Sitek:

- Jan – ur. 6 maja 1891 r., żył nieco ponad 2 lata
- Alojzy – ur. 31 lipca 1894 r., 12 września 1921 r., był potem komornikiem pod "44", w wieku 27 lat ożenił się z 35-letnią Katarzyną z d. Brudny, wdową po zm. Mateuszu Nowaku (*patrz: "52"*)

Dzieci Adolfa Bojdy i Rozalii z d. Król:

- Emilia – ur. 16 września 1923 r., poślubiła Jana Piska
- Adolf – ur. 10 sierpnia 1926 r., zmienił imię na Zbigniew, ożenił się 8 października 1950 r. z Heleną z d. Moj (*patrz: "16"*), a potem Aliną Staniek z Bąkowa
- Rudolf – ur. 19 maja 1928 r., zginął przypadkowo 13 lutego 1945 r., podczas bombardowania w czasie frontowych działań; miał wówczas 17 lat; wg rodzinnych relacji, prawdopodobnie poszedł na tzw. "Wołek" popatrzeć, co się dzieje i już nie wrócił; jego ciało znaleziono po froncie tylko dzięki temu, że z ziemi sterczał kawałek skózanego paska i bluzy; pochowano go prawdopodobnie koło domu 14 lutego, zaś 28 kwietnia został przeniesiony na cmentarz w Strumieniu
- Franciszek – ur. 20 stycznia 1933, zmarł na zapalenie płuc w marcu 1934 r.

- Bolesław – ur. 23 stycznia 1935 r., ożenił się z Reginą z d. Szweblak (1937- 2020), zamieszkał w Strumieniu, zm. w maju 2020 r.
- Czesława – (1943-2012), wyszła za mąż za Rudolfa Raidę (1934-2010), pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Rudolfa Raidy i Czesławy z d. Bojda:

- Dorota
- Agnieszka

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 37:

- Jerzy Potrawa – w 1832 r. urodził się jego syn Paweł (imienia matki nie zapisano), który potem był parobkiem w Zbytkowie, a w 1865 r. został chrzestnym córki komornicy spod "12" – Mariny z d. Krzepak (może Jerzy był bratem ww. Jakuba Potrawy?)
- Joanna Schlosser – w 1850 r. urodziła syna Franciszka
- Maria z d. Makowska – w 1855 r. urodził się jej syn Paweł
- Zuzanna z d. Bierska – wcześniej mieszkała pod "3", gdzie urodziła się jej córka Marianna, tu w 1858 r. przyszedł na świat Jan
- Jan Rajwa i Zuzanna z d. Szymon Cudzy – przenieśli się tu wraz z synami spod "25", tu 26 lipca 1860 r. urodził się ich syn Franciszek, potem wrócili pod "29", skąd pochodził Jan; tam przyszedł na świat ich kolejny syn Józef (*patrz: poniżej*)
- Andrzej Płonka i Marianna z d. Kremiec – (*patrz: powyżej*)
- Franciszek Strządała – 23-letni komornik ze Zbytkowa (syn zagrodnika z Mnicha Jana Strządały i Zuzanny z d. Lapczyk), 26 maja 1861 r. ożenił się z 27-letnią Anną, córką chałupnika ze Zbytkowa Jana Wrubla (*inny zapis: Wróbla*) i Zofii z d. Dedek (*patrz: "8"*), 14 sierpnia tego samego roku urodziła się ich córka Marianna, a 8 stycznia 1864 r. – Anna (przeżyła niecałe 2 lata, zm. 12 sierpnia 1865 r.); potem zamieszkali pod "6"
- Paweł Ochodek i Marianna z d. Jan Dziendziel – przenieśli się tu z Zabłocia, prawdopodobnie tuż po narodzinach swego syna Jana (ur. 19 sierpnia 1863 r.)
- Józef Linek i Maria z d. Józef Porębski – wcześniej mieszkali pod "6", gdzie urodziła się Anna, ale 2-letnia dziewczynka zmarła tu na zapalenie płuc w 1867 r.; 8 marca 1868 r. urodził się ich syn Józef junior, potem przenieśli się pod "40" (Józef junior mieszkał później w strumińskim folwarku, tam 17 października 1893 r., w wieku 25 lat, ożenił się z 32-letnią Anną z d. Strządała, urodzoną 25 sierpnia 1861 r., córką Pawła Strządały i Ewy z d. Lapczyk z Frelichowa)
- Franciszek Linek (syn Jana i Anny Linków, a jednocześnie brat ww. Józefa) – zmarł tu w 1869 r., w wieku 28 lat
- Zuzanna Żur – nieznana bliżej 70-letnia wdowa, zmarła w 1875 r. na zapalenie płuc
- Andrzej Szruborz i Jadwiga z d. Jerzy Strządała – wcześniej mieszkali pod "19", tam urodził się ich syn Jan; tu 18 października 1870 r. przyszedł na świat Jadwiga, a 5 czerwca 1874 r. – Franciszek; potem zamieszkali pod "35"
- Paweł Poloczek i Anna z d. Woźnica – 26 stycznia 1875 r. wzięli ślub pod "14", skąd pochodziła Anna i gdzie Paweł był komornikiem; zamieszkali pod "37", tu 28 listopada 1875 r. urodził się ich syn Franciszek, 25 lutego 1877 r. – Józef (7 listopada 1905 r. ożenił się z Anną z d. Kajsztura, ur. 19 września 1877 r. córką komornika w Zabłociu – Jana Kajsztury i Jadwigi z d. Chybiorz; Józef zm. 9 czerwca 1953 r., Jadwiga – 16 marca 1955 r. w Zabłociu); 15 lipca 1880 r. przyszedł na świat kolejny syn Poloczaków – Jerzy (niestety, dziecko zmarło w lutym następnego roku); potem prawdopodobnie wrócili pod "14"

- Jerzy Hajzer i jego druga żona Maria z d. Andrzej Kapiel (*inny zapis*: Kapiel, Kopel) – wcześniej mieszkali pod "39", gdzie urodził się Franciszek, tu przyszli na świat: w 1876 r. – Paweł, a w 1879 r. – Maria; stąd przenieśli się pod "45"
- Maria z d. Jerzy Hajzer (urodzona pod "27", najstarsza córka ww. Jerzego Hajzera i jego pierwszej żony Anny z d. Twardzik) – tu 27 grudnia 1875 r. urodziła córkę Alojzję
- Jan Poloczek – zmarł na zapalenie płuc w 1878 r., miał 70 lat (może był bratem Pawła Poloczka spod "14"?)
- Franciszek Szczyrba i Katarzyna z d. Jan Heczko – wcześniej mieszkali pod "17", tam urodziło się troje ich dzieci; tu 19 września 1901 r. przyszła na świat Teresa (dziewczynka przeżyła niecałe 2 tygodnie), a 10 czerwca 1903 r. kolejne dziecko zapisane w księdze jako martwo urodzone; potem przenieśli się do folwarku pod "1"
- krawiec Józef Gawłowski i Anna z d. Jerzy Pryczek (córka Jerzego Pryczka z Knaja i Anny z d. Paszanda) – wcześniej mieszkali pod "47", tam w 1897 r. urodziła się Teresa; tu 18 czerwca 1903 r. przyszedł na świat Józef; potem wrócili pod "47"
- Franciszek Hajzer (syn zm. Józefa Hajzera i Marianny z d. Gruszka spod "39") – 19 sierpnia 1913 r. ożenił się z Zofią z d. Wesoły (córka Karola Wesołego i Zuzanny z d. Fijoł spod "7")

Wypisy z księgi zgonów:

- 2 stycznia 1867 – Anna, córka komornika Josefa Linka, lat 2, suchoty
- 2 stycznia 1869 – Franz, syn Johanna Linka, lat 28
- 19 marca 1875 – Susanna Żur, wdowa, lat 70, zapalenie płuc
- 23 maja 1878 – komornik Johann Poloczek, lat 70, zapalenie płuc
- 17 lutego 1881 – Georg, syn Paula Poloczka, 7 miesięcy, konwulsje
- 10 października 1888 – Marianna, żona komornika Andreasa Płonki, lat 51, zapalenie płuc
- 26 sierpnia 1890 – Paul, syn od Georg Heiser, 14 lat i 7 miesięcy, zapalenie nerek
- 14 września 1893 – Johann, dziecko komornika Josefa Rajwy, 2 lata i ¼, angina błoniasta
- 28 stycznia 1894 – Franz, dziecko komornika Franza Płonki, 8 miesięcy, oparzenie
- 15 września 1895 – Josef Rajwa, komornik (ur. w 1864, ślub w 1889), lat 31, zapalenie żołądka i jelit
- 12 marca 1897 – Josef Cudzy (ur. 12 marca 1871), wolny, syn chałupnika, lat 26, zapalenie płuc
- 30 września 1901 – Theresia Szczyrba, córka komornika Franza Szczyrby, 14 dni, brak sił życiowych
- 6 listopada 1904 – Marianna Cudzy, wdowa po zm. chałupniku Johanie Cudzym, lat 69, choroba płuc
- 26 października 1914 – Johann Sosna, chałupnik, dożywotnik, lat 82, uwiąd
- 16 lipca 1917 – Marianna Król (z d. Sosna), chałupnica, wdowa po zm. Georgu Królu, wcześniej po zm. Franzu Cudzym, lat 47, gruźlica płuc
- 29 listopada 1927 – Józef Król (ur. 13 marca 1926), syn Heleny, wrzód
- 6 marca 1934 – Franciszek Bojda (ur. 20 stycznia 1933), syn Adolfa Bojdy, chałupnika w Zbytkowie i Rozalji z Królów, zapalenie płuc
- 13 lutego 1945 – Bojda Rudolf (ur. 10 maja 1928), syn robotnika Adolfa Bojdy i Rozalii z d. Król, zginął podczas działań wojennych

Dom nr 38, dziś Starowiejska 25

Najstarszy wpis dotyczący domu nr 38 w Zbytkowie, jaki znalazłam w księgach metrykalnych, z których korzystałam, znajduje się w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*. Wynika z niego, że ok. poł. XIX w. w domu o tym numerze mieszkał Michał Adamczyk (*inny zapis*: Jadamczyk). Tu urodziły się jego dzieci: dwie córki i dwóch synów (*patrz: poniżej*). Matką dzieci, a jednocześnie żoną Michała, była Katarzyna z d. Sojka.

Niestety, niewiele o nich wiadomo poza tym, że 48-letni chałupnik Michał Adamczyk zmarł tu z powodu zapalenia płuc w styczniu 1860 r., a dwa miesiące później umarł jego półtoraroczny syn Józef.

Z księgi ślubów wynika, że jedenaście lat po śmierci ojca starsza córka Adamczyków – Marina, 12 listopada 1871 r., w wieku 22 lat, poślubiła 38-letniego Józef Puzonia*, syna Michała Puzonia i Zuzanny z d. Strządała z Zabłocia. Pozostali na ojcowiznie, tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

6 września 1878 r., w wieku 23 lat, wyszła też za mąż młodsza siostra Mariny – Anna. Jej mężem został tzw. robotnik dniówkowy – 24-letni Józef Solich (ur. 12 marca 1854 r.), syn komornicy z Zabłocia Jadwigi z d. Jan Solich. Niestety, 15 października 1879 r., czyli rok po ślubie córki, 60-letnia Katarzyna Adamczyk zmarła, a siedem miesięcy później, 12 maja 1880 r. odeszła też Anna. W małżeństwie spędziła niecałe dwa lata, zmarła z powodu choroby jelit. Młody wdowiec zamieszkał pod "46" i tam wkrótce ożenił się po raz drugi**.

Jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, ww. Józef Puzoń podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914) oraz złożył datek na legiony (1914). Według księgi zgonów, 51-letnia Marina Puzoń (z d. Adamczyk) zmarła w 1902 r. z powodu bólu brzucha, 73-letni Józef przeżył żonę o 15 lat, zmarł w 1917 r.

W okresie międzywojennym na ojcowiznie gospodarowała ich córka – Anna Puzoń. We wspomnianej publikacji znajdziemy informację, że 24 czerwca 1936 r. w gospodarstwie wybuchł pożar z powodu wadliwego komina. Ogień zniszczył *budynek wraz z urządzeniem domowym* (*str. 129*). Z pewnością jednak został odbudowany. Jak wspominają mieszkańcy wioski, oprócz Anny mieszkało tu jej młodsze rodzeństwo: siostra Jadwiga i brat Franciszek. Wszyscy byli stanu wolnego. Jadwiga podobno częściej przebywała w klasztorze w Strumieniu aniżeli w domu i tam też zginęła podczas wojennych działań, 12 marca 1945 r. Miała 66 lat. W książce czytamy, że znalazła się na liście ofiar II wojny światowej bez podania formy restytucji (*str. 167*). Franciszek w czasie frontu także przebywał w Strumieniu, natomiast ich siostra – ok. 70-letnia Anna, pozostała w domu. Z relacji mieszkańców wioski wynika, że żyła podobno w strasznej biedzie i zmarła z głodu i zimna (zamarzła) pod koniec wojny – 16 lutego 1945 r. Została pochowana przez stacjonujących tu Rosjan w ogródku pod oknem. Grób przetrwał do lat połowy lat 70., był otoczony płotkiem, a w dzień Wszystkich Świętych mieszkająca tu później rodzina Sodzawicznych zapalała na nim znicze.

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 38 przed pożarem. Ten odbudowany, który przetrwał do czasów powojennych, był na pewno murowany. Stał po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, frontem na południe, a szczytem do drogi. Składał się z dużej izby (ok. 5 x 7 m) mieszczącej się po prawej, wschodniej stronie domu, oraz izbeczki i kuchni po zachodniej. Obok izby mieściła się też komórka pełniąca funkcję spiżarni. Wchodziło się do niej na końcu sieni przez niewielki przedsionek. Tam też znajdowały się drzwi prowadzące do drewnianych chlewików przylegających do budynku od północy. W całym budynku były drewniane stropy.

Pod koniec wojny w opustoszałym domu zamieszkała ponoć na jakiś czas Zofia Sudół z dziećmi, która wróciła z Zarzecza i szukała jakiegoś lokum, ponieważ nie chciała wracać do

poprzedniego miejsca zamieszkania z powodu związanych z nim tragicznych przeżyć (*patrz: "46"*). Jak wynika ze wspomnień jej córki, Zofia uprzątnęła dom z gnoju – pozostałości po stacjonujących tam rosyjskich żołnierzach, którzy w środku trzymali konie, zaszkliła okna. Pochowała też Franciszka Puzonia, który powrócił ze Strumienia do rodzinnego domu, ale niestety, zmarł krótko po powrocie. Ponoć był bardzo małomówny (nawet przezywano go "niemową"), ale na dzień przed śmiercią tak miał powiedzieć do Zofii: *Tu leży jedno siostra, drugo zmarła w klasztorze, a teraz ja umrę*. I tak się ponoć stało – zmarł tej samej nocy, 24 kwietnia 1945 r. Na cmentarz odwoził go Paweł Woźnica wozem zaprzężonym w konia Berka, zaś trumnę zrobił Franciszek Grelowski ze Strumienia.

Pod jakimś czasie Zofia Sudoł wraz z dziećmi przeniosła się do Jana Orawskiego (*patrz: "72"*), a w opisywanej rzeczywistości zamieszkała rodzina Sodzawicznych: Józef Sodzawiczny (ur. 8 grudnia 1914 r.), syn stolarza ze Strumienia Romana Sodzawicznego*** i Marianny z d. Puchalik, oraz jego żona Emilia z d. Kajstura (ur. 7 maja 1921 r.). Prawdopodobnie odziedziczyli dom po Annie Puzoń, która była jakąś krewną Józefa. Niestety, nie udało mi się ustalić, jakie to były koligacje. Tu urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Według opowieści jednej z jego córek, Józef Sodzawiczny przed wojną należał do drużyny piłkarskiej (był bramkarzem). Na stronie 387. książki W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1818-1945* możemy przeczytać, że należał do najbardziej znanych strumieńskich piłkarzy występujących w różnych strumieńskich drużynach piłkarskich (na przykład klubu sportowego „Viktoria” i „Wisła”). Ponadto przez wiele lat (również po wojnie) śpiewał w chórze Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Z relacji wynika, że służbę wojskową odbywał we Lwowie, jako mechanik w wojskach lotniczych. W 1939 r. ukończył szkołę policyjną w Katowicach (prawdopodobnie chodzi o Policję Województwa Śląskiego) i 1 września miał się stawić na posterunek w Mikołowie (albo w Orzeszu?). Niestety, wybuchła wojna, więc skierowano go do walki z Niemcami gdzieś pod Opolem. Tam został ranny w rękę i trafił do niemieckiego szpitala w Zabrze, a potem przydzielono go do pracy w stolarni w Oświęcimiu, gdzie ponoć robił prycze do obozu Auschwitz-Birkenau. Po wojnie wrócił do Strumienia i w czerwcu 1945 r. ożenił się ze wspomnianą Emilią, która podczas wojny była służącą w domu kierownika szkoły Paula Geislera. Młodzi małżonkowie po jakimś czasie zamieszkali w Zbytkowie. Józef początkowo pomagał ojcu w zakładzie stolarskim (robili m.in. trumny), a następnie podjął pracę w strumieńskiej kaflarni, najpierw jako portier, potem – wypalacz kafli. Czasami przynosił dzieciom wypalone gliniane figurki i foremki do pieczenia babek (np. wielkanocnych zajączków). Jak czytamy w książce W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa ...* Józef należał też do zbytkowskiej OSP – był przewodniczącym komisji rewizyjnej (1952).

Po przeprowadzce do Zbytkowa zaczął stopniowo przebudowywać i rozbudowywać dom. Najprawdopodobniej musiał zacząć od naprawy dachu, który zapalił się od uderzenia pioruna ok. 1949 r., wymurował chlewiki, a obok domu postawił stolarski warsztat, dobudował też nowe wejście do budynku (stare zostało zamurowane). W pamięci jednej z córek zachowało się wspomnienie dotyczące tej rozbudowy, kiedy to pod wpływem deszczu i silnego wiatru zawalił się świeżo postawiony szczyt budynku i wpadł przez ordekę do środka tak, że rano nie mogła wyjść z izby, w której spała, bo cegły zablokowały drzwi. A szczyt trzeba było postawić od nowa i drewniane stropy zamienić na betonowe.

Dzieci Sodzawicznych dorosły, założyły rodziny i opuściły rodzinny dom. Przez jakiś czas mieszkała tu jeszcze z rodziną ich najstarsza córka Róża, która wyszła za mąż za Pawła Grzywę, ale potem przenieśli się do nowo wybudowanego domu przy obecnej ul. Wyzwolenia. Józef Sodzawiczny zmarł 21 listopada 2000 r., jego żona Emilia – 28 października 2013 r.

Po jej śmierci dom został sprzedany. Ponownie przebudowany służy nowym właścicielom.

*Bratem Józefa był Michał Puzoń, który ożenił się z wdową po Jerzym Francuzie – Marią z d. Michał Żur (*patrz: "15"*), natomiast ich siostrą była Zuzanna z d. Puzoń, komornica spod "18", która poślubiła Jana Szczypkę z Zarzecza (*koligacje rodzinne Puzoniów – patrz: "15", przypis*)

**Drugą żoną Józefa Solicha została służąca w Zbytkowie 25-letnia Maria, córka Józefa i Marii Waleczków z Pawłowic (*patrz: "46"*).

***Roman Sodzawiczny (ur. 3 lutego 1883 r.) był synem kuśnierza ze Strumienia – Jana Sodzawicznego i Anny z d. Puzoń, natomiast jego pierwsza żona – Marianna z d. Puchalik (ur. 13 stycznia 1882 r.) była córką Zuzanny Puchalik z Zabłocia; Roman i Marianna oprócz syna Józefa mieli jeszcze córkę Otylię (ur. 4 października 1911 r. w Strumieniu nr 10, 4 grudnia 1932 r. urodziła syna Stanisława, ale chłopczyk zmarł po 3 miesiącach – 4 marca 1933 r.; Otylia zm. 11 stycznia 1935 r.) Z kolei synami Sodzawicznych byli: najstarszy Leon (ur. 21.12.1909 r., ożenił się z Martą z d. ...?, zmarł 8 maja 1945 r.) i Henryka (ur. w 1919 r., zm. w 1941 r.); zostali pochowani na strumieńskim cmentarzu. Jak wynika ze wspomnień członków rodziny, Roman Sodzawiczny po śmierci swej pierwszej żony wstąpił w związek małżeński po raz drugi, a jego żoną została sąsiadka z ul. Pocztowej w Strumieniu – ...?

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 38:

Dzieci Michała Adamczyka i Katarzyny z d. Sojka:

- Marina – ur. ok. 1849 r., 12 listopada 1871 r. wyszła za Józefa Puzonia, pozostała na "ojcowiznie"
- Franciszek – ur. ok. 1853 r.
- Anna – ur. ok. 1855 r., 6 września 1878 r., w wieku 23 lat, wyszła za mąż za Józefa Solicha, ale zmarła po 2 latach małżeństwa
- Józef – ur. w 1858 r. zmarł 27 marca 1860 r., miał rok i 7 miesięcy

Dzieci Józefa Puzonia i Marii z d. Michał Adamczyk:

- Maria – ur. 18 września 1872 r., zmarła 30 kwietnia 1884 r. na zapalenie płuc, miała 12 lat
- Anna – ur. 12 sierpnia 1874 r., stanu wolnego, mieszkała na "ojcowiznie", zmarła w czasie frontu, w lutym 1945 r.
- Jan – ur. 30 kwietnia 1877 r., przeżył 3 lata
- Jadwiga – ur. 5 października 1879 r., podobno zginęła w czasie frontu w 1945 r. w klasztorze w Strumieniu
- Franciszek – ur. 21 czerwca 1883 r., umarł w kwietniu 1945 r.
- Józef – ur. 17 lipca 1886 r., zm. 5 marca 1888 r. na gruźlicę, miał niespełna 2 lata
- Józef – ur. 15 czerwca 1890 r., żył półtora roku, zmarł z powodu zapalenia płuc

Dzieci Józefa Sodzawicznego i Emilii z d. Kajstura:

- Róża – wyszła za Pawła Grzywę, czasowo mieszkali pod "38", potem wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia
- Tadeusz – ożenił się w Pielgrzymowicach
- Maria – wyszła za mąż za Franciszka Cieślę z Golasowic (zmarł), mieszka w Pszczynie, ma dwóch synów
- Anna – wyszła za mąż i mieszka w Niemczech
- Kazimierz – ur. 19 lutego 1952, ożenił się w Pielgrzymowicach z Heleną z d. Cieśla, dochowali się 3 synów: Marcina, Ryszarda i Adama; Kazimierz zm. 13 marca 2021

- Piotr – po owdowieniu ożenił się po raz drugi, mieszka w Pawłowicach

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 38:

- Anna Gałuszka – wolna, lat 42, zmarła w 1863 r.
- Andrzej Jakubiec (*inny zapis: Jacobietz*) – 8 października 1867 r. ożenił się z pochodzącą z Zabłocia Jadwigą z d. Szkorupa, potem mieszkali z Zbytkowie pod "26"
- Jadwiga Spandel – tu w 1888 r. zmarła jej 9-letnia córka Anna prawdopodobnie wskutek zatrucia pokarmowego
- Anna Kajstura – 22-letnia służąca, córka zm. Jana Kajstury, zmarła w 1888 r. na gruźlicę
- Zofia Sudół – wdowa, mieszkała tu z dziećmi po II wojnie światowej (*patrz: powyżej*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 31 stycznia 1860 – chałupnik Michał Jadamczyk, lat 48, zapalenie płuc
- 27 marca 1860 – Josef, dziecko zm. chałupnik Michaela Jadamczyka, rok i 7 miesięcy, astma
- 1 kwietnia 1863 – Anna (córka Anny Gałuszki,) wolna, służąca, lat 42, astma
- 15 października 1879 – Katharina Adamczyk, lat 60, ogólny paraliż
- 12 maja 1880 – Anna, żona dniówkarza Josefa Solicha, lat 27, zgorzel jelit
- 30 kwietnia 1884 – Marianna, córka chałupnika Josefa Puzonia, 11 lat, niewydolność płuc
- 28 grudnia 1886 – Anna, córka komornicy Hedwig Szpandel, lat 9, słabość życia
- 5 marca 1888 – Josef, dziecko chałupnika Josefa Pusona, 9 miesięcy, tuberkuloza
- 5 marca 1888 – Anna (córka zm. komornika Johanna Kaistury), służąca, lat 22, tuberkuloza
- 19 grudnia 1891 – Josef, dziecko chałupnika Josefa Puzonia, rok i ½, zapalenie płuc
- 5 stycznia 1902 – Marianna Puzoń, żona chałupnika Josefa Puzonia, lat 51, ból brzucha
- 16 lipca 1917 – chałupnik Josef Puzoń, lat 73, uwiąd
- 16 lutego 1945 – Puzoń Anna, stanu wolnego, lat 70
- 24 kwietnia 1945 – Puzoń Franciszek, stanu wolnego, robotnik (ur. 4 października 1889), uwiąd starczy

Dom nr 39, obecnie Starowiejska 1

Według zapisów w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie, dom nr 39 w Zbytkowie w 1820 r. należał do Tomasza Sollicha (*inny zapis*: Solicha). Niestety, księgi metrykalne, z których korzystałam, nie rejestrują nazwiska Solich* pod tym numerem domu.

Z zapisów wynika natomiast, że w 2. poł. XIX w. mieszkał tu siedlak Jan Janik i jego żona Marianna z d. Francus (*inny zapis*: Francuz). Najpierw mieszkali pod "6" – tam według indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, przyszły na świat wszystkie ich dzieci (*patrz: poniżej*). Ostatnia była Jadwiga, która urodziła się w 1850 r. Zapewne potem przenieśli się tutaj, gdyż wszystkie kolejne wpisy dotyczące Janików notowane są już pod "39".

W księdze ślubów czytamy, że 32-letni syn Janików – Paweł, 8 listopada 1864 r. poślubił przebywającą w Zbytkowie 35-letnią Mariannę z d. Kornas, córkę komornika z Międzyrzecza Jerzego Kornasa i Tekli z d. Chlebak (*patrz: "35"*). Niestety, małżeństwo nie trwało zbyt długo, ponieważ Paweł zmarł na zapalenie płuc w sierpniu 1875 r. A już 3 listopada tego samego roku 42-letnia wdowa wyszła za mąż za sporo od siebie młodszego, bo 27-letniego Józefa Hajzera (ur. 10 lutego 1848 r.), syna komornicy ze Zbytkowa Zuzanny Hajzer (*patrz: "43"*).

Z kolei siostra Pawła – 24-letnia Ewa z d. Janik, 25 sierpnia 1865 r. (czyli 9 miesięcy po swym bracie) poślubiła wdowca z sąsiedztwa – 47-letniego Franciszka Staronia spod „35” (mojego prapradziadka).

Nie wiadomo, kiedy umarł Jan Janik. W księdze zgonów widnieje jedynie wpis o śmierci 80-letniej siedlaczki Marianny Janik z d. Francuz, wdowy po Janie Janiku, która zmarła tu 21 listopada 1881 r., sześć lat po swoim synu Pawle.

Pięć lat później, 6 kwietnia 1886 r., zmarła też na gruźlicę jej synowa, ww. Marianna z d. Kornas (wdowa po Pawle Janiku, żona Józefa Hajzera). Miała 55 lat. Cztery miesiące po pogrzebie, 3 sierpnia tego samego roku 38-letni wdowiec poślubił 27-letnią służącą w Strumieniu – Mariannę z d. Gruszka (ur. 13 września 1860 r.), córkę młynarza z Zarzecza Jana Gruszki i Anny z d. Skudrzyk. W 1887 r. przyszedł na świat ich pierwszy syn Franciszek, potem kolejne dzieci (*patrz: poniżej*). Ostatni syn (tzw. pogrobowiec) urodził się 12 listopada 1896 r., już po śmierci 48-letniego Józefa, który kilka miesięcy wcześniej zmarł na zapalenie płuc. Wdowa Marianna Hajzer (z d. Gruszka) przeżyła męża o 21 lat – zmarła 23 września 1917 r., w wieku 58 lat. W chwili śmierci była komornicą pod "16", ale nie wiadomo, dlaczego tam mieszkała. Może sprzedała dom po śmierci Józefa?

Jak bowiem wynika z zapisów w księgach metrykalnych, na przełomie XIX i XX w. gospodarzem opisywanej realności był Andrzej Stokłosa (ur. 29 listopada 1869 r.), syn zm. Józefa Stokłosa i zm. Anny z d. Kajstura (*patrz: "33"*), robotnik w Dębinie, który zamieszkał tu z żoną Ewą z d. Krzempek (ur. 19 sierpnia 1872 r.), córką zm. Józefa Krzempka i Marii z d. Paprota z Zarzecza. Ewa była wcześniej służącą w Strumieniu, tam się pobrali 22 stycznia 1895 r., tam też przyszedł na świat ich pierwszy syn Franciszek. Kolejni urodzili się już w Zbytkowie (*patrz: poniżej*).

Niestety, niespełna 6 lat po ślubie, 29 października 1900 r., 30-letni Andrzej Stokłosa zmarł na zapalenie płuc, pozostawiając wdowę z trzema małą synami. Trzydzieści lat później, 18 listopada 1913 r., poślubiła ona pochodzącego z Golasowic Ignacego Teklę (ur. 18 lutego 1879 r.), syna Pawła Tekli i Anny z d. Gabzdyl, ojca dwojga ich dzieci, prawdopodobnie z nieformalnego związku. Potem przyszły na świat kolejne (*patrz: poniżej*).

Jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Ignacy Tekla wpłacił datkę na legiony (1914) i podpisał się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914).

Ciekawostka: w publikacji czytamy, że w 1938 r. Ewa Tekłowa została przyłapana na wypasaniu bydła na nie swoim pastwisku (*str. 118*).

Potem Tekłowie mieszkali w Strumieniu, gdzie zmarli: Ewa – 8 grudnia 1965 r., Ignacy – 3 stycznia 1967 r.

Natomiast już przed II wojną światową w realności gospodarował syn Tekłów – Paweł, wraz z żoną Alojzją z d. Stryczek, córką Jana i Zofii Stryczków (*patrz "45"*). Tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Jak czytamy na stronie internetowej *straty.pl*, Alojzja Tekla w maju 1941 r. została skierowana na przymusowe roboty na terenie Zbytkowa, które trwały do stycznia 1945 r., prawdopodobnie do nadejścia frontu. Niestety, w czasie frontowych działań dom Tekłów uległ całkowitemu zniszczeniu. Spadła na niego bomba i doszczętnie spłonął; zostały tylko fundamenty, trudno więc odtworzyć jego wygląd.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że podczas frontu domownicy przebywali na tzw. Szygowie, u Józefa Hajzera, syna ww. Józefa Hajzera i Marianny z d. Gruszka (*patrz: "63"*), gdzie odstąpiono im niewielką izbeczkę. Kiedy jednak walki frontowe się nasiliły, przenieśli się do piwnicy u Krzempków (*patrz: "10"*), zaś stamtąd udali się do Zarzecza, gdzie przebywali aż do zakończenia wojny. Do Zarzecza szli pieszo, niemalże pod ostrzałem; w Strumieniu za szkołą, na tzw. Hynkach stała bateria katiuszy, z których Rosjanie ostrzeliwali Bąków. Dzieciom wydawało się, że to do nich strzelają, i bardzo się bały.

Po wojnie Tekłowie wrócili do Zbytkowa i mieszkali jako lokatorzy najpierw u Polczyka (*patrz: "83"*), a potem w Strumieniu u Dudy (przy obecnej ul. Tęczowej), dopóki nie odbudowali zniszczonego domu. Wkrótce przy skrzyżowaniu nieopodal kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej stanął nowy dom.

W książce W. Kielkowskiego czytamy, że Paweł Tekla należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP (1937), Komitetu Obrony Pokoju (1950) i Komitetu Odbudowy Warszawy (lata 50.). Pełnił funkcję prezesa (1947), a później komendanta zbytkowskiej OSP (1952, 1964, 1966), był jednym z najbardziej aktywnych założycieli Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1957) – w 1964 r. pełnił w nim funkcję wiceprezesa. Przez wiele lat opiekował się także wspomnianą kaplicą. Alojzja Tekla była członkinią Koła Gospodyń Wiejskich (od 13 stycznia 1958 r. wchodziła w skład jego pierwszego zarządu, później pełniła funkcję przewodniczącej), a w latach 70. w budynku starej remizy prowadziła filię strumieńskiej biblioteki.

Paweł Tekla zmarł 21 października 2002 r., w wieku 93 lat, jego żona Alojzja 3 lata później – 16 marca 2005 r. Miała 92 lata. Teraz w domu Tekłów, który został przebudowany i unowocześniony, mieszka ich wnuczka z rodziną.

* Jak czytamy w katastrze z Opawy, nazwisko Sollich pojawia się też pod "2" – w 1820 r. mieszkał tam Andrzej Sollich. Może był spokrewniony z ww. Tomaszem?

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 39:

Dzieci Jana Janika i Marianny z d. Francuz:

- Jan – ur. w 1834 r. pod "6" (podobnie jak pozostałe dzieci)
- Paweł – ur. ok. 1832 lub 1834 r., 8 listopada 1864 r. poślubił Marię z d. Kornas, córkę zm. komornika z Międzyrzecza Jerzego Kornasa i Tekli z d. Chlebak
- Franciszek – ur. pomiędzy 1834 a 1839 r.
- Józef – ur. jw.

- Anna – ur. jw.
- Ewa – ur. 10 września 1841 r., 25 sierpnia 1865 r. wyszła za mąż za wdowca z sąsiedztwa, Franciszka Staronia spod "35"
- Franciszek – ur. w 1844 r.
- Marianna – ur. w 1847 r.
- Jadwiga – ur. w 1850 r., służąca, w 1873 r. pod "35" zmarł przy narodzinach jej syn Józef

Dzieci Józefa Hajzera i Marianny z d. Jan Gruszka:

- Franciszek Andrzej – ur. 6 listopada 1887 r., był potem komornikiem pod "37", 19 sierpnia 1913 r. ożenił się z Zofią z d. Wesoły (*patrz: "7"*)
- Jan Józef – ur. 29 grudnia 1890 r., dwukrotnie brał ślub w Cieszynie: 13 października 1913 r. oraz 26 stycznia 1920 r.
- Maria Jadwiga – ur. 28 września 1893 r.
- Józef Andrzej – wg zapisu w księdze chrztów, urodzony pośmiertnie 12 listopada 1896 r. (w księdze zapisano, że jego ojcem był Andrzej Hajzer, ale to prawdopodobnie pomyłka, powinno być Józef); był potem komornikiem pod "7" (u swego starszego brata Franciszka); ożenił się 23 października 1922 r. z Jadwigą z d. Paweł Szczypka (*patrz: "4"*), wybudowali dom na "Szygowie" (*patrz: "63"*)

Dzieci Andrzeja Stokłosy i Ewy z d. Józef Krzempek:

- Franciszek Antoni – ur. 17 stycznia 1896 r. w Strumieniu (nr 1); wg członków rodziny, zginął podczas I wojny światowej
- Józef Ludwik – ur. 12 sierpnia 1897 r.; to zapewne o nim pisano w Gwiazdce Cieszyńskiej (*GC 1916, nr 16*), że został "zajęty" (wzięty do niewoli) w 1916 r. w miejscowości Penza (Rosja); potem pracował w Czechach na pocście, podczas II wojny światowej został powieszony przez Niemców za udział w organizacji podziemnej
- Ludwik – ur. 19 sierpnia 1899 r., był potem komornikiem pod "13"; ożenił się 23 listopada 1926 r. z Zofią z d. Zuber, (ur. 17 grudnia 1905 r.), córką Józefa Zubra i Anny z d. Szruborz (*patrz: "19"*), mieszkali potem pod "74"

Dzieci Ignacego Tekli i Ewy z d. Józef Krzempek (wdowy po Andrzeju Stokłosie):

- Alojzja – ur. 25 maja 1906 r., 25 listopada 1933 r. wyszła za mąż za Pawła Francuza (ur. 10 października 1902 r.), syna Franciszka Francuza i Anny z d. Blanarczyk spod "15", którego nazywano "Ćwilichorz", po wojnie wybudowali dom w Strumieniu (za pierwszym mostkiem przy obecnej ul. 1 Maja), mieli trzy córki: Gertradę (1934-1992), Walerię (po mężu Mazur) i najmłodszą Bronisławę (po mężu Goły); Alojzja zm. 21 kwietnia 1992 r. kilka miesięcy przed śmiercią swej najstarszej córki
- Paweł – ur. 8 marca 1909 r., 6 lutego 1937 r. ożenił się z Alojzją z d. Stryczek, pozostał na "ojcowiźnie"
- Emanuel – ur. 30 sierpnia 1914 r., w latach 1936-1937 służył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie (w 9. kompanii strzeleckiej, potem w gospodarczej, w plutonie łączności), ukończył kurs radiotelegraficzny w kompanii szkolnej Kadry 2. Batalionu Telegraficznego; 20 września 1937 r. w stopniu kaprała został zwolniony do rezerwy; zmobilizowany w sierpniu 1939 r. uczestniczył w kampanii wrześniowej (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowasa i Jerzego Bylicy*); w październiku 1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli, przebywał w stalagu XIB, został zwolniony w kwietniu 1945 r. (*źródło: straty.pl*), 13 listopada 1956 r. ożenił się z Emilią z d. Gryman z Bzia, zamieszkali w Wodzisławiu

- Jan – ur. 28 listopada 1916 r., studiował w Krakowie, został lekarzem, w czasie wojny wyjechał z żoną Lilli Kmak do Ameryki; gdzie miał klinikę ginekologiczną; ich córka Lilian mieszka na Florydzie
- Karol – ur. 20 września 1919 r., prawdopodobnie widnieje na pamiątkowej fotografii ze zbiorów Anny Szczypki-Rusz przedstawiającej poborowych z 1937 r. pt. *"Cieszyniaków portret własny"*; w latach 1940-1945 przebywał na robotach przymusowych w Opolu, pracował na kolei w firmie Bahnmeisterei Oppeln (*źródło: straty.pl*), potem w Czechach, gdzie poznał swą żonę Herminę z d. Gawlas (1929-2022), wybudowali dom przy ul. 1 Maja w Strumieniu, mieli syna Czesława i córkę Małgorzatę; zmarł 5 listopada 2000 r.

Dzieci Pawła Tekli i Alojzji z d. Stryczek:

- Stanisław – (1934-2017), ożenił się z Marią z d. Szpernol (1934-2011), mieszkali w Strumieniu, ich dzieci to: Jarosław (1961-2014) i Teresa
- Bronisława – wieloletnia sprzedawczyni w sklepie spożywczym w Zbytkowie, wyszła za Emanuela Krzempka (1931-2017); jak czytamy w książce W. Kiełkowskiego, była też skarbnikiem w zarządzie Kółka Rolniczego (1968, 1972); wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia; ich dzieci to: Bogusław i Jolanta

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 39:

- Franciszek Gałuszka – tu w 1831 r. urodził się jego syn Adam, potem mieszkali pod "6"
- Bartholomius Hainz – w 1852 r. urodził się jego syn Jan
- Zuzanna Hajzer – wolna, "dożywotnica", wcześniej mieszkała pod "43"; miała syna Józefa, który poślubił wdowę po Pawle Janiku – ww. Mariannę z d. Kornas; Zuzanna zmarła tu 20 czerwca 1887 r. z powodu udaru, miała 75 lat
- Marianna Gałuszka – ur. ok. 1841 r., córka zagrodnika w Zbytkowie Franciszka Gałuszki i Marianny z d. Janik (*patrz: "6"*), była tu służącą, 11 października 1864 r. wyszła za mąż za 22-letniego Andrzeja Stokłosę, syna chałupnika z Zarzecza Jana Stokłosy i Zuzanny z d. Konieczny
- wdowiec Jerzy Hajzer – przeniósł się tu z dziećmi spod "8", gdzie zmarła jego pierwsza żona Anna z d. Twardzik; potem prawdopodobnie był komornikiem w Bąkowie, gdzie w wieku 54 lat poznał swą drugą żonę – pracującą w folwarku 32-letnią Marię z d. Kopiel (*inny zapis: Kopel, Kapiel*), wdowę po komorniku Józefia Rosenstrauchu; pobraли się 22 września 1872 r., niespełna rok później, 28 sierpnia 1873 r., urodził się ich syn Franciszek, potem przeprowadzili się do "37"
- Michał Król i Marianna z d. Szkołda (*patrz: "41"*) – tu 1 grudnia 1904 r. z powodu choroby płuc zmarł 67-letni Michał (Marianna zmarła w 1917 pod "47")
- Jan Pryczek i Marianna z d. Jerzy Hajzer – przenieśli się spod "13", tu 17 sierpnia 1906 r. zmarł na zapalenie płuc 50-letni Jan
- murarz Jan Gmuzdek i Jadwiga z d. Michał Król – przenieśli się tu spod "23", gdzie w 1901 r. urodziła się Anna (zmarła tuż po narodzinach); tu 27 lipca 1902 r. pojawił się ich syn Jan, potem przeprowadzili się pod "46"
- Jan Płonka i Paulina z d. Andrzej Teper – wcześniej mieszkali pod "7"; tu w 1903 r. przyszła na świat ich ostatnia córka – Róża, potem zamieszkali pod "16"
- wdowiec Franciszek Kremiec (*patrz: "11"*) – zmarł tutaj z powodu paraliżu w 1913 r., miał 48 lat

- Franciszek Rychlik i Jadwiga z d. Andrzej Płonka (siostra ww. Jana Płonki) – przenieśli się tu spod "16", w 1908 r. urodził się ich syn Józef (niestety, chłopczyk zmarł po 3 miesiącach w wyniku konwulsji); wszystkie ich dzieci to:
 - Franciszek – ur. 29 marca 1896 r. pod "42", w 1921 r. ożenił się w Rudzicy
 - Marianna – ur. 19 stycznia 1898 r. pod "7"
 - Anna – ur. 17 lipca 1902 r. w Bąkowie (nr 28), zm. 2 sierpnia 1902 r. z powodu kataru żołądka
 - Jadwiga – ur. 8 września 1906 r. pod "16", zmarła po roku
 - Józef – ur. 18 stycznia 1908 r. pod "39", zmarł w kwietniu tego samego roku

Wypisy z księgi zgonów:

- 21 sierpnia 1875 – chałupnik Paul Janik, lat 43, zapalenie płuc
- 21 listopada 1881 – Marianna Janik, siedlaczka, wdowa po Johannie Janiku, lat 80, wiekowa
- 4 kwietnia 1886 – Maria, żona chałupnika Josefa Haisera, lat 55, tuberculosa
- 20 czerwca 1887 – Susanna Heizer, wolna, "dożywotnica", lat 75 i 3 miesiące, udar mózgu
- 25 maja 1896 – chałupnik Josef Haiser, ur. w Zbytkowie 10 lutego 1848 (ślub 3 sierpnia 1886), lat 48, zapalenie płuc
- 29 października 1900 – chałupnik Andreas Stokłosa, lat 30, zapalenie płuc
- 1 grudnia 1904 – Michael Krol, komornik, lat 67, choroba płuc
- 17 sierpnia 1906 – Johann Pryczek, komornik, lat 50, zapalenie płuc
- 27 kwietnia 1908 – Josef Rychlik (ur. 18 stycznia 1908), syn komornika Franza Rychlika, konwulsje
- 22 marca 1913 – Franz Kremiec, wdowiec, lat 48, paraliż

Dom nr 40, dziś Sportowa 102

Nie wiadomo, kiedy został wybudowany dom nr 40 w Zbytkowie. Na pewno nie było go jeszcze w 1820 r., nie ma go bowiem w wykazie domów zawartym w księgach katastralnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opawie. Najstarszy wpis zawarty w księgach metrykalnych, do którego udało mi się dotrzeć, sięga 1833 r., stąd wniosek, że dom istniał już w latach 30. XIX w. Chodzi o wpis w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, w którym zanotowano, że w powyższym roku pod "40" urodził się Józef – syn komornika Jana Linka (imienia matki nie zanotowano).

Kolejny wpis dotyczy komornika Józef Zachera (*inny zapis*: Zahera) i Marianny z d. Józef Gil (*patrz*: "24"), którzy mieszkali wcześniej jako komornicy pod "8" i prawdopodobnie tu się przenieśli. Tu w 1856 r. urodziła się ich córka Maria, potem jednak wrócili pod "8", tam bowiem przyszły na świat ich kolejne dzieci. Jak wynika z księgi zgonów, mieszkała tu też matka ww. Marianny – Anna Gill, która zmarła w 1861 r., przeżywszy 50 lat.

Do kogo należała realność nr 40? Trudno powiedzieć. Oprócz wspomnianego wpisu w indeksie chrztów znalazłam w księdze zgonów informację o śmierci 54-letniego chałupnika Józefa Otipki (*inny zapis*: Ocipki, Ociepki), który zmarł tu 14 stycznia 1862 r. Około poł. XIX w. dom mógł więc należeć do Ociepków.

Nazwisko to pojawia się również w księdze chrztów i ślubów. Z porównania zawartych w nich zapisów można wysnuć wniosek, że córką Józefa Ociepki mogła być Marianna, która wyszła za mąż za Andrzeja Papkoja i mieszkali komorą pod "34". Tam urodziło się troje ich dzieci a ich chrzestnymi byli m. in.: Michał Ociepka i jego żona Jadwiga oraz Ewa Ociepka, stanu wolnego. Może to też dzieci ww. Józefa? Podobnie jak Paweł Ociepka, którego żona Jadwiga razem z mieszkającym tu później Józefem Wojtkiem byli chrzestnymi u Staroniów pod "29"? A może synem Józefa Ociepki był również Franciszek Ociepka – w 1877 r. świadek na ślubie Róży z d. Flaczek spod "12"? Żona Franciszka (nota bene także Franciszka), była tam chrzestną już w 1867 r. Pytania się mnożą i trudno na nie odpowiedzieć*.

A może właścicielami opisywanej realności w 2. poł. XIX w. byli Żydzi? W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* zamieszczony został przedrukowany z gazety "Troppauer Zeitung" fragment tzw. edyktu własności (*str.* 38), według którego realność nr 40 w Zbytkowie w 1874 r. należała do Antonii Gichner wyznania mojżeszowego. Z zapisów w księgach metrykalnych wiadomo, że Antonia była żoną szynkarza Samuela Gichnera i mieszkała wówczas z mężem pod "44".

Może sprzedawała dom Wojtkom, którzy przenieśli się tutaj spod "24"? Z księgi zgonów wynika, że w 1884 r. zmarł tu na zapalenie płuc 64-letni "dożywotnik" – Józef Wojtek. Trzy lata później, 22 marca 1887 r. umarła tu również jego żona Marianna z d. Gmuzdek, także zapisana jako "dożywotnica".

Prawdopodobnie dwa miesiące przed śmiercią matki w opisywanej realności zamieszkał jej syn – chałupnik Paweł Wojtek wraz z żoną Zuzanną z d. Żydek. Jak wynika z księgi chrztów, wcześniej mieszkali po sąsiedzku, w domu nr 31 – tam w 1883 r. urodził się ich syn Franciszek, a w 1884 r. – córka Marianna. Tutaj przyszły na świat kolejne dzieci. Potem wyprowadzili się do Mnicha, gdzie urodziło się jeszcze troje dzieci (*patrz*: poniżej).

Z zapisów w księgach wynika bowiem, że na przełomie XIX i XX w. realność mogła zostać zakupiona lub wydzierżawiona przez chałupnika z Pawłowic-Dębiny Pawła Zubra** i jego żonę Annę z d. Czakon. W księdze ślubów zapisano, że właśnie w Zbytkowie pod "40" ich 20-letnia córka Franciszka (ur. 9 marca 1880 r.) wyszła za mąż za pochodzącego z Bzia 24-letniego Józefa

Barchańskiego (ur. 29 grudnia 1876 r.), syna siedlaka Jana Barchańskiego i Katarzyny z d. Czylok. Ślub odbył się 12 listopada 1900 r.

Rok później, 17 września 1901 r. starsza siostra Franciszki – 23-letnia Paulina z d. Zuber (ur. 26 czerwca 1875 r.), również mieszkająca pod "40", poślubiła 26-letniego Jana Sajdoka*** z Bąkowa (ur. 16 października 1875 r.), syna chałupnika Jana Sajdoka i Marii z d. Kameczyk (*inny zapis*: Kamyczek). Prawdopodobnie zamieszkali w Bąkowie, a potem w Kiczycach (tam bowiem Jan zmarł 30 stycznia 1961 r.).

Na początku XX w. pod "40" gospodarowali więc Józef i Franciszka Barchańscy. Tu przyszedł na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Pod koniec życia zapewne mieszkał też z nimi ojciec Franciszki – Paweł Zuber, który 15 kwietnia 1912 r., w wieku 62 lat, zmarł tu z powodu astmy. W księdze zgonów zapisany jest jako "wymownik".

Podobno przed I wojną światową, ze względu na bliskość granicy austriacko-pruskiej, przez dom Barchańskich przebiegał szlak przemysłowy. Ze sklepu spożywczego u Lipusa, znajdującego się po pruskiej stronie, przemycano artykuły żywnościowe, m. in. kielbasę i cukier. Niestety, to informacja niepotwierdzona.

Franciszka Barchańska (z d. Zuber) zmarła w 1916 r., a dwa lata później 42-letni wdowiec ożenił się powtórnie. Jego żoną została 26-letnia Zofia z d. Gil (ur. 1 listopada 1892 r.), córka zm. Michała Gila i Zuzanny z d. Francuz (*patrz: "25"*), która była wówczas służącą pod "20". W książce W. Kielkowskiego czytamy, że w 1918 r. zawarli oni tzw. kontrakt przedmałżeński, w którym Józef przekazywał swej przyszłej żonie realność nr 40 (*str.* 82). Tu wkrótce przyszedł na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Według informacji zawartych w książce, Józef Barchański podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). We wspomnieniach pamiętających go mieszkańców wioski jawi się jako mężczyzna niewysoki i "spórny".

Ciekawostka: we wspomnianej książce znajdziemy informację, że parcela Barchańskich była zaminowana jeszcze w 1947 r. (*str.* 202); na ich polu dokonano też ekshumacji zwłok jednego sowieckiego żołnierza (*str.* 208).

Po śmierci Józefa Barchańskiego dom stał pusty. W latach 60. XX w. mieszkała w nim przez krótki czas siostrzenica Zofii Barchańskiej – Marta z d. Staroń, i jej mąż Ferdynand Kopoczek (*patrz: "25"*). Potem syn Barchańskich – Alojzy, sprzedał realność Władysławowi (1916-2005) i Helenie (1930-2015) Szemikom – dotychczasowym lokatorom spod "33", którzy przyprowadzili się do Zbytkowa z Mnicha (z Czuchowa).

Dom nr 40 był murowany z czerwonej cegły, nieotynkowany, kryty szarą, cementową dachówką. Stał na końcu wsi, po północnej stronie obecnej ul. Sportowej, frontem na południe. Jak większość domów z tego okresu składał się z pomieszczeń mieszkalnych i chlewa pod jednym dachem. Przez środek budynku przebiegała sień, z której na lewo wchodziło się do izby z oknem na południe, a następnie do chlewa. Z kolei na prawo szło się do dużej izby z jednym oknem wychodzącym na południe, a drugim na wschód. Po tej stronie sieni widniały też strome schody na strych i drugie – do piwnicy mieszczącej się pod izbą. Za schodami były drzwi prowadzące do wąskiej kuchni z oknem na wschód. Na końcu sieni znajdowały się drugie drzwi wychodzące na podwórze. Tam równoległe do budynku mieszkalnego stała drewniana stodoła.

Szemikowie wyremontowali budynek i otynkowali go. Od zachodu dobudowali też niewysoki chlew, a ten w domu zamienili na sporą kuchnię. Poprzednia wąska kuchnia stała się podręczną komórko-spiżarką. Przed wejściem do domu wykopali studnię, gdyż wcześniej nosili wodę ze studni stojącej na sąsiedniej posesji (*patrz: "31"*). W latach 80. wybudowali obok nowy, piętrowy dom.

Mieszkali tu aż do śmierci. Tu wychowały się ich dzieci: Zygmunt (1953-1981), syn Władysławy z jej pierwszego małżeństwa, a także Grażyna i Janusz. Stary dom służył jako budynek gospodarczy. Stoi do dziś.

*Jest też bardzo prawdopodobne, że wymienione przez mnie osoby o nazwisku Otipka (Ociepka) nie pochodziły ze Zbytkowa, ale z Zarzecza (w zarzeckiej księdze chrztów nazwisko to występuje bardzo często). Także ich rodzinne koligacje mogły być zupełnie inne od prezentowanych.

**Z porównania zapisów w księgach wynika, że Paweł Zuber (ur. ok. 1847 r.) był młodszym bratem Franciszka Zubra spod "24", a co za tym idzie, szwagrem Marianny z d. Wojtek. Z kolei Marianna była starszą, przyrodnią siostrą mieszkającego tu Pawła Wojtka.

***Starszym bratem Jana Sajdoka był Jerzy Sajdok, który w 1889 r. poślubił Jadwigę z d. Francuz (*patrz: "15"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 40:

Domniemane dzieci Józefa Ociepki i ...?:

- Marianna(?) – (brak danych), wyszła za mąż za Andrzeja Papkoja, mieszkali komorą pod "34"
- Michał(?) – (brak danych), miał żonę Jadwigę, był chrzestnym dzieci ww. Marianny
- Ewa(?) – (brak danych), stanu wolnego, była chrzestną dzieci ww. Marianny
- Paweł(?) – (brak danych), jego żona Jadwiga była chrzestną dzieci Staroniów spod "29"
- Franciszek(?) – (brak danych), miał żonę Franciszkę, która w 1867 r. była chrzestną u Flaczków pod "12", on sam w 1877 r. był świadkiem na ślubie Róży z d. Flaczek

Dzieci Pawła Wojtka i Zuzanny z d. Jan Żydek:

- Franciszek – ur. 26 listopada 1883 r. pod "31", zmarł po 3 tygodniach
- Marianna – ur. 17 grudnia 1884 r. pod "31"
- Franciszek Paweł – ur. 16 stycznia 1887 r., przeżył nieco ponad 2 miesiące
- Teresa – ur. 30 października 1888 r., zmarła 6 sierpnia 1893 r., w wieku 5 lat, 2 tygodnie po swym młodszym bracie Pawle
- Paweł – ur. 15 czerwca 1892 r., zmarł w sierpniu 1893 r. z powodu anginy
- Józef Franciszek – ur. 23 stycznia 1894 r., ożenił się 25 listopada 1919 r., jak czytamy w książce W. Kielkowskiego, był ślusarzem kolejowym i członkiem PPS w Strumieniu (*str. 101*)
- Anna – ur. 20 stycznia 1896 r. w Mnichu; dwukrotnie wychodziła za mąż we Frysztacie: najpierw 27 listopada 1916 r., potem 17 października 1931 r. za Józefa Wojnara
- Zofia – ur. 17 lutego 1899 r. w Mnichu; ślub brała 8 listopada 1927 r., zm. 1 września 1938 r. w Bielsku
- Jan – ur. 3 lutego 1902 r. w Mnichu, zm. 15 października 1903 r.

Dzieci Józefa Barchańskiego i Franciszki z d. Paweł Zuber:

- Monika – ur. 2 kwietnia 1902 r.
- Albert – ur. 28 lutego 1904 r., uczestniczył w kampanii wrześniowej i dostał się do niewoli, po powrocie ożenił się z Zofią z d. Herman (ur. 10 maja 1906 r., córką Andrzeja i Zuzanny Hermanów) pochodzącą z Jarząbkowic, w latach 70. wybudowali drewniany domek przy obecnej ul. Wiślańskiej (*patrz: "87"*)

- Marianna – ur. 29 kwietnia 1906 r., 13 lutego 1939 r.; wyszła za mąż za Karola Hermana z Jarząbkowic
- Teofil – ur. 12 października 1913 r.

Dzieci Józefa Barchańskiego i jego drugiej żony Zofii z d. Michał Gil:

- Alojzy – ur. 20 czerwca 1919 r.; jak pisze W. Kiełkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*, 17 kwietnia 1940 r. razem z Kazimierzem Wójtowiczem *przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa, aby następnie poprzez Węgry dotrzeć do Francji w szeregi Wojska Polskiego (str. 435)*; po wojnie był żołnierzem, oficerem w Krakowie; 1 września 1947 r. poślubił Krystynę Szalc z Prokocimia, kolegował się z Alojzym Żurem spod "22"
- Paweł – ur. 18 kwietnia 1921 r., zmarł po 5 miesiącach na czerwone
- Józef – ur. 15 lipca 1923 r., w 1943 r. został aresztowany za porzucenie pracy i osadzony najpierw w więzieniu w Cieszynie, a potem przesłany do AEL Birkenau (*źródło: straty.pl*); po wojnie ożenił się w Bziu z Wandą z d. Rzymek (ur. 14 sierpnia 1926 r.) pochodzącą z Pniówka; mieli trzech synów: Jana i bliźniaczych: Andrzeja i Benedykta
Ciekawostka: siostrą Wandy była Maria z d. Rzymek, która poślubiła Wiktora Staronia spod "25", kuzyna Józefa
- Waleria – ur. 22 października 1925 r., pozostała panną, nazywano ją Waleska, pod koniec życia bardzo chorowała i przebywała u brata w Krakowie, tam podobno zmarła, została pochowana na strumieńskim cmentarzu

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 40:

- Jan Linek – jego żoną była prawdopodobnie Anna, w księdze chrztów zapisywana jako położna; tu ok. 1833 r. urodził się ich syn Józef, a pomiędzy 1834 i 1836 r. – Jan; później przenieśli się pod "21"
- Józef Zacher i Marianna z d. Józef Gil spod "24" – przenieśli się tu spod "8", tu w 1856 r. urodziła się ich córka Maria, potem wrócili pod "8"
- Anna Gill – matka ww. Marianny Zacher, wdowa po Józefie Gillu spod "24", zmarła w 1861 r., w wieku 50 lat
- (brak imienia) Buriański – 10 marca 1869 r. zmarły jego córki bliźniaczki: Franciszka i Jadwiga, miały 2 tygodnie (może chodzi o Wincentego Buriańskiego, który wcześniej był komornikiem pod "25"?)
- Anna Wielicka – 50-letnia żona Józefa Wielicki, zmarła w 1871 r.
- dniówkarz Józef Linek (syn ww. Jana i Anny Linków) i Marina z d. Porębska (*inny zapis: Porembska*) – wcześniej mieszkali pod "37", gdzie zmarła ich córeczka Anna i urodził się syn Józef junior; 40-letni Józef senior zmarł tu w 1873 r. i Marina przeniosła się pod "35"; tam 25 października 1874 r. poślubiła 49-letniego wdowca Jana Rajwę (*patrz: "29"*)
- Anna Stroka – żona zm. Jana Stroki, lat 57, zmarła tu w 1877 r. (*patrz: "41"*)
- Jan Płonka i Paulina z d. Andrzej Teper – przeprowadzili się tu spod "18", 30 września 1895 r. urodził się ich syn Ludwik Michał, potem zamieszkali pod "7".
- Jan Płonka (syn ww. Jana) i Aniela z d. Jan Wieszner – 24 kwietnia 1927 r. urodziła się ich córka Elżbieta

Wypisy z księgi zgonów:

- 13 lutego 1861 – Anna Gill, wdowa po Josefie Gillu, lat 50, tyfus
- 14 stycznia 1862 – chałupnik Josef Otipka, lat 54, puchlina wodna

- 10 marca 1869 – bliźniaczki: Francisca i Hedwig, córki od (brak imienia) Burianski, 14 dni, konwulsje
- 15 listopada 1871 – Anna, żona chałupnika Josefa Wielicki, lat 50, puchlina wodna
- 15 września 1873 – Josef Linek, dniówkarz, lat 40, udar mózgu
- 22 lutego 1877 – Anna, żona zm. Johanna Stroki, lat 57, zapalenie płuc
- 20 października 1884 – Josef Wojtek, "dożywotnik", lat 64, niewydolność płuc
- 22 marca 1887 – Maria Wojtek, gospodyni "dożywotnica", wdowa po Josefie Wojtku, lat 70, starcza słabość
- 2 kwietnia 1887 – Franz, syn chałupnika Paula Wojtka, 2 miesiące i 15 dni, konwulsje
- 10 sierpnia 1893 – Paul, dziecko chałupnika Paula Wojtka, 1 rok $\frac{1}{4}$, angina błoniasta
- 26 sierpnia 1893 – Theresia, dziecko chałupnika Paula Wojtka, lat 5, angina błoniasta
- 15 kwietnia 1912 – chałupnik Paul Zuber, dożywotnik, lat 65, astma
- 4 maja 1916 – Franciska Barchańska (z d. Zuber), żona chałupnika Josefa Barchańskiego, lat 36, gruźlica płuc
- 22 września 1921 – Paweł Barchański (ur. 18 kwietnia 1921), syn chałupnika Józefa Barchańskiego, czerwotka

Dom nr 41, dziś Starowiejska 19

Dom nr 41 w Zbytkowie prawdopodobnie został wybudowany w 1. poł. XIX w. Niestety, nie wiadomo, do kogo wówczas należał. Z pewnością jednak mieszkał w nim Józef Grzybek i jego żona Marianna z d. Pryczek (ur. ok. 1817 r.), która najprawdopodobniej pochodziła z sąsiedniego domu i była córką Józefa Pryczka (*patrz: "14"*). Może byli tu komornikami? Według indeksu chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, w 1845 r. właśnie pod "41" urodził się ich syn Józef (zm.), a w 1846 r. – Franciszek. W tym samym roku urodził się tu także inny Józef – syn Anny z d. Grzybek (być może siostry ww. Józefa), ale nic więcej o nich nie wiadomo. Około 1849 r. Grzybkowie zapewne przenieśli się pod "33", gdyż pod tym numerem zanotowane są narodziny ich kolejnych dzieci (*patrz: "33"*).

Tu natomiast, według księgi chrztów i zgonów, mieszkał "dożywotnik" Józef Sojka* (ur. ok. 1820 r.) i jego żona Anna z d. Jan Pisarek (ur. ok. 1821 r.). Jest bardzo prawdopodobne, że Józef pochodził spod "5" i był wnukiem mieszkającego tam Mateusza Sojki, ale nie ma na to dowodów. Jednak jak wynika ze wspomnianego indeksu chrztów, właśnie pod "5" w 1847 r. urodziła się jego pierwsza córka Anna, kolejne dzieci przyszły na świat już pod "41" (*patrz: poniżej*).

Niestety, w grudniu 1860 r., kilka miesięcy po narodzinach ostatniego syna Franciszka, 40-letni Józef Sojka zmarł na zapalenie płuc. Pięć lat po śmierci męża, 8 sierpnia 1865 r. 44-letnia wdowa poślubiła 44-letniego komornika – wdowca Jana Strokę**, który pochodził z Zabłocia (nr 56). Niestety, nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy. Anna Stroka prawdopodobnie zmarła pod "40" na zapalenie płuc 22 lutego 1877 r. Co się działo z wdowcem, trudno dociec. Może powrócił do Zabłocia?

Z ksiąg wynika, że pod "41" mieszkał później Paweł Szkołda (*inny zapis: Skolda, Szkolda*), który urodził się 1 lipca 1819 r. w Studzionce i był synem Jakuba Szkołdy i Marianny z d. Kania. Jego żoną została Anna z d. Skorupa (ur. 19 października 1822 r. w Zabłociu), córka Jana Skorupy i Anny z d. Smolka. Ślub wzięli w Pawłowicach 7 sierpnia 1848 r. i tam początkowo mieszkali. Tam też urodziły się ich dzieci, z wyjątkiem najmłodszej córki Ewy, która przyszła na świat w 1858 r. już w Zbytkowie (*patrz: poniżej*). W jaki sposób trafili do naszej wioski? Trudno dociec. Może kupili ten dom i tu się przenieśli?

Po dogłębnej analizie zapisów w księgach doszłam do wniosku, że ww. Anna Szkołda z d. Skorupa (zapisywana też jako Joanna z d. Czypek, recte Skorupa) nie była pierwszą żoną Pawła. W księdze ślubów znalazłam bowiem informację, że w 1870 r. wyszła za mąż (przebywającą wówczas w Zbytkowie) 24-letnia Marianna (ur. ok. 1846 r.), córka komornika Pawła Szkołdy i Zuzanny z d. Gmuzdek*** z Pawłowic. To mogłoby sugerować, że Paweł miał wcześniej żonę Zuzannę, a ich córką była wspomniana panna młoda. Potem prawdopodobnie ożenił się po raz drugi, właśnie z ww. Anną z d. Skorupa****.

Niestety, najmłodsza córka Pawła – Ewa, zmarła tu w lipcu 1867 r., w wieku 9 lat (w księdze zgonów prawdopodobnie błędnie zapisano, że miała lat 7). Dziesięć miesięcy później jej przyrodnia siostra – najstarsza córka Pawła Szkołdy z jego pierwszego małżeństwa – wspomniana wyżej Marianna, która była służącą, 7 maja 1868 r. urodziła tu córkę Marię (dziecko zmarło po kilku tygodniach), a dwa lata później (13 listopada 1870 r.) poślubiła pochodzącego z Chybia 32-letniego Michała Króla (ur. ok. 1838 r.), syna zm. Jerzego Króla i Mariny z d. Uchyla. Świadcami na ich ślubie byli: Jan Nikiel spod "27" i Franciszek Krzepak spod "5". Małżonkowie zamieszkali najpierw jako komornicy pod "5", tam w 1878 r. przyszła na świat ich córka Jadwiga (była później komornicą pod "46"), potem prawdopodobnie wrócili na "ojcowiznę" – tu w 1881 r. urodził się ich syn Franciszek (niestety, chłopiec zmarł w wieku 6 lat). Być może znowu się wyprowadzili. W księdze zgonów zapisano, że 66-letni Michał Król zmarł 1 grudnia 1904 r. pod "39", natomiast 72-

letnia Marianna Król (z d. Szkołda) – 29 kwietnia 1918 r. pod "47" (w księdze zgonów błędnie zapisano jej wiek – 75 lat).

Z kolei druga córka Pawła Szkołdy z jego drugiego małżeństwa (z Anną z d. Skorupa) – Zuzanna, która także była służącą, 13 kwietnia 1872 r. pod "21" urodziła syna Jerzego (chrzestną chłopca była jej młodsza siostra – Anna Szkołda). Z księgi chrztów wynika, że ojcem dziecka był ww. Michał Król, prawdopodobnie jej szwagier a mąż Marianny. Po pięciu latach, 12 maja 1877 r., Zuzanna urodziła drugie dziecko – córkę Annę, która później była komornicą pod "4" i tam 24 grudnia 1900 r. urodziła dziewczynkę o imieniu Maria – przyszłą żonę komornika Antoniego Strządały (*patrz: "4"*).

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Zuzanna Szkołda podpisała się pod wnioskiem w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Pod koniec życia wróciła do rodzinnego domu. Zmarła tu 14 stycznia 1915 r., w wieku 64 lat.

Kolejna córka Szkołdów – Jadwiga, przebywająca wówczas w Bąkowie (nr 13), 5 października 1880 r. wyszła za mąż za Pawła Łomozika (ur. 16 maja 1854 r.), syna Pawła Łomozika seniora (*inny zapis: Lomozika*) i Marii z d. Wracek (lub Mracek) z Bąkowa nr 14 (*patrz: "11", przypis*). Paweł Łomozik junior był najpierw parobkiem w Marienhofie, a potem komornikiem w Zbytkowie. Małżonkowie początkowo zamieszkali w Bąkowie. Tam 12 stycznia 1885 r. urodziły im się bliźniaki: Paweł i Maria. Potem przenieśli się do zbytkowskiego folwarku (*patrz: "1"*), gdzie 29 marca 1888 r. urodził się ich syn Jerzy (zm. 17 maja 1892 r.), a następnie wrócili do Bąkowa, gdzie Paweł został księzącym nadzorcą i gdzie 13 sierpnia 1894 r. przyszedł na świat Jan – przyszły mąż Marii z d. Hanzel (*patrz: "11"*), a także Jerzy (ur. 13 kwietnia 1897 r., zm. 7 marca 1899 r.).

Córka Łomozików – Maria, 2 czerwca 1919 r. wyszła za mąż za Adama Rusina (*patrz: "44"*). Być może ich córką była też – wspomniana w książce W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945* – Helena Łomozikówna ze Zbytkowa, pracownica cegielni, która w 1936 r. *została przygnieciona wózkiem i doznała lekkiego uszkodzenia ciała* (str. 240), ale nie mam na to dowodu. Paweł Łomozik prawdopodobnie był później nadzorcą w Mnichu; w księdze zgonów znalazłam wpis, że właśnie w Mnichu (nr 77) zmarł 55-letni Paweł Łomozik, jego 76-letnia żona – Jadwiga Łomozik (z d. Szkołda) zmarła 18 lipca 1929 r. w Zbytkowie pod "44", u swej córki Marii Rusin.

Ostatnia z córek Joanny i Pawła Szkołdów – 30-letnia Joanna (w księgach zapisywana również jako Anna), wyszła za mąż za Jana Cykałę (ur. 14 czerwca 1862 r. w Drogomyślu), syna nadzorcy ze Zbytkowa Pawła Cykały i Barbary z d. Werlik (*patrz: "1"*). Pobrali się 3 lutego 1885 r., Jan był wtedy robotnikiem folwarcznym pod "1". Najpierw mieszkali w folwarku – tam przyszedł na świat bliźniaczki: Anna i Ewa. Potem przenieśli się tutaj – tu, niestety, w marcu 1886 r. zmarła 3-miesięczna Ewa. Dwa lata później (w 1888 r.) urodził się Franciszek (*patrz: poniżej*).

Dwa miesiące przed narodzinami wnuka, w lutym 1888 r., w wyniku rozedmy płuc zmarła 60-letnia matka Joanny Cykały – Anna/Joanna Szkołda, a młodzi Cykałowie prawdopodobnie wyprowadzili się do Mnicha, tam w 1892 r. urodziła się ich kolejna córka – Marianna. Niecałe trzy lata później, 4 lutego 1895 r., w Frelichowie przyszedł na świat ich ostatni syn Józef. Kilkanaście miesięcy po jego narodzinach, 20 kwietnia 1896 r., Jan Cykała zmarł w Mnichu (nr 77), przeżywszy zaledwie 34 lata, zaś jego żona najpewniej wróciła z małymi dziećmi do Zbytkowa. Niestety, dwa tygodnie po śmierci męża, 2 maja 1896 r. umarł tu także jej 84-letni ojciec – Paweł Szkołda.

Według księgi ślubów, jedna z bliźniaczek Cykałów – 25-letnia Anna, 27 czerwca 1910 r. poślubiła 24-letniego Józefa Francuza (ur. 1 marca 1886 r.), również jednego z bliźniaków pochodzącej ze Zbytkowa Marianny Francuz (*patrz: "8"*). Tu miesiąc przed ślubem, 3 maja 1910 r., urodził się ich syn Adolf. Potem prawdopodobnie zamieszkali w Drogomyślu. Tam w 1963 r. zmarła jego 78-letnia żona – Anna Francuz (z d. Cykała).

Młodsza córka Cykałów – Marianna, także miała męża Józefa Francuza (ur. 18 października 1887 r.), syna rolnika z Zabłocia Jana Francuza i Zuzanny z d. Janik. Józef był cieślą i wdowcem, a pochodził z Zabłocia (naprzeciw tzw. Solanki). Pobrali się 2 października 1922 r. i początkowo mieszkali w Zabłociu, gdzie urodził się ich syn – także Adolf, potem wrócili do Zbytkowa. Tu przyszedł na świat kolejny dzieci (*patrz: poniżej*). Odtąd realność nr 41 zaczęła się kojarzyć z nazwiskiem Francuz. Marianna Francuz zmarła 10 września 1964 r., Józef – w ...?

Na ojcowiznie do 1919 r. mieszkali jeszcze synowie Cykałów – Franciszek (z nieznaną bliżej żoną Anną), oraz najmłodszy – Józef. Franciszek prawdopodobnie był przez jakiś czas komornikiem w Czechach, w księdze chrztów zanotowano bowiem, że w 1910 r. chrzestnym dziecka Anny Francuz był Franciszek Cykała, komornik z Gruszowa koło Ostrawy.

Jak pisze W. Kielkowski, kiedy wybuchła I wojna światowa, starszy z braci został powołany do wojska już w trakcie pierwszej mobilizacji. Wstąpił do 31. Pułku Strzelców w Cieszyń, walczył na froncie rosyjskim, gdzie prawdopodobnie zginął w bitwie pod Kraśnikiem 27 sierpnia 1914 r. Wdowa Anna Cykała starała się później o uznanie go za zmarłego (*str. 121*). Młodszy z braci – 24-letni Józef, zmarł w 1919 r. z powodu rany na plecach, jak napisano w księdze zgonów (podobno został postrzelony). Ich matka – Joanna Cykała, zmarła 27 grudnia 1931 r. Dożyła 76 lat.

W latach 20. w opisywanej realności mieszkali też przez kilka lat jako komornicy: Marianna z d. Szkołda (córka Anny Szkołdy i jednocześnie wnuczka ww. Zuzanny) oraz jej mąż Antoni Strządała (ur. 26 listopada 1900 r.), syn zm. Jerzego Strządały i Marii z d. Papkoj, który pochodził z Zabłocia i miał przezwisko "Czypek". Pobrali się 12 czerwca 1922 r. Tu przyszedł na świat troje z ich dzieci (*patrz: komornicy*). Potem przebywali przez jakiś czas pod "46", aż w końcu kupili dom od Szczypków i tam się przenieśli (*patrz: "4"*).

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 41 przed II wojną światową. Ze wspomnień mieszkańców wynika, że po wojnie był pół drewniany, pół murowany. Potem część drewnianą także przemurowano. Stał u zbiegu dwóch dróg, dziś ul. Starowiejskiej i ul. Sportowej (po jej północnej stronie). Jak w większości zbytkowskich domów pod jednym dachem skrywały się pomieszczenia mieszkalne i chlew. Do środka wchodziło się od strony podwórza, czyli od północy. Zaraz za drzwiami, po lewej stronie sieni była izba, tam w rogu stał kaflowy kuchenny piec, co sugeruje, że wcześniej była tu kuchnia potem zamieniona na izbę. Mieszkali w niej przez jakiś czas Janotowie, dopóki nie skończyli remontu własnego domu (*patrz: "85"*). Okna z tej izby skierowane były na północ i wschód.

Po przeciwnej stronie sieni znajdowały się schody na strych i drzwi prowadzące do chlewa (drugie drzwi były od podwórza). Na końcu sieni, na wprost wejściowych drzwi mieściła się kuchnia, z której wchodziło się do leżących po obu jej stronach dwóch izb. Okna, zarówno z kuchni, jak i obu izb, wychodziły na południe. Posesja była otoczona drewnianym, sztachetowym płotem, a na podwórzu wjeżdżało się przez wrota od strony obecnej ul. Starowiejskiej. Na wprost wrót, prostopadle do domu stała drewniana szopka.

Po wojnie w realności mieszkała rodzina Glimañskich – Genowefa, córka ww. Józefa Francuza i Marii z d. Cykała, oraz jej mąż Jan Glimañski. I to oni gospodarowali tu do początku XXI w. Mieli syna Mariana. Genowefa zmarła w 1986 r., Jan – w...?

Po ich śmierci dom przez jakiś czas stał pusty, potem został sprzedany. Gruntownie odremontowany służy nowym właścicielom.

*Może córką Józefa Sojki była Katarzyna z d. Sojka, która poślubiła Michała Adameczyka i mieszkała pod "38"? Nazwisko Sojka pojawiło się też pod "5" oraz "35".

**Pierwszą żoną Jana Stroki była Zuzanna z d. Kidoń prawdopodobnie pochodząca z Mnicha, która 24 maja 1861 r. urodziła ich syna Jana. Niestety, zmarła w Zabłociu (nr 56) 12 maja 1865 r.

***Zuzanna Szkołda z d. Gmuzdek była prawdopodobnie siostrą Józefa Gmuzdka z Zabłocia, który ożenił się z Marianną z d. Jan Gruszka (*patrz: "27"*).

****Niestety, nie potrafię tego udowodnić. Moje przypuszczenia może jednak potwierdzać fakt, że w księdze chrztów, przy imionach dzieci Zuzanny (córkę Pawła Szkołdy) w rubryce: "matka" wpisana jest raz: *Zuzanna, córka Zuzanny Szkołdy*, a innym razem: *Zuzanna, córka Anny Szkołdy*.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 41:

Dzieci Józefa Grzybka i Marianny z d. Pryczek:

- Józef – ur. w 1845 r. (zm.)
- Franciszek – ur. w 1946 r.
- *patrz: "33"*

Dzieci Józefa Sojki i Anny z d. Jan Pisarek:

- Anna – ur. w 1847 r. pod "5"
- Marianna – ur. w 1850 r.
- Zuzanna – ur. w 1852 r.
- Józef – ur. w 1854 r.
- Jan – ur. w 1855 r., 5 listopada 1877 r. ożenił się z 23-letnią Mariną z d. Faruga, córką chałupnika z Frelichowa Franciszka Farugi i Zuzanny z d. Zolich; prawdopodobnie początkowo mieszkali w Mnichu, tam 14 września 1879 r. urodził się ich pierworodny syn Franciszek (zm. 14 października 1879 r.) a 15 września 1880 r. – córka Jadwiga, potem zamieszkali w Strumieniu, gdzie urodził się Jan (ur. 17 stycznia 1882 r.) a następnie w Zbytkowie pod "10" – tam chłopczyk zmarł, przeżywszy zaledwie rok i 2 miesiące
- Franciszek – ur. 17 kwietnia 1860 r., przeżył niecałe 2 lata

Dzieci Pawła Szkołdy i Zuzanny z d. Gmuzdek (domniemanej pierwszej żony):

- Marianna – ur. ok. 1846 r. w Pawłowicach, była potem służącą w Zbytkowie; 7 maja 1868 r. urodziła córkę Marię (zm.); w 1870 r. wyszła za mąż za 32-letniego Michała Króla

Dzieci Pawła Szkołdy i Anny z d. Czypek (recte Skorupa):

- Zuzanna – ur. ok. 1851 r. w Pawłowicach, wolna, komornica w Zbytkowie, 13 kwietnia 1872 r. pod "21" przyszedł na świat jej syn Jerzy (ten poślubił potem wdowę Marię Cudzy z d. Sosna spod "16"), a 12 maja 1877 r. urodziła córkę Annę
- Jadwiga – ur. 30 stycznia 1853 r. w Pawłowicach, w 1880 r. wyszła za mąż za 26-letniego Pawła Łomozika
- Joanna/Anna – ur. 24 czerwca 1855 r. w Pawłowicach, 3 lutego 1885 r. w wieku 30 lat, wyszła za mąż za 23-letniego Jana Cykałę spod "1", krótko mieszkali w folwarku, potem na "ojcowiźnie" i prawdopodobnie w Mnichu
- Ewa – ur. ok. 1858 r. pod "41", zmarła na zapalenie płuc 9 lipca 1867 r.

Dzieci Jana Cykały i Joanny z d. Szkołda:

- bliźniaczki: Anna i Ewa – ur. 11 grudnia 1885 r. pod "1", Ewa zmarła tu w marcu 1886 r.; Anna 27 czerwca 1910 r. wyszła za mąż za Józefa Francuza z Drogomyśla, tu w maju urodził się ich syn Adolf, później zamieszkali w Drogomyślu (nr 123), tam 9 maja 1919 r. przyszedł na świat Leo (chrzestnymi chłopca byli Maria Cykała i Józef Cykała)

- Franciszek – ur. 21 kwietnia 1888 r., miał żonę Annę, zginął w 1914 r. pod Kraśnikiem
- Maria Zofia – ur. 15 czerwca 1892 r. w Mnichu, 2 października 1922 r. wyszła za mąż za wdowca Józefa Francuza z Zabłocia, pozostała na "ojcowiźnie", zmarła w 1964 r.
- Józef – ur. 4 lutego 1895 r. w Frelichowie, tzw. wyrobnik, stanu wolnego, zmarł 14 lipca 1919 r. w Zbytkowie, podobno z powodu rany postrzałowej

Dzieci Józefa Francuza i Anny z d. Jan Cykała:

- Adolf – 3 maja 1910 r.
- ?

Dzieci Józefa Francuza i Marii z d. Jan Cykała:

- Adolf – ur. 21 kwietnia 1917 r. w Zabłociu, zmarł tu w 1928 r.
- Helena – ur. 19 sierpnia 1923 r., 11 lutego 1956 r. w kościele pw. św. Mikołaja w Bielsku wyszła za Emilia Stachurę z Brzezinki
- Genowefa – ur. w 1925 r., 27 grudnia 1958 r. wzięła ślub z Janem Glimąńskim, mieli syna Mariana (1967-2006), pozostała na "ojcowiźnie"
- Gertruda – (1927-2002), po zmianie imienia Wanda, wyszła za mąż za Władysława Kawę (1926-1988), mieszkali w Zbytkowie przy obecnej ul. Turystycznej, mieli pięcioro dzieci: Władysława, Zbigniewa, Wiesława, Ilonę i Urszulę
- Elżbieta – ur. 20 października 1929 r., zmarła w październiku 1930 r. z powodu nieżyty żołądka

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 41:

- Józef Grzybek i Marianna z d. Pryczek – tu urodzili się ich dwaj synowie; potem prawdopodobnie zamieszkali pod "33"
- Anna Grzybek (może siostra ww. Józefa?) – w ur. 1846 r. urodziła syna Józefa
- Marianna Nowaczek – w 1849 r. przyszedł na świat jej syn Józef
- Jan Rajwa i Zuzanna z d. Szymon Cudzy – przenieśli się tu spod "29", tu urodził się ich drugi syn Józef, potem przeprowadzili się pod "25"
- Jadwiga Dudek – służąca w Zbytkowie (ur. 11.04.1873 r.), córka Jana Dudka z Zarzecza i zm. Katarzyny z d. Jan Sajdok, 30 sierpnia 1897 r. poślubiła 29-letniego Franciszka Niemczyka, syna chałupnika ze Zbytkowa Jana Niemczyka i Zuzanny z d. Konieczny (patrz: "10")
- Józef Widenka i jego druga żona Anna z d. Mateusz Cholewik – wcześniej mieszkali pod "18", tu 14 maja 1883 r. przyszedł na świat syn Franciszek (zmarł w 1888 r. w Landeku)
- Antoni Strządała i Marianna z d. Anna Szkołda – tu urodziło się troje ich dzieci:
 - Adolf – ur. 4 listopada 1922 r., zm. 1 kwietnia 1924 r. na zapalenie płuc
 - Stefania – ur. 7 sierpnia 1925 r.
 - Antoni – ur. 15 stycznia 1929 r.
- (patrz: "4")

Wypisy z księgi zgonów:

- 14 grudnia 1860 – Josef Soika, dożywotnik, lat 40, zapalenie płuc
- 14 stycznia 1862 – Franz, syn zm. komornika Josefa Sojki, rok i 6 miesięcy, astma
- 9 lipca 1867 – Ewa, córka Paula Skołdy, lat 7, zapalenie płuc
- 17 lutego 1869 – Marie, córka służącej Skołda, konwulsje

- 8 marca 1886 – Ewa, córka Johanna Cykały, utrata sił życiowych
- 25 lutego 1888 – Anna, żona dożywotnika Paula Szkołdy, lat 60, rozedma płuc
- 2 maja 1896 – Paul Szkołda, wdowiec i dożywotnik, lat 84, wiekowy
- 14 stycznia 1915 – Susanna Szkołda, wolna, dożywotnica, lat 64, gruźlica płuc
- 14 lipca 1919 – Józef Cykała (ur. 4 lutego 1895), wyrobnik, wolnego stanu, rana na plecach
- 1 kwietnia 1924 – Adolf Strządała (ur. 4 listopada 1922), syn komornika Antoniego Strządały, zapalenie płuc
- 9 kwietnia 1928 – Adolf Francuz (ur. 21 kwietnia 1917), syn komornika w Zabłociu Józefa Francuza
- 21 października 1930 – Elżbieta Francuz (ur. 22 października 1929), córka Józefa i Marji z Cykałów, nieżył żołądka
- 27 grudnia 1931 – Anna Cykała z Szkołdów, wdowa po zm. Janie Cykale, chałupniku w Zbytkowie, lat 76, uwiąd starczy

Dom nr 42, dziś Wyzwolenia 50

Nie wiadomo, kiedy został wybudowany dom nr 42 w Zbytkowie ani kto w nim mieszkał w minionych wiekach. Jednak z zapisów w księdze zgonów można przyjąć, że na początku XIX w. mógł to być jakiś Jan Nemet (*inny zapis*: Niemiec?), który urodził się około 1793 r. i zmarł tutaj 25 kwietnia 1873 r., w wieku 80 lat. Jego żoną była prawdopodobnie 71-letnia Zuzanna (ur. ok. 1798 r.), zanotowana w księdze jako żona chałupnika Nemeta*, która zmarła tu 4 lata wcześniej – 17 marca 1869 r.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, jaki był ich związek z mieszkającymi tu w 1. poł. XIX w. Wrubłami (*inny zapis*: Wróblami). Najstarszy wpis, jaki znalazłam w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum* wskazuje bowiem, że w tym okresie pod "42" gospodarował jakiś bliżej nieznany Jan Wrubel** (imienia żony nie zanotowano). Tu urodziły się jego dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, nieznane są ich dalsze losy.

Z ksiąg metrykalnych wynika, że kilka lat po śmierci ww. Jana i Zuzanny Nemetów (Niemców?), około 1880 r., pod "42" zamieszkała żydowska rodzina Gichnerów: karczmarz Samuel Gichner i jego żona Antonia z d. Salomon Silbiger, którzy przenieśli się tu spod "44", gdzie wcześniej prowadzili szynk. Tu przyszli na świat ich najmłodsi synowie (*patrz: poniżej*). I tu być może założyli sklepik – przy nazwisku ojca chłopców widnieje bowiem dopisek "sklepikarz"; przy narodzinach poprzednich dzieci było "szynkarz".

Interesujące, a zarazem tragiczne są dalsze dzieje członków rodziny Gichnerów. Możemy o nich przeczytać w przygotowywanej do druku książce *Z dziejów gminy Chybie. Słownik biograficzny Żydów z gminy Chybie i Strumień* Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika. Wynika z niej, że córka Gichnerów – Joanna, wyszła za mąż za Eliasza Thiebergera, z którym miała liczne potomstwo. Prawdopodobnie początkowo mieszkali w Rychułdzie (tam urodził się ich syn Maksymilian), potem w Frelichowie (tam przyszły na świat kolejne dzieci), a następnie w Strumieniu, gdzie mieli własne gospodarstwo rolne, a Eliaz prowadził rzeźnię i sklep mięsny. Niestety, krótko po wybuchu II wojny światowej Joanna została aresztowana i trafiła do KL Auschwitz. Nie wiadomo, jak długo była w obozie, ale pod koniec 1941 r. przebywała w getcie w Będzinie, skąd została wywieziona w nieznanym kierunku i prawdopodobnie zginęła. Jako urzędową datę zgonu przyjęto 8 maja 1845 r.

Z kolei brat Joanny – Bernard, ożenił się z bliżej nieznaną Florą, z którą miał dwoje dzieci: Oskara (ur. w 1905 r.) i Waltera (ur. w 1911 r.). Mieszkali prawdopodobnie w Aleksandrowicach koło Bielska, gdzie urodził się Walter, a latach 30. we Fryszacie. Bernard został aresztowany pod koniec 1940 r. i więziony przez gestapo w Cieszynie. Potem przetransportowano go do Myszkowa, gdzie zginął.

Kolejny syn Gichnerów – Zygfryd, 5 czerwca 1906 r. poślubił Gizelę z d. Hankam, córkę Adolfa i Amalii Hankamów z Zabrzega. Razem z teściem prowadził tam gospodę (dziś to restauracja "Pod Zaporą"). W 1907 r. urodziła im się córka Małgorzata. Kiedy wybuchła I wojna światowa, został powołany do armii austriackiej, w której służył w stopniu kaprała. Został ranny, ale na szczęście udało mu się wrócić do domu. Niestety w 1919 r., czyli rok po zakończeniu wojny, zmarła jego żona Gizela i Zygfryd ożenił się po raz drugi. Tym razem jego małżonką została pochodząca z Frelichowa Rozalia z d. Thieberger. W 1920 r. przyszła na świat ich córka Gizela. Zygfryd nadal mieszkał w Zabrzegu, a w 1927 r. został właścicielem gospody swego poprzedniego teścia. Jak piszą autorzy wspomnianego słownika, jego nazwisko widnieje w tzw. *Skorowidzu branż przemysłu, handlu, finansów, rzemiosła i zawodów wyzwolonych w województwie śląskim* (z 1930 r.), gdzie zapisany jest jako *restaurator i handlarz towarami mieszanymi w Zabrzegu*. Zmarł 6 czerwca 1936 r., został pochowany na cmentarzu żydowskim w Czechowicach.

Najmłodszy z Gichnerów – Eugen, w roku szkolnym 1901-1902 uczęszczał do Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, a przed wybuchem II wojny światowej mieszkał w Królewskiej Hucie (dziś Chorzów). Według oświadczenia jego krewnej Heleny Kamelgarn, zginął podczas wojny.

Jakie były losy jego starszych siostr – Charlotty i Fani, a także ich rodziców (wspomnianych na początku Samuela i Antonii Gichnerów), nie wiadomo.

Wiadomo za to, że w opisywanej rzeczywistości na przełomie XIX i XX w. gospodarowali Płonkowie. Z księgi chrztów wynika, że mieszkał tu chałupnik Michał Płonka, który miał siostrę bliźniaczkę o imieniu Jadwiga i jednocześnie był najmłodszym z synów komornika Andrzeja Płonki i Marianny z d. Kremiec (*patrz: "37"*). Jego żoną była Anna z d. Cemora (ur. 18 stycznia 1871 r.), córka Józefa Cemora i Marianny z d. Osika z Drogomyśla. Tu przyszły na świat ich liczne dzieci (*patrz: poniżej*). Tu też w 1895 r. zmarł ojciec Michała – 66-letni Andrzej Płonka. W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Michał Płonka był radnym (1900, 1904-1907).

Potem małżonkowie wyprowadzili się na Borki, gdzie zamieszkali w prawdopodobnie wybudowanym przez siebie drewnianym domu (*patrz: "60"*). Jest też możliwe, że najpierw przenieśli się na krótko pod "44" (tam, wg księgi chrztów, urodziła się ich córka Gertruda i być może również Franciszek), a realność nr 42 kupił chałupnik Franciszek Kajsztura i jego żona Maria z d. Szwarc*** (ur. 28 stycznia 1884 r.), córka Michała Szwarca z Bąkowa i Jadwigi z d. Konieczny). Nazywano ją Mała lub Malka. Tu urodziły się ich dwie córki i syn: w 1912 r. – Gertruda, w 1914 r. – Julianna (niestety, dziewczynka żyła niecałe 2 miesiące), a w 1915 r. – Leon.

Jak pisze W. Kielkowski, Franciszek Kajsztura podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły (1914). Zmarł prawdopodobnie pomiędzy 1915 a 1918 r. W księdze chrztów widnieje bowiem wpis o narodzinach kolejnych dzieci Marii, ale już wdowy po zmarłym Franciszku (*patrz: poniżej*).

Wdowa Malka, czyli Maria Kajsztura (z d. Szwarc) wyszła za mąż za Adama Brachaczka (ur. 4 lutego 1894 r.), syna szewca z Zaborza Jerzego Brachaczka i zm. Marii z d. Wojtek. Adam także był szewcem i mieszkał tu tzw. komorą. Pobrali się 28 października 1922 r. W 1925 r. przyszedł na świat ich syn Adam junior. Brachaczkom poświęcił jedną ze swych rymowanek Jan Kojzar spod "5":

*"Byłby Adam chłop spokojny,
gdyby z Malą ni miał wojny".*

Ciekawostka: w publikacji W. Kielkowskiego czytamy, że w 1937 r. do domu Brachaczków włamał się złodziej i skradł dwa ubrania (*str. 117*). Natomiast z innej publikacji autora *Strumień w latach 1918-1945*, dowiadujemy się, że podczas II wojny światowej ukrywał się tu Józef Różański o pseudonimie "Ujek" – aktywny działacz polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku (*str. 560, przypis 1852*), który po jakimś czasie przeniósł się do Staronia. Niestety, autor nie podaje, do którego Staronia, ale z relacji członków rodziny Zuzanny Bochenek-Lang wynika, że chodzi o Ludwika na Chałpach (*patrz: "25"*).

Adam Brachaczek junior, podobnie jak ojciec, zajmował się szewstwem. 18 września 1949 r. ożenił się z Ernestyną z d. Janecka pochodzącą z Bzia (ur. 17 czerwca 1927 r.). Pod "42" urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*). W książce czytamy, że Adam pełnił funkcję prezesa zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1964), a także był członkiem Gromadzkiej Rady Narodowej (1969). Z rodzinnych relacji wiadomo, że był milicjantem w Raciborzu, ale został zwolniony, gdyż uciekł mu eskortowany więzień. Potem został członkiem Ochotników Rezerwy MO (pamiętam, że często kierował ruchem na zbytkowskim skrzyżowaniu). Zmarł w 1994 r., 25 lat

po swej matce, która opuściła ten świat 2 czerwca 1969 r. Miał 69 lat, jego 83-letnia żona dożyła roku 2010.

Dom nr 42 stał po północnej stronie obecnej ul. Wyzwolenia, tuż przy drodze, usytuowany frontem na południe. Był parterowy, murowany z czerwonej cegły, z klepiskiem zamiast podłogi. Do środka wchodziło się po trzech kamiennych stopniach. W lewej, zachodniej części domu, zaraz za wejściowymi drzwiami, mieściła się kuchnia potem przerobiona na izbezkę; to w niej "na starość" mieszkała ww. Malka. W rogu stał kaflowy piec połączony z "piekarokiem", do którego metalowe drzwiczki znajdowały się w sieni. W nim gospodyni piekła chleby i kołaczki. Za kuchnią był chlew, do którego wchodziło się z sieni.

Z kolei prawą, wschodnią stronę zajmowała spora izba z oknem na południe. Wchodziło się do niej z sieni, w której obok drzwi widniały drewniane schody prowadzące na strych. Za schodami znajdowały się drzwi do piwnicy, a nad nimi – sporej wielkości drzwiczki do komina. Tamtędy kominiarz czyścił komin z zalegającej w nim sadzy.

Na wprost wejściowych drzwi, na drugim końcu sieni znajdowały się drzwi do kolejnej, wąskiej, ale długiej kuchni, której okno wychodziło na wschód.

Po zachodniej stronie domu stała przylegająca doń drewniana stodoła, a za domem – wiata spełniająca funkcję kowalskiego warsztatu. To tu po wojnie miał przez jakiś czas swoją kuźnię Ludwik Płonka (*patrz "69"*). Tam również znajdował się tzw. "gnojok, do którego wyrzucano gnój przez małe okienko w chlewie. Wokół budynku rozciągał się duży, sięgający aż pod "Wołek" sad, w którym rosły owocowe drzewka. Całą posesję otaczał drewniany, sztachetowy płot.

Stary dom już nie istnieje, został rozebrany, a działka sprzedana. Dziś stoi na niej nowa strażnica OSP oraz dom sąsiadów otoczony pięknym ogrodem. Także Brachaczekowie wybudowali nowy dom nieopodal strażnicy. Teraz gospodaruje w nim ich syn z rodziną.

*Nie można też wykluczyć, że Jan Nemet był tylko komornikiem – taki bowiem dopisek widnieje w księdze zgonów przy wpisie o jego śmierci.

**Wrublowie mieszkali również pod "26" i prawdopodobnie pod "8". Niestety, nie udało mi się wykazać związku pomiędzy tymi osobami.

***Maria z d. Szwarz była siostrą Franciszka Szwarca, który w 1906 r. ożenił się z Marią z d. Gamrot (*patrz: "17"*) oraz Jerzego Szwarca, który poślubił Marię z d. Kuboszek (*patrz: "78"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 42:

Dzieci Jana Wrubla i ...?:

- Marianna(?) – (brak danych), w 1849 r. urodziła tu córkę Mariannę
- Zofia(?) – (brak danych), w 1854 r. przyszedł tu na świat jej syn Jan
- Anna – ur. w 1836 r.
- Jadwiga – ur. pomiędzy 1836 a 1838 r. (w indeksie zapisano, że była córką Jakuba, ale myślę, że to pomyłka)
- Paweł – ur. w 1838 r. (prawdopodobnie zmarł)
- Józef – ur. w 1838 r., 4 lutego 1868 r. ożenił się z 28-letnią Ewą, córką Michała Chybiorza i Anny z d. Szczypka z Zabłocia
- Paweł – ur. w 1843 r.
- Jerzy – ur. w 1843 r.

Dzieci Samuela Gichnera i Antonii z d. Salamon Silbinger:

- Joanna – ur. 25 marca 1871 r. pod "10", wyszła za mąż za strumieńskiego rzeźnika Eliasza Thiebergera (*patrz: powyżej*)
- Charlotte – ur. 14 kwietnia 1874 r. prawdopodobnie pod "14"
- Fani – ur. 2 lipca 1876 r. pod "14" lub "44"
- Bernard – ur. 5 sierpnia 1878 r. pod "44"
- Zygfryd – ur. 3 kwietnia 1880 r. pod "42"
- Eugen – 6 maja 1883 r. pod "42"

Dzieci Michała Płonki i Anny z d. Cemor:

- Ludwik – ur. 14 sierpnia 1895 r.
- Józef – ur. 4 lipca 1896 r., zmarł po roku w wyniku zapalenia płuc
- Maria – ur. 28 sierpnia 1897 r.
- Michał – ur. 14 września 1899 r., zmarł po 3 tygodniach z powodu braku sił żywotnych
- Michał – ur. 29 września 1900 r.
- Franciszek – ur. 8 października 1901 r., zmarł w grudniu tego samego roku
- Zofia – ur. 12 kwietnia 1903 r., zmarła w wieku 3 lat
- Leon – ur. 10 kwietnia 1904 r., przeżył 12 dni
- Julia – ur. 22 maja 1905 r.
- Anna – ur. 5 maja 1906 r., żyła tylko 9 miesięcy, zmarła na zapalenie płuc
- Leon – ur. 12 lipca 1907 r., przeżył niespełna 8 miesięcy
- Justyna – ur. 17 listopada 1908 r., zmarła w lutym 1909 r.
- Gertruda – ur. 27 marca 1910 r. (wg zapisów w księdze chrztów urodziła się pod "44")
- Franciszek – ur. 1 maja 1911 r. pod "42", żył półtora miesiąca, przyczyną śmierci był koklusz
- Franciszek – ur. 3 grudnia 1912 r. (w księdze zgonów zapisano, że pod "74", ale to raczej niemożliwe, bo dom nr 74 wybudowano dopiero w latach 20.)
- Stefan – ur. 14 sierpnia 1915 r. pod "60" (brak innych danych)

Dzieci Franciszka Kajsztury i Marii z d. Michał Szwarz:

- Gertruda – ur. 24 lutego 1912 r., 31 grudnia 1945 r. wyszła za mąż za Karola Francuza
- Julianna – ur. 5 stycznia 1914 r., zm. 29 lutego 1914 r.
- Leon – ur. 25 marca 1915 r., w 1940 r., wziął ślub 1 lipca 1945 r. z Zofią z d. ...?

Dzieci Marii z d. Szwarz, wdowy po Franciszku Kajszturze:

- bliźnięta: Rudolf i Stefania – ur. 24 stycznia 1920 r.; Stefania zmarła po 8 miesiącach, Rudolf przeżył; podobno w 1936 r. ostrzegł sąsiadów (rodzinę Bojdów spod "37") przed pożarem, który wybuchł w nocy na ich posesji
- Ludwik – ur. 13 maja 1922 r., zmarł w sierpniu tego samego roku

Dzieci Adama Brachaczka i Marii z d. Szwarz (wdowy po Franciszku Kajszturze):

- Adam – ur. 23 marca 1925 r., w 1949 r. poślubił Ernestynę z d. Janecka, pozostał na "ojcowiźnie"

Dzieci Adama Brachaczka i Ernestyny z d. Janecka:

- Czesław
- Janina
- Sylwester
- Krystian

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 42:

- Zofia Derdek – w 1854 r. urodził się jej syn Jan
- Franciszek Rychlik i Jadwiga z d. Płonka (siostra ww. Michała) – wcześniej mieszkali i pracowali we dworze (*patrz: "1"*), tam się pobrali 16 czerwca 1895 r.; tu 29 marca 1896 r. urodził się ich syn Franciszek, potem przenieśli się pod "7"
- Ewa Uchyla (z d. Niemczyk) – wdowa po Franciszku Uchyle z Drogomyśla, zmarła tu w 1911 r., miała 69 lat (*patrz też: "33"*)
- górnik Aleksander Kosiarz oraz Zofia z d. Brachaczek – pobrali się 13 listopada 1916 r. (*patrz: "52"*), tu 10 lutego 1923 r. urodziła się ich córka Helena, potem mieszkali pod "11"
- Franciszek Brandys i Anna z d. Józef Wróbel – wcześniej mieszkali komorą pod "43"; tam przysła na świat Alojzja, tu – kolejne dzieci; 45-letni Franciszek zmarł tu na suchoty 9 września 1929 r.; Anna prawdopodobnie wróciła do rodzinnego domu (*patrz: "43"*), po wojnie mieszkała w folwarku, w tzw. chałupce (*patrz: "56"*); ich dzieci to:
 - Alojzy – ur. 12 września 1921 r. pod "43", ożenił się w 1942 r. z Anielą z d. Goły; był robotnikiem hutniczym, podczas II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu, w 1944 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie we Włoszech, brał udział w walkach frontowych (został odznaczony *Krzyżem Walecznych, 1939-1945 Star, Italy Star*), zdemobilizowany w 1946 r. wrócił do kraju (*źródło: materiały ze zbiorów Michała Kajstury i Henryka Białowąsa*), w 1952 r. (wg innej wersji w 1966 r.) ożenił się powtórnie z Bronisławą z d. Żertka (1922-1984); zmarł w Strumieniu 23 lipca 1982 r.
 - Alojzja – ur. 19 maja 1923 r. pod "42" (jak i pozostałe dzieci), po wojnie pracowała w Bielskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Jasienicy, wyszła potem za Emanuela Szczypkę z Chybia
 - Stefania – ur. 15 września 1925 r., żyła niecałe 2 lata, jako powód zgonu zapisano: *upadła na kamień*
 - Wiktoria – ur. 9 grudnia 1926 r.
 - Józef – ur. 21 lutego 1929 r., ożenił się w Pawłowicach z Łucją z d. ...?
- murarz Jan Malik, syn Anny Malik, po mężu Janota (*patrz: "56"*), oraz jego żona Zofia z d. Franciszek Kuboszek – 18 listopada 1929 r. urodził się ich syn Franciszek (*patrz też: "62"*)
- Franciszek Orszulik i Anna z d. Jakub Rajwa – mieszkali wcześniej pod "3" i "12", tu w 1876 r. zmarł ich 3-letni syn Jan
- Jan Wodecki – mąż zm. Mariany Wodeckiej z d. Strządała (*patrz: "19"*), zmarł tu w 1905 r., w wieku 75 lat
- Maria Wojtek – 82-letnia wdowa po zm. Franciszku Wojtku spod "24", wg księgi zgonów, zmarła tu w 1932 r. (jest jednak możliwe, że popełniono w zapisie tzw. czeski błąd i wdowa zmarła pod "24")
- Adolf Bojda i Rozalia z d. Król – mieszkali tu przez rok (od października 1936 r.) po pożarze swego domu (*patrz: "37"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 17 marca 1869 – Susanna, żona chałupnika Nemeta, lat 71, niemoc
- 25 kwietnia 1873 – komornik Johann Nemet, lat 80, niemoc
- 6 lutego 1876 – Johann, syn Franciszka Orszulika, lat 3, konwulsje
- 19 października 1895 – Andreas Płonka, ur. w Pawłowicach, dożywotnik, lat 66, wiekowy

- 9 czerwca 1897 – Josef Płonka (ur. 4 lipca 1896), syn chałupnika Michaela Płonki, 1 rok, zapalenie płuc
- 17 października 1899 – Michael Płonka (ur. 14 września 1899), syn chałupnika Michaela Płonki, brak sił żywotnych
- 22 kwietnia 1904 – Leo Płonka (ur. 10 kwietnia 1904), syn chałupnika Michaela Płonki, brak sił życiowych
- 26 listopada 1905 – Johann Wodecki, komornik, lat 75, wiekowy
- 11 lutego 1906 – Sofia Płonka, córka chałupnika Michaela Płonki, lat 3, zapalenie płuc
- 8 września 1906 – Anna Płonka (ur. 5 maja 1906), córka chałupnika Michaela Płonki, zapalenie płuc
- 17 lutego 1909 – Justina Płonka (ur. 17 listopada 1908), córka chałupnika Michaela Płonki, brak sił życiowych
- 6 marca 1910 – Leo Płonka (ur. 12 lipca 1907), syn chałupnika Michaela Płonki
- 23 lutego 1911 – Ewa Uchyła (z d. Andreas Niemczyk), wdowa po zm. Franzu Uchyle chałupniku z Drogomyśla, wcześniej po zm. Andreasie Strządale, chałupniku z Drogomyśla, a jeszcze wcześniej po zm. Josefie Stokłosie, chałupniku ze Zbytkowa, lat 69, astma
- 17 czerwca 1911 – Franz Płonka (ur. 1 maja 1911), syn chałupnika Michaela Płonki, koklusz
- 23 lutego 1914 – Juliana Kajsztura (ur. 5 stycznia 1914), córka chałupnika Franza Kajsztury
- 8 marca 1920 – Stefania Schwarz (ur. 24 stycznia 1920), córka Marii Kajsztury, wdowy po zm. Franzu Kajszturze z d. Schwarz, wrzód
- 23 sierpnia 1922 – Ludwik Szwarz (ur. 13 maja 1922), syn chałupnicy Marii, wdowy po zm. Kajszturze, wrzód
- 28 lipca 1927 – Stefania Brandys (ur. 15 września 1925), córka komornika Franciszka Brandysa, upadła na kamień
- 9 września 1929 – Franciszek Brandys, komornik urodzony w Karwinie, 45 lat, suchoty
- 11 grudnia 1932 – Marja Wojtek, z d. Niemczyk, wdowa po Franciszku Wojtku w Zbytkowie, 82 lata, uwiąd starczy

Dom nr 43, dziś Wyzwolenia 65

Nie wiadomo, kiedy został wybudowany dom nr 43 w Zbytkowie. Najstarszy wpis, który znalazłam w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, sięga roku 1846 i zawiera informację o tym, że komornica Anna Skudrzyk urodziła tu syna Jana. Wynika z tego, że opisywany dom istniał już w 1. poł. XIX w.

Pozostałe wpisy dotyczące tej realności wiążą się z nazwiskiem Hajzer (*inny zapis*: Haizer, Heisser, Haisser). Jak zapisano w księdze zgonów, 5 lipca 1860 r. zmarła tu 91-letnia "dożywotnica" Anna Hajzer. Z obliczeń wynika, że musiała się urodzić ok. 1769 r., zaś jej córką (a może wnuczką?) mogła być Zuzanna z d. Hajzer (ur. ok. 1812 r.), stanu wolnego, która 10 lutego 1848 r. urodziła tu syna Józefa.

Jak czytamy w księdze ślubów, 29-letni* Józef 3 listopada 1875 r. ożenił się z 42-letnią Marianną z d. Jerzy Kornas, wdową po Pawle Janiku spod "39". Zamieszkał w domu żony, gdzie zyskał status chałupnika. Według zapisu w księdze zgonów, 55-letnia** Marianna zmarła 6 kwietnia 1886 r. Cztery miesiące później, 3 sierpnia tego samego roku, Józef Hajzer ożenił się po raz drugi, tym razem z Marianną z d. Gruszka (ur. 13 września 1860 r.), córką młynarza z Zarzecza Jana Gruszki i Anny z d. Skudrzyk. Nadal mieszkał pod "39", tam też 20 czerwca 1887 r. zmarła jego matka – 75-letnia komornica Zuzanna Hajzer.

Młodszym bratem Zuzanny, a jednocześnie synem (lub wnukiem) wspomnianej na początku Anny, mógł być także Józef Hajzer (ur. ok. 1810 r.) – chałupnik, ojciec trojga dzieci (m. in. 20-letniego Michała, który zmarł tu 17 maja 1868 r.). Żoną Józefa, a matką Michała była jakaś bliżej nieznana Marianna (ur. ok. 1827 r.). W księdze zgonów zapisano, że zmarła tutaj na zapalenie płuc 21 października 1884 r. Miała 57 lat. Jej mąż Józef dożył sędziwego wieku. Pożegnał się ze światem 17 grudnia 1907 r., przeżywszy 92 lata.

Być może bratem Zuzanny i Józefa był też komornik Jerzy Hajzer (ur. ok. 1814 r.), który razem z żoną Anną z d. Twardzik mieszkał pod "20". Niestety, nie można tego udowodnić.

A może ich bratem był również Andrzej Hajzer, komornik spod "22"? We wspomnianym indeksie chrztów widnieje wpis, że właśnie tam pomiędzy 1836 a 1838 r. urodziło się dwoje jego dzieci: Maria i Jan (imienia matki nie zanotowano). Może to właśnie jego synem był Jan Hajzer, który potem poślubił Zuzannę z d. Kasza spod "4"? Pytania się mnożą, ale odpowiedzi brak.

Bez odpowiedzi pozostaje też pytanie, czyją córką była służąca Anna Hajzer (ur. ok. 1830 r.), której 6-letni syn Paweł zmarł tu z powodu ospy 15 lutego 1872 r. Ona sama zmarła na suchoty cztery lata później pod "4" – w domu ww. Jana, a zapisana jest w księdze zgonów jako *Anna Haiser, pokojówka, lat 46* (zm. 12 stycznia 1876 r.). W indeksie pojawia jeszcze Paweł Hajzer, komornik spod "33", któremu w 1859 r. urodził się syn Józef. Czyim synem był Paweł? Oto kolejna zagadka.

Zapewne nie dowiemy się także, czy był jakiś związek między Hajzerami a mieszkającymi tu ok. poł. XIX w. Cygankami (*inny zapis*: Cygonkami)***. Według wspomnianego indeksu chrztów, w 1858 r. urodziła się tu Anna, córka Józefa Cyganka, a rok później – Paweł, syn Anny z d. Cyganek (*patrz: poniżej*).

A może to z tego domu pochodziła Ewa Wrubel (*inny zapis*: Wróbel) z d. Cyganek, która wraz z mężem Franciszkiem Wrublem (ur. ok. 1830 r.) gospodarowała tu pod koniec XIX w.? Wcześniej byli komornikami pod "7", "35" i "20"; tam urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Od 1886 r. zapisywani są w księgach metrykalnych jako chałupnicy spod "43". Według wpisów w księdze chrztów, Ewa była akuszerką i chrzestną niejednego dziecka w Zbytkowie. Umarła rok po swoim mężu, w listopadzie 1895 r., miała 65 lat. 64-letni Franciszek Wróbel zmarł na udar serca we wrześniu 1894 r.

Kilka lat wcześniej, 19 czerwca 1887 r., ich 26-letni wówczas syn – Józef Wróbel, który był komornikiem pod "33", ożenił się z Józefiną z d. Puzoń (*patrz: "21"*). Początkowo mieszkali komorą pod "12" i "13", potem przenieśli się tutaj.

Z książki Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* dowiadujemy się, że Józef Wróbel pracował w cegielni w Strumieniu i w 1914 r. uległ tragicznemu wypadkowi (*str. 38*). Tak pisano o tym wydarzeniu w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (pisownia oryginalna): *Dnia 12. czerwca zdarzył się przy tutejszej cegielni nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. W miejscu, gdzie dla cegielni kopią glinę, nastąpiło usunięcie się górnego pokładu ziemi, który się zwałił na znajdującego się tam robotnika i chałupnika ze Zbytkowa, Józefa Wróbla. Wróbel doznał złamania dwóch żeber i odniósł wewnętrzne poranienia, które położyły kres jego życiu w sobotę rano. Zmarły liczył 53 lat; pogrzeb odbył się w poniedziałek, przy udziale członków Stowarzyszenia weteranów. N.o.w p."* (GC 1914, nr 49).

W domu gospodarowała potem jego córka – Maria Wróbel, która wg wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego, wpłaciła datek na legiony (1914). 28 lutego 1916 r. poślubiła Józefa Pryczka (ur. 17 listopada 1888 r.), syna chałupnika z Pruchnej Franciszka Pryczka i Katarzyny z d. Przywara, który pracował w Boguminie. Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Odtąd realność nr 43 kojarzona była z nazwiskiem Pryczek.

Jedenaście lat po ślubie córki, 18 października 1927 r., zmarła 67-letnia Józefa Wróbel (zapisana w księdze zgonów jako *wdowa po chałupniku Józefie*).

Oprócz Pryczków mieszkała tu też komorą starsza siostra Marii – Anna Wróbel, która 22 sierpnia 1921 r. wyszła za mąż za Franciszka Brandysa z Chybia (ur. 20 marca 1884 r.), syna zm. Michała Brandysa, chałupnika z Kaniowa i zm. Zuzanny z d. Mazur. Niespełna rok wcześniej, 12 września 1921 r. urodził się tu ich syn Alojzy. Po ślubie przeprowadzili się pod "42", tam przyszły na świat kolejne dzieci. Tam też w 1929 r. zmarł Franciszek Brandys. Co działo się z wdową Anną i jej dziećmi? Prawdopodobnie wróciła tutaj. A może poszła gdzieś na służbę? Wiadomo jedynie, że od 1947 r. mieszkała razem z córką Alojzją w folwarku, w tzw. "chałupce" (*patrz: "56"*). Zmarła w Chybiu 19 maja 1969 r.

Po wojnie w opisywanej realności mieszkał syn ww. Józefa Pryczka i Marii z d. Wróbel – Ludwik Pryczek, wraz ze swoją żoną Jadwigą z d. Haka pochodzącą ze Studzionki. Tu urodził się ich syn Zygmunt. Wkrótce jednak wyjechali w poszukiwaniu pracy, najpierw do Siemianowic, a potem do Piekar Śląskich i Bytomia, gdzie przyszedł na świat ich drugi syn – Roman. Gdy po kilku latach wrócili do Zbytkowa, gospodarowali jakiś czas pod "43" wraz z ojcem Józefem, ale pod koniec lat 50. wybudowali nowy dom koło "kostki" (zbytkowskiego skrzyżowania wybrukowanego granitową kostką) i tam się przeprowadzili. Jak pisze W. Kielkowski w swojej książce, Ludwik Pryczek należał do zbytkowskiej OSP, był członkiem zarządu – pełnił funkcję gospodarza (1964, 1966).

Po śmierci Józefa Pryczka, który zmarł 13 maja 1962 r., stary dom został sprzedany (Maria Pryczek z d. Wróbel zmarła 15 czerwca 1967 r.). Kupili go Śleziakowie: pochodzący z okolic Milówki Ludwik Śleziak (ur. 1 lipca 1926 r.) i jego żona Aleksandra z d. Ciężak (ur. 10 lutego 1930 r.), która pochodziła z Węglówki koło Kasinki Wielkiej. Oboje przyjechali na Śląsk Cieszyński w poszukiwaniu pracy i znaleźli ją w Roztropicach niedaleko Skoczowa. Pracowali w dużym gospodarstwie rolnym Polskiej Akademii Nauk – Aleksandra przy krowach, a Ludwik przy koniach. Tam się poznali. Po ślubie mieszkali jeszcze jakiś czas w Roztropicach, potem przyprowadzili się do Zbytkowa. Początkowo wynajmowali izbę w domu Zofii Brody (z d. Orawska) koło obecnej "wiślanki" (*patrz: "53"*), ale na początku lat 60. kupili dom od Pryczków i tu się przenieśli. Tu wychowały się ich dzieci. Ludwik Śleziak przez wiele lat opiekował się kaplicą Matki Bożej Szkaplerznej, był też moderatorem modlitw różańcowych i majowych. Zmarł 24 sierpnia 1997 r., miał 71 lat. Aleksandra przeżyła męża o 22 lata, odeszła 17 stycznia 2019 r., w wieku 89 lat.

Dom nr 43 stał tuż koło drogi (dziś ul. Wyzwolenia), po jej południowej stronie, niedaleko tzw. "tyczónki" (drogi w kierunku Jarząbkowic). Był to murowany budynek, do którego wchodziło się prosto z drogi. Przez środek domu wiodła sień; po jej prawej stronie znajdował się chlew, do którego wchodziło się z sieni, a za nim – izba z oknem na południe. W lewej części domu mieściła się druga izba z oknem na drogę, a za nią kuchnia. Okno z kuchni również wychodziło na południe, roztaczał się z niego piękny widok na pola i las. W lewym rogu stał kuchenny piec połączony z tzw. "piekarokiem", czyli piecem chlebowym. Chleby i kołaczki wkładało się przez metalowe drzwiczki z sieni. Tam też widniało zejście do piwnicy zajmującej przestrzeń pod kuchnią i izbą. Z kolei koło "chływowej" ściany widoczne były drewniane schody prowadzące na strych.

Sufity w domu zrobiono z tzw. ordeki, a na niej leżała gruba warstwa plew stanowiąca ocieplenie stropu. Na "wydelowanej" części mieściło się tzw. sypani, czyli miejsce do składowania zboża. Na zewnątrz budynku, po jego zachodniej stronie był usytuowany "gnojok", do którego wyrzucano gnoj z chlewa przez okienko w ścianie. Wokół domu rozciągał się owocowy sad. Przed wejściem stała studnia.

Budynek był niemal doszczętnie zniszczony podczas II wojny światowej; jak wspominają mieszkańcy wsi, dosłownie "rozjechany" przez czołg. Po wojnie został odbudowany, a pod koniec XX w. rozebrany. Teraz nie ma po nim śladu, natomiast na posesji stoi piętrowy dom wybudowany przez Śleziaków.

*Z obliczeń wynika, że Józef Hajzer w dniu ślubu miał 27 lat.

**Moim zdaniem, to kolejny błąd; z obliczeń wynika, że Marina w chwili śmierci miała 53 lata.

***Nazwisko to pojawia się w księgach w różnych wersjach: Cyganek, Cygonek, Cigonek, Zygonek

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 43:

Domniemane dzieci ...? i Anny Hajzer:

- Józef – ur. ok. 1810 r., miał żonę Mariannę
- Zuzanna – ur. ok. 1812 r., stanu wolnego, 10 lutego 1848 r. urodziła syna Józefa, który później ożenił się z wdową po Pawle Janiku spod "39", a następnie z Marianną z d. Gruszka
- Jerzy(?) – ur. ok. 1814 r., jego pierwszą żoną była Anna z d. Twardzik, mieszkali pod "20" i "27"; potem ożenił się z Marią z d. Kopiel (*inny zapis*: Kapiel, Kopel) i mieszkał pod "39"
- Andrzej(?) – (brak danych), mieszkał komorą pod "22", tam w 1838 i 1839 r. urodziło się jego dwoje dzieci
- Anna(?) – ur. ok. 1830 r., była pokojówką, w 1872 r. zmarł jej 6-letni syn Paweł; zmarła pod "4" w 1876 r.

Dzieci Józefa Hajzera i Marianny z d....?:

- Michał – ur. w 1849 r., zmarł 9 grudnia 1868 r., w wieku 20 lat
- Marianna – ur. w 1851 r.
- Anna – ur. w 1858 r.

Domniemane dzieci Franciszka Cyganka i ...?:

- Józef – ur. ok. 1820 r., prawdopodobnie miał żonę Annę, w 1858 r. urodziła się im córka Anna; być może potem zamieszkali w Strumieniu; Józef zm. 26 stycznia 1870 r., jego żona Anna – 27 lutego 1883 r.

- Anna – ur. ok. 1827 r., w 1858 r. urodziła syna Pawła; potem przeniosła się do Strumienia, tam 14 września 1860 r. przyszedł na świat Michał (niestety, chłopczyk zmarł 3 lata później w Zbytkowie, 17 maja 1863 r.); a 5 listopada 1865 r. urodziła bliźniaki: Józefa (zm. 10 lipca 1866 r.) i Andrzeja; nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy, wiadomo jedynie, że Anna zmarła 8 sierpnia 1880 r., w wieku 53 lat
- Ewa – ur. ok. 1830 r., wyszła za mąż za Franciszka Wróbla (Wróbla), mieszkała na "ojcowiznie"

Dzieci Franciszka Wróbla i Ewy z d. Cyganek:

- Anna – ur. 22 października 1853 r. pod "7", stanu wolnego, zmarła 16 sierpnia 1936 r. pod "47", w wieku 83 lat
- Jan – ur. w 1857 r. pod "35", robotnik, stanu wolnego; zmarł w 1932 r. pod "47" (w księdze zgonów zapisano, że miał 67 lat, z obliczeń wynika, że 75)
- Józef – ur. 13 sierpnia 1861 r. pod "20", ożenił się z Józefiną z d. Puzoń, początkowo byli komornikami pod "12" i "13", potem gospodarowali pod "43"

Dzieci Józefa Wróbla i Józefiny z d. Puzoń:

- Maria Agnieszka – ur. 11 stycznia 1889 r. pod "12", zmarła po 4 dniach
- Anna – 25 sierpnia 1890 r. pod "12", w 1921 r. wyszła za mąż za Franciszka Brandysa z Chybia, mieszkali pod "42"
- Maria – ur. 29 czerwca 1893 r. pod "13", w 1916 r. poślubiła Józefa Pryczka, pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Józefa Pryczka i Marii z d. Józef Wróbel:

- Agnieszka – ur. 21 lutego 1917 r., 24 listopada 1940 r. wyszła za mąż Józefa Wacławika z Dębiny, ale zginął podczas II wojny światowej; 12 lutego 1949 r. poślubiła Jana Strzadale z okolic Ochab, jakiś czas mieszkali w domu rodzinnym, potem przenieśli się do Karwiny; zmarła 5 marca 2007 r.
- Anna – ur. 5 listopada 1919 r., zmarła w 1928 r. na zapalenie płuc, miała 9 lat
- Edward – ur. 14 września 1921 r., ożenił się z pochodzącą spod Warszowic Martą z d. Jarosz; podczas wojny został wcielony do Wehrmachtu, zginął w działaniach wojennych
- Ludwik – ur. 27 lipca 1923 r., pozostał na "ojcowiznie", podobnie jak starszy brat, został wcielony do Wehrmachtu, ale wrócił i po wojnie, 12 listopada 1946 r. ożenił się z Jadwigą z d. Haka ze Studzionki, potem wybudowali dom koło "kostki"; Ciekawostka: siostra Jadwigi – Rozalia z d. Haka była żoną Edwarda Hajzera spod "7"; też wybudowali dom koło "kostki"
- Franciszek – ur. 6 października 1925 r., zmarł po 6 dniach
- Antonina – ur. 26 stycznia 1930 r., poślubiła Rudolfa Hulboja z Golasowic, potem zamieszkali w Siemianowicach; zmarła 17 czerwca 2007 r.

Dzieci Ludwika Pryczka i Jadwigi z d. Haka:

- Zygmunt – (1948-2017)
- Roman

Dzieci Ludwika Śleziaka i Aleksandry z d. Ciężak:

- Stanisław
- Elżbieta
- Czesława

- bliźniacy: Aleksander i Piotr

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 43:

- Anna Skudrzik – w 1846 r. powiła syna Józefa
- Zuzanna Sosna – w 1853 r. urodziła tu córkę Marię
- Zuzanna z d. Józef Lapczyk spod "34" – wg księgi chrztów, 1 stycznia 1873 r. urodziła tu syna Pawła; jednak jest możliwe, że w księdze popełniono tzw. czeski błąd i Paweł urodził się pod "34", skąd pochodziła jego matka (Paweł w 1909 r. ożenił się z Joanną z d. Kielkowskiego urodzoną 14 kwietnia 1870 r. córką zm. chałupnika z Pielgrzymowic – Ignacego Kielkowskiego i jego także już nieżyjącej żony Franciszki)
- Adolf Nowrotek z rodziną – podobno mieszkali tu przez jakiś czas, ale nie wiadomo dokładnie kiedy (*patrz: "17"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 5 lipca 1860 – Anna Haizer, "dożywotnica", lat 91, z powodu starości
- 17 maja 1863 – Michael, syn Anny Cigonek, lat 2 i pół, koklusz
- 9 grudnia 1868 – Michael, syn Josefa Haisera, lat 20, niemoc
- 15 lutego 1872 – Paul, syn służącej Anny Haiser, lat 6, ospa
- 21 października 1884 – Marianna, żona komornika Josefa Heisera, lat 57, suchoty
- 27 września 1894 – chałupnik Franz Wróbel, lat 64, udar mózgu
- 5 listopada 1895 – Ewa Wróbel, wdowa dożywotnica, lat 65, udar mózgu
- 9 lipca 1896 – komornik Johann Cyrzyk, ur. w Kończycach Małych, lat 76, suchoty
- 17 grudnia 1902 – chałupnik Josef Hajzer, dożywotnik, lat 92, wiekowy
- 13 czerwca 1914 – Wróbel Józef, ceglarz, chałupnik w Zbytkowie nr 43, lat 53
- 12 października 1925 – Franciszek Pryczek (ur. 6 października 1925), syn chałupnika Józefa Pryczka, wrzód
- 18 października 1927 – Józefa Wróbel z d. Puzoń, wdowa po chałupniku Józefie Wróblu, lat 67, uwiąd starczy
- 17 stycznia 1928 – Anna Pryczek, córka chałupnika Józefa, lat 9, zapalenie płuc

Dom nr 44, dziś Starowiejska 13

Nie wiadomo, kiedy został wybudowany dom nr 44 w Zbytkowie, ale jak wynika z relacji mieszkańców wioski, pełnił on rolę służbówki dla znajdującej się tuż obok realności nr 10. Najstarszy wpis dotyczący tego domu znalazłam w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, w którym zapisano, że w 1834 r. pod "44" urodziła się Anna – córka Michała Chybiorza. I to wszystko. Następne wpisy dotyczą już późniejszego okresu, nie wiadomo więc, co działo się tu przez kolejnych 30 lat.

Z zapisów zawartych w księgach metrykalnych wynika, że w 2. poł. XIX w. mieszkała tu żydowska rodzina Gichnerów: Samuel Gichner i jego żona Antonia z d. Silbinger (*inny zapis*: Silbiger). Prawdopodobnie wcześniej mieszkali jako komornicy pod wspomnianą "10", tam w 1871 r. urodziła się ich córka Joanna, potem przenieśli się na krótko pod "14", gdzie w 1874 r. pojawiła się Charlotta*. Kolejne dzieci przyszły na świat już tutaj (*patrz: poniżej*).

Z informacji pozyskanych z przygotowywanej do druku książki Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika *Z dziejów gminy Chybie. Słownik biograficzny Żydów z gminy Chybie i Strumień* wiadomo, że Samuel Gichner trudnił się karczmarstwem oraz kupiectwem, więc prawdopodobnie prowadził tu tzw. wyszynk. Píše o tym także Wojciech Kielkowski w publikacji *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w której znajdziemy informację, że w 1869 r. w zabudowaniach nr 44 funkcjonowała najstarsza znana gospoda** w Zbytkowie prowadzona właśnie przez Samuela Gichnera (*str.* 54).

Z kolei z zaprezentowanego w książce fragmentu tzw. edyktu własności (pierwotnie wydrukowanego w gazecie "Troppauer Zeitung") wynika, że w 1874 r. do Antonii Gichner należała także realność nr 40 (*str.* 54). Dziwi więc fakt, że ok. 1880 r. Gichnerowie przenieśli się pod "42". Tam urodzili się ich kolejni synowie: Zygrfryd i Eugen. Tam też prawdopodobnie założyli sklepik – w księdze przy nazwisku ojca widnieje bowiem dopisek *sklepikarz* (przy narodzinach poprzednich dzieci było: *karczmarz*).

Jak wynika z księgi chrztów, w tym samym czasie mieszkał tu komornik Józef Kremiec (ur. ok. 1852 r.), syn Jakuba Kremca z Bąkowa i Jadwigi z d. Mużok, oraz jego żona Anna z d. Staroń spod "29". Tu urodziło się dwoje ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potem przenieśli się pod "33", a na ich miejsce wprowadził się stolarz Karol Rychlik*** i jego żona Anna z d. Mańka. W 1880 i 1882 r. urodziło się tu dwoje ich dzieci (*patrz: poniżej*). Chrzestnymi obojga był kowal z Burgrechu Józef Rychlik (prawdopodobnie brat Karola) oraz jego żona Barbara.

Z kolei w księdze zgonów widnieje zapis, że w 1882 r. pod "44" zmarł na zapalenie płuc 20-letni parobek Wilhelm Kermel (może był jakimś krewnym Józefa Kermela – kowala spod "5"?).

Przez jakiś czas przebywał tu także nieznany bliżej komornik Jan Orszulok (ur. ok. 1828 r.) z żoną Agnieszką, która zmarła 16 kwietnia 1885 r. w wieku 58 lat. Niecałe pół roku później, 7 września 1885 r., Jan ożenił się po raz drugi, a jego żoną została 52-letnia Anna z d. Kremiec, córka chałupnika w Bąkowie Mateusza Kremca i Anny z d. Janik. Niestety, jak sugeruje wpis w księdze zgonów, 14 listopada 1886 r., Anna zmarła na zapalenie płuc. Po jej śmierci wdowiec prawdopodobnie przeniósł się pod "17", gdzie zmarł trzy lata później – 29 marca 1889 r. Miał 61 lat.

Nie wiadomo natomiast, kim był 64-letni Józef Orszulok (ur. ok. 1821 r.), zapisany w księdze jako żebrak, który zmarł tu 5 lipca 1885 r., niecałe 3 miesiące po ww. Agnieszce. Może był starszym bratem ww. Jana****?

Z księgi chrztów wynika, że kolejnymi mieszkańcami opisywanej realności byli: Jan Sojka z żoną Marianną z d. Jan Szczuczka, prawdopodobnie pochodzącą z Frelichowa (12 stycznia 1886 r. przyszedł tu na świat ich syn Józef, ale żył tylko 1 rok) oraz Józef Solich (*inny zapis*: Sollich) i

Maria z d. Waleczek, którzy przyprowadzili się tu spod "12". 18 marca 1889 r. urodziła się ich córka Maria, potem zamieszkali pod "8".

Prawdopodobnie ich miejsce zajął robotnik Franciszek Hanzel***** (ur. ok. 1850 r.), syn nadzorcy z Kończyc Wielkich Jerzego Hanzla i Józefiny z d. Stachura, oraz jego żona Anna z d. Niemczyk, córka Jana Niemczyka i Susanny z d. Konieczny (*patrz: "10"*). Przenieśli się tu spod "10", tu w 1899 r. przyszła na świat ich jedyna córka Marianna, a 3 lata później ostatni z synów – Paweł, mój dziadek (*patrz: poniżej*). Tu też 7 listopada 1893 r. umarła matka Franciszka – 75-letnia wdowa Józefina Hanzel. Na początku XX w. Hanzlowie przenieśli się do sąsiadującego z opisywaną realnością domu nr 11, gdzie mieszkali aż do śmierci (*patrz: "11"*).

Około 1910 r. mieszkał tu także Michał Płonka i jego żona Anna z d. Cemor. Wynika to z zapisów w księdze chrztów, w której zanotowano, że właśnie tu przyszło na świat ich kolejne dziecko – córka Gertruda (ur. 27 marca 1910 r.). Potem być może na krótko wrócili pod "42", a ok. 1915 r. zamieszkali we własnym domu na Borkach (*patrz: "60"*).

W latach 20. dom nr 44 należał do Rusinów. Zamieszkał tu bowiem Adam Rusin i jego żona Marianna z d. Łomozik (*inny zapis: Lomozik*), córka Pawła Łomozika i Jadwigi z d. Szkołda (*patrz: "41"*). Pobrali się 2 czerwca 1919 r. Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Tu również 18 lipca 1929 r., 4 lata po narodzinach najmłodszej wnuczki Anny, umarła matka Marianny Rusin – 76-letnia Jadwiga, wdowa po zm. Pawle Łomoziku.

Ciekawostka: brat Marianny Rusin – Jan Łomozik, który był tu komornikiem, 18 listopada 1924 r. ożenił się z córką ww. Franciszka i Anny Hanzlów – Marianną i mieszkał z żoną pod "11".

Jak wynika z zapisów w księdze ślubów, w 1921 r. mieszkał tu również jako komornik Alojzy Rajwa, syn zm. komornika Józefa Rajwy i Joanny z d. Sitek. 12 września 1921 r. ożenił się z wdową Katarzyną Nowak z d. Brudny i zamieszkał na Borkach (*patrz: "52"*).

Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądał dom nr 44 w XIX w. Podobno niegdyś była to drewniana chata kryta strzechą, jak większość ówczesnych budynków w Zbytkowie, ale nie ma na to dowodów. Na jej miejscu stanął budynek murowany, parterowy, być może również kryty strzechą. Prawdopodobnie na początku lat 30. XX w. wybudowali go ww. Rusinowie.

Dom stał po zachodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, tuż obok realności nr 10. Usytuowany był frontem na wschód. Budynek był podpiwniczony, a do piwnicy schodziło się z kuchni przez klapę w podłodze. W niej (jak wspominają członkowie rodziny) schronili się domownicy podczas trwających tu zaciętych walk frontowych w 1945 r., zaś na górze stacjonowali sowieccy żołnierze. Ponoć jednemu z dowódców – Ukraińcowi (mającemu polskie korzenie), spodobał się ówczesny dom Rusinów, gdyż przypominał mu jego ukraińską chatę, więc tu wyznaczył miejsce stacjonowania. To zapewniło przez jakiś czas względne bezpieczeństwo Marii Rusin i jej córkom (*patrz: niżej*). Z relacji wynika, że pomiędzy domami Rusinów (nr 44) i Łomozików (nr 11) stał radziecki czołg i strzelał w kierunku Golasowic, a żołnierze w przerwach między potyczkami pili bimber i bawili się, szczególnie wieczorami. Mieli jakiś gramofon i jedną płytę, którą puszczali "na okrągło", a śpiewy i krzyki słychać było w całej wsi.

Jeszcze w okresie okupacji starsza córka Adama Rusina i Marianny z d. Łomozik – Emilia, poślubiła Jana Nowrotka, syna Adolfa Nowrotka i Zuzanny z d. Wilerek (*patrz: "17"*). Małżonkowie mieszkali tu aż do końca wojny. Tu też 15 kwietnia 1945 r. zmarł ich 3-letni syn Stanisław (ur. 23 września 1942 r.), który został pochowany na strumieńskim cmentarzu. Jan Nowrotek, robotnik w Karwinie, często dojeżdżał do pracy na rowerze, po wojnie przeniósł się tam z żoną na stałe i pracował w kopalni. W Karwinie urodziły się ich kolejne dzieci: Janina i Kazimierz.

Z kolei młodsza córka Rusinów – Anna, 30 maja 1945 r. poślubiła pochodzącego z Borków Józefa Miłego, syna Ludwika Miłego i Marianny z d. Szkrobol (*patrz: "59"*), który był cieślą i murarzem. Po wojnie przebudował dom nr 44. Postawił piętro, wykonał fantazyjną elewację: m.in.

po obu stronach okien pojawiły się zrobione z tynku i pomalowane na biało atrapy okiennic. Do południowej ściany budynku przylegały niewielkie zabudowania gospodarcze: chlewiki i komórka, w której zamontowane były legary do przechowywania siana.

W opisywanej rzeczywistości wychowały się dzieci Miłych (*patrz: poniżej*). Potem wybudowali dom koło obecnej ul. Wiślańskiej i tam się przeprowadzili.

Jak pisze W. Kielkowski w swojej książce, Józef Miły w czasie okupacji był w niemieckiej niewoli, do której trafił podczas kampanii wrześniowej 1939 (*str. 161*), a później został wysłany na tzw. roboty przymusowe. Z materiałów zgromadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej wynika, że od lutego 1940 r. do stycznia 1945 r. był zatrudniony w przemyśle: pracował w przedsiębiorstwie budowlanym Dyckerhoff und Widmann w Blachowni Śląskiej (*źródło: straty.pl*). Po wojnie był członkiem komisji rewizyjnej zbytkowskiej OSP (1952) oraz jej sekretarzem (1964, 1966). Jako dobry fachowiec znany był i ceniony nie tylko w najbliższej okolicy, ale i poza nią. Niejedna więźba dachowa powstała z jego udziałem. Jak wynika z rodzinnych relacji, pełnił nawet funkcję kierownika budowy katowickiego "Spodka".

Po wyprowadzeniu się Miłych opisywaną rzeczywistość kupili: Zenon Strządała i jego żona Zuzanna z d. Mucek (ur. 1902), a także starsza siostra Zuzanny – Joanna Mucek (ur. 1898). Pochodzili z Piersćca. Niestety, miesiąc po przeprowadzce do Zbytkowa Zenon Strządała zmarł. W domu pozostały więc wdowa Zuzanna, jej siostra Joanna, a także córka Zuzanny – Emilia Strządała (ur. 1930), która wcześniej była kucharką u księdza w Piersćcu, a potem zamieszkała w Zbytkowie. "Na wsi" mówiono na nie "Zuzki". Po śmierci ciotki (zm. w 1978 r.) i matki (zm. w 1993 r.) Emilia żyła samotnie. Pod koniec życia długo chorowała (opiekowała się nią sąsiadka); zmarła w 2009 r. w domu opieki w Cieszynie. Została pochowana na strumieńskim cmentarzu.

Dom przez jakiś czas stał pusty, potem znalazł nowych nabywców. Komórka i chlewiki zostały rozebrane, zaś budynek mieszkalny wyremontowany i zamieszkaný przez obecnych właścicieli.

*Jest też możliwe, że w księdze metrykalnej popełniono błąd w zapisie i Charlotta urodziła się pod "44", a nie pod "14", jak zapisano w księdze.

**Z materiałów Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika wynika, że gospoda w Zbytkowie istniała już wcześniej (niestety, nie wiadomo, pod którym numerem domu), a prowadziła ją jakaś bliżej nieznana Kattel, wyznania mojżeszowego. Była wdową i miała przy sobie córkę. W 1761 r. już jej w Zbytkowie nie było, a na jej miejsce przyjęto Józefa Jochema.

***W książce W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że nazwisko Rychlick (Griegier Rychlick) występowało w Zbytkowie już w 1755 r. (*str. 31*).

****A może obydwaj pochodzili spod "12" i byli braćmi – synami Pawła Orszuloka i Anny z d. Triczka? Z porównania dat wynika, że to prawdopodobne, ale niemożliwe do zweryfikowania (zachowane księgi metrykalne sięgają tylko do 1860, a indeks chrztów do 1830 r.)

*****Siostrą Franciszka była Marianna z d. Hansel, która poślubiła Józefa Gmuzdka (*patrz: "23"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 44:

Dzieci Samuela Gichnera i Antonii z d. Salamon Silbinger:

- Joanna – ur. 25 marca 1871 r. pod "10"
- Charlotta – ur. 14 kwietnia 1874 r. prawdopodobnie pod "14"

- Fani – ur. 2 lipca 1876 r. pod "14" lub "44" (w księdze nie zanotowano numeru domu, w którym przysła na świat)
- Bernard – ur. 5 sierpnia 1878 r. pod "44", świadkiem jego obrzezania był Markus Gichner (może brat Samuela?)
- *patrz: "42"*

Dzieci komornika Józefa Kremca i Anny z d. Jan Staroń:

- Franciszek Jan – ur. 27 grudnia 1876 r.
- Józef – ur. 10 grudnia 1878 r.
- *patrz: "33"*

Dzieci komornika Karola Rychlika i Anny z d. Mańka:

- Franciszek Andrzej – ur. 30 listopada 1880 r., zmarł 2 lata później
- Jadwiga – ur. 27 września 1882 r., 7 lipca 1908 r. w Strumieniu poślubiła Franciszka Słowika (ur. 3 października 1879 r.), syna robotnika z Bielska Jana Słowika i Heleny z d. Staniczek

Dzieci Jana Sojki i Marianny z d. Jan Szczuczka:

- Józef – ur. 2 stycznia 1886 r., przeżył 1 rok (chrzestnymi chłopca byli: *Józef Stencel, kupiec ze Strumienia, i Maria Wawrzyczek, "dożywotnica" ze Zbytkowa*)

Dzieci Józefa Solicha i Marii z d. Józef Waleczek:

- Maria – ur. 18 marca 1889 r.

Dzieci chałupnika Franciszka Hanzla i Anny z d. Niemczyk:

- Franciszek – ur. 5 czerwca 1892 r. pod "10"
- Jan – ur. 29 maja 1895 r. pod "10"
- Marianna – ur. 11 marca 1899 r. pod "44"
- Paweł – ur. 31 maja 1902 r. pod "44"

Dzieci komornika Michała Płonki i Anny z d. Cemor:

- Gertruda – ur. 27 marca 1910 r.
- pozostałe dzieci (*patrz: "42"*)

Dzieci chałupnika Adama Rusina i Marii z d. Paweł Łomozik:

- Emilia – ur. w 1920 r., ok. 1942 r. wyszła za mąż za Jana Nowrotka (*patrz: "17"*); tu urodził się i zmarł ich syn Stanisław, potem przenieśli się do Karwiny
- Stanisław – ur. ok. 1922 r., zmarł w wieku 14 lat (w 1935 lub 1936 r.)
- Jan – ur. 8 sierpnia 1923 r., zm. 18 czerwca 1924 r.
- Anna – ur. 14 lutego 1925 r., 30 maja 1945 r. poślubiła Józefa Miłego (1922-2004), mieszkali potem przy obecnej ul. Wiślańskiej, zmarła w 1993 r.

Dzieci Józefa Miłego i Anny z d. Rusin:

- Stefan (1944-1995)
- Aleksandra
- Kazimierz

Powojenni lokatorzy domu nr 44:

- Anna z d. Moj spod "16" i jej mąż Tadeusz Chodźdło ze Studzionki – potem przenieśli się do Baranowic i do Żor (*patrz: "16"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 28 stycznia 1882 – Kermel Wilhelm, knecht, lat 20, gruźlica płuc
- 29 marca 1882 – Franz, syn komornika Carla Rychlika, rok i 3 miesiące, konwulsje
- 16 kwietnia 1885 – Agnes, żona komornika Johanna Orszuloka, lat 58, wada serca
- 5 lipca 1885 – Josef Orszulok, żebrak, lat 64
- 14 listopada 1886 – Anna, żona komornika Johanna Orszuloka, lat 53, zapalenie płuc
- 12 stycznia 1887 – Josef, dziecko komornika Johanna Sojki, 11 miesięcy, katar żołądka i jelit
- 7 listopada 1893 – Josefina Handzel, wdowa po Georgu Handzlu z Kończyc Wielkich, lat 75, wiekowa
- 18 kwietnia 1924 – Jan Rusin (ur. 8 sierpnia 1923), syn chałupnika Adama, krosty
- 18 lipca 1929 – Jadwiga Lomozik ze Szkołdów, komornica w Zbytkowie, wdowa po zm. Pawle Lomoziku, lat 76, uwiąd starczy
- 15 kwietnia 1945 – Nowrotek Stanisław (ur. 23 września 1942), dziecko Jana Nowrotka i Emilii z d. Rusin

Dom nr 45, dziś Strażacka 1

Nie wiadomo dokładnie, z którego okresu pochodzi dom nr 45 ani kto był jego właścicielem. Najstarszy wpis dotyczący tej realności znalazłam w indeksie chrztów z lat 1830-1882 *Repertorium baptisatorum*, w którym zapisano, że w 1846 r. urodził się tu Michał – syn Franciszka Staronia i jego żony Anny z d. Niemczyk. Potem przyszły na świat kolejne dzieci (*patrz: poniżej*). Prawdopodobnie Staroniowie byli tu komornikami i ok. 1852 r. przenieśli się pod "28".

Co działo się w opisywanej realności przez kolejne lata? Trudno powiedzieć. Trudno też dociec, dlaczego w świadomości starszych mieszkańców Zbytkowa wciąż funkcjonuje ona jako tzw. "Czechówka". Może mieszkał tu jakiś Czech? Może był nim chałupnik Paweł Czech (ur. ok. 1818 r.), który w 1842 r. ożenił się z pochodzącą z Ochab Katarzyną z d. Gorgoń (ur. ok. 1825 r.) i mieszkali w Zbytkowie pod "31"? Tam w 1844 r. urodziła się ich córka Katarzyna, a w 1846 r. – syn Paweł. Niestety, dzieci zmarły, a dalsze losy młodych małżonków nie są znane. Może przenieśli się tutaj i stąd Czechówka? W książce W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* znalazłam też informację, że w 1864 r. radnymi ze Zbytkowa byli: P. Czech oraz J. Solich (*str.* 28). Jest możliwe, że jednym z radnych był właśnie wspomniany wyżej Paweł, jednak nie ma na to dowodów.

Ciekawostka: Czechówka pojawia się też w rymowance napisanej przez Jana Kojzara spod "5", a poświęconej sprawie tajemniczych zaginięć psów w okolicy. Oto jej początek:

*Hej, ludeczkowie, radość nas czeko,
Gdy na Czechówce psisko zaszczecko.
Skuliwa tego, że dyktatorka
Chce do kwartyru wziąć imć Wieczorka.
Jest on psi fachman, charty, brytany
jamniki, foksy i dobermany,
Wilczury, wyżły, kundle, ogary
Zna doskonale Wieczorek stary.
[...]*

Kim był ów Wieczorek, a przede wszystkim, kim była wspomniana dyktatorka, która go chciała wziąć na kwaterę? Niestety, nie udało mi się znaleźć odpowiedzi na to pytanie.

Z nielicznych zapisów w księgach metrykalnych wynika, że w 2. poł. XIX w. pod "45" mieszkali sami komornicy. W księdze ślubów znajdziemy wpis o zamążpójściu 24-letniej komornicy Anny, córki zm. zagrodnika Michała Staronia (młodsze brata ww. Franciszka) i Marianny z d. Adamczyk, która 21 sierpnia 1884 r. wyszła za mąż za 23-letniego Jana Bortlika, syna komornika z Pruchnej Jana Bortlika seniora i Anny z d. Jerzy Sosna.

Z pewnością przez jakiś czas byli tu komornikami Jerzy Hajzer i jego druga żona Maria z d. Kapiel (*inny zapis*: Kapiel, Kopel), którzy przyprowadzili się spod "37". Potwierdza to zapis w księdze zgonów, że właśnie tutaj 28 stycznia 1898 r. zmarł 84-letni Jerzy. 13 grudnia tego samego roku jego 19-letnia córka Marianna urodziła tu córeczkę Ewę. Potem pracowała w folwarku (*patrz: "1"*) i tam 18 lutego 1901r., czyli dwa lata po narodzinach dziewczynki, wyszła za mąż za wdowca Jana Pryczka* – męża zmarłej Anny z d. Kremiec (*patrz: "11"*). Zamieszkali jako komornicy pod "13". Tam też 27 stycznia 1904 r. zmarła matka Marianny – 68-letnia wdowa Maria Hajzer (z d. Kapiel).

Według informacji zawartych w książce Wojciecha Kielkowskiego, przed I wojną światową pod "45" mieszkali również dwie żydowskie rodziny: Józef Hochbaum i jego żona Franciszka z d.

Schanzer (*inny zapis*: Szancer) oraz Anna (Hani) Barber z d. Schanzer (prawdopodobnie siostra Franciszki) i jej syn Maksymilian. Towarzyszyła im nieznaną bliżej Ernestyna Barber (*str.* 60).

Jak wynika z maszynopisu przygotowywanej do druku książki Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika *Z dziejów gminy Chybie. Słownik biograficzny Żydów z gminy Chybie i Strumień*, żona Józefa – Franciszka (ur. w 1870 r.) pochodziła z Wilamowic koło Oświęcimia i była córką Aarona i Antonii Schanzerów. Wyszła za mąż w 1891 r. i początkowo mieszkała z mężem w Zbytkowie pod "10" – tam w 1893 r. urodził się ich syn Adolf. Potem przenieśli się pod "2", gdzie prowadzili gospodę i sklep z towarami mieszanymi (tam w 1896 r. przyszedł na świat Juliusz). Na początku XX w. zamieszkali tutaj.

Nie wiadomo, jakie były przyczyny przeprowadzki Hochbamów, ale być może miało to związek z faktem, że w tym okresie gospodę prowadził już kolejny gospodźki – Józef Gałuszka, który prawdopodobnie ją kupił (*patrz*: "2").

A może Hochbaumowie także tutaj prowadzili wyszynk? W dzieciństwie słyszałam od babci, że właśnie w tym miejscu około I wojny światowej znajdowała się gospoda. Niestety, nikt inny tej informacji nie potwierdził. Jest to jednak bardzo prawdopodobne, gdyż z reguły tam, gdzie mieszkali Żydzi, był też tzw. "geszeft", czyli interes**.

Jak czytamy w publikacji W. Kiełkowskiego, Józef Hochbaum podpisał się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914), wpłacił datek na legiony (1914) i tzw. pożyczki wojenne (1916).

Niestety, w 1915 r. rodzinę Hochbaumów dotknęło wielkie nieszczęście – 6 lipca, o godz. 21.30 zmarł na gruźlicę ich 19-letni syn Juliusz. Został pochowany dwa dni później na cmentarzu żydowskim w Wilamowicach koło Skoczowa (*źródło*: materiały M. Kajstury i K. Puzika). Nie wiadomo, jak potoczyły się losy pozostałych członków rodziny.

W tym samym czasie nieszczęście dotknęło też wspomnianą Annę Barber, której syn Maksymilian na początku I wojny światowej został powołany do austriackiej armii i prawdopodobnie zginął gdzieś na froncie włoskim w 1918 r. Tak wynika z notatki zamieszczonej w 4. numerze "Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego" z 1927 r., w której czytamy, że zarządzono postępowanie celem uznania za zmarłego (pisownia oryginalna): *"Maurycy Maksymilian Barber, urodzony 1 kwietnia 1894 w Stara Wieś Dolna, izr. przynależny do Zbytkowa, pow. Bielsko, syna Salomona i Hani (Anny). Wymieniony wstąpił w czasie wojny światowej w dniu 21. czerwca 1915 r. do armji austriackiej do 100. p. p. w Drobotuczu za Olómuńcem – odszedł wprzód do Tarnowa później do Piotrkowa i stąd na front włoski, gdzie miał kilka tygodni przed zakończeniem się wojny światowej paść wzgl. zaginął, a od tego czasu nie ma też o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki domniemania ustawowego z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. P. zarządza się na wniosek Anny Barber, komornicy w Zbytkowie Nr. 45 postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego"*.

Wspomniana w notatce miejscowość to prawdopodobnie Stara Wieś Dolna koło Wilamowic w gminie Oświęcim, skąd zapewne pochodzili Barberowie***. Jak wspominają najstarsi zbytkowianie, Hani miała jeszcze syna Poldka (Leopolda), ale nic o nim nie wiadomo.

W publikacji W. Kiełkowskiego czytamy, że Anna Barber dokonała wpłaty na legiony (1914) i podpisała się pod petycją w sprawie budowy szkoły w Zbytkowie (1914). Ernestyna Barber wpłaciła datek na legiony (1916). Z relacji wynika, że obie mieszkały tu aż do II wojny światowej, a Hani sprzedawała w sklepie, który znajdował się w tzw. "Bierskówce" (*patrz*: "6"). Podobno pod koniec życia już źle widziała, co wykorzystywali młodzi chłopcy, przynosząc do sklepu owinięte w sreberko guziki zamiast pieniędzy. Gdy wybuchła wojna, obie Żydówki zostały ponoć wywiezione przez Niemców i prawdopodobnie zginęły, jednak to informacja niepotwierdzona.

Z rodzinnych przekazów wiadomo, że w latach 30. realność nr 45 kupił Jan Stryczek (1882-1966) i jego żona Zofia z d. Holumek (1889-1971). Stryczkowie pochodzili z Ochab, z

dużego gospodarstwa, które utracili. Przez jakiś czas mieszkali w Zbytkowie, potem wyprowadzili się do Strumienia, gdzie osiedli w willi naprzeciw parku przy obecnej ul. Łuczkiewicza. Dom w Zbytkowie odsprzedali Ludwikowi Królowi (ur. w 1904 r.) oraz jego żonie Gertrudzie z d. Kojzar (*patrz: "5"*). Podobno Królowie chcieli się budować, ale Stryczkowie namówili ich do kupna domu. Młodzi małżonkowie kupili jednak tylko połowę budynku, drugą nabyła ciotka Ludwika – Jadwiga Gmuzdek****, którą nazywano "wiedeńską ciotką", gdyż pracowała jako służąca u doktora w Wiedniu.

Z relacji wynika, że Ludwik Król przed II wojną światową był inkasentem w Bielsku-Białej, natomiast w księdze zgonów (przy dacie śmierci jego córki Eugenii), jest wpis, że w 1933 r. pracował jako urzędnik Kasy Chorych.

W publikacji W. Kiełkowskiego czytamy, że należał do członków założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), a kiedy wybuchła II wojna światowa, uczestniczył w ruchu oporu – pełnił funkcję komendanta zbytkowskiego oddziału AK. Został aresztowany przez Niemców 28 sierpnia 1944 r. i wywieziony najpierw do Cieszyńska, a potem do obozu KL Auschwitz, gdzie trafił do bloku 11. Tam podobno widział go, także aresztowany, Ferdynand Michalczyk ze Strumienia (*patrz: "1"*). Następnie przewieziono go do KL Gross-Rosen, gdzie zginął w styczniu 1945 r. (*str. 182, przypis 25.*). Miał niespełna 41 lat. Po wojnie żona Ludwika, która zmieniła imię na Zofia, poszukiwała go przez Polski Czerwony Krzyż, ale otrzymała informację o jego śmierci. Nazwisko Ludwika Króla widnieje na pomniku "Ofiarom Hitlerizmu" stojącym w strumieńskim parku.

W czasie wojny w opisywanym domu mieszkali także lokatorzy: Paweł Łomozik i Anastazja z d. Czakon, którzy po wojnie przenieśli się najpierw do Kojzara pod "5", a potem do Kutry (*patrz: "35"*).

Ponieważ dom Królow został zbombardowany i doszczętnie spłonął w czasie frontowych działań w 1945 r., Zofia razem z synem Tadeuszem i jego żoną Heleną mieszkali przez kilka lat pod "5", w rodzinnym domu Zofii. Wrócili po odbudowaniu zniszczonego domu. W książce W. Kiełkowskiego jest informacja, że Zofia Król należała do Komitetu Obrony Pokoju (1950). Zmarła w 1992 r., przeżyła 86 lat, w tym 47 lat jako wdowa.

Razem z Zofią pod "45" zamieszkał także jej brat – Ludwik Kojzar zwany "wujciem". W 1931 r. ukończył strumieńską szkołę ogrodniczą, a w latach 1934-1935 służył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie i ukończył szkołę podoficerską. Jak wspominają członkowie rodziny, był na pogrzebie Józefa Piłsudskiego w maju 1935 r. W październiku tego samego roku został zwolniony do domu w stopniu kaprała. Potem służył jako plutonowy w Straży Granicznej (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy*). Wybuch wojny zastał go gdzieś na granicy. Uczestniczył w kampanii wrześniowej i 27 września 1939 r. w okolicach Rawy Ruskiej (dziś na Ukrainie) dostał się do niewoli. Przebywał w obozie jenieckim Stalag IV A w Elsterhorst (nieдалеко Drezna). Zwolniono go 19 października 1940 r. (*źródło: straty.pl*). Z relacji wynika, że trafił potem na roboty przymusowe do niemieckiej kopalni. Podobno miał przestrzelone płuco i zachorował na gruźlicę. Po wojnie był operowany w Katowicach, gdzie usunięto mu część płuca. Jako inwalida wojenny nie mógł ciężko pracować, za to zaangażował się w działalność społeczną. W latach 60. prowadził bibliotekę u Gałuszki (*patrz: "2"*), był wieloletnim opiekunem kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej i jej dzwonnikiem, a także członkiem rady parafialnej w Strumieniu (jako reprezentant Zbytkowa). Organizował uroczystości odpustowe, dbał o remonty kaplicy, zbierał składki na spółkę wodną, koordynował zbieranie stonki, wypożyczał społecznie drobne sprzęty rolnicze (siewnik, bęben do zaprawiania zboża, maszynkę do siania buraków, szatkownicę do kapusty itp.). Zmarł w 1981 r. Miał 69 lat.

W 2. poł. XX w. w opisywanej rzeczywistości gospodarował wspomniany syn Ludwika i Zofii Królow – Tadeusz, wraz z żoną Heleną z d. Staroń, córką Ludwika i Zofii Staroniów ze Strumienia.

Tu wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*). Jak wynika z publikacji W. Kielkowskiego, Tadeusz Król był członkiem komisji rewizyjnej zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1957).

Nie wiadomo, jak wyglądał dom nr 45 w poprzednich stuleciach, ale w okresie międzywojennym był to murowany budynek sporej wielkości, który stał po południowej stronie obecnej ul. Strażackiej frontem do drogi, a szczytem do tzw. "tyczónki" (dziś ul. Wyzwolenia w kierunku Jarząbkowic). Zapewne niewiele się różnił od innych budynków w Zbytkowie z tego okresu. Przez środek domu biegła długa sień, a po bokach znajdowały się izby mieszkalne, kuchnia i prawdopodobnie chlew.

Zniszczony podczas frontu budynek został odbudowany po wojnie, ale tylko na połowie fundamentów, przez co znacznie zmniejszyły się jego rozmiary. Odwrócono go też o 90 stopni – stanął równolegle do "tyczónki". Nowy budynek wyróżniał się spośród innych charakterystyczną elewacją: przez całą długość jego wschodniej ściany, na wysokości okien, biegł szeroki pas wysadzany kawałkami potłuczonego lustra. W tych lusterkach odbijały się promienie słoneczne, co dawało ciekawy efekt zwłaszcza w pogodne dni.

Ciekawostka: podobno w sierpniu 1954 r. w gospodarstwie Królów wichura zerwała dach ze stodoły i posadowiła na ziemi. To samo zdarzyło się u Lazara (*patrz: "31"*).

Tadeusz Król zmarł w 2010 r. Obecnie gospodaruje tu jego żona oraz syn z rodziną.

*Jan Pryczek był synem komornika z Pruchnej-Knaja Jerzego Pryczka i Anny z d. Paszanda.

Natomiast jego siostrą była Anna z d. Pryczek, która wyszła za mąż za krawca Józefa Gawłowskiego (*patrz: "47"*)

**Przykładem może być gospoda pod "44", sklep i gospoda pod "2" czy domniemany sklep pod "42". Przed I wojną i w okresie międzywojennym szynk i sklep był także u Bierskich pod "6", gdzie sprzedawała ww. Hani Barber.

***Być może Anna Barber owdowiała i przybyła do Zbytkowa za swą siostrą Franciszką Hochbaum. Jest też możliwe, że razem z córkami przybyła tu ich matka Antonia Schanzer (*patrz: "23"*).

****Jadwiga Gmuzdek z d. Król była córką komornika w Zbytkowie Michała Króla i Marianny z d. Szkołda. Jej mąż – Jan Gmuzdek, którego poślubiła w 1901 r., zginął podczas I wojny światowej (*patrz: "46"*)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 45:

Dzieci Franciszka Staronia i Anny z d. Niemczyk:

- Michał – ur. w 1846 r. (zm.)
- Franciszek – ur. w 1847 r.
- Jan – ur. w 1850 r.
- *patrz "28"*

Dzieci Jana Stryczka i Zofii z d. Holumek:

- bliźniaczki – (brak danych), jedna zmarła przy porodzie, druga w wieku 7 lat (podobno ukłuła się kasztanem, wdało się zakażenie i zmarła)
- Emil – ur. 30 września 1910 r. w Ochabach (podobnie jak pozostałe dzieci), ukończył 8 klas szkoły powszechnej i 3 klasy szkoły wydziałowej; był rzeźnikiem; służbę wojskową odbył w 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, podczas której ukończył szkołę

podoficerską i pełnił funkcję dowódcy drużyny w stopniu kaprała; prawdopodobnie uczestniczył w kampanii wrześniowej; jak pisze W. Kielkowski, należał do członków założycieli Stowarzyszenia OSP (1937); ożenił się z Anną z d. Gałuszka, mieszkali pod "2", gdzie urodziło się ich dwoje dzieci: Krystyna i Roman; w czasie okupacji, 18 lutego 1942 r., został wcielony do Wehrmachtu, walczył we Francji; 19 sierpnia 1944 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i służył w 1. Korpusie Polskim w Szkocji, w Komendzie Uzupełnień nr 1. jako dowódca plutonu (miał pseudonim "Gałązka", był plutonowym, stacjonował w Edynburgu w Szkocji); wrócił do Polski 7 marca 1946 r., trzy tygodnie po śmierci pierwszej żony, która zmarła na serce w lutym 1946 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowsą*); potem poślubił Anielę z d. Kojzar (1920-1990) spod "5"; mieszkali w Strumieniu; w latach 50. był kierownikiem rzeźni; mieli syna Emila i córkę Halinę; zmarł 30 marca 1998 r.

- Alojzja – 13 lipca 1913 r., poślubiła Pawła Teklę (*patrz: "39"*)
- Maria – ur. 24 marca 1919 r., poślubiła ... ? Hansla, który zginął podczas II wojny światowej; mieli syna Ottona (1942-2010); po śmierci pierwszego męża wyszła za mąż za Władysława Pysza (1907-1970), mieszkała w Bielsku, zmarła 27 marca 1988 r.
- Joanna – (1921-2011) wyszła za mąż za Karola Kojzara spod "5" (1916-1995), po wojnie wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia; ich dzieci to: Henryk, Ryszard, Bronisław i Renata
- Elżbieta – (1923-2006) nazywana Betką, stanu wolnego, mieszkała z rodzicami w Strumieniu
- Karol – ur. 13 lipca 1925 r. w Ochabach, w czasie II wojny światowej był skierowany na tzw. roboty przymusowe – od stycznia do czerwca 1944 r. pracował w gospodarstwie rolnym w Bąkowie
- Wiktor – (1931-2012) ożenił się z Heleną z d. Chlebek, mieszkali w Strumieniu, mieli troje dzieci: Alicję, Tadeusza i Marylę

Dzieci Ludwika Króla i Gertrudy (Zofii) z d. Jan Kojzar:

- Eugenia – ur. 3 maja 1932 r., zmarła 3 marca 1933 r. pod "5", wg członków rodziny, na szkarlatynę, w księdze zgonów jako przyczynę śmierci zapisano: odra
- Tadeusz – ur. 15 września 1933 r., ożenił się z Heleną z d. Staroń ze Strumienia, pozostał na "ojcowiźnie"
- Roman – ur. 11 września 1935 r., żył pół roku, umarł na odrę
- syn – zmarł w dzieciństwie

Dzieci Tadeusza Króla i Heleny z d. Staroń:

- Jerzy
- Barbara
- Roman
- Adam

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 45:

- Anna Staroń – 24-letnia córka zagrodnika ze Zbytkowa Michała Staronia i Marianny z d. Jadamczyk (*patrz: powyżej*)
- Jerzy Hajzer i Maria z d. Kopiel – przeprowadzili się tu spod "37"; ich dzieci to:
 - Franciszek – ur. 28 sierpnia 1873 r. pod "39"
 - Paweł – ur. 7 stycznia 1876 r. pod "37", zm. w 1890 r., miał niecałe 15 lat

- Marianna – ur. 22 listopada 1879 r. pod ”37 (*patrz: powyżej*)
- Jan Kulas – zmarł tu w 1928 r. z powodu choroby żołądka, miał 60 lat
- Paweł Łomozik i Anastazja z d. Czakon – mieszkali tu w czasie wojny, potem przenieśli się pod ”5” i ”35”; w latach 50. postavili dom, który otrzymał nr 47 (*dziś ul. Sportowa*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 28 stycznia 1898 – komornik Georg Hajzer, lat 84, wiekowy
- 16 października 1928 – Jan Kulas (ur. 15 września 1868), komornik, choroba żołądka
- 14 marca 1936 – Roman Król (ur. 11 września 1935), syn Ludwika, chałupnika w Zbytkowie i Gertrudy z Kojzarów, odra

Dom nr 46, obecnie Starowiejska 18

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, dom nr 46 to prawdopodobnie wybudowana ok. końca XIX w. służbówka, w której mieszkali komornicy pracujący w gospodarstwie nr 20, a w czasach austriackich także strażnicy graniczni.

Dom przetrwał do dziś. Jest to niewielki murowany budynek, częściowo podpiwniczony, który stoi po wschodniej stronie obecnej ul. Starowiejskiej, prostopadle do drogi, frontem na południe. Po dwóch kamiennych schodkach wchodzi się do sieni. Na prawo znajduje się niewielka kuchnia z jednym oknem wychodzącym na południe i drugim – na wschód. W rogu kuchni, na lewo od drzwi stoi kaflowy kuchenny piec. Dalej, za kuchnią był niegdyś kurnik, teraz jest tam niewielka izbeczka z oknem na północ.

Po lewej, zachodniej stronie domu, znajduje się izba z oknem na południe, a pod nią głęboka piwnica. Schodzi się do niej po bardzo stromych schodkach. W piwnicy, w której są ceglane, półokrągłe sklepienia, jest wilgotno i ciemno, mimo dwóch niewielkich okienek wystających tuż nad ziemią. Tam w 1945 r., podczas przetaczającego się przez Zbytków frontu, ukrywali się domownicy i inni mieszkańcy wioski.

Za izbą znajdowała się komórka na węgiel (potem została przerobiona na łazienkę). Do wszystkich pomieszczeń wchodziło się z sieni, na której końcu widniały drzwi prowadzące na tzw. "zadek". Tam stała kiedyś szopka na drewno. Przy domu nie było studni, więc po wodę chodziło się do sąsiadów.

Jak wspominają mieszkańcy wioski, tuż po wojnie dom był kryty strzechą i pod koniec lat 40. spłonął w pożarze. Istniało nawet podejrzenie, że został podpalony. Podobno płonące wiązki słomy fruwały w powietrzu i zagrażały stojącej nieopodal drewnianej chałupie Mojów (*patrz: "16"*). Na szczęście, obok niej rósł potężny dąb i niemal z nim zrosnięta jabłoń, i słomiane żagwie zatrzymywały się na ich rozłożystych konarach.

Na przestrzeni lat przez opisywany dom przewinęło się wielu mieszkańców, ale nie wiadomo dokładnie, kim byli. Z ksiąg, z których korzystałam, wynika, że około 1880 r. zamieszkał tu 26-letni komornik – Józef Solich (ur. 12 marca 1854 r.), syn komornicy z Zabłocia Jadwigi z d. Jan Solich. Przeniósł się tu spod "38" po śmierci swej pierwszej żony Anny z d. Adameczyk (córkę Michała Adameczyka i Katarzyny z d. Sojka), która zmarła 12 maja 1880 r., zaledwie po 2 latach małżeństwa. Tu młody wdowiec już 1 sierpnia tego samego roku ożenił się z pochodzącą z Pawłowic 25-letnią służącą Marią z d. Waleczek (ur. 16 kwietnia 1856 r.), córką Józefa i Marii Waleczków. Małżonkowie zamieszkali potem pod „18”.

Pod koniec XIX w. pod "46" przebywał też komornik Jan Rajwa i jego żona Anna z d. Paweł Faruga. Wcześniej mieszkali w folwarku i pod "36", potem przenieśli się tutaj. Tu, niestety, w 1899 r. zmarła na dyfteryt ich 3-letnia córka Ewa. Gdzie zamieszkali później, nie wiadomo.

Lokatorem opisywanej realności był też 28-letni Jerzy Król, prawdopodobnie pozamałżeński syn komornika ze Zbytkowa Michała Króla i Zuzanny z d. Paweł Szkołda (*patrz: "41"*), który 10 czerwca 1900 r. ożenił się z 30-letnią Marianną (z d. Jan Sosna), wdową po Franciszku Cudzym spod "16". Początkowo mieszkali pod "16", tam urodziły się ich dwie córki, potem przenieśli się pod "37".

Rok po Jerzym wyszła tu także za mąż jego przyrodnia siostra – 23-letnia komornica Jadwiga z d. Król (ur. 10 września 1878 r.), córka Michała Króla i Marianny z d. Szkołda. 4 czerwca 1901 r. poślubiła 28-letniego murarza Jana Gmuzdka (ur. 17 maja 1878 r.), syna chałupnika Józefa Gmuzdka i Marianny z d. Hanzel (*patrz: "23"*). Krótko mieszkali pod "23" – tam 27 czerwca 1901 r. zmarła przy narodzinach ich córka Anna, potem przenieśli się pod "39", gdzie urodził się Jan. Być może wrócili znów tutaj, gdyż w księdze zgonów widnieje wpis, że ich 7-miesięczny syn

zmarł tu w lutym 1903 r. Później prawdopodobnie zamieszkali w Strumieniu. Według informacji zawartych w książce Wojciecha Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, Jan Gmuzdek zginął na froncie I wojny światowej. W jego sprawie przez wiele lat toczyło się postępowanie zmierzające do uznania go za osobę zmarłą (*str.* 148).

Z rodzinnych wspomnień wiadomo, że Jadwiga Gmuzdek w latach międzywojennych była służącą u jakiegoś doktora w Wiedniu. W rodzinie Królów nazywano ją później "wiedeńską ciotką" (*patrz.* "45"). Zmarła (lub zginęła) 25 marca 1945 r.

Pod koniec lat 20. przebywał tu także komornik Antoni Strządała i jego żona Maria z d. Szkołda. Najpierw mieszkali pod "41", gdzie urodziło się troje ich dzieci, potem tutaj. W latach 30. kupili dom od Szczypków i tam się przeprowadzili (*patrz.* "4").

Z zapisów w księgach wynika jeszcze, że w latach 30. mieszkał tu również Wilhelm Krzempek, syn Jerzego Krzempeka i Jadwigi z d. Konieczny (*patrz.* "66"), zapisany w księdze chrztów jako *robotnik w Zbytkowie*, oraz jego żona Helena z d. Staroń, córka Józefa Staronia i Marianny z d. Krzempek (*patrz.* "29"). 7 czerwca 1934 r. pod "29" urodził się ich najstarszy syn Alojzy, tu 10 stycznia 1936 r. przyszedł na świat Antoni (niestety, chłopczyk zmarł po dwóch miesiącach). Potem wyprowadzili się do Strumienia.

Oprócz Krzempeków mieszkali tu przed wojną, i jakiś czas po wojnie, Józef Konieczny i jego żona Marta z d. Ziebura, pochodząca ze Studzionki. Około 1950 r. przenieśli się do folwarku, gdzie zamieszkali w tzw. "chałupce" (*patrz.* "56").

Ciekawostka: w publikacji W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że w 1936 r. Wilhelm Krzempek został oskarżony o kradzież ziemniaków na szkodę Marty Koniecznej (*str.* 117).

Podczas II wojny światowej przebywali tu też Sudołowie: pochodzący z Zalesia koło Niska komornik Michał Sudoł i jego żona Zofia z d. Staroń, córka Michała Staronia i Anny z d. Strządała (*patrz.* "33"), którzy pobrali się 2 marca 1935 r. Mieszkali najpierw jako lokatorzy pod "83", tam w 1939 r. urodziła się ich córka Zofia. W 1941 r. (prawdopodobnie już tutaj) przyszedł na świat ich syn Ludwik. Niestety, chłopczyk nagle zachorował i zmarł, przeżywszy zaledwie pół roku.

Jak wspominają członkowie rodziny, Michał Sudoł pracował w cukrowni w Chybiu. Kiedy na początku 1945 r. przez Zbytków przetaczał się front, cała rodzina mieszkała w piwnicy, w domu stacjonowali bowiem sowieccy żołnierze. Podobno któregoś dnia kazali Michałowi rąbać drewno koło szopki i tam go zastrzelili (wg innej wersji został rażony odłamkiem bomby, która trafiła w dom). Jak pisze W. Kielkowski we wspomnianej publikacji, Michał znalazł się na liście ofiar II wojny światowej bez podania formy restrykcji (*str.* 182). Zginął 22 lutego 1945 r. A ponieważ panowała wówczas bardzo mroźna zima i ziemia była zmarznięta, Rosjanie podobno zostawili jego ciało w jakimś zagłębieniu na podwórzu i przykryli gałęziami. Po tym zdarzeniu owdowiała żona wraz z dziećmi uciekła do Zarzecza. Po powrocie zamieszkała z dziećmi w opustoszałym domu Puzoniów (*patrz.* "38"). 2 maja z pomocą sąsiadów pochowała męża. Jak wynika z relacji, najpierw wydobyto ciało Michała z prowizorycznego grobu i złożono w trumnie, którą zrobił mieszkający w Strumieniu Franciszek Grelowski, potem sąsiad spod "14" – Paweł Woźnica, wozem zaprzężonym w konia Berka, zawiózł trumnę na strumieński cmentarz.

Pod koniec wojny w piwnicy ukrywała się także wraz z synami żona Feliksa Ziebury* – Marta Ziebura z d. Siwek (*patrz.* "56"), ale potem udała się do Zarzecza. Po powrocie męża z niewoli mieszkali tu jeszcze jakiś czas po wojnie, dopóki nie postawili własnego domu przy końcu obecnej ul. Starowiejskiej, do którego wprowadzili się w 1949 r.

Natomiast na przełomie lat 50. i 60. w opisywanej realności zamieszkali Cyryl Halama i Elżbieta z d. Pisarek, córka Franciszka Pisarka i Anny z d. Szwarec spod "20". Tu spędziły dzieciństwo ich dzieci: Bogusława i Mirosław. Potem wybudowali dom przy obecnej ul. Górniczej i tam się przeprowadzili.

Dom nr 46 należał później do siostry Elżbiety – Anny z d. Pisarek, która go wyremontowała i mieszkała tu aż do śmierci. Była stanu wolnego i żyła samotnie; przez długie lata pracowała w kopalni 1 Maja na Wilwach (w Wodzisławiu). Miała lekkie skrzywienie kręgosłupa, ale była niezwykle kontaktową i wesołą osobą. Pod koniec życia opiekowała się nią siostrzenica. Zmarła w kwietniu 2017 r., przeżyła 87 lat.

* Feliks Ziebura był bratem mieszkającej tu ww. Marii Konieczny z d. Ziebura.

Wypisy z księgi zgonów:

- 15 stycznia 1899 – Ewa Rajwa (ur. 19 grudnia 1895), córka komornika Johanna Rajwy, dyfteryt
- 8 lutego 1903 – Johann Gmuzdek (ur. 27 lipca 1902), syn komornika Johanna Gmuzdka, zapalenie ucha
- 26 marca 1936 – Antoni Krzempek (ur. 10 stycznia 1936), syn Wilhelma Krzempka, robotnika w Zbytkowie, i Heleny z Staroniów, nieżyt kiszek
- 22 lutego 1945 – Michał Sudoł (ur. 26 grudnia 1906), mąż Zofii z d. Staroń, zginął na skutek działań wojennych

Dom nr 47, dziś Sportowa 2

Nie wiadomo, kto i kiedy wybudował dom nr 47 w Zbytkowie. Nieznana jest także jego lokalizacja. Wiadomo jedynie, że na przełomie XIX i XX w. mieszkał w nim kowal Karol Moj (ur. 16 września 1859 r.) ze swoimi dziećmi oraz żoną Łucją z d. Kolender (ur. 13 lutego 1859 r.), córką chałupnika z Pawłowic Mateusza Kolendra i Marii z d. Piegza.

Wcześniej Mojowie mieszkali jako komornicy pod "5" – tam Karol pracował w kuźni i tam urodziło się ich ośmioro dzieci, co potwierdzają stosowne wpisy w księdze chrztów. O tym, że zajmował się kowalstwem, czytamy też w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* (str. 54).

Okolo 1895 r. przenieśli się pod "47", gdzie w lutym 1896 r. urodził się ich syn Józef, potem przyszły na świat kolejne dzieci, ale niestety większość z nich zmarła (patrz: "poniżej"). 30 września 1907 r. umarł także 49-letni Karol.

48-letnia wdowa Łucja Moj pozostała sama z dorastającymi dziećmi, z których najmłodszy Ludwik miał 7 lat. Najstarsza córka – 20-letnia Anastazja, 5 miesięcy przed śmiercią ojca urodziła córeczkę Helenę, a 6 lat później – 22 listopada 1913 r. wyszła za mąż za ojca dziewczynki – nieznanego bliżej robotnika Jana Kocura.

Jak czytamy we wspomnianej publikacji, Łucja Moj wpłaciła datek na legiony (1914), a jej syn Franciszek podczas I wojny światowej został powołany do wojska. Zginął 28 czerwca 1916 r., w wieku 22 lat (str. 78). O tym fakcie donosiła też "Gwiazdka Cieszyńska (GC 1916, nr 102). Z kolei Ludwik i Anastazja pomagali powstańcom w trakcie I powstania śląskiego (1919): Ludwik – przemycając przez granicę korespondencję, broń, ludzi i żywność, Anastazja – pełniąc rolę łączniczki (str. 96).

Z rodzinnych wspomnień wynika, że prawdopodobnie na początku lat 20. XX w. Łucja Moj kupiła drewniany dom przy obecnej ul. Starowiejskiej i tam się przeniosła wraz z rodziną (patrz: "16"), natomiast pod "47" – jak sugerują zapisy w księgach metrykalnych – zamieszkał Jan Markiton (ur. 3 lutego 1898 r.), syn Franciszka Markitona i Anny z d. Chmiel z Dębiny (patrz: *Dębina* "14"), który był górnikiem, a także uczestnikiem powstań śląskich. 30 kwietnia 1921 r. urodził się tu jego przedmałżeński syn Jan. Matką dziecka była 24-letnia Teresa z d. Gawłowska (ur. 18 października 1897 r.), córka mieszkającego tu również komornika – krawca Józefa Gawłowskiego i Anny z d. Pryczek (niecałe 6 miesięcy po narodzinach wnuka, 14 października 1921 r., 60-letni Józef Gawłowski zmarł na czerwone).

Jan Markiton i Teresa z d. Gawłowska pobrali się 5 lutego 1923 r., a w listopadzie przyszła na świat ich córka Gertruda (niestety, dziewczynka żyła tylko 5 miesięcy), dwa i pół roku później, 22 kwietnia 1926 r. urodził się ich kolejny syn Rufin.

Jak dowiadujemy się z książki Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika *Z dziejów Gminy Chybie. Zginęli w niemieckich więzieniach i obozach zagłady*, Markitonowie na początku lat 30. przenieśli się ze Zbytkowa do Chybia, gdzie Jan pracował w miejscowej cukrowni. Tam w 1932 r. urodził się ich najmłodszy syn Alojzy.

W 1939 r., kiedy wybuchła II wojna światowa, Jan Markiton uczestniczył w kampanii wrześniowej. W październiku został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu śledczym w Bielsku. Stamtąd trafił najpierw do obozu KL Sachsenhausen, potem KL Dachau a następnie do KL Buchenwald, gdzie zginął 12 sierpnia 1941 r. (str. 177). Teresa Markiton przeżyła męża o ponad 30 lat, zmarła 10 kwietnia 1974 r. w Mnichu. Została pochowana na cmentarzu w Chybiu, gdzie spoczywa w jednym grobie ze swym synem Alojzym.

Ostatnie wpisy dotyczące opisywanego domu znajdują się w księdze zgonów, a wynika z nich, że w latach 30. poprzedniego stulecia mieszkało tu prawdopodobnie rodzeństwo: Anna

Wróbel (*inny zapis*: Wrubel) i Jan Wróbel (*patrz*: "43"). Jak zapisano w księdze, Jan był robotnikiem stanu wolnego i zmarł tu w maju 1932 r., w wieku 67 lat (z obliczeń wynika, że w księdze jest błąd, w chwili śmierci Jan miał 75 lat). Cztery lata później, 16 sierpnia 1936 r., pożegnała się z życiem 83-letnia Anna, zapisana jako *córka Franciszka Wróbla i Ewy z d. Cyganek, stanu wolnego, prebendarka**.

A co stało się z domem? Nie wiadomo. Może uległ zniszczeniu podczas wojny? Może spłonął w wyniku pożaru? Wiadomo natomiast, że po II wojnie światowej numer 47 otrzymał zupełnie nowy budynek postawiony przy obecnej ul. Sportowej. Jak wynika z rodzinnych relacji, w latach 50. wybudowali go na polu Flaczków Paweł Łomozik (ur. 1 września 1919 r.), syn Franciszka i Jadwigi Łomozików z Zebrzydowic, oraz jego żona Anastazja z d. Czakon (ur. 29 stycznia 1920 r.) pochodząca z Dębiny (*patrz*: *Dębina* "13"). Dom był murowany, z tzw. giblem, stoi do dziś. Wychowały się w nim dzieci Łomozików: Helena, Wanda, Mieczysław (1950-2012) i Roman.

Paweł i Anastazja Łomozikowie, zanim wybudowali dom, mieszkali komorą u Króla pod "45", a także u Kutty pod "35", gdzie "hnet** po wojnie" aż do początku lat 50. prowadzili geesowski sklep spożywczy. We wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego czytamy, że Paweł podczas wojny był aresztowany (*str.* 167). W marcu 1944 r. trafił do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau, a w czerwcu do obozu pracy na terenie III Rzeszy. Został zwolniony 1 stycznia 1945 r. (*źródło*: *straty.pl*). Po wojnie należał do Komitetu Obrony Pokoju (1950). Anastazja Łomozik pracowała później jako sprzedawczyni w sklepie u Adolfa Bojdy (*patrz*: "37"). Paweł zmarł w 2001 r., Anastazja – w roku 2006.

Przez wiele lat wraz z rodzicami mieszkała córka Łomozików – Wanda, która poślubiła Rudolfa Skorupę (1941-2011). Teraz w rodzinnym domu mieszka jej najmłodszy brat.

*Prebenda – uposażenie duchownych niepołączone zasadniczo ze sprawowaniem obowiązków duszpasterskich. Osobę czerpiącą dochody z prebendy zwano prebendarzem lub prebendariuszem. W przypadku Anny chodzi zapewne o to, że była ona prawdopodobnie na utrzymaniu gminy, co także nazywano prebendą.

**hnet – w gwarze Śląska Cieszyńskiego "zaraz", "niedługo po".

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 47:

Dzieci Karola Moja i Łucji z d. Kolender:

- Paweł Karol – ur. 24 stycznia 1884 r. pod "5", prawdopodobnie nazywany przez członków rodziny Karolem; po ślubie zamieszkał w Siemianowicach (tam zmarł); był hutnikiem
- Anna – ur. 29 października 1885 r. pod "5", zmarła po roku
- Anastazja – ur. 25 lutego 1887 r. pod "5", 5 kwietnia 1907 r. urodziła tu przedmałżeńską córkę Helenę (chrzestną dziecka była Anna Glac, komornica ze Zbytkowa), a 22 listopada 1913 r. wyszła za mąż za ojca dziewczynki, robotnika Jana Kocura; potem mieszkali pod "16"
- Anna – ur. 22 kwietnia 1888 r. pod "5", poślubiła krawca Jana Widucha ze Strumienia, tu 22 marca 1911 r. przyszedł na świat ich syn Franciszek, potem zamieszkali w Strumieniu przy obecnej ul. Towarowej; to prawdopodobnie o nich pisze W. Kielkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*, że w okresie okupacji zostali wywłaszczeni i skonfiskowano ich mienie (*str.* 438), zaś ich syn Franciszek, walcząc gdzieś na frontach Europy, dostał się do niewoli (*str.* 460)
- Franciszka – ur. 29 grudnia 1889 r. pod "5", żyła pół roku

- Józef – ur. 22 lutego 1891 r. pod "5", zmarł w tym samym roku
- Zofia – ur. 26 marca 1892 r. pod "5"; służąca w Strumieniu, w 1911 r. była chrzestną dziecka swej siostry ww. Anny Widuch; 14 stycznia 1915 r. poślubiła Jana Paszka (ur. 21 października 1881 r., syna chałupnika z Rudzicy Józefa Paszka i Anny z d. Karosek); wg rodzinnych wspomnień, podczas II wojny światowej został ranny i leżał w szpitalu w Jarosławcu, podobno żona pojechała odwiedzić męża, ale gdy wróciła do Strumienia, dostała wiadomość o jego zgonie; po owdowieniu wyszła za mąż za Stanisława Szpaka ze Strumienia, mieszkali w drewnianym domku koło kościoła – ich syn Stanisław ożenił się później w Zbytkowie na Borkach (*patrz: "71"*)
- Franciszek – ur. 30 czerwca 1894 r. pod "5", zginął w czasie I wojny światowej, 28 czerwca 1916 r.
- Józef – ur. 7 lutego 1896 r. pod "47", przeżył niecałe 3 miesiące, zmarł na zapalenie jelit
- Jan Józef – ur. 6 maja 1897 r. pod "47", zmarł w lutym 1898 r.
- Zuzanna – ur. 18 września 1898 r. pod "47", przeżyła 2 miesiące
- Ludwik – ur. 6 marca 1900 r. pod "47", 21 listopada 1927 r. poślubił Joannę z d. Kuboszek z Borków (*patrz: "62"*), mieszkali potem pod "16"
- Antoni – ur. 30 października 1902 r. pod "47", zmarł po 11 dniach z braku sił żywotnych, jak napisano w księdze zgonów

Dzieci Jana Kocura i Anastazji z d. Karol Moj:

- Helena – ur. 5 kwietnia 1907 r. pod "47", wyszła potem za Roberta Polczyka (*patrz: "83"*)
- Szymon – (*patrz: "16"*)

Dzieci Jana Markitona i Teresy z d. Gawłowska:

- Jan – ur. 30 kwietnia 1921 r.; z informacji pozyskanych z ww. publikacji Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika wiadomo, że w 1939 r. został wcielony do niemieckiego wojska i zginął na początku wojny
- Gertruda – ur. 25 listopada 1923 r., zmarła po 5 miesiącach, jej chrzestnymi byli: *Paweł Szymoszek z Pawłowic* (przyrodni brat Jana Markitona) oraz *chałupnica ze Zbytkowa Maria Pryczek*
- Rufin – ur. 22 kwietnia 1926 r., jego chrzestnymi byli ww. Paweł Szymoszek i jego żona Agnieszka z d. Staniek; Rufin w 1953 r. ożenił się w Policach k. Szczecina z Marianną z d. Nowak
- Alojzy – ur. w 1932 r., ożenił się później z Krystyną z d. Stolarczyk z Mnicha, zmarł 25 grudnia 2001 r.

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 47:

- Jadwiga Szwarc (*patrz: "28"*) – stanu wolnego, 21 lipca 1892 r. urodziła córkę Annę (niestety, dziecko zmarło miesiąc później)
- krawiec Józef Gawłowski (syn służącej Marii Gawłowskiej) i jego żona Anna z d. Pryczek (córka Jerzego Pryczka z Pruchnej-Knaja i Anny z d. Paszanda) – 18 października 1897 r. urodziła się ich córka Teresa (*patrz: powyżej*), potem mieszkali pod "37", gdzie w 1907 r. urodził się Józef (ten dwukrotnie żenił się w Skoczowie); jak pisze W. Kielkowski w swojej książce, Józef Gawłowski senior podpisał się pod wnioskiem dotyczącym budowy szkoły w Zbytkowie (1914); zmarł tu 14 października 1921 r. na czerwone, miał 60 lat (co się stało z Anną, nie wiadomo)

- Jan Glac i Anna z d. Mrukwia (*inny zapis* Mrókwia) – wcześniej z dwoma córkami mieszkali pod "5"; tu 22 czerwca 1898 r., prawdopodobnie tuż przed północą, przyszły na świat bliźnięta: najpierw Anna, a potem Jan, przy którym widnieje już data 23 czerwca; później przeprowadzili się pod "35"
- Marianna Król z d. Szkołda, wdowa po Michale Królu (*patrz: "39"*) – zmarła tu 29 kwietnia 1918 r., miała 75 lat (w księdze jest błąd; z obliczeń wynika, że miała 72 lata)
- Rudolf Gojdka i Zofia Till (służąca, córka górnika z Markłowic Ferdynanda Gojdki i Joanny z d. Wilocz) – 5 grudnia 1922 r. urodziła się ich córka Maria, kilkanaście miesięcy później, 30 października 1923 r. wzięli ślub
- Jan Wróbel – robotnik, stanu wolnego, zmarł tu w 1932 r., w wieku 67 lat
- Anna Wróbel (córka Franciszka Wróbla i Ewy z d. Cyganek), starsza siostra ww. Jana – stanu wolnego, zmarła tu w 1936 r., miała 83 lata

Wypisy z księgi zgonów:

- 28 sierpnia 1892 – Anna Schwarz, dziecko służącej Hedwig Schwarz, 7 miesięcy, zapalenie żołądka i jelit
- 24 maja 1896 – Josef Moj (ur. 2 lutego 1896), dziecko kowala Karla Moja, 3 miesiące, zapalenie jelit
- 15 stycznia 1898 – Johann Moj (ur. 6 maja 1897), syn kowala Karla i Lucii Moj, cierpienie mózgu
- 26 listopada 1898 – Susanna Moj (ur. 18 września 1898), córka kowala Carla Moja, choroba płuc
- 11 listopada 1902 – Anton Moj (ur. 30 października 1902), syn kowala Carla Moja, brak sił żywotnych
- 30 września 1907 – Karl Moj, kowal, lat 49, udar mózgu
- 27 kwietnia 1918 – Marianna Król, wdowa po zm. komorniku Michaelu Krolu, z d. Szkołda, lat 75, zapalenie płuc
- 14 października 1921 – Józef Gawłowski, krawiec, lat 60, czerwotka
- 17 kwietnia 1924 – Markiton Gertruda (ur. 25 listopada 1923), córka górnika Jana Markitona
- 1 maja 1932 – Jan Wróbel, wolnego stanu, robotnik w Zbytkowie, lat 67, uwiąd starczy
- 16 sierpnia 1936 – Anna Wróbel (ur. 22 października 1853), niezamężna, prebendarka w Zbytkowie, córka Franciszka Wróbla i Ewy Cyganek, uwiąd starczy

Dom nr 48, dziś Wiślańska 8

Dom nr 48 w Zbytkowie wybudowano prawdopodobnie pod koniec XIX w. Z zapisów zawartych w księgach metrykalnych wynika, że należał on do rodziny Kocznych: Józefa Koczego i Teodory z d. Gerhardt (ur. ok. 1841 r.), którzy mieszkali wcześniej w Zabłociu. Tam przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Na początku lat 90. wspomnianego wieku przenieśli się do Zbytkowa. Wynika to z zapisów w księdze chrztów, w której zanotowano, że tu właśnie przyszły na świat ich dwie wnuczki – dzieci ich najstarszej córki Amalii: w 1893 r. – Marta Amalia (niestety, dziewczynka żyła tylko 6 dni), a w 1896 r. – Emilia.

Zapewne razem z Koczymi zamieszkała też matka Teodory – Anna Gerhardt, wdowa po chałupniku z Zabłocia Piotrze Gerhardcie – w księdze zgonów widnieje bowiem wpis, że zmarła tu w listopadzie 1894 r., w wieku 81 lat.

Jak wynika z księgi ślubów, nieco ponad dwa lata po śmierci babki, 27 lutego 1897 r. 21-letnia Aniela, najmłodsza córka zm. kierownika kolejki w Łodygowicach Józefa Koczego i Teodory z d. Peter Gerhardt, urodzona w Zabłociu, mieszkająca w Zbytkowie poślubiła 28-letniego arcyksiążęcego gajowego z Bąkowa – Jana Pónca (ur. 21 sierpnia 1869 r.), syna zagrodnika z Kostkowic Jerzego Pónca i Anny z d. Siarok. Małżonkowie po ślubie mieszkali krótko w Zbytkowie, a potem w Kalembicach. Potwierdza to zapis w księdze chrztów, że chrzestną jednej z córek ww. Amalii, była *Angela Ponc, żona łowczego z Kalembitz*.

Nie wiemy dokładnie, kiedy zmarł Józef Koczy, ale ze wzmiankowanego zapisu w księdze ślubów możemy wywnioskować, że stało się to przed 1897 r.

Rok po ślubie swej najmłodszej siostry, 23 lutego 1898 r., Amalia z d. Koczy urodziła kolejną córkę – Aurelię Rozalię, a 3 miesiące później, 20 maja 1898 r., poślubiła ojca dziewczynki – Adama Rusza (ur. 24 grudnia 1864 r.), wyznania protestanckiego, który był także ojcem jej poprzedniej córki.

Adam pochodził z Czech, ze wsi Koszarzyska koło Jabłonkowa i, jak wynika z zapisów w księdze chrztów, pracował w Brnie lub w Ostrawie, gdzie był kierownikiem (bądź dyspozytorem) lokalnej kolei *Brüner lokalbahn**. Po jego ślubie z Amalią, z realnością nr 48 zaczęło się kojarzyć nazwisko Rusz. Tu urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, niespełna półtora roku po zamążpójściu Amalii, 8 października 1899 r., zmarła jej 25-letnia siostra Joanna (*patrz: poniżej*), a pięć lat później, w styczniu 1902 r. – 61-letnia matka Teodora Koczy, zapisana w księdze zgonów jako wdowa po zm. *Józefie, chałupniku, strażniku kolejowym*.

Jak pisze Wojciech Kiełkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1908 r. w domostwie Ruszowej *wybuchł pożar*. Spłonął drewniany dom, ubrania i pieniądze. Ocalała tylko jedna izba (*str. 39*). O fakcie tym pisano także w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (pisownia oryginalna): *Właścicielka domu jest godna pożałowania. Gdyż z całego domu jedna mała izba została nietknięta ogniem, gdyż asekurowany był tylko dom bez zasobów w nim się znajdujących a już przed 8 laty podobnie przez ogień pozbawiona została swego mienia* (*GC 1936, nr 82*). Jak wynika z cytowanego fragmentu prasowej notatki, był to już drugi pożar w gospodarstwie Ruszów. Odbudowany po pożarze dom był już murowany.

W nowym domu mieszkały też dorosłe już dzieci Ruszów, które założyły własne rodziny. Według zapisów zawartych w księgach metrykalnych, była to wspomniana już Aurelia, która w 1921 r. poślubiła Jana Bierskiego (ur. 18 grudnia 1890 r.), syna Franciszka Bierskiego i Anny z d. Gałuszka (*patrz: "6"*). Dwa lata później urodził się ich syn Adolf (chrzestnymi dziecka byli Rudolf Bierski spod "6" i Elżbieta z d. Rusz). Małżonkowie mieli jeszcze córkę Janinę (*patrz: poniżej*). Niestety, nie udało mi się ustalić, kiedy i gdzie się urodziła. Wiadomo tylko, że małżonkowie

prawdopodobnie już przed wybuchem II wojny światowej mieszkali w drewnianym domku, który wybudowali na skraju lasu po zachodniej stronie obecnej "wiślanki" (*patrz: "80"*).

Oprócz Aurelii pod "48" mieszkała też jej młodsza siostra – Emilia z d. Rusz, która poślubiła Jana Rychlika (ur. 1 maja 1894 r., syna komornika z Zabłocia Jerzego Rychlika i Marii z d. Wodecka), ale niestety zmarła na suchoty w Wigilię 1924 r., przeżywszy zaledwie 29 lat. Do 1928 r. przebywał tu również ich brat – Otto Rusz, który ożenił się z Joanną z d. Józef Piekarczyk (ur. 21 maja 1905 r.). Tu urodziło się troje z ich dzieci, pozostałe przyszły na świat już w nowym domu, który postawili przy obecnej ul. Wiślańskiej, nieopodal skrzyżowania zwanego "kostką"*** (*patrz: "73"*). W domu rodzinnym pozostała natomiast najmłodsza córka Ruszów – Amalia, która 15 lutego 1930 r. wyszła za mąż za Leona Woźnicę (ur. 6 kwietnia 1905 r.), syna Józefa Woźnicy i Jadwigi z d. Staroń (*patrz: "14"*), a także jej siostra Elżbieta z d. Rusz wraz z dziećmi (*patrz: poniżej*).

Niestety, w kwietniu 1934 r. zmarł 70-letni Adam Rusz. Wdowa Amalia jeszcze tego samego roku zawarła tzw. umowę kupna-sprzedaży z ww. Amalią i jej mężem Leonem Woźnicą (*str. 124*) i odtąd opisywana realność należała do rodziny Woźniców. Tu przyszły na świat i wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Niespełna 2 lata po śmierci ojca, 2 lutego 1936 r., w wieku 34 lat, zmarła z powodu gruźlicy płuc siostra Amalii – Elżbieta.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że kiedy wybuchła II wojna światowa, Leon Woźnica został skierowany do prac pomocniczych przy Wehrmachcie***, a dokładniej do powożenia furmankami, które podążały za wojskiem, zaś Amalia – do kopania wałów nad Wisłą. Z kolei ich 14-letni syn – Leon Woźnica junior, był skierowany na tzw. roboty przymusowe i od lipca 1940 do lutego 1945 r. pracował w jakimś gospodarstwie w Strumieniu (*źródło: straty.pl*). Podczas przechodzącego przez Zbytków frontu w 1945 r. Woźnicowie (podobnie jak spora część mieszkańców Zbytkowa) schronili się w Zarzeczu. Potem wrócili do domu.

Leon Woźnica senior zmarł 5 grudnia 1975 r., jego żona Amalia dożyła sędziwego wieku. Zmarła 17 czerwca 2008 r., miała 98 lat.

Do połowy lat 60. w opisywanej realności mieszkała ich córka – też Amalia, która poślubiła pochodzącego z Golasowic Rudolfa Maliziusza (ur. 27 sierpnia 1924 r.). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Początkowo Rudolf prowadził koło domu kuźnię (podobno mówiono na niego "zimny kowol"), którą postawił pod ogromną lipą rosnącą na skraju podwórza, a do której prowadził dojazd od strony obecnej ul. Wspólnej. Potem zatrudnił się w przedsiębiorstwie geologicznym zajmującym się poszukiwaniem pokładów ropy i węgla. Pracował w systemie tygodniowym, a do pracy jeździł na rowerze (potem na motorowerze) aż pod Oświęcim! Po kilkunastu latach pobytu w Zbytkowie, Maliziuszowie wyprowadzili się do Golasowic.

Dom nr "48" stał po wschodniej stronie obecnej ul. Wiślańskiej. Był to budynek parterowy, murowany, z półokrągłymi ceglanymi sklepieniami, kryty szarą, cementową dachówką. Główne wejście znajdowało się od strony drogi. Przez środek domu biegła na przestrzał sieni, która kończyła się drugimi drzwiami wychodzącymi na podwórze od wschodu. Po lewej, północnej stronie domu była kuchnia, tam stał kaflowy piec połączony z tzw. "piekarokiem", czyli piecem chlebowym (drzwiczki do niego znajdowały się w sieni). Okna z kuchni wychodziły: jedno na zachód, czyli na drogę, drugie na północ. Za kuchnią był chlew, do którego prowadziły drzwi z sieni i z podwórza.

Po prawej stronie domu mieściły się dwie izby – najpierw duża, z oknami skierowanymi na drogę, a za nią wąska i długa, nazywana izbeczką, z jednym oknem na południe i drugim na wschód. Na końcu sieni po lewej stronie były schody na strych, a koło nich – kłapa w podłogę, przez którą wchodziło się do znajdującej się pod izbeczką piwnicy.

Na podwórzu, nieopodal domu stała cembrowana studnia zbudowana z rzecznych kamieni, a dalej sporej wielkości stodoła stojąca równolegle do budynku mieszkalnego. Przed domem od zachodu rosły owocowe drzewka.

Jak wspominają członkowie rodziny, dom płonął dwa razy. Za pierwszym razem jeszcze przed II wojną światową spalił się dach, ponoć przypadkowo podpalony przez Aurelię, która zaproszyła ogień na strychu. I drugi raz pod koniec wojny, kiedy stacjonowali tu rosyjscy żołnierze i traktowali więźbę jako materiał na opał.

Dom już nie istnieje, został sprzedany i przebudowany przez nowych właścicieli, którzy powiększyli go i obudowali drewnem.

*Być może chodzi o system tramwajów parowych (tzw. kolej miejską) działający w Brnie od 31 maja 1884 r. do 31 grudnia 1898 r. lub o otwartą 18 sierpnia 1894 r. linię kolejową Przywóz – Morawska Ostrawa – Witkowiec (pierwszą linię tramwaju parowego w Ostrawie), którą obsługiwała spółka *Brünner Local Eisenbahn Gesellschaft* (źródło: Wikipedia).

**"Kostką" nazywali zbyt kowianie obecne skrzyżowanie ul. Wiślańskiej z ul. 1 Maja (tego ze światłami), ponieważ niegdyś było ono wybrukowane granitową kostką.

***Prawdopodobnie chodzi o OT. Wielu mieszkańców okupowanych terenów było przydzielanych do pracy w ramach tzw. organizacji Todt (OT), która w latach 1938–1945 zajmowała się głównie budowaniem obiektów wojskowych i umocnień. Pracowali w niej robotnicy przymusowi z różnych krajów, a także więźniowie z obozów koncentracyjnych. W późniejszych latach wojny udział robotników przymusowych w szeregach OT był bardzo duży (źródło: Wikipedia).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 48:

Dzieci Józefa Koczego i Teodory z d. Gerhardt:

- Wilhelmina – ur. ok. 1860 r. w Bobrku w Galicji, 30 maja 1881 r., w wieku 21 lat, wyszła za mąż za 24-letniego Józefa Janika (ur. ok. 1857 r.), syna chałupnika z Zabłocia Jerzego Janika i Anny z d. Gruszka; ślub miał miejsce w Chybiu
- Józef – ur. 18 listopada 1862 r., zm. 10 grudnia tego samego roku
- Amalia – ur. 26 kwietnia 1861 r., zm. 22 czerwca 1861 r.
- Józef Teodor – ur. 16 kwietnia 1864 r.
- Adolfina Joanna – ur. 14 lutego 1866 r.
- Amalia – ur. 10 stycznia 1868 r., 4 sierpnia 1893 r. urodziła córkę Martę Amalię (dziecko zmarło po tygodniu); w 1896 r. – Emilię, a w 1898 r. – Aurelię; 20 maja 1898 r. poślubiła Adama Rusza, została na "ojcowiźnie"
- Anton Emanuel – ur. 15 kwietnia 1870 r., zm. 26 grudnia 1873 r. w Chybiu (*Bahnwahte* 222)
- Joanna – ur. 18 czerwca 1874 r., stanu wolnego, 7 sierpnia 1895 r. urodziła córkę Elżbietę Annę (ta wyszła za mąż 29 listopada 1919 r. we Frysztacie); zmarła w październiku 1899 r.
- Aniela (Angela) – ur. 10 listopada 1876 r., 27 lutego 1897 r. wyszła za mąż za Jana Pónza (*inny zapis*: Ponca, Pońca), mieszkała w Kalembicach
- Marianna – ur. 10 września 1878 r., zm. 14 maja 1879 r.
- Antoni – 2 września 1880 r.
- Józefina – ur. 25 października 1882 r., zm. 27 kwietnia 1883 r.

Dzieci Adama Rusza i Amalii z d. Koczy:

- Marta Amalia – dziecko Amalii (*patrz: "powyżej"*)
- Emilia – ur. 9 marca 1896 r. w *klinik Krakau* (w klinice w Krakowie), przedmałżeńska córka Adama i Amalii; 6 listopada 1918 r. poślubiła komornika Jana Rychlika, zmarła tu 24 grudnia 1924 r., w wieku 29 lat
- Aurelia Rozalia – ur. 23 lutego 1898 r., 25 października 1921 r. poślubiła komornika Jana Bierskiego; 9 czerwca 1923 r. urodził się ich syn Adolf; małżonkowie mieli jeszcze córkę Janinę; mieszkali potem pod "80"
- Otto – ur. 5 maja 1899 r., ożenił się z Joanną z d. Józef Piekarczyk, na początku lat 30. wybudowali własny dom i tam się przenieśli (*patrz: "73"*)
- Elżbieta – ur. 1 stycznia 1902 r., 16 stycznia 1923 r. urodziła syna Antoniego (niestety, chłopczyk przeżył niecałe 3 miesiące), a 17 czerwca 1926 r. – córkę Otylię; miała jeszcze kolejną córkę – Elżbietę (zwaną Lusią) oraz syna Jana (mieszkał potem z żoną Janiną w Chybiu); najstarsza Otylia w 1946 r. poślubiła pochodzącego z Pruchnej Karola Rużańskiego (ur. w 1921); najpierw mieszkali tu jako lokatorzy, a po wojnie przez dwa lata w Rudzie Śląskiej, wrócili na początku lat 50. i zamieszkali czasowo u Orawskich w Zbytkowie (*patrz: "72"*), dopóki nie wybudowali swojego domu koło "wiślanki"; mieli trzech synów: Eugeniusza (zm. w 2020 r.), Mariana i Stanisława; Karol Rużański zmarł w 1987 r., Otylia – w 2009 r.
- Bruno – ur. 31 stycznia 1904 r. (zmarł po miesiącu)
- Bruno – ur. 27 sierpnia 1906 r., w 1945 r. ożenił się z Elżbietą Nawrat, mieszkali w Rudzie Śląskiej, mieli syna Henryka i córkę Krystynę; zmarł 12 lipca 1981 r.
- Amalia – ur. 24 lipca 1910 r., (jej chrzestnymi byli: *Rusz Jan, łowczy z Kalembic i Szewczyk Albina z Wiśnicza*); 15 lutego 1930 r. poślubiła Leona Woźnicę spod "14"; pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Ottona Rusza i Joanny z d. Józef Piekarczyk:

- Otto – ur. 27 grudnia 1924 r., zmarł 16 kwietnia 1928 r.
- Joanna – ur. 8 lipca 1926 r.
- Emilia – 28 października 1928 r.
- *patrz: "73"*

Dzieci Leona Woźnicy i Amalii z d. Koczy:

- Leon – ur. 13 czerwca 1930 r., ożenił się z pochodzącą z Zabrze Edytą z d. ...? (po zmianie imienia Róża), nauczycielką biologii (potem się rozstali); początkowo był nauczycielem w Kozach, potem dyrektorem szkoły w Wapienicy, a pod koniec życia inspektorem oświaty w Dębowcu; mieli dwoje dzieci: Bogusława i Jolantę; zmarł 25 grudnia 1997 r.
- Amalia – ur. 6 sierpnia 1931 r., wyszła za mąż za Rudolfa Maliziusza z Golasowic, zmarła w kwietniu 2009 r., 26 lat po śmierci swego męża (zm. 2 lutego 1983 r.); miała 78 lat

Dzieci Rudolfa Maliziusza i Amalii z d. Woźnica:

- Krystyna
- Małgorzata
- Henryka
- Janusz

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 48:

- Józef Borski i Jadwiga z d. Paweł Kocur – 5 kwietnia 1902 r. urodził się ich syn Józef Jan (przeżył 4 miesiące), potem byli chałupnikami pod "52"
- Anna z d. Jurczyga – 4 maja 1907 r. urodziła syna Jana, ale chłopiec zmarł po 2 dniach w wyniku konwulsji
- Elżbieta Kurz – 16 stycznia 1923 r. urodziła syna Antoniego, który żył niespełna 3 miesiące
- Jan Rychlik – w 1924 r. zmarła tu jego 29-letnia żona Emilia z d. Rusz

Wypisy z księgi zgonów:

- 10 sierpnia 1893 – Martha, dziecko Amalii Koczy, 6 dni, spadek sił życiowych
- 18 listopada 1894 – Anna Gerhardt, wdowa po chałupniku z Zabłocia nr 2, nadzorcy Peterze Gerhardcie, lat 81, wiekowa
- 8 października 1899 – Johanna Koczy, wolna, córka chałupnika, lat 25, cierpienie części rodnych
- 22 stycznia 1902 – Theodora Koczy, wdowa po zm. Josefie Koczym, chałupniku, strażniku kolejowym, lat 61, tworzenie się raka
- 28 sierpnia 1902 – Josef Borski (ur. 5 kwietnia 1902), syn chałupnika Josefa Borskiego, niewydolność płucna
- 27 lutego 1904 – Bruno Rusz (ur. 31 stycznia 1904), syn strażnika kolejowego Adama Rusza, skurcz jelit
- 6 maja 1907 – Johann Jurczyga (ur. 4 maja 1907), syn służącej Anny Jurczygi, konwulsje
- 9 kwietnia 1923 – Antoni Kurz (ur. 16 stycznia 1923), syn Elżbiety, wrzód
- 24 grudnia 1924 – Emilia Rychlik z d. Rusz, małżonka komornika Jana Rychlika, lat 29, suchoty
- 2 lutego 1936 – Elżbieta Rusz (ur. 1 stycznia 1902), robotnica w Zbytkowie, córka Adama Rusza i Amalji z rodu Koczy, gruźlica płuc

Dom nr 49, dziś Wiślańska 10

Dom nr 49 w Zbytkowie został prawdopodobnie wybudowany pod koniec XIX w., ale nie wiadomo przez kogo. Mieszkał w nim Franciszek Płonka (ur. 12 września 1866 r.), syn komornika Andrzeja Płonki i Marianny z d. Kremiec (*patrz: "37"*), oraz jego żona Jadwiga z d. Stokłosa, córka Józefa Stokłosa i Anny z d. Jan lub Józef* Kajstura (*patrz: "33"*), którzy pobrali się 24 lipca 1889 r. Wcześniej wraz z dziećmi mieszkali jako komornicy pod "37", "13" i "18".

To zapewne ten sam Franciszek, o którym pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, że w 1888 r. razem z Janem Niemczykiem, Franciszkiem Niemczykiem i Jadwigą Kajsturą** uczestniczył w głośnie na całą okolicę wiejskiej awanturze, o której wspomniano nawet w majowym numerze wydawanego w Wiedniu czasopisma "Welt Blatt" (*str. 40*). W publikacji znajdziemy też informację, że Franciszek Płonka wpłacił datek na legiony (1914). Natomiast z rodzinnych wspomnień wynika, że był robotnikiem i pracował w hucie w Gruszowie (dziś: w Czechach).

Dom, w którym zamieszkał wraz z rodziną ok. 1897 r., prawdopodobnie był własnością jego żony. Tak wynika z zachowanego aktu notarialnego z 27 czerwca 1919 r., w którym zapisano, że Jadwiga Płonka z d. Stokłosa na mocy dekretu dziedzictwa z 1893 r. otrzymała realność nr 49. Od kogo? Trudno dociec. Wiadomo tylko, że w dokumencie był zapisany tzw. wymówek dla Marianny Sonnenschein (*inny zapis: Sonenszain*)***.

Z przywołanego aktu notarialnego wynika również, że Jadwiga, na mocy tzw. aktu kupna-sprzedaży, sprzedała gospodarstwo za 3600 K swej córce Marii z d. Płonka. Zobowiązała ją przy tym do wypłacenia części kwoty młodszemu rodzeństwu, a także do zachowania dla ojca Franciszka Płonki *wymowy w postaci jednej izbeczki od strony stodoły, a także chlewika i części omlotu*, ale pod warunkiem, że nie wstąpi on w kolejny związek małżeński.

Kilka miesięcy później, 17 listopada 1919 r., nowa właścicielka realności – 24-letnia Maria, wyszła za mąż za 32-letniego bednarza Karola Orszulika**** z Bąkowa (ur. 27 października 1887 r.), syna gajowego z Hażłacha Józefa Orszulika i Pauliny z d. Liszka. Wkrótce przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Siedem lat po ślubie córki, we wrześniu 1926 r., 60-letnia Jadwiga Płonka zmarła na *chorobę nerek*, jak zapisano w księdze zgonów. Dwa lata później 62-letni wdowiec Franciszek, nie bacząc na zapis w akcie notarialnym, ożenił się z dużo od siebie młodszą, bo 38-letnią Jadwigą z d. Szczypka (1890-1973), która pochodziła z Zabłocia i była służącą u strumińskiego notariusza Stanisława Dyboskiego. Małżonkowie zamieszkali w nowym domu, który Franciszek wybudował nieopodal opisywanej realności (*patrz: "64"*).

Zgodnie z wolą matki przez kolejne lata pod "49" gospodarowała więc ww. Maria Orszulik z mężem i dziećmi. 63-letni Karol Orszulik zmarł w 1950 r., 72-letnia Maria przeżyła męża o 17 lat; odeszła z tego świata w 1967 r.

W opisywanej realności pozostała jedna z ich córek – Helena (ur. w 1920 r.), która 28 października 1946 r. poślubiła pochodzącego z Jarząbkowic Jana Barchańskiego***** (ur. 24 sierpnia 1914 r.), syna Andrzeja Barchańskiego i Anny z d. Balas. Obok starego domu postavili nowy – ten, który stoi tu dziś. Mieli dwoje dzieci (*patrz: poniżej*). Kiedy Helena zmarła, Jan ożenił się po raz drugi, a jego żoną została pochodząca z Bąkowa Jadwiga z d. Szwarz (1925-2000). Z tego związku narodziła się córka, która obecnie mieszka na ojcowiznie wraz z rodziną.

Starego domu już nie ma. Stał po wschodniej stronie drogi prowadzącej do Bąkowa, ale został rozebrany pod koniec lat 60. w związku z budową drugiego pasa DK 81, tzw. "wiślanki". Był to budynek parterowy, kryty szarą cementową dachówką, niepodpiwniczony. Do domu wchodziło

się od strony podwórza. Przez jego środek biegła długa sień zakończona drugimi drzwiami wychodzącymi na zachód, czyli w stronę drogi. Tędy wnoszono na strych worki ze zbożem. Po lewej, południowej stronie domu mieściła się kuchnia, której jedno okno wychodziło na wschód, a drugie południe. W rogu stał duży kuchenny piec połączony z tzw. "piekorokiem"; w nim gospodyni wypiekała pachnące chleby i kołaczki. Za kuchnią znajdowała się izba z oknem na południe, a za nią – półokrągłe (tzw. zabiegowe), oddzielone ścianką schody na strych, gdzie przechowywano zboże.

Po prawej, północnej stronie domu był chlew, a w nim oddzielne stanowisko dla koni, czyli tzw. "masztala", a także chlewki dla świń, kurnik i stanowisko dla krów. Za chlewem (od strony drogi) mieściła się izbeczka, która wg wspomnianego wyżej testamentu, miała stanowić "wymówek" dla Franciszka Płonki.

Koło domu od północy stała ustawiona prostopadle do drogi drewniana stodoła z wielkimi wrotami pośrodku, zaś od południa rozciągał się nieduży ogród, w którym rosły owocowe drzewa. Nieopodal stała studnia. Zarówno studnia, jak i większa część stodoły, znalazły się potem pod budowaną drogą.

*Trudno zweryfikować, jak miał na imię ojciec Anny z d. Kajstura, ponieważ w księgach zapisywany jest raz jako Jan, innym razem jako Józef.

**Jadwiga Kajstura mieszkała wówczas pod "2", Jan i Franciszek Niemczykowie pod "10", a Franciszek Płonka prawdopodobnie pod "37".

***Marianna Sonnenschein (z d. Mańka) – służąca w Strumieniu – była córką pisarza gminnego z Pielgrzymowic Adolfa Mańki i Anny z d. Raszka (*inny zapis*: Raszka); 25 listopada 1878 r., w wieku 31 lat, wyszła za mąż za 67-letniego wdowca, chałupnika z Burgrechu (nr 8) Franciszka Sonnenscheina (pierwsza żona Franciszka – Franciszka Sonnenschein zmarła miesiąc wcześniej, 23 października 1878 r.); Marianna 11 grudnia 1879 r. urodziła syna Józefa Pawła, ale dziecko zmarło 3 lata później (30 stycznia 1883 r.); owdowiała 19 marca 1888 r., zmarła 24 lutego 1927 r. w Strumieniu

****Karol Orszulik miał młodszego brata Henryka (1893-1970), stanu wolnego, oraz dwie siostry: starszą Małgorzatę (ur. 26 lipca 1894 r.), która wyszła za mąż za bednarza ze Strumienia Karola Brzuskę (ur. 29 stycznia 1885 r.), syna Józefa Brzuski i Anny z d. Brychlec, oraz młodszą Annę (ur. 8 kwietnia 1904 r.), która poślubiła Jana Krzempka juniora (ur. 31 marca 1899 r.), syna Jana Krzempka i Marianny z d. Jan Hajzer (*patrz*: "10").

*****Jan Barchański uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. na szlaku Cieszyn – Nowy Sącz. Był internowany na Węgrzech, ale uciekł, jednak na granicy polsko-słowackiej został złapany i trafił najpierw do więzienia w Cieszynie, potem do Stalagu Landsdorf (w kwietniu 1940 r.), a następnie do Stalagu XIIA w Limburgu, po czterech miesiącach został zwolniony i skierowany na roboty przymusowe do Niemiec. Do 1945 r. był zatrudniony w rolnictwie w miejscowości Münstermaifeld (*źródło*: *straty.pl*). Według informacji pozyskanych z materiałów Henryka Białowasa i Michała Kajstury, w maju 1945 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Służył w 66. Pomorskiej Brygadzie Piechoty jako kierowca. Został zdemobilizowany w grudniu 1945 r. Po powrocie do kraju pracował w gospodarstwie rolnym, przez 3 lata w Rejonie Dróg Publicznych w Skoczowie, a potem jako tzw. "mlyczkorz" w mleczarni w Pruchnej. Zmarł 27 sierpnia 1998 r.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 49:

Dzieci Franciszka Płonki i Jadwigi z d. Józef Stokłosa:

- Anna – ur. 29 maja 1887 r. pod "37", 19 maja 1908 r. wyszła za mąż za 25-letniego Józefa Holisza, syna chałupnika z Chybia Jana Holisza i zm. Anny d. Jan Krzempek; mieszkali w Zabłociu-Czuchowie; zmarła 4 października 1958 r.
- Józef – ur. 23 lutego 1891 r. pod "13", późniejszy major Wojska Polskiego i poseł do sejmu, 26 stycznia 1916 r. ożenił się w Michałkowicach (dziś dzielnica Ostrawy) z Marią z d. Walenty Masztalerz; tam 7 stycznia 1917 r. przyszedł na świat ich pierwszy syn Mieczysław (niestety, zmarł po roku), tu 6 sierpnia 1919 r. urodziła się ich córka Bolesława; ok. 1922 r. przenieśli się do zbytkowskiego folwarku, tzw. Nowego Dworu (*patrz: "1"*)
- Franciszek – ur. 31 maja 1893 r. pod "18", zm. 28 stycznia 1894 r.
- Maria – ur. 15 stycznia 1895 r. pod "18", 17 listopada 1919 r. wyszła za mąż za Karola Orszulika, pozostała na "ojcowiźnie"
- Franciszek – ur. 20 grudnia 1897 r. pod "49" (podobnie jak pozostałe dzieci); jak pisze W. Kiełkowski, został ranny już w pierwszym roku I wojny światowej (*str. 78*); znalazł się też na opublikowanej przez "Gwiazdkę Cieszyńską" liście osób, które dostały się do niewoli (*GC 1915, nr 23*); potem zginął
- Paweł – ur. 14 stycznia 1900 r., żył niecałe 4 miesiące
- Adolf – ur. 24 grudnia 1902 r., jak wynika z rodzinnych wspomnień, ukończył seminarium nauczycielskie w Białej i pracował jako nauczyciel w Mysłowicach; podczas II wojny światowej przeniósł się do Generalnej Guberni (w okolicy Krakowa, do miejscowości Zegartowice), gdzie w ramach struktur AK organizował miejscowy ruch oporu; 9 lutego 1948 r. w miejscowości Góra Jana w powiecie limanowskim poślubił Stanisławę z d. Kadzik, z którą miał syna Leszka; potem pełnił funkcję kierownika szkoły najpierw w Kłodnicy na Opolszczyźnie; a następnie w Przesławicach w Krakowskim
- Paweł – ur. 19 stycznia 1905 r., ożenił się z Marią z d. Hurny, która pochodziła z Lublińca, mieli córkę Danutę (*patrz: "64"*)
- bliźnięta: Karol i Helena – ur. 2 grudnia 1911 r.; Helena zmarła w wieku 7 lat; Karol był bednarzem, ożenił się 2 czerwca 1945 r. z Marią z d. Kowal, mieszkali w Zbytkowie koło dwupasmówki (*patrz: "64"*)

Dzieci Karola Orszulika i Marii z d. Franciszek Płonka:

- Helena – (1920-1964), jako jej chrzestni wpisani są: *Orszulik Józef, starszy gajowy Bąków, i Płonka Maria, żona kapitana Strumień*; 28 października 1946 r. wyszła za mąż za Jana Barchańskiego (1914-1998), pozostała na "ojcowiźnie", potem wybudowali nowy dom obok starego
- Zofia – ur. 1 stycznia 1922 r., zmarła w 1923 r. (chrzestni: *Orszulik Józef, gajowy Zbytków, i Płonka Maria, żona kapitana Cieszyn*)
- Józef – ur. 15 października 1923 r. (chrzestni: *Płonka Józef, rolnik, i Anna Orszulik, stanu wolnego, oboje ze Zbytkowa*); 4 czerwca 1949 r. ożenił się ze Stefanią z d. Niemczyk (ur. 23 maja 1924 r.), córką Franciszka Niemczyka i Katarzyny z d. Mika z Zabłocia; na działce nieopodal rodzinnego domu wybudowali własny; ich dzieci to: Jan, Kazimierz i Helena; Józef zmarł 5 maja 1964 r., Stefania – 14 czerwca 1997 r.
- Karol – ur. 23 sierpnia 1927 r. (chrzestna: *Emma Mader, akuszerka ze Strumienia*); żył zaledwie 8 miesięcy, zmarł 21 kwietnia 1928 r. z powodu zapalenia mózgu
- Stanisław – ur. 18 kwietnia 1932, miał żonę Wiktorię z d. Puzoń i pasierba Józefa; zm. 9 listopada 1979 r.

Dzieci Jana Barchańskiego i Heleny z d. Karol Orszulik:

- syn – zmarł we wczesnym dzieciństwie
- syn – jw.
- Mieczysław – mieszka w Bąkowie
- Barbara – wyszła za mąż za Romana Brachaczka z Pruchnej, wybudowali dom przy obecnej ul. Wspólnej

Dzieci Jana Barchańskiego i jego drugiej żony Jadwigi z d. Szwarc:

- Krystyna – poślubiła Wiesława Penkalę, pozostała na "ojcowiznie"

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 49:

- Anna Orszulok, żona Franciszka Orszuloka – zmarła tu w lutym 1899 r., w wieku 59 lat (myślę, że może chodzić o żonę Franciszka Orszuloka spod "12", wydaje mi się również, że istniały jakieś rodzinne koligacje pomiędzy zm. Franciszkiem a mieszkającym tu później Karolem Orszulikiem, ale nie potrafię ich wykazać)
- Anna Broda – służąca, zmarła tu w 1932 r. w wieku 70 lat

Wypisy z księgi zgonów:

- 16 lutego 1899 – Anna Orszulok, komornica, wdowa po zm. Franzu Orszuloku, lat 59, wada sercowa
- 10 maja 1900 – Paul Płonka (ur. 14 stycznia 1900), syn chałupnika Franza Płonki
- 24 października 1918 – Płonka Helena, lat 7, zapalenie płuc
- 13 listopada 1923 – Zofia Orszulik (ur. 1 stycznia 1922), córka chałupnika Karola Orszulika, wrzód
- 24 września 1926 – Jadwiga Płonka, żona wymownika Franciszka Płonki, z d. Stokłosa, lat 60, choroba nerek
- 21 kwietnia 1928 – Karol Orszulik (ur. 23 sierpnia 1927), syn chałupnika Karola, zapalenie mózgu
- 7 marca 1932 – Anna Broda, służąca w Zbytkowie, lat 70, uwiąd starczy

Dom nr 50, dziś Wiślańska 7

Dom nr 50 w Zbytkowie stojący niegdyś pod lasem po zachodniej stronie obecnej ul. Wiślańskiej prawdopodobnie został wybudowany na początku XX w. Wynika to z jedynej informacji dotyczącej tego domu, jaką znalazłam w zbytkowskiej księdze chrztów. Zapisano w niej, że 22 lipca 1903 r. pod "50" urodził się Jerzy – syn Franciszka Strządały i Ewy z d. Farana, którzy pobrali się 14 października 1887 r. Franciszek (ur. 14 kwietnia 1863 r.) był synem komornicy z Bąkowa (nr 5) – Anny Strządały, zaś o 4 lata starsza od męża, 28-letnia Ewa (ur. ok. 1859 r.), była służącą w Drogomyślu, córką chałupnika z Hażłacha, Pawła Farany i Anny z d. Gabryś. Ewa, jak wynika z zapisu we wspomnianej księdze, była protestantką. Po ślubie zamieszkali w Bąkowie, gdzie przyszło na świat troje ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potem najprawdopodobniej wybudowali niewielki domek w Zbytkowie – przedmiot niniejszego opisu. Tu przyszedł na świat ww. Jerzy.

Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Ewa Strządała wpłaciła datkę na legiony (1914) oraz na tzw. pożyczki wojenne (1916). Niestety, nic nie wiadomo o dalszych losach Strządałów poza tym, że w 1947 r. współgospodarzem realności był ich najstarszy syn – 59-letni wówczas Jan Strządała, o czym świadczą zachowane dokumenty podatkowe. Od 1948 r. Jan figuruje już jako właściciel gospodarstwa (co może sugerować, że wtedy umarł jego ojciec Franciszek).

Z informacji pozyskanych od Anny Szczypki-Rusz wynika, że w okresie międzywojennym Jan Strządała prawdopodobnie pracował w zbytkowskim folwarku – jego nazwisko widnieje na liście osób, które w 1932 r. nabyły grunty z parcelacji dworskiej ziemi, a taki przywilej przysługiwał w pierwszej kolejności robotnikom folwarcznym. Ożenił się późno, bo dopiero w wieku 48 lat, a jego żoną została o 15 lat młodsza Ludwina z d. Malich* (*inny zapis: Mahlisch, Malisch, Malisz*), która pochodziła z Jarząbkowic. Urodziła się 8 sierpnia 1903 r. i była córką Pawła Malicha i Anny z d. Staroń (*patrz: "35"*). Podobno była niewysoka i drobna. Pobrali się 31 sierpnia 1936 r. Niestety, nie doczekali się dzieci.

Na podstawie rozmów z najstarszymi zbytkowianami udało mi się ustalić, że domem Strządałów była zbudowana z drewnianych bali "drzewionka", bardzo mała i wąska, z klepiskiem zamiast podłogi. Wnętrze chałupki składało się z kuchni, izby i chlewa, które razem tworzyły lustrzane odbicie litery "L" (jej dłuższy bok był równoległy, a krótszy – prostopadły do drogi). Drzwi wejściowe, przez które wchodziło się wprost do kuchni, znajdowały się od północy, w szczytowej ścianie budynku. Za kuchnią była podłużna izba, do której wchodziło się z kuchni. Okna obu pomieszczeń były skierowane na wschód, czyli na drogę. W krótszym ramieniu litery "L" mieścił się niewielki chlew, do którego prowadziło dwoje drzwi: jedno prosto z izby, drugie z podwórza. Nieopodal domu stała studnia. Niestety, jak wspominają mieszkańcy, "drzewionka" niemal całkowicie spłonęła w 1945 r., kiedy przez Zbytków przetaczał się front. Pożar musiał być gwałtowny, bo podobno spaliła się nawet krowa, której nie zdążono wyprowadzić z chlewa. Z domu zostały zaledwie jakieś "kikuty".

Prawdopodobnie wtedy Strządałowie przenieśli się do Jarząbkowic, do rodzinnego domu Ludwiny, gdzie zamieszkali razem z jej bratem Janem Malichem i jego żoną Gertrudą (z d. Matuszyńska) oraz z drugą, niezamężną siostrą Marią. Nie wiadomo dokładnie, kiedy umarł Jan Strządała. Stało się to najprawdopodobniej ok. 1948 r. Podobno chorował na gruźlicę i dożył sześćdziesiątki. Po jego śmierci wdowa sama zajmowała się należącym do niej polem, wynajmowała je też rodzinie. W 1974 r. sprzedała parcelę, na której stał opisywany dom. Nabywczynią realności została Zofia Barchańska z d. Herman, która razem z mężem Albertem Barchańskim (*patrz: "40"*) postawiła tu nowy dom, także zbudowany z drewnianych bali.

”Drzewionka” otrzymała numer ”87”, natomiast numerem ”50” został oznaczony inny budynek postawiony w latach 50. po drugiej stronie obecnej ul. Wiślańskiej, niedaleko granicy z Bąkowem. Wybudowali go Franciszek Staniek** z Mnicha i jego żona Marianna z d. Francuz rodem z Zabłocia, a dom stanął na polu kupionym od pochodzącej z Dębiny Zofii Sajdok, żony zm. Adolfa Sajdoka z Bąkowa (*patrz: Dębina ”14”*). Dziś ani po ”drzewionce” Strządałów, ani tej po Barchańskich nie ma nawet śladu. Na ich miejscu stoi teraz nowy dom, piętrowy (*patrz: ”87”*).

76-letnia Ludwina Strządała (z d. Malisch) zmarła 6 listopada 1979 r. w Jarząbkowicach. Została pochowana na cmentarzu w Golasowicach.

*Rodzeństwo Ludwiny Malich – (*patrz: ”71”, przypis*)

**Jak wynika z materiałów ze zbiorów Henryka Białowasa i Michała Kajstury, Franciszek Staniek urodził się 21 stycznia 1914 r. w Mnichu i był synem Jana Stańka i Heleny z d. Kasprzyca. Z zawodu monter maszynowy, czynną służbę wojskową odbył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Gdy wybuchła II wojna światowa, uczestniczył w kampanii wrześniowej (w walkach pod Cieszynem). 30 czerwca 1940 r. ożenił się z Marianną z d. Francuz z Zabłocia, gdzie początkowo mieszkali. W 1942 r. został wcielony do Wehrmachtu i walczył we Francji. 29 stycznia wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (służył w kompanii warsztatowej). Do Polski wrócił 8 sierpnia 1946 r. W latach 50. wybudowali dom w Zbytkowie. Tu zmarł 31 sierpnia 1995 r.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 50:

Dzieci Franciszka Strządały i Ewy z d. Farana:

- Jan Franciszek – ur. 10 września 1888 r. w Bąkowie, 31 sierpnia 1936 r. poślubił Ludwinę z d. Malich z Jarząbkowic, pozostał na „ojcowiźnie”
- Franciszek Józef – ur. 1 września 1890 r. w Bąkowie, był potem tzw. wyrobnikiem, zmarł na zapalenie płuc 23 lutego 1920 r. w Zbytkowie pod ”51” (w domu stojącym po sąsiedzku), miał 30 lat
- Paweł Ludwik – ur. 3 sierpnia 1896 r., zm. 4 listopada 1898 r. w Bąkowie (nr 14)
- Jerzy – ur. 22 lipca 1903 r.

Dom nr 51, obecnie Wiślańska 1

Dom nr 51 w Zbytkowie został zbudowany prawdopodobnie na początku XX w., ale nie wiadomo przez kogo. Z rodzinnych relacji wynika, że mieszkał w nim pochodzący z Bąkowa – Józef Waclawik* (ur. 29 kwietnia 1878 r.), syn zagrodnika z Pruchnej Pawła Waclawika (ur. 25 września 1828 r.) i Zuzanny z d. Labza** (ur. 6 marca 1845 r.), oraz jego żona Anna d. Bijok (ur. 8 kwietnia 1882 r.), córka chałupnika z Kiczyc Adama Bijoka i Marianny z d. Obracaj***. Ślub wzięli 23 listopada 1908 r. Mieli dwoje dzieci: córkę Helenę i syna Józefa.

Niestety, w księgach metrykalnych, z których korzystałam, znalazłam tylko jedną wzmiankę dotyczącą tego domu. Jest to zapis w księdze zgonów, wg którego 23 lutego 1920 r. zmarł tu Franciszek Strządała, syn sąsiadów spod "50" – Franciszka Strządały i Ewy z d. Farana. Miał 30 lat, a zapisany jest w księdze zgonów jako *wyrobnik, stanu wolnego*.

I to wszystko. Nie ma więcej wpisów w księgach, przede wszystkim dlatego, że domownicy opisywanej realności byli wyznania ewangelickiego, więc dotyczące ich księgi znajdowały się w kościele w Drogomyślu, a te uległy zniszczeniu podczas wojny.

Jak pisze Wojciech Kiełkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Józef Waclawik senior wpłacił datek na legiony (1914), a jego żona Anna – na tzw. pożyczki wojenne (1916).

85-letni Józef zmarł 18 stycznia 1963 r., 13 lat przed swą żoną Anną, która dożyła późnej starości. Pożegnała się z życiem 28 lipca 1976 r. Miała 94 lata.

A co działo się z dziećmi? Ich córka Helena wyszła za mąż za Pawła Orawskiego i zamieszkała w Drogomyślu. Z kolei syn Józef, jak wynika z zachowanych rodzinnych dokumentów, od listopada 1940 do marca 1941 r. uczęszczał do Rolniczej Szkoły Zawodowej dla Chłopców w Strumieniu i *uczynił zadość swojemu obowiązkowi*, jak napisano w zaświadczeniu. Miał wtedy 17 lat. Potem został wcielony do Wehrmachtu, był ranny. Udało mu się przedostać do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Z dokumentów wynika, że od 9 stycznia 1945 r. przez półtora roku służył w szeregach 16. Samodzielnej Brygady Pancerniej 5. Pułku Pancernego stacjonującego w Szkocji. Po zakończeniu wojny wrócił do kraju. W zaświadczeniu wydanym przez Państwowy Urząd Repatriacyjny potwierdzono, że 3 czerwca 1945 r. przybył do Polski z terytorium Szkocji i zarejestrował się w Punkcie Przyjęcia: Gdańsk-Port. Prawdopodobnie jednak w zaświadczeniu jest błąd, bo jak wynika z materiałów ze zbiorów Henryka Białowąsa i Michała Kajstury, pierwsze demobilizacje w PSZ miały miejsce dopiero we wrześniu 1945 r. Prawdziwą datą powrotu Józefa do kraju może być 3 czerwca 1946 r. (taka właśnie data widnieje przy jego nazwisku w Księdze Powrotów żołnierzy PSZ).

Według informacji zawartych we wspomnianej publikacji W. Kiełkowskiego, Józef Waclawik po wojnie był członkiem Komitetu Obrony Pokoju (1950). Ożenił się z pochodzącą z Bąkowa Ewą z d. Waclawik (ur. 22 grudnia 1923 r.) i razem prowadzili gospodarstwo. Oprócz pracy na roli Józef zajmował się też odwożeniem mleka do mleczarni w Pawłowicach – był tzw. "mlyczkorzym". Razem z żoną mieszkali w Zbytkowie niemal do końca swojego życia.

Urodzili im się dwaj synowie: starszy Józef i młodszy Jerzy, który przyszedł na świat 6 grudnia 1959 r., ale niestety zmarł po dwóch dniach. Józef poślubił potem Paulinę z d. Skok i zamieszkał w Bąkowie, tam przyszły na świat ich dzieci: Anna, Adam i Tomasz.

Rodzice – Józef i Ewa Waclawikowie, ostatnie lata swego życia spędzili u syna. Tam zmarli: 88-letni Józef w 2011 r., 89-letnia Ewa – rok później. Dom nr 51 w Zbytkowie stał przez jakiś czas pusty.

Był to budynek murowany, kryty po wojnie szarą, cementową dachówką. Stał i stoi nadal po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Wiślańskiej), tuż przy granicy z Bąkowem. Usytuowany był

frontem na wschód, tu znajdowało się główne wejście. Przez środek domu biegła na przestrzał sień, na końcu której znajdowały się drugie drzwi prowadzące na podwórze. Po lewej, południowej stronie sieni znajdowały się drzwi do izby, której okna wychodziły na drogę. Za izbą mieściła się kuchnia, a obok niej schody prowadzące na strych. Prawą, północną stronę domu zajmował chlew, do którego wchodziło się z sieni drzwiami naprzeciw kuchni. W "chływowej" ścianie wmurowany był "piekarok", czyli chlebowy piec, ostatni raz używany w 1968 r. Na podwórzu, równolegle do domu stała stodoła, a przed domem – studnia.

Potem dom został przebudowany: zlikwidowano stary chlew, dobudowując nowy (połączony z domem pod kątem prostym), zamurowano drzwi od frontu (teraz na ich miejscu widnieje okno). Dziś budynek pełni funkcję warsztatu.

*Dziadkami Józefa (a jednocześnie rodzicami Pawła Waclawika) byli: Jan Waclawik (ur. 4 czerwca 1799 r.) i Katarzyna z d. Oczadły (ur. 18 marca 1807 r.), córka Pawła Oczadłego i Zuzanny z d. Rańda). Natomiast pradiadkami Józefa byli: Jan Waclawik senior i Ewa z d. Lomozik.

**Matka Józefa – Zuzanna z d. Labza, pochodziła z Bąkowa i była córką Pawła Labzy i Anny z d. Krupa.

***Teściowa Józefa – Marianna Bijok z d. Obracaj (ur. 1 grudnia 1852 r.), była córką zagrodników z Rychuła – Andrzeja Obracaja i Anny z d. Raszyk. Z kolei Andrzej Obracaj (ur. 16 lipca 1818 r.) był synem Jana Obracaja i Anny z d. Kaboth z Rychuła, a Anna z d. Raszyk (ur. 26 czerwca 1812 r.) była córką Andrzeja Raszyka i Ewy z d. Chmiel z Drogomyśla.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 51:

Dzieci Józefa Waclawika i Anny z d. Bijok:

- Helena – ur. 24 marca 1914 r, wyszła za mąż za Pawła Orawskiego (1899-1988), zamieszkała w Drogomyślu, zmarła 20 lipca 2004 r.
- Józef – ur. 15 marca 1923 r., ożenił się z Ewą z d. Waclawik z Bąkowa, pozostał na "ojcowiznie"

Dzieci Józefa Waclawika juniora i Ewy z d. Waclawik:

- Józef – poślubił Paulinę z d. Skok, zamieszkał w Bąkowie
- Jerzy – ur. 6 grudnia 1959 r., zmarł po 2 dniach

Wypisy z księgi zgonów:

- 23 lutego 1920 – Franciszek Strządała (ur. 1 września 1890 r.), wyrobnik, stanu wolnego, zapalenie płuc

Dom nr 52, dziś Olchowa 20

Nie wiadomo, kiedy został zbudowany dom nr 52 w Zbytkowie, na tzw. Borkach. Jednak z informacji zawartych w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* możemy wysnuć wniosek, że na pewno stał tu już na początku XX w. – w 1914 r. został wystawiony na licytację, a budynek mieszkalny był w bardzo złym stanie.

Należał do chałupnika Józefa Borskiego i jego żony Jadwigi z d. Kocur* (ur. ok. 1866 r.), która prawdopodobnie była córką chałupnika z Zarzecza Pawła Kocura i Marianny z d. Józef Przybyła. Być może wcześniej mieszkali jako komornicy w Chybiu, potem w Strumieniu – tam urodziło się czworo ich dzieci, a w końcu w Zbytkowie: najpierw komorą pod "48", gdzie w 1902 r. pojawiło się kolejne dziecko – Józef, ale zmarło po 4 miesiącach. I być może to właśnie oni postavili opisywany dom. Tu bowiem przyszły na świat ich kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, Józef Borski zmarł pomiędzy 1907 a 1914 r. Niestety, w księdze zgonów nie ma żadnego wpisu dotyczącego jego śmierci. Znajduje się w niej natomiast informacja o śmierci jego żony, która odeszła w lutym 1914 r. Jak zapisano w księdze, *48-letnia Jadwiga Borska, wdowa po zm. Józefie Borskim*, zmarła w wyniku choroby płuc. Osierociła czworo dzieci, z których najmłodszy – kolejny Józef, miał zaledwie 10 lat. Nieznane są ich dalsze losy.

Miesiąc po śmierci Jadwigi gospodarstwo zostało sprzedane. Jak pisze W. Kielkowski, Sąd Powiatowy w Strumieniu na żądanie spadkobierców po Jadwidze Borskiej ogłosił licytację realności nr 52 (*str. 35*). Stosowne ogłoszenie ukazało się również w Gwiazdce Cieszyńskiej, ale przekreślono nazwisko zmarłej: zamiast Borska napisano Barska. Dowiadujemy się z niego, że oprócz gruntów, przedmiotem licytacji były także: *a) drewniana, parterowa chałupa, grożąca upadkiem, kryta papą, wraz z drewnianą stajnią dla krów i świń pod jednym dachem, b) drewniana stodoła, kryta słomą (GC 1914, nr 21)*. Cenę wywoławczą za całą realność ustalono na kwotę 4200 K, a licytacja miała się odbyć 24 marca 1914 r.

Może opisywaną realność kupił Mateusz Nowak? W księdze zgonów widnieje wpis, że w kwietniu 1921 r. zmarł tu 82-letni chałupnik Mateusz Nowak (ur. ok. 1839 r. w Warszowicach). Jego żoną była Katarzyna z d. Brudny (ur. 12 lutego 1888 r.), córka zm. komornika z Golasowic Józefa Brudnego i zm. Zuzanny z d. Szafarczyk. Jak wspominają członkowie rodziny, przybyła do domu na Borkach, aby opiekować się Mateuszem, który był już stary i chory. Nie wiadomo, kiedy się pobrali, ale w 1916 r. na pewno byli już małżeństwem. Tak wynika z przywołanej wyżej publikacji W. Kielkowskiego, w której czytamy, że Mateusz Nowak wpłacił datek na legiony (1914) i na tzw. pożyczki wojenne (1916), na które osobny datek wpłaciła też Katarzyna Nowak.

Z porównania dat wynika, że pomiędzy małżonkami była ogromna różnica wieku, dzieliło ich aż 47 lat. Katarzyna opiekowała się mężem aż do końca. Zmarł 29 kwietnia 1921 r., miał 82 lata. Kilka miesięcy później, 12 września tego samego roku 35-letnia wdowa wyszła za mąż powtórnie, tym razem za 27-letniego Alojzego Rajwę (ur. 31 lipca 1894 r.), syna zm. Józefa Rajwy i Joanny z d. Sitek (*patrz: "37"*), który był wówczas komornikiem pod "44".

Nie ma wątpliwości, że mieszkali pod "52", tu urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potwierdzają to zapisy w księdze chrztów: przy narodzinach Heleny w rubryce "ojciec" wpisany jest Alojzy Rajwa, w rubryce "matka" – *Nowak Katarzyna (z d. Brudny), wdowa po zm. chałupniku Mateuszu*.

Z zapisów w księdze zgonów wynika, że w okresie międzywojennym razem z Alojzym mieszkała jego matka – ww. Joanna Rajwa (z d. Sitek), która od wielu lat była wdową. Jej mąż Józef umarł bowiem we wrześniu 1895 r., nieco ponad rok po narodzinach Alojza (*patrz: "37"*). Jak pisze W. Kielkowski, Joanna uczestniczyła w zebraniu Związku Śląskich Katolików, które odbywało się u Gałuszki w 1907 r. (*patrz: "2"*), a Alojzy był jednym z członków założycieli

Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937). 67-letnia Joanna zmarła tu 13 maja 1932 r. W księdze zgonów zapisana jest jako *Janina Rajwa z Sitków, wdowa po zm. Józefie Rajwie, komorniku w Zbytkowie*.

Alojzy Rajwa gospodarował w opisywanej realności niemal do końca II wojny światowej, jednak dom został wcześniej gruntownie przebudowany. Był to budynek murowany z czerwonej cegły, o dwuspadowym dachu, niepodpiwniczony. Stał po zachodniej stronie obecnej ul. Olchowej, równolegle do drogi, usytuowany frontem na wschód. Przez środek budynku przebiegała sień, na końcu której znajdowały się drugie drzwi wychodzące na podwórze. Po obu stronach sieni były pomieszczenia mieszkalne: kuchnia i izba z lewej strony oraz kuchnia i komora z prawej. Okna z obu kuchni wychodziły na wschód. Przed domem stała studnia. Od północy do budynku przylegał chlew, w którym trzymano konie i krowy, a w głębi podwórza stała drewniana stodoła z wielkimi wrotami. Do niej z lewej strony "przyklejona" była szopka.

Posesja otoczona była drewnianym płotem, w którym widniały dwie furtki i szerokie wrota wjazdowe; obok nich rosła grusza. Jedna z furtek prowadziła z drogi prosto do głównego wejścia, przez drugą (na wprost obory) wyprowadzano krowy i konie. Tam za płotem znajdował się niewielki padół (stawek), w którym poiono zwierzęta. Na jego brzegu rosła dorodna jabłoń. Po przeciwnej, południowej stronie domu rozciągał się niewielki ogródek warzywno-kwiatowy i rosły owocowe drzewka. Tam też znajdował się drugi padół, prawdopodobnie pozostałość po wydobywaniu gliny na cegłę, która była niegdyś wypalana przy domach. Gospodarstwa pilnował pies przy budzie stojącej przed stodołą.

Dom nie uległ zniszczeniu podczas przechodzącego przez Zbytków frontu w 1945 r., ale został ograbiony przez sowieckie wojska z wszystkiego, co się dało. Niestety, rodzinę Rajwów dotknęła też ogromna tragedia. Jak wynika z rodzinnych relacji, Alojzy Rajwa pod koniec wojny został aresztowany i osadzony w komunistycznym obozie w Wadowicach; zginął 7 maja 1945 r. Katarzyna Rajwa sama prowadziła gospodarstwo. Synowie i córka wkrótce założyli własne rodziny i wyprowadzili się z domu. Najdłużej, bo do 1956 r., mieszkał tu najmłodszy z synów – Gustaw, wraz ze swoją żoną Stefanią. Potem wybudowali nowy dom w Strumieniu i tam się przenieśli.

Po wojnie przez jakiś czas przebywali tu także lokatorzy: Franciszek i Zofia Janotowie, którzy odbudowywali swój dom ze zniszczeń wojennych (*patrz: "58"*), oraz Rudolf Herman z rodziną (*patrz: "60"*).

Wdowa Katarzyna Rajwa w ostatnich latach swego życia przebywała u córki Heleny w Hażlachu, gdzie dożyła późnej starości. Zmarła w grudniu 1978 r. Miała 92 lata.

Dom na Borkach został sprzedany. W latach 60. kupiła go Jadwiga Pisarek z Zabłocia (1929-1997), która przyprowadziła się tu z synem Ludwikiem (1951-2008). Odtąd realność zaczęła się kojarzyć z nazwiskiem Pisarek. Stary dom został rozebrany, a na jego miejscu wybudowano nowy.

*Prawdopodobnie siostrą Jadwigi była Zofia z d. Paweł Kocur (*patrz: komornicy*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 52:

Dzieci Józefa Borskiego i Jadwigi z d. Kocur:

- Franciszek Józef – ur. 22 sierpnia 1894 r. w Chybiu (ożenił się 13 listopada 1918 r.)
- Zofia Joanna – ur. 19 kwietnia 1896 r. w Strumieniu, zm. 27 października tego samego roku
- Jadwiga Barbara – 18 września 1897 r.; 19 czerwca 1938 r. wyszła za mąż w Morawskiej Ostrawie za Karola Knieżyka
- Marianna – ur. 1 stycznia 1900 r.; 10 lutego 1935 r. poślubiła Stanisława Musioła w Morawskiej Ostrawie

- Józef Jan – ur. 5 kwietnia 1902 r. pod "48", zmarł po 4 miesiącach
- Józef – ur. 13 marca 1904 r. pod "52", jego chrzestnym był Karol Borski, komornik z Bąkowa, robotnik hutniczy w Karwinie
- Antoni – ur. 10 kwietnia 1905 r., zmarł w lutym 1907 r. na zapalenie oskrzeli
- Aniela – ur. 7 stycznia 1907 r., żyła tylko 5 miesięcy

Dzieci Alojzego Rajwy i Katarzyny z d. Brudny (wdowy po Mateuszu Nowaku):

- Helena – ur. 16 maja 1922 r., 7 czerwca 1947 r. wyszła za mąż za Józefa Przywarę z Hażłacha
- Leon – ur. 30 marca 1925 r., jak wynika z rodzinnych relacji, a także z materiałów ze zbiorów Henryka Białowąsa i Michała Kajstury, w 1942 r. został wcielony najpierw do niemieckiej służby pracy w Opolu (tzw. RAD), a potem do Wehrmachtu, walczył na froncie włoskim; zdezerterował i został przeprowadzony do włoskiej partyzantki, potem wstąpił do polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (do 2. Korpusu Polskiego); wrócił do kraju, ożenił się 22 października 1950 r. z Emilią z d. Dziędziel (1931-1994); ich dzieci to: Henryk i Maria; zmarł 2 kwietnia 2010 r.
- Gustaw – ur. 28 września 1926 r., ukończył 8 klas szkoły powszechnej, pracował jako listonosz, także został wcielony do Wehrmachtu, w którym służył od 30 marca 1944 r. do 30 kwietnia 1945 r., potem wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (25 maja 1945 r.) i służył w 2. KP we Włoszech, w 7. Dywizji Piechoty; do Polski wrócił 12 grudnia 1945 r. transportem kolejowym z Włoch (*informacje pozyskane od H. Białowąsa*); po wojnie poślubił Stefanię z d. Faruga z Zarzecza (1926-2006), początkowo mieszkali tutaj, później wybudowali własny dom w Strumieniu; zmarł 13 stycznia 1997 r.; ich dzieci to: Bronisława, Anna, Kazimierz, Alojzy i Bogdan

Komornicy i lokatorzy, którzy mieszkali w domu nr 52:

- Jerzy Szklorz i Agnieszka z d. Antoni Gazda – tu 20 lipca 1905 r. urodziła się ich córka Anna, potem przenieśli się do swego domu pod "55"
- Zofia z d. Paweł Kocur (ur. 22 stycznia 1875 r.) – 7 lutego 1905 r. poślubiła mieszkającego w Strumieniu 48-letniego bednarza Franciszka Wawrzyczka (syna zm. Marianny Wawrzyczek z Kończyc Małych); ww. Józef Borski był świadkiem na ich ślubie
- Zofia Brachaczek (ur. 12 maja 1896 r.), córka komornika z Zaborza Jerzego Brachaczka i zm. Marianny z d. Wojtek – 13 listopada 1916 r. poślubiła górnika Aleksandra Kosiarza (ur. 7 grudnia 1889 r.), syna Jerzego Kosiarza komornika z Frysztatu i ...? z d. Szewieczek; mieszkali potem pod "42"
- Marianna Gabryś – 62-letnia wdowa po zm. Jerzym Gabrysiu, komorniku ze Zbytkowa, wcześniej po Janie Czyżyku, komorniku w Bąkowie, zmarła tu w 1912 r.
- Franciszek Janota i Zofia z d. Sosna – mieszkali tu razem z dziećmi zaraz po II wojnie światowej, zanim odbudowali swój zniszczony dom (*patrz: "58"*); tu zmarła ich 5-letnia córeczka Łucja
- Rudolf Herman z rodziną – przebywali tu przez jakiś czas, a w latach 60. kupili dom od Rudnickich (także na Borkach) i tam się przeprowadzili (*patrz: "60"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 10 lutego 1907 – Anton Borski (ur. 10 kwietnia 1905), syn chałupnika Josefa Borskiego, zapalenie oskrzeli

- 1 lipca 1907 – Angela Borski (ur. 7 stycznia 1907), córka chałupnika Josefa Borskiego, konwulsje
- 13 października 1912 – Marianna Gabryś, wdowa po zm. Georgu Gabrysiu, komorniku ze Zbytkowa, wcześniej po Johannie Czyżyku, komorniku w Bąkowie, lat 62, astma
- 2 lutego 1914 – Borski Hedwig (z d. Kocur), wdowa po zm. Josefie Borskim, chałupniku ze Zbytkowa, lat 48, choroba płuc
- 29 kwietnia 1921 – Mateusz Nowak, chałupnik urodzony w Warszowicach, lat 82, urząd starczy
- 13 maja 1932 – Janina Rajwa z Sitków, wdowa po zm. Józefie Rajwie, komorniku w Zbytkowie, lat 67, urząd starczy
- 4 grudnia 1946 – Łucja Janota (ur. 4 grudnia 1945), dziecko Franciszka Janoty i Zofii z d. Sosna

Dom nr 53, obecnie Wiślańska 3

Według rodzinnych relacji, dom nr 53 został wybudowany przez Józefa Orawskiego oraz jego żonę Zofię z d. Rutzki (*inny zapis*: Rucki, Rudzki) na początku XX w. Potwierdza to także jedyny wpis dotyczący tego domu, jaki znalazłam w zbytkowskiej księdze zgonów. Napisano w niej, że w styczniu 1904 r. zmarła tu przebywająca w Zbytkowie 22-letnia Anna z d. Stach, córka zm. komornika z Bąkowa Pawła Stacha i Anny z d. Kopel. Zapis świadczy więc o tym, że dom nr 53 stał tu już w 1904 r.

W księgach metrykalnych Zbytkowa nie ma, niestety, żadnych wpisów dotyczących członków rodziny Orawskich, ponieważ byli oni wyznania protestanckiego i należeli do parafii ewangelicko-augsburskiej w Drogomyślu, a drogomyśkie księgi metrykalne uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej. Tak wynika z relacji pastora Karola Macury.

Stosowne informacje znalazłam jednak w księdze ślubów parafii ewangelickiej w Golasowicach, w której zanotowano, że ww. Józef Orawski (ur. 2 grudnia 1866 r.), najstarszy syn Pawła Orawskiego (imienia matki nie podano), był chałupnikiem w Bąkowie i w wieku 28 lat ożenił się z pochodzącą z Jarząbkowic 19-letnią Zofią z d. Rucka (ur. 23 lutego 1875 r.), córką Jerzego Ruckiego. Ich ślub odbył się 2 października 1894 r. w Golasowicach. Z rodzinnych przekazów wiadomo, że młodzi małżonkowie początkowo mieszkali jako komornicy w Bąkowie, u niejakiego Marka (brak imienia), a potem kupili kawałek ziemi i wybudowali się w Zbytkowie pod lasem, po zachodniej stronie drogi wiodącej do Bąkowa (dziś ul. Wiślańskiej).

Dom Orawskich był niewielki, zbudowany z czerwonej cegły i kryty papą. Wejście do budynku znajdowało się od wschodu. Przez środek domu prowadziła na przestrzał sieni, w której było tzw. "klepisko"*. Na końcu sieni widniały drugie drzwi wychodzące na tylne podwórze. Tam stała studnia, a nieopodal znajdował się niewielki stawek, tzw. "padół", prawdopodobnie pozostałość po wydobyciu gliny na cegłę. Lewą, południową część domu zajmowały dwie izby, z których okna wychodziły jedno na wschód, drugie na południe. Do obu pomieszczeń prowadziły osobne drzwi z sieni. Z prawej, północnej strony domu była tzw. warzkuchnia, a za nią chlew. Z warzkuchni schodziło się po schodkach do niewielkiej piwnicy.

Wejście do chlewa było z sieni, tuż obok widniały drewniane schody prowadzące na strych. Od północy do budynku przylegały dobudowane chlewiki dla świń, a nieopodal stała drewniana stodoła, która całkowicie spłonęła w czasie wojny. W wyniku wojennych działań częściowemu zniszczeniu uległ też budynek mieszkalny – pocisk artyleryjski rozwalił jeden ze szczytów i zniszczył dach.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, Józef i Zofia Orawscy mieli ośmioro dzieci: siedmiu synów i jedną córkę Zofię (*patrz: poniżej*). Niestety, nie wiadomo, kiedy umarł Józef Orawski, wiemy tylko, że jego żona Zofia (z d. Rucki) doczekała końca wojny. Zmarła 15 marca 1959 r., w wieku 84 lat. W opisywanej realności pozostała ich córka, która gospodarowała tu do końca lat 70. Dwukrotnie wychodziła za mąż: pierwszy raz w 1934 r. za Jana Borskiego z Simoradza, drugi – w 1939 r. za pochodzącego z Jasienicy Jana Brodę. Nie miała dzieci. Pod koniec życia przebywała u brata w Jasienicy. Zmarła 11 stycznia 1985 r., w wieku 81 lat, została pochowana na cmentarzu w Drogomyślu.

Z relacji mieszkańców wioski wynika, że w latach 50. w domu Zofii Brody (z d. Orawska) mieszkali też przez jakiś czas lokatorzy: Karol Rużański z żoną Otylią z d. Rusz, którzy prawdopodobnie przenieśli się tu spod "72" (informacja niepotwierdzona), a od 1960 r. – Ludwik Śleziak i jego żona Aleksandra z d. Ciężak wraz z dziećmi: Stanisławem, Elżbietą i Czesławą. Przyprowadzili się tu z Roztropic, gdzie wcześniej mieszkali. Około 1962 r. kupili dom od Marii Pryczek niedaleko "tyczónki" (dziś ul. Wyzwolenia) i tam się przenieśli (*patrz: "43"*).

W latach 80. dom nr 53 prawdopodobnie stał pusty. Potem realność została sprzedana, a obok postawiono hotel i restaurację "Adampol". Stary dom jeszcze stoi, ale jest w bardzo złym stanie. Do połowy rozebrany stanowi niemą pamiątkę dawnych czasów. Pewnie niedługo zniknie z krajobrazu wsi, jak większość domów z tamtego okresu.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 53:

Dzieci Józefa Orawskiego i Zofii z d. Paweł Rucki:

- Jan – ur. przed 1896 r., w książce W. Kiełkowskiego czytamy, że był jednym z założycieli OSP w Zbytkowie (1937), wybudował dom przy obecnej ul. Wiślańskiej (*patrz: "72"*)
- Paweł – ur. 24 lipca 1896; w 1923 r. poślubił Marię z d. Kozieł z Jarząbkowic, przez jakiś czas mieszkali w Jarząbkowicach, potem przenieśli się do Goleiszowa, gdzie Paweł dostał pracę w cementowni; ich dzieci to: Ginter (1926-1978), Otto (1928-2006), Rudolf (1938-2009) i Frida (potem przepisana na Halinę); po śmierci żony ożenił się powtórnie, tym razem z Emilią z d....? (ur. 24 września 1913 r.), która pod koniec życia przebywała w Bąkowie u swej pasierbicy; Paweł zmarł 25 grudnia 1960 r., Emilia – 27 marca 1994 r.; zostali pochowani na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie
- Andrzej – ur. 10 września 1902 r., jeszcze przed II wojną światową wyemigrował "za chlebem" do Francji i tam pozostał; mieszkał w miejscowości Bayonne na granicy z Hiszpanią, miał dwóch synów i jedną córkę: Jerzego (1924-2014), Józefinę (ur. 1926 r.) i Ernesta (1939-1996); Andrzej zmarł 13 marca 1965 r.
- Zofia – ur. 9 maja 1904 r., została na "ojcowiźnie", dwukrotnie zamężna: najpierw z Janem Borskim z Simoradza potem z Janem Brodą z Jasienicy; zmarła w 11 stycznia 1985 r., została pochowana na cmentarzu ewangelickim w Drogomyśku, gdzie spoczywa w jednym grobie ze swą matką Zofią Orawską z d. Rucka
- Józef – ur. 11 sierpnia 1906 r. w Zbytkowie, zginął 13 czerwca 1942 r., w miejscowości Steyerberg w Dolnej Saksonii; tam został pochowany (*źródło: straty.pl*)
- Jerzy – ur. 25 marca 1909 r., mieszkał potem w Chorzowie, tam został pochowany; miał córkę Traudę (przepisała się na Gertruda); zmarł w lutym 1947 r.
- Wilhelm – ur. 24 maja 1912 r. w Zbytkowie, z zawodu był stolarzem budowlanym w stopniu czeladnika, czynną służbę wojskową odbył w 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, podczas której ukończył Szkołę Podoficerską; od 1937 r. służył w Straży Granicznej w Cieszynie, w 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej, m.in. uczestniczył w walkach pod Cieszynem; w czasie okupacji (w 1942 r.) został wcielony do Wehrmachtu, 26 grudnia 1944 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i został przydzielony do 1. kompanii saperów Dywizji Grenadierów Pancernych w Szkocji; do Polski wrócił 23 stycznia 1947 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Michała Kajstury i Henryka Białowąsa*); ożenił się z Małgorzatą z d. Antonik z Jasienicy (ślub odbył się w 1951 r. w Grodźcu), mieszkali w Jasienicy; ich dzieci to: Józef (ur. w 1952 r., zmarł po narodzinach), Karol, Jerzy i Paulina; Wilhelm zm. 17 stycznia 2008 r., miał 96 lat
- Karol – ur. 12 września 1913 r., stanu wolnego, w czasie wojny został wcielony do Wehrmachtu, wg jednej wersji zginął gdzieś na froncie, wg innej – zmarł po wojnie, prawdopodobnie w Rybniku

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 53:

- Anna Stach, córka komornika Pawła Stacha i Anny z d. Kopel – zmarła tu w 1904 r., w wieku 22 lat

- Karol Rużański z żoną Otylią z d. Rusz – (*patrz: "powyżej"*)
- Ludwik Śleziak i Aleksandra z d. Ciężak – (*jw.*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 20 stycznia 1904 – Anna Stach, córka komornika Paula Stacha, 22 lata, gruźlica płuc

Dom nr 54, dziś Brzozowa 12

Dom nr 54 prawdopodobnie został zbudowany na początku XX w. przez Michała Staronia* (ur. 23 czerwca 1868 r.), syna Franciszka Staronia i Ewy z d. Janik (*patrz: "35"*) oraz jego żonę Katarzynę z d. Jan Bierski (ur. ok. 1873 r.) pochodzącą z Golasowic. Jak wspominają członkowie rodziny, najpierw był to dom drewniany, potem murowany. W nim wychowały się dzieci Staroniów (*patrz: poniżej*).

Z zapisów zawartych w księdze chrztów wynika, że przez jakiś czas mieszkała tu także komorą siostra Katarzyny – Joanna z d. Bierski, która poślubiła komornika Antoniego Wójcika pochodzącego z Rudy na Pruskim Śląsku, jak zapisano w księdze. Tu przyszło na świat dwoje ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potem najpewniej się wyprowadzili.

Niestety, 50-letnia Katarzyna Staroń zmarła w marcu 1923 r. z powodu zapalenia mózgu, a 24 września tego samego roku 55-letni wdowiec ożenił się po raz drugi. Jego żoną została 31-letnia Teresa z d. Kuboszek** (ur. 1 maja 1892 r.), córka Franciszka Kuboszka i Anny z d. Lapczyk z Zarzecza. Osiem miesięcy później, 28 maja 1924 r. urodziło się ich pierwsze dziecko (*patrz: poniżej*). Przeżyli razem 17 lat. 72-letni Michał Staroń zmarł 6 grudnia 1940 r., wdowa Teresa mieszkała tu aż do śmierci. Zmarła na raka pęcherza w 1955 r., miała 60 lat.

Dom Staroniów stał po zachodniej stronie obecnej ul. Brzozowej. Usytuowany był równolegle do drogi i miał kształt odwróconej litery "L". Drzwi wejściowe znajdowały się od wschodu. Przez środek domu biegła na przestrzał długa sień, na końcu której widniały drugie drzwi prowadzące na podwórze. W południowej części budynku mieściła się izba z dwoma oknami wychodzącymi na wschód (na drogę) i jednym – na południe. Na południe wychodziło też okno z kuchni, która znajdowała się za izbą. Prowadziło do niej dwoje drzwi: jedno ze wspomnianej izby oraz drugie z sieni. Taki układ sprawiał, że można było chodzić przez nie w kółko.

Prawą, północną stronę domu zajmowała druga izba z oknami na drogę (tam później mieszkała "starka" Teresa), a za nią – komora. Zarówno do izby, jak i do komory prowadziły osobne drzwi z sieni.

Na podwórku, do kuchennej ściany przylegał pod kątem prostym chlew stanowiący krótsze ramię wspomnianej litery "L". Wchodziło się do niego od strony podwórza. Przed domem, po lewej stronie od głównego wejścia stała studnia, a po prawej – drewniana stodoła ustawiona prostopadłe do drogi. Za nią rozciągała się tzw. "rajczula", czyli niewielkie pastwisko dla krów, a obok był "padół" – pozostałość po wydobyciu gliny na cegłę.

Stodoła zawaliła się podczas przechodzącego przez Zbytków frontu w 1945 r. Domownicy w tym czasie ukrywali się "we wsi", w piwnicy u Staronia (*patrz: "9"*). Na szczęście, ich dom zbytnio nie ucierpiał. Jak wspominają członkowie rodziny, wybite były okna, wszędzie leżało mnóstwo śmieci, a na podłodze w południowej izbie leżała gruba warstwa gnoju – wątpliwa "pamiątka" po sowieckich żołnierzach, którzy trzymali w środku konie. Po wojnie dom został wyremontowany a stodoła odbudowana.

Potem na ojcowiznie gospodarowała córka Michała Staronia z jego pierwszego małżeństwa – Zofia, która w czerwcu 1932 r. poślubiła Jana Francuza*** z Drogomyśla (ur. 21 listopada 1904 r.). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*). Teraz gospodaruje tu ich córka z rodziną. Wybudowali nowy dom tuż obok starego, który zachował się w bardzo dobrym stanie i stoi do dziś.

*Michał Staroń był starszym bratem Jerzego Staronia spod "26" – mojego pradziadka. W wieku 13 lat został sierotą, jednak nie udało mi się ustalić, co działo się z nim po śmierci rodziców. Można się jedynie domyślać, że po ślubie mieszkał w Bąkowie, tam w 1904 r. urodził się jego drugi syn Józef.

****Teresa z d. Kuboszek** była siostrą Franciszka Kuboszka spod "62" oraz Ludwika Kuboszka spod "65". Ich siostrą była także Marianna Miły z d. Kuboszek spod "59". Pozostałe rodzeństwo: (*patrz: "59", przypis*).

*****Jan Francuz** urodził się w Drogomyślu i był synem Józefa Francuza i Marii z d. Staroń, którzy prawdopodobnie pochodzili ze Zbytkowa (*patrz: "8"*). Czynną służbę wojskową odbył w 5. Dywizjonie Artylerii Konnej stacjonującym w Krakowie. 14 czerwca 1932 r. zawarł związek małżeński z ww. Zofią i zamieszkał w Zbytkowie. Z zawodu był cieślą. W czasie II wojny światowej (5 stycznia 1944 r.) został wcielony do Wehrmachtu, ale zdezerterował 16 marca 1945 r. Niespełna 2 miesiące później (3 maja) wstąpił do PSZ we Włoszech i służył w 2. Korpusie Polskim, w 17. kompanii saperów 7. Dywizji Piechoty (szkolnej). Wrócił do Polski 4 grudnia 1945 r. transportem kolejowym z Włoch (wg córki Jadwigi wrócił do domu 6 grudnia). Prowadził małe gospodarstwo rolne i od 11 września 1950 r. pracował w Katowickim Zjednoczeniu Wodno-Inżynierskim Budownictwa Przemysłowego Odcinek w Strumieniu. 8 sierpnia 1955 r. zatrudnił się w Zakładzie Budowy Kopalń „Jastrzębie” i „Moszczenica”. Po przejściu zawału serca przeszedł na emeryturę, zmarł 1 listopada 1963 r. (*informacje pozyskane od Henryka Białowąsa*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 54:

Dzieci Michała Staronia i Katarzyny z d. Jan Bierski:

- Jan – ur. 29 kwietnia 1901 r., ożenił się z Heleną z d. Gabryś z Pruchnej (1907-1990), wybudowali dom przy obecnej ul. Olchowej (*patrz: "75"*); zm. 5 kwietnia 1967 r.
- Józef – ur. 27 lutego 1904 r. w Bąkowie, zmarł w Zbytkowie 22 grudnia 1910 r. z powodu kaszlu
- Antoni – ur. 7 czerwca 1906 r., ukończył 5 klas szkoły powszechnej; z zawodu był cieślą i murarzem, czynną służbę wojskową odbył w 5. Oddziale Służby Uzbrojenia w Krakowie; 14 czerwca 1932 r. ożenił się w Ochabach z pochodzącą z Drogomyśla Anną z d. Francuz (1915-1992), mieszkali w Drogomyślu; podczas II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu, 1 maja 1945 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i służył w Batalionie Saperów Korpusu Polskiego we Włoszech, posiadał pseudonim Razowski; do Polski wrócił 19 grudnia 1945 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Michała Kajstury i Henryka Białowąsa*); zmarł 3 grudnia 1979 r.
- Zofia – ur. 30 grudnia 1908 r., 14 czerwca 1932 r. wyszła za mąż za Jana Francuza pozostała na "ojcowiźnie"
- Józef – ur. 25 września 1912 r., zmarł tuż po urodzeniu

Dzieci Michała Staronia i jego drugiej żony Teresy z d. Kuboszek:

- Alojzy – ur. 28 maja 1924 r., ożenił się 29 sierpnia 1948 r. w Pruchnej z Anną Franek
- Józef – ur. 19 października 1928 r., zmarł w grudniu tego samego roku w wyniku konwulsji

Dzieci komornika Antoniego Wójcika i Joanny z d. Jan Bierski:

- Rudolf – ur. 1 czerwca 1909 r., żył półtora roku
- Edward – ur. 1 października 1910 r., jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w czasie II wojny światowej był aresztowany przez hitlerowców za słuchanie polskiego radia; znalazł się w "Specjalnej księdze Polaków ściganych listem gończym" (*str. 167*)

Dzieci Jana Francuza i Zofii z d. Staroń:

- Antoni – (1935-1992)
- Rudolf – (1938-1982), po wojnie przepisany na Józef (*publikacja W. Kielkowskiego, str. 204*)
- Irena – zmarła przy porodzie
- Hildegarda – (po wojnie przepisana na Jadwiga), poślubiła Tadeusza Uchylę (1934-1989) ze Strumienia Poddanego, początkowo mieszkali tutaj, potem wybudowali dom przy obecnej ul. Wspólnej
- Helena – wyszła za mąż za Edwarda Pajaka z Rychuła, tam mieszkała przez rok po ślubie, potem wróciła na "ojcowiznę"
- Elżbieta – poślubiła Henryka Gunię z Golasowic, mieszka w Cieszynie
- Krystyna – (1948-2014), dwukrotnie zamężna (pierwszy mąż Moczek, drugi Kowalczuk), mieszkała w Chybiu

Dzieci Edwarda Pajaka i Heleny z d. Francuz:

- Jarosław
- Wiesława

Lokatorzy, którzy mieszkali w domu nr 54:

- Karol Żebrok i Anna z d. Kunc – mieszkali tu po wojnie, dopóki nie odbudowali swego domu zniszczonego wojennymi działaniami (*patrz: "81"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 22 grudnia 1910 – Josef Staroń (ur. 27 lutego 1904), syn chałupnika Michaela Staronia i Kathariny z d. Bierski, kaszel
- 16 marca 1923 – Katarzyna Staroń (z d. Bierski), żona chałupnika Michała Staronia, lat 50, zapalenie mózgu
- 7 grudnia 1928 – Józef Staroń (ur. 19 października 1928), syn Michała Staronia, wrzód
- 25 lutego 1933 – Marja Staroń (ur. 18 listopada 1931), córka Jana i Heleny z Gabrysiów, odra

Dom nr 55, dziś Brzozowa 23

Dom nr 55 w Zbytkowie został zbudowany na początku XX w., a wybudował go pochodzący z Zarzecza Jerzy Szklorz* i jego żona Agnieszka z d. Gazda, córka Antoniego Gazdy i Hanki z d. Nogawica z tzw. Niemieckiej Wisły (Wisły Małej). Prawdopodobnie początkowo mieszkali jako komornicy pod "52", tam bowiem, wg zapisów w księdze chrztów, w 1905 r. przyszło na świat ich czwarte dziecko – córka Anna. Małżeństwo miało już troje starszych dzieci urodzonych jeszcze w Zarzeczu: córkę Elżbietę i dwóch synów: Franciszka i Jana. Cztery lata po narodzinach Anny przysła na świat jeszcze jedna córka – Zofia. Niestety, jak wynika z księgi zgonów, kilkanaście lat po narodzinach swej najmłodszej siostry, 18 października 1927 r., w wieku 30 lat, zmarła wspomniana Elżbieta. Jako przyczynę zgonu zapisano: *wrząd*.

Nie znalazłam w księgach metrykalnych więcej wpisów dotyczących domu nr 55, jednak od członków rodziny udało mi się pozyskać dodatkowe informacje.

Jerzy Szklorz był podobno szewcem; razem z żoną kupili na Borkach kawałek pola i tu postawili dom, jednak nie wiadomo, jak on dokładnie wyglądał. Jedynie na zachowanej starej fotografii widać, że był drewniany i otoczony płotem ze sztachet. Jakiś czas później (prawdopodobnie w latach 20.), w okresie panującej epidemii, Jerzy zachorował na czerwonkę. Jak wynika z rodzinnych relacji, zawieziono go furmanką do szpitala w Cieszynie, a żona Agnieszka chodziła tam pieszo, aby odwiedzić męża. Niestety, nie udało się go uratować. Zmarł w szpitalu i został pochowany w Cieszynie. Na domiar złego, na początku lat 30. drewniany dom Szklorzów spłonął doszczętnie w pożarze. Zanim został odbudowany, rodzina przez kilka lat mieszkała w stojącej obok ziemiance – zagłębionej i przykrytej ziemią murowanej piwniczce, która służyła do przechowywania ziemniaków i innych płodów rolnych.

Kolejny dom Szklorzów był już murowany i kryty cementową dachówką. Wybudował go syn Jerzego – Jan Szklorz, który po śmierci ojca gospodarował w realności nr 55. Jego żoną była pochodząca z Piersćca Emilia z d. Szatanik. W 1932 r. przysła na świat ich córka Helena.

Rok po narodzinach bratanicy, w 1933 r. wyszła za mąż najmłodsza siostra Jana – Zofia, która poślubiła pochodzącego z Zaborza lub z Czuchowa Michała Mencnarowskiego pracującego w strumińskim tartaku. Podobno po ślubie postawili na rodzinnej posesji mały, drewniany domek z sufitami z ordeki i z niewielkim chlewikiem. Mieszkali w nim przez kilka lat. Kiedy wybuchła wojna, Michał został wcielony do Wehrmachtu i zginął podczas wojennych działań, zaś drewniany domek spalił się w czasie przechodzącego przez Zbytków frontu w 1945 r. Podobno jeszcze długo po wojnie wykopywano z ziemi cegły (prawdopodobnie resztki fundamentów) i "rzoż" (trociny) z ordeki. Owdowiała Zofia i jej przedmałżeńska córka Anna zamieszkały w Strumieniu, w tzw. tuczarni.

Odbudowany po pożarze dom Szklorzów stanął po wschodniej stronie obecnej ul. Brzozowej, równolegle do drogi. Do domu wchodziło się przez małą werandę usytuowaną w północnym szczycie budynku. Za drzwiami znajdowała się niewielka sień, z której na lewo wchodziło się do niewielkiego chlewa (na jedną krowę), przybudowanego do domu pod kątem prostym. Z tej strony sieni były też schody prowadzące na strych. Po prawej stronie mieściła się kuchnia z oknem wychodzącym na zachód, z niej przechodziło się do izby z jednym oknem na zachód, drugim na południe. Koło drzwi, w lewym rogu kuchni stał piec połączony tzw. "piekarokiem", czyli chlebowym piecem, do którego drzwiczki znajdowały się w sieni. Na końcu sieni, na wprost wejściowych drzwi mieściła się druga izba z oknem wychodzącym na południe.

Jak czytamy w książce W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, Jan Szklorz należał do drużyny piłkarskiej utworzonego w 1935 r. Związku Rezerwistów w Strumieniu (*str.* 332), stąd wniosek, że musiał wcześniej odbyć służbę wojskową. Z rodzinnych relacji wiadomo, że

podczas II wojny światowej został skierowany do robót pomocniczych przy niemieckim wojsku**, skąd udało mu się przedostać do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i trafił do Anglii. Częściowo potwierdzają to informacje z materiałów Henryka Białowasa i Michała Kajstury, z których wynika, że 30 sierpnia 1943 r. Jan został wcielony do Wehrmachtu, a 4 grudnia 1944 r. wstąpił do PSZ i służył w Ośrodku Zapasowym nr 1.

Kiedy w 1945 r. do Zbytkowa zbliżał się front, Emilia Szklorz wraz z nastoletnią córką Heleną ukrywały się w piwnicy któregoś z sąsiadów, gdzie "siedziały na ziemniakach", a także u Staronia we wsi (*patrz: "9"*). Później przeniosły się do tuczarni w Strumieniu, gdzie mieszkała szwagierka Emilii – wspomniana Zofia Mencnarowska. Stamtąd udały się do Zarzecza***.

Jan Szklorz wrócił do Polski 2 lutego 1946 r. Niestety, podczas frontu ich dom uległ zniszczeniu i znów trzeba go było odbudowywać. Oprócz rodziców zamieszkała w nim wspomniana córka Helena, która dwukrotnie wychodziła za mąż, najpierw za Karola Skoka, a potem za Bronisława Teklę z Zabłocia. Tu wychowały się jej dzieci (*patrz: poniżej*). 80-letni ojciec Heleny – Jan Szklorz zmarł 30 maja 1982 r., matka Emilia – 4 kwietnia 1993 r.

Dziś w opisywanej rzeczywistości gospodaruje ich najmłodszy wnuk, który wraz z rodziną prowadzi tu założoną przez siebie firmę "Sambud".

*Jerzy Szklorz był wcześniej komornikiem w Zarzeczu i miał brata Josefa, który poślubił Annę z d. Jan Przemyk, także z Zarzecza.

**Wielu mieszkańców okupowanych terenów było przydzielanych do pracy w ramach tzw. organizacji Todt (OT), która w latach 1938–1945 zajmowała się głównie budowaniem obiektów wojskowych i umocnień. Pracowali w niej robotnicy przymusowi z różnych krajów, a także więźniowie z obozów koncentracyjnych. W późniejszych latach wojny udział robotników przymusowych w szeregach OT był bardzo duży (*źródło: Wikipedia*).

***Podobno mieszkały u Przemyków – rodziców szwagierki Jerzego, ww. Anny z d. Przemyk.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 55:

Dzieci Jerzego Szklorza i Agnieszki z d. Antoni Gazda:

- Elżbieta – ur. 10 października 1897 r. w Zarzeczu, zmarła 18 lipca 1927 r. w wyniku konwulsji, miała 30 lat
- Franciszek – ur. 22 lipca 1900 r. w Zarzeczu, był murarzem, ożenił się z pochodzącą z Pierścica Joanną z d. Holeksa (1905-1979); zmarł 1 września 1971 r.
- Jan – ur. 8 listopada 1902 r. w Zarzeczu, z zawodu był murarzem; ożenił się z Emilią z d. Szatanik z Pierścica, pozostał na "ojcowiźnie"
- Anna – ur. 20 lipca 1905 r. pod "52", 19 listopada 1928 r. poślubiła Antoniego Waliczka (ur. 23 marca 1904 r.), syna chałupnika z Zabrzega Macieja Waliczka i zm. Heleny z d. Hałas, i tam zamieszkała; zmarła w Zbytkowie 30 listopada 1981 r.
- Zofia – ur. 4 kwietnia 1909 r. pod "55", miała przedmałżeńską córkę – Annę, 29 października 1933 r. wyszła za mąż za Michała Mencnarowskiego; po wojnie mieszkała z córką w tuczarni w Strumieniu; zmarła 13 marca 1968 r.

Dzieci Jana Szklorza i Emilii z d. Szatanik:

- Helena – ur. 4 października 1932 r., poślubiła najpierw Karola Skoka, a potem Bronisława Teklę z Zabłocia (ur. 8 czerwca 1932 r, zm. 27 grudnia 2009 r.), pozostała na "ojcowiźnie", zmarła 21 kwietnia 2021 r.

Dzieci Karola Skoka i Heleny z d. Szklorz:

- Bronisław

Dzieci Bronisława Tekli i Heleny z d. Szklorz:

- Andrzej
- Kazimierz – prowadzi firmę ”Sambud”

Wypisy z księgi zgonów:

- 18 października 1927 – Elżbieta Szklorz (ur. 10 października 1897), córka chałupnika Jerzego, wrzód

Dom nr 56, dziś Wiślańska 39

Dom nr 56 w Zbytkowie to służbówka, zwana też "chałupką", która stała w obrębie zbytkowskiego folwarku (*patrz: "I"*) i prawdopodobnie została zbudowana na początku XX w. dla pracujących tu folwarcznych robotników. Ten parterowy, kryty szarą, cementową dachówką budynek o dwuspadowym dachu wzniesiono z ciemnoczerwonej cegły, od której żywo odcinały się otoczone jasnymi obramowaniami okna. Jak widać na zachowanej rodzinnej fotografii, ozdobny jasny pas biegł także naokoło budynku, wzdłuż wykonanej z kamieni podmurówki (zarówno podmurówka, jak i kamienne fundamenty przetrwały do dziś).

Dom stał po zachodniej stronie starej drogi łączącej niegdyś folwark w Zbytkowie z folwarkiem w Bąkowie (dziś to ul. Wiślańska). Usytuowany był równolegle do drogi, jednym szczytem na północ, drugim na południe. Drzwi wejściowe do budynku znajdowały się od zachodu, czyli od podwórza. Prowadziły do nich cztery kamienne schodki zabezpieczone po bokach metalowymi, wygiętymi na końcach poręczami. Nieopodal wejścia, po obu stronach domu rosły wysokie krzewy pachnącego bzu.

W środku budynku mieściła się niewielka sień, z której wchodziło się: na wprost – do dwóch izb z oknami skierowanymi na wschód, na prawo – do kuchni z oknem na południe, a na lewo – do komórki. Z niej wiodły drewniane schody na strych.

Koło domu od południa rozciągał się warzywny ogród. Przy "chałupce" nie było studni. Wodę czerpano ze studni głębinowej stojącej nieopodal, pomiędzy dworem a folwarcznymi zabudowaniami.

Opisywana służbówka została rozebrana w 2. poł. Lat 70. XX w., a na jej miejscu postawiono nowy dom. Obecnie mieszka w nim wnuczka dawnych właścicieli folwarku z rodziną.

Niestety, w księgach metrykalnych, z których korzystałam, nie ma zbyt wielu wpisów dotyczących domu nr 56. Pierwszy wpis, jaki znalazłam w księdze chrztów, dotyczył narodzin dziecka Michała Janoty i jego żony Anny z d. Malik, którzy przenieśli się tu z dworu (*patrz: "I"*) ok. 1910 lub 1911 r. Tu 15 grudnia 1911 r. przyszedł na świat ich syn Franciszek. Jego chrzestną była Anna Gmuzdek, *żona komornika ze Zbytkowa*, którym był prawdopodobnie mieszkający we dworze folwarczny robotnik – Franciszek Gmuzdek. Niestety, 5-letni chłopczyk zmarł na ospę w 1916 r.

Ciekawostka: Janotowie mieli prawdopodobnie psa, który zaginął, a któremu Jan Kojzar spod "5" poświęcił dwuwiersz w swojej rymowance*:

*"Pytała Michała Janotka staro:
Kaj się też podziół nasz biedny Karo?"*

Wierszy datowany jest na 1942 r., ale w tym czasie Janotowie przypuszczalnie nie mieszkali już we dworze. Z rodzinnych przekazów wynika, że Michał zmarł jeszcze przed wojną (nie wiadomo dokładnie kiedy), zaś Anna podczas frontu przebywała u córki w Chybiu. Zmarła w Zabrzegu w 1945 r.

Z księgi zgonów wynika, że mieszkańcami "chałupki" byli także Franciszek Szczyrba (ur. 10 września 1865 r.), syn Jana Szczyrby i Marii z d. Jan Malik**, oraz jego żona Katarzyna z d. Andrzej Heczko. Wcześniej również mieszkali we dworze, tam urodziły się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Tu 25 października 1935 r. zmarł 70-letni Franciszek Szczyrba. Jego żona Katarzyna doczekała czasów wojny i w 1945 r. przebywała w Zarzeczu, dokąd udała się razem z Janotami spod "85". Zmarła 21 lutego 1946 r. Miała 76 lub 77 lat (w księdze zgonów prawdopodobnie

błędnie zapisano datę jej urodzenia: 25 października 1870 r.; w księdze ślubów widnieje data 1 września 1869 r.)

Jak wynika z rodzinnych relacji, pod koniec lat 30. i podczas okupacji w "chałupce" mieszkał także pracujący w folwarku Feliks Ziebura (ur. 17 października 1912 r.), syn Tomasza Ziebury i ...? ze Studzionki, oraz jego żona Marta z d. Siwek (ur. 11 września 1906 r.), która pochodziła z Bzia. Tu przyszedł na świat ich dwaj synowie (*patrz: poniżej*). Podobno Feliks w folwarku zajmował się końmi. Konie były rasowe, dorodne; należały do osadzonego we dworze Niemca z Besarabii – Georga Höhna***.

W czasie wojny Feliks Ziebura został wcielony do Wehrmachtu, walczył na froncie zachodnim – służył we Francji, w ochronie lotniska. Tam dostał się do amerykańskiej niewoli i trafił do obozu jenieckiego w Pensylwanii. Pod koniec wojny, kiedy do Zbytkowa zbliżał się front, Marta Ziebura wraz z synami przeniosła się najpierw pod "74" (do "Krupka"), a potem pod "46", gdzie ukrywali się w piwnicy. W końcu jednak ewakuowali się do Zarzecza i tam doczekali końca wojny.

Feliks Ziebura, którego żona odnalazła przez Czerwony Krzyż, wrócił do Europy w 1946 r. – najpierw do Belgii, a potem pociągiem do Polski. Jak wspominają członkowie rodziny, wracał do kraju pomimo ostrzeżeń, gnany tęsknotą za ojczyzną i rodziną. Niestety, na dworcu w Czechowicach-Dziedzicach został aresztowany przez agentów Urzędu Bezpieczeństwa, ponieważ podejrzewano go o szpiegostwo. Był brutalnie przesłuchiwany i bity; odbito mu nerki i już nigdy nie wrócił do pełnego zdrowia.

Po wojnie Zieburowie mieszkali początkowo jako lokatorzy pod "46", potem przy końcu obecnej ul. Starowiejskiej wybudowali niewielki domek z czerwonej cegły i tam się przeprowadzili. Na kominie widniała data: 1949 r.

Feliks był murarzem, pracował w strumińskim Hydrotreście. Zmarł 18 kwietnia 1968 r., w wieku 56 lat. Jego żona Marta opuściła ten świat w roku 1987. Miała 81 lat.

Podobno w czasie okupacji w opisywanej "chałupce" mieszkała również i pracowała w folwarku Anna Bierska (z d. Chruszcz) – żona Rudolfa Bierskiego spod "6" i jej dorastające dzieci. Jedna z ich córek była tu skierowana na tzw. roboty przymusowe. Po wojnie wrócili do rodzinnego domu (*patrz: "6"*).

Od 1947 r. lokatorkami służbówki były również Anna Brandys (z d. Wróbel) oraz jej dorosła już córka Alojzja, która pracowała w Bielskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Jasienicy. Być może przeniosły się tu spod "43" i przebywały aż do końca lat 50. Potem zamieszkały w Chybiu – tam Alojzja wyszła za mąż za wdowca Emanuela Szczypkę, tam też 19 maja 1969 r. zmarła jej matka Anna.

Jak wynika ze wspomnień ww. Anny Szczypki-Rusz, po II wojnie światowej (od 1950 r.) mieszkała tu także rodzina Koniecznych: Józef Konieczny, który pracował wówczas w Królewskiej Hucie (dziś Chorzów), a także jego żona Marta z d. Ziebura (ur. 18 maja 1892 r.) – siostra ww. Feliksa – oraz ich dzieci (*patrz: poniżej*). Przed wojną i jakiś czas po niej byli komornikami pod "46", potem przenieśli się tutaj.

Marta pracowała w polu, np. przy sadzeniu ziemniaków, "ćwikli", warzyw, okopywaniu, zwózce siana itp. Józef pomagał przy wykopkach i żniwach (jest na pamiątkowej fotografii).

W publikacji W. Kiełkowskiego czytamy, że należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), był też jednym z najaktywniejszych założycieli Kółka Rolniczego (1957), a potem członkiem jego zarządu (1964) i skarbnikiem (1966).

Owdowiał w 1958 r., a pod koniec lat 60. przeprowadził się do nowo wybudowanego domu swego syna (dziś przy ul. Wyzwolenia), gdzie zmarł w 1972 r.

*Nie wiadomo, czy to właściwa data, gdyż tekst wierszyka był wielokrotnie przepisywany (stąd czasami różne jego wersje).

**W księdze ślubów podano, że matką Franciszka Szczyrby była wspomniana Maria z d. Jan Malik, w księdze zgonów zapisano, że była nią *Maria z Solichów*, co jest poniekąd prawdą, bo matką Marii była Anna z d. Solich, a ojcem – Jan Malik, komornik w Chybiu. Maria Malik (ur. ok. 1827 r.) była służącą w Strumieniu i 14 kwietnia 1860 r. urodziła panieńskie dziecko – syna Jana (chłopczyk zmarł 11 grudnia 1861 r.), a 25 lutego 1862 r., w wieku 35 lat, poślubiła 33-letniego Jana Szczyrbę, syna komornika ze Strumienia Pawła Szczyrby i Zuzanny z d. Waleczek. Półtora roku później, 21 października 1863 r., urodziła się ich córka Maria Jadwiga, a 10 września 1865 r. ww. syn Franciszek. Maria (starsza siostra Franciszka) wyszła za mąż 22 lipca 1902 r., w wieku 39 lat, za przebywającego w Drogomyślu 33-letniego Jana Początką (ur. 11 czerwca 1869 r.), syna komornika z Zarzecza Józefa Początką i Teresy z d. Janik. Maria Początek (z d. Szczyrba) zmarła w Strumieniu 4 czerwca 1923 r.

*** A może konie zostały zarekwirowane Józefowi Płonce? Z rodzinnych relacji wiadomo, że przed wojną były w folwarku rasowe konie należące do Józefa.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 56:

Dzieci Franciszka Szczyrby i Katarzyny z d. Heczko:

- Jan Piotr – ur. 7 października 1893 r. pod "17", zmarł po 3 dniach
- Ewa Wiktorja – ur. 11 grudnia 1894 r. pod "17", przeżyła niecałe półtora roku, zmarła z powodu zapalenia mózgu
- Marianna Katarzyna – ur. 9 lutego 1897 r. pod "17", zmarła na suchoty w wieku 20 lat
- Teresa – ur. 19 września 1901 r. pod "37", przeżyła niecałe 2 tygodnie
- dziecko – martwo urodzone 10 czerwca 1903 r., prawdopodobnie pod "37"
- Franciszek – ur. 18 września 1904 pod "1", zmarł tu 11 lipca 1917 r. (jego chrzestnymi byli: *Jan Szczyrba i Maria Początek*)
- Józef – ur. w 1909 r. pod "1", w 1933 r. ożenił się z Gertrudą z d. Płonka, córką Michała Płonki i Anny z d. Cemor spod "60", wybudowali dom przy obecnej ul. Turystycznej (*patrz: "84"*); ponieważ dom spalił się podczas wojennych działań, prawdopodobnie zamieszkali pod "56", tu 13 lipca 1945 r. z powodu zapalenia mózgu zmarła ich 14-letnia córka Zofia

Dzieci Michała Janoty i Anny z d. Malik:

- Jan Malik – ur. 9 listopada 1898 r., przedmałżeński syn Anny; jak pisze W. Kielkowski, był śląskim powstańcem (*str. 97*); później poślubił Zofię z d. Kuboszek spod "62"; mieszkali jako komornicy pod "42"
- Henryk – ur. 8 sierpnia 1903 r. w Zabłociu, zmarł 4 września tego samego roku
- Marianna – ur. 4 września 1904 r., urodzona w Zabłociu (nr 30), 4 lutego 1924 r. poślubiła Józefa Szweblika z Mnicha (ur. 21 maja 1901 r., syna Jadwigi Szweblik z Rudzicy), kilka miesięcy wcześniej, 9 października 1923 r., urodziła im się córka Stefania (ta z kolei 14 września 1946 r. wyszła za Karola Szczygła z Chybia); zamieszkali w Mnichu
- Józef – ur. 5 października 1906 r. w Zabłociu, zmarł we dworze 2 listopada 1907 r. z powodu zapalenia oskrzeli
- Michał – ur. 25 września 1909 r. pod "1", 17 stycznia 1937 r. poślubił Zofię z d. Strządała (ur. 1 listopada 1911 r.), córkę chałupnika w Mnichu Józefa Strządały i Marii z d. Morcinek, w następnym roku urodziła się ich córka Wanda; jest możliwe, że początkowo mieszkali

- jako komornicy pod "65", tam według księgi chrztów urodziła się ich córka Anna; w 1939 r. przenieśli się do nowo wybudowanego domu przy obecnej ul. Turystycznej (*patrz: "85"*)
- Franciszek – ur. 15 grudnia 1911r. pod "56" zmarł tu na ospę w listopadzie 1916 r.

Dzieci Feliksa Ziebury i Marty z d. Siwek:

- Brunon – (1940-2021), poślubił Janinę z d. Stajszczyk z Golasowic, początkowo mieszkali w Warszowicach, potem wrócili do Zbytkowa, wychowali dwóch synów
- Ewald – (1944-2010), ożenił się z Anną z d. ...? (1937-2011), która była Rosjanką, mieszkali w Tychach, zostali pochowani na cmentarzu w Strumieniu

Dzieci Józefa Koniecznego i Marty z d. Ziebur:

- Józef – zwany Zeflikiem, poślubił Helenę Gruszkę, przedmałżeńską córkę Marii Nowrotek z d. Gruszka (*patrz: "17"*)
- Maria – ur. 24 stycznia 1924 r., w 1943 r. wyszła za mąż za Franciszka Pisarka, a później za jego brata Józefa (*patrz: "20"*), mieszkali w Cieszynie-Bobru, zmarła w 2008 r.
- Aleksander – ur. 23 grudnia 1930 r., nazywano go Leksikiem, poślubił Marię z d. Niemczyk (ur. w 1937 r.), córkę Józefa i Walerii Niemczyków z Pielgrzymowic; tu urodziła się ich córka i starszy z synów, potem wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia i tam przyszedł na świat ich najmłodszy syn; jak czytamy w publikacji W. Kielkowskiego, Aleksander Konieczny należał do Komitetu Obrony Pokoju (1950), a Maria Konieczna do Koła Gospodyń Wiejskich – w latach 70. była jego przewodniczącą; Aleksander zmarł 21 kwietnia 2006 r, Maria – 28 stycznia 2015 r.
- Hildegarda – mieszkała najpierw w Wodzisławiu na Wilchwach wraz z mężem Józefem Śmieszkim; mieli córkę Halinę, której mężem został później Edward Socha (nazwany w rodzinie Eduś) – piłkarz klubu "Stal Mielec", a potem jego menedżer (*źródło: Wikipedia*)

Dzieci Aleksandra Koniecznego i Marii z d. Niemczyk:

- Danuta
- Emanuel
- Marek

Wypisy z księgi zgonów:

- 22 listopada 1916 – Franz Janota (ur. 15 grudnia 1911), syn komornika Michaela Janoty, ospa
- 16 stycznia 1917 – Marianna Szczyrba, córka komornika Franza Szczyrby, 20 lat, suchoty
- 11 lipca 1917 – Franz Szczyrba (ur. 18 września 1904), syn komornika Franza Szczyrby, suchoty
- 25 października 1935 – Franciszek Szczyrba (ur. 10 grudnia 1865), żonaty, komornik w Zbytkowie, syn Jana i Marji z Solichów, mąż Katarzyny z Heczków, uwięź starczy
- 5 stycznia 1945 – Jan Waluszak (ur. 25 grudnia 1944), syn robotnika Józefa i Stefani Waluszków, bronchit
- 13 lipca 1945 – Szczyrba Zofia (ur. 25 października 1931), córka zm. robotnika Józefa Szczyrby i Gertrudy z d. Płonka, zapalenie mózgu

Dom nr 57, dziś Olchowa 16

Dom nr 57 na Borkach w Zbytkowie został wybudowany na początku XX w., ale nie wiadomo przez kogo. Z rodzinnych wspomnień wynika, że ok. 1910 r. budynek został kupiony w stanie surowym przez pochodzącego z Zarzecza Józefa Kuboszkę* (ur. 19 marca 1870 r.), syna Franciszka Kuboszkę i Anny z d. Jan Faruga, oraz jego żonę Zuzannę z d. Szwarc (ur. 24 czerwca 1875 r.), córkę Jerzego Szwarca i jego drugiej żony Marianny z d. Bierski (*patrz*: "28"). Małżonkowie mieszkali wcześniej w domu rodzinnym Zuzanny, tam urodziło się pięcioro z ich sześciorga dzieci. Niestety, dwoje z nich zmarło: pierworodny Franciszek przeżył zaledwie 4 dni, a przedostatni Ludwik – dwa i pół roku; zmarł 15 lutego 1911 r. już tutaj.

Prawdopodobnie razem z córką zamieszkała też matka Zuzanny – wspomniana Marianna z d. Bierski, wdowa po zm. chałupniku Jerzym Szwarcu. W księdze zgonów widnieje adnotacja, że umarła tu 16 czerwca 1916 r.

Dziewięć miesięcy wcześniej, 12 września 1915 r. przyszła na świat jeszcze jedna córka Kuboszków – Maria, ale zmarła na czerwonkę w sierpniu 1921 r., wieku 6 lat. Dwa miesiące później, 30 września tego samego roku, prawdopodobnie również na czerwonkę, zmarł w Cieszynie jej starszy brat – dwudziestoletni Józef. Z sześciorga dzieci przy życiu pozostały jedynie dwie córki: Zofia i Anna.

Jak wspominają członkowie rodziny, Maria i Józef to nie wszystkie ofiary epidemii czerwonki u Kuboszków, choroba nie oszczędziła bowiem także ich ojca – 53-letni Józef Kuboszek zmarł w szpitalu w Cieszynie w 1923 r. 48-letnia wdowa Zuzanna 12 lutego 1924 r. wyszła za mąż po raz drugi. Jej mężem został 66-letni wdowiec – Jan Gamrot (*patrz*: "17"), który podobno był bardzo dobrym gospodarzem i jeszcze lepszym człowiekiem.

Z ksiąg metrykalnych wynika, że przez jakiś czas mieszkali tu także komornicy. Jednym z nich był cieśla Franciszek Miły (ur. 1 lipca 1883 r.), syn zm. zagrodnika z Zarzecza Andrzeja Miłego i zm. Anny z d. Faruga, który 22 sierpnia 1911 r. ożenił się tu z Marianną z d. Jenkner (ur. 7 sierpnia 1885 r.), córką zm. chałupnika z Kamitz** Jerzego Jenknera i zm. Joanny z d. Mickla. Młoda pani także była komornicą pod "57". Może tu się poznali? Świadkiem na ich ślubie był chałupnik ze Zbytkowa Ludwik Miły, prawdopodobnie brat Franciszka (*patrz*: "59"). Tu urodziło się dwoje ich dzieci (*patrz*: *komornicy*). Potem zapewne wyprowadzili się do Zaborza, tam bowiem zmarła ich córka Marianna.

Okolo 1920 r. przebywali tu także nieznani bliżej Józef Pisek i jego żona Zofia z d. Kopel. 15 grudnia tego roku przyszła na świat ich córka Gertruda, ale zmarła po miesiącu. Nazwisko Józefa Piska pojawia się też w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w której czytamy, że w 1921 r. wszedł on w skład rady nadzorczej Spółki Spożywców dla Bąkowa i Rychuła (*str.* 139), a w 1928 r. był kontrolerem Komitetu PPS dla gmin Strumień, Bąków, Zbytków i Zabłocie (*str.* 105).

Jeszcze przed śmiercią ojca, 20 lutego 1922 r., starsza córka Kuboszków – Zofia, poślubiła kolejarza Rudolfa Waleczka (ur. 4 marca 1901 r.), syna zagrodnika z Zabłocia Jana Waleczka i Anny z d. Rycka. Tu urodziło się dwoje ich dzieci, potem zamieszkali w swym nowo wybudowanym domu w Strumieniu (*patrz*: *Strumień* "186").

Z kolei ich młodsza córka – Anna, 8 lutego 1927 r. wyszła za mąż za Andrzeja Kajszturę (ur. 20 listopada 1900 r.), syna zm. chałupnika z Zabłocia Pawła Kajsztury i zm. Joanny z d. Chybiorz. Małżonkowie pozostali na "ojcowiźnie", tu wychowały się ich dzieci: Franciszek i Anna. Jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej publikacji, Andrzej Kajsztura był członkiem pierwszego zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1957).

Przed II wojną światową dom nr 57 był parterowy, murowany kryty najpierw papą, a potem szarą, cementową dachówką. Stał po zachodniej stronie obecnej ul. Olchowej. Wchodziło się do niego od strony drogi. Przez całą szerokość domu biegła sień, na końcu której znajdowały się drugie drzwi wychodzące na podwórze, czyli tzw. "zadek". Tam, usytuowana równolegle do domu, stała niewielka stodoła. Prawą, północną stronę domu zajmował chlew podzielony na dwie części; w nim stały krowy i konie. Wchodziło się do niego zewnętrznymi drzwiami z podwórza, a także wewnętrznymi – prosto z sieni. Tuż obok drzwi do chlewa widniały oddzielone ścianką, murowane schody prowadzące na strych, gdzie znajdowało się tzw. "sypani", czyli miejsce do przechowywania zboża, a po świniobiciu wisiały pod więźbą szpyrki i wędzonki.

Po drugiej, południowej stronie sieni, na wprost drzwi prowadzących do chlewa widoczne były drzwi do kuchni, która składała się z dwóch części: roboczej i stołowej, przez domowników nazywanej sklepkiem. Z niego na lewo wchodziło się do obszernej izby z jednym oknem na południe, a drugim na wschód.

Jak wspominają członkowie rodziny, budynek nie uległ zniszczeniu w czasie frontu, który przetaczał się przez Zbytków w 1945 r. Jedynie w piwniczkę (ziemiankę) znajdującą się niedaleko budynku trafiła bomba i całkowicie zniszczyła ukryte tam, a przeniesione z domu rzeczy, głównie letniki i męskie ubrania. Z relacji wynika, że koło domu stały armaty, nazywane kanonami, z których Rosjanie ostrzeliwali Rychułd. Ponoć mówili do babki Zuzanny: *Babuszka, masz mocną kamienicę*.

Babuszka, czyli Zuzanna Kuboszek z d. Szware (po drugim mężu Gamrot), pozostała bowiem w domu mimo ostrzału. Reszta rodziny schroniła się w piwnicy u Dubiańskich (*patrz: "77"*). Zuzanna podobno niczego się nie bała: nie pozwoliła Rosjanom zarekwirować swoich dwóch krów, a także uratowała osiemnastoletniego chłopca (ponoć jakiegoś Polaka spod Charkowa wcielonego do rosyjskiego wojska), który był ranny. Ukryła go w chlewie pod żłobem i zasłoniła słomą. W okolicy trwały zacięte walki, teren przechodził z rąk do rąk. Kiedy wrócili Niemcy, bardzo się bała, że odkryją obecność rannego. Wówczas z pewnością zginęłaby razem z nim. Na szczęście, tak się nie stało. Gdy znowu dom przeszedł w ręce Rosjan, zabrali chłopca z sobą, a odchodząc, jeden z żołnierzy zwrócił się do Zuzanny, obiecując, że za ten czyn dostanie nagrodę od Stalina. Oczywiście nigdy do tego nie doszło. Przeciwnie, Rosjanie w okrutny sposób zabili jej ukochanego wnuka – 18-letniego Józefa (*patrz: Strumień "186"*). Po froncie wokół opisywanej realności leżało około 20 zabitych koni. Zięć Zuzanny – Andrzej Kajsztura, pochował je za domem z obawy przed zarazą.

Wspomniany wyżej Jan Gamrot, drugi mąż Zuzanny, umarł śmiercią naturalną podczas wojny, ona sama opuściła ten świat 23 lutego 1954 r., w wieku 79 lat. Z kolei jej zięć Andrzej Kajsztura umarł 19 lutego 1986 r., a córka Anna – 19 czerwca 1987 r.

Dom stoi do tej pory, ale po wojnie został nieco przebudowany. Nie ma już w nim chlewa, który zamieniono na izby mieszkalne, drzwi wejściowe od wschodu zamurowano, pozostawiając tylko te od podwórka. Od strony podwórza dobudowano do "kuchennej" ściany niewielką komórkę na ziemniaki.

Pod koniec XX w. na ojcowiznie gospodarowała córka Kajszturów (też Anna) wraz ze swoim mężem Alojzym Wróblem, synem Ludwika Wróbla*** i Heleny z d. Szczypka z Zarzecza. Tu wychowało się ich dwoje dzieci. Alojzy zmarł w 2016 r. Nadal gospodaruje tu jego żona i syn z rodziną, który wybudował obok nowy dom.

*Rodzeństwo Józefa Kuboszka (*patrz: "28", przypis*)

**Kamitz to inaczej Kamienica – niegdyś wieś koło Bielska, dziś dzielnica Bielska-Białej położona w południowo-zachodniej części tego miasta.

***Pochodzący z Zabłocia Ludwik Wróbel i jego żona Helena z d. Szczypka mieszkali najpierw w Zarzeczcu. Na początku lat 50., jeszcze przed zalaniem Zarzeczca pod Zbiornik Goczałkowicki, kupili na Borkach w Zbytkowie kawałek pola i tam wybudowali dom (oznaczony później numerem 94). To właśnie z tego domu pochodził Alojzy Wróbel, mąż ww. Anny z d. Kajsztura.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 57:

Dzieci Józefa Kuboszka i Zuzanny z d. Jerzy Szwarec:

- Franciszek – ur. 22 października 1898 r. pod "28", zmarł po 4 dniach z braku sił życiowych
- Zofia – ur. 29 kwietnia 1900 r. pod "28", 22 lutego 1922 r. wyszła za mąż za kolejarza Rudolfa Waleczka (1901-1965), tu urodziło się dwoje ich dzieci (*patrz: poniżej*); potem zamieszkali w Strumieniu (*patrz: Strumień "186"*)
- Józef – ur. 4 grudnia 1901 r. pod "28", 30 września 1921 r. zmarł na czerwonkę w szpitalu w Cieszynie
- Anna – ur. 21 maja 1904 r. pod "28", 8 lutego 1927 r. wyszła za mąż za Andrzeja Kajszturę z Zabłocia, pozostała na "ojcowiźnie"
- Ludwik – ur. 14 sierpnia 1908 r. pod "28", przeżył dwa i pół roku, zmarł pod "57" na koklusz
- Maria – ur. 12 września 1915 r. pod "57", zmarła na czerwonkę w sierpniu 1921 r.

Dzieci Rudolfa Waleczka i Zofii z d. Józef Kuboszek:

- Maria – ur. 31 maja 1922 r., w 1951 r. wyszła za mąż za Jana Omozika, syna Karola Omozika i Marianny z d. Puzoń (*patrz: "21"*)
- Józef – ur. 14 lutego 1927 r., zginął w 1945 r. (*patrz: Strumień: "186"*)

Dzieci Andrzeja Kajsztury i Anny z d. Józef Kuboszek:

- Franciszek – ur. 5 stycznia 1928 r., stanu wolnego, zmarł w 1977 r.
- Anna – wyszła za mąż za Alojzego Wróbla pochodzącego z Zarzeczca, pozostała na "ojcowiźnie"

Dzieci Alojzego Wróbla i Anny z d. Kajsztura:

- Maria
- Jan

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 57:

- Franciszek Miły i Marianna z d. Jenkner – tu 31 marca 1913 r. urodziła się ich córka Marianna (zmarła potem w Zarzeczcu), a 16 września 1914 r. – Anna (podobno była niewidoma, zmarła pod koniec wojny)
- Józef Pisek i Zofia z d. Kopel – 15 grudnia 1920 r. urodziła się ich córka Gertruda, ale zmarła po miesiącu na zapalenie płuc

Wypisy z księgi zgonów:

- 15 lutego 1911 – Ludwik Kuboszek (ur. 14 sierpnia 1908), syn dniówkarza Josefa Kuboszka, koklusz

- 16 czerwca 1916 – Marianna Szwarc (z d. Bierski), wdowa po zm. chałupniku Georgu Szwarcu, lat 64, choroba wątroby
- 23 stycznia 1921 – Gertruda Pisek (ur. 15 grudnia 1920), córka komornika Józefa Piska, zapalenie płuc
- 2 sierpnia 1921 – Marya Kuboszek, córka chałupnika, lat 6, czerwotka

Dom nr 58, obecnie Wiązowa 7

Historia domu nr 58 w Zbytkowie jest bardzo trudna do odtworzenia. Z księgi chrztów wynika bowiem, że na początku XX w. mieszkał w nim syn Zuzanny z d. Józef Lapczyk – chałupnik Paweł Lapczyk* (ur. 1 stycznia 1873 r.) oraz jego żona Joanna z d. Kielkowski (ur. 14 kwietnia 1870 r.), córka zmarłych chałupników z Pielgrzymowic Franciszki i Ignacego Kielkowskich. Nowożeńcy pobrali się 19 kwietnia 1909 r. w Strumieniu. Tu w sierpniu 1911 r. urodził się ich syn Juliusz (*patrz: poniżej*). Niestety, nie wiadomo, co działo się z nimi później. Może się wyprowadzili? W księgach metrykalnych, z których korzystałam, nie ma więcej wpisów dotyczących tej rodziny. Jednak z materiałów Henryka Białowasa i Michała Kajstury wynika, że prawdopodobnie mieszkali w Zabłociu, tam bowiem ich syn Juliusz w 1925 r. ukończył 6-klasową szkołę oddziałową.

Inny zapis w księdze chrztów dowodzi, że w tym samym czasie w domu nr 58 mieszkał Ludwik Miły i jego żona Marianna z d. Kuboszek (*patrz: "59"*). Tu w czerwcu 1911 r., dwa miesiące przed Juliuszem Lapczykiem, urodził się ich syn Ludwik, jednak kolejne dzieci Miłych są już wpisane pod "59". Może więc mieszkali tu chwilowo i potem przenieśli się do swego nowego domu?

Jak wynika z rodzinnych relacji, opisywana realność należała później do Franciszka Sosny i jego żony Marii z d. Szczypka. Potwierdza to również zapis w księdze zgonów, z którego wynika, że 17 lutego 1935 r. zmarła tu z powodu astmy 74-letnia Maria, zapisana w księdze jako: *Marja Sosna z Szczypków, żona Franciszka, wymownika w Zbytkowie*. Niestety, nie wiadomo, w jaki sposób Franciszek stał się właścicielem opisywanej realności ani kiedy umarł. Najpewniej wcześniej nie mieszkali w Zbytkowie – w zbytkowskiej księdze chrztów nie znalazłam żadnych informacji o narodzinach ich dzieci, ale z późniejszych wpisów wynika, że przyprowadzili się tu wraz z córką i dwoma synami (*patrz: poniżej*).

W księdze chrztów znalazłam bowiem zapis, że córka Franciszka i Marii Sosnów – Zofia, 30 kwietnia 1922 r. urodziła tu dziewczynkę o imieniu Stefania. Z rodzinnych opowieści wynika, że ojcem dziecka był nieznany bliżej narzeczony, którego Zofia miała wkrótce poślubić. Podobno obrączki były już kupione i szykowali się do wesela. Niestety, niedoszły mąż wyjechał gdzieś na wojnę** i już z niej nie wrócił. Ponoć zginął lub zaginął w Austrii. Potem Zofia poślubiła wdowca z Zabłocia – Franciszka Janotę (ur. 18 lutego 1885 r.), syna zm. chałupnika z Zabłocia Józefa Janoty i zm. Marii z d. Siemienik, który miał już dwie córki z poprzedniego małżeństwa: Marię i ...?. Ślub odbył się 9 lutego 1926 r. Tu przyszły na świat ich wspólne dzieci (*patrz: poniżej*).

Janotowie prowadzili gospodarstwo aż do lat 60. minionego stulecia. To prawdopodobnie o Franciszku pisze Wojciech Kielkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*, że w 1930 r. należał do Stowarzyszenia Weteranów Wojskowych w Strumieniu i był jego aktywnym działaczem (*str. 331*).

Z rodzinnych relacji wynika, że był on mężczyzną nieprzystępnym i surowym, a jednocześnie bardzo dbającym o swój wygląd. Gdy szedł do kościoła, na głowę zakładał elegancki kapelusz, w ręce trzymał laseczkę i miał zawsze błyszczące, wypastowane buty. Zmarł w domu 21 stycznia 1968 r. Tydzień później w szpitalu umarła też jego żona Zofia. Całe życie ciężko pracowała na gospodarstwie, a przy tym (podobnie jak matka) od wielu lat chorowała na astmę. Przeżyła się na cmentarzu podczas pogrzebu, dostała duszności i jeszcze tego samego dnia odwieziono ją do szpitala. Niestety, nie udało się jej uratować.

Na gospodarstwie pozostała córka Janotów – Helena, która w 1954 r. poślubiła pochodzącego z Rzeszowszczyzny Józefa Lebryka. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, 62-letnia Helena zmarła w 1990 r. Potem Józef ożenił się po raz drugi, tym razem z Wandą

z d. Przebinda, wdową po Tadeuszu Milczu (*patrz: "61"*) i zamieszkał w Strumieniu. Na ojcowiznie pozostał jego syn z rodziną.

Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądał dom nr 58 przed wojną. Podobno był niezbyt wielkich rozmiarów, drewniany i kryty strzechą. Stał w środku pola, oddalony od drogi (dziś ul. Wiązowej), a dojeżdżało się do niego od strony obecnej ul. Cieszyńskiej w Strumieniu. Jak w większości budynków z tego okresu, pomieszczenia mieszkalne, chlew i stodoła znajdowały się pod jednym dachem. Główne wejście było od zachodu. Przez środek domu biegła na przetrzał sień. Po jej lewej, północnej stronie mieścił się chlew i tzw. izbeczka, oraz przylegająca do nich stodoła. Do chlewa wchodziło się zarówno z sieni, jak i z podwórza, gdzie był tzw. "gnojok". Prawą, południową stronę domu zajmowało jedno duże pomieszczenie spełniające jednocześnie rolę kuchni i izby. Tam koncentrowało się życie rodziny.

Budynek spłonął doszczętnie podczas II wojny światowej. Według rodzinnych relacji, kiedy do Zbytkowa zbliżał się front w 1945 r., domownicy schronili u sąsiada Józefa Pietrzyka (dziś na końcu ul. Jałowcowej w Strumieniu). To prawdopodobnie ocaliło im życie, gdyż chwilę później na ich drewniany dom spadła bomba. Także dom Pietrzyków ucierpiał podczas bombardowania. Co prawda, uszkodzeniu uległa tylko część budynku, ale gruz spadł podobno na stół, pod którym schowały się dzieci. Na szczęście, nic im się nie stało. Potem Janotowie schronili się w piwnicy u Czechowskiego przy strumieńskim Rynku. Po froncie wrócili do domu, ale ponieważ był on spalony, zamieszkali komorą u Rajwów; tam niestety, 4 marca 1946 r. zmarła ich 5-letnia córka Łucja (*patrz: "52"*). Mieszkali u Rajwów, dopóki nie postawili nowego domu. Cegłę na jego budowę pozyskiwali ponoć z rozbiórki starych stodół w Strumieniu należących przed wojną do Romana Rongego. Obok domu postawili też drewnianą stodołę.

*Według zapisu w księdze chrztów, Paweł Lapczyk urodził się w Zbytkowie pod "43". Myślę jednak, że w księdze popełniono tzw. czeski błąd i Paweł urodził się pod "34", skąd pochodziła jego matka – Zuzanna z d. Lapczyk, córka Józefa Lapczyka i Marii z d. Jerzy Janik (*patrz: "34"*).

**Nie wiadomo, jaka miałyby to być wojna. Może chodzi o drugi etap wyjazdów, głównie do Austrii, który nastąpił po zakończeniu działań militarnych w ramach konfliktu polsko-czeskiego w 1920 r.? Pisz o tym W. Kielkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945* (str. 148)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 58:

Dzieci Ludwika Miłego i Marianny z d. Kuboszek:

- Ludwik – ur. 18 czerwca 1911 r.
- *patrz: "59"*

Dzieci Pawła Lapczyka i Joanny z d. Ignacy Kielkowski:

- Juliusz – ur. 16 sierpnia 1911 r., był kowalskim czeladnikiem, czynną służbę wojskową odbył w 5. Pułku Artylerii Ciężkiej w Krakowie, 12 listopada 1938 r. poślubił w Strumieniu Martę z d. Kasza (1916-1983), mieszkali w Zabłociu; w 1939 r. w tzw. kompanii kolejowej brał udział w walkach pod Krakowem i Lwowem; w 1943 r. został wcielony do Wehrmachtu, walczył w Normandii; w styczniu 1945 r. przedostał się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i został przydzielony do 1. kompanii saperów Dywizji Grenadierów Pancernych, zdemobilizowany w październiku 1945 r., w styczniu następnego roku wrócił do Polski (*źródło: materiały ze zbiorów H. Białowąsa i M. Kajstury*); zmarł w Zabłociu 20 listopada 1987 r.
- ?

Dzieci Franciszka Sosny i Marii z d. Szczypka:

- Zofia – (brak danych), poślubiła wdowca Franciszka Janotę, została na "ojcowiznie"
- Józef – (brak danych), został policjantem, ożenił się ze Stefanią z d. ...?, mieszkali w Goleszowie, podczas wojny był aresztowany i gdzieś wywieziony, prawdopodobnie zginął; jego żona mieszkała potem w Cieszynie
- Antoni – (brak danych), mieszkał w Zarzeczu, miał żonę ...? z d. Mucek, która była siostrą Jadwigi Mucek i Zuzanny Strządały z d. Mucek (*patrz: "44"*)

Dzieci Franciszka Janoty i Zofii z d. Sosna:

- Stefania – ur. 30 kwietnia 1922 r., córka Zofii; 7 sierpnia 1943 r. wyszła za mąż za Józefa Szkorupę z Chybia, zmarła 12 sierpnia 2003 r.
- Jadwiga – ur. 15 sierpnia 1926 r., wzięła ślub z Alfredem Głowanią z Grzędzina, pow. Koźle
- Helena – ur. 10 stycznia 1928 r., 20 listopada 1954 r. poślubiła Józefa Lebryka, pozostali na "ojcowiznie", zmarła 13 czerwca 1990 r.
- Zofia – ur. 27 kwietnia 1933 r. wyszła za mąż za Jerzego Mamicię z Chybia, zmarła 12 lipca 1991 r.
- Franciszek – ur. w 1934 r. ożenił się z Anielą z d. Balzan z Bzia, wybudowali dom przy tzw. "wiślanie"; mają czterech synów: Ryszarda, Mirosława, Leszka i Dariusza; w książce W. Kielkowskiego czytamy, że Franciszek Janota należał do TPD i był jednym z inicjatorów założenia ogniska przedszkolnego w Zbytkowie (1963) i pierwszym przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Przedszkola w Zbytkowie (w latach 70.), a także prezesem Kółka Rolniczego (1972)
- Stanisław – ur. 29 kwietnia 1939 r., poślubił Jadwigę z d. Kalisz z Chybia, zmarł 20 sierpnia 1985 r.
- Łucja – ur. 4 grudnia 1940, zmarła zaraz po wojnie (4 marca 1946 r.), miała nieco ponad 5 lat; podobno zachorowała na zapalenie opon mózgowych i matka pieszo wiozła ją do szpitala w Cieszynie w dziecięcym wózku, otuloną pierzyną; niestety, zmarła tego samego dnia

Dzieci Józefa Lebryka i Heleny z d. Janota:

- Andrzej
- Czesława
- Janusz
- Marek

Wypisy z księgi zgonów:

- 17 lutego 1935 – Marja Sosna z Szczypków, żona Franciszka, wymownika w Zbytkowie, lat 74, astma

Dom nr 59, dziś Olchowa 39

Nie wiadomo, kto i kiedy wybudował dom nr 59 w Zbytkowie. Wiadomo jedynie, że mieszkała tu córka pochodzących z Zarzecza Franciszka Kuboszka* i Anny z d. Lapczyk – Marianna (ur. 25 listopada 1879 r.), która wyszła za mąż za Ludwika Miłego** (ur. 27 stycznia 1880 r.), również zarzeczanina, syna zm. Andrzeja Miłego i zm. Anny z d. Faruga. Ślub wzięli 11 września 1907 r. Na początku małżeństwa mieszkali zapewne w Zarzeczu, tam bowiem urodziły się ich dwie córki: Monika i Emilia. Potem przenieśli się do Zbytkowa. Może to właśnie oni na początku XIX w. postavili opisywany dom, który stanął po wschodniej stronie obecnej ul. Olchowej? Z księgi chrztów wynika, że najpierw mieszkali pod "58", gdzie w 1911 r. urodził się ich syn Ludwik, kolejne dzieci przyszły na świat już tutaj (*patrz: poniżej*).

Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądał dom nr 59 przed II wojną światową, ale zapewne do czasów powojennych niewiele się zmienił. Był to budynek parterowy, niepodpiwniczony, ze stropami z tzw. ordeki, kryty szarą, cementową dachówką. Stał równolegle do drogi. Przez jego środek biegła na przestrzał sień z obu stron zakończona drzwiami: jedne (te z zachodu) prowadziły z drogi do domu, drugie (te od wschodu) – na podwórze. Zaraz za drzwiami wejściowymi, po prawej stronie sieni widać było schody na strych. W tej części budynku mieściła się najpierw izba, a za nią kuchnia. Do obu pomieszczeń prawdopodobnie wchodziło się z sieni. Okna z izby skierowane były: jedno na zachód, drugie – na południe, okno z kuchni – na podwórze. W kuchni na wprost drzwi znajdowała się niewielka komórka, tzw. kamerlik. Północną część budynku zajmował chlew oraz dwa niewielkie pomieszczenia: izbeczka, do której wchodziło się z sieni drzwiami na wprost izby, oraz komórka na ziemniaki – do niej prowadziły drzwi naprzeciw kuchni. Do chlewa wchodziło się z podwórka. Tam też po południowej stronie stała drewniana stodoła.

Początkowo razem z Miłymi mieszkał też tzw. komorą brat Marianny – Franciszek Kuboszek z żoną Justyną z d. Jan Siemienik (ur. 18 lipca 1878 r.), którzy również przyprawiali się z Zarzecza. Tam urodziły się ich starsze dzieci, w Zbytkowie przyszły na świat kolejne: 4 maja 1913 r. – syn August (chłopczyk zmarł we wrześniu tego samego roku), a 16 października 1914 r. – córka Teresa. Niestety, 2-letnia dziewczynka zachorowała na ospę i także zmarła tu 14 grudnia 1916 r. Potem Kuboszkowie przeprowadzili się pod "62" i tam w księgach zapisywani są już jako chałupnicy.

Los chciał, że kilka miesięcy przed śmiercią bratanicy Teresy, w maju 1916 r. zmarła żona Ludwika Miłego – 36-letnia Marianna z d. Kuboszek, i wdowiec 4 października tego samego roku ożenił się po raz drugi. Tym razem jego żoną została, również pochodząca z Zarzecza, Marianna z d. Szkrobol (ur. 28 października 1888 r.), córka komornika Pawła Szkrobola i Anny z d. Przemyk. Na świat przyszły kolejne dzieci Ludwika (*patrz: poniżej*).

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Ludwik Miły dokonał wpłaty na na legiony (1914).

Ciekawostka: w publikacji czytamy, że Ludwik w 1936 r. został ukarany mandatem za złe oświetlenie roweru w porze nocnej (*str. 117*), a jego 15-letni syn Józef najechał na rowerze na motocyklistę Lucjana de Valerio z Dąbrowy Górniczej (*str. 134*). Co prawda, w książce podane jest imię Jan, ale prawdopodobnie chodzi o Józefa.

Według rodzinnych wspomnień, Ludwik był rozchwytywanym w okolicy cieślą i budowniczym wielu obiektów, także sakralnych, m. in. zbudował dach kościoła w Chybiu, wieżę kościelną i ratuszową w Strumieniu, dach kościoła pw. Piotra i Pawła w Skoczowie i inne.

W 2. poł. XX w. w opisywanej realności gospodarował jego syn z drugiego małżeństwa – Brunon Miły z żoną Heleną z d. Niemczyk z Zabłocia (ur. 7 lutego 1926 r.), córką Franciszka Niemczyka i Katarzyny z d. Mika. Tu wychowały się ich dzieci. Brunon, podobnie jak ojciec i

bracia, był cieślą. Spośród rodzeństwa wyróżniało go to, że kulał lekko na jedną nogę. Zmarł 16 lutego 2002 r., jego żona Helena – 23 stycznia 2016 r. Teraz na ojcowiznie mieszka ich córka Maria*** z rodziną.

*Ojciec Marianny – Franciszek Kuboszek pochodził z Zarzecza a jej matka Anna z d. Michał Lapczyk – z Frelichowa. Małżonkowie byli komornikami w Zarzeczu i tam urodziły się ich dzieci, ale wiele wskazuje na to, że większość z nich osiedliła się w Zbytkowie na Borkach. Dzieci Kuboszków to:

- Józef – ur. 19 września 1872 r., zmarł 4 kwietnia 1899 r.
- Zuzanna – ur. 17 września 1873 r., poślubiła kowala Jana Moja z Niemieckiej Wisły, mieli córkę Łucję, która przyszła na świat w Zarzeczu 13 grudnia 1902 r. (Łucja z kolei w 1926 r. pod "62" w Zbytkowie urodziła córkę Marię, a 7 czerwca 1928 r. wyszła za mąż za ojca dziewczynki – Franciszka Sikorę, potem prawdopodobnie mieszkali w Zabłociu, tam Łucja zmarła w 1988 r.); Zuzanna w 1900 i 1901 r. była chrzestną dla Marianny i Ludwika – dwojga najstarszych dzieci Franciszka i Justyny Kuboszków (*patrz: "62"*)
- dziecko – poronienie 26 grudnia 1874 r.
- Franciszek Kuboszek – ur. 6 grudnia 1875 r., 20 lutego 1900 r. ożenił się z Justyną z d. Siemienik z Zarzecza, początkowo mieszkali w Zarzeczu, potem w Zbytkowie, najpierw tutaj, a następnie pod "62"
- Paweł – ur. 19 maja 1877 r. (zm.)
- Marianna – ur. 25 listopada 1878 r., poślubiła Ludwika Miłego z Zarzecza, mieszkali najpierw w Zarzeczu, potem krótko pod "58", skąd przeprowadzili się tutaj
- Jan – ur. 9 lutego 1882 r. (zm.)
- Anna – ur. 20 grudnia 1883 r., była chrzestną trojga dzieci Ludwiga Miłego i Marianny z d. Kuboszek; 16 lutego 1914 r. wyszła za mąż prawdopodobnie za mężczyznę o nazwisku Warzek (brak imienia) z Niemieckiej Wisły (w księdze jest zapis, że chrzestną kolejnego dziecka Miłych jest Anna Warzek)
- Paweł – ur. 7 maja 1886 r.
- Jerzy – ur. 2 grudnia 1888 r. (zm.)
- Ludwik – ur. 11 kwietnia 1890 r., był cieślą, 13 lipca 1914 r. ożenił się z Zuzanną z d. Krzempek ze Zbytkowa (*patrz: "10"*), a 10 września 1923 r. z Rozalią z d. Staroń (*patrz: "9"*), mieszkał potem pod "65"
- Teresa – ur. 1 maja 1892 r., 24 września 1923 r. wyszła za mąż za wdowca Michała Staronia, mieszkali na Borkach (*patrz: "54"*)

**Młodszym bratem Ludwika był Franciszek Miły (ur. 1 lipca 1883 r.), który mieszkał pod "57" i w 1911 r. ożenił się z przebywającą tam komornicą Marianną z d. Jenkner pochodzącą z Kamitz (miejscowość Kamienica koło Bielska)

***Teściem Marii był Paweł Witoszek (ur. 1 lutego 1926 r.), który pochodził z Drogomyśla i był synem Pawła Witoszka seniora oraz Marii z d. Heczko. Podczas II wojny światowej (w marcu 1944 r.) został wcielony do Wehrmachtu, a od listopada 1944 r. do czerwca 1947 r. służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Został skierowany do 2. Batalionu Komandosów Zmotoryzowanych 2. Warszawskiej Dywizji Pancерnej we Włoszech. Brał udział w walkach m.in. o Bolonię. Do Polski wrócił 23 czerwca 1947 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowęsa i Michała Kajstury*). Po powrocie do kraju ożenił się z Emilią z d. Gaszczyk (1923-1976) i osiadł w Pruchnej. W latach 80. XX w. przeprowadził się do syna do Zbytkowa i zamieszkał w domu nr 59.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 59:

Dzieci Ludwiga Miłego i Marianny z d. Kuboszek:

- Monika – ur. 21 czerwca 1908 r. w Zarzeczcu, 22 sierpnia 1927 r. urodziła syna Franciszka (ten ożenił się z Elżbietą Wojciech ze Studzionki); była potem żoną Józefa Szpitalnego (1911-1980), długoletniego woźnego w Szkole Podstawowej w Strumieniu; zmarła 4 stycznia 1999 r. w Cieszynie
- Emilia – ur. 25 września 1909 r. w Zarzeczcu, 15 listopada 1936 r. wyszła za mąż w Parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie za Jana Stworznia; wg relacji rodzinnych, poślubiła potem marynarza ...? Zielińskiego, mieszkała najpierw w Darłowie, później w Ochabach, gdzie zmarła 28 września 1996 r.
- Ludwik – ur. 18 czerwca 1911 r. pod "58", po ślubie z Heleną z d. Kania, który odbył się 24 listopada 1940 r., zamieszkał w Hażlachu, mieli dwóch synów i córkę. Ciekawostka: ich syn Władysław Miły był w latach 80. wicewojewodą śląskim
- Franciszek – ur. 4 października 1912 r. pod "59", zmarł w maju 1916 r.
- Maria – ur. 27 lutego 1914 r. pod "59", w 1935 r. wyszła za mąż za Franciszka Kanafka ze Strumienia, który był murarzem; mieszkali przy ul. Cieszyńskiej; ich córka Maria poślubiła potem Władysława Szczyrbę (*patrz: "84"*)
- Anna – ur. 4 września 1916 r. pod "59", w 1951 r. poślubiła Emila Ślusarza ze Strumienia

Dzieci komornika Franciszka Kuboszka i Justyny z d. Siemienik:

- dzieci urodzone w Zarzeczcu – *patrz: "62"*
- August – ur. 4 maja 1913 r. pod "59", zmarł 28 września tego samego roku z powodu zapalenia żołądka
- Teresa – ur. w 1914 r. pod "59", zmarła tu na ospę w wieku 2 lat

Dzieci Ludwika Miłego i jego drugiej żony Marianny z d. Szkrobel:

- Edward – ur. 21 września 1918 r., zmarł po miesiącu
- Alojzy – ur. 16 września 1919 r., w 1953 r. poślubił w Katowicach Elżbietę Kurzab, zmarł w 1968 r.
- Józef – (1922-2004), w 1945 r. ożenił się z Anną z d. Rusin (1925-1993) spod "44", potem wybudowali dom przy "wiślanec"; ich dzieci to: Kazimierz, Aleksandra, Stefan
- Antoni – (1924-2009), uczył się na krawca u Górskiego w Strumieniu, ale zajmował się też ciesielką, w czasie wojny, w kwietniu 1940 r. został skierowany na roboty przymusowe do Prudnika na Kujawach, gdzie do listopada 1943 r. pracował u miejscowego gospodarza (*źródło: straty.pl*); w 1949 r. wziął ślub ze Stefanią z d. Soboszek (1930-2009), przez długie lata mieszkali przy Rynku w Strumieniu (nr 89), potem wybudowali dom przy ul. Cieszyńskiej; ich dzieci to: Józefa, Krzysztof i Wiesław
- Helena – ur. 8 czerwca 1927 r., w 1948 r. wyszła za mąż za Karola Płonkę (1920-2005), syna Ludwika Płonki i Marianny z d. Glac (*patrz: "69"*), wybudowali dom na Borkach; zmarła w 2003 r.; ich dzieci to: Józef, Krystyna, Zdzisław i Maria
- Brunon – (1931-2002), 27 grudnia 1952 r. ożenił się z Heleną z d. Niemczyk z Zabłocia, pozostał na "ojcowiznie"
- Bolesław – (1935-2009), ożenił się z Haliną z d. Sosna ze Strumienia, ich dzieci to: Bożena i Leszek

Dzieci Brunona Miłego i Heleny z d. Niemczyk:

- Urszula – córka Heleny

- Elżbieta – zamieszkała z mężem w Rybniku
- Maria – wyszła za mąż za Jana Witoszka z Pruchnej, pozostała na "ojcowiznie", ich dzieci to: Beata, Marek, Łukasz i Dominik
- Stanisław – żonaty, mieszkał w Żorach
- Zbigniew – mieszka na Borkach z żoną Iwoną i dziećmi

Wypisy z księgi zgonów:

- 28 września 1913 – August Kuboszek (ur. 4 maja 1913), syn komornika Franza Kuboszka, zapalenie żołądka i jelit
- 2 maja 1916 – Maria Miły z d. Kuboszek, żona chałupnika Ludwiga Miłego, lat 36, zapalenie nerek
- 10 maja 1916 – Franz Miły (ur. 4 października 1912), syn chałupnika Ludwiga Miłego, konwulsje
- 14 grudnia 1916 – Teresa Kuboszek, córka Franza Kuboszka, lat 2 i 2 miesiące, oспа
- 31 października 1918 – Edward Miły (ur. 21 września 1918), syn chałupnika Ludwiga Miłego, konwulsje

Dom nr 60, dziś Olchowa 8

Jak wynika z ksiąg metrykalnych, na początku XX w. w domu nr 60 w Zbytkowie mieszkał chałupnik Michał Płonka i jego żona Anna z d. Cemora, córka Józefa Cemora i Marianny z d. Osika z Drogomyśla. I to być może Płonkowie wybudowali ten dom. Przeprowadzili się tu spod "42", gdzie wcześniej mieszkali i gdzie przyszło na świat ich liczne potomstwo (niestety, większość dzieci zmarła). Przeprowadzka nastąpiła prawdopodobnie pomiędzy rokiem 1912 – w tym roku (jeszcze pod "42") urodził się Franciszek, a rokiem 1915 – wtedy przyszedł na świat Stefan, ich szesnaste dziecko. Tu również, wg księgi zgonów, w 1914 r. zmarła 70-letnia matka Anny – Marianna Cemora (z d. Osika).

Przedwojenny dom Płonków był niewielki, zbudowany z drewnianych bali i kryty papą. Stał na Borkach, po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Olchowej), usytuowany frontem na wschód. Do środka wchodziło się po dwóch drewnianych schodkach także zrobionych z bali. Przez całą szerokość budynku przebiegała na przestrzał sieni. Lewą, południową stronę domu zajmowała obszerna kuchnia, której okno wychodziło na drogę, a za nią izba. W kuchni koncentrowało się życie rodzinne. Do obu pomieszczeń prowadziły osobne drzwi z sieni. W prawej, północnej części domu mieściła się jeszcze jedna izba oraz chlew, a także przylegająca do nich stodoła, do której wjeżdżało się przez szerokie wrota z tyłu, prosto z pola (z przodu znajdowały się tylko niewielkie drewniane drzwiczki). W sieni i w chlewie było klepisko, w izbach zrobiono później podłogi z desek. Przed kuchennym oknem stała studnia, zaś po południowej stronie domu rosły owocowe drzewka. Sad i budynek mieszkalny były otoczone sztachetowym płotem.

13 czerwca 1920 r. w tym właśnie domu 23-letnia córka Anny i Michała Płonków – Maria, która była służącą, urodziła syna Antoniego, a dwa lata później, 19 października 1922 r. – córkę Jadwigę. Niestety, chłopczyk w wieku 8 lat (w maju 1928 r.) zmarł na zapalenie mózgu. Siedem miesięcy później, 1 stycznia 1929 r., z powodu *choroby rakowej*, jak napisano w księdze zgonów, umarł też jego owdowiały przed laty dziadek – Michał Płonka. 5 miesięcy po pogrzebie, w maju tego samego roku, przyszła na świat jego wnuczka, kolejna córka Marii Płonki – Maria Hermina. Ojcem dziecka był Jan Szpernol, za którego Maria wyszła półtora roku później, 11 października 1930 r.

Z zapisów w księdze chrztów wynika, że pod "60" przebywał też brat Marii – Michał Płonka junior (1900-1981), który ożenił się z Katarzyną z d. Paweł Smyczek (1900- 1979). Tu przyszło na świat ich dwoje dzieci (*patrz: poniżej*). Potem przenieśli się do Drogomyśla.

Przez jakiś czas mieszkała tu również ich młodsza siostra Julia, stanu wolnego, która miała dwie córki: Karolinę i Antoninę (1936-2000). Później zamieszkała w Strumieniu: najpierw w domu zwanym "Amalią", a następnie w tzw. tuczarni przy strumieńskim zamku.

Ciekawostka: jak pisze Wojciech Kielkowski w swojej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1938 r. Julia Płonka została oskarżona o kradzież siana na szkodę Marii Orszulik, a Jan Szpernol – ukarany mandatem za jazdę na rowerze bez tablic rejestracyjnych (*str.118*).

Z rodzinnych wspomnień wynika, że w opisywanym domu musiał też mieszkać Franciszek Płonka, który zginął 17 lipca 1941 r., gdy uciekał na rowerze od strony Pawłowic. Podobno ścigał go niemiecki patrol, więc porzuciwszy rower, wskoczył do stawu Kępny, aby go przepłynąć, i wtedy został zastrzelony. Według IPN zginął w wyniku egzekucji zastrzelony przez żandarmów (*straty.pl*). Z kolei z materiałów ze zbiorów Henryka Białowąsa i Jerzego Bylicy wiadomo, że od marca 1935 r. służył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, początkowo w kompanii strzeleckiej, potem w administracyjnej i w pułkowej kuchni. We wrześniu 1936 r. został zwolniony do rezerwy, a we wrześniu 1939 r. prawdopodobnie uczestniczył w wojnie obronnej. Może to o nim

pisze W. Kielkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*, w której czytamy, że jakiś Franciszek Płonka ukrywał się u Jana Pachuły w Dębinie przed zesłaniem go na przymusowe roboty w głąb Rzeszy (str. 438)?

Niestety, nie była to ostatnia śmierć w rodzinie Płonków podczas wojny. Około 1942 r. w Czechach, z powodów rodzinnych, zmarła tragiczną śmiercią starsza siostra Franciszka – ww. Maria Szpernol. Podczas działań wojennych zginęła także ich matka – Anna Płonka z d. Cemor. Maria Szpernol osierociła dwie córki: starsza z nich – Jadwiga, wyszła później za mąż za Stefana Jagusza i zamieszkała w Katowicach, młodsza – zaledwie kilkunastoletnia Maria, w czasie okupacji ciężko pracowała przy krowach u Georga Höhna w folwarku (*patrz: "1"*). Potem była służącą na probostwie w Strumieniu. Jak wspominają członkowie rodziny, cudem uniknęła śmierci w lutym 1945 r. Podobno na dzień przed zbombardowaniem probostwa, w którym zginęło dziewiętnastu mieszkańców Strumienia, w tym dwóch kapłanów: ks. Alojzy Gałuszka i ks. Emil Skudrzyk, poszła odwiedzić rodzinny dom na Borkach i podczas bombardowania nie było jej w budynku plebanii.

Po wojnie pracowała jako konduktorka w PKS-ie. Pod koniec lat 50. poślubiła Władysława Rudnickiego. Początkowo mieszkali pod "60", tu urodziło się troje ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potem wybudowali dom przy obecnej ul. Wiślańskiej i tam się przeprowadzili, tam również przyszedł na świat ich najmłodszy syn Zbigniew.

Wdowiec Jan Szpernol po wojnie ożenił się powtórnie, a jego żoną została Aniela z d. Strządała* z Zabłocia. Obok opisywanej realności wybudowali nowy dom i tam zamieszkali. Nie mieli dzieci. Obecnie mieszka w nim bratanek Anieli z rodziną.

Stary dom Płonków przetrwał wojnę i po wyprowadzce Rudnickich został sprzedany. Na początku lat 60. kupił go Rudolf Herman, który był wcześniej komornikiem pod "52". Drewniany dom został rozebrany, a na jego miejscu postawiono nowy budynek.

*Aniela była córką Jana i Anny Strządałów. Jej ojciec Jan Strządała (ur. 27 kwietnia 1897 w Mnichu) był synem Jana Strządały seniora i Ewy z d. Kuboszek. Po ślubie zamieszkał z żoną w Zabłociu, potem na krótko w Frelichowie i w latach 20. znów w Zabłociu. W czasie II wojny światowej został aresztowany (prawdopodobnie na wskutek donosu) za uchylanie się od prac przymusowych przy regulacji Wisły, był przesłuchiwany przez gestapo w Cieszynie i przetransportowany do KL Auschwitz, gdzie zginął 28 października 1940 r. (*źródło: straty.pl*). Jego nazwisko widnieje na pomniku Ofiarom Hitleryzmu w strumieńskim parku. Żona Jana, a jednocześnie matka ww. Anieli – Anna Strządała pod koniec życia mieszkała u córki w Zbytkowie, gdzie zmarła w ...? r.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 60:

Dzieci Michała Płonki i Anny z d. Cemor:

- wszystkie dzieci – *patrz: "42"*
- Ludwik – ur. 14 sierpnia 1895 r. pod "42", ożenił się z Marianną Glac z Pruchnej, wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia (*patrz: "69"*)
- Maria – ur. 28 sierpnia 1897 r. pod "42", 11 października 1930 r. poślubiła Jana Szpernola (*patrz: powyżej*)
- Michał – ur. 29 września 1900 r. pod "42", ożenił się z Katarzyną z d. Paweł Smyczek, mieszkali najpierw tutaj, potem w Drogomyślu
- Julia – ur. 22 maja 1905 r. pod "42", miała 2 córki; zmarła 22 maja 2005 r., w dniu swoich setnych urodzin!

- Gertruda – ur. 27 marca 1910 r. pod ”44”, w 1933 r. wyszła za Józefa Szczyrbę, syna Franciszka Szczyrby i Katarzyny z d. Heczko (*patrz: ”56”*), wybudowali dom przy obecnej ul. Turystycznej (*patrz: ”84”*)
- Franciszek – ur. 3 grudnia 1912 r. (w księdze chrztów zapisano, że pod ”74”, ale to prawdopodobnie błąd w zapisie, gdyż dom nr 74 został wybudowany dopiero w latach 20.); zm. 17 lipca 1941 r., wg rodzinnych relacji został zastrzelony przez Niemców
- Stefan – 14 sierpnia 1915 r. pod ”60” (brak innych danych)

Dzieci Jana Szpernola i Marii z d. Płonka:

- Antoni – ur. 13 czerwca 1920 r. (dziecko Marii), zm. 24 maja 1928 r.
- Jadwiga – ur. 19 października 1922 r. (dziecko Marii), 3 lutego 1945 r. urodziła syna Józefa (chłopczyk zmarł 23 lutego 1946 r.); poślubiła Stefana Jagusza, mieszkała w Katowicach
- Maria Hermina – ur. 31 maja 1929 r., poślubiła Władysława Rudnickiego, wybudowali dom przy "wiślaniec"

Dzieci Michała Płonki juniora i Katarzyny z d. Smyczek:

- Adolf – ur. 5 marca 1927 r., ożenił się z Anną z d. Stawinoga
- Elżbieta – ur. 7 sierpnia 1928 r., wyszła za mąż w Ochabach za Eugeniusza Kubicę
- ?

Dzieci Julii Płonki:

- Karolina – stanu wolnego, pracowała w cukrowni w Chybiu
- Antonina – (1936-2000), poślubiła Mariana Króla (1936-2000), ich dzieci to: Henryk (1961-2000), Barbara, Małgorzata i Otylia

Dzieci Władysława Rudnickiego i Marii z d. Szpernol:

- Halina – urodzona jeszcze pod ”60”
- Ryszard – jw.
- Wiesława – jw.
- Zbigniew – ur. w 1968 r. już w nowym domu, zginął na dwupasmówce potrącony przez samochód w 1997 r., miał 29 lat

Wypisy z księgi zgonów:

- 22 stycznia 1914 – Marianna Cemor z d. Osika, wdowa po zm. Josefie Cemorze, dożywotniku z Drogomyśla, lat 70, wada serca
- 24 maja 1928 – Antoni Płonka (ur. 13 czerwca 1920), syn służącej Maryi, zapalenie mózgu
- 1 stycznia 1929 – Michał Płonka, chałupnik, lat 59, choroba rakowa
- 23 lutego 1946 – Józef Płonka (ur. 3 lutego 1945), dziecko Jadwigi Płonki, zapalenie płuc

Dom nr 61, dziś Olchowa 42

Dom nr 61 w Zbytkowie prawdopodobnie został wybudowany na początku XX w. przez mieszkającego tu chałupnika Jana Przebindę, który urodził się ok. 1876 r., a zmarł na raka żołądka w lutym 1928 r., w wieku 52 lat. W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Franciszek w 1914 r. dokonał wpłaty na legiony.

Z rodzinnych relacji wynika, że jego żoną była pochodząca z Czech – Karolina z d. Biel (ur. 12 kwietnia 1874 r.), z którą miał pięcioro dzieci – dwie córki: Filomenę i Bożenę (niestety, obie dziewczynki zmarły na czerwonkę, kiedy miały ok. 12 lat) oraz trzech synów: Franciszka, Władysława i Wiktora. Podobno wszystkie dzieci urodziły się w Boguminie (czes. *Bohumín*, niem. *Oderberg*).

Najstarszy Franciszek był kawalerem. Jak zapisano w księdze chrztów, 8 lipca 1930 r. urodziła mu się córka Maria, ale dziewczynka zmarła tuż po narodzinach. Matką dziewczynki była nieznana bliżej Katarzyna z d. Laukosz.

We wspomnieniach mieszkańców wioski, Franciszek jawi się jako typ awanturnika słynącego z dużego poczucia humoru i niekonwencjonalnych zachowań, które nierzadko wpędzały go w kłopoty. W publikacji W. Kielkowskiego znajdziemy informację, że w 1938 r. posterunkowy Kania wszczął przeciwko niemu sprawę za zakłócanie zabawy tanecznej*. Podobno był bardzo muzykalny (podobnie jak jego młodszy bracia) i grał na bębnie, także na tzw. "muzykach".

Ciekawostka: Franciszek Przebinda stał się bohaterem rymowanki napisanej przez Jana Kojzara spod "5" (niestety, nieznane są okoliczności jej powstania). Oto obszerny fragment:

Zolyty Alojza

*U fojta w chlywku beczaly kozy,
a Alojz walil do swojij Rozy.
Spotkol Przebinde na skrzyżowaniu,
tyn się go pyto: Kaj idziesz, draniu.
A idym jo se tam spojrzeć na nie.
Mów mi wyraźnie, bo ci dóm banie.
Nie szarp się Franek, razym idymy,
gorzoła w kapsie, to popijymy.
Poszli pod folwark, psy zaszczeakały,
poseł powiada: Jakiś ożrały.
Wziół ciepłą czapkę, wyszedł na pole,
Franek z Alojzym wio ku stodole.
Pichli do dwiyrzi, pierónym trzasło,
a Roza prawie robiła masło.
I myśli sobie, kto to być może,
co nóm w stodole chce wyrwać dwiyrze.
Franek z Alojzym siedzą w sąsieku.
Co nas tu pichło, mów mi człowieku.
Flaszka rozbito, drzwi roztrzaskane,
galaty z zadku móm potargane.
[...]
I uciekali każdy w swą stronę,
tak to zolyty są zakończone.*

Niestety, nie udało mi się ustalić, kim był Alojz i jego Roza. Nieznane są też dalsze losy Franciszka.

Drugi z synów Jana i Karoliny Przebindów – Władysław, 1 października 1933 r. poślubił pochodzącą z Buczkowic Franciszkę z d. Fiedorek (1912-1996). Ślub odbył się w Ochabach. Początkowo mieszkali w Bąkowie, niedaleko dworu Teofila Kubicy**, gdzie Franciszka pracowała jako służąca. Tam przyszło na świat dwoje z ich dzieci: Stanisław i Helena. Potem zamieszkali w baraku na kołach, czyli w popularnym „wozie Drzymały”, który stanął w Bąkowie na tzw. ”Kółkach”, jak nazywano teren po prawej stronie dwupasmówki (dziś niedaleko salonu ”Opla”). W wozie urodziły się ich kolejne córki: Wanda i Irena. W czasie II wojny światowej, z powodu trapiących ich licznych podtopień, przewieźli swój prowizoryczny dom na podwórze opisywanej realności.

Z rodzinnych relacji wynika, że Władysław został w czasie wojny skierowany do budowy bunkrów na Krymie***, skąd udało mu się uciec. Wstąpił do armii Andersa, podobno walczył we Włoszech. Po wojnie wrócił do Zbytkowa, pomimo docierających do niego pogłosek, że Strumień i okolice zostały zbombardowane i cała jego rodzina zginęła, co na szczęście okazało się nieprawdą. Zamieszkał z żoną i dziećmi już nie w wozie, ale w rodzinnym domu, a pod koniec lat 40., po wschodniej stronie obecnej ul. Olchowej, wybudował własny dom (nr 89) i tam się przenieśli. Tam też dochowali się jeszcze trojga dzieci (*patrz: poniżej*).

Na ojcowiznie pozostał trzeci, najmłodszy syn Przebindów – Wiktor, który 25 grudnia 1945 r. ożenił się z pochodzącą z Golasowic Łucją z d. Tekla (ur. 1 września 1908 r.), córką Pawła Tekli i Zuzanny z d. Szafarczyk, siostrą mojej babki ze strony ojca. Podobnie jak pozostali bracia, był bardzo muzykalny i grał na trąbce. Pracował ”na ścianie” w kopalni ”Chwałowice”. Niestety, w 1959 r. w kopalni był tzw. zawał i 54-letni Wiktor został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala, ale zmarł. Ponieważ małżonkowie nie doczekali się dzieci, po śmierci męża Łucja Przebinda wróciła do rodzinnego domu w Golasowicach i tam mieszkała wraz ze swoją siostrą Julią i jej rodziną aż do końca swego życia. Zmarła w 2000 r., przeżywszy 92 lata.

Po śmierci Wiktora w realności gospodarowała więc sama Karolina Przebinda. Potem przepisała dom swojej wnuczce Helenie, córce ww. Władysława Przebindy i Franciszki z d. Fiedorek, której mężem był Władysław Prefeta****. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Karolina zmarła 10 kwietnia 1964 r., w wieku 90 lat.

Ciekawostka: jak wynika z rodzinnych wspomnień, na początku wojny ukrywała dwie Żydówki. Podobno obie pracowały w sklepie przy strumieńskim Rynku (tam, gdzie teraz jest sklep mięsny) i uciekały przed Niemcami. Tu spędziły kilka dni, potem udały się w dalszą drogę, ale nie wiadomo, czy to prawda.

Stary dom Przebindów był nieduży, parterowy, kryty papą, z sufitami z tzw. ordeki. Stał po zachodniej stronie obecnej ul. Olchowej, frontem na wschód. Przez wejściowe drzwi wchodziło się do niewielkiej sieni. Na lewo były drzwi do kuchni, z której następnie przechodziło się do izby. Po prawej stronie sieni widniały zbudowane z cegły schody na strych (gdzie przechowywano zboże i siano), za nimi była komórka. Na wprost wejścia znajdowały się wewnętrzne drzwi prowadzące do chlewa. Drugie drzwi były od strony podwórka. W głębi podwórza stała niewielka stodołka, a obok niej chlewiki dla świń – jedno i drugie kryte strzechą.

Kiedy Helena i Władysław Prefetowie odziedziczyli tę realność, przystąpili do generalnego remontu całego obejścia. Na początku, zamiast starego krytego strzechą chlewa, stanął nowy, połączony z solidną stodołą i komórką na drewno. Potem przystąpili do remontu budynku mieszkalnego. Ten odbywał się etapami. Najpierw zburzyli tę połowę domu, w której był chlew i tam zrobili piwnicę, pozostawiając stare fundamenty. Wcześniej budynek był niepodpiwniczony, ale stał na solidnych betonowych fundamentach; tak twardych, że podczas rozbiórki nie udało się ich

rozwalić. Dziś pełnią one funkcję półki na słoiki i są jedynym śladem po starym domu. Nad piwnicą stanął parter i połowa strychu.

Tę samą czynność powtórzyli z drugą częścią budynku. Prace remontowe trwały około trzech lat, od 1969 do 1971 r. Prefetowie przez cały ten czas mieszkali tu razem z dziećmi.

Teraz w rzeczywistości gospodaruje ich córka z rodziną. W latach 2002-2005 dom został poniesiony o jedno piętro i całkowicie zmienił się jego wygląd.

*W innej publikacji W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945* jest informacja, że w 1936 r. Franciszka Przebindę zatrzymała policja z powodu jazdy na rowerze bez dzwonka (*str. 118*).

**Dwór w Bąkowie wybudowano w I połowie XIX w. (*źródło: palaceslaska.pl*)

***Wielu mieszkańców okupowanych terenów było przydzielanych do pracy w ramach tzw. organizacji Todt (OT), która w latach 1938–1945 zajmowała się głównie budowaniem obiektów wojskowych i umocnień. Pracowali w niej robotnicy przymusowi z różnych krajów, a także więźniowie z obozów koncentracyjnych. W późniejszych latach wojny udział robotników przymusowych w szeregach OT był bardzo duży (*źródło: Wikipedia*).

****Bratem Władysława był Emil Prefeta, który ożenił się z Heleną z d. Kuboszek (córka Franciszka Kuboszka i Stefanii z d. Lebioda) i mieszkał z żoną nieopodal (*patrz: "62"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 61:

Dzieci Jana Przebindy i Karoliny z d. Biel:

- Bożena – (brak danych), zmarła na czerwonkę w wieku ok. 12 lat
- Filomena – (brak danych), podobnie jak siostra, zmarła na czerwonkę w wieku ok. 12 lat
- Franciszek – (brak danych), stanu wolnego, wg księgi chrztów, w 1930 r. zmarła przy narodzinach jego córka Maria
- Władysław – ur. 12 maja 1905 r., ożenił się 1 października 1933 r. w Ochabach z Franciszką z d. Fiedorek (1912-1996), wybudowali dom na Borkach (nr 89); zmarł w 1984 r.
- Wiktor – ur. 21 marca 1908 r., poślubił Łucję z d. Tekla z Golasowic; zmarł w wyniku wypadku na kopalni 21 marca 1959 r., w dniu swoich 51. urodzin

Dzieci Władysława Przebindy i Franciszki z d. Fiedorek:

- Stanisław – ur. w 1934 r. w Bąkowie, ożenił się z Heleną z d. Sztoler (potem się rozstali), mieszka w Żorach; ich dzieci to: Wiesław i Ilona (najstarsza Ewa – ur. 1 lutego 1963 r., córka Heleny, zmarła w wieku 6 miesięcy, 19 sierpnia 1963 r.)
- Helena – ur. w Bąkowie, wyszła za Władysława Prefetę, odziedziczyła realność po babce Karolinie
- Wanda – ur. 15 kwietnia 1940 r. w Bąkowie, poślubiła Tadeusza Milcza spod Bielska, a potem wdowca Józefa Lebryka (*patrz: "58"*), mieszkali w Strumieniu; zmarła 2 stycznia 2021 r.
- Irena – ur. 8 września 1942 r. w Bąkowie, wyszła za mąż za Bronisława Chmiela z Cieszyna, a następnie za Mirosława Weselnego pochodzącego z Czech; zmarła w 2019 r.
- Władysław – ur. w 1948 r. pod "89"; poślubił Teresę z d. ...? z Rzeszowa (1949-2017), gdzie mieszkali; zmarł 9 grudnia 2014 r.

- Maria – urodzona pod ”89”; poślubiła Józefa Hajzera (1942-1992), syna Józefa Hajzera i Marii z d. Gruszka (*patrz: ”63”*), mieszkali w bloku w Strumieniu, potem w Żorach; ich dzieci to: Dariusz i Edyta
- Janina – urodzona pod ”89”; wyszła za mąż za pochodzącego z Wisły Małej Mieczysława Pośpiecha (1951-2009), pozostała na ”ojcowiźnie” (nr 89); ich dzieci to: Roman i Katarzyna

Dzieci Władysława Prefety i Heleny z d. Przebinda:

- Mariola
- Danuta
- Janusz

Wypisy z księgi zgonów:

- 28 lutego 1928 – chałupnik Jan Przebinda (ur. 1876), rak żołądka
- 8 lipca 1930 – Marja Przebinda (ur. 8 lipca 1930), dziecko Franciszka i Katarzyny z Laukoszów, przy porodzie

Dom nr 62, dziś Olchowa 36

W okresie międzywojennym w domu nr 62 w Zbytkowie na Borkach mieszkał chałupnik Franciszek Kuboszek (ur. 6 grudnia 1875 r.), syn Franciszka Kuboszka* i Anny z d. Lapczyk, oraz jego żona Justyna z d. Siemienik (ur. 18 lipca 1878 r.), córka Jana Siemienika i Zuzanny z d. Pietrzyk. Oboje pochodzili z Zarzecza i tam 20 lutego 1900 r. wzięli ślub. Tam też urodziło się kilkoro ich dzieci (*patrz: poniżej*). Potem przenieśli się do Zbytkowa; najpierw przebywali jako komornicy pod "59", gdzie przyszły na świat kolejne: syn August i córka Teresa (oboje zmarli w przeciągu 2 lat). Około 1917 r. Kuboszkowie przenieśli się tutaj i odtąd notowani są w księgach metrykalnych jako chałupnicy. I to prawdopodobnie oni wybudowali opisywany dom.

W książce W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* znajdziemy informację, że Franciszek Kuboszek wpłacił datek na legiony (1914) i należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP (1937).

Ciekawostka: w 1934 r. w gospodarstwie Kuboszków wybuchł pożar – spłonął dach budynku, zboże i ziemniaki (*str. 129*). O tym zdarzeniu pisano też w *Gwiazdce Cieszyńskiej (GC 1934, nr 86)*.

Najstarsza córka Kuboszków – 22-letnia Maria, 21 września 1922 r. urodziła tu córeczkę, również Marię (niestety, dziewczynka zmarła po miesiącu), zaś 2 grudnia tego samego roku wyszła za mąż za Jerzego Szwarca** (ur. 20 kwietnia 1900 r.), syna zm. chałupnika z Bąkowa Michała Szwarca i zm. Jadwigi z d. Konieczny. Przez kilka lat mieszkali tutaj tzw. komorą; tu przyszło na świat ich pięcioro dzieci (*patrz: poniżej*). Potem, jak wynika z rodzinnych wspomnień, przebywali czasowo u stryja Marii – Ludwika Kuboszka (*patrz: "65"*), zaś w latach 30. wybudowali własny dom koło obecnej ul. Wiślańskiej i tam się przeprowadzili (*patrz: "78"*).

W opisywanej rzeczywistości mieszkał także młodszy brat Marii – Ludwik Kuboszek, który poślubił pochodzącą z Drogomyśla Mariannę z d. Brachaczek (1905-1986). Z tego związku narodziło się dwoje dzieci: syn Jan i córka Zofia (*patrz: poniżej*). Podobno Ludwik był uzdolniony muzycznie – grał na harmonii i był członkiem miejscowej kapeli. Talenty muzyczne przejawiały także jego dzieci.

Potem w rzeczywistości gospodarował brat Marii i Ludwika – Franciszek Kuboszek junior, który ożenił się ze Stefanią z d. Lebioda. Tu wychowały się ich dwie córki (*patrz: poniżej*). Niestety, zginął przypadkowo w swoim domu podczas działań frontowych w 1945 r. Jak wspominają członkowie rodziny, mimo ostrzeżeń domowników wyszedł z piwnicy, w której się ukrywali, aby zobaczyć ostrzał. Stał w progu chlewa i wtedy został trafiony odłamkiem artyleryjskiego pocisku. Nie miał jeszcze 40 lat. Podobno pocisk zabił też stojącą w chlewie krowę.

Po wojnie gospodarstwo przeszło w ręce córki Stefanii i Franciszka Kuboszków – Heleny (1936-2002), która poślubiła pochodzącego z Pruchnej Emila Prefetę***. Tu wychowały się ich dzieci. Jak pisze Wojciech Kielkowski, Emil Prefeta był członkiem zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1968), a także Gminnej Rady Narodowej (1969). Teraz na ojcowiznie gospodaruje jego syn z rodziną.

Dom nr 62 stał i stoi nadal po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Olchowej), frontem na wschód. Choć był wielokrotnie remontowany i odnawiany, rozkład pomieszczeń w budynku niewiele się zmienił. Niegdyś przez wejściowe drzwi wchodziło się wprost z drogi do niewielkiej sieni, która była podzielona na dwie części. W pierwszej (pełniącecej funkcję wiatrołapu) stała po lewej stronie drewniana drabina prowadząca na strych (dziś są tam schody). W drugiej – znajdowały się drzwi do pomieszczeń mieszkalnych: na wprost – do kuchni, a na lewo – do izby, z której przechodziło się do następnej izby, do niej prowadziły też drugie drzwi z kuchni. Prawą,

północną stronę domu zajmowała tzw. babcina izba z oknem na wschód oraz komórka. Do obu pomieszczeń wchodziło się z kuchni na prawo.

Po lewej stronie kuchennego okna, które skierowane było na podwórze (na zachód), widniały drzwi prowadzące do małej sionki. Z niej wchodziło się do chlewa przylegającego do domu pod kątem prostym (razem tworzyły odwróconą literę "L"). Do chlewa można też było wejść osobnymi drzwiami z podwórka. Tam, po drugiej stronie podwórza, stała usytuowana prostopadle do domu drewniana stodoła. Dom był kryty szarą, cementową dachówką. Przed wejściem do budynku stała i stoi czynna do dziś studnia.

*Wszystkie dzieci Franciszka i Anny Kuboszków (*patrz: "59", przypis*)

**Ojciec Jerzego – Michał Szwarc (*inny zapis: Schwarz*), był synem Michała Szwarca seniora mieszkającego w Bąkowie (nr 15), który prawdopodobnie był dwukrotnie (a może i trzykrotnie) żonaty, i miał przynajmniej czworo dzieci (tyle udało mi się ustalić): (*patrz: "78", przypis*)

***Bratem Emila był Władysław Prefeta, który ożenił się z Heleną z d. Przebinda (córką Władysława Przebindy i Franciszki z d. Fiedoruk) i mieszkali nieopodal (*patrz: "61"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 62:

Dzieci Franciszka Kuboszka i Justyny z d. Siemienik:

- Maria/Marianna – ur. 27 kwietnia 1900 r. w Zarzeczu, w 1922 r. urodziła córkę Marię (dziewczynka zmarła po miesiącu); potem wyszła za mąż za Jerzego Szwarca (*patrz: powyżej*)
- Ludwik – ur. 2 maja 1901 r. w Zarzeczu, był chrzestnym dzieci ww. Jerzego Szwarca i Marii z d. Kuboszek; poślubił Mariannę z d. Brachaczek; mieli syna Jana i córkę Zofię (*patrz: poniżej*), zmarł 1 sierpnia 1975 r.
- Joanna – ur. 22 października 1903 r. w Zarzeczu, 21 listopada 1927 r. wyszła za mąż za Ludwika Moja, początkowo mieszkali pod "66", potem przenieśli się do drewnianego domu w centrum wsi (*patrz: "16"*)
- Zofia – ur. 9 kwietnia 1906 r. w Zarzeczu, 21 listopada 1927 r. poślubiła murarza Jana Malika (ur. 9 listopada 1898 r.), przedmałżeńskiego syna służącej z Jasienicy Anny z d. Malik, późniejszej żony Michała Janoty z folwarku (*patrz "56"*); początkowo mieszkali jako komornicy pod "42", tam w 1928 r. urodził się ich syn Franciszek; potem przenieśli się do Strumienia, gdzie mieszkali przy ul. Cieszyńskiej, w służbowym domu należącym do kolei, na której pracowała Zofia; po wojnie wybudowali dom koło obecnej dwupasmówki (ich syn – wspomniany Franciszek, ożenił się z Otylią z d. Bilik, która pracowała w Ośrodku Zdrowia w Strumieniu, początkowo jako pielęgniarzka, potem długoletnia rejestratorka; ich dzieci to: Kazimierz i Roman)
- bliźniaki – ur. 23 lipca 1908 r., zmarły przy narodzinach
- Franciszek – ur. 15 września 1909 r. w Zarzeczu, był cieślą, ożenił się ze Stefanią z d. Lebioda, pozostał na "ojcowiźnie"; zginął przypadkowo podczas frontu, 13 lutego 1945 r.
- August – ur. 4 maja 1913 r. pod "59", żył 4 miesiące, zmarł z powodu zapalenia żołądka
- Teresa – ur. 16 października 1914 r. pod "59", zmarła na ospę w wieku 2 lat

Dzieci komornika Jerzego Szwarca i Marii z d. Kuboszek:

- Maria – ur. 21 września 1922 r.
- Helena – ur. 4 sierpnia 1924 r., przeżyła 7 miesięcy

- Jadwiga – ur. 11 marca 1926 r., zm. w 2008 r.
- Karol – ur. 28 października 1927 r., zm. w 1956 r.
- Anna – ur. 25 października 1930 r., zmarła w wieku 3 lat na *zapalenie ślepej kiszki*, jak napisano w księdze zgonów
- kolejne dzieci: (*patrz: "78"*)

Dzieci komornika Ludwika Kuboszka i Marianny z d. Brachaczek:

- Jan – ur. 17 grudnia 1930 r., podobnie jak jego ojciec, grał na harmonii; ożenił się z wdową Anielą Dziędziel ze Strumienia; zm. 1988 r.; ich córki to: Krystyna i Joanna
- Zofia – ur. 11 maja 1936 r., wyszła za mąż za Zygmunta Popielarza (1936-2000), od Edwarda Hajzera (*patrz: "7"*) kupili dom koło dwupasmówki (Zbytków 108) ; mieli syna Andrzeja i córkę Danutę; Zofia grała na harmonii odziedziczonej po swym ojcu, a grą i śpiewem umiała niejedną uroczystość nie tylko w Zbytkowie, ale i w całej okolicy; w 2018 r. stała się bohaterką miniatury filmowej nakręconej przez Joannę Szpak pt. *Herbatka u pani Zosi*, która prezentowana była podczas przeglądu Stowarzyszenia Form Artystycznych SFART w strumińskim MGOK-u; jej biogram znajduje się też w broszurze wydanej przez Stowarzyszenie Miłośników Zbytkowa *Zbytkowianie potrafią* prezentującej sylwetki zbytkowskich artystów; zmarła 19 września 2018 r.

Dzieci Franciszka Kuboszka i Stefanii z d. Lebioda:

- Helena – wyszła za mąż za Emila Prefetę z Pruchnej, pozostała na "ojcowiźnie"
- Emilia – poślubiła Piotra Strojnego (1939-2020), mieszkali w bloku w Strumieniu; ich dzieci to: córka Halina i syn Kazimierz (zginął śmiercią tragiczną w 2012 r.)

Dzieci Emila Prefety i Heleny z d. Kuboszek:

- Jadwiga – mieszka w Pastwiskach
- Stanisław – pozostał na "ojcowiźnie", mieszka tu z żoną i synem

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 62:

- Franciszek Sikora i służąca Łucja z d. Moj, córka komornika z Zarzecza Jana Moja i Zuzanny z d. Kuboszek (*patrz: "59"*) – 7 grudnia 1926 r. urodziła się ich córka Maria (ta wzięła potem ślub ze Stefanem Janikiem); rodzice dziewczynki pobrali się dwa lata później – 4 czerwca 1928 r.

Wypisy z księgi zgonów:

- 3 października 1922 – Maria Kuboszek (ur. 21 września 1922), córka Marii, osłabienie
- 21 marca 1925 – Helena Szwarc (ur. 4 sierpnia 1924), córka górnika Jerzego Szwarca, gorączka
- 2 października 1933 – Anna Szwarc (ur. 25 października 1930), córka Jerzego, robotnika w Zbytkowie i Marji Kuboszek, zapalenie ślepej kiszki
- 13 lutego 1945 – Kuboszek Franciszek, cieśla (ur. 15 września 1909), mąż Stefanii z d. Lebioda, zginął podczas działań wojennych

Dom nr 63, dziś Wiślańska 20

Nikt nie pamięta, kto wybudował dom nr 63 w Zbytkowie, ale prawdopodobnie zrobili to na początku lat 20. XX w. mieszkający tu Józef Hajzer (ur. 12 listopada 1896 r.), syn Józefa Hajzera i Marii z d. Gruszka (*patrz: "39"*), oraz jego żona Jadwiga z d. Szczypka (ur. 3 października 1901 r.), córka Pawła Szczypki i Jadwigi z d. Hajzer (*patrz: "4"*). Ślub wzięli 23 października 1922 r. i przez jakiś czas mieszkali pod "4", gdzie w 1924 r. urodził się ich syn Ferdynand. Trzy lata później (już tutaj) urodził się Adolf, potem kolejne dzieci (*patrz: poniżej*).

Dom Hajzerów, który usytuowany był niegdyś po wschodniej stronie obecnej ul. Wiślańskiej, kilkadziesiąt metrów od drogi, dziś już nie istnieje. Pozostały po nim jedynie fundamenty, na których stoi altanka. Jak większość przedwojennych domów w Zbytkowie składał się z pomieszczeń mieszkalnych, stodoły i chlewa pod jednym dachem. Wejście główne było od zachodu, gdzie rozciągało się wyłożone kamieniami podwórze. Zaraz za drzwiami, po lewej stronie znajdowała się komora zwana warzkuchnią. Schodziło się do niej po schodku, ponieważ była umiejscowiona nieco poniżej poziomu sieni. W komorze widniało niewielkie okienko wychodzące na stodołę, która przylegała do budynku od północy, ale była nieco od niego węższa. Wchodziło się do niej z domu przez wspomnianą warzkuchnię albo z podwórza.

Za warzkuchnią znajdowały się drewniane schody prowadzące na strych, a za nimi, na końcu sieni – drzwi do kuchni. W niej, w rogu po prawej stronie, stał kuchenny piec, a po lewej widniały drzwiczki do tzw. piekaroka, w którym gospodyni wypiekała chleby. Z kuchni na prawo wchodziło się do dużej izby. Okna obu pomieszczeń skierowane były na wschód – w stronę grobli, czyli obecnej ul. Tęczowej.

W prawej, południowej części budynku mieścił się chlew, do którego wchodziło się z sieni. Za chlewem była izbeczka z oknem na południe, a za nią – wspomniana duża izba. W szczytowej ścianie budynku, tam gdzie wychodziło okno z izbeczki, widniały drugie (zewnątrzne) drzwi do chlewa. Tędy wyprowadzano krowy i wynoszono gnój do gnojownika. Tam też "przyklejony" do ściany stał tzw. "wychodek". Gnojownik był betonowy, a jedna z jego ścianek, ta najbliższa domu, była nieco wyższa od pozostałych i razem ze ścianą budynku tworzyła wąskie przejście do wychodka. Na podwórzu przed domem stała studnia.

Z opowieści mieszkańców wioski wynika, że przed II wojną światową oprócz Hajzerów mieszkał tu przez jakiś czas Franciszek Glac (po zmianie nazwiska: Górecki) oraz jego żona Alojzja z d. Somerlik, która pochodziła z Czech. Potem wybudowali własny dom przy obecnej ul. Tęczowej i tam się przenieśli (*patrz: "82"*).

Z kolei z rodzinnych relacji wiadomo, że w 1945 r., podczas toczącego się w Zbytkowie i okolicy frontu, w opisywanej realności schronili się Paweł i Alojzja Teklowie spod "39", którym Hajzerowie odstąpili izbeczkę. Kiedy jednak zagrożenie stawało się coraz większe (m.in. do "piekaroka" w kuchni wpadł granat), przenieśli się do Jana Krzempka w centrum wsi, gdzie przebywali przez jakiś czas w piwnicy (*patrz: "10"*). Potem udali się do Zarzecza.

Podobno pod koniec wojny Józef Hajzer został aresztowany przez Sowieców i zesłany na Syberię. Na szczęście, udało mu się wrócić do domu. Zmarł 25 maja 1957 r. w Cieszynie, w wieku 61 lat. Jadwiga pożegnała się z życiem 2 maja 1982 r., przeżyła 81 lat.

Potem na ojcowiznie gospodarowała jedna z córek Hajzerów – Emilia, która wyszła za mąż za Jana Prochaczka ze Strumienia. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*). 70-letnia Emilia zmarła w 2008 r. po ciężkiej chorobie. Jej mąż Jan (ur. 18 lutego 1939 r.) odszedł 20 grudnia 2021 r. Obecnie mieszka tu ich córka z rodziną.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 63:

Dzieci Józefa Hajzera i Jadwigi z d. Szczypka:

- Ferdynand – ur. 7 września 1924 r. pod "4", podczas II wojny został wcielony do niemieckiego wojska, służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowęsa i Michała Kajstury*), po jej zakończeniu pozostał w Wielkiej Brytanii i emigrował do Kanady, tam zmarł (wg innej wersji wyjechał do USA)
- Adolf – ur. 20 kwietnia 1927 r., ożenił się w Oleśnie z Marią z d. Drozdol, mieszkali w Chorzowie
- Jadwiga – (1930-2007), wyszła za Alojzego Uchylę (1928-1998), wybudowali dom przy obecnej ul. Tęczowej (nr 92); Jadwiga była wieloletnią sołtyską Zbytkowa, sprawowała tę funkcję od 1963 do 1995 r. i cieszyła się wielkim zaufaniem mieszkańców; w książce W. Kielkowskiego czytamy też, że Alojzy Uchyła był wiceprezesem zarządu Kółka Rolniczego (1972); ich dzieci to: Krystyna (1949-2023) i Henryk (1954-2003)
- Józef – ur. 27 lipca 1935 r., zmarł przy narodzinach; nie wiadomo, dlaczego w księdze zgonów napisano, że stało się to pod "8", w domu siostry Jadwigi – Zofii Sajdok
- Elżbieta – ur. w 1936 r., zwana Elzką, pracowała po wojnie w strumieńskim GS-ie, w sklepie tekstylnym, który mieścił się we wschodniej pierzei rynku; potem zamieszkała z mężem ...? Michnikiem w Zebrzydowicach
- Emilia – ur. 25 października 1938 r., poślubiła Jana Prochaczka (1939-2021), została na "ojcowiznie", zmarła 12 marca 2008 r.
- Józef – (1942-1992), ożenił się z Marią z d. Przebinda, córką Władysława Przebindy i Franciszki z d. Fiedorek (*patrz: "61"*), początkowo mieszkali w domu rodzinnym, potem w bloku przy ul. Młyńskiej w Strumieniu, a jeszcze później w Żorach; gdzie Józef zmarł w 1992 r.; ich dzieci to: Dariusz i Edyta
- Elfryda – (1944-2019), mieszkała z mężem Henrykiem Słowikiem (1939-2009) w Cieszynie

Dzieci Jana Prochaczka i Emilii z d. Józef Hajzer:

- Danuta
- Zbigniew
- Cecylia

Dom nr 64, dziś Wiślańska 16

Dom nr 64 w Zbytkowie został wybudowany pod koniec lat 20. XX w. na tzw. Szygowie*, czyli po wschodniej stronie drogi prowadzącej w kierunku Bąkowa (dziś ul. Wiślańskiej), za stacją benzynową. Mieszkał w nim Franciszek Płonka (ur. 12 września 1866 r.), syn Andrzeja Płonki i Marianny z d. Kremiec, oraz jego druga żona** – sporo od niego młodsza Jadwiga z d. Szczypka (1890-1973), która pochodziła z Zabłocia i przed ślubem była służącą u strumieńskiego notariusza Stanisława Dyboskiego. Prawdopodobnie razem z ojcem zamieszkali tu też jego synowie: Paweł i Karol.

Jak wspominają członkowie rodziny, to właśnie Franciszek wybudował dom, który powszechnie nazywano "wysoko chałpa", bo wyróżniał się spośród innych budynków tym, że miał naziemne piwnice; być może z powodu podmokłego terenu i bliskości stawów. Stał oddalony o ok. 200 m od drogi, tuż przy grobli łączącej niegdyś ul. Wiślańską z ul. Tęczową. Był to budynek murowany, kryty szarą, cementową dachówką. Wznoszono go stopniowo: najpierw powstała jedna połowa, potem druga. Ponieważ miał wysokie piwnice, do środka wchodziło się po stromych schodach, które biegły wzdłuż południowej ściany budynku. Na końcu schodów znajdował się kryty podest – coś w rodzaju drewnianej werandy ze szprosowymi okienkami.

Przez środek budynku wiodła sień, z której na prawo wchodziło się do sporej izby. Po tej samej stronie znajdowały się też schody na strych, a za nimi – schodki prowadzące do piwnicy. Dalej mieściła się kuchnia. Okna z izby były skierowane na wschód, z kuchni – na północ. W tej części budynku sufity wykonano z tzw. ordeki. I to była prawdopodobnie nowsza część domu. W drugiej części, tej starszej, widniały ceglane sklepienia. Tu również były dwa pomieszczenia: izba, a za nią kuchnia, z tą różnicą, że do izby wchodziło się przez kuchnię.

Na końcu sieni znajdowała się drewniana ubikacja, z której nieczystości spływały szeroką rurą wprost do tzw. "zyngruby" (szamba) za domem. Było to rozwiązanie niestandardowe i raczej niespotykane w czasach, kiedy prawie wszędzie "królowały" wolnostojące wychodki.

W piwnicy mieścił się podzielony na dwie części chlew; do każdej z nich prowadziły osobne drzwi z podwórza. Po wojnie za domem stanęła stodoła, a obok niej drewniany wiatrak służący do mielenia zboża na mąkę i śrutę.

73-letni Franciszek Płonka zmarł w 1939 r., Jadwiga (z d. Szczypka) przeżyła męża o kilkadziesiąt lat. Mieszkała tu jeszcze podczas wojny, a potem przeniosła się do Gumnej koło Cieszyna, gdzie była piastunką wnuków swego dawnego chlebowodawcy, wspomnianego notariusza Stanisława Dyboskiego. Od końca lat 50. przebywała na Borkach, u swej siostrzenicy Emilii Krzempek z d. Pachuła. Zmarła w 1973 r., w wieku 83 lat.

Jak wynika z rodzinnych relacji, jeden z synów Franciszka – Paweł Płonka, ożenił się z pochodzącą z Lublińca Marią z d. Hurny, z którą miał córkę Danutę. Pobierał nauki w Szkole Powszechnej w Strumieniu oraz Szkole Wydziałowej w Morawskiej Ostrawie. W 1925 r. wstąpił do służby wojskowej, ukończył szkołę podoficerską i pracował jako telegrafista. Do 1939 r. był zatrudniony w Śląskim Inspektoracie Okręgowym Straży Granicznej w Katowicach (*źródło: materiały ze zbiorów Henryka Białowąsa i Michała Kajstury*). Kiedy wybuchła II wojna światowa, został aresztowany, ale udało mu się zbiec z jenieckiego transportu i wrócił do Zbytkowa. Pracował potem na kolei w Chybiu, na tzw. Czarnolesiu. Wstąpił w szeregi miejscowej ZWZ/AK i uczestniczył w ruchu oporu (miał pseudonim "Pstrąg"). Niestety, w 1944 r. został ponownie aresztowany i osadzony najpierw w Mysłowicach, a potem w obozach koncentracyjnych KL Gross-Rosen i KL Flossenbürg. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie leczył się we Włoszech; tam wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i został przydzielony do 2. Brygady Pancerniej na stanowisku podoficera ewidencji. W 1946 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii. Do kraju wrócił 10

czerwca 1947 r. Mieszkał z rodziną najpierw w Cieszynie, gdzie pracował w Urzędzie Celnym i w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Transportu i Handlu Wewnętrznego, a potem w Miejskim Handlu Detalicznym w Rybniku, gdzie był kierownikiem sklepu. Zmarł 13 maja 1981 r.

Z kolei drugi z braci – Karol, jak wynika z materiałów ze zbiorów Henryka Białowasa i Jerzego Bylicy, był bednarzem i pracował jako czeladnik bednarski w Browarze w Tychach. W kwietniu 1933 r. został powołany do wojska i służył w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie. Służbę zakończył w maju 1934 r. i wrócił do pracy w tyskim browarze. W październiku 1938 r. uczestniczył w odzyskaniu Zaolzia, zaś w sierpniu 1939 r. został ponownie zmobilizowany do 4. Pułku Strzelców i przydzielony do plutonu artylerii pułkowej jako zwiadowca. Brał udział w kampanii wrześniowej i dostał się do niemieckiej niewoli – był jeńcem wojennym w Stalagu VI-J Fichtenhain k. Krefeld i Dorsten w rejonie Düsseldorfu. (Ciekawostka: podobno przebywał w obozie razem z Franciszkiem Kojzarem spod "5"). Po sześciu miesiącach został skierowany na roboty przymusowe do niemieckiego gospodarstwa rolnego w Neuss niedaleko Düsseldorfu. W październiku 1941 r. przyjechał do Zbytkowa na urlop i już nie wrócił do pracy (*źródło: jw.*). Podobno ukrywał się w Zabłociu-Czuchowie u swej narzeczonej Marii z d. Kował zwanej Mariczką. Tam podczas przypadkowej kontroli rzucił się do ucieczki i został postrzelony w brzuch (wg rodzinnych relacji Niemcy kontrolowali przewody kominowe). Udało mu się przedostać do rodziny w Ochabach, skąd został przetransportowany do szpitala w Cieszynie.

Podczas wojny w opisywanej rzeczywistości przebywała też wraz z córkami wysiedlona z folwarku żona Józefa Płonki, a jednocześnie synowa zm. Franciszka – Maria z d. Masztalerz (*patrz: "1"*). W 1945 r., kiedy zbliżał się front, obie Marie (żona Józefa i żona ww. Pawła) uciekły z córkami do centrum wsi, gdzie wraz z innymi mieszkańcami wioski ukrywały się w piwnicy u Jana Krzempka (*patrz: "10"*).

Miesiąc po zakończeniu wojny, 2 czerwca 1945 r. Karol Płonka ożenił się ze wspomnianą Mariczką i gospodarowali pod "64" aż do śmierci. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Karol po wojnie pracował jako mistrz bednarski w czeskim browarze w Karwinie (1945-1947) oraz w Spółdzielni Owocowo-Warzywnej w Skoczowie (1948-1950, potem przez 5 lat w Zakładach Azotowych w Chorzowie (1950-1955), a następnie w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Skoczowie. Tam przez jakiś czas zatrudniona była również jego żona (później w "Olzie" i "Termice" w Cieszynie). Z zachowanych dokumentów wynika, że ok. 1954 r. Karol pracował też u jakiejś Brzózkowej*** w Strumieniu oraz dorywczo we własnym warsztacie w domu. W 1972 r. przeszedł na rentę inwalidzką. Zmarł 25 września 1988 r., miał 77 lat. 89-letnia Maria przeżyła męża o ponad ćwierć wieku – odeszła 8 sierpnia 2014 r.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że w latach 50. mieszkała tu także wnuczka zm. Franciszka Płonki – Stefania Janota z d. Holisz (ur. 31 grudnia 1912 r.), córka Jana Holisza i Anny z d. Płonka (*patrz: "49"*). Nazywano ją Sztefa lub Sztefka. Przeniosła się tu z Zabłocia wraz z mężem Janem**** (ur. 12 maja 1903 r.) oraz ich najmłodszym synem, Janem juniorem. Po śmierci męża, który zmarł w 1968 r., mieszkała przez jakiś czas u córki Janiny Michalczyk w Strumieniu, a potem u wspomnianego syna, który wybudował dom w Zbytkowie przy obecnej ul. Wiślańskiej. Tam mieszkała aż do śmierci. Zmarła w 1983 r., w wieku 71 lat.

*Według Anny Szczypki-Rusz, nazwa Szygów pochodzi od słowa *szyga*, czyli struga.

**Pierwszą żoną Franciszka była zm. Jadwiga d. Stokłosa, z którą mieszkał razem z dziećmi pod "49", gdzie miał zagwarantowany tzw. wymówek, ale pod warunkiem, że się nie ożeni powtórnie.

***Prawdopodobnie chodzi o Małgorzatę Brzuszkę (*inny zapis: Brzózkę*), siostrę Karola Orszulika (*patrz: "49"*), która była żoną Karola Brzuski – bednarza w Strumieniu (*patrz: "10", przypis*).

****Jan i Stefania Janotowie mieli troje dzieci: Jadwigę Stalmach, Janinę Michalczyk oraz wspomnianego syna Jana, który ożenił się z pochodzącą z Zabłocia Zofią z d. Bilik; ich dzieci to: Janusz i Anna (1973-1993)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 64:

Dzieci Karola Płonki i Marii z d. Kowal:

- Franciszek – (1948-2018) mieszkał z żoną w Cieszynie, miał syna Piotra
- Grażyna – poślubiła Czesława Poloka z Dębiny, pozostała na ”ojcowiźnie”, mają dwie córki: Beatę i Joannę

Dom nr 65, dziś Wyzwolenia 17

W okresie międzywojennym w domu nr 65 w Zbytkowie mieszkał cieśla Ludwik Kuboszek* (ur. 11 kwietnia 1890 r.), syn chałupnika z Zarzecza Franciszka Kuboszka i Anny z d. Michał Lapeczyk, oraz jego druga żona – Rozalia z d. Staroń (ur. 12 lipca 1900 r.), córka Jana Staronia i Anny z d. Turek (*patrz: "9"*). Pierwszą żoną Ludwika była córka Jana Krzempka i Marianny z d. Jan Hajzer – Zuzanna z d. Krzempek (ur. ok. 1890 r.), którą poślubił 13 lipca 1914 r. Mieszkali pod "10", w domu rodzinnym Zuzanny. Tam urodzili się ich dwaj synowie: w 1917 r. – Ludwik, a w 1919 r. – Franciszek. Niestety, młodszy z chłopców zmarł po niespełna 3 miesiącach, a 3 lata później zmarła także jego matka. Owdowiały ojciec 10 września 1923 r. ożenił się po raz drugi, tym razem z córką sąsiadów – wspomnianą Rozalią. Przez jakiś czas mieszkali pod "9", tam urodziły się ich dwie córki, potem przenieśli się tutaj i tu przyszli na świat ich synowie (*patrz: poniżej*). Prawdopodobnie to właśnie Ludwik i Rozalia wybudowali opisywany dom, a na wylewce w sieni widniał wyżłobiony rok budowy "1926".

Z rodzinnych relacji wiadomo, że w latach 30. mieszkała tu przez pewien czas bratanica Ludwika – Maria z d. Kuboszek, córka Franciszka Kuboszka i Justyny z d. Siemienik (*patrz: "62"*), oraz jej mąż Jerzy Szware pochodzący z Bąkowa. Potem na polu rodziców Marii, po zachodniej stronie obecnej ul. Wiślańskiej, wybudowali własny dom i w nim zamieszkali (*patrz: "78"*).

Przed II wojną światową przebywali tu także przez kilka lat Nowrotkowie, którzy kupili potem dom od Starečków i tam się przenieśli (*patrz: "17"*). Z ksiąg wynika, że tuż przed wojną, w 1939 r., mogli tu też mieszkać Janotowie. Według zapisów w księdze chrztów, w czerwcu 1939 r. urodziła się tu Anna – córka Michała Janoty i Zofii z d. Strządała. Obok imienia dziewczynki wpisano numer domu: 65**. Potem przeprowadzili się do nowo wybudowanego domu przy obecnej ul. Turystycznej (*patrz: "85"*).

Z kolei podczas wojny w opisywanej rzeczywistości przebywali nieznani bliżej Szymonkowie, którzy pracowali w folwarku. Niestety, nic więcej o nich nie wiadomo poza tym, że groziło im aresztowanie przez Niemców, ale podobno ostrzegł ich zarządzający folwarkiem Niemiec z Besarabii – Georg Höhn (*patrz: "1"*).

Na przełomie lat 40. i 50. lokatorami byli tu Franciszek Figołuszka i jego żona Jadwiga z d. Szware (*patrz: "3"*), która była ponoć kobietą bardzo zasadniczą, trzymała rygor w domu i wszyscy jej się bali (np. gdy wchodzili do sieni, zaraz zakładali papucie, aby nie narażać się na krzyki). To tu 24 lipca 1948 r. wychodziła za mąż ich córka – 19-letnia Anna (ur. 19 maja 1929 r.), która poślubiła ślusarza z Frysztatu – 25-letniego Józefa Rymarza (ur. 25 sierpnia 1923 r.), syna Jana Rymarza i Anny z d. Farana.

Jak pisze Wojciech Kiełkowski w swej książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Ludwik Kuboszek był jednym z pierwszych członków założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937). Zmarł 23 lutego 1964 r., w wieku 74 lat. 91-letnia Rozalia przeżyła męża o ponad ćwierć wieku, pożegnała się ze światem 15 maja 1991 r.

Od około 1965 r. na ojcowiznie gospodarował najmłodszy ich syn – Franciszek, który ożenił się z Elżbietą z d. Kremzer z Golasowic. Początkowo mieszkali w Golasowicach, potem w bloku w Jastrzębiu, aż w końcu wrócili do Zbytkowa, aby opiekować się owdowiałą matką. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Dom Kuboszków był murowany, kryty szarą, cementową dachówką. Stał równolegle do drogi wiodącej do Strumienia (dziś ul. Wyzwolenia), po jej południowej stronie. Wejście znajdowało się od strony podwórza. Składał się z dwóch kuchni leżących po obu stronach niewielkiej sieni oraz trzech izb, tzw. przechodnich, z oknami wychodzącymi na północ, czyli na

drogę. Z sieni prowadziły również drewniane schody na strych. Z rodzinnych relacji wynika, że dom ucierpiał podczas przechodzącego przez Zbytków frontu w 1945 r. – spadła na niego bomba i uszkodziła wschodni szczyt. Po wojnie został odbudowany.

Od podwórza do domu przylegały pod kątem prostym obora i chlewiki, a za nimi znajdował się "gnojok" – miejsce przeznaczone do składowania obornika. Po drugiej stronie podwórza, równoległe do budynku mieszkalnego, stała drewniana stodoła.

Dom stoi do tej pory, ale został wyremontowany i unowocześniony. Mieszka w nim wnuczka Ludwika i Rozalii Kuboszków z rodziną. Stodoła zniknęła z krajobrazu podwórka – na jej miejscu wnuk Kuboszków wybudował nowy dom.

* Rodzeństwo Ludwika Kuboszką (*patrz: "59", przypis*)

**Jest też możliwe, że w księdze chrztów popełniono tzw. czeski błąd i wpisano "65" zamiast "56". Michał Janota przed ślubem mieszkał z rodzicami właśnie pod "56", tam prawdopodobnie urodziła się jego pierwsza córka Wanda. A może i ww. Anna?

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 65:

Dzieci Ludwika Kuboszką i Zuzanny z d. Krzempek:

- Ludwik – ur. 17 września 1917 r. pod "10", wychowywał się głównie w domu dziadków; 9 marca 1943 r. ożenił się z Zofią Jarosz; w latach 60. pełnił funkcję dyrektora fabryki włókienniczej "Ariadna" w Łodzi, gdzie zamieszkał z córką Krystyną
- Franciszek – ur. 22 sierpnia 1919 r., zmarł w listopadzie tego samego roku (*patrz "10"*)

Dzieci Ludwika Kuboszką i jego drugiej żony Rozalii z d. Staroń:

- Marta – ur. 20 października 1924 r. pod "9", w 1950 r. wyszła za Rudolfa Francuza (1921-1989), zamieszkała w Strumieniu
- Waleria – ur. 28 stycznia 1926 r. pod "9", w 1950 r. wyszła za mąż za Pawła Foltyna z Jarząbkowic
- Jan – ur. 26 grudnia 1928 r. pod "65", w 1951 r. ożenił się z Danielą z d. Kuta (*patrz: "35"*); ich dzieci to: Halina i Wiesława
- Franciszek – (1933-1991), ożenił się z Elżbietą z d. Kremzer (1934-2009), mieszkali na "ojcowiznie"

Dzieci Franciszka Kuboszką i Elżbiety z d. Kremzer:

- Grażyna
- Andrzej
- Czesław
- Ewa

Dom nr 66, dziś Olchowa 49

Dom nr 66 w Zbytkowie został wybudowany w latach 20. XX w. przez pochodzącego z Zarzecza mistrza murarskiego Jerzego Krzempeka i jego żonę Jadwigę z d. Jan Konieczny. Wcześniej mieszkali w Zarzeczcu, a potem w Strumieniu, w tzw. leśniczówce przy obecnej ul. Cieszyńskiej – domu, który albo kupili, albo wybudowali* (tego, niestety, nie udało mi się ustalić). Tam urodziło się kilkoro z ich licznych dzieci. Jerzy zajmował się murarstwem. Na zachowanych dokumentach z 1919 r. pieczętował się nazwiskiem *Georg Krzempek maurermeister in Schwarzwasser*, a na tych z początku lat 20.: *Jyži Krzempek majster mularski w Strumieniu*. Jak wynika z rodzinnych relacji, Jerzy z powodu kłopotów finansowych swoich synów, zmuszony był sprzedać dom, po czym przeniósł się z rodziną na tzw. "Goje" (teren koło stawów tuż przy granicy Strumienia i Bąkowa), gdzie podobno kupił dom. Tam przyszły na świat i wychowywały się kolejne dzieci Krzempeków (*patrz: poniżej*).

Jeszcze mieszkając "na Gojach", mistrz murarski Jerzy Krzempek zaczął stawiać na Borkach parterowy budynek oznaczony później numerem 66. Niestety, w księgach metrykalnych, z których korzystałam, znalazłam tylko jeden wpis dotyczący tego domu, a mianowicie w księdze chrztów napisano, że 1 lutego 1928 r. pod "66" urodziła się Maria – córka komornika Ludwika Moja i jego żony Joanny z d. Franciszek Kuboszek. Po kilku miesiącach Mojowie przeprowadzili się pod "16" (tam zmarła 5-miesięczna Maria, tam też przyszły na świat ich kolejne dzieci). Wpis w księdze sugeruje więc, że opisywany dom pod koniec lat 20. był już gotowy.

Nie wiadomo, kiedy wprowadzili się tu Krzempkowie, ale w *Księdze adresowej polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu na Śląsku (1936 r., str. 50)* czytamy, że pod tym adresem w 1936 r. Jerzy Krzempek prowadził murarstwo.

A może w ogóle tu nie zamieszkali? Jak wynika bowiem z rodzinnych relacji, Jerzy podarował nowo wybudowany dom swej córce Alojzji, która 4 września 1933 r. poślubiła, mieszkającego kilkaset metrów dalej, Józefa Pietrzyka (ur. 17 czerwca 1910 r.), syna komornika Józefa Pietrzyka** i Zofii z d. Musioł. Razem z mężem zarządzała dość sporym jak na owe czasy majątkiem. Tu też urodziło się ich dziesięcioro dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, podczas II wojny światowej, w lutym 1942 r., Józef Pietrzyk został wcielony do armii niemieckiej i zmuszony do odbycia służby wojskowej w szeregach Wehrmachtu - służył w obsłudze transportów kolejowych. Musiał pozostawić sześcioro dzieci oraz całe gospodarstwo pod opieką swej ciężarnej żony. W sierpniu 1944 r. dostał się do niewoli angielskiej, a 3 listopada wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Służył w artylerii przeciwlotniczej w 4. Dywizji Piechoty stacjonującej w Szkocji. Do domu wrócił 7 stycznia 1946 r. i wkrótce przyszły na świat kolejne dzieci Pietrzyków.

Po wojnie Józef, oprócz zajmowania się gospodarstwem, pracował także w GS-ie w Strumieniu. Z rodzinnych relacji wynika, że pod koniec życia korzystał z inwalidzkiego wózka z powodu *słabego napięcia mięśniowego w kończynach dolnych*, które sprawiło, iż nie potrafił poruszać się samodzielnie. Zmarł 8 sierpnia 1989 r., w wieku 79 lat. Trzy lata później, 17 września 1992 r., pożegnała się z życiem jego 83-letnia żona Alojzja.

Pod "66" gospodarował potem ich najmłodszy syn Alojzy, który ożenił się z mieszkającą nieopodal Mariolą z d. Prefeta, córką Władysława Prefety i Heleny z d. Przebinda (*patrz: "61"*). Jak wspominają członkowie rodziny, Alojzy przede wszystkim zajmował się gospodarstwem, które dzięki jego zaradności zostało wyposażone w nowoczesne maszyny rolnicze ułatwiające uprawę roli, m.in. traktory. Dodatkowo pracował w kółku rolniczym i podobno traktował to zajęcie raczej jako przyjemność, a nie źródło dochodu. W latach 80. był też tzw. "mlyczkorzym", który wozem zaprzężonym w konia o imieniu Kasztan*** woził mleko do mleczarni. Posiadając liczne maszyny

i traktory, świadczył też usługi rolnicze i transportowe wielu mieszkańcom, m.in. przywoził materiały budowlane, głównie ze stacji kolejowej. Zmarł w kwietniu 2016 r. Na gospodarstwie pozostała jego żona Mariola i najmłodszy syn Łukasz.

Dom Pietrzyków był parterowy, sporej wielkości (o wymiarach 8x10 m), murowany, ale niepodpiwniczony. Jerzy Krzempek zbudował go z solidnych materiałów, co pozwoliło budynkowi przetrwać do dziś. Stał i stoi nadal nieco w głębi, około stu metrów od drogi (dziś ul. Olchowej), usytuowany szczytem na zachodnią, a frontem na północną stronę. Kryty był szarą, cementową dachówką

Do domu wchodziło się z podwórza przez dwuskrzydłowe drzwi z szybkami, za którymi znajdowała się sień. Po lewej, wschodniej stronie sieni widoczna była kuchnia, z której przechodziło się do sporej izby. Tam koncentrowało się życie rodzinne. Okno z kuchni wychodziło na północ, czyli na podwórze, a z izby – na południe. Obydwa pomieszczenia były zaopatrzone w piece kaflowe; ten kuchenny stoi do dziś. Z kolei po prawej, zachodniej stronie sieni, na wprost wejścia widniały drewniane schody prowadzące na strych, zaś koło schodów mieściła się komora do przygotowywania strawy dla zwierząt (w latach 70. została przerobiona na łazienkę).

Z tej strony sieni były też drzwi prowadzące do chlewa, który zajmował zachodnią połowę domu. Na zewnątrz, do „chływowej” ściany przylegała znacznie niższa od domu komora zwana „warzkuchnią”, z małym stryszkim i jednospadowym daszkiem. W niej znajdował się chlebowy piec. Wejście do komory było od podwórza. W roku 1965 nieopodal domu Józef Pietrzyk wybudował silos na kiszonkę, który opatrzył swoimi inicjałami i datą budowy. Po drugiej stronie domu stała studnia.

Na podwórzu naprzeciw budynku mieszkalnego stała drewniana stodoła. Do niej od północy przylegała wiata, gdzie stał konny wóz, a od południa było zejście do mieszczącej się pod stodołą niewielkiej piwniczki z dwoma okienkami wychodzącymi na podwórze i jednym do wnętrza stodoły. To w tej piwniczce podczas frontu w 1945 r. chroniła się przed ostrzałem Alojzja Pietrzyk wraz z siedmiorgiem dzieci. W tym czasie ich dom zajmowali żołnierze Armii Czerwonej, którzy na środku podwórza postawili czołg. Ostrzeliwali z niego niemieckie wojska wycofujące się na zachód. Podobno skromne wyposażenie domu i tak okazało się dla czerwonoarmistów luksusem. Prawdopodobnie nie rozumieli, jak obchodzić się z kaflowym kuchennym piecem, gdyż pozdejmowali z niego wszystkie blachy, a nad paleniskiem wbili do sufitu hak, na którym wieszali garnek. Na tak przygotowanym „ognisku” gotowali strawę****.

Mimo intensywnych walk, które toczyły się na tym terenie, ani dom, ani zabudowania gospodarcze nie ucierpiały podczas frontu, a drewniana stodoła spłonęła dopiero w 1950 r. od uderzenia pioruna. Została odbudowana w latach 50. Józef Pietrzyk dobudował też wolnostojące chlewy, które zamykały przestrzeń podwórza od zachodniej strony. Od wschodu natomiast rozciągał się spory sad otoczony płotem, dając dwóm koniom możliwość swobodnego popasu. Zabudowania niemal w niezmienionym kształcie przetrwały do dziś.

*Dom przy Cieszyńskiej miał prawdopodobnie ok. 150 lat – podobno na krokwi była wyrzyta data: 1870 r. Został zburzony w 2020 r. Jak wynika z rodzinnych relacji, była to niegdyś drewniana chata kryta strzechą, którą na początku XX w. zakupił, a potem „obudował” przybyły z Zarzecza ww. Jerzy Krzempek. Mieszkał w nim ze swoją żoną Jadwigą z d. Jan Konieczny i trojgiem dzieci urodzonych jeszcze w Zarzeczu. Niestety, prawdopodobnie w latach 20. Jerzy zmuszony był sprzedać swój dom (*patrz: powyżej*), a realność kupił starszy gajowy z Bąkowa – Józef Orszulik (ur. ok. 1861 r.,), ponoć „wielki pan”, który miał złote zęby. Zamieszkał tu z żoną Pauliną z d. Liszka (ur. 2 lutego 1867 r.) oraz synem Henrykiem (1893-1970). Małżonkowie mieli też starszego syna Karola, który był bednarzem i w 1919 r. ożenił się z Marią z d. Płonka (*patrz: „49”*), oraz dwie córki: Małgorzatę (1894-1971), która prawdopodobnie w 1913 r. poślubiła bednarza ze Strumienia

– Karola Brzuskę, i Annę (1904-1945), ta w 1926 r. wyszła za mąż za Jana Krzempka ze Zbytkowa (*patrz: "10"*). Dom przy Cieszyńskiej stał się zatem siedzibą leśniczego i jeszcze do niedawna nazywany był "leśniczówką". Nie wiadomo dokładnie, kiedy Orszulikowie doń się wprowadzili. Być może wcześniej przebywali gdzieś w Zbytkowie, o czym świadczy zapis w księdze chrztów, wg którego w 1922 r. Józef Orszulik był chrzestnym Zofii – córki Karola i Marii Orszulików spod "49" (jako chrzestni wpisani są: *Orszulik Józef, gajowy Zbytków, i Płonka Maria, żona kapitana Cieszyn*). Z kolei w 1923 r. chrzestnymi następnego dziecka Karola i Marii byli: *Płonka Józef, rolnik, i Anna Orszulik, stanu wolnego, oboje ze Zbytkowa*. Stąd wniosek, że Orszulikowie przed zakupem domu w Strumieniu do 1923 r. mogli mieszkać gdzieś w Zbytkowie. 72-letni Józef Orszulik zm. 16 marca 1933 r., 70-letnia Paulina 3 lata później – 29 lutego 1936 r. Oboje zostali pochowani na strumińskim cmentarzu. Po śmierci rodziców w "leśniczówce" gospodarował ich syn Henryk. Mieszkała też tam do śmierci Zofia Hanusek (ur. 5 maja 1907), która podobno była służącą Orszulików i miała u nich tzw. "wymówek". W 1962 r. dom przy Cieszyńskiej został sprzedany, a od Henryka Orszulika kupili go Stanisław Pisarek (1930-1990) i jego żona Helena (1937-2019), którzy wcześniej mieszkali w tzw. tuczarni w Strumieniu. Zofia Hanusek nadal miała u nich swój pokój, zmarła 25 listopada 1988 r.

****Józef Pietrzyk** (ur. 4 stycznia 1875 r.) był synem Franciszka Pietrzyka z Zarzecza i Jadwigi z d. Szczypka. 14 września 1900 r. ożenił się z Zofią z d. Musioł (ur. 20 września 1880 r.), córką chałupnika z Wisły Wielkiej na Pruskim Śląsku – Andrzeja Musioła i Zofii z d. Krzystek. Jak wynika z relacji rodzinnych, małżonkowie w 1910 r. kupili od Fryderyka Skalli działkę w Strumieniu tuż przy granicy z Borkami (dziś koniec ul. Jałowcowej) i tam się wybudowali. Niestety, ich dom został zbombardowany podczas frontu w 1945 r. i Pietrzykowie, zanim go odbudowali, zamieszkali w zachodniej pierzei rynku (koło Ratusza), w kamienicy, gdzie wcześniej mieścił się sklep żelazny. Potem wrócili do odbudowanego domu. Ich dzieci (urodzone jeszcze w Zarzeczu) to:

- Joanna – ur. 2 sierpnia 1900 r., wyszła za mąż za Pawła Żura (*patrz: "70"*)
- Alojzy – (1902-1976), ożenił się z Elżbietą z d. Biel (1902-1972) ze Strumienia, pracował w hucie w Rudzie Śląskiej; ich dzieci to: Cecylia Folek (1926-2005), Marianna Wójtowicz (1928-2007), Alojzy (1929-1988), Elżbieta
- Maria – ur. 23 września 1905 r., 19 września 1927 r. wyszła za mąż za Antoniego Mynarskiego, mieszkali w Nysie; po śmierci męża wróciła do Strumienia i zamieszkała przy ul. 1 Maja (u bratanicy Janki Sikorowej), została pochowana na strumińskim cmentarzu
- Jan – ur. 25 września 1907 r., poślubił Joannę z d. Schwarz, z tzw. "Chałp" (*patrz: "28"*)
- Józef – ur. 17 czerwca 1910 r., (*patrz: powyżej*)
- Sylwester – (1912-1987), ożenił się z Zuzanną z d. Lach (1906-1986), mieszkali w Strumieniu przy ul. Pocztowej, mieli syna Kazimierza (1946-2007)
- Adolf – ur. 24 lutego 1915 r., uczył się na kupca w sklepie żelaznym w Strumieniu; w czasie wojny od maja 1943 do stycznia 1945 r. był na robotach przymusowych (zatrudniony w przemyśle) w miejscowości Łabędy (*źródło: straty.pl*); ożenił się ze Stefanią z d. Dadej pochodzącą z Kaczyc (1915-1987), pozostał na ojcowiznie; zm. 17 listopada 1997 r.; ich dzieci to: Janina, Józef, Czesław

*****Oprócz Kasztana były w gospodarstwie jeszcze inne konie: Dunia, a potem Lota i Kasia.**

******A może nie był to wynik niewiedzy, tylko kociołek, w którym gotowali jedzenie, miał okrągłe dno i nie dało się go postawić na blasze?**

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 66:

Dzieci Jerzego Krzempka i Jadwigi z d. Konieczny:

- Jan – ur. 24 kwietnia 1895 r. w Zarzeczcu (syn przedmałżeński, legitymizowany w dzień ślubu); 16 czerwca 1920 r. ożenił się w Międzyrzeczcu
- Jadwiga – ur. 16 października 1899 r. w Zarzeczcu, zm. 20 grudnia 1901 r.
- Edward – ur. 17 czerwca 1901 r. w Zarzeczcu, z zawodu spawacz kotlarz, 7 lipca 1924 r. poślubił Franciszkę z d. Szweblik (ur. 21 maja 1904 r.), mieli dwoje dzieci: syna Leopolda (1924-2005), który mieszkał potem w Gdańsku-Oliwie z żoną Jadwigą z d. Wojciechowska (1923-1985) i czworgiem dzieci, oraz córkę Emilię (1925-1982), która poślubiła Wiktora Żerdkę (1922-2007), znanego strumińskiego nauczyciela (mieli dwie córki: Marię i Barbarę oraz syna Wiktora); Edward opuścił Franciszkę i wyjechał do Francji, potem do Austrii; w czerwcu 1944 r. dostał się do obozu koncentracyjnego Stutthof, 25 sierpnia trafił do szpitala (*źródło: straty.pl*); z rodzinnych relacji wynika, że uczestniczył w tzw. marszu śmierci, z którego udało mu się zbiec (podobno w czasie szalejącej burzy); trafił na Pomorze, gdzie mieszkał u cukiernika i piekarza o nazwisku Wenta w miejscowości Gowidlino; tam poznał Charlotte Kutschke – swą przyszłą (drugą) żonę, która była Niemką; pobrali się w 1946 r. i mieszkali w Siemirowicach w powiecie lęborskim; mieli czworo dzieci: Edwarda (1946-1961), Lidię, Norberta i Eugeniusza (1959-2007); zmarł w 1978 r. w wyniku spowodowanego wylewem paraliżu; z kolei jego pierwsza żona Franciszka z d. Szweblik poślubiła ...? Opica – z tego związku narodził się Brunon (1941-2014); zmarła 25 listopada 1973 r.
- Franciszek – ur. 29 listopada 1902 r. w Zarzeczcu, zmarł w wieku 19 lat (ok. 1921 r.); jak wynika z rodzinnych relacji, podobno bardzo się spocił, biegnąc do pociągu, w przedziale był przeciąg, więc nabawił się zapalenia płuc i zmarł
- Joanna – ur. w 1904 r. w Strumieniu, wyszła za Józefa Orawca z Zabłocia; ich dzieci to: Otylia, Józef i Stanisław (1932-2006); Joanna zmarła 22 lutego 1975 r., jej mąż Józef dwa lata wcześniej – 9 sierpnia 1973 r.
- Wilhelm – ur. 23 marca 1906 r., był robotnikiem, 6 listopada 1933 r. poślubił Helenę z d. Staroń (ur. 18 października 1913 r.), córkę Józefa Staronia i Marianny z d. Krzempek (*patrz: "29"*), 7 czerwca 1934 r. urodził się ich najstarszy syn Alojzy, potem przebywali w Zbytkowie pod "46", tam 10 stycznia 1936 r. – przyszedł na świat Antoni (zmarł w marcu tego samego roku); później zamieszkali w Bąkowie koło stawów na końcu ul. Cieszyńskiej, (ww. "Gojach"); ich dzieci to: wspomniany Alojzy, Antoni (1936-1936), Ludwik, Anna, Jan, Jerzy, Edward i Jadwiga; Wilhelm zm. 14 lipca 1973 r., miał 67 lat
Ciekawostka: w książce W. Kiełkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że w 1936 r. Wilhelm został przyłapany na pokątnym handlu ziemiołódami i zakłócaniu porządku publicznego (*str. 117*); z kolei z materiałów Henryka Białowęsa i Michała Kajstury wiadomo, że w czasie II wojny światowej służył w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie stacjonującym we Włoszech
- Jan – ur. 25 grudnia 1906 r., uczył się w młodości na kupca, mieszkał potem w Wiśle w Beskidach, miał tam sklep z artykułami metalowymi, zm. 11 października 1981 r.
- Alojzja – ur. 9 września 1909 r., poślubiła Józefa Pietrzyka, pozostała na "ojcowiźnie"
- Waleria – (...?), miała dwóch mężów (prawdopodobnie drugim był ...? Puzoń z Zarzeczca) i dwie córki: Marię i Barbarę), mieszkała w Wapienicy, została pochowana na cmentarzu w Międzyrzeczcu Górnym 28 lutego ...? r.
- Maria – (...?), mieszkała najpierw w Zarzeczcu; wyszła za mąż za Rudolfa Jaworskiego, mieszkali w Skoczowie (jej mąż zginął podczas II wojny światowej); ich dzieci to: Maria

(po mężu Chrapek), Otylia (po mężu Węglorz) i syn Franciszek (ożenił się z Zofią z d. Kalemba, mieszka w Gdańsku)

- Elżbieta – ur. 11 lutego 1912 r., w 1933 r. poślubiła Józefa Staronia spod "29", w tym samym roku przyszedł na świat ich najstarszy syn Tadeusz; nie wiadomo, gdzie wtedy mieszkali, ale trzeci syn – Franciszek, urodził się w 1939 r. w Zbytkowie pod "68"; potem przenieśli się do Strumienia i zamieszkali przy obecnej ul. Pawłowickiej; ich dzieci to: wspomniany Tadeusz, który ożenił się z Walerią z d. Hajzer (*patrz: "7"*), Józef, Franciszek, Helena, Danuta (1945-1945), Małgorzata (1947-2003), Eufemia, Janina (po mężu Kwoka), Elżbieta (po mężu Fyrla)

Dzieci Józefa Pietrzyka i Alojzji z d. Krzempek:

- Bronisława – poślubiła Alojzego Lapczyka (1928-1990), wybudowali dom na Borkach; ich dzieci to: Czesław, Zofia i Józef
- Jerzy – poślubił Otylię z d. Malinowska, wybudowali dom w Strumieniu; ich dzieci to: Bożena, Grażyna, Beata i Krzysztof
- Janina – (1936-1995), jej mężem został Mieczysław Wach, mieszkała w Bąkowie, ich dzieci to: Tadeusz, Wiesław i Jan
- Jadwiga – ur. 2 marca 1938 r., stanu wolnego, miała córkę Katarzynę, mieszkała w Bielsku-Białej, zm. 19 lutego 2013 r.
- Zofia Jadwiga – poślubiła Tadeusza Fludra (zm. w 2000 r.), ma córkę Monikę
- Anna – wyszła za mąż za Karola Dziędziela zwanego "Frydkiem", mieszkała w Pawłowicach, gdzie wybudowała z mężem dom; ich dzieci to: Mirosław, Jacek i Katarzyna
- Otylia – (1942-2005), poślubiła Mariana Piegdonia (1946-2010), mieszkali w Strumieniu, mieli córkę Aleksandrę
- Józef – jego żoną została Alina z d. Bobek, pochodząca z Cieszyna, wybudowali dom w Golasowicach, potem Strumieniu, gdzie prowadzą ogród "Roślinki Alinki"; ich dzieci to: Roman i Piotr
- Jan – ożenił się z Ewą z d. ...? z Bielska; ich dzieci to: Jolanta, Dorota i Adam
- Alojzy – (1954-2016), poślubił Mariolę z d. Prefeta, pozostał na "ojcowiźnie"

Dzieci Alojzego Pietrzyka i Marioli z d. Prefeta:

- Damian
- Agnieszka
- Łukasz

Dom nr 67, dziś Wyzwolenia 11

Dom nr 67 w Zbytkowie został wybudowany prawdopodobnie pod koniec lat 20. XX w. Był to niewielki, nieotynkowany budynek z czerwonej cegły, kryty szarą, cementową dachówką. Stał po południowej stronie obecnej ul. Wyzwolenia, niedaleko skrzyżowania zwanego "kostką"*, równolegle do drogi. Od zachodu do budynku przylegała drewniana stodoła, a od południa pod kątem prostym murowany mały chlew i chlewiki – wszystko pod jednym dachem. Drzwi wejściowe do budynku znajdowały się od strony podwórza (od południa). Po kamiennym schodku wchodziło się do maleńkiej sieni, na końcu której mieściła się komora. Po prawej, wschodniej stronie sieni widniały drzwi do kuchni, z której przechodziło się do izby. W kuchni było jedno okno wychodzące na podwórze, w izbie dwa: jedno wychodziło na wschód, drugie na północ, czyli na drogę. Po lewej, zachodniej stronie sieni był mały chlewik na kaczki i kurczęta oraz drewniane schody na strych. Dom uległ niemal całkowitemu zniszczeniu podczas walk frontowych w 1945 r. Po wojnie został odbudowany.

Od czasów przedwojennych mieszkał tu Rudolf Żur (ur. 3 kwietnia 1889 r.), syn Franciszka Żura i Ewy z d. Chybiorz (*patrz*: "22") wraz z żoną Władysławą z d. Tych i to prawdopodobnie oni wybudowali ten dom. Z rodzinnych dokumentów wynika, że jeszcze w 1914 r. Rudolf pracował na gospodarstwie ojca. Od 1914 do 1915 r. odbywał służbę w austriackim wojsku i w czasie I wojny światowej walczył na froncie wschodnim. Dostał się do niewoli w Rosji, gdzie przebywał od 9 czerwca 1915 r. do 10 grudnia 1918 r. – jest na publikowanej przez "Gwiazdkę Cieszyńską" liście "zajętych" (*GC 1917, nr 34*). Ze skróconego odpisu aktu małżeństwa znalezionej na strychu przez członków rodziny wiadomo, że przebywał w miejscowości Armawir** i tam 21 lipca 1918 r., w wieku 29 lat, poślubił 27-letnią Władysławę (ur. 28 sierpnia 1891 r.), córkę Jana i Aleksandry Tychów z Przytocznej, w obecnym województwie lubuskim. Skąd wzięła się w Armawirze, trudno dociec, z dokumentu wiadomo jedynie, że była *pomocnicą domową*. Małżonkowie prawdopodobnie wrócili do Polski na przełomie 1918/1919 r. Jak bowiem pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Rudolf Żur był także aresztowany podczas konfliktu polsko-czeskiego w 1919 r.*** (*str 95*).

Z zachowanych dokumentów wynika, że pracował później jako robotnik, najpierw w walcowni Hahna w Boguminie****, potem w kopalni "Siemianowice", a w latach 1925-1927 przy budowie kolei na trasie Pawłowice-Chybie. W następnych latach był tzw. najemnym robotnikiem rolnym; m.in. ogrodnikiem u swego szwagra Franciszka Mokrysa w Bąkowie (także w okresie II wojny światowej). W latach 50. był zatrudniony w Żorach na odcinku budowlano-montażowym nr 3, a także uprawiał pole we własnym gospodarstwie.

Według wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego, jego żona Władysława w latach 30. prowadziła tu punkt sprzedaży cukru i ciastek (*str. 139*). Ponoć parała się też wróżbiarstwem i przepowiadała przyszłość młodym dziewczynom. Zmarła 2 października 1965 r. (w akcie zgonu jej rodowe nazwisko zapisano jako Cichy). Rudolf opuścił ten świat niecałe 5 lat później – 1 lutego 1970 r.

Ponieważ nie doczekali się dzieci, w opisywanym domu zamieszkała bratanica Rudolfa – Otylia (ur. 7 listopada 1932 r.), córka Franciszka Żura i Zofii z d. Konieczny (*patrz*: "23") oraz jej mąż Tadeusz Budkowski (ur. 14 kwietnia 1932 r.), za którego wyszła 28 kwietnia 1962 r. Tilka, jak ją nazywano, była przez wiele lat konduktorką w autobusach PKS-u.

W latach 70. Budkowscy postawili nowy dom, tzw. wysoki parter. Stary budynek stał pusty i służył jako pomieszczenia gospodarcze. Oni także nie doczekali się potomstwa. 73-letni Tadeusz zmarł 22 września 2005 r. i po śmierci męża Tilka mieszkała samotnie. W ostatnich latach życia

opiekowała się nią bratanica, która później zamieszkała tu z rodziną. Otylia zmarła 3 września 2010 r., miała 78 lat.

W drugiej dekadzie obecnego wieku realność nr 67 została sprzedana, a stary dom i stodoła rozebrane. Na ich miejscu nowi właściciele postawili nowy dom.

*"Kostką" nazywano obecne skrzyżowanie ul. Wiślańskiej z ul. 1 Maja (to ze światłami), które było niegdyś wybrukowane granitowymi kostkami.

**Prawdopodobnie chodzi o miasto w Rosji, w Kraju Krasnodarskim, leżącym na lewym brzegu Kubania, przy ujściu rzeki Urup.

***Konflikt zbrojny o teren wysoce uprzemysłowionego Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Czechosłowacją a II Rzeczpospolitą trwał od 23 stycznia do 25 lutego 1919r. (*źródło: Wikipedia*)

****Odlewnia i walcownia rur Alberta Hahna, (niem. Röhrenwalzwerk) w Boguminie została założona w 1885 r. przez konsorcjum przedsiębiorców: Alberta Hahna, Heinricha Eisnera oraz Josefa Huldshinskiego, właścicieli zakładów hutniczych w Gliwicach, Düsseldorfie i w kilku miejscach w Rosji. W latach 1912–1921 w zakładzie czynny był wielki piec do wytopu surówki na koksie (*źródło: Internet*)

Dom nr 68, dziś Rycerska 12

Odtworzenie historii domu nr 68 na tzw. "Wołku" w Zbytkowie jest bardzo trudne. Nikt nie pamięta, kto go wybudował ani kiedy. W księgach metrykalnych znalazłam tylko dwa wpisy dotyczące tego numeru. Jeden z nich znajduje się w księdze zgonów i zawiera informację o tym, że 8 sierpnia 1934 r. zmarł tu z powodu skrętu kiszek 71-letni "wymownik" Paweł Szczypka spod "4", *mąż Jadwigi z Hajzerów* (nie znalazłam informacji o śmierci Jadwigi). Z przekazów rodzinnych wiadomo, że ich stary dom, w którym wcześniej mieszkali, został sprzedany, a nabywcami realności byli Antoni Strządała i jego żona Marianna z d. Szkołda (*patrz: "4"*).

Dom na "Wołku" prawdopodobnie został wybudowany pod koniec lat 20. XX w. Z rodzinnych przekazów wynika, że należał do murarza z Chybia Jerzego Sajdoka (ur. 31 marca 1902 r.) i jego żony Franciszki z d. Szczypka (ur. 24 lutego 1904 r.), córki ww. Pawła Szczypki i Jadwigi z d. Hajzer, którzy wcześniej mieszkali pod "4". Młodzi Sajdokowie pobrali się 6 września 1926 r. i na początku małżeństwa mieszkali w domu rodzinnym Franciszki. Tam 4 stycznia 1927 r. urodziła się ich córka Janina (zm. w Chybiu w 2013 r.).

Niestety, nie wiadomo, kto właściwie wybudował opisywany dom na "Wołku": Szczypka czy Sajdok? Wiadomo tylko, że w zachowanych dokumentach z 1953 r. należących do Anny Szczypki-Rusz dom zapisany jest jako *Jerzego Sajdoka, niezamieszkany budynek do remontu*.

Młodzi małżonkowie prawdopodobnie w ogóle nie mieszkali w nowym domu, bo ok. 1928 r. przenieśli się do Chybia, gdzie Jerzy pracował przez lata w administracji tamtejszej cukrowni. W Chybiu doczekali końca swoich dni: 82-letnia Franciszka zmarła 22 lipca 1986 r., 86-letni Jerzy – 20 maja 1988 r.

Co działo się z opisywaną realnością po śmierci Pawła Szczypki? Może mieszkała tu jego żona Jadwiga? Trudno odpowiedzieć na te pytania. Jedynie na podstawie drugiego wpisu, jaki znalazłam w księgach metrykalnych, można wysnuć wniosek, że przed II wojną światową mieszkali tu komornicy: Józef Staroń (ur. 3 maja 1910), syn Józefa i Marianny Staroniów spod "29", oraz jego żona Elżbieta z d. Krzempek (ur. 11 lutego 1912 r.), córka Jerzego Krzempeka i Jadwigi z d. Konieczny z Borków (*patrz: "66"*). W czerwcu 1939 r. urodził się tu ich trzeci syn – Franciszek. Nie wiadomo, jak długo tu przebywali, ale pod koniec wojny prawdopodobnie wrócili do domu rodzinnego Józefa; tam 8 lutego 1945 r. przysłała na świat ich córka Danuta Maria (*patrz: "29"*). Niestety, dziewczynka zmarła 21 kwietnia. Po wojnie Staroniowie zamieszkali w Strumieniu, przy ul. Pawłowickiej, a na ich miejsce prawdopodobnie wprowadzili się Hanzlowie: Franciszek Hanzel i jego żona Maria z d. Staroń (*patrz: "33"*).

Dom z pewnością bardzo ucierpiał podczas frontu w 1945 r., ponieważ jak wynika z relacji mieszkańców wioski, na "Wołku" toczyły się zacięte walki. O konieczności jego remontu świadczy też wpis we wspomnianym dokumencie z 1953 r.

Remont zrobili młodzi małżonkowie: pochodzący z Zebrzydowic Antoni Klepek (ur. 18 kwietnia 1926 r.), syn Antoniego i Emilii z d. Staniek, oraz jego żona Helena z d. Sajdok (ur. 17 lutego 1926 r.) – wnuczka ww. Pawła i Jadwigi Szczypków. Z materiałów Henryka Białowąsa i Michała Kajstury wynika, że Antoni Klepek ukończył 7 klas szkoły powszechnej w Zebrzydowicach i pomagał w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Podczas II wojny światowej pracował też przymusowo w jakimś gospodarstwie rolnym w Zebrzydowicach, a następnie został wcielony do tzw. niemieckiej służby pracy (RAD), a potem do niemieckiego wojska. Stacjonował we Francji i służył w obsłudze moździerzy. Tam został przejęty przez francuską partyzantkę. 12 grudnia 1944 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w miejscowości San Basilio we Włoszech. Miał pseudonim "Jasiński". Ukończył szkołę podoficerską przy 4. Wołyńskiej Brygadzie Piechoty. Od marca 1945 r. uczestniczył w działaniach bojowych, walczył m.in. nad rzeką Senio i o

Bolonię (został odznaczony *Medalem Wojska, Italy Star, War Medal*). Zdemobilizowany 6 maja 1947 r. wrócił do kraju. W latach 1947-1948 pracował w PKP, a potem w Walcowni Metali Nieżelaznych w Czechowicach-Dziedzicach oraz w Cukrowni Chybie, a od 1966 r. w KWK Moszczenica.

Helena i Antoni Klepkowie pobrali się 29 grudnia 1951 r. i początkowo mieszkali pod "8", w domu rodzinnym Heleny. Potem kupili opisywany dom i tu się przenieśli. Mieszkali tu do końca swoich dni. Wychowali jedyną córkę Zofię (1953-2014), która wyszła za Franciszka Wojtkę z Zabłocia i przez jakiś czas mieszkała tu z mężem (potem wybudowali się przy obecnej ul. Wyzwolenia).

Helena Klepek z d. Sajdok zmarła 9 czerwca 2019 r. Pięć miesięcy później, 11 listopada tego samego roku zmarł jej mąż Antoni. Oboje mieli po 93 lata, w małżeństwie przeżyli 68 lat.

Dom, który kupili, był parterowy, murowany, z tzw. naczółkowym dachem* krytym szarą, cementową dachówką. Stał i stoi nadal prostopadle do obecnej ul. Rycerskiej, po jej wschodniej stronie. Niegdyś do środka wchodziło się od północy, bezpośrednio z podwórza, potem dobudowano tam werandę. Tuż za wejściowymi drzwiami była niewielka sień, na końcu której mieściła się kuchnia, a po obu jej stronach – izby. Okna tych pomieszczeń wychodziły na południe. Po prawej stronie sieni była jeszcze jedna izba z oknem na zachód. Wszystkie pomieszczenia, łącznie z kuchnią, były połączone wewnętrznymi drzwiami, więc można było chodzić przez nie w kółko.

Z kolei po lewej, wschodniej stronie sieni znajdowały się schody prowadzące na strych, a pod nimi drugie – wiodące do piwnicy. Tam wykopano głębinową studnię, dzięki której można było czerpać wodę, nie wychodząc z domu, co było ważne głównie zimą. Studnia jest czynna do dziś.

Za domem stała drewniana stodoła.

*Dach naczółkowy – dach dwuspadowy z dodatkowymi, niewielkimi trójkątnymi połaciami (zwanymi naczółkami) umieszczonymi ukośnie w górnej części ścian szczytowych (*źródło: Wikipedia*).

Komornicy, którzy mieszkali w domu nr 68:

- Józef Staroń i Elżbieta z d. Krzempek – tu 27 czerwca 1939 r. urodził się ich syn Franciszek
- Franciszek Hanzel i Maria z d. Michał Staroń – podobno mieszkali tu po wojnie, zanim nie odbudowali swego domu ze zniszczeń wojennych (*patrz: "33"*)

Wypisy z księgi zgonów:

- 8 sierpnia 1934 – Paweł Szczypka, wymownik w Zbytkowie, mąż Jadwigi z Hajzerów, lat 71, skręt kiszek

Dom nr 69, dziś Wyzwolenia 23

W domu nr 69 w Zbytkowie mieszkał Ludwik Płonka (ur. 14 sierpnia 1895 r.), syn Michała Płonki i Anny z d. Cemor (*patrz: "42"*), oraz jego żona Marianna z d. Glac (ur. 16 lutego 1896 r.), która pochodziła z Pruchnej. Tam też prawdopodobnie mieszkali po ślubie, o czym może świadczyć wpis w księdze chrztów, z którego wynika, że w 1920 r. chrzestnym Antoniego, syna siostry Ludwika – Marii z d. Płonka (*patrz: "60"*), byli: *Ludwik Płonka, kowal z Pruchnej, i Zuzanna Kuboszek, chałupnica ze Zbytkowa*.

Nie wiadomo, kiedy Płonkowie przenieśli się do Zbytkowa, ale na pewno byli tu już w 1927 r., co także wynika z zapisów w księdze chrztów. Tym razem Ludwik był chrzestnym Adolfa (syna swego brata Michała Płonki i Katarzyny z d. Smyczek), a zapisany jest w księdze jako: *Ludwik Płonka, kowal ze Zbytkowa*.

Z rodzinnych relacji wiadomo, że pracował w kuźni* stojącej u Kojzarów (*patrz: "5"*). Po wojnie przeniósł swój kowalski warsztat pod "42" – do domu, w którym się urodził i spędził dzieciństwo.

Z przekazów wynika także, że po powrocie do Zbytkowa Ludwik i Marianna Płonkowie mieszkali początkowo na Borkach, w domu rodziców Ludwika (*patrz: "60"*), a potem w drewnianym baraku, który postawili pod lasem, po wschodniej stronie obecnej ul. Górniczej, w miejscu, w którym stoi teraz słup wysokiego napięcia. W latach 30. wybudowali dom nr 69 – przedmiot niniejszego opisu. Stał on po południowej stronie drogi prowadzącej do Strumienia (dziś ul. Wyzwolenia). W książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że Ludwik Płonka już w 1930 r. starał się o pożyczkę na budowę, ale mu jej nie udzielono (*str. 120*). Pomimo tego udało mu się postawić dom własnymi siłami. Budowa zakończyła się w 1938 r.

Nowy dom Płonków był sporej wielkości, murowany, kryty szarą, cementową dachówką. Stał równolegle do drogi, ale wejście znajdowało się od strony podwórza (od południa). Przez środek domu przebiegała sień, na końcu której mieściła się izbeczka z oknem wychodzącym na drogę. Zachodnią połowę domu zajmował chlew, a wschodnią – pomieszczenia mieszkalne: kuchnia i duża izba, do której wchodziło się z kuchni. W obu pomieszczeniach były po dwa okna: te z kuchni wychodziły na wschód i południe, te z izby – na wschód i północ. Po lewej stronie sieni widoczne były drzwi do wspomnianego chlewa, a za nimi – drewniane schody na strych oddzielone ścianką. Pod schodami wmurowany był chlebowy piec.

Naprzeciw domu, po drugiej stronie podwórza, widniała drewniana stodoła połączona z niewielką, zagłębioną w ziemi komórką, tzw. ziemianką. Przed kuchennym oknem stała studnia.

Budynek na szczęście nie ucierpiał zbytnio podczas frontu w 1945 r., niemniej jednak jeszcze przez wiele lat na murze widać było ślady po kulach. Po wojnie dom został przebudowany: chlew zamieniono na kolejną kuchnię i izbę. W nich także były po dwa okna: z kuchni – na południe i zachód, z izby – na zachód i północ. Mieszkała tu przez jakiś czas siostra Ludwika Płonki – Maria Michner (z d. Płonka) z mężem Tadeuszem i córką Stanisławą. Potem przenieśli się do bloków w Jastrzębiu, a w latach 70. postawili obok rodzinnego własny dom. Jak czytamy w publikacji W. Kielkowskiego, Maria Michner była pierwszą przewodniczącą KGW w Zbytkowie (1955). Ciekawostka: podobno do pełnienia tej funkcji namówił ją major Józef Płonka z folwarku, który był wówczas prezesem kółka rolniczego (*patrz: "1"*). Jak wynika z dokumentów** odnalezionych przez jego wnuczkę Annę Szczypkę-Rusz, przewodnicząca zbytkowskiego KGW została wyłoniona spośród członkiń pierwszego zarządu koła powołanego 13 stycznia 1958 r. W skład zarządu wchodziły (pisownia oryginalna): *Staroniowa skarbniczka, Pietrzykowa, Tekłowa, Stokłosówna M. sekr., Michnerowa M. przewodnicząca*.

Według informacji pochodzących ze wspomnianej książki, Ludwik Płonka należał do komitetu założycielskiego Stowarzyszenia OSP (1937) i był członkiem komisji rewizyjnej (1952). Wchodził też w skład pierwszego zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1957). Zmarł w wieku 85 lat – 31 października 1980 r., trzy lata po swej 81-letniej żonie Mariannie, która pożegnała się z życiem 23 grudnia 1977 r.

Potem w opisywanej realności gospodarował ich syn – Ludwik Płonka junior (1933-2012), który ożenił się z Krystyną z d. Sikora z Dębiny. Dom po raz kolejny został przebudowany; dorastały w nim ich dwie córki. Dziś już nie istnieje, został rozebrany, a obok postawiono nowy, piętrowy dom. Mieszka w nim żona Ludwika z córką i jej rodziną.

*Wcześniej kuźnię prowadził nieznany bliżej kowal Józef Kermel, a potem Karol Moj (*patrz: "47"*).

**Dokumenty te publikowane są na stronie internetowej sołectwa www.solectwozbytkow.pl w artykule *Nowe fakty w historii zbytkowskiego KGW*.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 69:

Dzieci Ludwika Płonki i Marianny z d. Glac:

- Marta – (1917-1982), 6 czerwca 1948 r. wyszła za mąż za Pawła Pachułę (1917-1985), syna Pawła Pachuły i Marii z d. Kaleta (*patrz: Dębina "8"*); mieszkali w Dębinie, w nieistniejącym już domku koło stawu Kępny, niedaleko sklepu meblowego PIK; mieli syna Gerarda (1941-2015)
- Helena – wyszła za mąż za Władysława Sitko, mieszkali w Bielsku-Białej, mieli 3 córki
- Emilia – poślubiła Feliksa Micorka z Czechowic
- Karol – ożenił się na Borkach z Heleną z d. Miły (*patrz: "59"*); ich dzieci to: Józef, Krystyna, Zdzisław i Maria
- Maria – (1931-2009), miała córkę Stanisławę; potem wyszła za mąż za Tadeusza Michnera (1930-2005), mieszkała w Zbytkowie
- Emil – ożenił się z Martą z d. Grygierek z Bąkowa; ich dzieci to: Eugenia i Kazimierz
- Ludwik – (1933-2012), poślubił Krystynę z d. Sikora z Dębiny, pozostał na "ojcowiźnie"
- Rudolf – ożenił się z Anną Elizą z d. Sikora, która pochodziła z Jarząbkowic, a potem mieszkała z rodzicami w Zbytkowie; wybudowali dom przy ul. Wyzwolenia; ich dzieci to: Mirosław, Dariusz, Leszek
- Stanisław – poślubił Janinę z d. Pocha; ich dzieci to: Zdzisław i Jacek

Dzieci Ludwika Płonki i Krystyny z d. Sikora:

- Katarzyna
- Marcelina

Dom nr 70, dziś Tęczowa 23

Dom nr 70 w Zbytkowie został wybudowany w latach 1925-1929. Stał po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Tęczowej). Był zbudowany na planie prostokąta, murowany i częściowo podpiwniczony. Wejście do budynku znajdowało się od strony podwórza (od zachodu). Do połowy domu biegła sień. Po jej północnej stronie, tuż za wejściowymi drzwiami był kurnik, potem schody na strych, a za nimi mieszkalna izba. Południową stronę domu zajmowała kuchnia, z której przechodziło się do kolejnej izby. W tych dwóch pomieszczeniach koncentrowało się życie rodzinne. Okno z kuchni wychodziło na południe, a z obu izb – na wschód. Na podwórku przed domem stała studnia, a obok (od północy) znajdował się tzw. "gnojok".

Realność należała do syna Franciszka Żura i Ewy z d. Chybiorz (*patrz: "22"*) – Pawła Żura ze Zbytkowa, i jego żony Joanny z d. Pietrzyk* (ur. 2 sierpnia 1900 r.), córki Józefa Pietrzyka i Zofii z d. Musioł (*patrz: "66", przypis*). I to właśnie oni zbudowali ten dom. Wcześniej mieszkali jako komornicy w Strumieniu (nr 174) – tam zmarli ich dwaj synowie (*patrz: poniżej*).

Niestety, Pawłowi nie było dane cieszyć się nowym domem, zmarł 11 sierpnia 1929 r., w wieku 43 lat, miesiąc po narodzinach swego najmłodszego syna Fryderyka. Wdowa Joanna została sama z małymi dziećmi. 7 lutego 1931 r. wyszła za mąż po raz drugi, tym razem za Karola Burkota (ur. 15 września 1899 r.), syna Karola Burkota i Mariny z d. Puzoń z Burgrechu (nr 28). Z tego związku narodziła się córka Bronisława.

Podczas II wojny światowej dom uległ zniszczeniu – trafiła w niego bomba i zawalił się cały dach. Po wojnie został odbudowany. Nie było już w nim kurnika, ale kolejna izba. Tam Joanna Burkot mieszkała "na starość".

Ciekawostka: po wielu latach, podczas prac remontowych w pomieszczeniu, w którym niegdyś znajdował się kurnik, znaleziono bombę lotniczą z czasów wojny. Zabrali ją saperzy, a domownicy długo wspominali, że "babka spała na bombie".

Burkotowie postawili też koło domu wolnostojący chlew, stodołę i kuźnię. Gnojownik został przeniesiony z podwórka za chlew, przed stodołą pojawił się kierat. Gospodarstwo było spore, małżonkowie hodowali krowy, świny i kury. Mieli również konie. Karol Burkot oprócz gospodarowania zajmował się kowalstwem, a także przez wiele lat swą piękną kolasą woził do ślubu młode pary i gości weselnych oraz księży po kołędzie. Zmarł w 1962 r., w wieku 63 lat. Joanna dożyła sędziwego wieku i doczekała się praprawnuczki. Umarła w roku 1991, miała 91 lat.

Po śmierci ojczyma Ludwik Żur, syn Joanny Burkot z jej pierwszego małżeństwa, wrócił na ojcowiznę. Jak wynika z rodzinnych wspomnień, w czasie wojny był wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie w 1945 r. ożenił się w Bielefeldzie k. Hannoveru z Bronisławą z d. Janicka. Z relacji wynika, że Bronisława pochodziła z Ukrainy i miała szlacheckie korzenie. Urodziła się w 1923 r. w Mogielnicy k. Tarnopola, a jej babką była Nowicka z Czajkowskich. Ludzie mówili potem, że Ludwik ożenił się z Ruską. Podczas okupacji także i ona trafiła na roboty przymusowe w Niemczech. Tam się poznali. W 1946 r. przyjechali do Zbytkowa, ale ponieważ dom był zupełnie zniszczony, zamieszkali u babki Pietrzykowej (Zofii Pietrzyk z d. Musioł) przy Rynku w Strumieniu, w kamienicy obok ratusza, gdzie mieścił się niegdyś sklep żelazny, tam urodziła się ich pierwsza córka Józefa. W 1947 r. wyjechali na Ziemie Odzyskane do Czerwonej Wody k. Zgorzelca, gdzie Bronisława, w zamian za mienie pozostawione na Ukrainie, otrzymała dom w ramach tzw. mienia przesiedleńczego. Tam też przyszły na świat ich kolejne dzieci (*patrz: poniżej*). W 1962 r. wrócili do Zbytkowa i mieszkali tu aż do śmierci. Tu wychowały się ich dzieci.

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Ludwik Żur był prezesem zarządu zbytkowskiego Kółka Rolniczego (1966), potem członkiem komisji rewizyjnej (1968), a także przedstawicielem Zbytkowa w Gromadzkiej Radzie

Narodowej (1969). Zmarł w 2008 r., w wieku 86 lat, jego żona Bronisława 10 lat później – w 2018 r. Przeżyła 95 lat.

Przez jakiś czas w opisywanej rzeczywistości mieszkała wraz z rodzicami wspomniana córka Żurów – Józefa, wraz ze swym pierwszym mężem Czesławem Latuskiem. Przebudowali dom, postawili piętro. Potem się wyprowadzili. Obecnie mieszka tu ze swoim drugim mężem – Romanem Greniem, który po zakończeniu kariery zawodowej przez wiele lat pełnił obowiązki wiceburmistrza Strumienia. Józefa prowadzi cieszący się coraz większą popularnością zespół regionalny "Strumień".

*Ojciec Joanny – Józef Pietrzyk (ur. 4 stycznia 1875 r.) był synem Franciszka Pietrzyka z Zarzecza i Jadwigi z d. Szczypka. 14 września 1900 r. ożenił się z Zofią z d. Musioł (ur. 20 września 1880 r.), córką Andrzeja Musioła z Wisły Wielkiej na Pruskim Śląsku i Zofii z d. Krzystek. Wszystkie ich dzieci (*patrz: "66", przypis*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 70:

Dzieci Pawła Żura i Joanny z d. Pietrzyk:

- Otylia – ur. 29 listopada 1921 r., wyszła za mąż za Franciszka Zupe z Dębiny (1921-1984), mieszkali w Strumieniu; zmarła w 2015 r.
- Ludwik – ur. w 1922 r., w 1946 r. ożenił się z Bronisławą z d. Janicka, mieszkał potem na "ojcowiźnie"
- Elżbieta – poślubiła Mariana Dorosza z Czechowic
- Stefan – ur. 12 grudnia 1926 r., zm. 7 maja 1927 r. z powodu wady serca (*vitium cordis*)
- Fryderyk – ur. 18 lipca 1929 r., zm. 11 kwietnia 1930 r. na zapalenie płuc

Dzieci Karola Burkota i Joanny z d. Pietrzyk:

- Bronisława – ur. 25 czerwca 1932 r., wyszła za mąż za Zbigniewa Skulskiego (1930-1995) ze Zgorzelca; zmarła 7 września 2016 r.

Dzieci Ludwika Żura i Bronisławy z d. Janicka:

- Józefa Janina – wyszła za mąż za Czesława Latuska, z którym miała dwie córki, a potem za Romana Grenia, zamieszkała na "ojcowiźnie"
- Krystyna – poślubiła Józefa Lekkiego ze Strumienia
- Zenon – ożenił się z Małgorzatą z d. Lapczyk z Frelichowa
- Maria – wyszła za mąż za Kazimierza Poloka z Chybia

Dzieci Czesława Latuska i Józefy z d. Żur:

- Alina – poślubiła Zbigniewa Górnego, mają córkę Adrianę
- Lucyna – wyszła za mąż Klaudiusza Szelugowskiego, mieszkali tu przez 3 lata wraz z córką Klaudią

Dom nr 71, dziś Olchowa 61

Dom nr 71 na Borkach w Zbytkowie został wybudowany pod koniec lat 20. XX w. Stał po wschodniej stronie obecnej ul. Olchowej, usytuowany frontem na zachód. Przez drzwi wejściowe wchodziło się do niewielkiej sieni, na końcu której znajdowała się tzw. izbeczka. Po lewej, północnej stronie sieni widoczne były drewniane schody na strych. Przed nimi znajdowały się drzwi do kuchni, z której okno wychodziło na drogę, a na prawo przechodziło się do mieszkalnej izby. Dwa okna z izby skierowane były na podwórze za domem. Taki sam układ pomieszczeń był po prawej, południowej stronie domu z tą różnicą, że w kuchni na wprost drzwi wydzielono miejsce na małą spiżarnię, zaś do izby szło się w lewo koło pieca, który stał w rogu. Z tej strony domu okna z izby wychodziły: jedno na wschód, drugie na południe.

Dom był kryty szarą, cementową dachówką. Po jego północnej stronie stały stodoła i chlew, które później połączono z budynkiem mieszkalnym dobudowaną przewiązką. W tej przewiązce mieściły się dwie komórki: jedna na ziemniaki, druga na narzędzia – tam też znajdował się tzw. ”wychodek”. W latach 50. północną część budynku podniesiono, stawiając tzw. ”gibel”, w którym urządzono kolejną izbę i kuchnię. Dom w takim kształcie stoi do dziś i pełni funkcję pomieszczeń gospodarczych.

Niegdyś, prawdopodobnie od 1929 r., mieszkały w nim dwie rodziny: w jednej części – Emanuel Grzegorzcyk (ur. 25 lutego 1889 r.), i jego żona Zofia z d. Malich (*inny zapis*: Malisch, Malisz), a w drugiej – siostra Zofii, Jadwiga z d. Malich (po pierwszym mężu Koczy, po drugim Herman). Obie siostry* pochodziły z Jarząbkowic. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1933 r. złodzieje ukradli Jadwidze Hermanowej 6 kur (*str. 128*).

Z rodzinnych relacji wynika, że Emmanuel Grzegorzcyk był hutnikiem i pracował w Hucie ”Pokój” w Rudzie Śląskiej. Zmarł w 1969 r., w wieku 80 lat, 14 lat po swej żonie Zofii, która odeszła 25 lutego 1955 r. Przez jakiś czas mieszkała tu też młodsza siostra Emanuela – Anastazja z d. Grzegorzcyk (ur. 29 marca 1897 r.), stanu wolnego, która była wcześniej kucharką we dworze w Baranowicach. Zmarła w 1975 r., miała 78 lat. Oboje zostali pochowani na strumieńskim cmentarzu.

Potem w opisywanej realności mieszkała i gospodarowała jedna z bliźniaczek Grzegorzcyków – Maria, która wyszła za mąż za Stanisława Szpaka juniora (ur. 8 listopada 1930 r.), syna Stanisława Szpaka** ze Strumienia i jego pierwszej żony Zofii z d. Moj***. Małżonkowie zajmowali jedną część budynku, w drugiej mieszkała córka ww. Jadwigi z d. Malich z jej drugiego małżeństwa – Gertruda Herman, która później zmieniła nazwisko na Żelawska.

Stanisław Szpak junior był blacharzem i dekarzem. Trudnił się też tzw. masarką i chodził po domach ”po zbijaczce”. Jego żona Maria przez wiele lat pracowała w strumieńskiej kaflarni. 58-letni Stanisław zmarł 15 maja 1988 r., Maria przeżyła męża o 14 lat; pożegnała się ze światem 22 kwietnia 2002 r.

Teraz w realności ”71” gospodaruje ich córka z rodziną.

*Zofia i Jadwiga z d. Malich miały jeszcze trzech braci: Józefa (zginął w 1918 r. na froncie we Francji podczas I wojny światowej), Jana (ożenił się z Gertrudą z d. Matuszyńska i pozostał na ”ojcowiźnie” w Jarząbkowicach), Pawła (zmarł w 1934 r., wieku 26 lat, na zapalenie opon mózgowych), a także trzy siostry: Ludwinę, która poślubiła Jana Strzdałę z Bąkowa i mieszkała koło obecnej dwupasmówki (*patrz: ”50”*), a także Marię stanu wolnego i Annę (wyszła za mąż za Franciszka Stańka i mieszkała w Ochabach).

******Jak pisze W. Kielkowski w książce *Strumień w latach 1918-1945*, Stanisław Szpak senior w 1930 r. należał do Stowarzyszenia Weteranów Wojskowych w Strumieniu i był jednym z jego najaktywniejszych działaczy (*str.* 331). Z rodzinnych wspomnień wynika, że pochodził z Ciśca koło Węgierskiej Górki i był synem Melchiora Szpaka. Stanisław senior miał trzy żony. Pierwszą była Zofia z d. Moj (ur. 26 marca 1892 r.), córka kowala ze Zbytkowa Karola Moja i Łucji z d. Kolender (*patrz:* "47"); małżonkowie mieszkali w Strumieniu, w drewnianym domku koło kościoła (nr 72). Z tego związku pochodzi ich syn Stanisław junior. Niestety, Zofia Szpak zmarła 17 sierpnia 1934 r. i Stanisław ożenił się po raz drugi. Jego żoną została nieznana bliżej Wakułka – ponoć jakaś krewna Gnidzińskich, właścicieli strumieńskiej kaflarni. Ostatnią była mieszkająca po sąsiedzku wdowa – Franciszka Szkrobol.

Ciekawostka: przeglądając strumieńską księgę ślubów, trafiłam na wpis o zamążpójściu córki komorników ze Strumienia (nr 115) Józefa Winklera i Antoniny z d. Gil – Alojzji Winkler (ur. 29 kwietnia 1885 r.), z czeladnikiem garncarskim z Fryštatu – Janem Wakułą (ur. 29 maja 1880 r.), synem Bartolomeusza Wakuły, siedlaka z miejscowości Przekalec (powiat Skałat k. Tarnopola w Zachodniej Ukrainie) i Marianny z d. Saroka. Jan prawdopodobnie pracował w strumieńskiej kaflarni Gnidzińskich. Młodzi pobraли się 14 listopada 1903 r. i na pewno doczekali się dwóch córek: Marii (ur. 26 stycznia 1904 r.) oraz Anny (ur. ok. 1906 r.), która niestety zmarła w wieku 15 lat – 22 sierpnia 1921 r. Z braku danych nie zdołałam ustalić dalszych losów rodziny Wakułów, ale myślę, że drugą żoną Stanisława Szpaka mogła być ich córka – Maria.

*******Pierwszym mężem Zofii z d. Moj był Jan Paszek (ur. 21 października 1881 r., syn chałupnika z Rudzicy Józefa Paszka i Anny z d. Karosek), za którego wyszła 14 stycznia 1915 r. Niestety, jej mąż został ranny podczas I wojny światowej i podobno zmarł w Jarosławcu. Po owdowieniu poślubiła ww. Stanisława Szpaka. Zmarła 17 sierpnia 1934 r. z powodu raka macicy.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 71:

Dzieci ...? Koczego i Jadwigi z d. Malich:

- Edward – ur. 14 października 1914 r., ożenił się z Anną z d. Kajstura (1927-2020), córką Marii i Pawła Kajsturów; mieszkali w Strumieniu; zm. 28 sierpnia 2003 r.

Dzieci ...? Hermana i Jadwigi z d. Malich:

- Gertruda – ur. 17 lutego 1922 r., stanu wolnego, po wojnie zmieniła nazwisko na Żelawska, zm. 1 stycznia 1999 r.

Dzieci Emanuela Grzegorzcyka i Zofii z d. Malich:

- Anna – ur. 9 grudnia 1922 r., wyszła za mąż za wdowca Gerarda Borińskiego (1929-2015), który miał córkę Helenę (pasierbicę Anny), zamieszkali początkowo w Rudzie Śląskiej, potem w Mikołowie; zmarła 14 września 1999 r.
- Leon – ur. ok. 1927 r., zaginął podczas II wojny światowej
- Helena – ur. 12 grudnia 1929 r., jedna z bliźniaczek, poślubiła Kazimierza Nowaczyka (1930-1995) i mieszka w Rybniku; ma troje dzieci: Zofię, Józefa i Andrzeja
- Maria – ur. 12 grudnia 1929 r., bliźniacza siostra Heleny, wyszła za mąż za Stanisława Szpaka, pozostała na "ojcowiźnie"

Dzieci Stanisława Szpaka i Marii z d. Grzegorzcyk:

- Stanisław

- Regina

Dom nr 72, dziś Wiślańska 6

Dom nr 72 w Zbytkowie został wybudowany w latach 30. XX w. (ok. 1936 r.) przez Jana Orawskiego ze Zbytkowa, który był synem Józefa Orawskiego i Zofii z d. Rucka (*patrz*: "53"). Ożenił się z pochodzącą z Pruchnej Marią z d. Skok* (ur. 12 czerwca 1895 r.), córką Andrzeja Skoka i Katarzyny z d. Waisman, z którą gospodarował tu aż do II wojny światowej. Mieli troje dzieci: Ernesta, Stefana i Zofię.

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jan Orawski to jeden z założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937). Z rodzinnych relacji wynika, że był kolejjarzem i pracował na kolei, prawdopodobnie w Strumieniu. W czasie II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu, co mogło być prawdopodobną przyczyną szykan, jakich doznała jego żona Maria po wojnie – została aresztowana i trafiła do obozu komunistycznego w Mysłowicach. Tam zginęła (niestety, nie wiadomo, w którym roku).

Jan Orawski również został aresztowany (ponoć na podstawie czyjegoś donosu) i ślad po nim zaginął. Według relacji członków rodziny, został wywieziony do Związku Radzieckiego i tam zginął. Z kolei wg opowieści mieszkańców wioski, pracował jako więzień przy oczyszczaniu miasta, w którym był przetrzymywany, i został zastrzelony przez pilnującego go żołnierza. Niestety, nie znalazłam żadnych informacji na ten temat. Nie wiadomo też, o które miasto chodzi.

Z relacji wynika jeszcze, że do niemieckiego wojska byli wcieleni także synowie Jana. Na szczęście, udało im przeżyć i wrócili do Zbytkowa. Stefan mieszkał tu przez jakieś półtora roku, a potem wyjechał do Jaworzna, gdzie być może pracował w tamtejszej elektrowni. Tam poznał swą żonę – Agnieszkę z d. Mazurek. Z ich związku urodziło się troje dzieci (*patrz*: "poniżej"). Potem przenieśli się do Boguszowic koło Rybnika, gdzie mieszkali aż do śmierci. Stefan zmarł 25 maja 1993 r., w wieku 73 lat, jego żona Agnieszka – 9 listopada 1999 r., miała 87 lat.

W opisywanej rzeczywistości pozostali więc Ernest i jego siostra Zofia, która wkrótce wyszła za mąż za Jana Penkałę (1921-2008) z Bąkowa i tam się przeprowadziła. Jan był z zawodu kolejjarzem, z zamiłowania – malarzem pokojowym. Pracował na kolei, ale świadczył też usługi malarskie w całej okolicy (także u mojej mamy). Pamiętam, że był człowiekiem kontaktowym, wesołym i rozśpiewanym (stał na drabinie i śpiewał "przy robocie"). I bardzo lubił zieloną natkę pietruszki! Mieli dwoje dzieci: Helenę i Jana.

Z kolei Ernest, który potem zmienił imię na Marian, był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona pochodziła z Chybia (nie wiadomo, jak się nazywała). Mieszkali w Chybiu, ale ich małżeństwo nie trwało długo i wkrótce się rozstali. Drugą żoną Ernesta została Stefania z d. Porębska z Pruchnej, którą poślubił w 1953 r. Z tego związku narodziło się dwoje dzieci: córka Grażyna i syn Sławomir. Mieszkali w Pruchnej, a dom w Zbytkowie został sprzedany prawdopodobnie ok. 1956 r.

Ernest vel Marian Orawski ostatnie lata życia spędził u syna w Bielsku; zmarł 7 maja 1990 r., w wieku 68 lat. Został pochowany na cmentarzu w Kamienicy koło Bielska.

Jak wynika z relacji mieszkańców wioski, w pierwszych powojennych latach w opisywanym domu mieszkali także lokatorzy (*patrz*: poniżej).

Dom Orawskich był parterowy, murowany z czerwonej cegły, z tzw. giblem. Początkowo nie był otynkowany i sąsiedzi nazywali go "czyrwno chałpa". Stał i stoi nadal po wschodniej stronie drogi w kierunku Bąkowa (dziś ul. Wiślańskiej). Główne wejście znajdowało się od wschodu, czyli od podwórza. Po dwóch betonowych schodkach wchodziło się do obszernej sieni. Tam na wprost drzwi widniały półokrągłe, tzw. zabiegowe schody prowadzące na strych. Pod nimi było zejście do piwnicy, która została później zasypana, a obok drzwi – do tzw. przejściowej izby; jej okno skierowane było na zachód, czyli na drogę. Stąd przechodziło się do kolejnej izby, a następnie na lewo – do kuchni. W kuchni było okno na południe, dwa okna z izby wychodziły:

jedno na zachód, drugie na południe. Do kuchni prowadziły też drzwi prosto z sieni; koło nich, w rogu po prawej stronie, stał kaflowy piec.

Po północnej stronie podwórza znajdował się chlew usytuowany prostopadle do budynku mieszkalnego. Z czasem do domu dostawiono garaż i dobudowano werandę, a na strychu urządzono pokój z balkonem. Budynek został też otynkowany, zaś na podwórzu, w miejscu dawnego chlewa stanął budynek gospodarczy, a w nim murowane chlewiki.

Prawdopodobnie do 1972 r. dom stał niezamieszany. Potem (a może już wcześniej?) kupił go prywatny przedsiębiorca, który na polu rozciągającym się za domem uprawiał w szklarniach pomidory i inne warzywa. W połowie lat 80. realność znowu została wystawiona na sprzedaż. Tym razem wykupił ją bratanek Jana Orawskiego, syn Wilhelma Orawskiego i Małgorzaty z d. Antonik – Jerzy, który wcześniej mieszkał z żoną Ireną z d. Sikora w Jasienicy. W Zbytkowie wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

*Ojciec Marii – Andrzej Skok, urodził się 24 czerwca 1863 r., zaś jej matka Katarzyna z d. Waisman – 24 października 1863 r. (zm. w 1956 r.); oboje pochodzili z Pruchnej (*źródło: materiały ze zbiorów Andrzeja Handzla*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 72:

Dzieci Jana Orawskiego i Marii z d. Skok:

- Zofia – ur. 29 września 1918 r., poślubiła Jana Penkalę z Bąkowa i tam zamieszkała; ich dzieci to: Helena i Jan
- Stefan – ur. 13 grudnia 1920 r. w Pruchnej, ożenił się z Agnieszką z d. Mazurek, mieszkali najpierw w Jaworznie, potem w Boguszowicach koło Rybnika; ich dzieci to: Stanisława (córka Agnieszki), Ryszard, Grażyna i Janusz (1952-2002)
- Ernest – ur. 13 marca 1922 r., jego drugą żoną była Stefania z d. Porębska, mieszkali w Pruchnej; ich dzieci to Grażyna i Sławomir

Dzieci Jerzego Orawskiego i Ireny z d. Sikora:

- Mariusz
- Inga
- Ewelina

Lokatorzy, którzy mieszkali w domu nr 72:

- Joanna Rusz – mieszkała tu razem z dziećmi zaraz po wojnie, dopóki jej własny dom nie został odbudowany ze zniszczeń wojennych (*patrz: "73"*)
- Karol Rużański z żoną Otylią z d. Rusz (siostrzenicą zm. Ottona Rusza, męża ww. Joanny) – po wojnie wyjechali do Rudy Śląskiej w poszukiwaniu pracy; po powrocie (na początku lat 50.) zamieszkali tutaj, potem podobno przenieśli się pod "53", a następnie wybudowali dom przy obecnej ul. Wiślańskiej; mieli trzech synów (*patrz też: "48"*)
- Zofia Sudół z dziećmi (*patrz: "88"*) – przenieśli się tu spod "38", potem zamieszkała u Leopolda Dubiańskiego na Borkach (*patrz: "77"*)
- Antoni Bulandra (1917-1996) z żoną Joanną (1919-1988) i córką – mieszkali tu w latach 50., potem wybudowali dom pod lasem, przy obecnej ul. Górniczej
- Józef Mrowiec (1922-2011) z Bąkowa oraz jego żona Marta z d. Farana (1921-2013) – jw., tu urodził się ich syn Tadeusz, potem wybudowali się w Bąkowie

Dom nr 73, dziś Wiślańska 26

W księgach metrykalnych Zbytkowa natrafiłam na dwa wpisy odnoszące się do numeru 73. Pierwszy wpis dotyczył ślubu 17-letniej Teresy – córki siedlaków ze Zbytkowa Jana Wawrzyczka i Anny z d. Schwejna (*patrz: "5"*), która 29 sierpnia 1865 r. wyszła za mąż za przebywającego w Bąkowie 21-letniego Franciszka Kaszę – syna zm. chałupnika ze Strumienia Mateusza Kaszy i Anny z d. Lapczyk.

Drugi wpis informuje, że 18 września 1876 r. związek małżeński zawarł 57-letni "dożywotnik" ze Zbytkowa – Paweł Wawrzyczek (syn zagrodnika Jana Wawrzyczka i Maryni z d. Żilla z Kończyc Wielkich), który poślubił 38-letnią Marianę (córkę chałupnika z Zarzecza Michała Sosny i Marianny z d. Sosna), prawdopodobnie swoją dotychczasową konkubinę.

Rodzi się jednak zasadnicza wątpliwość dotycząca obu wpisów, a mianowicie, we wspomnianym okresie nie mogło być w Zbytkowie domu o tak wysokim numerze. Jak podaje Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, w 1890 r. było w naszej wiosce 47 domów, a w 1900 r. – 50 (*str. 32*). Skąd więc wziął się nr 73 w księdze ślubów z wcześniejszego okresu? Odpowiedzi mogą być dwie: albo dom o tym numerze nie znajdował się w Zbytkowie, albo popełniono błąd w zapisie numeracji*. W księdze zgonów znalazłam wpis, iż ww. Paweł Wawrzyczek zmarł w 1887 r. jako "dożywotnik" pod "5".

Nie ma natomiast wątpliwości, że nr 73 nosił budynek, który został wybudowany w latach 30. XX w. po wschodniej stronie drogi prowadzącej do Bąkowa (dziś ul. Wiślańskiej), niedaleko "kostki"**. Był to budynek murowany z czerwonej cegły, parterowy, kryty cementową dachówką. Wybudowali go Ruszowie: Otto Rusz spod "48" i jego żona Joanna z d. Piekarczyk, która pochodziła ze Strumienia. Tu dorastały ich dzieci (*patrz: poniżej*).

We wspomnianej publikacji znajdziemy informację, że Otto Rusz w 1928 r. był kontrolerem Komitetu PPS dla gmin Strumień, Bąków, Zbytków i Zabłocie (*str. 105*), a w czasie II wojny światowej został aresztowany (*str. 167*) i, jak wspominają członkowie rodziny, dostał się do obozu KL Auschwitz. Co prawda pod koniec wojny wrócił do domu, ale niestety zmarł z wycieńczenia 11 maja 1945 r., niespełna miesiąc po powrocie.

Ponieważ dom Ruszów uległ zniszczeniu podczas przechodzącego przez Zbytków frontu, żona zm. Ottona – Joanna Rusz, mieszkała przez jakiś czas wraz z dziećmi u Jana Orawskiego (*patrz: "72"*), dopóki jej dom nie został odbudowany ze zniszczeń wojennych. Oprócz nich przebywali tam także inni lokatorzy: m. in. Karol i Otylia Różańscy (*patrz: "48"*) oraz Zofia Sudoł i jej dzieci (*patrz: "88"*). Ciekawostka: podobno dom Ruszów odbudowywał "Czypek", czyli Antoni Strządała spod "4".

Kiedy w latach 70. budowano drugą linię dwupasmówki, czyli ówczesnej E16 (dziś DK81), dom został wyburzony. Ruszowie dostali wtedy dwa tymczasowe baraki mieszkalne. Jeden otrzymała wspomniana wdowa Joanna Rusz i jej najmłodszy synowie: Bolesław (stanu wolnego) i Otto junior, który ożenił się z Urszulą z d. Major z Rybnika. Drugi barak, na kółkach (tzw. wóz Drzymały), dostała ich starsza siostra – Bronisława Figołuszka z d. Rusz i jej dzieci (*patrz: poniżej*).

Potem Otto Rusz razem z matką i bratem postawili nowy dom, tzw. bliźniak, który także stanął po wschodniej stronie drogi. W jednej części budynku mieszkała wdowa Joanna z synem Bolesławem (1937-1998), w drugiej – Otto z żoną i dziećmi.

Joanna Rusz zmarła 19 maja 1985 r., jej syn Otto – w 2015 r. (zginął potrącony przez samochód na moście w Pawłowicach). Na ojcowiznie nadal mieszka jego żona z zięciem i wnukiem oraz syn z rodziną.

*Mogło dojść do tzw. czeskiego błędu i zamiast np. "37" wpisano "73".

**"Kostką" nazywano obecne skrzyżowanie ul. Wiślańskiej z ul. 1 Maja (to ze światłami), które było niegdyś wybrukowane granitowymi kostkami.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 73:

Dzieci Ottona Rusza i Joanny z d. Józef Piekarczyk:

- Otto – ur. 27 grudnia 1924 r. prawdopodobnie w Strumieniu, zmarł 16 kwietnia 1928 r.
- Joanna – ur. 8 lipca 1926 pod "48", razem z młodszą siostrą wyjechała do Kłodzka w poszukiwaniu pracy; wyszła za mąż Czesława Pietrusińskiego, z tego związku urodził się ich syn Czesław; potem poślubiła pochodzącego z Nowego Sącza Marcina Kapuśniaka, którego nazywano Franciszkiem (1932-2009); obok rodzinnego domu wybudowali własny, mieli córkę Jolantę; Joanna zmarła w 2013 r.
- Emilia – ur. 28 października 1928 r. pod "48", wyjechała do Kłodzka w poszukiwaniu pracy, tam zamieszkała, jej mężem był Tadeusz Kopeć (1915-2007); mieli córkę Krystynę (zm.); Emilia zmarła 2 kwietnia 2019 r.
- Bronisława – ur. 25 listopada 1930 r., wyszła za Erwina Figoluszkę prawdopodobnie pochodzącego z Czech, ale zmarł śmiercią tragiczną w 1959 r.; ich dzieci to: Renata i Sławomir; po zburzeniu rodzinnego domu pod budowę drogi mieszkała razem z dziećmi w tzw. wozie Drzymały, pod lasem, na końcu obecnej ul. Górniczej – tam się wybudowała; potem poślubiła Emila Hmielorza, ale znowu owdowiała; 22 maja 2015 r. została zamordowana w swoim domu
- Bolesława – ur. w 1932 r., wyszła za mąż za Franciszka Szypułę (1922-1992), mieszka w Czechowicach, ich syn to Marek
- Bolesław – (1937-1998), stanu wolnego
- Otto – (1940-2015), ożenił się z Urszulą z d. Major z Rybnika, pozostał na "ojcowiznie"

Dzieci Ottona Rusza i Urszuli z d. Major:

- Mirosław
- Józef
- Joanna

Dom nr 74, dziś Rycerska 24

Dom nr 74 w Zbytkowie został wzniesiony przez Ludwika Stokłosę (ur. 12 sierpnia 1899 r.), syna Andrzeja Stokłosa i Ewy z d. Józef Krzempek (*patrz: "39"*), oraz jego żonę Zofię z d. Zuber (ur. 17 grudnia 1905 r.), córkę Józefa Zubra i Anny z d. Szruborz (*patrz: "19"*). Wybudowali go pod koniec lat 20. XX w. na tzw. pańskim, czyli na polu należącym wcześniej do zbytkowskiego dworu, a po parcelacji majątku – dzierżawionym lub kupionym przez mieszkańców Zbytkowa i okolicznych miejscowości.

Małżonkowie pobrali się 23 listopada 1926 r. i najpierw mieszkali pod "19" – w domu rodzinnym Zofii. Tam urodziły się ich dwie córki: Emilia i Marta. Niestety, obie dziewczynki zmarły we wczesnym dzieciństwie. Po przeprowadzce do nowego domu przyszły na świat kolejne córki: Waleria i Maria (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: Stokłosowie mieli prawdopodobnie psa, którego nazywali Bosy, ale zaginął w niejasnych okolicznościach i stał się bohaterem rymowanki* napisanej przez Jana Kojzara spod "5". Oto fragment wierszyka:

*"Potem zaś zniknął pies od Stokłosa,
Któremu było na imię Bosy"*

Ze wspomnień mieszkańców wynika, że w 1945 r., podczas przetaczającego się przez Zbytków frontu, przez krótki czas przebywała tu również wraz z kilkuletnimi synami Marta Ziebur. Przeniosła się tutaj z folwarku, z tzw. "chałupki" (*patrz: "56"*), uciekając przed zbliżającą się coraz bardziej linią frontu, potem schroniła się w piwnicy pod "46", a następnie została ewakuowana do Zarzecza. Także Zofia Stokłosa z córkami uciekła przed ostrzałem do Zarzecza, gdzie podobno spały u kogoś w piwnicy na burakach.

Po wojnie jedna z córek Stokłosów – Waleria, wyszła za mąż za Stefana Pisarka z Zabłocia, przez jakiś czas mieszkali w Zbytkowie (byli tu jeszcze w 1953 r.), ale później wyprowadzili się do Zabłocia. Z kolei druga córka – Maria, poślubiła Edwarda Strządałę (ur. 12 kwietnia 1927 r.), syna Jerzego Strządały i Marii z d. Buchta (*patrz: "32"*), i to oni gospodarowali potem w opisywanej rzeczywistości. Tu przyszły na świat ich dzieci.

Ludwik Stokłosa miał przezwisko "Krupek" i, jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, był jednym z członków założycieli zbytkowskiego Stowarzyszenia OSP (1937). Z kolei jego zięć Edward brał udział w ekshumacji sowieckich żołnierzy na terenie Zbytkowa po II wojnie światowej (*str. 208*). Ludwik Stokłosa zmarł w 1971 r., w wieku 72 lat. 80-letnia Zofia Stokłosa (z d. Zuber) pożegnała się z życiem 10 stycznia 1985 r.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, Edward Strządała miał niezwykle zmysł techniczny. Do dziś na ścianie garażu wiszą jego dyplomy, które otrzymał za wdrażane w pracy usprawnienia i racjonalizatorskie pomysły. Znał się na mechanice, był prawdziwą "złotą rączką": naprawiał samochody, motory, a nawet zegarki. Przyjeżdżali do niego ludzie z całej okolicy. Pracował w Kabłowni w Czechowicach, potem w dawnym Wutechu w Strumieniu, a pod koniec życia w Kółku Rolniczym w Zbytkowie. Zmarł 1 sierpnia 1980 r., miał 53 lata.

Jego żona Maria Strządała przez jakiś czas jeździła z "mlyczkorzym" na wozie i odbierała mleko z gospodarstw miejscowych rolników. Przeżyła męża o 39 lat (*patrz: poniżej*).

Dom nr 74, wymurowany z czerwonej cegły wypalanej własnoręcznie przez Ludwika Stokłosę, był kryty barwioną na karminowy kolor cementową dachówką pięknie harmonizującą z zielenią rosnących wokół drzew: wysokich dębów, jesionów i akacji. Do rzeczywistości jechało się

niegdyś od strony obecnej ul. Starowiejskiej gliniastą drogą, w której koła wozów żłobiły głębokie koleiny, zwłaszcza w deszczowe dni. Dziś to ul. Bracka i fragment ul. Rycerskiej. Do domu "Krupka" można też było iść na skróty tzw. "Wołkiem", wąską miedzą ciągnącą się od obecnej ul. Wyzwolenia wzdłuż ogrodu Brachaczków spod "42" (dziś to teren nowej strażnicy) i dalej prosto koło domu Klepków (*patrz: "68"*).

Budynek stał po wschodniej stronie obecnej ul. Rycerskiej, prostopadle do drogi. Miał kształt odwróconej litery "L". Dłuższy bok zajmowały pomieszczenia mieszkalne, krótszy – chlew. Do domu wchodziło się od strony podwórza przez niewielką werandę połączoną z przedzieloną na dwie części sienią. W pierwszej z nich, na wprost wejścia, widniało dwoje drzwi: jedne kryły schody prowadzące na strych, drugimi wchodziło się do izby mieszczącej się w zachodniej połowie domu. Za drzwiami na strych znajdowało się też zejście do piwnicy, w której podczas frontu szukali schronienia nie tylko domownicy, ale i inni mieszkańcy wioski. Za piwnicznymi drzwiami skrywały się drzwiczki chlebowego pieca.

Do drugiej, oddzielonej ścianką części sieni wchodziło się na lewo. Tam na wprost widniała izbeczka, a po obu jej stronach – dwie izby. Okna tych pomieszczeń wychodziły na południe. Na lewo była kuchnia, z której można było przejść do jednej ze wspomnianych izb, do drugiej wchodziło się przejściowymi drzwiami z izbeczki. Okna z kuchni skierowane były na północ (na podwórze) i wschód. Ta część budynku była podpiwniczona.

Na podwórzu przed kuchennym oknem stała studnia zbudowana z betonowych kręgów, a po przeciwnej stronie domu (od południa) widniały dwa "padoły": jeden powstał przy wydobywaniu gliny na cegłę, drugi przy gaszeniu wapna.

Chlew przylegał do domu pod kątem prostym od północy. Prowadziło do niego dwoje drzwi: jedne były od strony podwórza (tędy wprowadzano krowy), drugie – w szczytowej ścianie (tamteży wyrzucano gnój do znajdującego się nieopodal gnojownika). Początkowo w gospodarstwie nie było stodoły, tę wybudowano dopiero po wojnie. Słomę i siano składowano na strychu nad chlewem.

Opisywany budynek bardzo ucierpiał podczas II wojny światowej. Całkowitemu zniszczeniu uległ dach nad chlewem, mury nosiły ślady kul, a w południowej ścianie była ogromna dziura. Jak wspominają domownicy, tędy sowieccy żołnierze, którzy stacjonowali tu podczas frontu, wprowadzali do izbeczki konie. Sami spali podobno w sąsiednich izbach, w przewróconych na podłogę szafach, mimo że w domu były łóżka. Zdjęli też drzwi prowadzące na strych i prawdopodobnie po nich wprowadzali konie do środka. Te drzwi zachowały się do dziś; przechowywane są w stodole i nadal widać w nich wgłębienia wyciśnięte końskimi kopytami. Po wojnie dom został odbudowany.

W latach 70. córka Marii i Edwarda Strządałów – Kazimiera, wyszła za mąż za Karola Sochę, początkowo mieszkali w domu rodzinnym, potem przeprowadzili się do Cieszyna. Tam urodzili się ich dwaj synowie: Krzysztof i Łukasz. Brat Marii – Jerzy, który po dziadku Stokłosie "odziedziczył" przezwisko "Krupek", pozostał kawalerem. Pracował w Kółku Rolniczym w Zbytkowie, zmarł 22 kwietnia 2012 r., w wieku 56 lat.

Ich matka – 87-letnia Maria Strządała, odeszła z tego świata po długiej chorobie 12 czerwca 2019 r. Na ojcowiznie pozostała wspomniana córka, która wróciła do rodzinnego domu, aby opiekować się chorą matką oraz młodszym bratem. Mieszka tu razem z mężem oraz synem i jego rodziną. Wyremontowali dom. Syn założył obok domu miniplantację lawendy o wdzięcznej nazwie "Lawenda na Wołku".

*Rymowanka datowana jest na rok 1942 r., ale nie wiadomo, czy to właściwa data, gdyż tekst wierszyka był wielokrotnie przepisywany. Nie wiadomo również, czy chodzi w niej o Stokłosów spod "74" czy o tych znad stawu (*patrz "18"*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 74:

Dzieci Ludwika Stokłosa i Zofii z d. Zuber:

- Emilia – ur. 11 czerwca 1927 r. pod "19", tam zmarła na czerwonkę, miała niecałe 3 lata
- Marta – ur. 20 lipca 1928 r., pod "19", żyła niespełna półtora roku, zmarła w wyniku epilepsji
- Waleria – ur. 23 grudnia 1930 r., wyszła za Stefana Pisarka (1925-2011) z Zabłocia, zmarła w 2018 r.
- Maria – 24 stycznia 1932 r., poślubiła Edwarda Strządałę spod "32", pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Edwarda Strządały i Marii z d. Stokłosa:

- Kazimiera
- Jerzy – (1956-2012)

Dom nr 75, dziś Olchowa 30

Dom nr 75 w Zbytkowie na Borkach został wybudowany w latach 30. XX w. (ok. 1933 r.) przez Jana Staronia (ur. 24 kwietnia 1901 r.), syna Michała Staronia i Katarzyny z d. Bierska (*patrz: "54"*), oraz jego żonę Helenę z d. Gabryś (ur. 7 grudnia 1907 r.) pochodzącą z Pruchnej. Tu urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Niestety, nie udało mi się zdobyć zbyt wielu informacji na temat jego mieszkańców. Jedynie to, że w czasie frontu przechodzącego przez Zbytków na początku w 1945 r. domownicy ukrywali się w piwnicy u sąsiadów: albo u Kuboszków pod "62", albo u Dubiańskich pod "77". Potem ewakuowali się do Zarzecza. Jak wspominają członkowie rodziny, zniszczenia wojenne ominęły dom Staroniów, ale Rosjanie spalili stodołę i zabrali jedną krowę.

Dom nr 75 był parterowy, murowany i niezbyt duży. Stał po zachodniej stronie drogi (dziś ul. Olchowej). Przez główne drzwi znajdujące się z tyłu (od podwórza) wchodziło się do niewielkiej sieni, w której po lewej stronie widniały drewniane schody prowadzące na strych, a na wprost – niewielka izba z oknem wychodzącym na wschód (na drogę). Po prawej stronie sieni mieściła się kuchnia z oknem na południe, z której na lewo przechodziło się do kolejnej izby. Tu były dwa okna: jedno na wschód, drugie – na południe. Później, prawdopodobnie w latach 60., od północy dobudowano do domu wąską piwniczkę, do której wchodziło się zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz domu.

Na podwórku, nieopodal wejścia stała studnia, a w ogrodzie ule. Po przeciwnej, północnej stronie podwórza znajdował się nieduży chlew na dwie krowy i trzy świny połączone ze stodołą oraz dobudowaną z przodu komórką i tzw. "wychodkiem".

Jan Staroń zmarł 5 kwietnia 1967 r., w wieku 66 lat, 83-letnia Helena przeżyła męża o ponad 20. lat – zmarła 19 października 1990 r. Po śmierci ojca w rzeczywistości gospodarował ich najmłodszy syn Franciszek, który ożenił się z pochodzącą z Wisły Małej Leokadią z d. Krzempek. Wybudowali obok nowy dom. Dochowali się trojga dzieci.

Stary dom już nie istnieje. Został rozebrany, a na jego miejscu postawiono nowy. Mieszka w nim córka Franciszka i Leokadii Staroniów z rodziną. Chlew i odbudowana po wojnie stodoła pełnią funkcję garażu oraz pomieszczeń gospodarczych.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 75:

Dzieci Jana Staronia i Heleny z d. Gabryś:

- Maria – ur. 18 listopada 1931 r., zmarła 25 lutego 1933 r. z powodu odry
- Stanisław – ur. w 1933 r., ożenił się z Otylią z d. Tyrytko, mieszkali w Pruchnej; zmarł w kwietniu 1989 r.
- Jan – ur. w 1935 r., poślubił Marię z d. Herman, także z Pruchnej; zmarł w 2019 r.
- Gertruda – ur. 19.03.1939 r., zmieniła imię na Maria, wyszła za mąż za Józefa Kajsturę z Frelichowa, początkowo mieszkali tutaj, potem czasowo w Frelichowie, aż w końcu wybudowali dom w Strumieniu przy ul. Cieszyńskiej i tam się przenieśli; zmarła 13 października 2020, miała trzy córki: Leokadię, Alicję i Jadwigę
- Franciszek – ożenił się z Leokadią z d. Krzempek z Wisły Małej, pozostał na "ojcowiznie"
- syn – zmarł po narodzinach

Dzieci Franciszka Staronia i Leokadii z d. Krzempek:

- Ilona
- Grzegorz

- Mariusz

Dom nr 76, dziś Górnicza 25

Dom numer 76 w Zbytkowie został wybudowany na początku lat 30. XX w. przez Jana Czechurę (ur. 27 lutego 1896 r.), syna chałupnika ze wsi Knapy koło Tarnobrzega Jakuba Czechury i Marianny z d. Lelek, oraz jego żonę Juliannę z d. Staroń (ur. 17 stycznia 1904 r.), córkę Michała Staronia i Anny z d. Strządała (*patrz: "33"*). Jan był robotnikiem, który przyjechał do Zbytkowa "gdzieś z Polski". Pobrali się 22 września 1924 r. Początkowo mieszkali pod "33", w domu rodzinnym Julianny, tam w październiku 1924 r. przyszła na świat córka Julianny – Maria. Potem kupili bądź dostali działkę przy obecnej ul. Górnicznej i postavili własny dom. Na pewno byli tu już w 1937 r. Potwierdza to przywołany w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* akt darowizny, w którym Michał Staroń w 1937 r. postanowił podarować parcelę córce Julii Czechurze zamieszkałej w Zbytkowie pod numerem 76 (*str. 124*). Z zapisu wynika, że we wspomnianym roku Julia mieszkała już w nowym domu. Po wojnie przebywał tu zapewne również ojciec Julianny, którego dom uległ niemal całkowitemu zniszczeniu (*patrz: "33"*) i który zmarł tu 27 czerwca 1945 r. W księdze zgonów zapisano: *Staroń Michał, rolnik, wdowiec (ur. 2 października 1869 r.), mąż zm. Anny z d. Strządała, zmarł pod "76"*. Jako przyczynę zgonu podano uwiąd starczy.

W publikacji W. Kielkowskiego czytamy również, że Jan Czechura był członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej (w latach 40./50.). Jak wspominają pamiętający go mieszkańcy wioski, miał charakterystyczną wadę wymowy – nie potrafił wymówić głosek "sz" i "cz". Z tego powodu trochę się z niego śmiano, ale on ponoć nie przejmował się tym, a na zaczepki odpowiadał: *A co to za kunst powiedzieć copka*. Jan Kojzar spod "5", który pisał zabawne wierszyki o zbytkowianach, także jemu poświęcił jedną z rymowanek, ale ta niestety zaginęła.

73-letni Jan Czechura zmarł 22 stycznia 1969 r., Julianna pożegnała się z życiem 14 lat później – 18 kwietnia 1983 r., miała 79 lat.

W 2. poł. XX w. w opisywanej realności gospodarowała córka Czechurów – Barbara, i jej mąż Franciszek Szczyrba, syn Józefa Szczyrby i Gertrudy z d. Płonka (*patrz: "84"*), którzy obok starego domu postavili nowy, piętrowy budynek. W nim wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, 62-letnia Barbara zmarła 18 grudnia 2002 r. Na ojcowiznie pozostał jej mąż z najmłodszym synem oraz córka z rodziną.

Stary dom Czechurów był niezbyt duży, murowany, kryty szarą, cementową dachówką. Stał po wschodniej stronie obecnej ul. Górnicznej. Wejście do domu znajdowało się z tyłu, od podwórka; tam później dobudowano małą laubę (inaczej werandkę lub ganek). Wchodziło się przez nią do niewielkiej sieni, na końcu której mieściła się izbeczka. Po lewej, południowej stronie domu była kuchnia, przez którą na prawo przechodziło się do sporej izby. W tych pomieszczeniach koncentrowało się życie rodzinne. Okno z kuchni wychodziło na las, z izby i izbeczki – na drogę.

W sieni, pomiędzy drzwiami do kuchni a izbeczką, był wmurowany w ścianie duży piec chlebowy, w którym gospodyni piekła chleby i kołaczki. Drewniane schody po przeciwnej stronie prowadziły na strych. Od północy do budynku przylegała drewniana stodoła połączona z nim wspólnym dachem. Tam gromadzono siano i słomę na zimę.

Budynek stoi do dziś, ale od dawna utracił swój mieszkalny charakter – izba została przerobiona na garaż, pozostałe pomieszczenia stały się pomieszczeniami gospodarczymi. Tylko stodoła nadal pełni swą pierwotną funkcję.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 76:

Dzieci Jana Czechury i Julianny z d. Staroń:

- Maria – ur. 19 października 1924 r. pod ”33”, córka Julianny, w czasie II wojny światowej była na tzw. robotach przymusowych: od 1 czerwca 1940 r. do 1 stycznia 1945 r. pracowała w IG Farbenindustrie AG Auschwitz w Monowicach, czyli w zakładach chemicznych produkujących benzynę i kauczuk (*źródło: straty.pl*); w 1947 r. wyszła za Bronisława Łukajewicza (1923-1981), mieszkali w Głuszycy k. Wałbrzycha, mieli dwóch synów: Henryka i Janusza; zmarła 27 lutego 2016 r.
- Danuta – (1930-2000), poślubiła Józefa Warzyca, mieszkali w Niemczech, ich synowie to: Jerzy i Henryk
- Rozalia – ur. w 1932 r., wyszła za mąż za Władysława Smolenia (1928-1995), zamieszkali w Tychach, mają synów: Władysława i Jana
- Emilia – ur. w 1935 r., poślubiła Romana Kupczaka, potem Faustyna Świerzego (1936-1986) i Stanisława Sendera (1929-1996), jej dzieci to: Maryla i Olgierd
- Anna – (1937-2008), poślubiła Bolesława Szczyrbę (1935-2008), brata ww. Franciszka; ich dzieci to: Teresa (córka Anny) i Bożena; Anna po rozstaniu z mężem związała się z Karolem Wiśniewskim, mieszkali w Jastrzębiu, z tego związku urodziła się Leokadia
- Barbara – (1940-2002), wyszła za mąż za Franciszka Szczyrbę, pozostała na ”ojcowiznie”
- Robert – ur. w 1942 r., zmarł po 6 tygodniach

Dzieci Franciszka Szczyrby i Barbary z d. Czechura:

- Danuta
- Mirosław (zm.)
- Bernadetta
- Wioletta
- Alicja
- Sebastian

Dom nr 77, dziś Olchowa 54

Jak wspominają mieszkańcy Zbytkowa, dom nr 77 został wybudowany w okresie międzywojennym (prawdopodobnie pod koniec lat 30.) przez Józefa Rygla (*patrz: "34"*) jako tzw. mieszkanie "na starość". Jednak podobno nigdy w nim nie zamieszkał, podarował go swej córce Anastazji, która 22 lutego 1936 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Zabłocia Leopolda Dubiańskiego (ur. 19 stycznia 1905 r.), prawdopodobnie syna Jana Dubiańskiego i Anny z d. Dziendziel. Tu wychowało się ich troje dzieci (*patrz: poniżej*). Razem z nimi mieszkała też siostra Anastazji, starsza od niej o dwa lata – Łucja (1903-2000), stanu wolnego, która wcześniej była służącą w Pogwizdowie pod Cieszynem. Potem zajmowała się dziećmi swej siostrzenicy Danuty (*patrz: "83"*).

Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Leopold Dubiański był jednym z członków założycieli zbytkowskiego Stowarzyszenia OSP (1937), a po wojnie należał do trójki gromadzkiego Komitetu Obrony Pokoju (1950). We wspomnieniach mieszkańców wioski jawi się jako mężczyzna zasadniczy i dość surowy. Z rodzinnych relacji wynika, że był kolejarzem i jeździł pociągami po całym kraju, dotarł aż do Tarnopola (dziś na Ukrainie). Fascynowała go fotografia, miał własny aparat fotograficzny i pasjami robił zdjęcia, głównie na rodzinnych uroczystościach. Zmarł 19 lutego 1984 r., miał 79 lat. Jego 86-letnia żona Anastazja pożegnała się z życiem 26 sierpnia 1991 r.

Dom nr 77 stał na tzw. Borkach, po zachodniej stronie obecnej ul. Olchowej. Wchodziło się do niego z tyłu, od strony podwórza. Ponieważ był budowany "na raty", początkowo składał się jedynie z sieni, kuchni i dużej izby, które znajdowały się po prawej, południowej stronie sieni. Do kuchennej ściany przylegały oddzielone murem schody prowadzące na strych. Po nimi były drzwi do piwnicy mieszczącej się pod kuchnią. Schodziło się do niej po wąskich betonowych schodkach. To w tej piwnicy podczas frontu* ukrywali się przed ostrzałem nie tylko domownicy, ale i sąsiedzi.

Za piwnicznymi drzwiami, w wewnętrznej ścianie budynku był wmurowany chlebowy piec. W nim gospodyni wypiekała pachnące chleby i kołaczki. W kuchni były dwa okna: jedno wychodziło na zachód (na podwórze), drugie – na południe. Okna z izby skierowane były na wschód, czyli na drogę.

Przed domem, tuż obok wejściowych drzwi stała studnia, a po przeciwnej stronie podwórza, nieco z prawej strony, patrząc od progu – drewniana stodoła i przylegający do niej pod kątem prostym murowany chlew.

Po wojnie do północnej strony domu dobudowano jego drugą połowę, która również składała się z kuchni i izby. Dostawiono też niewielką werandę osłaniającą wejście. Budynek był kryty szarą, cementową dachówką.

Na przełomie lat 40. i 50. oprócz domowników mieszkała tu także jako lokatorka wdowa Zofia Sudół z dziećmi. Spędziła tu cztery lata, w 1952 r. przeniósł się do swego nowo wybudowanego domu przy obecnej ul. Turystycznej (*patrz: "88"*).

Po śmierci rodziców kolejnym właścicielem opisywanej realności został najmłodszy syn Anastazji i Leopolda Dubiańskich – Emil, który pozostał kawalerem. Potem związał się z wdową Anną Piekarczyk ze Strumienia. Zmarł w 2012 r.

Dom stoi do tej pory. Został sprzedany i wyremontowany, dziś służy nowym właścicielom.

*Według rodzinnych opowieści, na początku 1945 r. toczyły się tu zacięte walki pomiędzy wojskami rosyjskimi a niemieckimi. Niedaleko domu, za chlewem znajdowało się prawdopodobnie stanowisko artyleryjskie. Kiedy w 2019 r. robiono tu wykopy pod budowę nowego domu,

znaleziono ślady deskowanych umocnień, a także wykopano niewybuch, po który przyjechała jednostka saperów.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 77:

Dzieci Leopolda Dubiańskiego i Anastazji z d. Rygiel:

- Danuta – ur. 7 lipca 1936 r., była długoletnią przedszkolanką w Zbytkowie, wyszła za mąż za Zygmunta Polczyka, syna Roberta Polczyka i Heleny z d. Kocur; mieszkali przy tzw. ”wiślaniec” (*patrz: ”83”*), potem wrócili na Borki, gdzie postawili nowy dom
- Krystyna – ur. 20 listopada 1938 r., poślubiła Tadeusza Stokłosę z Hażłacha, początkowo mieszkali w domu rodzinnym, potem obok postawili własny; zmarła 25 grudnia 2001 r.
- Emil – ur. 18 października 1942 r., stanu wolnego, zmarł 10 czerwca 2012 r.

Dzieci Tadeusza Stokłosy i Krystyny z d. Leopold Dubiański:

- Dorota
- Tadeusz
- Alicja

Dom nr 78, dziś Wiślańska 25

Dom nr 78 w Zbytkowie został wybudowany w latach 30. XX w. przez Jerzego Szwarca* (ur. 20 kwietnia 1900 r.), syna zm. chałupnika z Bąkowa Michała Szwarca (*inny zapis*: Schwarza) i zm. Jadwigi z d. Konieczny, oraz jego żonę – Marię z d. Kuboszek (ur. 27 kwietnia 1900 r.), córkę Franciszka Kuboszka i Justyny z d. Siemienik (*patrz*: "62"). Z rodzinnych relacji wynika, że dom wzniesiono na polu Kuboszków pod lasem, po zachodniej stronie obecnej dwupasmówki, czyli DK 81. Wcześniej mieszkali w domu rodzinnym Marii, gdzie urodziło się kilkoro ich dzieci, oraz u jej stryja Ludwika Kuboszka (*patrz*: "65"). Potem przeprowadzili się do nowo wybudowanego domu i tu przyszedł na świat kolejne dzieci (*patrz*: *poniżej*).

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Maria Szwarz w okresie międzywojennym miała las (*str.* 138), a w 1969 r. była jednym z przedstawicieli Zbytkowa w Gromadzkiej Radzie Narodowej. Z kolei jej dorosłe już dzieci: Karol i Jadwiga, na mocy dekretu z 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu niemieckobrzmiących imion i nazwisk, zmieniły nazwisko na Kuboszek (*str.* 204).

72-letni Jerzy Szwarz zmarł 16 lipca 1972 r., jego 86-letnia żona Maria – 11 stycznia 1986 r. Przez jakiś czas pod "78" mieszkał ich syn Alojzy, który ożenił się z Ireną z d. Czerwińska z Zabłocia. Tu spędziły dzieciństwo ich dzieci (*patrz*: *poniżej*). Potem wybudowali dom po sąsiedzku i w 1973 r. tam się przenieśli. W opisywanej rzeczywistości pozostały siostry Alojzego: Jadwiga i Maria, które miały tu tzw. "wymówek", natomiast gospodarstwo zostało przepisane na wnuczkę Szwarców – Alicję, która zamieszkała tu wraz z mężem i dziećmi: córką i dwoma synami. Potem wybudowali obok nowy dom (tam przyszedł na świat ich kolejny syn), a stary został najpierw wydzierżawiony, a później sprzedany nowym właścicielom, którzy prowadzą tu sklep spożywczy.

Przedwojenny dom Szwarców był murowany, kryty szarą dachówką, stał frontem na wschód. Wejściowe drzwi pierwotnie znajdowały się od strony drogi, przez nie wchodziło się do sieni, która biegła przez całą szerokość budynku. Na jej końcu widniały drugie drzwi wychodzące na podwórze. Prawą, północną stronę budynku zajmował chlew, a lewą, południową – izba i kuchnia połączone z sobą wewnętrznymi drzwiami.

W latach 50. dom został przebudowany: z chlewa powstała druga kuchnia i izba, a do domu od strony podwórza dobudowano werandę. Tam też znalazły się wejściowe drzwi. Te od strony drogi zamurowano, przemurowano też część sieni, która weszła w skład izby powstałej po likwidacji chlewa. W części dobudowanej werandy z czasem urządzono łazienkę. W sieni widniały też drewniane schody prowadzące na strych, gdzie trzymano zboże i siano; tam w latach 60. powstał dodatkowy pokój mieszkalny.

Jak wspominają członkowie rodziny, w 1945 r., podczas przechodzącego przez Zbytków frontu, stacjonowali tu radzieccy żołnierze (domownicy zostali wcześniej ewakuowani do Zarzecza). Po wojnie okazało się, że dom przetrwał działania wojenne, ale został całkowicie splądrowany. Prawdopodobnie w poszukiwaniu jakichś cennych rzeczy rozkopano nawet ziemię wokół budynku.

*Dziadkiem Jerzego był Michał Szwarz senior, który prawdopodobnie był dwukrotnie (a może nawet trzykrotnie) żonaty, mieszkał w Bąkowie pod "15"; jego dzieci to:

- Jadwiga – ur. ok. 1848 r. (wg zapisu w księdze ślubów, jej matką była *Marina Gołyszny*), 8 sierpnia 1869 r., w wieku 21 lat, wyszła za mąż za 40-letniego Pawła Gila, syna chałupnika w Zabłociu Józefa Gila i Ewy z d. Tieliczka/Tirlitzka (nazwisko nieczytelne), mieszkali w Zabłociu (nr 48); ich dzieci to: Paweł (ur. 13 grudnia 1870 r., zm. 20 października 1942 r.),

- Maria (ur. 19 lutego 1872 r.), Zuzanna (ur. 26 stycznia 1875 r.), Anna (ur. 20 lipca 1877 r.), Jan (ur. 26 lipca 1880, zm. 25 grudnia 1880 r.) i Katarzyna (ur. 14 lutego 1882 r.)
- Jerzy – ur. ok. 1853 r. (wg księgi ślubów jego matka to *Zuzanna z d. Ochodek*); 17 lutego 1881 r. poślubił Annę z d. Bierski, mieszkali w Zbytkowie (*patrz: "3"*)
 - Michał – ur. ok. 1857 r. (jego matką była *Zuzanna z d. Francuz*); 15 listopada 1881 r. ożenił się z Jadwigą z d. Konieczny (*patrz: "6"*); mieszkali w Bąkowie (nr 15); ich dzieci: (*patrz: poniżej*)
 - Marianna – ur. 15 lutego 1861 r. (matka: *Zuzanna z d. Francuz*), 19 września 1882 r., w wieku 21 lat, poślubiła 26-letniego Pawła Janika z Zabłocia (ur. 31 marca 1856 r.), syna Jakuba Janika i Anny z d. Hess; małżonkowie zamieszkali w Bąkowie (nr 15), ich dzieci to: Marianna (ur. 5 września 1883 r., zm. 19 października 1883 r.), Anna (ur. 21 listopada 1884 r.), Franciszek (ur. 1 września 1886 r., zm. 28 grudnia 1887 r.), Katarzyna (ur. 22 października 1888 r., ślub 9 września 1918 r. w Strumieniu), Paweł Adolf (ur. 9 stycznia 1896 r., ożenił się 3 marca 1919 r.)

Dzieci Michała Szwarca i Jadwigi z d. Konieczny:

- Franciszek – ur. 27 września 1882 r., był później szewcem, 10 czerwca 1906 r., w wieku 24 lat, ożenił się z 21-letnią Marią z d. Gamrot ze Zbytkowa, córką Jana Gamrota i Zuzanny z d. Szczypka (*patrz: "17"*)
- Maria – ur. 28 stycznia 1884 r., nazywana Malką, wyszła za mąż za Franciszka Kajszturę, a 28 października 1922 r. za Adama Brachaczka (*patrz: "42"*)
- Anna – ur. 30 marca 1886 r. (wyszła za mąż 30 maja 1911 r.)
- Józef Michał – ur. 10 września 1888 r.; zenił się dwa razy: 20 maja 1919 r. w Strumieniu i 22 września 1924 r. w Brennej
- Zofia – ur. 26 lipca 1891 r., zm. 26 stycznia 1892 r.
- Michał – ur. 15 września 1892 r. (ślub 28 września 1922 r.)
- Zuzanna Zofia – ur. 26 lipca 1894 r., wyszła za mąż 3 marca 1919 r.
- Ludwik Ignacy – ur. 31 lipca 1896 r., przeżył niecałe 3 lata, zm. 13 czerwca 1900 r.
- Jan – ur. 17 marca 1898 r., zaginął na froncie wschodnim, został sądownie uznany za zmarłego dnia 31 grudnia 1946 r.
- Jerzy – ur. 20 kwietnia 1900 r., poślubił Marię z d. Kuboszek (*patrz: powyżej*)
- Stefania – ur. 5 grudnia 1904 r., wyszła za mąż w Cieszynie 2 lipca 1929 r.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 78:

Dzieci Jerzego Szwarca i Marii z d. Kuboszek:

- Maria – ur. 21 września 1922 r. pod "62", córka Marii, zmarła po miesiącu
- Helena – ur. 4 sierpnia 1924 r. pod "62", przeżyła 7 miesięcy
- Jadwiga – ur. 11 marca 1926 r. pod "62"; stanu wolnego, pracowała przez jakiś czas w strumieńskiej kaflarni, potem jako pomoc w laboratorium analitycznym w Ośrodku Zdrowia w Strumieniu, zmarła w 2008 r.
- Karol – ur. 28 października 1927 r. pod "62"; stanu wolnego, zginął tragicznie w wypadku motocyklowym w 1956 r. w Mikołowie Kamionce – zderzył się z przebiegającą przez drogę spłoszoną krową
- Anna – ur. 25 października 1930 r. pod "62", zmarła w wieku 3 lat na *zapalenie ślepej kiszki*, jak napisano w księdze zgonów
- Alojzy – ur. 2 lipca 1932 r., był ślusarzem, ożenił się z Ireną z d. Czerwińska z Zabłocia, potem wybudowali dom po sąsiedzku, zm. w 1996 r.

- Maria – ur. 14 sierpnia 1934 r., stanu wolnego, pracowała w Ośrodku Zdrowia w Strumieniu, była cenioną w całej okolicy pielęgniarką, lubianą zwłaszcza przez dzieci za profesjonalne i empatyczne podejście do małych pacjentów; jak wspominają członkowie rodziny, zjeżdżała z zastrzykami całą okolicę, najpierw na rowerze, a potem na motorowerze marki "Babetta"; jej wprawna ręka niejedne dziewczęce uszy zostały przekłute pod kolczyki za pomocą rozgrzanej nad ogniem igły (moje też!); zmarła w 2017 r.
- Emilia – ur. 5 maja 1939 r., 26 października 1957 r. poślubiła Emericha Krzempka (1928-2019) ze Strumienia, razem prowadzili słynny na całą okolicę zakład ceramiczny; zmarła w 2015 r.; ich dzieci to: Bernadeta, Roman, Alicja, Katarzyna i Marcin; Ciekawostka: zakładowi Krzempków poświęcona była etiuda filmowa zrealizowana przez Joannę Szpak i Mariusza Gruszkę, a zatytułowana *Pan Emerich* – jej premiera odbyła się w strumieńskim MGOK-u w 2018 r.
- Stanisław – ożenił się z Krystyną z d. Chmielecka, mieszka w Żorach, z wykształcenia jest budowląncem, posiada też zdolności plastyczne; to on jest autorem zestawu pocztówek pt. *Dawny Strumień i okolice*, które zostały wydane w 2000 r. przez strumieńskie Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej; mają dwóch synów: Krzysztofa i Piotra

Dzieci Alojzego Szwarca i Ireny z d. Czerwińska:

- Grzegorz – (1960-2003)
- Lidia
- Joanna

Dom nr 79, dziś Wyzwolenia 60

Dom numer 79 prawdopodobnie został zbudowany w 2. poł. lat 30. XX w. przez Józefa Kocurka i Zuzannę z d. Glac, którzy przyprowadzili się do Zbytkowa z Pruchnej. Tam urodziły się wszystkie ich dzieci (*patrz: poniżej*). Jak wynika z rodzinnych relacji, Kocurkowie kupili stary, drewniany dom Szruborzków (*patrz: "35"*) i przenieśli się tutaj ok. 1935 r.

Na podstawie zapisów w księgach metrykalnych możemy wysnuć wniosek, że kupiony przez nich budynek był już bardzo stary i należał wcześniej do Schwarzów, później do Staroniów, a następnie do wspomnianych Szruborzków: Jana Szruborza i jego żony Marianny z d. Sosna. Kiedy jedna z ich córek – Zuzanna, wyszła za mąż za policjanta Wojciecha Kutę. W latach 1934-1935 wybudowali nowy dom przy obecnej ul. Starowiejskiej i tam się przenieśli. Prawdopodobnie "zabrali" z sobą także numer domu, gdyż to właśnie nowy dom Kutów oznaczony był potem numerem "35".

Jak czytamy w księgach, od 1900 r. oprócz Szruborzków w starym domu mieszkał także komornik Jan Glac – syn pochodzącej z Pierścica pokojówki Ewy* (prawdopodobnie nieślubnej córki Jerzego Glaca i Ewy z d. Sirek), oraz jego żona Anna z d. Mrukwi (ur. ok. 1867 r.), córka komornicy Marii Mrukwi (*inny zapis: Mrókwii, Mrokwii*). Wcześniej mieszkali pod "47", potem przenieśli się pod "35", gdzie urodzili się ich dwaj synowie: Franciszek i Józef, a następnie zamieszkali w domu Mojów; tam Anna zmarła w 1921 r. (*patrz: "16"*).

Dwa lata przed śmiercią matki jedna z córek Glaców – ww. Zuzanna, 30 września 1919 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Pruchnej-Gawlińca Józefa Kocurka (ur. 8 stycznia 1890 r., syna zm. Jana Kocurka i Zuzanny z d. Kloszek), i to oni właśnie nabyli dom od Szruborzków.

Była to drewniana chata, która prawdopodobnie stała po północnej stronie drogi na "Chałpy" (dziś ul. Wyzwolenia), a jednocześnie po zachodniej stronie wjazdu na posesję nr 6 – tam, gdzie niegdyś znajdował się staw przeciwpożarowy i gdzie do tej pory rosną potężne dęby. Tak wynika ze starej, niemieckiej mapy topograficznej z 1940 r. przedstawiającej usytuowanie domów w Zbytkowie z początku lat 30. XX w. Oczywiście to tylko hipoteza raczej niemożliwa do zweryfikowania.

Niestety, jak wspominają członkowie rodziny, wkrótce po wprowadzeniu się doń Kocurków, budynek spalił się w pożarze i małżonkowie postawili nowy dom, który tym razem stanął po wschodniej (prawej) stronie wjazdu na posesję nr 6, nieco bliżej skrzyżowania i kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej. Nowy budynek otrzymał numer 79.

Dom był niewielki, murowany, kryty cementową dachówką usytuowany frontem na południe. Tam przy wejściu stała głębinowa studnia. Do budynku wchodziło się po kamiennym schodku wprost do krótkiej sieni, na końcu której mieściła się niewielka izba (tam później Józef Niemiec miał swój krawiecki warsztat). Układ pozostałych pomieszczeń stanowił niemal lustrzane odbicie: zarówno po lewej, jak i po prawej stronie sieni była najpierw kuchnia, a za nią izba, do której wchodziło się przez kuchnię.

Od zachodu "przyklejony" był chlew, nieco węższy od reszty budynku. Prowadziło do niego osobne wejście "z pola". We wschodnim szczycie domu, nad strychowym oknem widniała wnęka, w której stała kamienna figurka Matki Bożej (stoi do dziś). Nieopodal opisywanej realności, na rozstaju dróg (obecnej ul. Wyzwolenia i ul. ks. L. Kojzara), wznosił się drewniany krzyż** z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa i Matki Boskiej Bolesnej.

W tym domu Kocurkowie mieszkali aż do końca swoich dni. Zuzanna zmarła 21 października 1961 r., przeżywszy 67 lat, Józef – 5 lutego 1971 r. Miał 81 lat.

Potem w rzeczywistości gospodarowała ich córka – Hildegarda (ur. w 1923 r.), która po wojnie zmieniła imię na Krystyna, oraz jej mąż, wspomniany krawiec – Józef Niemiec (ur. 7 marca 1920 r.), syn Jerzego i Anny Niemców z Zabłocia. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Z rodzinnych relacji wynika, że podczas II wojny światowej Józef został zesłany na roboty przymusowe: od 1 maja 1940 aż do 1 stycznia 1945 r. przebywał w Kędzierzynie, gdzie był zatrudniony w przemyśle (*źródło: straty.pl*)*. Natomiast w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* czytamy, że tuż po wojnie był on zastępcą komendanta zbytkowskiej straży pożarnej, potem przewodniczącym komitetu ds. pierwszego etapu budowy sieci wodociągowej w Zbytkowie, a także II zastępcą komendanta w zreorganizowanej OSP (1952). Pełnił również funkcję członka komisji rewizyjnej w zarządzie Kółka Rolniczego (1968). Jego żona Krystyna była przez 20 lat przewodniczącą zbytkowskiego Koła Gospodyń Wiejskich (w latach 60.). Jako reprezentantka KGW wchodziła też w skład zarządu Kółka Rolniczego (1966, 1968). Pamiętam, że była osobą bardzo kontaktową i rozmowną.

Józef Niemiec z czasem zarzucił krawiectwo i pracował jako dróżnik na kolei w Chybiu, a potem był dyspozytorem w Kółku Rolniczym w Zbytkowie. Podobno był bardzo spokojnym człowiekiem, który hodował gołębie i pszczoły. Zmarł 28 maja 1998 r., w wieku 78 lat. 86-letnia Krystyna pożegnała się ze światem 18 lutego 2009 r.

Przez jakiś czas pod "79" mieszkał ich syn z rodziną (z czasem wybudowali dom przy ul. Górniczej), a później wnuk z żoną i córką. Dom stoi do dziś. Został odremontowany i unowocześniony.

*Ewa Glac (recte: Sirek) miała jeszcze syna Józefa, który urodził się pod "18" w 1869 r., oraz Franciszka – ur. w 1871 r. pod "19" (zmarł po 3 tygodniach); 6 czerwca 1874 r., w wieku 35 lat, wyszła za mąż za 38-letniego komornika Jana Cejnara syna Pawła Cejnara i Zuzanny z d. Tetla (*patrz: "11"*).

**Obecnie w miejscu krzyża, który w związku z budową sklepu został przesunięty o kilkadziesiąt metrów od skrzyżowania, stoi słup elektryczny (*więcej informacji na stronie solectwozbytkow.pl w zakładce O Zbytkowie/Warto przeczytać*)

***Jak wynika z rodzinnych wspomnień, podczas przetaczającego się przez Zbytków frontu w 1945 r., Kocurkowie schronili się u sąsiadów Szmajduchów (*patrz: "6"*), ale gdy pancerfaust przebił ścianę budynku, Rosjanie kazali im opuścić to schronienie. Udali się więc do Zabłocia, do teściów ich córki Hildegardy Niemiec. Gdy domownicy wrócili do Zbytkowa, zastali dom w ruinie: wszystko było rozszabrowane, nie było dachu, płotu ani nawet drzewek. Wokół posesji ścieliły się szczątki ludzkich ciał.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 79:

Dzieci Józefa Kocurka i Zuzanny z d. Glac:

- Alfred – ur. 24 września 1920 r., w 1937 r. był poborowym do wojska (jest na pamiątkowej fotografii ze zbiorów Anny Szczypki-Rusz *"Cieszyniaków portret własny"*); jak wspominają członkowie rodziny, mieszkał potem w Czechach z żoną Wlastą z d. Kubicka, pełnił funkcję dyrektora Mostostalu, zginął tragicznie w Złotorzy 22 lipca 1982 r. (podczas jazdy samochodem doznał ataku serca i uderzył w drzewo, zginął na miejscu)
- Hildegarda – ur. 9 sierpnia 1923 r., w 1947 r. zmieniła imię na Krystyna, wyszła za mąż za krawca Józefa Niemca, pozostała na "ojcowiznie"

- Marianna – ur. 15 marca 1925 r., poślubiła fryzjera Romana Chudego (1921-1980), który prowadził w Strumieniu zakład fryzjerski; mieli dwóch synów: Henryka (kontynuującego tradycje rodzinne) i Jana; zmarła w 1998 r.
Ciekawostka: zakład fryzjerski został założony 15 czerwca 1901 r. przez ojca Romana – Jana Chudego; obecnie to najstarszy, nieprzerwanie działający salon fryzjerski w Polsce
- Józef – ur. 26 maja 1929 r., jak wynika z rodzinnych wspomnień, po wojnie pracował przy odgruzowywaniu Warszawy, mieszkał w Pawłowicach z żoną Hildą z d. Czerwińska, mieli córkę Krystynę

Dzieci Józefa Niemca i Hildegardy/Krystyny z d. Kocurek:

- Alfred – (1942-2018), potem zmienił imię na Marian, był urzędnikiem partyjnym w kopalni, ożenił się z Danutą Bocian z Pawłowic, mieszkali w Jastrzębiu, mieli dwóch synów: Mirosława i Mariusza
- Kazimierz – (1946-2016), ożenił się z Aliną z d. Szczypka z Chybia, potem wybudowali dom przy obecnej ul. Górniczej; ich dzieci to: Mirosław, Renata i Dariusz
- Mieczysław – ur. w 1953 r., skończył Technikum Budowlane w Tychach, gdzie poznał swą przyszłą żonę, potem miał firmę budowlaną; zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach

Dom nr 80, dziś Wiślańska 13

W księgach metrykalnych, z których korzystałam, nie ma żadnych wpisów dotyczących domu nr 80., jednak z informacji pozyskanych od mieszkańców Zbytkowa wynika, że mieszkali w nim już przed II wojną światową: Jan Bierski* (ur. 18 grudnia 1890 r.), syn Franciszka Bierskiego i Anny z d. Gałuszka (*patrz*: "6") oraz jego żona Aurelia z d. Rusz (ur. 23 lutego 1898 r.), córka Adama Rusza i Amalii z d. Koczy. Pobrali się 25 października 1921 r. i początkowo mieszkali tzw. komorą w domu rodzinnym Aurelii (*patrz*: "48") – tam 9 czerwca 1923 r. urodził się ich syn Adolf (chrzestnymi dziecka byli: Rudolf Bierski spod "6" i Elżbieta z d. Rusz). Małżonkowie oprócz syna mieli jeszcze córkę Janinę, ale nie udało mi się ustalić, gdzie i kiedy się ona urodziła (*patrz*: *poniżej*). Nie wiadomo też, kiedy wybudowali pod lasem swą niewielką "drzewionkę", ale prawdopodobnie stało się to pod koniec lat 30.

Dom Bierskich stał po zachodniej stronie obecnej ul. Wiślańskiej, nieco oddalony od drogi, otoczony lasem. Był zbudowany z drewnianych bali i bardzo mały; składał się jedynie z sieni, niewielkiej kuchni i izby. Po wojnie był kryty szarą, cementową dachówką. Wejście główne znajdowało się od strony drogi, czyli od wschodu. Wchodziło się przez nie do wspomnianej sieni, a z niej na lewo – do kuchni, w której były dwa okna: jedno na wschód, drugie na południe, zaś z kuchni – do izby z oknem na południe. Na strych prowadziła drewniana drabina przystawiana do północnego szczytu budynku. Przed wejściem do domu stała studnia, a za domem, nieco z prawej strony – niewielki chlewik dla świń i baranów.

To z tej "drzewionki", jak wspominają niektórzy mieszkańcy wsi, zabrano Jana Bierskiego do obozu w Auschwitz, gdzie podobno zginął. Niestety, nie ma na to dowodów. Z relacji wynika, że w tym samym czasie aresztowano też jego szwagra Ottona Rusza (*patrz*: "73"), ale to wydaje się mało prawdopodobne. Jan zapewne zmarł jeszcze przed 1940 r., skoro jego żona w tym właśnie roku ponownie wstąpiła w związek małżeński. Z dopisku zawartego w księdze chrztów wiadomo bowiem, że wdowa Aurelia jeszcze dwukrotnie wychodziła za mąż: 30 listopada 1940 r. (w Strumieniu) za nieznanego bliżej Jana Lapczyka, a 21 czerwca 1954 r. – za równie nieznanego Józefa Pustelnika. Zmarła 7 miesięcy po ślubie – 4 lutego 1955 r. Podobno chorowała "na brzuch", a ks. Wala, który ją odwiedzał, mówił, że "Aurelce trzeba lodu" (do okładów).

Potem dom został sprzedany, a kupili go Ludwik Zajac (1916-2007) i jego żona Jadwiga z d. Parchańska (1921-2013), prawdopodobnie pochodząca z Rychułda. Mieszkali tu aż do połowy lat 60. Tu wychowywały się ich dzieci: syn Władysław i córka Rozalia. Po jakimś czasie wyprowadzili się do Oświęcimia, a dom sprzedali kolejnym właścicielom.

Zostali nimi Maria i Faustyn Cywkwowie, wyznania ewangelickiego. Maria pochodziła z Drogomyśla, Faustyn z Bąkowa i zanim kupili dom w Zbytkowie, mieszkali jako lokatorzy w Rychułdzie. Potem przeprowadzili się tutaj. Początki na nowym miejscu nie były łatwe – w domu, który kupili, nie było jeszcze prądu elektrycznego, więc zaczęli od jego doprowadzenia. Później do budynku od północnej strony dostawili niewielką stodółkę, a w latach 70. rozpoczęli budowę nowego domu. Stara "drzewionka" została rozebrana i nie ma po niej śladu.

*Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Jan Bierski został ranny w czasie I wojny (1917). Jest też na liście rannych opublikowanej w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (*GC 1917, nr 36*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 80:

Dzieci Jana Bierskiego i Aurelii z d. Rusz:

- Adolf – ur. 3 czerwca 1923 r. pod ”48”, pozostał kawalerem; jak pisze W. Kiełkowski, należał do Komitetu Obrony Pokoju (1950); był długoletnim palaczem w GS Strumień, zmarł na gruźlicę we wrześniu 1992 r. w szpitalu w Cieszynie, w tzw. ”Elżbietankach”
- Janina – wyszła za mąż za ...? Jelenia, który pochodził gdzieś spod Czechowic i pracował w tamtejszej walcowni, zamieszkali w okolicach Czechowic; mieli troje dzieci

Dzieci Ludwika Zająca i Jadwigi z d. Parchańska:

- Władysław – ur. 25 maja 1946 r. , zm. 16 czerwca 2002 r.
- Rozalia – (brak danych)

Lokatorzy, którzy mieszkali w domu nr 80:

- Paweł Krzempek – ur. 10 kwietnia 1872 r. w Zarzeczu (syn Pawła Krzempka i Marii z d. Jakub Mikołajczyk), wdowiec, zmarł tu 29 stycznia 1948 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Michała Kajstury*)

Dom nr 81, dziś Wspólna 43

Jak wynika zarówno z zapisów w księgach metrykalnych, jak i z rodzinnych relacji, dom nr 81 na Borkach został wybudowany ok. 1937 r. przez pochodzącego z Dębowca książęcego nadzorcę Karola Żebroka (ur. 1 września 1879 r.), syna Jana Żebroka i Anny z d. Szymiczek, oraz jego żonę Annę* z d. Kunc (ur. 22 października 1890 r.), córkę książęcego nadzorcy z Pruchnej Antoniego Kunca i Marianny z d. Gumola. Małżonkowie pobrali się 9 listopada 1909 r. Na początku małżeństwa mieszkali w Strumieniu, w tzw. tuczarni przy dworze, gdzie Karol był rządcą. Potem jego teściowie kupili w Zbytkowie na Borkach kawałek pola, które podzielili między swoje dzieci. Jedną z działek dostała ww. Anna i jej mąż. I tu się wybudowali.

W książce Wojciecha Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945* znajdziemy informację, że Karol Żebrok w 1922 r. otrzymał 5 ha ziemi w ramach tzw. parcelacji dzierżawnej gruntów należących do strumińskiego folwarku** (*str. 211*). Może to właśnie ta ziemia, którą według rodziny, kupili Kuncowie?

Ciekawostka: we wspomnianej publikacji czytamy, że w 1930 r. *Żebrokowa* wchodziła w skład Komitetu Przeciwalkoholowego w Strumieniu, który został założony z inicjatywy Sekretariatu Ligi Abstynenckiej w Katowicach (*str. 168*). Niestety, nie wiadomo, czy chodzi o żonę Karola Żebroka, czy też żonę Jana Żebroka, którego nazwisko również pojawia się w książce.

Los chciał, że Anna i Karol Żebrokowie nie mieli dzieci. Wprawdzie 22 sierpnia 1910 r. urodził im się syn Alojzy, ale zmarł po 10 miesiącach, 2 czerwca 1911 r. Małżonkowie wzięli więc na wychowanie dziewczynkę – Marię Mikolkę (ur. 20 listopada 1910 r.). Niewiele o niej wiadomo poza tym, że 27 listopada 1931 r. urodziła syna Antoniego, a potem wyszła za mąż za Franciszka Wróbla (1910-1968) – kowala z Zabłocia. Zamieszkała w Zabłociu (nr 42), tam przyszedł na świat jej kolejny syn Franciszek (ur. 29 lipca 1934 r.), ale niestety zmarł 23 listopada tego samego roku. Ze względu na brak danych nie mogłam ustalić ich kolejnych dzieci. Maria Wróbel zmarła 1 stycznia 1980 r.

Jej pierworodny syn Antoni Mikolka wychowywał się u dziadków, którzy bardzo się do niego przywiązali. Tu dorastał, zdobył wykształcenie (był potem sztygarem w kopalni) i tu mieszkał po ślubie. Ożenił się w latach 50. z pochodzącą spod Tarnowskich Gór Zenobią z d. Janota.

Dom Żebroków był murowany, parterowy i kryty szarą, cementową dachówką. Stał u wylotu obecnej ul. Brzozowej, po jej wschodniej stronie, usytuowany frontem na zachód. Otoczony był drewnianym płotem.

Do domu wchodziło się prosto z podwórka, do niewielkiej sieni, na końcu której znajdowała się kuchnia z oknem wychodzącym na wschód. Prawą, południową stronę budynku zajmowały dwie, tzw. przechodnie, izby z oknami na południe (na posesję sąsiada). W pierwszej izbie było jeszcze okno wychodzące na drogę.

Po lewej stronie sieni znajdowały się drewniane schody prowadzące na strych, a pod nimi – drzwi do chlewa, który zajmował północną połowę budynku. Do chlewa można też było wejść z podwórza. Tam, na prawo od domu stała stara, wypalona stodoła. Według rodzinnych relacji, mogła to być pozostałość po jakichś leśnych zabudowaniach (teren tzw. Borków był niegdyś porośnięty lasem***). Resztki stodoły zostały rozebrane przez Karola Żebroka, a na jej miejscu stanęła potem szopka. Nieopodal szopki, tuż przy płocie stała studnia.

Dom bardzo ucierpiał podczas frontu przechodzącego przez Zbytków w 1945 r. Rosjanie nacierali od wschodu, od strony stacji kolejowej, w lesie w Zbytkowie jeszcze byli Niemcy. Ostrzeliwali się wzajemnie, a dom Żebroków stał na linii ognia. Podobno niemiecki czołg wjechał do środka budynku i przez okno strzelał w stronę stacji. Domownicy ukrywali się wtedy w piwnicy u kogoś w Strumieniu.

Kiedy po froncie wrócili do domu, zastali same zgliszcza. Wszystko było rozwalone i rozkradzione, a dwie zabite krowy leżały pod jabłonią. Zniszczeniu uległa także studnia, do której wpuszczono granat, i przez jakiś czas nie można było czerpać z niej wody. Żebrokwie zamieszkali wówczas u Francuzów – sąsiadów z naprzeciwka (*patrz: "54"*) i zabrali się za odbudowę zniszczonego domu. Potem wrócili "na swoje".

83-letni Karol Żebroł zmarł 4 stycznia 1962 r., jego 78-letnia żona Anna z d. Kunc – 11 września 1968 r. Stary dom został rozebrany. Pozostały po nim tylko fundamenty, na których Mikolkwie postawili nowy, piętrowy budynek. Tu wychowywali się ich synowie: Andrzej (1957-2012), Marian i Leszek (1962-1963). I tu Antoni Mikolka doczekał końca swoich dni. Zmarł 2 grudnia 2017 r., przeżywszy 86 lat.

*Anna miała starszego brata – Jana Kunca, który prawdopodobnie był krawcem i 23 października 1906 r. ożenił się z Marianną z d. Pryczek, córką Jana Pryczka i Anny z d. Franciszek Kremiec ze Zbytkowa (*patrz: "11"*)

**Parcelacja folwarcznych gruntów w Strumieniu rozpoczęła się w 1922 r. Zgodnie z postanowieniami Głównego Urzędu Ziemskiego prawo do udziałów w parcelacji w pierwszym rzędzie miała otrzymać służba dworska (*str. 211*).

***Jak czytamy w publikacji W. Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, powierzchnia lasów w Zbytkowie stale się zmniejszała, np. do ok. poł. XIX w. trwał karczunek lasu o nazwie Borek, który porastał tereny na granicy Strumienia i Zbytkowa (*str. 54*). Od nazwy lasu wzięła się też nazwa tej części wioski.

Dom nr 82, dziś Tęczowa 25

Dom nr 82 w Zbytkowie został wybudowany pod koniec lat 30. XX w. przez Franciszka Glaca (po zmianie nazwiska: Góreckiego), który był synem Jana Glaca i Anny z d. Mrukwi (patrz: "79"). Urodził się 18 listopada 1901 r. w Zbytkowie pod "35". Jego żoną była pochodząca z Ostrawy Alojzja z d. Somerlik (ur. 4 lipca 1902 r.). Jak wynika z rodzinnych relacji, Franciszek udał się do Czech "za pracę"* i zapewne wtedy się poznali. Prawdopodobnie wzięli ślub w Ostrawie lub w jej najbliższej okolicy – na zachowanej rodzinnej fotografii widoczni są nowożeńcy w ślubnych strojach, a na dole zdjęcia widnieje wytłoczenie "Foto Ostrawa".

Młodzi małżonkowie zamieszkali po ślubie w Pruchnej, przypuszczalnie u siostry Jana – Zuzanny Kocurek z d. Glac, i jej męża Józefa Kocurka. Tam w 1925 r. urodził się syn Glaców – Antoni, a może i córka Anna (ur. w 1930 r.). Potem przybyli do Zbytkowa i mieszkali jako komornicy u Hajzerów pod "63". Gdy w latach 30. kupili ziemię z parcelacji zbytkowskiego folwarku, postawili własny dom przy obecnej ul. Tęczowej i tam się przeprowadzili.

Dom był murowany, wzniesiony z własnoręcznie wypalanych cegieł, kryty szarą, cementową dachówką. Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądał, ponieważ uległ całkowitemu zniszczeniu w 1945 r., podczas przechodzącego przez Zbytków frontu**. Podobno cegły i betonowe elementy budynku zostały wykorzystane do utwardzenia drogi, aby mogły przez nią przejechać czołgi. Z całego domu pozostały jedynie fundamenty. Na nich po wojnie Glacowie vel Górecki postawili zupełnie nowy budynek. Ale zanim to nastąpiło, mieszkali w Chybiu, na tzw. Czarnolesiu, w małym kolejarskim domku stojącym tuż przy torach. Franciszek Górecki był bowiem kolejarem i pracował na kolei.

Z rodzicami mieszkała też ich zamężna już córka Anna. Jej mężem był pochodzący z Zabłocia hydraulik Władysław Niemiec (ur. 13 września 1922 r.). Prawdopodobnie poznali się u jego brata – krawca Józefa Niemca***, u którego Anna terminowała, ucząc się krawieckiego zawodu. A Władysław, jej przyszły mąż, zapewne często odwiedzał brata...

W Chybiu urodzili się ich dwaj synowie. Córka przyszła na świat już w nowym domu, który został odbudowany przez ww. Franciszka i jego zięcia Władysława. Górecki i Niemcowie wprowadzili się doń w połowie lat 50. Tu gospodarowali przez kolejne lata i tu doczekali końca swoich dni. 63-letni Franciszek Górecki zmarł 25 maja 1964 r., 85-letnia Alojzja przeżyła męża o 23 lata, zmarła 3 sierpnia 1987 r. Mieszkańcy wioski przez całe życie nazywali ją Czeszką, bo podobno nigdy nie nauczyła się dobrze mówić po polsku.

Po śmierci rodziców na ojcowiznie gospodarowała ww. Anna Niemiec razem z mężem Władysławem. Tu wychowały się ich dzieci. 76-letni Władysław pożegnał się z życiem 13 września 1998 r., jego 71-letnia żona Anna trzy lata później – 4 lipca 2001 r. Teraz w opisywanej rzeczywistości mieszka ich córka z rodziną.

*A może Jan po śmierci swej matki Anny Glac wyjechał do Czech razem z ojcem? Wiadomo, że matka Franciszka zmarła we wrześniu 1921 r., a kilka miesięcy później owdowiały Jan Glac ożenił się w Czechach, w miejscowości Mokré Lazce i prawdopodobnie zamieszkał z rodziną w Ostrawie (patrz: "16").

**Jak wynika z relacji mieszkańców wioski, w rejonie obecnej ul. Tęczowej toczyły się zaciekle walki, w których zginęło wielu żołnierzy, zarówno radzieckich, jak i niemieckich. Tu zostali pochowani. Po wojnie ich szczątki ekshumowano i przewieziono na cmentarz. Ale jeszcze w latach 60. przy pracach ziemnych odkryto szczątki niemieckiego żołnierza w pełnym umundurowaniu. Został pochowany na strumińskim cmentarzu, a Władysław Niemiec odsyłał do PCK jego

nieśmiertelnik. Ponoć odnaleźli się później członkowie rodziny poległego żołnierza, którzy szukali w Strumieniu jego grobu.

***Józef Niemiec mieszkał w Zbytkowie pod ”79”, a jego żoną była Hildegarda z d. Kocurek, która potem zmieniła imię na Krystyna.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 82:

Dzieci Franciszka Glaca/Góreckiego i Alojzji z d. Somerlik:

- Antoni – ur. 28 kwietnia 1925 r. w Pruchnej, z zawodu był ślusarzem, jak wspominają członkowie rodziny, podczas II wojny światowej, jako zaledwie 18-letni chłopak, został wcielony do Wehrmachtu i walczył pod Monte Casino, gdzie został ranny i wzięty do niewoli; w 1945 r. wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przebywał w północnych Włoszech, w miejscowości Jolanda, gdzie służył w 2. Korpusie Polskim; w szeregach PSZ był jeszcze w styczniu 1947 r. (*źródło: materiały ze zbiorów Michała Kajstury i Henryka Białowąsa*); w 1950 r. ożenił się z Eugenią z d. Huplik z Chybia (1929-2019), mieszkali początkowo w Chybiu, potem w Bielsku-Białej; tam umarł 22 lutego 1977 r.
- Anna – ur. 10 lutego 1930 r., wyszła za Władysława Niemca z Zabłocia, pozostała na ”ojcowiznie”

Dzieci Władysława Niemca i Anny z d. Górecka:

- Tadeusz
- Zbigniew
- Maria

Dom nr 83, dziś Turystyczna 1

Dom nr 83 w Zbytkowie został wybudowany w latach 30. XX w. po wschodniej stronie nowo powstałej drogi prowadzącej do Pawłowic (obecnie to ul. Wiślańska), u wylotu dawnej polnej drogi, która wiodła wzdłuż potoku Hynek aż do "Grochola"* i dalej do Strumienia. Był to budynek murowany, o dwuspadowym dachu z tzw. naczółkami**, krytym szarą, cementową dachówką. W zachodniej połaci dachu widniała sporej wielkości facjata (niem. gibel).

Do domu wchodziło się od wschodu, czyli od strony podwórza, po dwustronnych schodkach zakończonych niewielkim podestem. W środku była przestronna sień sięgająca połowy szerokości budynku. Stał tam duży stół, na którym w czasie "zbijaczki" masarz wyrabiał krupnioki, salcesony i „leberki” (pasztet w jelicie). Po lewej, południowej stronie sieni, tuż za wejściowymi drzwiami, widniały, tzw. zabiegowe (półokrągłe), oddzielone ścianką schody prowadzące na strych. Pod nimi były schodki do piwnicy, do której wchodziło się przez drzwi umieszczone w niewielkiej wnęce na końcu sieni. W tej piwnicy podczas frontu chronili się sąsiedzi (*patrz: poniżej*), a zapewne także domownicy.

Na wprost wejściowych drzwi znajdowała się kuchnia z oknami skierowanymi na zachód. Z niej na lewo przechodziło się do dwóch tzw. przechodnich izb zajmujących południową część budynku. Okna pierwszej izby wychodziły na zachód, drugiej – na wschód, w kierunku podwórza.

W prawej, północnej stronie domu mieściła się druga kuchnia i kolejna izba z oknami na zachód. W tej kuchni okna wychodziły na podwórze, a zaraz za drzwiami po lewej stronie stał kaflowy piec z tzw. "piekarokiem". Koło pieca były drzwi do wspomnianej izby. Na podwórzu, na wprost okien stała studnia, a po północnej stronie – chlew i połączona z nim stodoła.

W opisywanej realności mieszkał przedwojenny policjant – Robert Polczyk (ur. 8 września 1893 r.), syn górnika z Goduli Józefa Polczyka i Elżbiety z d. Krzywoń, i jego druga żona – Helena z d. Kocur (ur. 5 kwietnia 1907 r.), córka Jana Kocura i Anastazji z d. Moj (*patrz: "16"*). Robert pochodził z Rudy Śląskiej-Goduli i zanim został policjantem, pracował w kopalni "Szombierki". Później mieszkał w Bielsku-Białej przy rynku. Po śmierci swej pierwszej żony, z którą miał córkę Helenę, ożenił się powtórnie, a ślub odbył się 4 maja 1927 r. Małżonkowie zamieszkali w Zbytkowie (najprawdopodobniej pod "16", skąd pochodziła Helena). A gdy postavili własny dom, tu się przeprowadzili.

Jak wynika ze wspomnień mieszkańców wioski, w 1945 r., kiedy przez Zbytków przetaczał się front, koło domu Polczyków stała bateria katiuszy ustawiona w stronę Pawłowic. Stąd prowadzono ostrzał. Dom na szczęście nie ucierpiał zbytnio podczas wojennych działań. Tylko na ścianach widoczne były ślady po kulach i odłamkach, które odłupały spore kawały tynku. Po latach (ok. 1962 r.), kiedy poszerzano drogę E16 (dziś DK81), w pobliżu budynku znaleziono zbiorowy grób, w którym pochowani byli zarówno radzieccy, jak i niemieccy żołnierze. Podobno jeszcze na przełomie lat 60. i 70. na polu w pobliżu domu można było znaleźć dużą ilość zapalników, którymi bawiły się dzieci. Raz wykopały nawet zardzewiały karabin.

Po wojnie w domu nr 83 przebywali przez jakiś czas lokatorzy, a także dorosłe już dzieci Polczyków ze swymi rodzinami (*patrz: poniżej*), m. in. Zygmunt Polczyk, który przez wiele lat mieszkał tu z żoną Danutą z d. Dubiańska (ur. 7 lipca 1936 r.), córką Leopolda Dubiańskiego i Anastazji z d. Rygiel (*patrz: "77"*).

Danuta Polczyk po ukończeniu szkoły pedagogicznej pracowała jako przedszkolanka w Rybniku. Podobno była zagorzałą fanką żużla i często bywała na widowni pobliskiego toru wyścigowego. Potem, prawdopodobnie po swym zamążpójściu, wróciła do Zbytkowa.

Po ślubie małżonkowie mieszkali krótko u Dubiańskich na Borkach, a następnie przeprowadzili się tutaj. Tu wychowały się ich dzieci. Tu również zamieszkała ciotka Danuty – Lucja z d. Rygiel, stanu wolnego, która zajmowała się dziećmi swej siostrzenicy.

Kiedy pojawiła się w wiosce możliwość założenia ogniska przedszkolnego, Danuta Polczyk razem z Franciszkiem Janotą (*patrz: "58"*) zaangażowała się w jego utworzenie. Od 1963 r. była jego pierwszą i jedyną przedszkolanką: najpierw w budynku dawnej gospody u Gałuszki (*patrz: "2"*), potem w domu Staroniów (*patrz: "7"*). A gdy w latach 70. wybudowano nowe przedszkole w Zbytkowie, została jego dyrektorką. Pełniła tę funkcję do emerytury. Była niezwykle lubiana przez dzieci. W pamięci niejednego przedszkolaka (także w mojej) na długie lata zapadły jej życzliwe podejście do dzieci i ujmujący uśmiech.

Jak wynika z rodzinnych relacji, Danuta i Zygmunt Polczykowie na początku lat 70. wybudowali nowy dom na Borkach i tam się przenieśli. Zygmunt pod koniec życia pracował w zakładach naprawczych w Strumieniu. Niestety, ok. 1992 r. z powodu choroby Buergera miał amputowaną najpierw jedną nogę, a kilka lat później drugą i musiał jeździć na wózku. Zmarł 3 lipca 2005 r., w wieku 72 lat. Jego żona Danuta zmarła 18 lutego 2011 r., w wieku 75 lat. Zostali pochowani na cmentarzu w Strumieniu (Danuta po śmierci męża wyszła za mąż powtórnie, stąd na pomniku jej podwójne nazwisko: Polczyk-Kozłowska).

W opisywanej realności pozostali ww. Robert i Helena Polczykowie, którzy mieszkali tu aż do śmierci. Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Robert był prezesem zarządu Kółka Rolniczego w Zbytkowie (1968). Zmarł 26 grudnia 1985 r., w wieku 92 lat, jego 82-letnia żona Helena pożegnała się ze światem 13 maja 1989 r. Teraz w opisywanej realności gospodaruje ich wnuk z rodziną.

*Grochol to przezwisko Józefa Waleczka, który mieszkał w Strumieniu, tuż przy granicy ze Zbytkowem (dziś stary, niezamieszany dom widoczny z końca ul. Turystycznej).

**Naczółki – niewielkie trójkątne połacie dachu umieszczone ukośnie w górnej części ścian szczytowych (*źródło: Wikipedia*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 83:

Dzieci Roberta Polczyka i Heleny z d. Kocur:

- Helena – ur. 9 maja 1920 r. w Bytomiu, córka Roberta z poprzedniego małżeństwa, 5 lutego 1940 r. wyszła za mąż za Józefa Zubra (ur. 13 lutego 1909 r.), syna Józefa Zubra seniora i Anny z d. Szruborz; była potem pielęgniarką w Strumieniu (*patrz: "19"*)
- Wanda – ur. w 1930 r., poślubiła Czesława Kuchcińskiego, początkowo mieszkali w domu rodzinnym (byli tu jeszcze w 1953 r.), potem wyprowadzili się do Żor; mieli córkę Zdzisławę oraz dwóch synów: starszego Tadeusza i młodszego ...?, który umarł w dzieciństwie
- Zygmunt – ur. 10 sierpnia 1933 r., ożenił się z Danutą z d. Dubiańska, pozostał na "ojcowiźnie", potem mieszkali na Borkach
- Bronisław – ur. w 1937 r., w szkole miał przezwisko "Pupuś", ożenił się z pochodzącą z Torunia Marią z d. ...?, mieli syna Jacka; Bronisław zaginął w niejasnych okolicznościach, rodzina szukała go przez wiele lat, ale do dziś nie znalazła żadnych śladów

Dzieci Zygmunta Polczyka i Danuty z d. Dubiańska:

- Marian
- Janusz

- Sonia
- Sylwia

Lokatorzy, którzy mieszkali w domu nr 83:

- Michał Sudoł i Zofia z d. Staroń – tu w 1939 r. urodziła się ich córka Zofia, potem zamieszkali pod ”46”
- Zofia Janota wraz z dziećmi – schroniła się tu przed nadchodzącym frontem w 1945 r., potem przeniosła się do piwnicy u Pisarka pod ”20”
- Ignacy Tekla i Alojzja z d. Stryczek – mieszkali tu zaraz po wojnie, bo ich dom uległ całkowitemu zniszczeniu podczas wojennych działań; po jakimś czasie przenieśli się do Dudy w Strumieniu (przy obecnej ul. Tęczowej), gdzie przebywali dopóki nie odbudowali swojego domu (*patrz: ”39”*)

Dom nr 84, dziś Turystyczna 20

Dom nr 84 został wybudowany w latach 30. XX w. przez Józefa Szczyrbę (ur. 17 stycznia 1909 r.), syna mieszkającego w folwarku Franciszka Szczyrby* i Katarzyny z d. Heczko (*patrz: "I"*). Jego żoną była Gertruda z d. Płonka (ur. 27 marca 1910 r.), córka Michała Płonki i Anny z d. Cemor (*patrz: "60"*), którą poślubił 28 października 1933 r. Młodzi małżonkowie początkowo mieszkali w folwarku, w tzw. "chałupce" (*patrz: "56"*); pod koniec lat 30. postawili dom przy obecnej ul. Turystycznej i tu się przeprowadzili. Tu też przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Dom był niewielkich rozmiarów, składał się z kuchni, izby, chlewa i małej stodoły – wszystko pod jednym dachem. Do budynku wchodziło się od wschodu. Przez jego środek przebiegała krótka sień, na końcu której znajdował się chlew. Lewą, południową stronę budynku zajmowała kuchnia i izba, zaś prawą, północną – stodoła. Dom był kryty szarą, cementową dachówką.

Jak wspominają mieszkańcy wioski, któregoś dnia 1945 r., podczas przechodzącego przez Zbytków frontu, domownicy schronili się w piwnicy u Józefa Waleczka** (pseudonim: Grochol), ale ponieważ w chlewie zostały krowy, gospodyni poszła je "odbyć", czyli nakarmić i wydoić. Ponoć kiedy żołnierze (sowieccy?, niemieccy?) zobaczyli, że ktoś kręci się koło domu, wystrzelili w jego stronę pocisk zapalający i cały budynek spłonął. Pozostały tylko komin i osmalone mury.

Ale to nie koniec nieszczęść, które dotknęły rodzinę Szczyrbów. Jak czytamy w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, Józef Szczyrba, który był członkiem Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937), znalazł się też na liście ofiar II wojny światowej bez podania rodzaju restrykcji (*str.167*). Z rodzinnych relacji wynika, że zginął w tragicznych okolicznościach 17 kwietnia 1945 r. A stało się to w Strumieniu, niedaleko młyna Jazowego (dziś ul. Młyńska). Tam, razem z Józefem Zubrem spod "19" i Piotrem Durajem z Zabłocia, w zamian za otrzymaną mękę czyścili dopływającą do młyna rzeczkę Młynówkę. Wracając po robocie do domu, natknęli się na minę i wszyscy zginęli. Tego samego roku zmarła też córka Szczyrbów – 10-letnia Zofia (*patrz: poniżej*).

Zniszczony dom został po wojnie odbudowany. Mieszkali w nim wdowa Gertruda, zwana Gretą, która przeżyła męża o 40 lat (zm. 25 czerwca 1985 r., w wieku 75 lat), oraz jej syn Bolesław.

Dom jeszcze stoi, obecnie należy do wnuczki Gertrudy i Józefa Szczyrbów.

*70-letni Franciszek Szczyrba zmarł pod "56" jeszcze przed wojną – 25 października 1935 r. Jego żona Katarzyna doczekała czasów wojny i w 1945 r. przebywała w Zarzeczcu, dokąd udała się razem z Janotami spod "85". Zmarła 21 lutego 1946 r. Miała 76 lub 77 lat (w księdze zgonów prawdopodobnie błędnie zapisano datę jej urodzenia: 25 października 1870 r.; w księdze ślubów widnieje data 1 września 1869 r.)

**Józef Waleczek mieszkał na granicy Zbytkowa i Strumienia (dziś to niezamieszany budynek widoczny z końca ul. Turystycznej). Koło jego domu przebiegała niegdyś nieistniejąca już polna droga do Strumienia.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 84:

Dzieci Józefa Szczyrby i Gertrudy z d. Płonka:

- Zofia – zmarła w 1945 r., już po wojnie, miała ok.10 lat

- Bolesław – (1935-2008), ożenił się z Anną z d. Czechura, córką Jana Czechury i Julianny z d. Staroń (*patrz: "76"*), potem się rozstali; ich dzieci to: Teresa (cóрка Anny) i Bożena; mieszkał później z matką na "ojcowiznie"
- Janina – zamieszkała w Pabianicach
- Franciszek – poślubił Barbarę z d. Czechura, siostrę ww. Anny, wybudowali dom przy obecnej ul. Górniczej (*patrz: "76"*)
- Irena – mieszka w Pszczynie
- Władysław – również mieszka w Pszczynie z żoną Marią z d. Kanafek ze Strumienia, córką Franciszka Kanafka i Marii z d. Miły (*patrz: "59"*)

Dom nr 85, dziś Turystyczna 30

Dom nr 85 został wybudowany pod koniec lat 30. XX w. przez Michała Janotę (ur. 25 września 1909 r.), syna Michała Janoty i Anny z d. Malik, którzy mieszkali w zbytkowskim folwarku (najpierw pod "1", potem pod "56"), oraz jego żonę Zofię z d. Strządała (ur. listopada 1911 r.), córkę chałupnika z Mnicha Józefa Strządały i Marii z d. Morcinek. Pobrali się 17 stycznia 1937 r., rok później przyszła na świat ich córka Wanda. Być może, że przez jakiś czas mieszkali jako komornicy pod "65". Tak wynika z księgi chrztów, w której zapisano, że ich kolejna córka – Anna, przyszła na świat w domu oznaczonym właśnie tym numerem*. W 1939 r. przenieśli się do nowo wybudowanego domu przy obecnej ul. Turystycznej, który udało im się postawić dzięki pozyskanej pożyczce, o czym możemy przeczytać w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* (str. 120).

Budynek składał się z trzech pomieszczeń mieszkalnych: kuchni i izby, które zajmowały południową część budynku, oraz z izbeczki znajdującej się na końcu sieni, na wprost wejściowych drzwi. Do izby prowadziły drzwi z kuchni, zaś do izbeczki – prosto z sieni. Po prawej, północnej stronie budynku była niewielka komórka, a za nią chlew połączony ze stodołą, do którego prowadziło osobne wejście z podwórza. Cały budynek był kryty szarą, cementową dachówką. To w tym domu przyszły na świat kolejne dzieci Janotów (*patrz: poniżej*).

Ciekawostka: we wspomnianej publikacji czytamy jeszcze, że w 1936 r. Michał został ukarany mandatem za jazdę na rowerze bez światła i dzwonka (str. 117), a także był jednym z członków założycieli Stowarzyszenia OSP w Zbytkowie (1937).

W 1939 r. zmobilizowano go do 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie i brał udział w kampanii wrześniowej. Pod Tomaszowem Lubelskim dostał się do niemieckiej niewoli, ale udało mu się zbiec. Ponownie aresztowany, od 10 stycznia do 17 lipca 1942 r. był przetrzymywany w Bielsku. Tylko na krótko odzyskał wolność, bo już we wrześniu tego samego roku został wysłany na roboty przymusowe do Zwickau (Lipsk), gdzie przebywał aż do wyzwolenia przez Armię Czerwoną (str. 161 i 167). Do domu powrócił w 1945 r.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, dom Janotów nie ucierpiał zbyt wiele podczas toczących się tu walk frontowych w 1945 r.; zniszczony był głównie dach. Podobno obok domu stała bateria katiuszy i strzelała w stronę Zbytkowa, gdzie jeszcze byli Niemcy.

Domownicy z nadejściem frontu schronili się najpierw u Józefa Waleczka (pseudonim: Grochol), który mieszkał nieopodal, na granicy Strumienia i Zbytkowa, potem u Polczyka pod "83", a następnie u Pisarka pod "20". W końcu kazano im się ewakuować do Zarzecza. Zofia Janota zapakowała pierzyny i najpotrzebniejsze rzeczy na wózek (tzw. dwukółkę) i udała się razem z dziećmi za Wisłę. Podobno razem z nimi szła Katarzyna Szczyrba z d. Heczko – wdowa po zm. Franciszku Szczyrbie (*patrz: "56"*). W drodze jedna z córek Janotów – Anna, rozchorowała się na zapalenie płuc i, jak sama mówi, *przeleżała na Zarzeczcu całe 3 miesiące*. Po zakończeniu wojny wrócili do domu. Powrócił także wspomniany Michał, który w latach 50. pracował w kablowni w Czechowicach. Zmarł 22 marca 1984 r., w wieku 75 lat, jego żona Zofia – dziesięć lat później, 15 stycznia 1994 r. Przeżyła 83 lata.

Od lat 70. na ojcowiznie gospodarował ich syn Zdzisław, który ożenił się z Zenoną** z d. Serwatka (nazywaną też Hanką). Tu wychowały się ich dzieci. Małżonkowie początkowo mieszkali jako lokatorzy pod "41", dopóki nie wyremontowali swojego domu, który został gruntownie przebudowany. Na miejscu chlewa i stodoły postawili nowy, piętrowy budynek. Spiżarnia stała się łazienką, a izbeczka sypialnią, zaś w miejscu stodoły i chlewa znalazły się kuchnia i pokój. Schody niegdyś prowadzące na strych, teraz wiodą na piętro. Południowa część starego domu istnieje do tej

pory i służy jako pomieszczenie gospodarcze. Gospodarze wybudowali także wolnostojącą stodołę i chlew, w którym obecnie mieści się stajnia dla koni hodowanych przez ich syna.

*A może w księdze metrykalnej pojawił się tzw. czeski błąd i pomyłono "65" z numerem "56", pod którym Michał mieszkał przed ślubem?

**Jak pisze W. Kielkowski, Zenona Janota była przez 10 lat przewodniczącą zbytkowskiego KGW (1979-1989).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 85:

Dzieci Michała Janoty i Zofii z d. Strządała:

- Wanda – ur. w 1938 r., wyszła za mąż za Mieczysława Kawę z Chybia, zm. w styczniu 2020 r.
- Anna – ur. w 1939 r., 28 października 1961 r. poślubiła w Pruchnej Roberta Janowskiego, mieszkali najpierw w Strumieniu u Dudy (dziś przy ul. Tęczowej), potem wybudowali dom przy obecnej ul. Wyzwolenia w Zbytkowie; ich dzieci to: Jolanta, Dorota, Marek i Michał
- Józef – ożenił się w Żorach
- Krystyna – wyszła za mąż za pochodzącego z Rzeszowszczyzny Adama Wotę, pracownika cukrowni w Chybiu
- Zdzisław – ożenił się z Zenoną z d. Serwatka, pozostał na "ojcowiźnie"
- Tadeusz – poślubił Irenę z d. Konieczny, zamieszkał koło Bochni, w miejscowości Rajbrot
- Czesław – poślubił Zofię Kościelną z Pszczyny
- Adam – ożenił się z Anną z d. Orawiec z Zabłocia
- Dorota – ur. 29 stycznia 1953 r., zginęła tragicznie 5 czerwca 1962 r. – została potrącona przez samochód koło strumieńskiej szkoły, miała niecałe 10 lat

Dzieci Zdzisława Janoty i Zenony z d. Serwatka:

- Dariusz
- Leszek
- Aleksandra

Dom nr 86, dziś Wyzwolenia 30

Dom nr 86 w Zbytkowie został wybudowany pod koniec lat 30. XX w. na tzw. "pańskim", czyli ziemi należącej wcześniej do dworu, a po parcelacji przeprowadzonej w okresie międzywojennym – dzierżawionej lub kupionej przez nowych użytkowników. Nowy dom należał do syna chałupnika ze Strumienia Jana Ganzla i Anny z d. Kasza* – Pawła Ganzla (ur. 29 czerwca 1896 r.), oraz jego żony Marii z d. Staroń (ur. 5 listopada 1903 r.), córki Jerzego Staronia i Zuzanny z d. Janota (*patrz: "26"*). Pobrali się 20 listopada 1923 r. i początkowo mieszkali w domu rodzinnym Marii, gdzie przyszli na świat ich trzej synowie (*patrz: poniżej*). W 1936 r. rozpoczęli budowę nowego domu, w którym zamieszkali na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej.

Dom był niewielkich rozmiarów, murowany, kryty szarą, cementową dachówką. Stał po północnej stronie obecnej ul. Wyzwolenia, równolegle do drogi. W południowej ścianie budynku widniały dwa okna: jedno z kuchni i drugie, szersze, z izby. Jak wspominają członkowie rodziny, okna były drewniane, tzw. skrzynkowe, a przestrzeń pomiędzy jedną a drugą szybą wykorzystywano w zimie jako małą "spizarko-łodówkę".

Wejście do domu znajdowało się od podwórza, w północnej ścianie budynku. Zaraz za drzwiami mieściła się nieduża sień, z której na lewo wchodziło się do chlewa zajmującego połowę północno-wschodniej części domu; tam przy żłobie, stały na "delinach" (deskach) dwie krowy, zaś pod chlewem zrobiona była tzw. "zyngruba", czyli szambo. Po lewej stronie drzwi do chlewa stała drewniana drabina prowadząca na strych, gdzie było tzw. "sypani" (miejsce do przechowywania zboża).

Na wprost wejścia widniały drzwi do kuchni, a obok nich – zamontowane w ścianie metalowe drzwiczki "piekaroka", czyli chlebowego pieca. Gospodyni, po rozgrzaniu jego wnętrza drewnianymi polanami, piekła w żarze pachnące chleby i kołaczki. W kuchni początkowo nie było podłogi, lecz klepisko. W rogu, na lewo od drzwi stał kuchenny piec połączony ze wspomnianym "piekarokiem" oraz obudowanym kaflami pojemnikiem służącym do podgrzewania wody. Koło pieca znajdowały się drzwi do izby. Tam, również w lewym rogu, stał kaflowy piec, który służył do ogrzewania izby, zwłaszcza w zimie. Zbudowany był z brązowych, ozdobionych delikatnym wzorkiem kaflami oraz wytłaczanej żeliwnej furtki. W przeciwieństwie do kuchni w izbie była drewniana podłoga na legarach. Okna obu pomieszczeń wychodziły na drogę i to właśnie one pełniły funkcję wspomnianej wyżej "łodówki".

Na podwórzu przed domem stała studnia z dwunastu kręgów, a nieco bliżej chlewa znajdował się gnojownik. Początkowo w gospodarstwie nie było stodoły. Siano i słomę przechowywano w kopach za domem. Tam też rosły owocowe drzewka.

Na szczęście, dom nie uległ zniszczeniu podczas działań frontowych w 1945 r. Uszkodzona została jedynie zachodnia ściana, w którą uderzył artyleryjski pocisk, wybijając sporej wielkości dziurę. Po wojnie został odremontowany.

Jak pisze Wojciech Kielkowski w książce *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*, najmłodszy syn Ganzlów – zaledwie kilkunastoletni Teodor, w okresie okupacji był na tzw. robotach przymusowych. Według rodzinnych relacji, pracował w gospodarstwie jakiegoś niemieckiego bauera, u którego powoził wołami przy wyciąganiu drzewa z lasu, a także pomagał w pracach polowych. Z materiałów zgromadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej wynika, że od kwietnia 1942 do lutego 1945 r. był zatrudniony w rolnictwie u jakiegoś gospodarza na terenie Zbytkowa. W tym samym okresie na przymusowych robotach przebywał także jego starszy brat Franciszek, z tą różnicą, że pracował w gospodarstwie rolnym w Kleszczowie koło Gliwic (*źródło:*

straty.pl). Tam właśnie poznał swą przyszłą żonę Emilię z d. Grzywa z Jawiszowic (ur. 23 listopada 1923 r.), która także przebywała na robotach w tej samej miejscowości.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że ww. Paweł Ganzel po wojnie pracował jako stróż w przepompowni w Strumieniu, gdzie pilnował składowanych tam materiałów budowlanych. Niestety, któreś nocy 1955 r. materiały zostały skradzione, a w jakiejś studzience czy leju znaleziono ciało nieżyjącego Pawła (data zgonu to 20 czerwca 1955 r.). Toczy się śledztwo nie przyniosło odpowiedzi na pytanie, co się stało. Przyjęto, że stróż podczas nocnego obchodu, nie zauważył studzienki, wpadł do niej i się zabił. Jak było naprawdę, nie dowiemy się nigdy.

Potem w rzeczywistości "86" gospodarował syn Pawła i Marii Ganzlów – wspomniany Teodor, który w latach 50. ożenił się z Anielą z d. Balcarek (ur. 25 maja 1925 r.) pochodzącą z Jawiszowic. Tu wychował się ich syn Leszek.

Teodor początkowo pracował w Czechowicach-Dziedzicach, w zakładzie produkującym rowery**, potem w strumińskiej kaflarni, a pod koniec życia w Fabryce Kruszyw i Betonów (tzw. betoniarni) w Strumieniu. Jego żona Aniela była krawcową; zajmowała się tzw. krawiectwem ciężkim i pracowała u Józefa Niemca (*patrz: "79"*). W latach 80. była stróżem w siedzibie zbytkowskiego Kółka Rolniczego.

Ganzlowie w latach 70. w sąsiedztwie starego wybudowali nowy dom i tam się przenieśli. Teraz mieszka w nim ich wnuk z rodziną. W starym domu aż do śmierci mieszkała matka Teodora – ww. Maria Ganzel (z d. Staroń), która zmarła 3 grudnia 1988 r. po długiej chorobie. Miała 85 lat. Dziesięć lat później, 29 czerwca 1998 r. pożegnała się ze światem jej 73-letnia synowa – Aniela Ganzel, a 8 czerwca 2000 r. – 70-letni Teodor.

Stary dom już nie istnieje. Pod koniec lat 90. został sprzedany i rozebrany, a na jego miejscu postawiono nowy budynek.

*Anna z d. Kasza urodziła się 20 maja 1851 r., jej pierwszym mężem był Paweł Michalik (syn chałupnika z Drogomyśla Knaju, pobrali się 19 lutego 1868 r., zamieszkali w domu rodzinnym Anny w Strumieniu nr 147, tam przyszły na świat ich dzieci, czyli przyrodnie rodzeństwo Pawła Ganzla:

- Franciszek – ur. 14 listopada 1868 r., zm. 13 lipca 1873 r., w wieku 5 lat
 - Jan – ur. 17 października 1870, zmarł 4 listopada tego samego roku
 - Jerzy – ur. 9 kwietnia 1872 r., mieszkał z rodziną w Gnojniku (dziś Czechy)
 - Jan Franciszek – ur. 8 maja 1874 r., ożenił się i żył w Dębowcu
 - Paweł – ur. 14 marca 1876, zmarł w wieku 13 lat, 25 marca 1889 r.
 - Anna – 25 lipca 1878, przeżyła zaledwie 4 lata, zm. 6 września 1882 r.
 - Maria Rozalia – ur. 20 czerwca 1881 r., 20 października 1909 r. wyszła za mąż za wdowca Jana Stollera (ur. 29 sierpnia 1865 r.), syna kowala w Strumieniu Alberta Stollera i Marii z d. Tymich (pierwszą żoną Jana była pochodząca z Mnicha Jadwiga z d. Piwko, służąca w Strumieniu, którą poślubił 20 stycznia 1891 r., ale zmarła 4 stycznia 1909 r.)
 - Teresa – 12 lutego 1884 r.
 - Józef – ur. 31 maja 1886, brał ślub 21 stycznia 1924 r. z Zofią z d. Rygiel, córką Józefa Rygla i Katarzyny z d. Pisarek (*patrz: "34"*)
 - Joanna Franciszka – ur. 18 sierpnia 1890, zmarła po niespełna dwóch latach; 23 kwietnia 1892 r.
- Anna Ganzel (z d. Kasza), primo voto Michalik zmarła w Strumieniu 16 grudnia 1928 r.

**Tym zakładem był najprawdopodobniej tzw. "Romet" – największa polska fabryka rowerów, która powstała w 1949 r. w Bydgoszczy. Przedsiębiorstwo skupiało kilkanaście zakładów produkcyjnych, m.in. w Bydgoszczy, Poznaniu oraz Czechowicach-Dziedzicach (*źródło: Wikipedia*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 86:

Dzieci Pawła Ganzla i Marii z d. Staroń:

- Franciszek – ur. 8 października 1924 r. pod "26", mieszkał w Jawiszowicach z żoną Emilią z d. Grzywa (1923-1985); mieli trzy córki: Irenę, Helenę i Jolantę; po śmierci żony poślubił Karolinę Lizoń; zmarł 16 października 2006 r.
- Alojzy – ur. 22 października 1926 r. pod "26"; po wojnie nabawił się gruźlicy (prawdopodobnie podczas służby wojskowej); zmarł 21 września 1952 r. w szpitalu chorób płucnych w Pilchowicach
- Teodor – ur. 25 września 1930 r. pod "26", ożenił się z Anielą z d. Balcarek, pozostał na "ojcowiznie"

Dzieci Teodora Ganzla i Anieli z d. Balcarek:

- Leszek

Dom nr 87, dziś Wiślańska 7

Dom nr 87 w Zbytkowie prawdopodobnie został wybudowany w latach 70. XX w., więc wykracza daleko poza przyjętą przeze mnie cezurę czasową, ale ponieważ był drewniany, a takich domów w powojennym Zbytkowie było już niewiele, postanowiłam napisać o nim kilka zdań.

Dom był podobno niewielki, zbudowany z drewnianych bali, kryty cementową dachówką. Stał po zachodniej stronie drogi wiodącej do Bąkowa (dziś ul. Wiślańskiej) na miejscu poprzedniej „drzewionki”, która należała do Jana Strządały i Ludwiny z d. Malich (*patrz*: „50”), ale spłonęła w czasie frontu w 1945 r. Wejście do budynku było od zachodu, czyli od strony podwórza. Tuż za wejściowymi drzwiami znajdowała się krótka sień, z której na prawo wchodziło się do kuchni zajmującej całą szerokość domu. Tu były dwa okna: jedno na południe, drugie na wschód (na drogę). Z kuchni na lewo przechodziło się do izby z oknem również wychodzącym na drogę.

Od zachodu, do „kuchennej” ściany przylegał niewielki chlew, który razem z częścią mieszkalną tworzył kształt litery „L”. Prowadziły do niego drzwi z podwórza. Nieco dalej, w głębi podwórka znajdowała się niewielka drewniana stodoła odwrócona szczytem do drogi. Przed domem (od strony drogi) stała studnia.

Realność należała do Alberta Barchańskiego ze Zbytkowa (ur. 28 lutego 1904 r.), syna Józefa Barchańskiego i Franciszki z d. Zuber (*patrz*: „40”), oraz jego żony Zofii z d. Herman (ur. 10 maja 1906 r.), córki Andrzeja i Zuzanny Hermanów, która pochodziła z Jarząbkowic. Jak wynika z relacji mieszkańców wioski, małżonkowie prawdopodobnie poznali się w Drogomyślu, gdzie Zofia była na służbie i gdzie przy koniach pracował również Albert.

Gdy w 1939 r. wybuchła II wojna światowa, Albert Barchański brał udział w tzw. kampanii wrześniowej jako strzelec 3. batalionu. Dostał się do niewoli i przebywał w Stalagu XCII-A. 10 grudnia 1940 r. przybył do Rumunii, a 20 marca 1942 r. został zwolniony z komanda Mühlen i skierowany do Urzędu Pracy. Nie wiadomo, co działo się z nim później, ale po wojnie, 26 czerwca 1947 r., wrócił do Polski z chorwackiej Slatiny – najpierw do Szczecina, a stamtąd do Drogomyśla, gdzie mieszkał przed wojną (*źródło*: *straty.pl*).

W 1974 r. razem z żoną kupili od ww. Ludwiny Strządały (z d. Malich) parcelę w Zbytkowie i postawili na niej opisywaną „drzewionkę”. Nie mieli dzieci.

Albert, jak wspominają pamiętający go zbytkowianie, był mężczyzną o drobnej posturze, powolnym i „akuratnym” (dokładnym). Był górnikiem i pracował w kopalni „Silesia” w Czechowicach, gdzie powoził końmi pracującymi na dole. Posiadał też wiele innych przydatnych w gospodarstwie umiejętności: szczepił drzewka, opalał nad ogniskiem tzw. ostropce*, aby uchronić je przed działaniem wilgoci, umiał też naprawiać zegary. Zofia zajmowała się gospodarstwem domowym – hodowała krowy i kury. Z relacji wynika, że krowy były okazałe, a kur – dużo. Gospodyni bardzo o nie dbała, ale w stosunku do ludzi była ponoć dość szorstka. W przeciwieństwie do swego męża była dobrze zbudowana, wysoka i silna.

Albert Barchański zmarł wcześniej niż jego żona, bo 18 grudnia 1979 r. Miał 75 lat. Zofia dożyła lat 85 – zmarła 6 grudnia 1991 r., zaś właścicielem opisywanej realności został siostrzeniec Alberta – Józef Herman z Jarząbkowic, syn Karola Hermana i Marianny z d. Barchański. Na miejscu starego domu wraz z ojcem murarzem postawił nowy dom, murowany. Zamieszkał w nim z żoną Barbarą, która pochodziła z Bzia. Tu wychowały się ich dzieci: Marcin i Sabina. Niestety, Józef Herman zmarł w 1997 r., a za jakiś czas jego żona z dziećmi przeprowadziła się do bloku w Strumieniu, a dom nr 87 dom został wynajęty albo sprzedany.

*Ostropiec to w gwarze cieszyńskiej wbijana w ziemię żerdź ze szczablami (żbelami) przeznaczona do suszenia siana.

Dom nr 88, dziś Turystyczna 19

Dom nr 88 w Zbytkowie został wybudowany już po II wojnie światowej przez Zofię Sudoł z d. Staroń (ur. 16 grudnia 1906 r.), córkę Michała Staronia i Anny z d. Strządała (*patrz: "33"*), nie mieści się więc w cezurze czasowej, którą przyjął. Jednak ze względu na to, że był to dom drewniany, jakich już nie widać w krajobrazie wioski, postanowiłam poświęcić mu nieco uwagi.

Zofia była wdową. Jej mąż Michał Sudoł (ur. 26 września 1906 r.) – pochodzący z Zalesia koło Niska syn chałupnika Marcina Sudoła i Stanisławy z d. Krawiec – został zastrzelony przez Rosjan w lutym 1945 r., podczas przechodzącego przez Zbytków frontu (*patrz: "46"*). Osierocił troje dzieci (*patrz: poniżej*).

Po tym zdarzeniu wdowa została ewakuowana z dziećmi do Zarzecza, gdzie spędziła około trzy miesiące. Po powrocie mieszkała najpierw jako lokatorka u Puzoniów (*patrz: "38"*), potem u Jana Orawskiego (*patrz: "72"*), a na końcu, przez cztery lata, u Leopolda Dubiańskiego na Borkach (*patrz: "77"*). W 1952 r. wprowadziła się do swego nowo wybudowanego domu, który stanął po północnej stronie obecnej ul. Turystycznej*.

Jak wynika z rodzinnych przekazów, dom był niewielki, zbudowany z przywiezionych z gór drewnianych bali i kryty szarą, cementową dachówką. Przez środek budynku biegła sień, z której na lewo wchodziło się do kuchni, a z kuchni do izby, zaś na prawo – do chlewa.

Zofia Sudoł spędziła w swym drewnianym domu ponad 30 lat. Zmarła 1 stycznia 1992 r., przeżywszy 86 lat, w tym 47 lat jako wdowa.

Od lat 60. w opisywanej realności razem z matką gospodarowała córka Michała i Zofii Sudołów – też Zofia, która poślubiła Kazimierza Jachymka (ur. w 1931 r.). Jej mąż pochodził ze wsi Kociszew koło Zelowa w woj. łódzkim, a pracował w Hydrobudowie w Strumieniu. Po ślubie mieszkali najpierw w Zbytkowie, tu urodzili się ich dwaj synowie: Franciszek i Janusz. Potem wyjechali do Kociszewa, gdzie przez pięć lat mieszkali w skromnych warunkach w domu rodzinnym męża. Tam przyszedł na świat ich trzeci syn – Jerzy. Jednak gdy matka Zofii Jachymek – ww. Zofia Sudoł złamała nogę, małżonkowie wrócili do Zbytkowa, aby zająć się gospodarstwem, i tu już pozostali. Tu urodziła się ich córka Grażyna.

Potem w sąsiedztwie starego domu wybudowali nowy, murowany. Niestety, 43-letni Kazimierz Jachymek zmarł 4 marca 1974 r. i Zofia pozostała sama z nastoletnimi dziećmi.

"Drzewionka" przez jakiś czas stała pusta. W latach 80. została rozebrana, a na jej miejscu wnuk Sudołów postawił nowy, piętrowy budynek.

*Ciekawostka: starsi mieszkańcy Zbytkowa do dziś ul. Turystyczną nazywają Wdowią, gdyż przez jakiś czas zamieszkiwały ją niemal same wdowy.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 88:

Dzieci Michała Sudoła i Zofii z d. Michał Staroń:

- Józef – ur. w 1935 r., zmarł w dzieciństwie
- Eugeniusz – ożenił się w Wiśle Małej z Rozalią z d. ...?
- Zofia – wyszła za mąż za Kazimierza Jachymka, pozostała na "ojcowiźnie"
- Ludwik – ur. w 1941 r. pod "46", zmarł tego samego roku (podobno kiedy miał pół roku, ciężko zachorował, wezwano do niego lekarkę, ale nie udało się go uratować)
- Edward – w dzieciństwie przez jakiś czas mieszkał u ciotki Anny Bobiec z d. Staroń (*patrz: "33"*) w Frelichowie, tam się później ożenił z Jadwigą z d. Król

Dzieci Kazimierza Jachymka i Zofii z d. Sudół:

- Franciszek (1956-2021)
- Janusz
- Jerzy
- Grażyna – (1963-2011)

Dom w Strumieniu nr 186, dziś Tęczowa 15

Dom nr 186 w Strumieniu został wybudowany przez mieszkającego na Borkach Rudolfa Waleczka (ur. 4 marca 1901 r.), syna zagrodnika z Zabłocia Jana Waleczka i Anny z d. Rycka (*inny zapis*: Rydzka, Rudzka), oraz jego żonę Zofię z d. Kuboszek (ur. 29 kwietnia 1900 r.), córkę Józefa Kuboszka i Zuzanny z d. Szware. Wcześniej mieszkali w domu rodzinnym Zofii; tam urodziły się ich dzieci (*patrz*: "57"). Pod koniec lat 20. wybudowali w Strumieniu własny dom, do którego wprowadzili się w 1930 r.

Dom stał na granicy Strumienia i Zbytkowa, po południowej stronie starej drogi wiodącej niegdyś do Strumienia (dziś ul. Tęczowej). Był to budynek o dwuspadowym dachu, zbudowany na planie kwadratu. Wchodziło się do niego z podwórza (od południa). Rozkład pomieszczeń stanowił niemal lustrzane odbicie: w środku była krótka sień, a po obu jej bokach – pomieszczenia mieszkalne. W lewej, zachodniej części domu mieściła się kuchnia z oknem wychodzącym na podwórze oraz izba, do której przechodziło się z kuchni. Okna z izby wychodziły na drogę. Tak samo było w prawej, wschodniej części domu.

W sieni po prawej stronie widoczne były oddzielone ścianką schody prowadzące na strych. Tam znajdowało się tzw. sypani, czyli miejsce do składowania zboża, a zimą suszyło się pranie. Po świnobiciu wisiały pod krokwiami szpyrki i wędzonki. Pod schodami na strych widniało zejście do piwnicy mieszczącej się pod jedną z izb. W niej domownicy chronili się przed ostrzałem w czasie przetaczającego się przez Zbytków frontu w 1945 r. Obok mieszkalnego budynku, po zachodniej stronie podwórza stała połączona z chlewem stodoła, zaś przed kuchennym oknem, nieopodal wejścia do domu – głęboka studnia.

Ciekawostka: przed II wojną światową w opisywanej realności mieszkał jako lokator policjant Piotr Zapłata*.

Na szczęście, wojna w miarę oszczędziła dom Waleczków, spłonęła jednak trafiona bombą stodoła. Wybuch uszkodził wprawdzie zachodnią ścianę mieszkalnego budynku, ale jej nie rozwalił. W ścianach widniały jednak dziury po odłamkach i pociskach, niektóre na wylot.

Ciekawostka: niedaleko posesji, po drugiej stronie drogi (na polu Żurów spod "82") pochowano podobno ok. 20 sowieckich żołnierzy, którzy zginęli w walce. Po wojnie zostali ekshumowani.

Z rodzinnych relacji wynika, że Rudolf Waleczek był kolejjarzem i jeździł pociągami po całym niemal kraju. Kiedy w 1939 r. wybuchła wojna, trafił do miejscowości Równe (dziś na Ukrainie). Tam jego pociąg został zbombardowany, a Rudolf ciężko ranny. I nie wiadomo, co by się z nim stało, gdyby nie pomoc jakiegoś bliżej nieznanego mieszkańca Strumienia. Podobno rozpoznał rannego i zajął się nim, a potem pomógł mu wrócić do domu. Rudolf leczył się przez całą okupację, był nawet w szpitalu w Wiedniu, gdzie mieszkał jego kuzyn.

Niestety, w lutym 1945 r. rodzinę Waleczków dotknęła ogromna tragedia: został zabity ich syn Józef – oczko w głowie rodziców. Jak wspominają członkowie rodziny, Józef był wszechstronnie uzdolnionym młodzieńcem, a talentów posiadał wiele: m. in. muzyczny, matematyczny i językowy. Łatwo nawiązywał kontakty z innymi ludźmi; potrafił w pociągu dogadać się z Flamandami, nie znając wcale ich języka. Był przystojny, wesoły i niezwykle lubiany w towarzystwie. Ciągnęło go do wiedzy i nie bardzo uśmiechała mu się praca na roli. Zamiast wyrzucać gnój z chlewa, wolał pomagać geodetom odmierzającym pole. Czasami pracował też jako pomocnik listonosza i prawdopodobnie to go zgubiło. Gdyby nie wojna, może zostałby inżynierem, geodetą lub nawet naukowcem? Niestety, zginął tragiczną śmiercią, a okoliczności tego zdarzenia zapadły w pamięć rodziny na wiele lat.

Kiedy na początku 1945 r. na terenie Strumienia i Zbytkowa toczyły się zacięte walki frontowe, mieszkańcy chronili się przed ostrzałem po piwnicach i ziemiankach. Tak też było 15 lutego 1945 r., kiedy to Józef, który dzień wcześniej obchodził swe 18. urodziny, schronił się w domu swej babki Zuzanny na Borkach (*patrz: "57"*). I wtedy podobno ktoś go zadenuncjował, oskarżając o roznoszenie po domach niemieckiej propagandy. Rosjanie aresztowali młodego chłopca i powiesili na drzewie około 100 m od rodzinnego domu, a potem jeszcze przeszli serią z karabinu. Nikomu nie pozwolili zbliżyć się do ciała. Nieszczęśnik wisiał przez pięć dni na drzewie, aż w końcu babka Zuzanna, która podobno była bardzo odważną kobietą i wcześniej uratowała jakiegoś ciężko rannego rosyjskiego żołnierza, udała się do lejtnanta i powołując się na ten fakt, wybłagała zgodę na pochowanie zwłok wnuka. Musiało się to jednak odbyć niepostrzeżenie i bez świadków. Rodzice zdjęli ciało zmaltretowanego syna pod osłoną nocy, włożyli do naprędce skleconej drewnianej trumny i zawieźli na cmentarz. Tam go w pośpiechu pochowali niedaleko wjazdowej bramy. Zrozpaczona matka przez długie lata opłakiwała śmierć jedynego syna.

Nieco inną wersję wydarzeń zawiera książka W. Kielkowskiego i Grzegorza Kajsztury *Batalia o Śląsk Cieszyński. Między styczniem a majem 1945 roku*. Według zamieszczonej w niej relacji Mariana Wójtowicza, w lutym 1945 r. NKWD zatrzymało Józefa Waleczka w Strumieniu, skąd został doprowadzony do ich placówki na Borkach i tam *powieszony na sznurze i przestrelony serią w skos od lewego ramienia do pasa*. Kiedy babka chłopca, *słyszac odgłos krótkiej serii z ręcznego karabinu maszynowego*, przybiegła na miejsce zdarzenia, radziecki major miał ponoć powiedzieć: *Babuszka, ja znajduj twój ból, no nie żołdacy eto sdielaly, eto dzieło NKWD*. Dnia 27 lutego major udostępnił konia z wozem, zaś żołnierze pomogli wykopać dół i zasypać trumnę (*str. 150*).

Rudolf Waleczek po wojnie (w 1949 r.) zmienił imię na Izydor. Historia tej zmiany jest bardzo zabawna. Ponoć urzędnicy w gminie ciągle go indagowali o zmianę imienia. Kiedy więc przyszedł któregoś dnia do urzędu, znowu spotkał się z pytaniem, kiedy wreszcie to zrobi. Nieco zniecierpliwiony zapytał: "A czyje są dzisiaj imieniny?". "Izydora" – odpowiedziała urzędniczka. "No to niech będzie Izydor" – zdecydował indagowany.

Rudolf vel Izydor do końca życia pracował na kolei. Zmarł 23 lutego 1965 r., w wieku 64 lat. Jego żona Zofia pożegnała się z życiem 5 lat później – 22 września 1970 r., miała 70 lat.

W opisywanej rzeczywistości gospodarowała później ich córka Maria wraz z mężem Janem Omozikiem ze Zbytkowa (ur. 24 września 1914 r.), synem Karola Omozika i Marianny z d. Puzoń (*patrz: "21"*). Jan był masarzem, jednak jak wspominają członkowie rodziny, miał zostać murarzem. Tak wymarzyli sobie jego rodzice, ale ten zawód wcale mu się nie podobał. Podobno dowiedział się od jakiegoś kolegi, że w Wiśle (tej w górach) można terminować w masarni u Cieślara, więc poszedł tam pieszo i sam załatwił sobie praktykę. Rodzice musieli pogodzić się z decyzją syna.

Przed II wojną światową Jan służył w 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. Uczestniczył w kampanii wrześniowej na Wschodzie i dostał się do rosyjskiej niewoli. Trafił gdzieś pod Moskwę i przebywał tam do czerwca 1940 r., kiedy to (ponoć w ramach wymiany jeńców**) dostał się do Bawarii. Tam został skierowany na przymusowe roboty: najpierw do miejscowości Bayern, a potem Nabburg (*źródło: straty.pl*). Pracował w masarni, gdzie mógł szlifować swe rzeźnicze umiejętności.

Po wyzwoleniu przez aliantów, a dokładnie przez Amerykanów, wrócił do Zbytkowa. Pracował w Gminnej Spółdzielni w Strumieniu, oczywiście jako masarz. Ożenił się w 1951 r. i zamieszkał tutaj. Zmarł 19 października 1989 r., przeżywszy 75 lat, jego 73-letnia żona Maria zmarła 8 stycznia 1995 r.

Ojcowiznę po rodzicach przejęła ich córka Irena, która wyszła za mąż za urodzonego w Zarzeczu, ale mieszkającego w Wapienicy***, Franciszka Koniecznego. Tu przyszli na świat ich

dwaj synowie: Waldemar i Jarosław. Tu też w 1990 r. powstał sklep z artykułami rolniczo-ogrodniczo-przemysłowymi, tzw. ROP, który z czasem rozrósł się w dobrze prosperującą firmę handlowo-usługową. Z biegiem lat sklep poszerzył swój asortyment i funkcjonuje do dziś, ciesząc się ogromną popularnością w okolicy. W 1996 r. powstał tu też warsztat spawalniczy, a w roku 2001 rozpoczęto produkcję paszy dla drobiu (*patrz: www.rop.com.pl*).

*Piotr Zapłata, jak wynika z książki W. Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, urodził się 26 czerwca 1886 r. i w latach 1931-1936 był starszym posterunkowym policji w Strumieniu; zginął prawdopodobnie w Ostaszkowie, spoczął w zbiorowej mogile w Miednoje (*str. 437*)

**Według rodzinnych relacji, Rosjanie wymienili ich podobno na przebywających w niemieckiej niewoli rosyjskich jeńców z I wojny światowej.

***Jak wiele zarzeckich rodzin, także i rodzina Koniecznych musiała opuścić swój dom z powodu zalania Zarzecza pod Zbiornik Goczałkowicki.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 186:

Dzieci Rudolfa Waleczka i Zofii z. d. Kuboszek:

- Maria – ur. 31 maja 1922 r., 14 marca 1951 r. wyszła za mąż za Jana Omozika ze Zbytkowa, pozostała na "ojcowiznie"
- Józef – ur. 14 lutego 1927 r., zginął śmiercią tragiczną w lutym 1945 r. – został zamordowany przez Sowietów

Dzieci Jana Omozika i Marii z d. Waleczek:

- Irena

Kolonia Dębina* dom nr 10, dziś ul. Leśna 22

Dom rodziny Brandysów z Dębiny administracyjnie przynależał do Pawłowic, ale ponieważ jego historia była ściśle związana z dziejami Zbytkowa, znalazł się on w kręgu moich zainteresowań. To właśnie z tego domu wywodziła się Zuzanna Kojzar z d. Brandys, której rodzice wybudowali w centrum naszej wioski duży dom oraz kaplicę pw. Matki Bożej Szkaplerznej (patrz: "5").

Niestety, w zbytkowskich księgach metrykalnych nie znalazłam zbyt wielu informacji dotyczących rodziny Brandysów (należałoby ich szukać w księgach pawłowickich, a do takowych nie miałam dostępu). Jednak dzięki uprzejmości członków rodziny udało mi się poczynić niejaki ustalenia.

Najcenniejszym źródłem informacji okazało się drzewo genealogiczne sporządzone w 1987 r. przez Edwarda Brandysa. Wynika z niego, że historia rodu Brandysów sięga odległych czasów. Jak zanotował autor, powołując się na Śląski Słownik Biograficzny (t. III), *Brandysowie wywodzą się ze starego rodu rycerskiego osiadłego na ziemi krakowskiej, skąd przybyli na Śląsk. W nieznanych bliżej okolicznościach zeszli do stanu chłopskiego i od szeregu pokoleń piastowali w Pawłowicach urząd wolnych sołtysów.*

Nie wiadomo dokładnie, kiedy Brandysowie przybyli do Pawłowic, ale to z ich rodu wywodziła się Anna Zofia, córka starosty oświęcimskiego Aleksandra Brandysa z Graboszyca, która została żoną właściciela dóbr rycerskich w Pawłowicach – Stanisława Pawłowskiego (1484-1582). Ich synowie: Walenty i Stanisław** byli później budowniczymi miejscowego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, czym na trwałe zapisali się w historii tej miejscowości.

Prawdopodobnie najstarszym znanym właścicielem opisywanej realności w Dębini był Paweł Brandys (ur. w 1755 r.), który zakupił tu ziemię i był tzw. wolnym sołtysem***. Jak wynika z rodzinnych zapisków, jeździł też w celach handlowych po sól do Krakowa i podobno doręczył Kościuszcze dużą sumę pieniędzy w złocie zebraną na cele narodowe. Walczył potem w szeregach armii Napoleona i wrócił do Pawłowic dopiero w 1814 r. Mimo późnego wieku ożenił się (niestety, nie jest znane imię jego żony) i doczekał dwóch synów. Zmarł jako wdowiec w 1828 r., miał 73 lata. Osierocił 13-letniego Franciszka i 9-letniego Józefa.

Na ojcowiznie gospodarował potem jego starszy syn – ww. Franciszek, który poślubił Annę z d. Józef Schwarz (*inny zapis*: Szwarz) ze Zbytkowa. Potwierdzają to także wpisy w zbytkowskiej księdze chrztów, w której zanotowano, że w 1860 i 1864 r. chrzestnymi dzieci Józefa Szwarca (brata Anny Brandys) byli: *siedlak w Dembinie Franciszek Brandys i jego żona Anna.*

Z rodzinnych przekazów wiadomo, że mieli oni pięcioro dzieci: trzech synów i dwie córki – Katarzynę oraz wspomnianą na początku Zuzannę.

Młodszy z synów Pawła Brandysa – Józef, w 1844 r., w wieku zaledwie 25 lat, został sołtysem i pełnił ten urząd przez wiele lat. Około 1851 r., po wygraniu procesu z baronem Reitzensteinem o odzyskanie ziemi bezprawnie odebranej jego przodkom, przeniósł się z Dębiny do tzw. właściwych Pawłowic, gdzie założył nowe gospodarstwo. W *Śląskim słowniku biograficznym* napisano, że jako pierwszy w Pawłowicach wybudował dom z kominem. Wiadomo też, że w latach 1847-1848 organizował pomoc dla sierot po ofiarach klęski głodu i epidemii tyfusu, które w tamtym czasie nawiedziły Górny Śląsk. Pomagał powstańcom styczniowym w 1863 r., m. in. spotykał się w Pszczynie z powstańczymi emisariuszami i prawdopodobnie jako agent Rządu Narodowego organizował zbiórki pieniężne na rzecz powstania. W czasie tzw. "kulturkampfu", jako wójt i przewodniczący zarządu kościelnego, występował w obronie polskiego języka. Współpracował także z Karolem Miarką w zakładaniu tzw. konsumów, czyli spółdzielni.

Nazwisko Józefa Brandysa widnieje także w zbytkowskich księgach metrykalnych, z których wynika, że w 1864 r. był on chrzestnym najmłodszego dziecka Józefa i Anny Szwarców spod "20", zaś w 1870 r. pełnił rolę świadka na ślubie ich córki Anny (*patrz: "27"*). Miał żonę Ewę, ale jej nazwisko rodowe nie jest znane. Doczekali się dwóch synów (obaj zostali zakonnikami) i pięciu córek. Zmarł 18 lutego 1900 r., przeżywszy 81 lat.

W 2. poł. XIX w. w opisywanej rzeczywistości gospodarował natomiast syn ww. Franciszka Brandysa – Paweł, który ożenił się z pochodzącą z Ochab Małych Zuzanną z d. Kareta (ur. 27 marca 1845 r.). Tu urodziły się ich liczne dzieci. Bez wątpienia rodzice wychowywali swą latorośl w duchu wartości i patriotyzmu, o czym świadczy społeczna, polityczna i religijna działalność zarówno ich synów, jak i córek (*patrz: poniżej*).

Starsi bracia Pawła – Jan i Franciszek, oraz młodsza siostra Katarzyna także założyli własne rodziny i prawdopodobnie wyprowadzili się z domu, podobnie jak ich młodsza siostra – przywoływana już Zuzanna, która ok. 1878 r., w wieku 18 lat, poślubiła pochodzącego z Warszawic Pawła Koizara (*inny zapis: Kojzara*). W Dębinie urodziła ich pierwsza córka Maria, potem przeprowadzili się do nowo wybudowanego domu w Zbytkowie, gdzie przyszły na świat kolejne dzieci. Niestety, tam również w 1894 r. zmarła na zapalenie mózgu 16-letnia Maria (*patrz: "5"*).

Jej dziadek, a jednocześnie ojciec Zuzanny i fundator kaplicy w Zbytkowie – 70-letni Franciszek Brandys, pożegnał się z życiem 26 lipca 1885 r. Nie wiadomo, kiedy zmarła jego żona Anna z d. Szwarz, ale na pewno przed 1893 r. (tego właśnie roku zmarła ich córka Katarzyna Markiton z d. Brandys, a w rejestrze zgonu zapisano: *córka zmarłej Anny z d. Szwarz*).

Dwie dekady później, 2 października 1916 r. odszedł do wieczności także ich 72-letni syn – gospodarz Paweł Brandys. Wdowa Zuzanna Brandys z d. Kareta przeżyła męża o 15 lat – zmarła 29 października 1931 r., w wieku 86 lat. Oboje zostali pochowani w rodzinnym grobowcu przy kościele w Pawłowicach.

Potem na ojcowiznie gospodarował ich najstarszy syn, który prawdopodobnie na cześć dziadka otrzymał imię Franciszek. Ożenił się z pochodzącą z Wisły Małej Marią z d. Kuboszek (ur. 1 stycznia 1872 r.). Tu przyszły na świat ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Z wydanej w 2008 r. książki Joanny Ździebło pt. *Górnośląscy Reitzensteinowie i ich dobra* dowiadujemy się, że w okresie międzywojennym Franciszek Brandys był dzierżawcą gruntów dworskich i w 1926 r., razem z innymi rolnikami z Pawłowic (m. in. z Tomaszem Czakonem spod "13"), wszedł w spór z baronem von Reitzensteinem oraz naczelnikiem gminy Emilem Gałuszką. Spór dotyczył warunków dzierżawy (*str.147*).

"Brandysówka" to duże gospodarstwo siedlaczne, którego ślady sięgają do połowy XVIII w. Jak wspominają członkowie rodziny, aż do I wojny światowej w obrębie gospodarstwa stały dwa domy: stary – pochodzący z 1755 r., oraz nowy – wybudowany w roku 1875. Nie wiadomo, jak wyglądał stary dom, gdyż spłonął całkowicie w czasie wojny, podczas ataku Grenzschatzu (straży granicznej) w 1917 r. Pozostały jedynie fundamenty, które przetrwały aż do 1965 r. Obecnie na ich miejscu przebiega dwupasmówka (DK 81).

Drugi dom stał nieco głębiej, prostopadle do starej drogi wiodącej niegdyś z Pawłowic do Zbytkowa (dziś ul. Leśnej). Zbudowany był z cegły, otynkowany i kryty ceramiczną dachówką. Składał się z części mieszkalnej oraz dużego chlewa i przylegającej doń pod kątem prostym masztalni, czyli stajni dla koni. Razem tworzyły one kształt odwróconej litery "L".

Główne wejście do budynku znajdowało się od południa – od strony podwórza, z którego osobnymi drzwiami wchodziło się też do chlewa i stajni. Przez całą szerokość domu biegła sień, a na jej końcu widniały drugie drzwi stanowiące wyjście do sadu. Tam później dobudowano werandę ze schodkami i łukowymi podporami podtrzymującymi niewielki taras.

W prawej, wschodniej części domu mieściły się dwie izby, których okna wychodziły na drogę, w zachodniej – kolejna izba (jako jedyna podpiwniczona) z oknem skierowanym na

podwórze oraz duża kuchnia z oknem na sad. Do każdego z tych pomieszczeń prowadziły osobne drzwi z sieni. Z niej wchodziło się też schodami na strych oraz do piwnicy.

W kuchni, naprzeciw wejściowych drzwi, stał w rogu kaflowy piec, a tuż obok widniały metalowe drzwiczki do ogromnego "piekaroka" (chlebowego pieca), w którym podobno można było upiec naraz dwadzieścia chlebów lub kołaczy. Obok piekaroka znajdowało się wewnętrzne przejście do chlewa.

Niestety, także i ten dom ucierpiał podczas I wojny światowej, spłonął bowiem cały dach. Zniszczeniu uległa też stojąca po drugiej stronie drogi ogromna stodoła. Na jej miejscu postawiono potem zbudowaną z cegieł i desek niewielką stodołkę oraz przylegającą do niej ziemiankę. Naprzeciw domu, po południowej stronie podwórza wybudowano drewnutnię i pomieszczenia gospodarcze, zaś za chlewem (od zachodu) – ogromną stodołę.

Przy okazji remontu spalonego dachu, dom został przebudowany. Postawiono wspomnianą werandę, a na strychu dobudowano tzw. gible: jeden od strony podwórza, drugi nad werandą. Tam urządzono dodatkowe pomieszczenia mieszkalne, kolejne powstało w szczycie domu od strony drogi. Pozostała część strychu stanowiła tzw. "sypani", czyli miejsce do przechowywania zboża.

Taki wygląd budynku zachował się do dziś, stanowiąc żywą pamiątkę dawnych czasów i przedwojennej architektury, podobnie jak stojąca w ogrodzie kapliczka Matki Bożej, która swym usytuowaniem wskazuje kierunek, w jakim przebiegała niegdyś stara droga do Zbytkowa. Z rodzinnych relacji wynika, że wybudował ją Franciszek Brandys i jego żona Anna, którzy byli także fundatorami kaplicy w Zbytkowie.

Niestety, Franciszek nie doczekał końca budowy, zmarł w 1885 r., a kapliczka została ukończona rok po jego śmierci. Kształtem przypomina dość wysoką kolumnę o przekroju kwadratu stojącą na betonowym postumencie. Ta niewielka budowla składa się z pięciu części: pierwsza to wspomniany postument, drugą stanowi betonowy blok w formie sześcianu, na którym umieszczono rok budowy kapliczki: 1886. Na nim stoi kolejny blok (nieco węższy i wyższy) z przytwierdzoną doń kamienną tablicą, na której widnieje wyżłobiony tekst:

*Chrystus umarł za grzechy nasze
abyśmy go nigdy więcej nie krzyżowali
i w duszach naszych nie zabijali. [nieczytelne]*

*Familia Franc. Brandys
i Małżonka jego*

Ta część kapliczki zakończona jest prostym, geometrycznym zwieńczeniem i kamiennym daszkiem mającym za zadanie chronić napis. Z daszku wystaje metalowe ramie podtrzymujące małą latarenkę, która oświetlała niegdyś wyżłobiony tekst. Na daszku widnieje następna, jeszcze węższa część kolumny, a w niej półokrągła wnęka, w której stoi figura Matki Bożej w niebieskich, powłóczystych szatach i ze złożonymi do modlitwy rękami. Nad głową Maryi widać sześcioramienną gwiazdę. Podobne gwiazdy znajdują się też po bokach kolumny, której zwieńczenie stanowi ozdobna, półokrągła głowica. Nad nią góruje kamienny krzyż z figurą ukrzyżowanego Chrystusa. Kapliczka otoczona jest metalowym, tzw. kutym, płotkiem.

Jak wynika z relacji rodziny i mieszkańców wsi, podczas II wojny światowej Brandysowie musieli opuścić swój dom i gospodarstwo, zostali bowiem wysiedleni przez Niemców. Zamieszkali u Sikorów w Dębnie, a do ich domu wprowadził się nieznany bliżej niemiecki gospodarz o nazwisku Miszer (Mischer?). Podobno był ogrodnikiem, ale sąsiedzi nazywali go *trojhenderem*****.

Miszerowie opuścili Brandysówkę w 1945 r., uciekając w popłochu przed zbliżającym się frontem. Po wojnie prawowici właściciele majątku wrócili do swojego domu. Niestety, gospodarz Franciszek Brandys nie doczekał tej chwili. Zmarł trzy lata wcześniej, 11 maja 1942 r., przeżywszy 74 lata. Jego żona Maria dożyła sędziwego wieku, pożegnała się ze światem w 1963 r., w wieku 91 lat.

Po wojnie schedę po rodzicach przejął jeden z synów Brandysów – Jan, który ożenił się z pochodzącą ze Zbytkowa Heleną z d. Omozik (ur. 1 maja 1917 r.), córką Karola Omozika i Marianny z d. Puzoń (*patrz: "21"*), i wspólnie prowadzili gospodarstwo. Tu wychowały się i dorastały ich dzieci. 82-letni Jan umarł w 1981 r., Helena – w roku 1999, również miała 82 lata. Teraz na ojcowiznie gospodaruje ich syn.

*W księgach metrykalnych nazwę miejscowości zapisywano jako: Dembina lub Dębina. Dom Brandysów przed I wojną światową nosił numer 33, po I wojnie adres brzmiał: *Kolonia Dębina nr 10*.

**Stanisław Pawłowski i Anna z d. Brandys mieli czterech synów: Walentego – budowniczego kościoła w Pawłowicach (1596), Jana – dzierżawcę dóbr biskupich, Stanisława – późniejszego biskupa ołomunieckiego i fundatora wspomnianego kościoła, oraz Wacława – starostę Kutna.

***Wolny sołtys – sołtys zarządzający tzw. wolnym sołectwem, czyli majątkiem ziemskim stanowiącym odrębną część wsi, posiadającym przywilej uwalniający go od obowiązku odrabiania pańszczyzny. Sołtysiem był zazwyczaj tzw. zasadzca wsi, który w imieniu jej właściciela pełnił władzę administracyjną i sądowniczą. Przywilej nie przynależał do nazwiska tylko do gospodarstwa, a stanowisko było dziedziczne (*źródło: Wikipedia*).

****Niem. treuhänder – powiernik; podczas II wojny światowej na ziemiach okupowanych przez Niemcy: administrator, z ramienia władz niemieckich, poszczególnych zagrabionych przedsiębiorstw oraz majątków niektórych zlikwidowanych instytucji i stowarzyszeń (*źródło: encyklopedia.pwn.pl*)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 10 w Dębinie:

Dzieci Pawła Brandysa i ...?:

- Franciszek – ur. 16 listopada 1815 r., poślubił Annę z d. Szware ze Zbytkowa, pozostał na ”ojcowiznie”
- Józef – ur. 24 września 1819 r., wieloletni, tzw. wolny, sołtys Pawłowic, miał żonę Ewę

Dzieci Franciszka Brandysa i Anny z d. Szware:

- Jan – ur. 24 grudnia 1837 r., ożenił się z Zuzanną z d. Scibik, zm. 5 września 1913 r., ich dzieci to: ■Jan (1867-1924, badacz mięsa, kupiec, rolnik, który poślubił Jadwigę z d. Galusek, mieli czworo dzieci: Marię Jadwigę – ur. 19 września 1902 r., Gertrudę, Alfreda i Edwarda); ■Franciszek (wg rodzinnego drzewa genealogicznego Franciszek był rolnikiem i kościelnym, miał dwóch synów: Maksymiliana – zakonnika w Afryce, i Tomasza); ■Paweł (ożenił się z Emilią z d. Lorenz, mieli dzieci: Edwarda – księdza, który zginął na minie w 1945 r., Łucję Marię – ur. 12 grudnia 1898 r., Bernarda (być może to ten, o którym czytamy na stronie straty.pl, że urodził się 20 maja 1900 r., a w 1944 r. został przymusowo wcielony do armii niemieckiej) i Wiktora Emanuela – ur. 20 maja 1902 r., zm. 28 lutego 1982 r. w Pawłowicach); ■Anastazja (ur. 26 lutego 1874 r., 22 stycznia 1894 r. poślubiła artystę

- rzeźbiarza Jana Janotę, syna Józefa Janotty i Anny z d. Pupek; dwa lata później urodziła się ich córka Maria Jadwiga); ■Tomasz (ur. 5 września 1877, zmarł 7 grudnia 1880 r.);
- Franciszek – ur. ok. 1842 r., w wieku 19 lat, 29 stycznia 1861 r., poślubił 19-letnią Annę z d. Niemczyk, córkę siedlaka w Zabłociu Józefa Niemczyka i Anny z d. Stokłosa, ich dzieci to: ■Juliusz (ożenił się z Łucją z d. Galusek, mieli czworo dzieci: Leopolda, Juliusza, który zginął na wojnie, Ernesta i Józefa – także zginął na wojnie), ■Paweł (ur. ok. 1866 r., tzw. ”stary fojt”, w 1893 r. był świadkiem na ślubie swej młodszej siostry Agnieszki, miał dwóch synów: Karola i Wilhelma); ■Agnieszka Franciszka (ur. 18 stycznia 1872 r., 27 października 1893 r. wyszła za mąż za górnika i wdowca z Bytomia Ignacego Potocza – ur. 30 lipca 1865 r., syna zm. służącej z Pawłowic Heleny Potocz); ■Leopold (ur. 19 listopada 1875 r., zm. 13 maja 1877 r.); ■Józef (ur. 1 kwietnia 1880 r., podobno miał dwóch synów, wg skorowidza jego żoną była jakaś Anna, którą poślubił 21 listopada 1904 r.; zmarł 3 listopada 1941 r.) Ciekawostka: siostrą Anny Brandys z d. Niemczyk była Zuzanna, która najpierw poślubiła Józefa Wawrzyczka i mieszkała w Zbytkowie pod ”5”, a potem wyszła za Franciszka Krzépka i przeniosła się do Chybia; to od niej Brandysowie kupili realność w Zbytkowie (*patrz: ”5”*)
 - Paweł – ur. 5 maja 1844 r., ożenił się z Zuzanną z d. Kareta z Ochab Małych, pozostał na ”ojcowiźnie”
 - Katarzyna – ur. ok. 1853 r., wyszła za mąż za Pawła Markitona, ich dzieci to: Paweł (ur. 28 lipca 1877 r.), Franciszka (ur. 20 lutego 1880 r.), Katarzyna (ur. 1 listopada 1881, zm. 1 kwietnia 1967 r. w Pawłowicach), Tomasz (ur. 25 grudnia 1884 r.); Katarzyna Markiton z d. Brandys zmarła 30 kwietnia 1893 r.
 - Zuzanna – ur. 3 lipca 1860 r., poślubiła Pawła Kojzara z Warszowic, prawdopodobnie tu ok. 1878 r. urodziła się ich córka Maria, potem zamieszkali w Zbytkowie (*patrz: ”5”*)

Dzieci Pawła Brandysa i Zuzanny z d. Kareta:

- Franciszek – ur. w 1868 r., ożenił się z Marią z d. Kuboszek, pozostał na ”ojcowiźnie”
- Paweł – ur. 4 grudnia 1869 r., działacz narodowy i plebiscytowy, ukończył studia teologiczne we Wrocławiu, był proboszczem w Dziergowicach, a potem w Michałkowicach na Śląsku, czynnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym, był posłem do Reichstagu, a także senatorem II Rzeczypospolitej, w czasie I wojny udzielał się w pracy charytatywnej jako członek Komitetu Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu; był szykanowany za swą polityczną działalność, w 1919 r. ukrywał się w Strumieniu, gdzie przewodniczył naradzie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) Górnego Śląska, w okresie plebiscytu i III powstania śląskiego udostępnił swoją plebanię polskim działaczom; w okresie międzywojennym był członkiem zarządu Towarzystwa Pomocy Naukowej w Katowicach i współzałożycielem firmy wydawniczej ”Polonia”; został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta; zm. 24 kwietnia 1950 r. w Michałkowicach (*więcej: na stronach internetowych*)
- Joanna – ur. 21 maja 1872 r., wyszła za Józefa Flaczka ze Zbytkowa (*patrz: ”12”*)
- Józef – ur. 15 września 1874 r., 14 listopada 1905 r. poślubił Marię z d. Wesoły ze Zbytkowa (*patrz: ”7”*), matkę swoich najstarszych synów: Józefa (ur. 16 września 1902 r.) i Antoniego (ur. w lipcu 1905 r.), mieszkali w Strumieniu
- Maria – ur. w 1879 r., wyszła za mąż za Jana Kuboszka z Wisły Małej; Ciekawostka: ich syn Władysław Kuboszek (ur. w 1912 r.) był inspektorem ZWZ i AK oraz narzeczonym Bolesławy Płonki, córki Józefa Płonki i Marii z d. Masztalerz (*patrz: ”1”*), zginął w Auschwitz 15 sierpnia 1944 r.

- Zuzanna – ur. w 1881 r., była gospodynią na plebanii u swego brata – ww. księdza Pawła; zmarła w 1916 r., w wieku 35 lat
- Julianna – ur. 16 lutego 1884 r., gospodyni u ks. Pawła, dożyła 88 lat, zmarła 16 sierpnia 1972 r., została pochowana w rodzinnym grobowcu przy kościele w Pawłowicach
- Jan – ur. 13 listopada 1886 r., podobnie jak straszny brat był księdzem, naczelnym kapłanem wojsk powstańczych, proboszczem w Brzezinach, potem w Chorzowie; brał udział w I i III powstaniu śląskim, prowadził ożywioną działalność społeczną, jego nazwisko znalazło się na liście ściganych przez władze hitlerowskie w 1939 r.; w czasie II wojny światowej przebywał we Francji, gdzie piastował funkcję pierwszego sekretarza Rady Narodowej w Paryżu, potem w Syrii pełnił obowiązki szefa duszpasterstwa Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie, brał czynny udział w walkach (m. in. we Włoszech); po wojnie osiadł w Wielkiej Brytanii, był proboszczem polskiej parafii w Londynie, w 1965 r. otrzymał godność prałata, aktywnie współpracował z wieloma polskimi organizacjami, został awansowany do stopnia generała; był trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski i innymi; zmarł po ciężkiej chorobie 27 lutego 1970 r., został pochowany na cmentarzu św. Patryka w Londynie (*więcej: na stronach internetowych*)
- Karol – (brak danych), zginął podczas I wojny światowej

Dzieci Franciszka Brandysa i Marii z d. Kuboszek:

- Karol – ur. 5 grudnia 1895 r., dowódca z okresu powstań śląskich, razem z Alfonsem Zgrzebniakiem tworzył zręby POW na Górnym Śląsku, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, w 1927 r. poślubił Lucję z d. Szaran-Początek z Tychów, mieli córkę Wandę i syna Henryka; w latach 1929-1939 pełnił funkcję naczelnika gminy Radlin, to za jego kadencji nastąpił prawdziwy rozkwit tamtejszej straży pożarnej (m. in. z jego inicjatywy w 1929 r. wzniesiono nowy, murowany budynek remizy oraz trzypiętrową drewnianą wieżę do ćwiczeń, a także zakupiono polskie mundury i nowoczesny wóz bojowy); wziął udział w kampanii wrześniowej, został ciężko ranny i dostał się do niewoli, ale udało mu się zbiec podczas transportu ze szpitala w Zamościu; od 1941 r. przebywał w Wolbromiu pod fałszywym nazwiskiem Zygmunta Barczyka, współpracował z Armią Krajową (jego 12-letnia córka Wanda była kurierem AK); po wojnie pracował w magistracie w Katowicach, potem jako burmistrz Radlina (1945-1947), a od 1948 r. w Zakładach Mięsnych w Rybniku; od 1950 r. – major rezerwy, został odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl., Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, Krzyżem Walecznych, Śląskim Krzyżem Powstańczym i innymi; zmarł w 1981 r.
- Luiza – ur. w 1897 r., stanu wolnego, zm. w 1976 r.
- Jan Paweł – ur. 24 czerwca 1899 r., uczestnik powstań śląskich na ziemi pszczyńskiej, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; ożenił się z Heleną z d. Omozik ze Zbytkowa, pozostał na "ojcowiźnie"
- Gertruda – ur. 24 grudnia 1900 r., działaczka plebiscytowa, współpracowała z powstańcami jako łączniczka; wyszła za mąż za Franciszka Pisarka, mieszkali w Cieszynie, mieli syna Mariana (został zastrzelony w czasie ewakuacji obozu KL Auschwitz); zmarła w Pawłowicach w 1990 r.
- Ludwik Henryk – ur. w 1902 r., miał żonę Zofię, był członkiem POW Górnego Śląska i działaczem plebiscytowym w 1920 r., po plebiscycie został aresztowany i był więziony w Raciborzu, ale udało mu się zbiec, walczył w III powstaniu śląskim w szeregach tzw. "grupy dziergowickiej" dowodzonej przez stryja – ks. Jana Brandysa; w 1929 r. ukończył studia

prawnicze w Poznaniu; podczas II wojny światowej przewodził ewakuacji katowickiego magistratu i sądów, został ranny odłamkiem bomby na dworcu w Krakowie; w latach 1940-1945 pracował jako tokarz w fabryce lokomotyw w Chrzanowie; po wojnie – w administracji miejskiej w Katowicach, w latach 1950-1951 był współorganizatorem Wojewódzkiej Komisji Arbitrażowej; został odznaczony Śląską Wstęgą Walczą i Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi; zmarł 10 lutego 1988 r.

- Helena – ur. 12 lutego 1904 r., poślubiła Stanisława Panieńskiego, mieszkali w Chorzowie, dożyła późnej starości, zmarła w Pawłowicach u swej bratanicy

Dzieci Jana Brandysa i Heleny z d. Omozik:

- Marian
- Franciszek
- Aniela

Kolonia Dębina, dom nr 8, dziś ul. Leśna 18

Wprawdzie dom Pachułów nie leżał w Zbytkowie, ale znalazł się w kręgu moich zainteresowań, ponieważ znajdował się w bliskim sąsiedztwie naszej wioski. Nie wiadomo, jaki numer nosił niegdyś dom *młynarza z Pawłowic*. W księgach metrykalnych ewangelickiej parafii w Golasowicach, z których korzystałam, nie notowano takich informacji. Nie mam więc pewności, czy wszystkie znalezione przez mnie zapisy dotyczą tego domu, który po II wojnie światowej nosił numer 8, a którego historia sięga przełomu XVIII i XIX w.

Najstarszy wpis, do którego udało mi się dotrzeć, znajduje się w księdze ślubów i dotyczy małżeństwa Michała – syna młynarza z Pawłowic Jerzego Pachuły i Marii z d. Kurczyk. Michał (ur. ok. 1800 r.), także był młynarzem i 29 września 1828 r., w wieku 28 lat, poślubił 19-letnią Annę/Joannę z d. Szender (ur. 25 marca 1809 r.), nieślubną córkę ...? (imię nieczytelne) i Jonka Gasia (w pawłowickiej księdze zgonów widnieje jako córka chałupnika z Pruchnej – Jerzego Szendery i Maryny z d. Orsga). Tu urodziły się ich dzieci: cztery córki i jeden syn (*patrz: poniżej*).

Niestety, 42-letni Michał zmarł 19 marca 1842 r., a 33-letnia wdowa już we wrześniu tego samego roku poślubiła 30-letniego Jerzego Pachułę – prawdopodobnie młodszego brata swego zmarłego męża. Z tego związku przyszło na świat troje dzieci (*patrz: poniżej*). Los chciał, że po sześciu latach małżeństwa Joanna znowu została wdową, gdy 28 marca 1848 r. zmarł także jej drugi mąż. Co działo się z nią i jej dorastającymi dziećmi przez kolejne lata? Trudno powiedzieć. Pewnie mieszkała dalej w Dębinie i pomagała synowi w prowadzeniu gospodarstwa. Zmarła 27 lutego 1876 r., w wieku 67 lat.

Z ksiąg wynika, że na ojcowiznie pozostał jej jedyny syn z pierwszego małżeństwa – Paweł Pachuła, który także był młynarzem i sześć lat po śmierci ojca, w wieku 22 lat, ożenił się z 25-letnią Joanną z d. Zimnol (ur. 24 października 1829 r.), córką strażnika w Studzionce Laurentego Zimnola i Ewy z d. Małysz. Ślub odbył się 24 stycznia 1854 r. Według zapisów zawartych w księdze chrztów, doczekali się oni pięciorga dzieci (*patrz: poniżej*). Niestety, 40-letnia Joanna, niespełna rok po narodzinach ostatniej córki, zmarła 25 stycznia 1869 r. z powodu gorączki, zaś 37-letni wdowiec w czerwcu tego samego roku ożenił się powtórnie. Tym razem jego wybranką została 22-letnia Zofia (ur. 14 października 1847 r.), córka bauera z Warszowic Jana Niemca (w pawłowickiej księdze zgonów zapisano, że pochodziła z d. Blechorz). Na świat przyszły kolejne dzieci Pawła (*patrz: poniżej*).

W księgach metrykalnych widnieją też wpisy dotyczące jego przyrodnych braci: Andrzeja i Jana, którzy byli synami Joanny Pachuły z d. Szender z jej drugiego małżeństwa z Jerzym. Według księgi ślubów, 26-letni Andrzej 17 listopada 1873 r. ożenił się 18-letnią Marią z d. Grycz (ur. 13 lipca 1855 r.), córką chałupnika z Bzia Jana Grycza. Dwa lata później, 14 września 1875 r. związek małżeński zawarł jego starszy brat Jan, poślubiwszy Marię z d. Sitek (ur. 22 czerwca 1848 r.), córkę Jana Sitka z Ruptawy i Zuzanny z d. Grycz. W księdze chrztów zanotowane są narodziny ich dzieci (*patrz: poniżej*). Zbieżność nazwiska Grycz w obu wpisach sugeruje, że były jakieś rodzinne koligacje* pomiędzy nimi. Gdzie zamieszkali po ślubie? Odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa, gdyż księgi metrykalne nie zawierają takich informacji.

24 sierpnia 1877 r., osiem lat po śmierci matki Joanny Pachuły (z d. Zimnol), umarł także jej jedyny syn – 20-letni Jan, który miał w przyszłości przejąć po ojcu młyn i gospodarstwo. Przedwczesna śmierć młodego młynarza spowodowała, że realność przypadła w udziale jego młodszemu, przyrodniemu bratu – Pawłowi, który był synem Pawła Pachuły seniora z jego drugiego małżeństwa z Zofią z d. Niemiec.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, Paweł Pachuła junior należał do osób wykształconych, był (lub miał być) nauczycielem. Jednak musiał zmienić swe życiowe plany, bo w

1903 r. zmarł jego 71-letni ojciec, a on sam 23 sierpnia 1904 r., w wieku 32 lat, poślubił pochodzącą z Brzeźówki koło Cieszyna 21-letnią Marię z d. Kaleta (ur. 10 czerwca 1883 r.), córkę Jerzego Kalety i Anny z d. Mrowiec. Zamieszkali w Dębinie, tu przyszły na świat ich liczne dzieci (*patrz: poniżej*). Tu również postawili nowy dom, w którym doczekali końca swoich dni. Paweł Pachuła zmarł 15 października 1948 r., przeżywszy 76 lat, 86-letnia Maria pożegnała się ze światem 7 sierpnia 1969 r. Przeżyła męża o 21 lat.

Ciekawostka: z informacji pozyskanych od Anny Szczyпки Rusz wynika, że w czasie II wojny światowej w domu Pachułów przebywała głuchoniema służąca z folwarku, którą nazywano Hana (*patrz: "I"*). Z kolei w książce Wojciecha Kielkowskiego *Strumień w latach 1918-1945*, czytamy, że jakiś Franciszek Płonka** ukrywał się tu przed zesłaniem na roboty przymusowe w głąb Rzeszy (*str. 438*).

Po wojnie ojcowiznę przejął syn Pawła i Marii Pachułów – Jan, który półtora roku przed śmiercią ojca, 8 lutego 1947 r., w wieku 40 lat, ożenił się z pochodzącą z Wisły Malinką – 23-letnią Marią z d. Czyż (ur. 26 września 1924 r.), córką Zuzanny i Jana Czyżów. I to oni gospodarowali tu w kolejnych latach, tu też przyszło na świat ich sześcioro dzieci (*patrz: poniżej*). Uprawiali ziemię, hodowali krowy, świny i drób, a w przydomowych stawach – ryby. Mieli również konie; pamiętam, że pasły się na łące koło stawu Kępny (*inny zapis: Kempny*), który pełnił niegdyś funkcję nieoficjalnego "kąpieliska" dla miejscowych i przyjezdnych amatorów kąpeli, i gdzie przy tzw. "pidle" chłopcy skakali do wody "na główkę".

72-letni Jan Pachuła zmarł 22 lipca 1979 r. Kilkanaście miesięcy później, 8 listopada 1980 r. opuściła ten świat 56-letnia Maria.

Nie wiadomo, kiedy przestał istnieć młyn *młynarzy z Pawłowic*. Zapewne stało się to na przełomie XIX i XX w. Znak młyna widoczny jest jeszcze na starych, dziewiętnastowiecznych mapach, z których wynika, że stał on koło stawu Kępny w Dębinie, niedaleko przepustu, potocznie nazywanego sitami, od którego obecnie zaczyna się kanał łączący staw z Jeziorem Goczalkowickim***. Takie usytuowanie młyna potwierdzają również członkowie rodziny Pachułów, którzy w latach 90. przy budowie sadzawki w ogrodzie natknęli się na ślady wskazujące, że stał tam niegdyś jakiś budynek.

Był to młyn wodny, zapewne drewniany, a koło młyńskie napędzała woda spływająca ze stawu w stronę potoku Hynek (na południe). Tam rozciągały się też dwa niewielkie stawy, z których jeden funkcjonuje do dziś jako hodowlany.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, stary dom Pachułów stał nieopodal młyna, po jego wschodniej stronie, tam gdzie teraz rozpościera się sad i warzywny ogródek. Niestety, nie wiadomo, jak wyglądał, gdyż także i ten budynek znikł z powierzchni ziemi na przełomie XIX i XX w. Do dziś jednak można w tym miejscu znaleźć w ziemi ślady gruzów, zapewne pozostałości po fundamentach starego domu.

Nowy dom, wybudowany przez Pawła Pachułę na początku XX w., stanął nieopodal starego, na niewielkim wzniesieniu terenu. Był to budynek parterowy, murowany, o dwuspadowym dachu krytym strzechą. Niestety, uległ niemal całkowitemu zniszczeniu podczas toczącego się tu frontu w 1945 r.

W pierwszych powojennych latach dom został odbudowany. Początkowo miał być wyburzony i postawiony od nowa, ale ponieważ fundamenty i większość ścian pozostało, ostatecznie Jan Pachuła zdecydował się na remont budynku. Dostawiono brakujące szczyty, odbudowano więźbę i przykryto dach cementową dachówką.

Główne wejście do budynku było od północy, czyli od strony podwórza, przez które prowadziła też droga w kierunku dawnego młyna i grobli nad Kępnym. Przez środek domu biegła na przestrzał sięń zakończona drugimi drzwiami wychodzącymi na południe, do ogrodu. Po jej lewej stronie widniały schody prowadzące na strych oraz zejście do piwnicy. Tę część budynku

zajmowały trzy pomieszczenia mieszkalne: kuchnia z oknem wychodzącym na podwórze i mała izbeczka, do której wchodziło się z kuchni na wprost (tu były dwa okna – jedno na podwórze, drugie na sad, gdzie rosły owocowe drzewka), a także ”wielka izba”, z której dwa okna wychodziły na południe, a trzecie – na wschód. Drzwi do izby znajdowały się w sieni, tuż koło schodów na strych.

W kuchni stał węglowy piec połączony z tzw. ”piekarakiem” do wypieku chleba. Na strychu było miejsce do składowania siana i zboża (tzw. ”sypani”), a także ”szpyrnik”, czyli wydzielone pomieszczenie do przechowywania wędzonki. W piwnicy przechowywano ziemniaki i ćwikłę (buraki pastewne).

Prawą, zachodnią stronę budynku zajmował duży chlew, do którego wchodziło się drzwiami z sieni naprzeciw kuchni. Drugie drzwi były od podwórka; tędy wywożono gnój, a także wyprowadzano konie i krowy. W środku, zaraz za drzwiami znajdowała się masztalnia, czyli stanowisko dla koni, na prawo była obora dla krów, a dalej – chlewiki dla świń i grzęda dla kur.

Na podwórku, na prawo od ”chływowych” drzwi widniał duży gnojownik, który potem przeniesiono na zachodnią stronę budynku, gdzie wybudowano też osadnik na gnojówkę i postawiono ubikację, tzw. ”wychodek”. Po przeciwnej, wschodniej stronie domu, przed kuchennym oknem stała studnia (czynna do dziś), zaś po drugiej stronie podwórza – drewniana stodoła; obok niej znajdował się kierat.

Dom jeszcze stoi i pełni funkcję pomieszczeń gospodarczych. W rzeczywistości gospodaruje teraz córka Pachułów ze swym mężem, który w przydomowych stawkach prowadzi gospodarstwo rybackie.

*W księgach metrykalnych znalazłam informację, że 28-letnia Zuzanna z d. Grycz (córka Adama Grycza z Jarząbkowic) 8 września 1845 r. wyszła za mąż za 24-letniego Jana Sitka, który był synem Jerzego Sitka z Charlottendorf (osada koło Golasowic założona ok. XVIII w.). Z porównania dat wynika, że teść Andrzeja Pachuły – Jan Grycz mógł być bratem Zuzanny Sitek z d. Grycz. Idąc tym tropem, można wysnuć wniosek, że Jan Pachuła (brat Andrzeja) poślubił kuzynkę swej szwagierki Marii, również Marię.

**Może chodziło o Franciszka Płonkę, syna Michała Płonki i Anny z d. Cemor, którzy mieszkali na Borkach w Zbytkowie? (*patrz: ”60”*)

***Kanał ten zwany potocznie Kanałem Strumieńskim prawdopodobnie został wybudowany na początku lat 60. w ramach tzw. zlewni dla powstałego w latach 50. sztucznego Jeziora Goczałkowickiego. Kanał miał zastąpić wypływający ze stawu potok Hynek (*źródło: Internet*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 8 w Dębinie:

Dzieci Jerzego Pachuły i Marii z d. Kurczyk:

- Michał – ur. ok. 1800 r., młynarz, 29 września 1828 r. poślubił Joannę z d. Szender; zm. 19 marca 1842 r.
- Jerzy – ur. 12 lutego 1812 r., młynarz, 6 września 1842 r. zawarł związek małżeński z wdową po swoim bracie Michale – Joanną z d. Szender; zm. 28 marca 1848 r.

Dzieci Michała Pachuły i Joanny z d. Szender:

- Maria – ur. 2 marca 1830 r., prawdopodobnie zmarła w 1832 r.

- Paweł – ur. 22 stycznia 1832 r., młynarz, 24 stycznia 1854 r. poślubił Joannę z d. Zimnol ze Studzionki, w czerwcu 1869 r. ożenił się po raz drugi – z Zofią z d. Niemiec pochodzącą z Warszowic
- Joanna – ur. 27 czerwca 1834, zmarła w lipcu 1839 r., w wieku 5 lat
- Zuzanna – ur. 21 lipca 1837 r., 27 kwietnia 1856 r., w wieku 19 lat, poślubiła 28-letniego wdowca, zagrodnika z Wisły Małej prawdopodobnie pochodzącego ze Zbytkowa – Jana Lanza (*inny zapis*: Lanca); zamieszkali w Zbytkowie (*patrz*: "30")
- Joanna – ur. 18 kwietnia 1840 r., zmarła po 4 latach, 9 marca 1844 r.

Dzieci Jerzego Pachuły i Joanny Pachuły z d. Szender (wdowy po Michale):

- Jan – ur. 20 lipca 1843 r., 14 września 1875 r. ożenił się z Marią z d. Sitek z Ruptawy
- Jerzy – ur. 3 kwietnia 1846 r., zmarł 15 marca 1853 r., miał niecałe 7 lat
- Andrzej – ur. 21 października 1847 r., młynarz, 17 listopada 1873 r., poślubił 18-letnią Marię z d. Grycz pochodzącą z Bzia, 8 października 1880 r. urodził się ich syn Andrzej, a 31 marca 1884 r. – Paweł

Dzieci Pawła Pachuły i jego 1. żony Joanny z d. Zimnol:

- Maria/Maryna – ur. 24 marca 1855 r., 7 listopada 1871 r., w wieku 16 lat, wyszła za mąż za 25-letniego Jana Hudźca (ur. 23 maja 1846 r.), syna chałupnika ze Zbytkowa Jerzego Hudźca i Zofii z d. Polok; mieszkali w Zbytkowie pod "31"; mieli dwie córki: Zuzannę (ur. w 1879 r.), która wyszła za mąż za ...? Mańkę z Golasowic, oraz Annę (ur. w 1889 r.), która poślubiła ...? Heczkę z Pruchnej
- Jan – ur. 23 czerwca 1857 r., zmarł 24 sierpnia 1877 r., w wieku 20 lat
- Zuzanna – ur. 25 grudnia 1860 r.
- Ewa – ur. 30 listopada 1863 r.
- Joanna – ur. 12 lutego 1868 r., prawdopodobnie zmarła w 1876 r.

Dzieci Pawła Pachuły i jego 2. żony Zofii z d. Niemiec (Blechorz?):

- Paweł – ur. 11 maja 1872 r., nauczyciel, ożenił się z Marią z d. Kaleta z Brzezówki, pozostał na "ojcowiźnie"
- Katarzyna – ur. 29 maja 1875 r., zmarła 23 kwietnia 1877 r., miała niespełna 2 lata
- Zofia – ur. 23 września 1876 r.

Dzieci Jana Pachuły i Zofii z d. Sitek:

- Katarzyna – ur. 4 sierpnia 1876 r.
- Paweł – ur. 2 sierpnia 1880 r.
- Jan – ur. 19 listopada 1883 r.

Dzieci Andrzeja Pachuły i Marii z d. Grycz:

- Joanna – ur. 26 grudnia 1874 r., zmarła 30 kwietnia 1877 r., miała niecałe dwa i pół roku
- Jan – ur. 30 września 1876 r.
- Andrzej – ur. 3 października 1880 r.
- Paweł – ur. 31 marca 1884 r.

Dzieci Pawła Pachuły i Marii z d. Kaleta:

- Anna – ur. 30 sierpnia 1905 r., 23 stycznia 1927 r. poślubiła Konrada Fyrlę (1899-1951) z Ruptawy, mieli trzy córki; zmarła w październiku 1984 r.

- Jan Józef – ur. 17 października 1907 r., 8 lutego 1947 r. ożenił się z Marią z d. Czyż, pozostał na "ojcowiznie"
- Maria Helena – ur. w 1909 r., wyszła za mąż za Wiktora Krzempka z Zarzecza, zmarła 24 grudnia 1946 r., pół roku po narodzinach swego najmłodszego syna; ich dzieci to: Alfred (ur. w 1937 r.), Wiktor (1939-1944) i Roman (ur. w 1946 r.)
- Zuzanna Emilia – ur. 11 września 1910 r., w 1931 r. poślubiła Gustawa Czarneckiego (1913-1988) z Jarząbkowic, mieszkali w Golasowicach; zmarła w 2005 r.
- Helena Gertruda – ur. w 1915 r., w 1954 r. wyprowadziła się do Zabrza, tam wyszła za ...? Noydekera-Kubłę; nie mieli dzieci
- Zofia – ur. 17 grudnia 1916 r., miała dwóch mężów: Jana Malika (1911-1946) i Fryderyka Steinhagena (1919-2004), mieszkała w Bąkowie, jej dzieci to: Danuta (1937-2015), Helga i Eugeniusz
- Paweł Gustaw – ur. 6 sierpnia 1917 r., 6 czerwca 1948 r. ożenił się z Martą z d. Płonka (1917-1982), córką Ludwika Płonki i Marianny z d. Glac ze Zbytkowa (*patrz: "69"*); początkowo mieszkali w domu rodzinnym Pawła, potem wybudowali własny dom nad stawem, nieopodal "ojcowizny" (dziś w pobliżu sklepu "PIK"); zmarł w 68. rocznicę swoich urodzin – 6 sierpnia 1985 r.; miał jedynego syna Gerarda (1941-2015), który poślubił Otylię z d. Balas z Golasowic; ich dzieci to: Bogdan, Ewa
- Gustaw Emil – ur. 26 września 1919 r., wziął ślub z Anną z d. ...? pochodzącą z Bzia, zmarł 30 marca 1974 r.; mieli troje dzieci
- Emilia Hilda – ur. w 1922 r., po wojnie wyprowadziła się do Cieszyna, jej mężem był Wiesław Grendziok-Konarski (1913-1983) z Bielska-Białej, tam zamieszkali, nie mieli dzieci; zmarła w 1998 r.

Dzieci Jana Pachuły i Marii z d. Czyż:

- Janusz – ożenił się z Wandą z d. Szweblik z Chybia, mają córkę Iwonę
- Urszula – wyszła za mąż za Jana Tetlę, została na "ojcowiznie"
- Paweł – (1953-2015), poślubił Alicję z d. Zupa (*patrz: Dębina "12"*); ich dzieci to: Przemysław i Marzena
- Eugeniusz – (1951-2014), ożenił się z Ireną z d. Kubica ze Zbytkowa (*patrz: "33"*); ich dzieci to: Marek, Beata, Damian
- Maria – wyszła za mąż za Leopolda Liberde; ich dzieci to: Iwona i Leszek
- Joanna – poślubiła Jerzego Juraszczyka; ich dzieci to: Rafał i Ewelina

Dzieci Jana Tetli i Urszuli z d. Pachuła:

- Grzegorz
- Bożena
- Agnieszka

Kolonia Dębina, dom nr 9, Gospoda u Maloska (dziś nie istnieje)

Wprawdzie gospoda u Maloska nie leżała na terenie Zbytkowa, ale w sąsiadującej z nim Dębinie administracyjnie przynależącej do Pawłowic, jednak miała niemałe znaczenie także dla zbytkowian, postanowiłam więc poszukać informacji na jej temat.

Jak czytamy w wydanej w 2008 r. w Jastrzębiu-Zdroju książce Joanny Ździebło zatytułowanej *Górnośląscy Reitzensteinowie i ich dobra*, gospoda w Dębinie należała do barona z Pawłowic Johanna von Reitzensteina i stanowiła tzw. wysługę dla rzetelnych i szczególnie zasłużonych pracowników barona przechodzących na emeryturę. Gospoda w czasach niemieckich nazywała się "Gasthaus zur Waldesruh", czyli "Gospoda Leśnego Spokoju", potem została przemianowana na "Zacisze" (str. 239).

Z kolei w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności* możemy przeczytać, że dzierżawcą gospody pod koniec XIX i na początku XX w. był niejaki Markiton (brak imienia*), a gospoda cieszyła się ogromną popularnością wśród mieszkańców całej okolicy (str. 41). Tak pisano o niej w "Gwiazdce Cieszyńskiej" (GC 1907, nr 48): *Ponieważ w pobliżu jej jest las gęsty i obszerny, w nim zaś stoły i ławki, ulubione to jest miejsce wycieczek tak dla mieszczan jak ludu wiejskiego z Austrii i z Prus. Bliskie sąsiedztwo granicy było jednak przyczyną wielu niemiłych zdarzeń, często dochodziło tu do bójek między cesarokami a Preisokami. Jak czytamy dalej w artykule prasowym: bawili się wprawdzie, ale tylko tak długo, póki byli trzeźwi. Było atoli cokolwiek więcej wypite, zazwyczaj wspomnieli jeden z nich rok 1866; w okamgnieniu utworzyły się dwie partye wrogo dla siebie usposobione, poczęły się między sobą klócić, wyzywać do walki, okładać kijami**.*

W czerwcu 1907 r., w któreś niedzielne popołudnie, doszło tu do tragedii. Podczas kolejnej awantury został postrzelony przez gospodzkiego Markitona jeden z jej uczestników – Franciszek Francus (inny zapis: Francuz), który według notatki w gazecie, był najmniej winny całego zamieszania: *Było to o 1/2 9 wieczór. Ciężko raniony Francus padł na ziemię – wtenczas dopiero nastął spokój, wszyscy się wytracili z gospody i z pola, zostali dwaj: strzelec i ofiara jego krwią zbroczona. Nieszczęśliwego złożono na słomie, lekarz z Pawłowic natychmiast przywołany skonstatował, że nie ma ratunku, za jego wezwaniem posłano po ks. wikarego ze Strumienia, który go zaopatrzył. Rano zawieziono rannego do lazaretu do Żorów, gdzie na tym samym dniu jeszcze wyzionął ducha.*

Jak czytamy we wspomnianej publikacji W. Kielkowskiego, niektórych uczestników zdarzenia aresztowano. Między aresztowanymi znalazł się też Wiktor Gałuszka, *rodem ze Zbytkowa* (str. 37). Co stało się z gospodzkim? Można się jedynie domyślać, że również trafił do aresztu.

Coś się jednak w powyższej relacji nie zgadza. W listopadowym numerze "Dziennika Cieszyńskiego" napisano bowiem coś innego: *W gospodzie p. Markitona w Dębinie miała miejsce bijatyka, przy której jeden z młodzieńców wystrzałem z flinty został ciężko raniony; pociągnęła ona inne jeszcze smutne następstwa. Wszyscy bowiem młodzieńcy, którzy wówczas w stanie nietrzeźwym gospodnemu wytlukli okna, zostali aresztowani i przesiedzieli w więzieniu kilka miesięcy. Nawet ów młodzieniec, który raniony został, po powrocie ze szpitala odsiedzieć musiał we więzieniu karę przez 8 dni (DC 1907, nr 261).* Z tego artykułu wynika, że Franciszek Francus nie tylko przeżył, ale musiał jeszcze odbyć karę. W której gazecie napisano prawdę? Zapewne w tej drugiej – Franciszek ożenił się później w Drogomyślu, tam też umarł 21 lutego 1967 r. (patrz: "8).

Po Markitonie gospodę prowadził dawny leśniczy dworski – Wincenty Zaremba***. Jak wspominają mieszkańcy wsi, Zaremba miał dwóch synów, którzy byli tzw. "zieloncami" (celnikami), a nazywano ich tak ze względu na zielony kolor mundurów. Być może jego córką była

też Emilia z d. Zaremba, z którą 10 lutego 1930 r. ożenił się gospodźki ze Zbytkowa – Józef Gałuszka (*patrz: "2"*), ale nie znalazłam na to potwierdzenia****.

Potem Zaremba popadł w kłopoty finansowe i nowym właścicielem obiektu został Nikodem Malosek, który mieszkał w Pawłowicach i około 1935 r. kupił gospodę od swego chlebobawcy – barona Johanna Reitzensteina. Jak pisze wspomniana Joanna Żdziebło w swym jeszcze niepublikowanym opracowaniu pt. *Pawłowickie gospodarstwo ogrodnika Maloska*, Nikodem pochodził z Opolszczyzny. Urodził się 4 sierpnia 1890 r. w Boguszycach jako syn Andrzeja Maloska i Marii z d. Broj, którzy prowadzili tam spore gospodarstwo. W wieku 16 lat rozpoczął naukę w Królewskim Instytucie Pomologicznym w Prószkowie (dziś Pruszków), potem służył w pruskim wojsku, a w czasie I wojny światowej został wysłany na front do Francji, gdzie był łącznikiem i na rowerze przewoził rozkazy ze sztabu do żołnierzy w okopach. Po powrocie do domu, w maju 1920 r. ożenił się z Marią z d. Bias ze Szczepanowic (ur. w 1889 r.). Wkrótce przyszedł na świat ich syn Anzelm.

Po przegranej przez Polskę plebiscycie w 1921 r. i po decyzji Rady Ambasadorów, że Opolszczyzna zostaje w Niemczech, Maloskowie razem z Anzelmem i kolejnym synem Joachimem opuścili rodzinną miejscowość i przyjechali do Pawłowic. Zamieszkali w domu ogrodnika nieopodal dworu, razem z długoletnim kamerdynerem Reitzensteinów, którym był prawdopodobnie Jan Markiton*****. Tu przyszły na świat kolejne dzieci Malosków (*patrz: poniżej*).

W majątku Reitzensteinów Nikodem pracował przez 13 lat. Był niezwykle lubiany i ceniony ze względu na swą wiedzę i umiejętności ogrodnika i sadownika. Zajmował się nie tylko uprawą warzyw i owoców, ale także hodował kwiaty na sprzedaż i pielęgnował piękny angielski park otaczający siedzibę barona. Bardzo dużo czasu poświęcał też pasiece i doglądał uprawy wikliny, z której wyplatano kosze i meble. Podobno miał też zdolności muzyczne: grał na cytrze i gitarze.

Na przełomie 1934 i 1935 r. kupił od barona (lub otrzymał jako świadczenie dożywotnie) wzmiankowaną gospodę w Dębinie i przeniósł się tu z żoną i dziećmi. Od razu przystąpił do rozbiórki i przebudowy budynku gospody. Na całą okolicę sławne były organizowane przez niego zabawy taneczne, na które schodzili się ludzie z najodleglejszych zakątków okolicznych miejscowości.

Jak pisze autorka, gospoda, która podczas II wojny światowej znalazła się pod zarządem Niemca z Żor (byłego dostawcy), przetrwała okres wojny, ale nie przetrwała nowego, powojennego ustroju: *Maloskowie przez 2 lata walczyli z domiarami, by w końcu się poddać. "Zaciszę" Nikodema Maloska zostało zamknięte (str. 28).*

57-letni Nikodem Malosek zmarł w 1947 r., jego 66-letnia żona Maria – w 1955 r.

Po śmierci ojca gospodę przez jakiś czas prowadził jego syn – Anzelm Malosek. Nadal cieszyła się popularnością, ale już nie odzyskała swego dawnego blasku. W latach 70. została rozebrana pod budowę drugiego pasa drogi (dziś DK 81).

Jak wspominają okoliczni mieszkańcy, budynek gospody był bardzo rozległy. Stał w miejscu, przez które obecnie przebiega zachodnia linia dwupasmówki, w pobliżu rozwidlenia dróg, z których jedna prowadziła z Pawłowic do Strumienia (to obecna ul. Strumieńska), a druga (bita) wiodła do Zbytkowa (dziś ten fragment drogi już nie istnieje, ale jej przebieg wskazuje usytuowana na posesji Brandysów kapliczka Matki Bożej zwieńczona krzyżem).

Według opisu mieszkańców, przed II wojną budynek składał się z dwóch części: dużej sali tanecznej, do której wchodziło się "od lasu", czyli od wschodu, oraz części mieszkalno-gospodźkiej. Na frontowej ścianie widniały duże, łukowe okna oraz wejściowe drzwi prowadzące do wspomnianej sali. W niej naprzeciw drzwi widoczna była murowana scena z łukowym sklepieniem; a po obu jej bokach – pomieszczenia spełniające funkcję garderoby. Z każdej z nich na scenę prowadziły schodki. Podłoga w sali była drewniana, podobnie jak wysoki sufit zbudowany z tzw. ordek.

W drugiej części budynku mieścił się szynk i pomieszczenia mieszkalne. Pierwotnie wchodziło się do nich od południa, czyli od strony drogi wiodącej do Zbytkowa. Tam w szczytowej ścianie budynku widniały dwa okna: jedno z izby, drugie z wspomnianego szynku. Pomiędzy nimi znajdowały się drzwi, przez które po kilku murowanych stopniach wchodziło się do długiej i wąskiej sieni, a z niej – na prawo do szynku, a na lewo do izby, w której widniało jeszcze jedno okno wychodzące na zachód.

Wnętrze szynku było niezbyt duże, przedzielone wzdłuż długą ladą. Pod ścianą, naprzeciw drzwi prawdopodobnie stały drewniane stoły i ławy. Po prawej stronie było ww. okno, a naprzeciw niego, przy końcu lady – szerokie drzwi stanowiące wewnętrzne przejście do sali tanecznej. Koło drzwi widniało też okienko, przez które podczas zabawy wydawano na salę posiłki i napoje.

Po II wojnie światowej gospoda została przebudowana. Wejście z południowego szczytu zamurowano, a sień zamieniono na długą i wąską kuchnię. W miejscu wejściowych drzwi pojawiło się kuchenne okno. Nowe wejście do mieszkania i szynku znalazło się z tyłu, z zachodniej strony domu. Tam były też schody na piętro (wcześniej zapewne na strych), gdzie podobno był niegdyś niewielki taras. Tam również urządzono dodatkowe izby: po dwie z każdej strony.

Niestety, budynek już nie istnieje. Jak już wspomniałam, został rozebrany w latach 70. z powodu budowy drogi. Kolejny ślad dawnych czasów zniknął bezpowrotnie z powierzchni ziemi.

*Analizując pawłowski rejestr małżeństw, doszłam do wniosku, że może chodzić o Józefa Markitona (ur. ok. 1849 r.), który w 1897 r., w wieku 48 lat, był świadkiem na ślubie Bartłomieja Filipka i Agnieszki z d. Kryska – w rejestrze przy nazwisku Józefa Markitona widnieje dopisek: *oberżysta*. Jego żoną mogła być Zuzanna z d. Kryska (10 maja 1880 r. urodził się ich syn Anton, a 10 lipca 1891 r. – Alois Vincent, który zmarł 4 kwietnia 1898 r., w wieku niespełna 7 lat; w akcie zgonu przy nazwisku ojca także napisano: *oberżysta*).

**W 1866 r. toczyła się tzw. wojna austriacko-pruska, która swym zasięgiem dotknęła także naszą okolicę i przez długie lata budziła emocje wśród mieszkańców sąsiadujących z sobą wsi.

***Jest też możliwe, że poprzednikiem Wincentego Zaremby był niejaki Waidmann, inspektor w dobrach Ferdynanda von Reitzeinsteina, który wprowadził w Pawłowicach nowy sposób suszenia zboża w snopkach. Jego nazwisko pojawia się na widokówce przedstawiającej budynek gospody, a prezentowanej w publikacji pt. *Miejscowości gminy Pawłowice w starym obiektywie* autorstwa Wojciecha Bazgra, Agnieszki Kieloch i Joanny Zdziebło (str. 41.). Na fotografii widnieje napis: *Gruss aus Dembina-Pawlowitz Zarembe's Gasthaus zur Waidmannasruh*. Przedstawiony na widokówce budynek był długi, parterowy, murowany, o dwuspadowym dachu krytym cementową dachówką. Do wnętrza wchodziło się przez dostawioną od frontu dekoracyjną drewnianą werandę z ukośnie nabijanymi "w azur" deskami oraz małym dwuspadowym daszkiem, pod którym widniał szyld z napisem: *Wincent Zarembe*. Gospoda mieściła się w prawej części budynku, gdzie między dwoma wąskimi, lecz wysokimi szprosowymi oknami widoczny był wizerunek czarnego orła. W lewej części budynku znajdowały się zapewne pomieszczenia mieszkalne. Tam również widoczne są dwa okna na frontowej ścianie i dwa okna w ścianie szczytowej.

****W pawłowskiej księdze urodzeń widnieją dzieci Wincentego Zaremby i jego żony Anny z d. Rösler: Łucja Jadwiga (ur. 6 listopada 1899 r.), Anna Gertruda (ur. 20 lipca 1902 r., zm. 3 listopada 1969 r. w Leśnicy) i Karol (ur. 13 grudnia 1904 r.).

*****Niestety, nie wiadomo, czy był jakiś związek między kamerdynerem barona – Janem Markitonem, a dzierżawcą gospody w Dębinie o tym samym nazwisku.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w tym domu:

Dzieci Nikodema Maloska i Marii z d. Bias:

- Anzelm – ur. 21 kwietnia 1921 r. w Boguszytach, jako dziecko pomagał ojcu w pracach ogrodniczych u barona Reitzensteina w Pawłowicach, gdzie poznał tajniki uprawy roślin; miał nieślubną córkę Wandę (dziecko Walerii ze Zbytkowa), ale nie utrzymywał z nią kontaktu; potem ożenił się z Wandą z d. Szpernol ze Strumienia (1923-2002), która przed ślubem pracowała w fabryce porcelany w Bolesławcu, nie doczekali się dzieci; w latach 70. wybudowali dom po przeciwnej stronie drogi (przy obecnej ul. Strumińskiej) i tam się przenieśli po rozebraniu gospody pod budowę dwupasmówki; mieli piękny różany ogród, z którego niejedna róża powędrowała do szkoły w Strumieniu w dzień rozdania świadectw; Anzelm, podobnie jak ojciec, był uzdolniony muzycznie i grał na harmonii; zmarł 28 lipca 2008 r., sześć lat po swej żonie Wandzie, która odeszła 5 lutego 2002 r.
- Joachim – ur. 22 lipca 1922 r., w czasie II wojny światowej był zesłany na roboty przymusowe: od marca 1940 do listopada 1941 r. pracował w rolnictwie w miejscowości Dzwonowo koło Stargardu Szczecińskiego (*źródło: straty.pl*); ożenił się w Strumieniu z ...? z d. Zygmą, mieszkali w Pszczynie, zmarł w 2006 r.
- Gerard – ur. 4 września 1924 r., kawaler, mieszkał początkowo w Dębinie, potem w Strumieniu, zmarł 2 grudnia 2000 r., został pochowany na cmentarzu w Pawłowicach
- Erich (Eryk) – ur. w 1927 r., wyjechał do Niemiec, potem do Afryki Południowej
- Cecylia – ur. 7 listopada 1929 r., wyszła za mąż za Ludwika Hajzera ze Zbytkowa (ur. 22 sierpnia 1928 r.), syna Franciszka Hajzera i Zofii z d. Wesoły (*patrz: "7"*); mieli dwóch synów: Piotra (1959-2020) i Franciszka (1960-2023); po rozebraniu budynku gospody, zanim wybudowali nowy dom, mieszkali czasowo w tzw. wozie Drzymały; w nim podobno 1 czerwca 1988 r. umarł Ludwik; Cecylia z synami przeprowadziła się do wybudowanego przez siebie nowego domu, który stoi do tej pory; zmarła 18 marca 2006 r.

Kolonia Dębina, dom nr 11 (dziś nie istnieje)

Dom nr 11 w Dębinie, zwany "Anbildówką", stał tuż koło gospodarstwa Czakonów (*patrz: Dębina "13"*), frontem do starej drogi prowadzącej niegdyś do Zbytkowa (dziś ul. Leśnej). Nie wiadomo, kiedy został zbudowany, niewiele też osób pamięta, jak wyglądał. Podobno kiedyś był to dość duży budynek składający się z czterech pomieszczeń mieszkalnych, które leżały po obu stronach biegnącej na przetrzał sieni. Wchodziło się do niej od strony drogi. Prawą, zachodnią część budynku zajmowała kuchnia, a dalej izba; do obu pomieszczeń prowadziły osobne drzwi z sieni. Okno z kuchni wychodziło na drogę, zaś z izby: jedno – na sąsiada, drugie – na podwórze. Z kuchni przechodziło się też do niewielkiej komórki i chlewa od zachodu "przyklejonego" do budynku pod kątem prostym. Drugie wejście do chlewa było od podwórza, tamtędy wyprowadzano krowy i wyrzucano gnój do znajdującego się pod płotem "gnojoka".

Z kolei lewą, wschodnią stronę domu zajmowały dwie izby, które podobno później zostały rozebrane, a materiał pozyskany z ich rozbiórki posłużył do budowy postawionego nieopodal domu Zupów* (*patrz: Dębina "12"*). Pozostałą część budynku nieco przebudowano. Zlikwidowano wejście od frontu i w tym miejscu dostawiono niewielką izbeczkę, a wejście główne znalazło się od strony podwórza. Dom po II wojnie światowej był kryty papą. Naprzeciw niego, po południowej stronie podwórka stała kryta strzechą stodoła. Obok stodoły, po jej wschodniej stronie, rozciągał się ogród, a po zachodniej – rósł potężny jesion, na którym bociany uwiły sobie gniazdo. Cała posesja była otoczona drewnianym, sztachetowym płotem graniczącym od wschodu z gospodarstwem Zupów, a od zachodu – Czakonów. Tam znajdowała się wjazdowa brama, a przy płocie, niedaleko stodoły, stała drewniana szopka.

Jak wynika z relacji mieszkańców Dębiny, realność należała do rodziny Anbildów (stąd nazwa "Anbildówka"). Nie udało mi się jednak zdobyć zbyt wielu informacji na ich temat. Wiadomo jedynie, że pod koniec XIX w. mieszkała tu Anna Anbild z d. Czakon, prawdopodobnie córka Józefa Czakona i Zuzanny z d. Zochorek, a jednocześnie starsza (przyrodnia?) siostra Tomasza Czakona (*patrz: Dębina "13"*). Jej mężem był komornik, a później chałupnik – Franciszek Anbild (ur. ok. 1862 r.), którego poślubiła prawdopodobnie ok. 1895 r. (we wrześniu 1896 r. przysłała na świat ich pierwsza córka Rozalia). I niewykluczone, że to właśnie oni wybudowali ten dom. Być może doczekali się sześciorga dzieci, ale w pawłowickim rejestrze znalazłam tylko akty narodzin Rozalii, Julianny, Ludwika i Józefa (*patrz: poniżej*). Z kolei w rejestrze małżeństw widnieje informacja, że 32-letni Franciszek Anbild w 1894 r. był świadkiem na ślubie Jerzego Czakona, prawdopodobnie swego szwagra, z Anną Belok z d. Grzegorzek (*patrz: Dębina "13"*).

Niestety, nie wiadomo, jakie były dalsze losy Anbildów ani co się działo z domem w pierwszej połowie XX w. Wiadomo jedynie, że po II wojnie światowej przebywały tu dwie siostry z d. Anbild: Maria i Julia (Julianna). Maria była stanu wolnego, natomiast Julia wyszła za mąż za ...? Sojkę (imię nieznane); nie mieli dzieci. Niestety, w latach 60. małżonkowie zmarli śmiercią tragiczną – zatruli się w nocy czadem z piecyka. Samotną Marią pod koniec życia opiekowała się sąsiadka, wdowa po Emilu Czakonie – Józefina, która przez jakiś czas mieszkała w "Anbildówce", a potem przeniosła się do Rudy Śląskiej, do córki. Maria Anbild zmarła pod koniec lat 60.

Z relacji wiadomo, że Maria i Julia miały jeszcze siostrę Martę, która wyszła za mąż za Józefa Koczybę. Mieszkała z mężem w Piotrowicach koło Katowic, ale przyjeżdżała czasem do rodzinnego domu w odwiedziny. Mieli dwoje dzieci: syna Emanuela i córkę Irenę, po mężu Prasol (*patrz: poniżej*).

Siostry Anbild miały też prawdopodobnie dwóch braci, ale nic o nich nie wiadomo. Tylko tyle, że któryś z nich przed laty zabrał "na stopa" jedną z mieszkanek Dębiny, która wracała z Żor. Gdy wysiadała z samochodu, kierowca wskazał na "Anbildówkę" i powiedział, że z tego domu

pochodzi. Na pytanie, jak się nazywa, odpowiedział: Anbild. Może to był Józef, a może Ludwik, których akty urodzenia znalazłam w pawłowickim rejestrze?

Dom zwany "Anbildówką" nie istnieje już od wielu lat. Został rozebrany, a nieopodal miejsca, w którym stał, postawiono piętrowy budynek z czerwonej cegły.

* Niestety, to tylko domniemanie niepoparte żadnymi dowodami.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 11 w Dębinie:

Dzieci Franciszka Anbilda i Anny z d. Czakon:

- Rozalia – ur. 2 września 1896 r.
- Julianna Anastazja – ur. 17 grudnia 1898 r., miała męża ...? Sojkę, oboje zatruli się czadem
- Ludwik Bartłomiej – ur. 17 sierpnia 1902 r.
- Józef – ur. 13 listopada 1904 r.
- Maria – (brak danych), była panną, zmarła pod koniec lat 60. XX w.
- Marta – ur. 28 lipca 1910 r., poślubiła Józefa Koczybę (ur. 4 sierpnia 1897 r.), mieszkali w Piotrowicach, mieli syna Emanuela i córkę Irenę (ur. 22 lipca 1936 r., zm. 25 października 2014 r.); Józef opuścił ten świat 23 grudnia 1967 r., Marta – 17 stycznia 1978 r.; oboje z córką spoczywają w jednym grobie na cmentarzu przy ul. Panewnickiej w Katowicach

Kolonia Dębina, dom nr 12 (dziś nie istnieje)

Dom nr 12 w Dębiniu stał niegdyś niedaleko tzw. "Anbildówki" (*patrz: Dębina "11"*) i gospodarstwa Czakonów (*patrz: Dębina "13"*), po południowej stronie starej drogi wiodącej z Pawłowic do Zbytkowa (dziś ul. Leśnej), a po zachodniej stronie wybudowanej później drogi E16 (obecnej dwupasmówki DK 81). Niestety, nie wiadomo, kto i kiedy go wybudował, ale na pewno od czasów I wojny światowej należał do rodziny Zupów.

Z zapisów zawartych w księgach metrykalnych, z których korzystałam, wynika jednak, że Zupowie mieszkali w Dębiniu już wcześniej. W księdze ślubów znalazłam wpis, że 10 czerwca 1864 r. chałupnik Franciszek Żupa (*inny zapis: Zupa*) był świadkiem na ślubie komornika z Pawłowic (nr 110) – Franciszka Szczyrby i Anny z d. Buchta ze Zbytkowa (nr 13).

Franciszek Żupa to prawdopodobnie ten sam *chałupnik z Dębiny* (zapisany pod numerem 111*), który pojawia się w kolejnym wpisie zawartym w księdze ślubów. Według zapisu, 8 sierpnia 1876 r. związek małżeński zawarł 35-letni wdowiec Franciszek Zupa**, syn Mateusza Zupy i Marianny z d. Kudrzik. Jego żoną została pochodząca ze Zbytkowa 20-letnia Zuzanna z d. Konieczny (*patrz: "6"*), a świadkami na ich ślubie byli: *chałupnik Józef Czakon z Dębiny i siedlak Franciszek Faruga z Zabłocia*. Z tego związku w 1877 r. narodziła się córeczka Zofia, ale zmarła kilkanaście dni później.

Niestety, zmarła także Zuzanna (może po porodzie?) i, po zaledwie dwóch latach od swego drugiego ślubu, podwójny wdowiec 23 czerwca 1878 r. ożenił się po raz trzeci. Tym razem jego żoną została 27-letnia Jadwiga z d. Fijoł, również ze Zbytkowa (*patrz: "7"*). Fakt ten potwierdzają zachowane rodzinne dokumenty. Wynika z nich, że Franciszek Zupa urodził się 5 lipca 1839 r., a jego żona Jadwiga – 26 września 1851 r.

Nazwisko Zupa pojawia się także w innych księgach metrykalnych: np. w księdze chrztów widnieje zapis, że w 1883 r. Jadwiga Zupa, stanu wolnego, była chrzestną syna chałupnika ze Zbytkowa Jana Buchty i Zuzanny z d. Niemczyk (*patrz: "13"*). Natomiast Zuzanna Zupa (*córka chałupnika z Dębiny*, jak napisano w księdze) w 1888 r. była chrzestną dziecka Józefa Francuza i Anny z d. Staroń (*patrz: "8"*). Z porównania dat można domniemywać, iż obie mogły być córkami Franciszka Zupy z jego pierwszego małżeństwa. Niestety, nie ma na to dowodów. Z zapisów wynika jeszcze, że chrzestnym pozostałych dzieci Francuzów (w 1886 i 1890 r.) był też sam Franciszek.

Z rodzinnych dokumentów wiadomo, że synem Franciszka i Jadwigi z d. Fijoł był Józef Zupa, który 5 czerwca 1912 r., w wieku 30 lat, poślubił pochodzącą ze Studzionki Ewę Albinę z d. Sojka (ur. 16 grudnia 1892 r.), 20-letnią córkę Jerzego Sojki i Zofii z d. Lala***. Początkowo mieszkali w Studzionce, tam prawdopodobnie przyszło na świat troje ich dzieci, ok. 1920 r. przenieśli się do Zbytkowa, gdzie urodziło się czwarte dziecko (*patrz: poniżej*). Tu doczekali końca swoich dni: Ewa, która była podobno kobietą bardzo delikatną i wrażliwą, zmarła młodo – w 1928 r., w wieku zaledwie 36 lat, Józef przeżył żonę o niemal trzy dekady – zmarł w sierpniu 1957 r.

Dom Zupów był parterowy, murowany, kryty szarą, cementową dachówką. Przez środek budynku przebiegała na przestrzał sień, na końcach której znajdowało się dwoje drzwi: jedno od wschodu, drugie od zachodu. Te od wschodu później zamurowano (prawdopodobnie po wybudowaniu drogi E16), a w ich miejscu znalazło się okienko, zaś rolę głównego wejścia zaczęły pełnić drzwi od zachodu, czyli od strony podwórza.

W północnej części domu mieściła się kuchnia, z której przechodziło się do małej izbeczki. W obu pomieszczeniach były po dwa okna, te z kuchni wychodziły na północ i zachód, te z izbeczki – na północ i wschód. Po tej samej stronie sieni (koło izbeczki) widniały też schody na strych oraz zejście do piwnicy mieszczącej się pod kuchnią i izbeczką.

Południową stronę budynku zajmował chlew, który był nieco wysunięty w stronę podwórza i z częścią mieszkalną tworzył kształt odwróconej litery "L". Wchodziło się do niego prosto z sieni, natomiast krowy wprowadzano osobnym wejściem z podwórza. Koło chlewa była kolejna, sporej wielkości izba z oknami na wschód. Do niej również wchodziło się z sieni.

Na podwórzu, na wprost kuchennego okna znajdował się tzw. "gnojok", a do chlewa od zachodu przylegała szopka i drewniane chlewiki dla świń. Od południa koło domu rozciągał się oddzielony płotem sad i niewielki ogródek, zaś po północnej stronie podwórza stała, usytuowana równolegle do starej drogi, drewniana stodoła z "przyklejoną" do niej szopką. Obok stodoły prowadził wjazd na podwórze, na którym stała studnia. Posesja była otoczona drewnianym, sztachetowym płotem graniczącym od zachodu z posesją Ambildów.

Pierwotnie w całym domu były ceglane, półokrągłe sklepienia. Niestety, podczas II wojny światowej, w trakcie toczącego się tu w 1945 r. frontu, południowa część budynku uległa niemal całkowitemu zniszczeniu (na szczęście, domownicy zostali wcześniej ewakuowani gdzieś za Pszczynę). Po wojnie dom został odbudowany, a w miejscu ceglanych sklepień pojawiły się sufity proste, betonowe. Na ścianach jeszcze przez wiele lat widoczne były ślady po kulach.

W opisywanej rzeczywistości mieszkał i gospodarował syn Józefa i Zofii Zupów – Alojzy, który w 1951 r., w wieku 35 lat, ożenił się z pochodzącą ze Studzionki 24-letnią Zofią Dorotą z d. Szendera (ur. 6 lutego 1927 r.), córką Pawła Szendery i Agnieszki z d. Ziebura. Z tego związku przyszły na świat ich dwie córki (*patrz: poniżej*).

W latach 70., w związku z budową drugiego pasa tzw. "wiślanki" (DK 81) Zupowie musieli opuścić swój dom. Po przeciwnej stronie drogi wybudowali nowy piętrowy budynek i tam się przeprowadzili. Stary dom i stodoła zostały rozebrane, pozostały jedynie porośnięte trawą fundamenty. Z czasem posesję sprzedano. Teraz stoi tu nowy piętrowy budynek z czerwonej cegły.

Alojzy Zupa był z zawodu ślusarzem, ale całe życie przepracował na kolei, m. in. jako dróżnik na przejeździe kolejowym w Dębinie. Zmarł w 2006 r., w wieku 90 lat, rok później pożegnała się z życiem jego 80-letnia żona Zofia.

*Zapis ten wskazuje, że w XIX w. Zupowie mieszkali pod numerem 111. Nie wiadomo jednak, czy dom nr 111 i dom nr 12 to ten sam budynek czy też chodzi o dwa różne obiekty.

**Jak wynika z pawłowickich ksiąg metrykalnych, pierwszą żoną Franciszka Zupy (*inny zapis: Supy*) była prawdopodobnie Anna z d. Orszulok (ur. 26 lipca 1829 r. w Zbytkowie), córka Józefa Orszuloka (*inny zapis: Orschuloka*) i Anny z d. Pryczek (*inny zapis: Pritschek*), ale zmarła w wieku 47 lat, 4 marca 1876 r. Z kolei z rodzinnych dokumentów wynika, że Franciszek Zupa urodził się w 1839 r., więc był o dziesięć lat młodszy od swej żony. Ponadto w zbytkowskiej księdze metrykalnej popełniono błąd: w chwili drugiego ślubu Franciszek miał nie 35, ale 37 lat.

***Jerzy Soika (*inny zapis: Sojka*) urodził się 18 kwietnia 1850 r. (z rodziców: Franciszek Sojka i Józefa z d. Ficek), a jego żona Zofia Franciszka z d. Lala – 8 czerwca 1855 r. (z rodziców: Stanisław Lala i Zuzanna z d. Sodzawiczny). Oboje przyszli na świat w Studzionce, a pobraли się w 1882 r.

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 12 w Dębinie:

Domniemane dzieci Franciszka Zupy i jego pierwszej żony Anny z d. Orszulok:

- Jadwiga – (brak danych), stanu wolnego, w 1883 r. była chrzestną syna Jana Buchty i Zuzanny z d. Niemczyk spod "13" w Zbytkowie

- Zuzanna – (brak danych), jest zapisana w księdze chrztów jako córka chałupnika Franciszka Supy (*inny zapis: Zupy*), w 1888 r. była chrzestną dziecka Józefa Francuza spod "8" w Zbytkowie

Dzieci Franciszka Zupy i jego drugiej żony Zuzanny z d. Konieczny:

- Zofia – ur. 11 maja 1877 r., zmarła 29 maja tego samego roku

Dzieci Franciszka Zupy i jego trzeciej żony Jadwigi z d. Fijoł:

- Józef – ur. 17 marca 1882 r. w Pawłowicach, 5 czerwca 1912 r. poślubił Ewę z d. Sojka ze Studzionki, pozostał na "ojcowiznie"
- Barbara – ur. 30 października 1884 r., przeżyła zaledwie rok, zmarła 1 grudnia 1885 r.

Dzieci Józefa Zupy i Ewy z d. Sojka:

- Zofia – ur. 28 marca 1913 r. w Studzionce, 10 października 1936 r. poślubiła Jana Staronia ze Zbytkowa, syna Michała Staronia i Anny z d. Strządała (*patrz: "33"*); z rodzinnych relacji wiadomo, że mieszkali najpierw w Żorach, potem przez jakiś czas w Czechach, a następnie w tzw. "Bajtlikówce" w Strumieniu oraz w Wodzisławiu; zmarła w 2001 r.; ich synowie to: Stefan (1935-2015), Bolesław, Jan
- Robert – ur. 2 czerwca 1914 r. w Studzionce, w relacji rodzinnych wynika, że w czasie II wojny światowej był na robotach przymusowych w Niemczech, gdzie poznał swą przyszłą żonę i osiadł tam na stałe
- Alojzy – ur. 5 czerwca 1916 r. w Studzionce, ożenił się z Zofią z d. Szendera, pozostał na "ojcowiznie"
- Franciszek – ur. 23 listopada 1921 r. w Pawłowicach, poślubił Otylię z d. Żur (ur. 29 listopada 1921 r.), córkę Pawła Żura i Joanny z d. Pietrzyk ze Zbytkowa (*patrz: "70"*), mieszkali najpierw w Strumieniu, w tzw. "Bajtlikówce", potem wybudowali dom przy ul. 1 Maja; Franciszek zmarł 4 października 1984 r., Otylia – 14 grudnia 2015 r.

Dzieci Alojzego Zupy i Zofii z d. Szendera:

- Monika
- Alicja

Kolonia Dębina, dom nr 13, dziś Leśna 26

Dom nr 13 w Dębiniu stoi do dziś. Nie jest zamieszkanym, ale pełni funkcję pomieszczeń gospodarczych. Usytuowany jest po południowej stronie starej drogi wiodącej niegdyś z Pawłowic do Zbytkowa (dziś ul. Leśnej). To dawny dom rodziny Czakonów. Wprawdzie nie leży on na terenie Zbytkowa, ale ponieważ jego mieszkańcy byli ściśle związani z historią naszej wioski, nie tylko ze względu na sąsiedztwo, ale i rodzinne związki, postanowiłam więc dołączyć go do listy opisywanych budynków.

Niestety, początkowo nie dysponowałam księgami metrykalnymi z Pawłowic, więc informacje na temat mieszkańców domu są mocno ograniczone. Udało mi się jednak ustalić, że Czakonowie na pewno mieszkali tu już od 1. poł. XIX w. W zbytkowskiej księdze ślubów widnieje wpis, że 20 listopada 1860 r. chałupnik z Dębiny – Józef Czakon, wraz z siedlakiem Janem Wawrzyczkiem ze Zbytkowa (*patrz: "5"*) byli świadkami na ślubie Jerzego Szwarca (*patrz: "35"*) z Anną z d. Markiton, córką chałupnika z Pawłowic Jana Markitona i Anny z d. Knira. Kilkanaście lat później, 8 sierpnia 1876 r. jakiś Józef Czakon był też świadkiem na ślubie 35-letniego wdowca z Dębiny (nr 111) – Franciszka Zupy, który zenił się z 20-letnią Zuzanną z d. Konieczny ze Zbytkowa (*patrz: "6"*). Może tym świadkiem był ten sam *chałupnik z Dębiny*?

Dzięki analizie pawłowickich rejestrów małżeństw, urodzeń i zgonów (niestety niekompletnych) oraz porównaniu dat, doszłam do wniosku, że Józef Czakon mógł mieć dwie żony. Pierwszą była zapewne Zuzanna z d. Zochorek. Takie nazwisko widnieje w rejestrze małżeństw przy ślubie ich syna Jerzego (ur. 11 listopada 1868 r.), w którym zapisano, że *syn Józefa Czakona i Zuzanny z d. Zochorek* 29 stycznia 1894 r. poślubił wdowę Annę Belok z d. Grzegorzek. Świadkami ślubu byli: 32-letni komornik Franciszek Anbild i 48-letni Józef Godziek – zagrodnik z Pawłowic. Jerzy i Anna mieli troje dzieci (*patrz: poniżej*).

Z porównania dat wynika, że siostrami Jerzego, a jednocześnie córkami Józefa Czakona i Zuzanny z d. Zochorek, mogły też być: Anna, która poślubiła wspomnianego Franciszka Anbild i mieszkała z nim po sąsiedzku (*patrz: Dębina: "11"*), oraz Franciszka, która pozostała panną (*patrz: poniżej*).

Z rejestru urodzeń wynika, że Józef Czakon miał też żonę Katarzynę z d. Fraj (*inny zapis: Frei, Frey*). Może Zuzanna z d. Zochorek umarła i Józef ożenił się po raz drugi? Tego niestety, nie potrafię udowodnić. Jednak nie ma żadnych wątpliwości, że ze związku Józefa i Katarzyny urodziło się kilkoro dzieci (*patrz: poniżej*). Jeden z ich synów – Tomasz, był tu potem gospodarzem.

W księgach pojawia się też nieznana bliżej Anna z. Czakon, która poślubiła pochodzącego z Zarzecza Pawła Zubra (ur. ok. 1847 r.) – syna Jerzego Zubra i Zuzanny z d. Lazar. Początkowo mieszkali w Dębiniu. Mieli minimum czworo dzieci (*patrz: poniżej*). W księdze chrztów zanotowano, że zarówno Paweł, jak i jego żona Anna, byli chrzestnymi niektórych dzieci Jana i Zuzanny Buchtów* ze Zbytkowa (*patrz: "13"*). Dwie córki Zubrów: Paulina (ur. 26 czerwca 1875 r.) i Franciszka (ur. 9 marca 1880 r.) mieszkały później w Zbytkowie pod "40". Tam wyszły za mąż, tam też w 1912 r., w wieku 62 lat, umarł ich ojciec – wspomniany Paweł Zuber. Kiedy zmarła matka – Anna Zuber z d. Czakon, nie wiadomo, ale na pewno żyła jeszcze w 1883 r. Z księgi chrztów wynika, że w tym właśnie roku była chrzestną Franciszka – syna Józefa Wojtka ze Zbytkowa (*patrz: "40"*).

Oprócz Anny w rejestrze urodzeń pojawia się też nazwisko Marianny z d. Czakon, która poślubiła Józefa Markitona (*patrz: Dębina "14"*). W księdze urodzeń zanotowano przyjście na świat ich bliźniaczek (*patrz: poniżej*). Myślę, że zarówno Anna, jak i Marianna, mogły być siostrami gospodarującego tu Józefa Czakona. Kto przejął gospodarstwo po Józefie? Trudno powiedzieć.

Może początkowo był to syn Józefa i Zuzanny z d. Zochorek – wspomniany wyżej Jerzy Czakon, który w księgach figuruje jako chałupnik? Pytanie pozostanie bez odpowiedzi.

Z rodzinnych wspomnień wynika, że w okresie międzywojennym pod "13" w Dębiniu na pewno gospodarował syn Józefa Czakona i Katarzyny z d. Fraj – Tomasz Czakon (ur. 25 lutego 1881 r.) i jego żona Maria z d. Balas (ur. 22 lutego 1898 r.) pochodząca z Jarząbkowic. Tu urodziły się i wychowały ich dzieci (*patrz: poniżej*).

Tomasz zajmował się rolnictwem. Z wydanej w 2008 r. książki Joanny Żdziebło *Górnośląscy Reitzensteinowie i ich dobra* dowiadujemy się, że był dzierżawcą gruntów dworskich i w 1926 r., razem z innymi rolnikami z Pawłowic, m. in. Franciszkiem Brandysem spod "10", wszedł w spór z baronem von Reitzensteinem i naczelnikiem gminy Emilem Gałuszką. Spór dotyczył polepszenia warunków dzierżawy, które nie były dla nich zbyt korzystne (*str. 147*).

Dom, w którym gospodarował, pochodził prawdopodobnie z XIX w. Był zbudowany z cegły i do lat 50. kolejnego stulecia – kryty strzechą. W północnej płaszczyźnie dwuspadowego dachu widniał niewielki "gibel" ze słomianym daszkiem. Potem strzechę zamieniono na cementową dachówkę. Niestety, dach wkrótce spłonął w pożarze i trzeba go było postawić na nowo. Wtedy też na strychu wybudowano gibel z pustaków, który był znacznie większy od poprzedniego i miał duże okno oraz usytuowany nad nim półokrągły świetlik. Okna znajdowały się także w szczytach domu; w jednym z nich – tym zachodnim, widoczna była wnęka z figurką Matki Bożej. Dach posiadał też tzw. naczółki**.

Do budynku wchodziło się wprost z drogi drewnianymi dwuskrzydłowymi drzwiami umieszczonymi we frontowej ścianie. Przez środek domu biegła sień, a po obu jej stronach znajdowały się pomieszczenia mieszkalne. Lewą, wschodnią część budynku zajmowała izbeczka i duża izba, zaś prawą, zachodnią – kolejna izba, a także sporej wielkości kuchnia.

Na końcu sieni widniały drugie drzwi wychodzące na podwórze. Tam pod kątem prostym do budynku mieszkalnego przylegał nieco niższy, ale długi chlew. Wchodziło się do niego zarówno z kuchni, jak i z podwórza. Najpierw była masztalnia, czyli miejsce dla dwóch koni, dalej stanowisko dla krów, a na końcu chlewiki dla świń. Na podwórzu, tuż obok chlewa widoczny był duży "gnojok", a za nim, równoległe do budynku mieszkalnego – drewniana stodoła z murowanymi narożnymi słupami. Obok stodoły była drewnutnia, a nieopodal rozciągał się przydomowy staw, tzw. padół. Po wschodniej stronie domu stała studnia, a koło niej kuźnia wyposażona w palenisko, kowadło, miechy i kowalskie narzędzia. To tu gospodarz podkuwał konie. Pomiędzy domem a kuźnią był przejazd prowadzący na podwórze i do stodoły. Za płotem, który wyznaczał granicę realności, stał niewielki domek nazywany "Anbildówką" (*patrz: Dębina "11"*), a za nim – dom rodziny Zupów (*patrz: Dębina "12"*).

Najbardziej obleganym miejscem w domu była kuchnia. Tam, wokół pieca i tzw. "piekaroka", w którym gospodyni wypiekała chleby i kołaczki, koncentrowało się życie całej rodziny. Na jednej połowie kuchni była drewniana podłoga, na drugiej – klepisko, które po wojnie zastąpiono podłogą z cegły. Zarówno pod kuchnią, jak i pod dwoma izbami po przeciwnej stronie sieni mieściła się piwnica. Ta pod kuchnią pełniła głównie funkcję spiżarni, pod izbami przechowywano plody rolne, m. in. ziemniaki i buraki, a w czasie wojny także zboże.

To właśnie w tej piwnicy podczas frontu w 1945 r. chronili się przed ostrzałem nie tylko domownicy, ale i sąsiedzi. Z rodzinnych przekazów wiadomo, że zarówno u Czakonów, jak i u innych mieszkańców Dębiny, często szukali schronienia dezenterzy, a także chłopcy, którzy chcieli uniknąć wcielenia do niemieckiego wojska. Z tego powodu Niemcy urządzili tu któregoś dnia rewizję; zaglądali nawet pod sienniki, a słoma fruwała dookoła. Na szczęście nikogo nie znaleźli.

Jak wynika z rodzinnych relacji, któregoś dnia w obawie przed zbliżającym się frontem, domownicy uciekli wraz z dziećmi do Królów w Zbytkowie (*patrz: "45"*), gdzie mieszkała komorą córka Czakonów – Anastazja, i jej mąż Paweł Łomozik. Podobno jednak Tomasz Czakon wrócił do

domu, aby pilnować dobytku, gdyż dowiedział się, że mieszkający nieopodal Miszer (Mischer?) chce wysadzić ich dom w powietrze. Ponoć wraz z kolegą Adamem Brachaczkiem ze Zbytkowa (*patrz: "42"*) całą noc pilnowali budynku z siekierami w rękach. Na szczęście nic złego się nie wydarzyło.

Miszer był Niemcem zarządzającym gospodarstwem Brandysów, którzy zostali wysiedleni ze swego majątku przez okupacyjne władze (*patrz: Dębina "10"*). W 1945 r. uciekł przed zbliżającym się frontem. Po jego pośpiesznej ucieczce dom Brandysów pozostał otwarty i stał przez jakiś czas pusty, więc najmłodsze Czakonówny buszowały w jego wnętrzu. Kiedyś przyniosły stamtąd jakieś papiery i bawiły się nimi "w biurokrację". Rodzinaomal nie przypłaciła tego życiem. Sowieci bowiem po wejściu na tereny okupowane przez Niemców traktowali miejscowych jak "Germańców", a niemieckie dokumenty w domu miały być tego potwierdzeniem. Żołnierze wyprowadzili wszystkich mężczyzn przed budynek i legitymowali ich, szukając Niemców. Długo trwało tłumaczenie, że nastąpiła pomyłka. A ponieważ zbliżało się bombardowanie, kazano wszystkim ewakuować się do Strumienia. Według relacji domowników, czołgali się oni przez większość drogi, a kule świsnęły im nad głową. Jedną noc spędzili w tzw. starej szkole w Strumieniu, potem przez jakiś czas przebywali u Łomozików przy Rynku, gdzie służyła jedna z córek Czakonów – Jadwiga, w końcu trafili do Łąki i tam doczekali końca wojny. Po wojnie wrócili do Dębiny.

Jak wynika z rodzinnych wspomnień, Tomasz Czakon był bardzo muzykalny; umiał grać na harmonii i czasami przygrywał na zabawach w pobliskiej gospodzie (*patrz: Dębina "9"*). Zmarł 12 września 1949 r., w wieku 68 lat. Adnotacja o jego śmierci znalazła się w kalendarzu właściciela folwarku w Zbytkowie – majora Józefa Płonki (*patrz: "1"*), który zanotował, że 14 września brał udział w pogrzebie *kowala Tomka Czakona z Dębiny*. Maria Czakon (z d. Balas) przeżyła męża o ponad ćwierć wieku, zmarła 19 lipca 1975 r., miała 77 lat.

Na ojcowiznie pozostała ich córka Emilia, która wyszła za mąż za Ludwika Chybiorza i to oni gospodarowali tu przez kolejne lata. Teraz gospodaruje tu ich najmłodsza córka z rodziną.

*Chrzestną dziecka Buchtów była też w 1883 r. Jadwiga Zupa (*patrz: Dębina "12"*)

**Naczółki – niewielkie trójkątne połacie dachu umieszczone ukośnie w górnej części ścian szczytowych (*źródło: Wikipedia*).

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 13:

Domniemane dzieci ...? Czakona i ...?:

- Marianna – (brak danych), wyszła za mąż za Józefa Markitona (*patrz: Dębina "14"*), mieli syna Franciszka (ur. ok. 1863 r., ożenił się z Anną z d. Chmiel), córkę Annę (ur. 19 czerwca 1870 r., 13 listopada 1893 r. poślubiła 23-letniego Andrzeja Poloka, syna Józefa Poloka i Barbary z d. Godziek) oraz urodzone 25 sierpnia 1877 r. bliźniaczki: Jadwigę (zm. 5 września 1877 r.) i Zuzannę (zm. 28 lipca 1878 r.)
- Anna – (brak danych), poślubiła Pawła Zubra z Zarzecza, mieli czworo dzieci: Paulinę (ur. 26 czerwca 1875 r., wyszła potem za Jana Sajdoka z Bąkowa), Mariannę (ur. 18 września 1876 r., zm. 15 maja 1877 r.), Franciszkę (ur. 9 marca 1880 r., poślubiła Józefa Barchańskiego z Bzia – *patrz: "40"*) i Jana (ur. 16 maja 1885 r., zm. 10 września 1885 r.)
- Józef – (brak danych), w 1860 r. był świadkiem na ślubie Jerzego Szwarca z Anną z d. Markiton (*patrz: "35"*), prawdopodobnie miał dwie żony: Zuzannę z d. Zochorek i Katarzynę z d. Fraj, pozostała na "ojcowiznie"

Dzieci Józefa Czakona i jego pierwszej żony(?) Zuzanny z d. Zochorek:

- Jerzy – ur. 11 kwietnia 1868 r., 29 stycznia 1894 r., w wieku 26 lat, ożenił się z 38-letnią wdową Anną Belok z d. Grzegorzek (ur. 20 lipca 1856 r., córką Filipa Grzegorzka i Marii z d. Stokłosa z Kobielic), mieli trzy córki: Franciszkę (żyła tylko rok, zmarła 22 sierpnia 1898 r.), Łucję Barbarę (ur. 29 listopada 1898 r., zm. 28 sierpnia 1991 r. w Ornontowicach) i Annę Agnieszkę (ur. 17 stycznia 1902 r.); świadkami na ich ślubie byli: zagrodnik z Pawłowic Józef Godziek i 32-letni komornik Franciszek Anbild
Ciekawostka: pierwszym mężem Anny Czakon z d. Grzegorzek był Paweł Belok, który zmarł 4 lipca 1893 r., a któremu urodziła kilkoro dzieci, niestety prawie wszystkie zmarły: Jerzy (ur. 25 kwietnia 1881 r., zm. 16 czerwca 1893 r.), Adam (ur. 23 grudnia 1882 r., zm. 19 sierpnia 1885 r.), Franciszek (4 października 1884 r., zm. 1 lipca 1893 r.), Jan (ur. 11 maja 1891 r., zm. 2 stycznia 1891 r.), kolejny Jan (ur. ok. 1891 r., zm. 2 stycznia 1893 r., w wieku półtora roku) i Marianna Anastazja (ur. 5 kwietnia 1893 r.)
- Anna – (brak danych), prawdopodobnie około 1895 r. wyszła za mąż za Franciszka Anbilda (ur. ok. 1862 r.), mieszkali po sąsiedzku, urodziło im się kilkoro dzieci; pierwsza córka Rozalia przysłała na świat 2 września 1896 r. (*patrz: Dębina "II"*)
- Franciszka – (brak danych), była służącą, 9 marca 1899 r. urodziła nieślubnego syna Jana, którego zgłaszał do urzędu chałupnik Jerzy Czakon (w 1952 r. w akcie urodzenia dopisano imię ojca – Paweł)

Dzieci Józefa Czakona i jego drugiej(?) żony Katarzyny z d. Fraj:

- Tomasz – ur. 25 lutego 1881 r., 10 listopada 1910 r. poślubił Marię z d. Balas, pozostał na "ojcowiznie"
- Wincenty - ur. 1 stycznia 1883 r., miał żonę Annę, podobno z Warszowic (ur. 1 stycznia 1885 r., zm. 28 listopada 1956 r.), mieszkali w Siemianowicach, gdzie Wincenty pracował w magistracie; zmarł 22 kwietnia 1972 r., został pochowany na cmentarzu w Siemianowicach
- Aleksander – (brak danych), podobno był górnikiem, wg pawłowickiego skorowidza ślubów miał żonę Franciszkę, którą poślubił 6 maja 1917 r. (wg relacji członków rodziny, mogła to być Franciszka z d. Krosny z Pawłowic), mieszkali w Siemianowicach
- Julianna – ur. 9 stycznia 1890 r., zmarła w wieku trzech lat, 18 lutego 1893 r.
- Jadwiga Teresa – ur. 9 października 1891 r., mieszkała potem z mężem w Bytomiu
- Zuzanna – ur. 18 lutego 1899 r., mieszkała z mężem w Mizerowie

Dzieci Tomasza Czakona i Marii z d. Balas:

- Zofia – ur. 1 marca 1912 r., wyszła za mąż za Augustyna Kremca (1911-1979), mieszkała w Strumieniu; zmarła w 1970 r.
- Emil – ur. w 1913 r., ożenił się z wdową Józefiną z d. Goj, która pochodziła z Chorzowa, a pierwszym jej mężem był Konrad Kalus, z którym miała syna Pawła i córkę Lucynę; ze związku Józefiny z Emilem urodziły się: Małgorzata (wyszła potem za Zygmunta Pryczka, który prowadził firmę budowlaną, wybudowali się przy obecnej ul. Wiślańskiej) i Krystyna (zamieszkała w Rudzie Śląskiej); przez jakiś czas Józefina mieszkała w sąsiadującej z domem "Anbildówce", gdzie opiekowała się Marią z d. Anbild, a potem przeniosła się do córki do Rudy Śląskiej
- Karol – ur. w 1919 r., ożenił się z Anielą z d. Pustelnik, mieszkali w Pawłowicach
- Anastazja – ur. 29 stycznia 1920 r., wyszła za mąż za Pawła Łomozika, początkowo mieszkali jako komornicy pod "45" i "35", w latach 50. wybudowali własny dom (*patrz: "47"*)

- Julia – ur. 1922 r., wyszła za mąż za Józefa Lapczyka, początkowo mieszkali u bednarza Skorupy w Strumieniu, potem w Zarzeczu
- Jadwiga – 3 października 1923 r., przez kilka lat była służącą u Łomozików w Strumieniu przy Rynku, potem poślubiła Franciszka Sikorę (1905-1993), zamieszkała w Pawłowicach, zmarła 23 czerwca 1998 r.
- Jan – ur. 29 listopada 1927 r., podobnie jak ojciec grał na harmonii, ożenił się z Walerią z d. ...? (1933-2021), zamieszkał w Pawłowicach, na tzw. Kolonii Golasowickiej; zm. 22 czerwca 1995 r.
- Maria – ur. w 1929 r., wyszła za mąż za Franciszka Teklę (ur. 26 września 1926 r., zm. 17 grudnia 1988 r.), mieszka w Golasowicach
- Emilia – ur. 12 maja 1930 r., poślubiła Ludwika Chybiorza, pozostała na "ojcowiźnie"; zmarła 11 maja 2021 r., w przeddzień swoich 91. urodzin
- Stefania – ur. w 1936 r., wyszła za mąż za Leona Stokłosę, zamieszkali w Zbytkowie (*patrz: "19"*)

Dzieci Ludwika Chybiorza i Emilii z d. Czakon:

- Czesław – (1952-2021), syn Emilii
- Grażyna
- Dorota

Kolonia Dębina, dom nr 14, dziś ul. Leśna 28

Dom nr 14 w Dębnie stał tuż przy granicy ze Zbytkowem, po zachodniej stronie starej drogi łączącej Zbytków z Dębnią (obecnie to ul. Starowiejska i Leśna). Mimo że terytorialnie przynależał do Pawłowic, jego mieszkańcy ze względu na bliskie sąsiedztwo utrzymywali ścisłe kontakty ze zbytkowianami.

Analizując zapisy w zbytkowskich księgach metrykalnych, doszłam do wniosku, że na początku XIX w. właśnie w tym domu mogli mieszkać Markitonowie wspomniani w książce Wojciecha Kielkowskiego *Dzieje Zbytkowa od czasów najdawniejszych do współczesności*.

Jeśli moja hipoteza jest słuszna, to być może stąd pochodziła 24-letnia Anna z d. Markiton zapisana w księdze ślubów jako córka chałupnika z Pawłowic – Jana Markitona i Anny z d. Knira. Jak wynika z zapisu, 20 listopada 1860 r. poślubiła ona 22-letniego Jerzego Szwarca (*inny zapis*: Schwarza), syna chałupnika ze Zbytkowa – Jerzego Szwarca seniora, i Ewy z d. Francuz (*patrz*: "35"). Według informacji z ww. publikacji, był on pierwszym znanym przełożonym gminy Zbytków (*str.* 28). Młodzi małżonkowie zamieszkali najpierw pod "35", potem pod "28".

Szwagrem Jerzego Szwarca, a jednocześnie bratem Anny z d. Markiton, był zapewne zapisany w księdze chrztów *chałupnik z Pawłowic* – Józef Markiton, chrzestny ich dzieci w 1861 i 1862 r. Żoną Józefa była nieznana z nazwiska Maria – chrzestna kolejnego dziecka Szwarców. Analizując pawłowickie księgi metrykalne, doszłam do wniosku, że ową Marią mogła być Marianna Markiton z d. Czakon, prawdopodobnie pochodząca z Dębiny nr 13.

Jej szwagierką mogła być Katarzyna Markiton, w zbytkowskiej księdze chrztów zapisana jako *żona rolnika*, która w 1872 r., wraz ze wspomnianym Jerzym Szwarem, pełniła rolę chrzestnej syna parobka spod "18" – Józefa Szwarca i jego żony Anny z d. Adamczyk. Jak wynika z pawłowickich rejestrów, tą Katarzyną była córka Franciszka Brandysa i Anny z d. Szwarz (*patrz*: *Dębina* "10"), a jednocześnie żona Pawła Markitona, prawdopodobnie kolejnego brata ww. Anny. Trudno natomiast zidentyfikować Jana Markitona, który w 1889 r. był ojcem chrzestnym dziecka Jadwigi – córki ww. Jerzego Szwarca i Anny z d. Markiton (*patrz*: "28"). Z porównania dat wynika, że Jan mógłby być synem wspomnianego Józefa Markitona i Marianny z d. Czakon.

Niestety, to tylko hipotezy, których nie potrafię udowodnić, gdyż księgi metrykalne z Pawłowic są niekompletne, a istniejące wpisy nie zawierają informacji o numerach domów, z których wspomniane osoby pochodziły. Z tego powodu nawet nie mam pewności, czy mieszkaly one w opisywanym domu. Z innych bowiem źródeł wiadomo, że w Pawłowicach w XIX i XX w. było wielu mieszkańców noszących nazwisko Markiton. Dwóch z nich wymienia Joanna Żdziebło w I części wydanej w 2008 r. książki *Górnośląscy Reitzensteinowie i ich dobra*. Są to: siedlak Józef Markiton, który w 1845 r. razem z innymi gospodarzami wystosował pisemną prośbę do władz o zniesienie pańszczyzny, a także Jan Markiton – długoletni kamerdyner barona von Reitzeinsteina, który mieszkał w domku obok pawłowickiego dworu. Kolejną osobą o nazwisku Markiton (imię nieznane*) był żyjący na przełomie XIX i XX stulecia dzierżawca gospody w Dębnie**, o którym pisze W. Kielkowski we wspomnianej już publikacji. Czy były jakieś rodzinne związki pomiędzy wymienionymi osobami a mieszkańcami opisywanej realności? To pytanie zapewne pozostanie bez odpowiedzi.

Nie ma natomiast wątpliwości, że pod koniec XIX w. mieszkał tu Franciszek Markiton***, pierwszy mąż Anny z d. Chmiel (ur. ok. 1872 r.), córki Jana Chmiela i Marianny z d. Penkala (*patrz*: "18"). 16 września 1896 r. urodził się ich pierwszy syn Franciszek (nieznane są jego dalsze losy), a 3 lutego 1898 r. drugi syn Jan. Niestety, Franciszek Markiton prawdopodobnie zmarł 12 lipca 1900 r. (taka data widnieje w pawłowickiej księdze zgonów, ale nie wiadomo, czy dotyczy ojca czy syna) i wdowa wyszła za mąż po raz drugi. Jej kolejnym mężem został pochodzący z

Szerokiej Paweł Szymoszek, który był wówczas komornikiem w Pawłowicach. Z tego związku urodziło się czworo dzieci (*patrz: poniżej*). Odtąd opisywana realność zaczęła kojarzyć się z nazwiskiem Szymoszek.

Wspomniany Jan Markiton, syn Anny Szymoszek z jej pierwszego małżeństwa, późniejszy górnik i uczestnik powstań śląskich, 5 lutego 1923 r. ożenił się z matką swego pierworodnego syna – Teresą z d. Gawłowska (ur. 18 października 1897 r.), córką krawca Józefa Gawłowskiego i Anny z d. Pryczek. Młodzi małżonkowie zamieszkali pod "47", tam przyszły na świat ich kolejne dzieci, a chrzestnym dwojga z nich był przyrodni brat Jana – Paweł Szymoszek junior (*patrz: "3"*).

Jak czytamy w książce Michała Kajstury i Krzysztofa Puzika *Z dziejów Gminy Chybie*. *Zginęli w niemieckich więzieniach i obozach zagłady*, Markitonowie na początku lat 30. przenieśli się ze Zbytkowa do Chybia, gdzie Jan pracował w tamtejszej cukrowni. Tam w 1932 r. urodził się ich najmłodszy syn Alojzy. Kiedy wybuchła II wojna światowa, Jan Markiton brał udział w kampanii wrześniowej, a w październiku 1939 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu śledczym w Bielsku. Stamtąd trafił najpierw do obozu KL Sachsenhausen, potem KL Dachau a następnie do KL Buchenwald, gdzie zginął 12 sierpnia 1941 r. (*str. 177*). Miał 43 lata. Teresa Markiton przeżyła męża o ponad ćwierć wieku, zmarła w 1967 r., miała 70 lat. Została pochowana na cmentarzu w Chybiu, gdzie spoczywa w jednym grobie ze swym synem Alojzym.

Paweł i Anna Szymoszkowie gospodarowali tu wspólnie aż do lat powojennych. Potem "pałeczkę" przejął ich syn Andrzej, który ożenił się z Marią z d. Czepczor (ur. 11 stycznia 1923 r.) z Jaworzynki. Według rodzinnych relacji, Andrzej podczas okupacji został wcielony do niemieckiego wojska, za co po wojnie był szykanowany przez władze komunistyczne i spędził 5 lat w więzieniu, najpierw w Cieszynie, a później w Strzelcach Opolskich.

Nie wiadomo, przez kogo został zbudowany ani jak wyglądał dom Markitonów (później Szymoszków), ponieważ uległ niemal całkowitemu zniszczeniu podczas toczącego się tu w 1945 r. frontu. Zachowały się jedynie fundamenty i szczątki murów, a także stojący w pobliżu drogi chlew połączony z masztalnią. To w niej, po odpowiednim przystosowaniu, zamieszkali po wojnie Anna i Paweł Szymoszkowie, a także okresowo ich synowa Maria. Zajmowali wspólnie jedną małą izbę, więc z powodu ciasnoty i niewygody Maria przeniosła się na jakiś czas do swego szwagra Pawła Szymoszka pod "3". Tam mieszkała, dopóki nie wybudowała nowego domu. Ponieważ jej mąż, ww. Andrzej Szymoszek, był wówczas aresztowany, w budowie pomagali jej teściowie oraz bracia z Jaworzynki. Niestety, teść Paweł Szymoszek prawdopodobnie nie doczekał przeprowadzki, zmarł ok. 1952 r. W nowym domu Szymoszkowie zamieszkali z owdowiałą matką. Tu wychowały się ich dzieci (*patrz: poniżej*). Babka, Anna Szymoszek z d. Chmiel, dożyła sędziwego wieku, zmarła w 1966 r., przeżywszy 92 lata.

Pod koniec lat 50. w opuszczonej masztalni zamieszkała córka Pawła i Anny Szymoszków, a jednocześnie siostra Andrzeja – Zofia Sajdok z d. Szymoszek, która po śmierci swego męża Adolfa****, a potem 19-letniego syna Waldemara, wróciła na ojcowiznę (pierwszy zaginął podczas wojny, drugi ok. 1956 r. wskutek potrącenia przez samochód). Pod koniec życia mieszkała też jako lokatorka u sąsiadki z naprzeciwka – Marty Ziebury, wdowy po zm. Feliksie Zieburze. Tam zmarła w 1986 r., miała 72 lata. Spoczęła na cmentarzu w Pawłowicach. Cztery lata później pożegnała się z życiem jej szwagierka – Maria Szymoszek z d. Czepczor, która zmarła 24 lipca 1990 r. Andrzej przeżył żonę o 14 lat, doczekawszy sędziwego wieku – zmarł 9 sierpnia 2004 r., w wieku 97 lat.

Powojenny dom Szymoszków jeszcze stoi (mieszka w nim jedna z córek Szymoszków), stara masztalnia została rozebrana, a na jej miejscu wybudowano nowy dom, w którym mieszka ich kolejna córka z rodziną.

*Analizując pawłowicki rejestr małżeństw, doszłam do wniosku, że może chodzić o Józefa Markitona (ur. ok. 1849 r.), który w 1894 r., w wieku 48 lat, był świadkiem na ślubie Bartłomieja Filipka i Agnieszki z d. Kryska – w karcie małżeństwa przy nazwisku Józef Markiton widnieje dopisek: *oberzysta*. Niestety, to tylko hipoteza.

**Jak wynika z publikacji Joanny Żdziebło, gospoda w Dębinie należała do barona Johanna von Reitzensteina i stanowiła tzw. wysługę dla rzetelnych i szczególnie zasłużonych pracowników barona przechodzących na emeryturę. W 2. poł. XIX w. mogła należeć do jakiegoś Waidmanna (na pamiątkowej pocztówce z wizerunkiem gospody widnieje napis: *Gruss aus Dembina-Pawlowitz Zaremba's Gasthaus zur Waidmannsruh*), potem być może dzierżawcą gospody był wspomniany przez W. Kielkowskiego Markiton, a po nim – Wincenty Zaremba. Około 1934 lub 1935 r. gospodę kupił Nikodem Malosek (*patrz: Dębina "9"*).

***A może Franciszek był synem ww. Józefa Markitona i Marianny z d. Czakon?

****Adolf Sajdok urodził się 1 września 1906 r. w Bąkowie i był synem Jerzego Sajdoka i Jadwigi z d. Francuz. W 1939 r. uczestniczył w kampanii wrześniowej (przydział wojskowy: Pułk Piechoty w Krakowie). Po zakończeniu działań wojennych dostał się do niewoli sowieckiej w Równem i zaginął (źródło: *straty.pl*)

Dzieci, które urodziły się lub wychowały w domu nr 14 w Dębinie:

Dzieci Jana Markitona i Anny z d. Knira:

- Anna – ur. ok. 1836 r., 20 listopada 1860 r. wyszła za mąż za Jerzego Szwarca, syna chałupnika ze Zbytkowa Jerzego Schwarza i Ewy z d. Francuz (*patrz: "35"*)
- Józef – (brak danych), był chrzestnym dzieci ww. Anny, miał żonę Mariannę z d. Czakon, która w 1865 r. była chrzestną kolejnego dziecka Szwarców
- Paweł? – ur. ok. 1857 r., miał żonę Katarzynę z d. Brandys (ur. ok. 1853 r., zmarła 30 kwietnia 1893 r.); ich dzieci to: Paweł (ur. 28 lipca 1877 r.), Franciszka (ur. 20 lutego 1880 r.), Katarzyna (ur. 1 listopada 1881 r., zm. 1 kwietnia 1967 r. w Pawłowicach), Tomasz (ur. 25 grudnia 1884 r.); Katarzyna (z d. Brandys) w 1872 r. była chrzestną syna Józefa Szwarca – parobka spod "18"
- Jan(?) – (brak danych), w 1889 r. był chrzestnym dziecka Jadwigi, córki ww. Jerzego Szwarca i Anny z d. Markiton

Dzieci Józefa Markitona i Marianny z d. Czakon:

- Franciszek(?) – ur. ok. 1863 r., wg pawłowickiego rejestru małżeństw w 1893 r., w wieku 30 lat, był świadkiem na ślubie Anny z d. Markiton – prawdopodobnie swej młodszej siostry, ożenił się z Anną z d. Chmiel spod "18", mieszkali w Pawłowicach-Dębinie; zmarł prawdopodobnie 12 lipca 1900 r.
- Anna – ur. 19 czerwca 1870 r., 13 listopada 1893 r. wyszła za mąż za 23-letniego Andrzeja Poloka (ur. 11 listopada 1870 r., syna chałupnika z Pawłowic Józefa Poloka i Barbary z d. Godziek), mieli prawdopodobnie czterech synów: Jana (ur. 12 sierpnia 1896 r.), Jerzego (ur. 22 kwietnia 1898 r., zm. 2 maja 1898 r.), Alojzego (ur. 8 lipca 1899 r.) i Andrzeja (ur. 9 listopada 1902 r.)
- Jadwiga – ur. 25 sierpnia 1877 r., jedna z bliźniaczek, zmarła 5 września 1877 r.
- Zuzanna – ur. 25 sierpnia 1877 r., bliźniaczka Jadwigi, przeżyła niespełna rok, zm. 28 lipca 1878 r.

Dzieci Franciszka Markitona i Anny z d. Chmiel:

- Franciszek – ur. 16 września 1896 r.
- Jan – ur. 3 lutego 1898 r. w Pawłowicach, górnik, uczestnik powstań śląskich; w 1923 r. ożenił się z Teresą z d. Gawłowska (*patrz: powyżej*)

Dzieci Pawła Szymoszka i Anny z d. Chmiel (wdowy po Franciszku Markitonie):

- Paweł – ur. 18 listopada 1901 r., w 1925 r. poślubił Agnieszkę z d. Staniek, zamieszkali w Zbytkowie (*patrz: "3"*)
- Karol – ur. w 1904 r., w 1928 r. poślubił Joannę z d. Czorny, mieszkali w Czechowicach
- Andrzej – ur. 9 listopada 1907 r., ożenił się z Marią z d. Czepczor z Jaworzynki, pozostał na "ojcowiznie"
- Zofia – ur. 14 maja 1914 r., wyszła za mąż za Adolfa Sajdoka z Bąkowa i tam mieszkała, po śmierci męża i jedynego syna wróciła na "ojcowiznę"

Dzieci Andrzeja Szymoszka i Marii z d. Czepczor:

- Krystyna – ur. w 1949 r., zmarła po 6 tygodniach
 - Zenon – ur. w 1953 r., utopił się w przydomowym bajorku, miał 18 miesięcy
 - Felicja – (1954-2017)
 - Maria
 - Aleksandra
-